



JÓZEFA UNGRA

KALENDARZ

ILLUSTROWANY

NA ROK PRZESTEPNY

1888.

WARSZAWA.

SKŁAD GŁÓWNY

Nowolipki, Nr. 2406 (7. uswy).
wprost ul. Dzikiej.

Wykaz świąt w małym formaciku wydrukowany, a wprawiony przed kartą tytułową może być wyjęty i służyć za Kalendarzyk pugilaresowy na rok 1888.

Cena egzemplarza kop. 50.

NA PODARKI

dla dzieci, młodzieży i dorosłych

Wydawnictwo zabawek pedagogicznych i gier towarzyskich

A. J. WIŚNIAKOWSKIEGO

w Warszawie, ulica Trębacka róg Nowo - Senatorskiej, Nr. 2.

POLECA:

Zabawki, zajęcia, łamigłówki i gry naukowe tak własnego nakładu jako też i innych wydawców.

Wszelkie Gry towarzyskie znane dotąd i nowe przygotowane w roku bieżącym.

Książki dzieciinne, których jako w specjalnym składzie znajduje się największy wybór.

Wzorki: robót damskich, rysunkowe, do malowania i do wyrzynania laubzegą.

Materiały pismienne i rysunkowe jakoto: farby, pędzelki, kajety, ołówki czarne i kolorowe, obsadki, stalówki, atrament, i piasek w różnych kolorach, winietki i laurki, kałamarze, przyciski, notesy, piórniki, linijki, gumma i ogromny wybór najmodniejszych papierów listowych.

Albumy: pamiątkowe, do poezyi i do wklejania obrazków.

Teczki: korespondencyjne ozdobne do papierów i nut.

Talerzyki i ramki tekturowe z obrazkami nadzwyczaj efektowne, różnej wielkości.

Obrazy zoologiczne, olejodruki i obrazki wytłaczane (fenrelief).

Katalog szczegółowy gier i zabawek wysyła się na żądanie gratis, franco.

Handlującym odpowiedni rabat.

JÓZEFA UNGRA

KALENDARZ WARSZAWSKI ILLUSTROWANY

NA ROK

1888.



SPIS RZECZY ZAWARTYCH W KALENDARZU.

Ewangelie na wszystkie niedziele i święta w r. 1888.	Str.	—	Straż ogniowa . . .	Str.	—
Epoki główne.		—	Władze rządowe cywilne.	3	
Zaémienia		—	Władze miejskie	—	
Liczba zwrotów kalendarских		—	Kunsulaty	—	
Suche dni		—	Ministeryum Oświecenia	4	
Cztery pory roku		—	Zakłady naukowe rządowe	—	
Święta ruchome		—	„ „ „ prywatne	5	
Wykład znaków kalendarских		—	Inne zakłady naukowe	6	
Dnie galowe na rok 1888		—	Szkoły rzemieślnicze	7	
Dom Cesarско-Rossyjski		—	Salony sztuk pięknych	—	
Święta rzymskie według gregoryańskiego stylu, prawosławne, wschodnio-katolickie, imiona słowiańskie, święta żydowskie, wschód i zachód słońca i księżycza, długość dnia i odmiany księżycza		—	Władze ministeryum Skarbu	—	
Wykaz alfabetyczny świętych		—	„ „ „ Sprawiedliwości	8	
Wykaz odpustów		I	Sądy pokoju. „	—	
Parafie rzymsko-katolickie		IV	Poczta	—	
Kronika roczna	VII	1	Telegrafy i telefony	—	
Ukrzyżowany, wiersz przez W. Korotyńskiego.		5	Zarządy dróg żelaznych	8	
ŻYCIORYSY Z PORTRETAMI			Zarząd komunikacyj	—	
J. I. Kraszewski		7	<i>Tow. Warszawskie Dobroczynności</i>	—	
Jan Królikowski		9	Opiekuni cyrkulowi.	—	
Wacław Szymanowski.		10	Sale ochrony	—	
Rafał Hadziewicz		12	Czytelnie bezpłatne	10	
Michał Eugeniusz Chevreuil		14	Kasy groszowe	—	
Nestor Koszutski		15	Kasy pożyczkowe cyrkulowe	11	
POWIEŚCI I OPOWIADANIA.			Lekarze zakładów Tow. Dobroczyn	—	
J. Zyg. Do., przez M. Gawalewicz		17	Kuchnie tanie	12	
Biały goździk, szkic z życia, przez Ludwika Niemojowskiego.		25	Zakłady dobroczynne	—	
Na strażnicy, opowiadanie strażaka, spisał J. Luba.		31	Szpitale	13	
W ogrodzie Anglii, nowella		35	Zakłady lecznicze prywatne	—	
Broda, przez Lopada Berczika		52	Przytulki dla podoźnic	14	
Pokochali, obrazek przez M. Wołowskiego		58	Instytucye i stowarzyszenia przemysłowe	15	
Kosztłem sylfidy, przez St. M. Rzętkowskiego.		66	Zarząd cukrowni krajowych	17	
Dzieje obrazu, nowella przez Wł. Zagórskiego		72	Redakcyje pism peryodycznych	—	
Szulerka amerykańska, przez B. Horodyńskiego		78	Pisma peryodyczne prowincyonalne	19	
POEZYJE.			Czytelnie	—	
Poddasze, z Wiktora Hugo przełożył Wiktor Gomulicki		23	Hotele pierwszorzędne	—	
Nad poziomem, przez Emilię		31	„ drugorzędne	—	
Modlitwa Estery, przez L. Niemojowskiego		35	Posłańcy publiczni.	20	
Fantazyja bankruta, przez Stb		48	Dorożki i omnibusy	—	
Moja żona, nowella przez Stb.		49	Podatki i opłaty w Warszawie	21	
Panowie Stworzenia, przez Aksela		57	Żegluga po Wiśle	—	
Na wieki. Z motywów ludowych przez St. M. Rzętkowskiego		65	Lekarze warszawscy	22	
Rondo Scherzoso, przez Maryana Gawalewicz		77	Weterynarze	26	
NAUKOWE I SPOŁECZNE.			Dentyści	—	
Zaémienie słońca 19 sierpnia 1887, przez Wł. Sabowskiego.		81	Adwokaci przysięgli	27	
Z bieżącej kroniki wynalazków i odkryć naukowych, przez W. Niewiadomskiego		83	Pomocnicy Adwokatów przysięgłych	29	
Gospodarka pasożytów w przyrodzie, p. W. Niew...		87	Pelnomocnicy prywatni przy Sądzie Okręgowym	30	
Trzęsienie ziemi i wartość naukowa ich przepowiedni przez Jel...		91	Adwokaci przy konsystorzu Archidiecezyi Warsz.	—	
Wystawa higieniczna 1887 r w Warszawie, skreślił Dr. Alf. Malinowski		93	„ „ „ „ Ewangelicko-Augsbursk.	—	
O lekarzach, przez Stb.		98	„ „ „ „ Reformowan.	—	
Krótkie wiadomości o podatku stempowym	100	—	„ „ „ „ Sądzie Handlowym.	31	
Porównawcza tablica czasu	112	—	„ „ „ „ Okręgowym	—	
PRZEWODNIK WARSZAWSKI.			„ „ „ „ Zjeździe Sędziów Pokoju „ m. Warsz.	—	
Władze duchowne		1	Notaryusze przy kancelaryi hipotecznej Sądu Okręg.	—	
Kościóły filialne		—	„ „ „ „ „ „ „ Sądzie pokoju	32	
Kaplice rzymsko-katolickie		2	Obroncy przy Zjazdowym Sądzie i Sądach pokoju	—	
Władze policyjne		—	Budowniczości miasta	—	
		—	„ „ „ „ „ „ „ wolno-praktykujący	33	
		—	Inspekcyja oświecenie gazowe	—	
		—	Naczelnny Inżynier m. Warszawy	—	
		—	Pomocnicy naczelnego Inżyniera	—	
		—	Inżynierowie zawiadujący oddziałami miasta	34	
		—	„ „ „ „ wodociągów	—	
		—	Geometrowie przysięgli	—	
		—	Inżynierowie wolno-praktykujący	—	
		—	Poczty	—	
		—	Jarmarki w Królestwie Polskiem.	—	
		—	Drogi żelazne	—	
		—	Taryfa domów miasta Warszawy i przedmieścia Pragi.	—	
		—	Ogłoszenia prywatne handlowe i przemysłowe.	—	

JÓZEFA UNGRA
KALENDARZ WARSZAWSKI

POPULARNO-NAUKOWY

ILLUSTROWANY

NA ROK PRZESTĘPNY

1888

KTÓRY MA DNI 366.

ROK XLIII.



WARSZAWA.

NAKŁADEM JÓZEFA UNGRA

przy ulicy Nowolipki Nr. 2406 (7 nowy) wprost ulicy Dzikiej.

1888.

19122. III / 1888

Дозволено Цензурою.

Варшава, дня 1 Октября 1887 года.



TYGODNIK ILUSTROWANY

najstarsze i najbardziej rozpowszechnione pismo tygodniowe polskie,

wychodziec będzie i nadal w tych samych znacznie rozszerzonych rozmiarach i pod temiż samemi co dawniej warunkami,

Z DWOMA DODATKAMI BEZPŁATNEMI,

z których jeden zawiera uznane przez krytykę powieści i romanse autorów obcych, drugi zaś najcelniejsze powieści J. Zacharyasiewicza.

Wydawcy *Tygodnika* zachęceni nieustającym powodzeniem i łaskawem poparciem ze strony szanownych czytelników, zamierzają w niedalekim czasie przedsięwziąć dalszy ciąg ulepszeń w obu działach pisma „literackim i artystycznym.“

W tym celu rozszerzamy koło współpracowników, powołując do współdziałania, obok pierwszorzędných stale nas swojemi względami zaszczycających pisarzy, nowe a obiecujące siły. Stałe rubryki *Tygodnika* powiększyliśmy „Kroniką naukową“ prowadzoną przez znanych chlubnie specjalistów.

Dział artystyczny rozwijający się coraz korzystniej wzbogacony został cennymi utworami najznakomitszych naszych artystów, prócz tego zaś położyliśmy główny nacisk na wydobyte na jaw mniej dotąd znanych a utalentowanych pracowników.

W roku 1888 *Tygodnik* rozpocznie druk jedynej niezmiernie ciekawie pisanej autobiografii J. I. Kraszewskiego p. t. „Noce bezsenne.“

Prenumeratorowie *Tygodnika* będą mogli otrzymać po cenie niższej Dzieło J. I. Kraszewskiego „Historja Polska, Królów i Książąt Polskich wizerunki.“

Pomnikowa ta praca wychodzić będzie przy Tygodniku zeszytami, w przepysznem wydaniu, z licznymi ilustracyami.

Nowi prenumeratorowie otrzymają jako bezpłatne premium, reprodukcję drzeworytniczą ostatniego obrazu Jana Matejki, „Dziewica Orleańska.“

GEBETHNER I WOLFF.

WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2, miesięcznie k. 67½

w Cesarstwie i na Prowincyi: rocznie rs. 12, półrocznie 6, kwartalnie rs. 3.

ADRES: Administracya „Tygodnika Ilustrowanego“ w Warszawie.

Róg Trębackiej i Krakowskiego Przedmieścia (stara Poczta), albo: Księgarnia Gebethnera i Wolffa.

50 Kop. miesięcznie w Warszawie.

„KURJER CODZIENNY“

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE,
ISTNIEJĄCE OD LAT 23, PRZESZŁO NA WŁASNOŚĆ

GEBETHNERA I WOLFFA

i wychodzi codziennie wieczorem, a w niedziele i święta rano,

Z BEZPŁATNEMI DODATKAMI PORANNEMI

wydawanemi stale codzię z rana oprócz świąt i dni poświęconych

BEZ PODWYŻSZENIA DAWNIEJSZEJ CENY PRENUMERACYJNEJ.

Stały skład nowej redakcji Kurjera Codziennego stanowią:

pp. Władysław Bogusławski, Tadeusz Czapelski, Kazimierz Filipowski, Maryan Gawałewicz, Juljusz Granowski, Czesław Jankowski, Edward Lubowski, Bolesław Prus, (Aleksander Głowacki), Władysław Sabowski, (Wołody Skiba) Wł. Stebelski, Józef Włoskiewicz, Dr. Józef Wolff.

Program KURJERA CODZIENNEGO obejmuje następujące stałe działy: Artykuły wstępne, w sprawach bieżących krajowych i zagranicznych, wiadomości bieżące miejscowe i prowincjonalne, wiadomości zagraniczne, przegląd prasy rosyjskiej, wiadomości teatralne, wiadomości administracyjne i rządowe, przegląd polityczny, obfite telegramy własne i agencyjne, porady prawnika, przepisy i porady demowe, sprawozdania sądowe, sprawozdania z stacji meteorologicznej przy Muzeum przemysłu i handlu, kalendarz.

W osobnym dziale przemysłowo handlowym mieszczą się wiadomości bieżące z dziedziny przemysłu i handlu, sprawozdania; kursa i telegramy giełdowe, perjodyczne doniesienia z rynków towarowych i wykazy wylosowanych papierów.

Oprócz powieści i nowel Kurjer Codzienny zamieszcza w odcinku

STAŁE KRONIKI TYGODNIOWE BOLESŁAWA PRUSA

przeglądy literackie i artystyczne, oraz feljetyony przygodne wszelkiej treści w przedmiotach zostających w związku z chwilą bieżącą i kwestjami interesującymi ogół. W osobnym dziale Redakcja odpowiada wyczerpująco na wszelkie zapytania czytelników. Logogryfy, szarady, zagadki, zadania arytmetyczne, szachowe i t. p., oraz rozległy dział ogłoszeń prywatnych uzupełniają treść pisma.

W ostatnim kwartale r. b. „Kurjer“ zamieszcza powieść **BOLESŁAWA PRUSA** z życia mieszczańskiego Warszawy p. t. „**LALKA**“

Cena prenumeracyjna „Kurjera Codziennego“

czyni ten dziennik **NAITĄSZEM Z PISM POLSKICH WIĘKSZEGO ROZMIARU**, wynosi bowiem **w Warszawie**

bez odnoszenia do domu:

Rocznie.....	rs. 6 kop. —
Półrocznie.....	„ 3 „ —
Kwartalnie.....	„ 1 „ 50
Miesięcznie.....	„ — „ 50

Na prowincji i w Cesarstwie

łącznie z przesyłką:

Rocznie.....	rs. 9 kop. —
Półrocznie.....	„ 4 „ 50
Kwartalnie.....	„ 2 „ 25
Miesięcznie.....	„ — „ 75

CENA OGŁOSZEŃ.

Nadesłane: za każdy wiersz garmentem lub jego miejsce kop. 75.

Reklamy: za każdy wiersz garmentem lub jego miejsce kop. 20.

Nekrologja: każdy wiersz po kop. 12.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

Za zmianę adresu na prowincji pobiera się kop. 20.

Przedpłata przyjmuje się tylko na całkowitą liczbę miesięcy, od 1 każdego miesiąca według nowego kalendarza.

Redakcja i Administracja w Warszawie róg Krakows.-Przedm. i Trębackiej (Stara poczta).

Telefonu Nr. 31.

50 Kop. miesięcznie w Warszawie.

75 Kop. miesięcznie na Prowincji

75 Kop. miesięcznie na Prowincji.

EWANGELIE

NA WSZYSTKIE NIEDZIELE I UROCZYSTOŚCI

W ROKU 1888.

- Na Nowy Rok. U Łuk. św. w rozdz. 2: o *obrzeżaniu Chryst. Pana.*
- „ Trzech Króli. U Mat. św. w roz. 2: o *św. Trzech Królach.*
- „ N. 1 po 3 Królach. U Łuk. św. w r. 2: o *Chrystusie w 12 latach.*
- „ N. 2 po 3 Królach. U Jana św. w r. 2: o *godach w Kanie Galilejskiej.*
- „ N. 3 po 3 Królach. U Mateusza św. w roz. 8: o *oczyszczeniu trędowatego i wleczaniu sługi setnika.*
- „ N. Starozapustną. U Mat. św. w r. 20: o *robotnikach w Winnicy.*
- „ Oczyszczenie N. Maryi Panny. U Łuk. św. w roz. 2: o *przywiesieniu Chrystusa do Kościoła Jerozolimskiego.*
- „ N. Mięsopestną. U Łuk. św. w r. 8: o *nasieniu i roli.*
- „ N. Zapustną. U Łuk. św. w r. 18: *Jeżus przepowiada swą mękę i przywraca wzrok ociemniałemu.*
- „ Popielec. U Mat. św. w roz. 6: o *poście.*
- „ N. Wstępną. U Mat. św. w rozdz. 4: o *kuszeniu P. Jezusa na puszczy.*
- „ N. Suchą. U Mat. św. w r. 17: o *przemienieniu Chrystusa.*
- „ N. Głuchą. U Łuk. św. w roz. 11: o *wyrzucaniu czartów.*
- „ N. Środopostną. U Jana św. w roz. 6: o *nakarmieniu 5000 ludzi.*
- „ N. Białą. U Jana św. w r. 8: o *żydach chcących ukamienować Jezusa.*
- „ Kwietnią. U Mat. św. w roz. 21: o *wjeździe Chrystusa do Jerozolimy.*
- „ W. Czwartek. U Jana św. w r. 13: o *wieczery Pańskiej i umywaniu nóg przez Chr. apostołom.*
- „ W. Piątek. Passya, czyli opisanie męki P. Jezusa według Jana św. w r. 18 i 19.
- „ W. Sobotę. U Mat. św. w r. 28: o *niewiastach przy grobie Chr.*
- „ N. Wielkanocną. U Marka św. w rozdz. 16: o *zmartwychwstaniu Chrystusa Pana.*
- „ Poniedz. Wielką. U Łuk. św. w r. 24: o *2-ch Uczniach Chr. idących do Emaus.*
- „ N. Przewodną. U Jana św. w r. 20: o *pokazaniu się Chrystusa uczniom.*
- „ Zwiastowanie N. Maryi Panny. U Łukasza św. w r. 1: o *posłaniu Anioła Gabriela do N. Maryi Panny.*
- „ N. 2 po Wielk. U Jana św. w r. 10: o *Chrystusie dobrym pasterzem.*
- „ N. 3 po Wielk. U Jana św. w r. 16: o *odejściu Chrystusa Pana do Ojca.*
- „ N. 4 po Wielk. U Jana św. w r. 16: o *przyczynie odejścia Chrystusa.*
- „ N. 5 po Wielk. U Jana św. w roz. 16: o *skutkach prośby w Imię Jezusa.*
- „ Ś. Stanisława Biskupa M. U Jana św. w r. 10: o *Chrystusie dobrym pasterzem.*
- „ Wniebowstąpienie Pańskie. U Marka św. w r. 16: o *Wniebowstąpieniu Pańskiem.*
- „ N. 6 po Wielk. U Jana św. w r. 15 i 16: o *przyjęciu pociechy Ducha Św.*
- „ Zesłanie Ducha Ś. U Jana św. w r. 14: o *zesł. Ducha Św.*
- „ Poniedziałek Świąteczny. U Jana św. w r. 3: o *rozmowie Chrystusa z Nikodemem.*
- „ Trójcę ŚŚ. U Mat. św. w roz. 28: o *mocy danej Chrystusowi.*
- „ Boże Ciało. U Jana św. w roz. 6: o *Sakramencie Ciała i Krwi Chrystusa Pana.*
- „ N. 2 po Świąt. U Łuk. św. w r. 14: o *wzywaniu na wielką wieczerzę.*
- „ N. 3 po Św. U Łuk. św. w roz. 15: o *zgubionej owcy i groszu.*
- „ N. 4 po Świątkach. U Łukasza św. w rozdziale 5: o *obfitym Piotra połowie ryb.*
- „ N. 5 po Świąt. U Mat. św. w roz. 5: o *sprawiedliwości i pojednaniu się z bratem.*
- Na ŚŚ. Piotra i Pawła. U Mat. św. w roz. 16: o *władzy danej św. Piotrowi.*
- „ N. 6 po Św. U Marka św. w roz. 8: o *nakarmieniu 4000 ludzi.*
- „ N. 7 po Św. U Mat. świętego w roz. 7: o *falszywych prorokach.*
- „ N. 8 po Św. U Łuk. św. w roz. 16: o *niesprawiedliwym szafarzu.*
- „ N. 9 po Św. U Łuk. św. w r. 19: o *zburzeniu Jerozolimy i wypędzeniu handlujących w kościele.*
- „ N. 10 po Św. U Łuk. św. w r. 18: o *faryzeuszu i celniku.*
- „ N. 11 po Św. U Marka św. w roz. 7: o *uzdrowieniu głuchoniemego.*
- „ N. 12 po Św. U Łuk. św. w r. 10: o *zranionym Samarytaninie.*
- „ Wniebowzięcie N. M. P. U Łuk. św. w r. 10: o *blagosławionych słuchających słowa Bożego.*
- „ N. 13 po Św. U Łuk. św. w roz. 17: o *uzdrowieniu dziesięciu trędowatych.*
- „ N. 14 po Św. U Mat. św. w roz. 6: o *służeniu Bogu i mamonie.*
- „ N. 15 po Św. U Łuk. św. w roz. 7: o *wskrzeszeniu syna wdowy.*
- „ Narodz. N. M. P. U Mat. św. w roz. 1: *Księgi rozdz. Jezusa Chrystusa.*
- „ N. 16 po Św. U Łuk. św. w r. 14: o *uzdrowieniu opuchłego.*
- „ N. 17 po Świąt. U Mat. św. w r. 22: o *miłości Boga i bliźniego.*
- „ N. 18 po Św. U Mat. św. w roz. 9: o *uzdrowieniu paraliżka.*
- „ N. 19 po Świąt. U Mat. św. w r. 22: o *wzywaniu na godny weselny.*
- „ N. 20 po Świąt. U Jana św. w roz. 4: o *chorym synu królewskim.*
- „ N. 21 po Św. U Mat. św. w roz. 18: o *dłużniku i nielitościwym służce.*
- „ N. 22 po Św. U Mat. św. w r. 22: o *oddawaniu czynszowej monety.*
- „ N. 23 po Św. U Mat. św. w r. 9: o *wskrzeszeniu córki Księcia.*
- „ Wszystkich Świętych. U Mat. św. w r. 5: o *ośmiu błogosławieństwach.*
- „ Dzień Zaduszny. U Jana św. w r. 5: o *wskrzeszeniu umarłych.*
- „ N. 24 po Św. U Mat. św. w r. 8: o *uspokojeniu burzących morskich.*
- „ N. 25 po Św. U Mat. św. w roz. 13: o *Siejbiarzu i rozmaitem nasieniu.*
- „ N. 26 po Św. U Mat. św. w r. 13: o *ziarnie gorczycznym.*
- „ N. 27 po Św. U Mat. św. w roz. 24: o *sądzie ostatecznym.*
- „ N. 1. Adwentu. U Łuk. św. w roz. 21: o *znakach na niebie i ziemi.*
- „ Niepokalane Poczęcie Najś. Maryi Panny. U Łukasza św. w rozdziale 1: *Poselstwo Anioła z pozdrowieniem N. M. P.*
- „ N. 2 Adwentu. U Mat. św. w rozdz. 11: o *poselstwie Jana do Chrystusa.*
- „ N. 3 Adwentu. U Jana św. w rozdz. 1: o *poselstwie żydów do Jana.*
- „ N. 4 Adwentu. U Łuk. św. w roz. 3: o *Janie opowiadającym Chrzest pokuty.*
- „ Narodzenie Chrystusa Pana. U Łuk. św. w r. 2: o *Narodzeniu Chrystusa Pana.*
- „ Ś. Szczepana i Męcz. U Mat. św. w r. 23: o *posyłaniu Proroków.*
- „ Jana Ewangelistę. U Jana św. w r. 21: o *naśladowaniu Chr. i o ulubionym uczniu.*
- „ Młodzianków. U Mat. św. w roz. 2: o *ucieczce do Egiptu i rzezi niewiniątek w Betelem.*
- „ N. po Narodzeniu Chrystusa Pana. U Łuk. św. w rozdz. 2: o *stwierdzeniu prawowitem przyjęcia Measjasza.*

E P O K I G Ł Ó W N E.

Rok 1888	Ery chrześcijańskiej jest:
6601	Peryodu Juliańskiego.
7396—7397	Ery byzantyńskiego.
1305	Ery tureckiej, którego początek dnia 15 stycznia 1888 r.
5648	Ery żydowskiej, którego początek dnia 19 września 1887 roku.
2664	Olimpiad, albo 2-gi rok 664-ty Olimpiady zaczynający się w lipcu 1888 roku.
2641	Od założenia Rzymu, podług Varrona.
2635	Ery Nabonassara.

Rok 1888	Według nowego stylu zaprowadzonego w roku 1582.
1019	od zaprowadzenia religii chrześcijańskiej w Rosji.
436	od wynalezienia sztuki drukarskiej.
415	od urodzenia Mikołaja Kopernika.
396	od odkrycia Ameryki przez Kolumba.
186	od założenia miasta St.-Petersburga.
43	od urodzenia Najjaśn. Cesarza ALEKSANDRA III Aleksandrowicza.
8	od wstąpienia na Tron Najjaśn. Pana.

Z A Ć M I E N I A.

W roku 1888 przypada dwa razy zaćmienie księżycy i trzy razy zaćmienie słońca.

Pierwsze zaćmienie księżycy całkowite w d. 28 stycznia, widzialne we wszystkich częściach ziemi z wyjątkiem Australii. W Warszawie nastąpi początek zaćmienia o godz. 10 min. 54 wiecz., środek o godz. 12 min. 44, a koniec o godz. 2 min. 34 po północy. Cała tarcza księżycy znajdować się będzie w cieniu od godz. 11 min. 55 do godz. 1 min. 33 z północy.

Drugie zaćmienie księżycy całkowite w d. 23 lipca z rana obejmie zachodnią Afrykę, południowo-zachodnią Europę i Amerykę; u nas księżyc zajdzie przed początkiem zaćmienia i dla tego zjawisko nie będzie widzialne.

Z zaćmień słońca przypada pierwsze w d. 11 lutego, będzie tylko częściowe i obejmie południowe okolice podbiegunowe, oraz południowy koniec Ameryki; u nas nie będzie dostrzegalne, gdyż odbędzie się w czasie naszej nocy z d. 11 na 12 lutego

Drugie zaćmienie słońca częściowe w d. 9 lipca z rana widziane będzie w południowej części oceanu indyjskiego; u nas minie bez śladu.

Trzecie zaćmienie słońca częściowe w d. 7 sierpnia, obejmie okolice pod biegunem północnym, tudzież Grenlandją, Islandją, Szkocją, półwysep skandynawski, wybrzeża środkowej Europy nad morzem niemieckim i bałtyckim, część Finlandyi, oraz zachodnie brzegi północnej Azji. W chwili największego zaćmienia będzie 1/3 część średnicy pograżona w cieniu; a że zjawisko przypada w Europie środkowej blisko samego zachodu słońca, przeto przejdzie prawie niespostrzeżenie, tyczy się to tem bardziej Warszawy, gdzie słońce zajdzie przed końcem zaćmienia.

LICZBA ZWROTÓW KALENDARSKICH.

Podług nowego Gregoriańskiego Kalendarza	{	8 Liczba Złota	8	} Podług Starego (Juliańskiego) Kalendarza.
		XVII Epakta XXVIII		
		21 Okres Słońca	21	
		I Poczet Rzymski	1	
		A, G Litera Niedziela	C, B	

SUCHE DNI.

	wedł. Gregorjań. kalen.	wedł. Juljańskiego kalen.
Pierwsze	d. 22, 24 i 25 Lutego.	— d. 16, 18 i 19 Marca.
Drugie	„ 23, 25 i 26 Maja.	„ 15 17, i 18 Czerwca.
Trzecie	„ 19, 21 i 22 Września.	„ 21, 23 i 24 Września.
Czwarte	„ 19, 21 i 22 Grudnia.	„ 14, 16 i 17 Grudnia.

CZTERY PORY ROKU ASTRONOMICZNE.

Wiosna zaczyna się dnia 20 Marca.
Lato zaczyna się 21 Czerwca.

Jesień zaczyna się dnia 22 Września.
Zima zaczyna się dnia 21 Grudnia.

Ś W I Ę T A R U C H O M E.

Podług nowego Kalendarza Gregorjańskiego.

Niedziela Starozapustna	dnia 29	Stycznia.
Niedziela Mięsoпустna	„ 5	Lutego.
Niedziela Zapustna	„ 12	„
Popielec	„ 15	„
Wstępna	„ 19	„
Sucha	„ 26	„
Głucha	„ 4	Marca.
Kwietnia	„ 25	„
Wielkanoc	„ 1	Kwietnia.
Zwiastowanie N. M. P.	„ 9	„
Krzyżowe dni	7, 8 i 9	Maja.
Wniebowstąpienie Pańskie	„ 10	„
Zielone Świątki	„ 20	„
Świętej Trójcy	„ 27	„
Boże Ciało	„ 31	„
Niedziela pierwsza Adwentu	„ 2	Grudnia.

Подвижные Праздники Православной Церкви.

Неделя Мытаря и Фарисея	14	Февраля.
Нед. о Влудн. сынѣ	21	„
Мясопустная неделя	28	„
Сыропустная неделя	6	Марта.
Вербная педѣля	17	Апрѣля.
Свѣтлое Воскресеніе Христова	24	„
Н. Ап. Фомы	1	Мая.
„ Мирносиць	8	„
„ о Разслабленномъ	15	„
„ о Самарянынь	22	„
„ о Слепомъ	29	„
Вовнесеніе Господне	2	Іюня.
Н. Св. Отець	5	„
Сочествіе Св. Духа	12	„
Н. Всѣхъ Святыхъ	19	„
1-й день Петрова Поста	20	„

Mięsoпустu, rachując od Nowego Roku do Popielca, jest tygodni 6 i dni 2.

WYKŁAD ZNAKÓW KALENDARSKICH.

☾ Now księżycy — ☽ Pierwsza kwadra. — ☽ Pełnia. — ☽ Ostatnia kwadra.

DNIE GALOWE NA ROK 1888.

Które należy obchodzić przez nabożeństwo i uwolnienie uczniów od lekcji.

Styczeń.

Dnia 25 Grudnia (6 Stycznia). Pamiątka wyswobodzenia kościoła i państwa Rusk. od najścia Francuzów i z nimi 20 narodowości. Dnia 1 (13). Nowy rok Ruski, oraz rocznica Urodzin J. C. W. W. X. *Aleksieja Aleksandrowicza*.

Marzec.

Dnia 26 Lutego (9 Marca) Rocznicą urodziny J. C. K. M. Najjaśn. ALEKSANDRA III ALEKSANDROWICZA.

Dnia 2 (14) Pamiątka wstąpienia na Tron J. C. K. M. Najjaśn. ALEKSANDRA III ALEKSANDROWICZA.

M a j.

Dnia 6 (18) Rocznicą urodziny J. C. W. W. X. MIKOŁAJA ALEKSANDROWICZA. Następcy Tronu. Dnia 15 (27) Rocznicą Koronacji Ich C. K. M. Najjaśniejszego ALEKSANDRA III ALEKSANDROWICZA, i Najjaśn. MARYI TEODORÓWNY.

Sierpień.

Dnia 22 Lipca (3 Sierpnia) Imieniny Jój C. K. M. Najjaśn.

Które należy obchodzić tylko przez nabożeństwo.

Kwiecień.

Dnia 22 Grudnia (3 Stycznia), Imieniny J. C. W. W. X. *Anastazy Michałówny*. Dnia 10 (22) Rocz. urod. J. C. W. W. X. *Piotra Mikołajewicza*. D. 13 (25) roczn. urodziny J. C. W. W. X. *Elżbiety Maurycowny*, X-ki Sasko-Altenburskiej, X-ki Saskiej, Małżonki J. C. W. W. X. *Konstantego Konstantynowicza*. D. 17 (29) Rocz. ur. J. C. W. W. X. *Heleny Włodzimierzówny*.

L u t y.

Dnia 24 Stycznia (5 Lut.) Im. J. C. W. W. X. *Ksieni Aleksandrówny*. Dnia 3 (15) Rocz. ur. J. C. W. W. X. *Mikołaja Konstantynowicza*, oraz święto orderu św. Anny. Dnia 4 (16) Urodziny J. C. W. W. X. *Wiary Konstantynówny*.

Kwiecień.

Dnia 25 Marca (6 Kwietnia) Ur. J. C. W. W. X. *Ksieni Aleksandrówny*. Dnia 26 Marca (7 Kwietnia) Imieniny J. C. W. W. X. *Gabryela Konstantynowicza*. Dnia 1 (13) Urodz. J. C. W. W. X. *Aleksandra Michałowicza*. Dnia 10 (22) Rocznicą ur. J. C. W. W. X. *Włodzimierza Aleksandrowicza*. Dnia 17 (29) Ur. J. C. W. W. X. *Mikołaja Michałowicza*.

M a j.

Dnia 23 Kwietnia (5 Maja) Imieniny J. C. W. W. X. *Aleksandry Józefówny*, Małżonki J. C. W. W. X. *Konstantego Mikołajewicza* i J. C. W. W. X. *Aleksandry Piotrówny*. Dnia 27 Kwietnia (9 Maja) Rocznicą urodziny J. C. W. W. X. *Jerzego Aleksandrowicza*. Dnia 29 Kwietnia (11 Maja) Rocznicą ur. J. C. W. W. X. *Sergiusza Aleksandrowicza*. D. 2 (14) Ur. J. C. W. W. X. *Andrzeja Włodzimierzowicza*. D. 11 (23) Im. J. C. W. W. X. *Cyrylla Włodzimierzowicza*. D. 14 (26) Ur. J. C. W. W. X. *Maryi Pawłówny*.

Czerwiec.

Dnia 20 Maja (1 Czerwca), Imieniny J. C. W. W. X. *Aleksieja Aleksandrowicza* i J. C. W. W. X. *Aleksieja Michałowicza*. Dnia 21 Maja (2 Czerwca) Imieniny J. C. W. W. X. *Konstantyna Mikołajewicza*, J. C. W. W. X. *Konstantyna Konstantynowicza*, J. C. W. W. X. *Heleny Włodzimierzówny*, oraz rocz. ur. J. C. W. W. X. *Aleksandry Piotrówny*. Dnia

MARYI TEODORÓWNY, Jój C. W. W. X. *Maryi Aleksandrówny*, i Jój C. W. W. X. *Maryi Pawłówny*, Małżonki J. C. W. W. X. *Włodzimierza Aleksandrowicza*.

Wrzesień.

Dnia 30 Sierpnia (11 Września) Imieniny Jego Cesarско-Królewskiej Mości Najjaśniejszego ALEKSANDRA III-go ALEKSANDROWICZA, oraz J. C. W. W. X. *Aleksandra Michałowicza* i J. C. W. W. X. *Aleksandra Włodzimierzowicza*, i rocz. urodz. J. C. W. W. X. *Olgi Mikołajewny*, Małżonki J. K. M. Króla Wirtemberskiego, oraz święto orderu św. Aleksandra Newskiego.

Listopad.

Dnia 14 (26) Rocz. urodziny Jój C. K. M. Najjaśn. MARYI TEODORÓWNY.

Grudzień.

Dnia 6 (18) Imieniny J. C. W. W. X. MIKOŁAJA ALEKSANDROWICZA, Następcy Tronu, i J. C. W. W. X. *Mikołaja Konstantynowicza* i J. C. W. W. X. *Mikołaja Michałowicza*.

1 (13) Rocz. urodziny J. C. W. W. X. *Olgi Aleksandrówny*, Rocznicą ur. J. C. W. W. X. *Elżbiety Jerszówny* X. Hessen Elektorat. Małżonki J. C. W. W. X. *Sergiusza Aleksandrowicza*, oraz J. C. W. W. X. *Dymitra Konstantynowicza*.

Lipiec.

Dnia 24 Czerwca (5 Lipca), Rocz. ur. J. C. W. W. X. *Jana Konstantynowicza*. Dnia 26 Czerwca (8 Lipca) Rocz. ur. J. C. W. W. X. *Aleksandry Józefówny*. Dnia 27 Czerwca (9 Lipca) Pamiątka zwycięstwa Piotra Wielkiego pod Poltawą. Dnia 29 Czerwca (11 Lipca) Imieniny J. C. W. W. X. *Pawła Aleksandrowicza* i J. C. W. W. X. *Piotra Mikołajewicza*. Dnia 3 (15) Urodz. J. C. W. W. X. *Gabryela Konstantynowicza*. Dnia 5 (17) Imieniny J. C. W. W. X. *Sergiusza Aleksandrowicza*. Dnia 11 (23) Imieniny J. C. W. W. X. *Olgi Aleksandrówny*, J. C. W. W. X. *Olgi Mikołajewny* i J. C. W. W. X. *Olgi Konstantynówny*, J. C. W. W. X. *Olgi Teodorówny*. Dnia 15 (27) Imieniny J. C. W. W. X. *Włodzimierza Aleksandrowicza*. Dnia 16 (28) Urodziny J. C. W. W. X. *Anastazy Michałówny*.

Sierpień.

Dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) Rocznicą urodziny i Imieniny J. C. W. W. X. *Mikołaja Mikołajewicza Starszego*, i Imieniny J. C. W. W. X. *Mikołaja Mikołajewicza Młodszego*. Dnia 10 (22) Rocznicą urodziny J. C. W. W. X. *Konstantego Konstantynowicza*. Dnia 11 (23) Rocz. urodziny J. C. W. W. X. *Jerzego Michałowicza*. Dnia 16 (28) Rocznicą urodziny J. C. W. W. X. *Katarzyny Michałówny*.

Wrzesień.

Dnia 22 Sierpnia (3 Września) Rocznicą urodziny J. K. M. Królowej Hellenów, W. X. *Olgi Konstantynówny*. Dnia 8 (20) Rocznicą urodziny J. C. W. W. X. *Olgi Teodorówny*. Dnia 9 (21) Rocznicą urodziny J. C. W. W. X. *Konstantego Mikołajewicza*. Dnia 17 (29) Imieniny J. C. W. W. X. *Wiary Konstantynówny*.

Październik.

Dnia 21 Września (3 Październik) Rocznicą ur. J. C. W. W. X. *Pawła Aleksandrowicza* i Imieniny J. C. W. W. X.

Dymitra Konstantynowicza. Dnia 22 Września (4 Paźdz.) święto orderu św. Równo-Apostolskiego Księcia Włodzimierza. Dnia 25 Września (7 Paźdz. Roczn. ur. J. C. W. W. X. *Sergiusza Michałowicza*. Dnia 30 Września (12 Paźdz.) Roczn. ur. J. C. W. W. X. *Cyryla Włodzimierzowicza*. Dnia 4 (16) rocznica urodzin J. C. W. W. X. *Michała Michałowicza*. Dnia 5 (17) Roczn. urodz. J. C. W. W. X. *Maryi Aleksandrówny*. Dnia 13 (25) Ur. J. C. W. W. X. *Michała Mikołajewicza*.

Listopad.

Dnia 6 (18) Rocznica urodzin J. C. W. W. X. *Mikołaja Mikołajewicza Młodszego*. Dnia 8 (20) Imieniny J. C. W. W. X. *Michała Mikołajewicza* i J. C. W. W. X. *Michała Michałowicza*, tudzież święto wszystkich Cesar-

sko-Rosyjskich orderów. Dnia 12 (24) Rocznica urodzin J. C. W. W. X. *Borysa Włodzimierzowicza*.

Grudzień.

Dnia 22 List. (4 Grudn.) Roczn. urodz. i imieniny J. C. W. W. X. *Michała Aleksandrowicza*. Dnia 24 Listopada (6 Grudnia) Imieniny J. C. W. W. X. *Katarzyny Michałówny* i święto orderu św. Katarzyny Wielk. Męczenniczki. Dnia 26 Listopada (8 Grudnia) Imieniny J. C. W. W. X. *Jerzego Michałowicza*, J. C. W. W. X. *Jerzego Aleksandrowicza* i święto orderu św. Jerzego W. Męczennika. Dnia 30 Listopada (12 Grudnia) Im. J. C. W. W. X. *Andrzeja Włodzimierzowicza*, i święto orderu św. Andrzeja Apostoła. Dnia 16 (28) Rocznica urodzin J. C. W. W. X. *Aleksieja Michałowicza*.

DOM CESARSKO-ROSSYJSKI.

JEGO CESARSKA MOŚĆ Najjaśniejszy Pan, Cesarz i Samowładca Wszech Rosyyi, Król Polski, ALEKSANDER III ALEKSANDROWICZ, urodz. się d. 26 Lutego (10 Marca) 1845 r. wstąpił na Tron 2 (14) Marca 1881 r.
 JEJ CESARSKA MOŚĆ Cesarzowa MARYA TEODORÓWNA, urodz. 14 (26) Listopada 1847 r.
 Jegó Cesarzka Wysokość, Cesarzewicz, Następca Tronu, Wiel. Książę *Mikołaj Aleksandrowicz*, ur. 6 (18) Maja 1868 r.
 J. C. W. W. X. *Jerzy Aleksandrowicz*, urodzony 27 Kwietnia (9 Maja) 1871 roku.
 J. C. W. W. X. *Michał Aleksandrowicz*, ur. 22 Listopada (4 Grudnia) 1878 r.
 J. C. W. W. X. *Ksienia Aleksandrówna*, urodzona 25 Marca (6 Kwietnia) 1875 r.
 J. C. W. W. X. *Olga Aleksandrówna*, ur. 1 (13) Czerwca 1882 r.
 J. C. W. W. X. *Włodzimierz Aleksandrowicz*, urodz. 10 (22) Kwietnia 1847 r.
 J. C. W. W. X. *Marya Pawłówna*, ur. 14 (26) Maja 1854 r.
 J. C. W. W. X. *Cyryl Włodzimierzowicz*, ur. 30 Września (12 Października) 1876 r.
 J. C. W. W. X. *Borys Włodzimierzowicz*, urodz. 12 (24) Listopada 1877 r.
 J. C. W. W. X. *Andrzej Włodzimierzowicz*, ur. 2 (14) Maja 1879 r.
 J. C. W. W. X. *Helena Włodzimierzówna*, ur. 17 (29) Stycznia 1882 r.
 J. C. W. W. X. *Aleksy Aleksandrowicz*, ur. 2 (14) Stycznia 1850 r.
 J. C. W. W. X. *Sergiusz Aleksandrowicz*, urodz. 29 Kwietnia (11 Maja) 1857 r.
 J. C. W. W. X. *Elżbieta Jerzówna*, X. Hessen Elektor. Małżonka J. C. W. W. X. *Sergiusza Aleksandrowicza* urod. 1 (13) Czerwca 1861 r.
 J. C. W. W. X. *Paweł Aleksandrowicz*, ur. 21 Września (3 Października) 1860 r.
 J. C. W. W. X. *Marya Aleksandrówna*, ur. d. 5 (17 Paźdz.) 1853 r. zaślubiona J. C. W. W. X. Alfredowi Edynburskiemu.
 J. C. W. W. X. *Konstanty Mikołajewicz*, urodzony 9 (21) Września 1827 r.
 J. C. W. W. X. *Aleksandra Józefówna*, urodzona 26 Czerwca (8 Lipca) 1830 r.
 J. C. W. W. X. *Mikołaj Konstantynowicz*, urodzony 2 (14) Lutego 1850 r.
 J. C. W. W. X. *Konstanty Konstantynowicz*, urodzony 10 (22) Sierpnia 1858 r.

J. C. W. W. X. *Elżbieta Maurycówna*, X-ka Sasko-Altenburska, X-ka Saska, Małżonka J. C. W. W. X. Konstantego Konstantynowicza, ur. 13 (25) Stycznia 1865 r.
 J. C. W. W. X. *Dymitr Konstantynowicz*, urodzony 1 (13) Czerwca 1860 r.
 J. C. W. W. X. *Jan Konstantynow*, ur. 24 Czer. (5 Lip.) 1886 r.
 J. C. W. W. X. *Gabryel Konstantynowicz* ur. 3 (15) lip. 1887 r.
 J. K. M. *Olga Konstantynówna*, nr. 22 Sierpnia (3 Wrześ.) 1851 r., Małżonka J. K. M. Króla Hellenów Jerzego I.
 J. C. W. W. X. *Wiara Konstantynówna*, urodz. 4 (16) Lutego 1854 r.
 J. C. W. W. X. *Mikołaj Mikołajewicz Starszy*, urodzony 27 Lipca (8 Sierpnia) 1831 r.
 J. C. W. W. X. *Aleksandra Piotrówna*, urodzona 21 Maja (2 Czerwca) 1838 r.
 J. C. W. W. X. *Mikołaj Mikołajewicz Młodszy*, urodzony 6 (18) Listopada 1856 r.
 J. C. W. W. X. *Piotr Mikołajewicz*, nr. 10 (22) Stycz. 1864 r.
 J. C. W. W. X. *Michał Mikołajewicz*, nr. 13 (25) Paź. 1832 r.
 J. C. W. W. X. *Olga Teodorówna*, ur. 8 (20) Wrześ. 1839 r.
 J. C. W. W. X. *Mikołaj Michałowicz*, urodzony 14 (26) Kwietnia 1859 r.
 J. C. W. W. X. *Michał Michałowicz*, urodz. 4 (16) Października 1861 r.
 J. C. W. W. X. *Jerzy Michałowicz*, ur. 11 (23) Sierp. 1863 r.
 J. C. W. W. X. *Aleksander Michałowicz*, urodzony 1 (13) Kwietnia 1866 r.
 J. C. W. W. X. *Sergiusz Michałowicz*, ur. 25 Września (7 Października) 1869 r.
 J. C. W. W. X. *Aleksy Michałowicz*, ur. 16 (28) Grud. 1875 r.
 J. C. W. W. X. *Anastazyja Michałówna*, ur. 16 (28) Lipca 1860 r.
 J. K. M. *Olga Mikołajewna*, ur. 30 Sierpnia (11 Września) 1822 r. Małżonka J. K. M. Króla Wirttembergskiego.
 J. C. W. W. X. *Katarzyna Michałówna*, ur. 16 (28) Sierpnia 1827 r., Małżonka J. X. M. W. X. Meklemburg-Strelieck.
 Dzieci J. C. W. W. X. *Maryi Mikołajewny*, wdowy po Jego Ces. Wysokości W. X. Leuchtenberskim.
 Synowie Ich Cesarzkie Wysokości, Książęta Romanowscy Arcy-Książęta Leuchtenberscy:
Mikołaj Maksymilianowicz, ur. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1843 r.
Eugeniusz Maksymilianowicz, ur. 27 Stycz. (8 Lut.) 1847 r.
Jerzy Maksymilianowicz, urodz. 17 (29) Lutego 1852 r.
 Córkki, Ich Cesarzkie Wysokości, Książęniczki Romanowskie, Książęniczki Leuchtenberskie:
Marya Maksymilianówna, ur. 4 (16) Października 1841 r.
 Małżonka J. X. M. W. X. Wilhelma Badeńskiego.
Eugenia Maksymilianówna, ur. 20 Marca (1 Kwiet.) 1845 r.

Dnia	Wschód księżycy	
	g.	m.
1	6	29 w.
2	7	41 w.
3	8	57 w.
4	10	15 w.
5	11	28 w.
6	*	* *
7	0	52 r.
8	2	12 r.
9	3	31 r.
10	4	48 r.
11	6	1 r.
12	7	6 r.
13	8	1 r.
od 14 do 28 we dnie.		
29	5	24 w.
30	6	41 w.
31	8	1 w.



Dnia	Zachód księżycy	
	g.	m.
od 1 do 12 we dnie.		
13	4	30 w.
14	5	37 w.
15	6	47 w.
16	7	57 w.
17	9	5 w.
18	10	12 w.
19	11	17 w.
20	*	* *
21	0	22 r.
22	1	27 r.
23	2	32 r.
24	3	37 r.
25	4	40 r.
26	5	40 r.
27	6	35 r.
28	7	25 r.
od 29 do 31 we dnie.		

Słońce wstępuje w znak Wodnika dnia 21.

STYCZEŃ ma dni XXXI.		Я Н В А Р Ь.		STYCZEŃ.		Januar.	
DNIE	Święta kościoła rzymsko-katolickiego.	Православный Календарь.		Św. rzym. podług st. stylu		Im. słowiańsk.	
1 N.	Nowy Rok 1888. Fulgencjusza Biskupa.	20 Дек. 1887. Н. п. Р. X. С. Игн.		20 Grud. 1887. 4 Adw. Teofila M.		Mieczysław b.	
2 P.	Makarego Opata.	21 М. Іудіаніи и св. Петра.		21 Tomasza Apostoła.		Strzeżysław.	
3 W.	Daniela Męczen. i Genowefy P	22 В. мч. Анастасіи.		22 Zenona żołnierza.		Władimira.	
4 Ś.	Tytusa i Grzegorza Biskupów.	23 П. Павла св. Θεοκτισта.		23 Wiktorji Panny Męcz.		Dobrosław.	
5 C.	Telesfora Pap. i Emiljanny Panny.	24 П. М. Евгеніи, П. Николая.		24 † Wigilia. Zenobiusza M.		Włastibor.	
6 P.	Trzech Króli.	25 Рождество Іисуса Христа.		25 Narodzenie Chryst. Pana.		Bojomir.	
7 S.	Lucyana Męczen. i Teodora Wyzn.	26 Соборъ Пр. Бог. П. Іосифа.		26 Szczepana Męczennika.		Światosław.	
8 N.	1 po 3 Kr. Seweryna Opata.	27 Н. по Р. X. і Муч. Стефана.		27 po N. Ch. P. Jana Ewang.		Mściśław.	
9 P.	Marcyanny Panny Męczen.	28 Ап. Никанора и М. Агафин.		28 Młodzików.		Władimira.	
10 W.	Agatona P. M. i Wilhelma B.	29 14000 Младен. изоблен.		29 Tomasza Kantuarjsk. B. M.		Dobrosław.	
11 Ś.	Higina Pap. Męcz. i Honoraty Panny.	30 Мч. Анисіи, П. Θεοδору.		30 Eugeniusza Biskupa.		Krzesimir.	
12 C.	Arkadyusza Męczen.	31 П. Меланіи Римлянни.		31 Sylwestra Pap. i Melanii.		Czesława.	
13 P.	* Weroniki Panny.	1 * Янв. 1888. Обр. Господне.		1 *Stycz. Nowy Rok 1888. Ful.		Bogomir.	
14 S.	Hilarego Bisk. Dokt. Kościoła i Feliksa.	2 С. Сильвестра, м. Θεοгена.		2 Makarego Opata.		Radogost.	
15 N.	2 po 3 Kr. Im. Jez. Pawła I-go Pustelnika.	3 Н. п. П. С. Прор. Малахія.		3 po N. R. Daniela i Genowefy.		Domosław.	
16 P.	Marcella Papieża i Ottona.	4 Соборъ 70 Апост.		4 Tytusa i Grzegorza Bisk.		Włodzimir.	
17 W.	Antoniego Opata Wyz.	5 Мч. Θεοπεмпта и Θεоны.		5 Telesfora Pap.		Kościśław.	
18 Ś.	Katedry Ś-go Piotra w Rzymie.	6 Богоявление Господне.		6 Trzech Króli.		Jaropełk.	
19 C.	Kanuta Króla i Henryka Bisk. Męcz.	7 Соб. св. Іоанна Предт.		7 Lucyana M. i Teodora Wyz.		Ratimir.	
20 P.	Fabiana i Sebastjana Męczenników.	8 Пр. Георгия и Григорія.		8 Seweryna Opata.		Sebastyan.	
21 S.	Agnieszki Panny Męczen.	9 М. Поліевкта, св. Филиппа.		9 Marcyanny Panny Męcz.		Jarosława.	
22 N.	3 po 3 Kr. Wincentego i Anastazego M. M.	10 Н. по П. Св. Григорія Нис.		10 1 po 3 Kr. Agatona i Wilhelma.		Witisiaw.	
23 P.	Zasłubiny N. M. P. Płocfonsa B.	11 Прп. Феодосія Вел.		11 Higina P. M. i Honoraty P.		Wrocisława.	
24 W.	Tymoteusza Bisk. Męczen.	12 М. Татіаны, Саввы Серб.		12 Arkadyusza M.		Chwalibóg.	
25 S.	Nawrócenie Ś-go Pawła Apostoła.	13 М. Ермила, Петра и пр. Яд.		13 Weroniki Panny.		Mitosz.	
26 C.	Polikarpa Bisk. Męcz. i Pauli Wdowy.	14 П. от. въ Синаѣ и Раифѣ. из.		14 Hilarego B. D. K. i Feliksa.		Skarbimir.	
27 P.	Jana Chryzostoma B. Dokt. Koś.	15 Преп. Павла Фивейскаго.		15 Pawła I-go Pustelnika.		Przybysław.	
28 S.	Karola W. C., Flawiana i Leonarda M. M.	16 Покл. ч. вер. Ап. Петра.		16 Marcella Pap. i Ottona.		Radomir.	
29 N.	Starozapust. Franciszka Salezego B.D.K.	17 Н. 29. Прп. Антонія Вел.		17 2 po 3 Kr. Im. J. Antoniego.		Zdzisław.	
30 P.	Martyny Panny Męcz.	18 Св. Аевасія и Кирилла.		18 Katedry Ś. Piotra w Rzymie.		Dobrogniewa.	
31 W.	Piotra Nolasko i Marcelli Wd.	19 Прп. Макарія Египет.		19 Kanuta Kr. i Henryka B. M.		Spitogniew.	

W. i Z. Słoń. dług. d. iie przyb. ub ubyto d.

† oznacza wigilie z postem.
* oznacza dzień galowy.

D	Wschód słońca		Zachód słońca		Długość dnia	Przyby- to dnia	Czas na ze- garze gdy na kompa- sie 12 go- dzina.
	g.	m.	g.	m.			
Godziny i minuty							
1	8	12	3	56	7	44	0 6 12 4
5	8	11	4	0	7	49	0 11 12 5
10	8	9	4	7	7	58	0 20 12 8
15	8	5	4	15	8	10	0 32 12 10
20	8	0	4	23	8	23	0 45 12 11
25	7	54	4	32	8	38	1 0 12 12
30	7	47	4	41	8	54	1 16 12 13

ODMIANY KSIĘŻYCA.
 ☾ Ostat. kwad. d. 6 o g. 1 m. 7 w.
 ☽ Now d. 13 o g. 10 m. 3 rano.
 ☾ Pierws. kwadr. d. 21 o g. 6 m. 13 r.
 ☽ Pełnia d. 29 o g. 0 m. 43 r.
 Księżyc najbliżej ziemi d. 8.
 — najdalej od ziemi d. 21.
 — na równiku d. 6 i 19.

ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE.
 Dnia 7 Szabas, d. 14 Szabas i Rozcho- desz czyli pierwszy dzień miesiąca Szaw, d. 21 i 28 Szabasy.

Dnia	Wschód księżycy	
	g.	m.
1	9	21 w.
2	11	40 w.
3	12	0 w.
4	*	*
5	1	19 r.
6	2	36 r.
7	3	49 r.
8	4	56 r.
9	5	53 r.
10	6	40 r.
11	7	18 r.
od 12 do 26 we dnie.		
27	5	36 w.
28	6	58 w.
29	8	21 r.



Dnia	Zachód księżycy	
	g.	m.
od 1 do 11 we dnie.		
12	5	38 w.
13	6	48 w.
14	7	56 w.
15	9	2 w.
16	10	7 w.
17	11	12 w.
18	*	*
19	0	17 r.
20	1	21 r.
21	2	24 r.
22	3	25 r.
23	4	22 r.
24	5	13 r.
25	5	57 r.
26	6	34 r.
od 27 do 29 we dnie.		

Słońce wstępuje w znak Ryb dnia 23.

LUTY ma dni XXIX.		ФЕВРАЛЬ.	LUTY.	Februar.
DNIE	Święta kościoła rzymsko-katolickiego.	Православный Календарь.	Św. rzym. podług st. stylu.	Im. słowiańs.
1 Ś.	† Ignacego Bisk. Męcz. i Brygidy P.	20 Янв. Прп. Евфимія Вел.	20 Stycz. Fabiana i Sebastjana.	Żegota.
2 C	Oczyszczenie N. Maryi Panny.	21 Пр. Максима Испов.	21 Agnieszki P. M.	Miłostawa.
3 P.	Błażeja Biskupa Męczen.	22 Ап. Тимофея, М. Анаст.	22 Wincentego i Anastaz. MM.	Błażeja.
4 S.	Ansgarego i Andrzeja Biskupów MM.	23 Св. м. Климента, Пр. Ген.	23 <i>Zaśl. N. M. P.</i> Idelfon. B.	Witosława.
5 N.	Młgospuszna. Agaty Panny Męcz.	24 Н. 30. Пр. Ксении и Макед.	24 3 po 3 Kr. Tymotusza B. M.	Dobrochna.
6 P.	Doroty P. M. i Teofila M.	25 Св. Григорія Богослова.	25 Nawrócenie św. Pawła Ap.	Bohdana.
7 W.	Romualda Opata.	26 Пр. Ксенофонта, и Маріа.	26 Polikarpa B. M. i Pauli Wd.	Szulisław.
8 Ś.	Jana z Matty Wyzn.	27 Пер. мощ. св. Іоанна Злат.	27 Jana Chryzostoma B. D. K.	Gniewomir b.
9 C.	Apolonii P. M.	28 П. Ефрема Сир., Θεοδοσία.	28 Flawiana i Leonarda M. M.	Gorysława.
10 P.	Scholastyki Panny M.	29 Перен. мощ. св. Ігнатія.	29 Franciszka Salezego B. D. K.	Tomila bł.
11 S.	Lncyusza Bisk.	30 <i>Соброръ 3-хъ Святителей.</i>	30 Martyńy Panny M.	Świętochna.
12 N.	Zapustna. Gaudentego Biskupa W.	31 Н. 31. Безер. Кира и Іоанна.	31 4 po 3 Kr. Piotra Nol. i Marc.	Rudzyn 4.
13 P.	Juljana M., Jordana i Eufrozyny P.	1 Февр. М. Трифона.	1 Luty. † Ignacego B. i Brygidy.	Jordan 6.
14 W.	Walentego Kapł. Męcz.	2 Срѣтенье Господие.	2 Oczyszczenie N. M. P.	Niemir.
15 Ś.	† Popielec Faustyna i Jowity M.	3 Св. Симеона Бог. и Анны.	3 Błażeja Biskupa M.	Szczesław.
16 C.	Juljanny Panny Męczen.	4 Пр. Исидора и Кирилла.	4 Ansgarego i Andrzeja MM.	Milada bł.
17 P.	Sylwina B. i Donata M.	5 Муч. Агафіи и Θεοδουλп.	5 Agaty P. M.	Świętorad.
18 S.	Symeona Bisk. Męcz. i Konstancyi.	6 Пр. Вукола, Марыи и Мар	6 Doroty P. M. i Teofila M.	Wielosława.
19 N.	I Postu. Wstępna. Konrada Wyzn.	7 Н. 32. Пр. Паренія и Луки.	7 5 po 3 Kr. Romualda Opata.	Czcisława bł.
20 P.	Eucharystusa i Leona Bisk.	8 Велик. Θεοδора Страт.	8 Jana z Matty Wyzn.	Lubomil.
21 W.	Maksymiliana Bisk. i Eleonory P.	9 Никифора и Марцелла.	9 Apolonii P. M.	Onosława.
22 Ś.	† Katedry Ś-go Piotra w Antyochii.	10 М. Харалам. и Порфирія.	10 Scholastyki P. M.	Wrocisław.
23 C.	Piotra Damiana D. K. i Marty.	11 Св. м. Власія, св. кн. Всев.	11 Lucyusza Biskupa.	Przedziesław.
24 P.	† Sergjusza M.	12 Св. Алексія митр. и Мелет.	12 Gaudentego B. i Eulalii P. M.	Bogusz.
25 S.	† Macieja Apostoła.	13 П. Мартиніана и Симеона.	13 Juljana, Jordana i Eufrozyny.	Sławobój.
26 N.	2 Postu. Sucha. Sygfryda Biskupa.	14 Н. Мьт. и Фар. Св. Исаака.	14 6 po 3 Kr. Walentego K. M.	Mirosław.
27 P.	Aleksandra B. i Fortunata M.	15 Ап. Онисима.	15 Faustyna M. i Jowity M.	Wiarosława.
28 W.	Leandre Bisk. i Aleksandra M. w Rz.	16 Мч. Памфила и Паула.	16 Juljany Panny M.	Tworzymir.
29 Ś.	Romana Opata.	17 Вел. М. Θεοδора Тирона.	17 Sylwina B. i Donata M.	Brodziszław.

W. i Z. Słoń. dług. d. i ile przyb. lub ubyło d.

D	n	i	Wschód słońca		Zachód słońca		Długość dnia	Przyby- to dnia	Czas na se- garnie gdy na kompa- sie 13 go- dzina	
			g.	m.	g.	m.				
Godziny i minuty										
1	7	44	4	45	9	1	1	23	12	14
5	7	37	4	52	9	15	1	37	12	14
10	7	28	5	2	9	34	1	56	12	14
15	7	18	5	11	9	53	2	15	12	14
20	7	8	5	20	10	12	2	34	12	14
25	6	58	5	30	10	32	2	54	12	13
28	6	51	5	35	10	44	3	6	12	13

ODMIANY KSIĘŻYCA.

- ☾ Ostat. kwad. d. 4 o g. 8 m. 50 w.
- ☀ Now dnia 12 o g. 1 m. 17 r.
- ☾ Pierw. kwad. d. 20 o g. 8 m. 33 r.
- ☀ Pełnia d. 27 o g. 1 m. 22 w.

Księżyc najbliżej ziemi d. 2 i 29.
— najdalej od ziemi d. 17.
— na równiku d. 2, 15 i 29.

ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE.

Dnia 4 i 11 Szabasy; d. 13 Rozchodesz
czyli pierwszy dzień miesiąca Adar, d. 18
Szabas, d. 23 post Estery, d. 25 Szabas,
d. 26 Purym, d. 27 Szusan Purym.

Dnia	Wschód księżycy	
	g.	m.
1	9	44 w.
2	11	6 w.
3	*	* *
4	0	26 r.
5	1	41 r.
6	2	50 r.
7	3	50 r.
8	4	39 r.
9	5	19 r.
10	5	51 r.
11	6	18 r.
od 12 do 27 we dnie.		
28	7	16 w.
29	8	42 w.
30	10	7 w.
31	11	28 w.



Dnia	Zachód księżycy	
	g.	m.
od 1 do 13 we dnie.		
13	6	49 w.
14	7	55 w.
15	9	0 w.
16	10	5 w.
17	11	10 w.
18	*	* *
19	0	13 r.
20	1	14 r.
21	2	12 r.
22	3	4 r.
23	3	50 r.
24	4	29 r.
25	5	2 r.
26	5	31 r.
od 27 do 31 we dnie.		

Słońce wstępuje w znak Barana. Porównanie dnia z nocą—Początek wiosny dnia 20.

MARZEC ma dni XXXI.		МАРТЪ.	MARZEC.	Martius.
DNIE	Święta kościoła rzymsko-katolickiego.	Православный Календарь.	Św. rzym. podług st. stylu.	Im. słowiań.
1 C.	Albina Bis. i Antoniny Męcz.	18 Фев. Св. Льва, папы Римск.	18 Luty. Symeona B. M.	Budziślaw.
2 P.	Heleny Cesarzowej i Amalji P.	19 Ап. Архиппа и Филимона.	19 Konrada Wyzn.	Rodosław.
3 S.	Knnegundy Cesarzowej.	20 С. Льва Катан. и Агафона.	20 Eucharjuszka B. i Leona B.	Sławomila.
4 N.	3 Postu. Głucha. Kazimierza Królewicza.	21 Н. о Бл. Сын. Пр. Тимофея.	21 Staroz. Maksymiliana Bisk.	Kazimierz ś.
5 P.	Teofila Biskupa.	22 Пр. Петра Ст. и Афанасія.	22 Katedry 8-go Piotra w Ant.	Pakosław.
6 W.	Wiktora i Wiktoryna M. M.	23 Св. мч. Поликарпа.	23 Piotra Damiana D. K. i Marty.	Wojślaw.
7 Ś.	Tomasza z Akwinu Wyzn.	24 1 и 2 обр. ч. гл. Иоанна Пр.	24 Sergjusza M.	Bogowit bł.
8 C.	Jana Bożego i Beaty Panny.	25 Св. Тарасія патр. Царегр.	25 Macieja Apostoła.	Miłogost.
9 P.	*Franciszki Wdowy.	26 *Св. Порфирія еписк.	26 * Sygryda Biskupa.	Mécisława bł.
10 S.	40 Męczenników.	27 Пр. Прокопія Декаполит.	27 Aleksandra B. i Fortunata.	Bożesław.
11 N.	4 Pos. Srodop. Konstantyna Wyzn.	28 Н. Мясол. П. Василия и Мар.	28 Mięsoп. Leandra i Aleks. M.	Ludosława.
12 P.	Grzegorza Papieża Dokt. Kość.	29 Прп. Кассіана Римск.	29 Romana Opata.	Niecisław.
13 W.	Nicefora M. i Modesty P.	1 Мартъ. Прп. м. Евдокія.	1 Marz. Albina B. i Antoniny.	Bożena.
14 Ś.	*Matyldy Królowej Wd.	2 *Св. мч. Θεодота.	2 * Heleny Cesarz. i Amalji P.	Długomil.
15 C.	Longina Męczen. i Leontyny.	3 Мч. Евтропія и Василиска.	3 Knnegundy Cesarzowej.	Ojcosław.
16 P.	Cyrjaka Dyak. i Tacyusza Męcz.	4 Прп. Герасима, М. Іуліанія.	4 Kazimierza Królewicza.	Zbigniew.
17 S.	Gertrudy P. i Patryka B. W.	5 Мч. Конона и Марка.	5 Teofila Biskupa.	Boguchwał.
18 N.	5 Pos. Biała. Gabryela Arch.	6 Н. Сыроп. М. Константина.	6 Zapus. Wiktora i Wiktoryna.	Bohdan.
19 P.	Józefa Oblub. N. Maryi P.	14 Св. мч. Василия и Ефрема.	7 Tomasz z Akwinu B. W.	Polemir.
20 W.	Archippa W. i Wincentego B.	8 Св. Теофилакта и Дометія.	8 Jana Bożego. Beaty P.	Błogosław.
21 Ś.	Benedykta Opata.	9 40 муч. Севастійскихъ.	9 † Popielec Franciszki Wd.	Godysław.
22 C.	Boguchwała Bisk. i Oktawiana Wyzn.	10 Св. Кодрата и Θεодоры.	10 40 Męczenników.	Zbisław.
23 P.	N. M. P. Bolesnej. Katarzyny Kr. Szwedz.	11 Св. Софронія патр.	11 Konstantyna Wyzn.	Ludomira.
24 S.	Marka i Tymotusza M. M.	12 Св. Теофана и Григорія.	12 Grzegorza Papieża Dokt. K.	Więcysław.
25 N.	6 Pos. Kwiet. Ironensza Smyr.	13 I Нед. Пос. Св. Никифора.	13 I Pos. Wst. Nicefora i Modest.	Świętobój.
26 P.	Ludgiera Biskupa.	14 Св. Θεогноста митр.	14 Matyldy Królowej Wd.	Bohdar.
27 W.	Ruperta B. i Aleksandra Żoła.	15 М. Агаша и Св. Александра	15 Longina M. i Leontyny.	Krzosław.
28 Ś.	Syksta III Pap.	16 Мч. Савина и Трофіма.	16 † Cyrjaka Dyakona.	Czcmisław.
29 C.	Wielki. Cyrylla Dyakona.	17 Прп. Алексія чөл. Вожія.	17 Gertrudy P. i Patryka W.	Szkosław.
30 P.	Wielki. Kwiryна Męczen. i Angeli.	18 Св. Кирилла Іерусал.	18 † Gabryela Arch. i Cyrylla B.	Dobromira.
31 S.	Wielka. Balbiny P. i Kornelji Męcz.	19 Мч. Хрисафа и Даріа.	19 † Józefa Obl. N. M. P.	

W. i Z. Słoń. d. g. d. i ile przyb. lub ubyło d.

D n i a	Wschód słońca		Zachód słońca		Długość dnia	Przyby- to dnia	Czas na ze- garse gdy na kompa- sie 12 go- dzina
	g.	m.	g.	m.			
Godziny i minuty							
1	6	49	5	37	10	48	3 10 12 12
5	6	40	5	44	11	4	3 26 12 12
10	6	29	5	53	11	24	3 46 12 10
15	6	17	6	2	11	45	4 7 12 9
20	6	5	6	11	12	6	4 28 12 7
25	5	54	6	19	12	25	4 47 12 6
30	5	42	6	28	12	46	5 8 12 4

ODMIANY KSIĘŻYCA.

- Ostat. kwad. d. 5 o g. 4 m. 50 r.
- Nów dnia 12 o g. 5 m. 45 w.
- Pierw kwad. d. 20 o g. 10 m. 8 w.
- Pełnia d. 27 o g. 11 m. 32 r.

Księżyc najbliżej ziemi d. 29.
— najdalej od ziemi d. 16.
— na równiku d. 14 i 28.

ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE.

Dnia 3, 10 Szabasy; d. 13 Rozchodesz czyli pierwszy dzień miesiąca Nisan; d. 17 i 24 Szabasy, d. 27 i 28 pierwsze uroczyste dnie Wielkiejnoy (Passach), d. 29 i 30 wolne święta, d. 31 Szabas Chulhamoet.

Wschód księżycy g. m.

1	*	*	*
2	0	42	r.
3	1	46	r.
4	2	39	r.
5	3	22	r.
6	3	56	r.
7	4	24	r.
8	4	47	r.
9	5	8	r.
od 10 do 25 we dnie.			
26	7	36	w.
27	9	1	w.
28	10	22	w.
29	11	34	w.
30	*	*	*



Zachód księżycy g. m.

od 1 do 11 we dnie.			
12	7	56	w.
13	9	1	w.
14	10	5	w.
15	11	7	w.
16	12	5	w.
17	*	*	*
18	0	59	r.
19	1	47	r.
20	2	27	r.
21	3	1	r.
22	3	31	r.
23	3	57	r.
24	4	22	r.
od 25 do 30 we dnie.			

Słońce wstępuje w znak Byka dnia 20.

KWIECIEŃ ma dni XXX.		АПРѢЛЬ.	KWIECIEŃ.	Aprilis.
DNIE	Święta kościoła rzymsko-katolickiego.	Православный Календарь.	Św. rzym. podług st. stylu.	Im. słowiańs.
1 N.	Wielkanoc. Teodory M i Hugona.	20 Мартъ. 2 Н. Пос. П. Иоанна.	20 Marzec. 2 Pos. Suoha. Arch.	Zbigniew.
2 P.	Wielkanocny. Franciszka à Paulo.	21 Пр. Іакова, Оомы патр.	21 Benedykta Opata.	Sudomir.
3 W.	Ryszarda Biskupa.	22 Св. м. Василія.	22 Boguchwała B. i Oktawjana	Mnożyślaw.
4 Ś.	Izydora Biskupa, Dok. K.	23 Прп. Никола и мч. Ладія.	23 Katarzyny Kr. Szwedz.	Włatisław.
5 C.	Wincentego Ferreryusza Wyzn.	24 С. Артемона, Пр. Захарія.	24 † Marka i Tymoteusza M. M	Borzywój.
6 P.	Wilhelma Opata i Celestyna Pap.	25 Благовѣщен. Прес. Богор.	25 Zwiastowanie N. M. P.	Świętobór.
7 S.	† Epifaniasza Biskupa.	26 Соб. Арх. Гаврііла.	26 Ludgera Biskupa.	Przesław.
8 N.	Przewodnia. Dyonizego Biskupa.	27 3 Н. Поста Мч. Матроны.	27 3 Pos. Głucha. Ruperta B.	Radosław.
9 P.	Zwiastowanie N. M. P. Maryi Kleofy.	28 Прп. Іларіона, Стефана.	28 Syksta III Pap.,	Dobrosława.
10 W.	Ezechiela Pror.	29 Св. Марка и Кирилла.	29 Cyrylla Dyakona.	Goryślaw.
11 Ś.	Leona Papieża, D. K.	30 Прп. Иоанна еп. Лѣствичн.	30 Kwiryna M. i Angeli.	Jaromir.
12 C.	Juliusza Papieża i Damiana Bisk.	31 Св. Іпатія и Іоны	31 Balbiny P. i Kornelii Męcz.	Luhosław.
13 P.	Hermenegilda Królewicza.	1 Апрѣль. Прп. Марія Егип.	1 Kwiec. Teodory M.	Przemysław.
14 S.	Tyburcyusza i Wateryana M. M.	2 Пр. Тита и Поликарпа.	2 Franciszka à Paulo.	Myślimir.
15 N.	2 po W. Grobu Chr. P. Anastazyi.	3 4 Н. Поста Прп. Никиты.	3 4 Pos. Srodop. Ryszarda B.	Wacława bł.
16 P.	Lamberta Męcz.	4 Прп. Іосифа и Георгія.	4 Izydora B. D. K.	Nosisław.
17 W.	Rudolfa i Aniceta Papieża Męcz.	5 Прп. Платона и Θεодула.	5 Wincentego Ferrerjusza.	Krasisław.
18 Ś.	Apoloniusza Bisk. Męcz.	6 Св. Евтихія. арх. Конст.	6 Wilhelma Op. i Celestyna.	Gosciślaw.
19 C.	Hermogenesa Męczen.	7 Св. Георгія митр.	7 Epifaniasza Bisk.	Wladimir.
20 P.	Sulpicyusza Męczen.	8 Ап. Іродіона и Ермія.	8 Dyonizego Bisk.	Ozesław.
21 S.	Anzelma Biskupa Dokt. K.	9 Мч. Вадима и Евсикія.	9 Maryi Kleofy.	Drogomil.
22 N.	3 po W. Opieki Ś-go Józ. Sotera i Kaja M.	10 5 Нед. Пос. Мч. Максима	10 5 Pos. Biała. Ezechiela Pr.	Strzeżymir.
23 P.	Wojciecha Biskupa Męcz. i Jerzego M.	11 Св. мч. Антипы и Март.	11 Leona Pap. D. Koś.	Wojciech á.
24 W.	Fidelisa i Bony.	12 П. Василія еписк.	12 Juliusza Pap.	Jerzy á.
25 Ś.	Marka Ewangielisty.	13 Св. мч. Артемона.	13 Hermenegilda Król.	Jarosław á.
26 C.	Marcelina i Kleta M. M.	14 Св. Мартина папы римск.	14 Tyburcyusza Bisk.	Spitimir.
27 P.	Teofila Biskupa i Anastazego.	15 Ап. Аристарха и Трофима.	15 N. M. P. Bolesnej. Anastazyi	Bogufal.
28 S.	Witalisa M., Pawła od Krzyża Wyzn.	16 Мч. Атаніи и Иринея.	16 Lamberta Męcz.	Żywisław.
29 N.	4 po W. Piotra Męczen.	17 Нед. Вербн. Св. м. Симсона.	17 6 Pos. Kwiet. Aniceta Pap.	Slawogost.
30 P.	Katarzyny Seneskiej.	18 П. Иоанна, Козьмы и Витт.	18 Apoloniusza Męcz.	Chwalisław.

W. i Z. Słoń. dług. d. i ile przyb. lub ubyło d.

D n i a	Wschód słońca		Zachód słońca		Długość dnia	Przyby- to dnia	Czas na za- grawe gdy wstaje słońce 12 go- dzina	
	g.	m.	g.	m.				
1	5	37	6	31	12	54	5 16 12	4
5	5	28	6	38	13	10	5 32 12	3
10	5	17	6	47	13	30	5 52 12	1
15	5	5	6	56	13	51	6 13 12	0
20	4	55	7	4	14	9	6 31 11	59
25	4	44	7	13	14	29	6 5 1	58
30	4	34	7	21	14	47	7 9 11	57

ODMIANY KSIĘŻYCA.

- ☾ Ostat. kwad. d. 3 o g. 2 m. 5 w.
- ☽ Nów dnia 11 o g. 10 m. 32 rano.
- ☽ Pierw. kwad. d. 19 o g. 1 m. 16 w.
- ☽ Pełnia d. 26 o g. 7 m. 46 r.

Księżyc najbliżej ziemi d. 26.
 — najdalej od ziemi d. 13.
 — na równiku d. 10 i 4.

ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE.

Dnia 1 wolne święto; d. 2 i 3 ostatnie uroczyste święta Wielkanocne; d. 7, Szabas. d. 12 Rozchodesz czyli pierwszy dzień miesiąca. Pjar; d. 14, 21 i 28 Szabasy. d. 29 Lagbecm r.

Dnia	Wschód księżycy	
	g.	m.
1	0	34 r.
2	1	22 r.
3	2	0 r.
4	2	30 r.
5	2	54 r.
6	3	15 r.
7	3	34 r.
8	3	53 r.
9	4	11 r.
od 10 do 25 we dnie.		
26	9	12 w.
27	10	20 w.
28	11	15 w.
29	11	59 w.
30	*	*
31	0	33 r.



Dnia	Zachód księżycy	
	g.	m.
od 1 do 10 we dnie.		
11	7	58 w.
12	9	1 w.
13	10	1 w.
14	10	57 w.
15	11	46 w.
16	*	*
17	0	28 r.
18	1	4 r.
19	1	34 r.
20	2	0 r.
21	2	24 r.
22	2	47 r.
23	3	11 r.
24	3	38 r.
od 25 do 31 we dnie.		

Słońce wstępuje w znak Bliźniat dnia 20.

MAJ ma dni XXXI.

DNIE	Święta kościoła rzymsko-katolickiego.
1 W.	Filipa i Jakóba Apost.
2 S.	Zygmunta Kr. i Atanazego B.
3 C.	Znalezienie Ś-go Krzyża, Aleksandra Pap.
4 P.	Floryana Męcz. i Moniki Wdowy.
5 S.	Piusa V-go Papieża.
6 N.	5 po W. Jana w Oleju.
7 P.	† Domicelli Panny.
8 W.	† Stanisława B. M.
9 Ś.	† Grzegorza Naz. D. K.
10 C.	Wniebowstąpienie Pańskie, Izydora.
11 P.	Mamerta Bisk.
12 S.	Pankracego Męczen.
13 N.	6 po Wiel. N. M. P. Łask. Serwacego Bis.
14 P.	Bonifacego Męczen.
15 W.	Zofii z 3-ma Córkami.
16 Ś.	Jana Nepomucena.
17 C.	Paschalisa Wyzn.
18 P.	*Feliksa Kapł., Emeryka Króla.
19 S.	† Piotra Celestyna i Iwona.
20 N.	Zestanie Św. Ducha. Bernardyna Seneńs.
21 P.	Świąteczny, Donata i Wiktora M. M.
22 W.	Julii P. M. i Heleny Panny.
23 Ś.	† Dezjerynusa Biskupa.
24 C.	Joanny Wdowy.
25 P.	† Grzegorza VII i Urbana Papieżów.
26 S.	† Filipa Nerensza Wyzn.
27 N.	*Trójcy Św. Magdaleny de Pazzis, Jana P.
28 P.	Germana B. i Augustyna.
29 W.	Teodozyi Męczen.
30 Ś.	Feliksa P. M. i Ferdynanda.
31 C.	Boże Ciało, Petronelli i Anieli Panien.

М А Й.

Православный Календарь.
19 Apr. Св. Иоанна и Георгия.
20 П. Θεод. Τριχ. и Анаст.
21 Великий. М. Θεодоры.
22 Великий. Ап. Климента.
23 Великая. В. м. Георгия.
24 Св. Хрмст. Восир М. Саввы.
25 Свѣтл. Ап. и Ев. Марка.
26 Свѣтл. Св. мч. Василия.
27 Св. мч. Симеона ср. Г-ня.
28 Максима, св. Кирилла Тур
29 Св. 9 мч. въ Киз., Мемноя
30 Ап. Иакова св. Никиты.
1 Май. Нед. Ап. Ѡмы. П. Тер.
2 Св. Аванасія Великаго.
3 Мч. Тимосея и Мавры.
4 Мч. Пелагия.
5 Вел. мч. Прины.
6 *Прав. Іова многострад.
7 Знам. неб. Кр. М. Акакія.
8 Н. Морон. Ан. и Ев. Іоанна.
9 Пер. мощ. св. Николая Чуд.
10 Ап. Симона Зилота.
11 Св. Месодія и Кирилла.
12 Св. Епифанія и Германа.
13 Мч. Адексан. и Гликерія.
14 М. Исидора и Максима.
15 *Н. о Раз. Прп. Пахомія.
16 Св. Георгия, Пр. Θεодора.
17 Ап. Андроника и Св. Стеф.
18 М. Θεодога (Преполовение).
19 С. м. Патрикія, п. Іоанна.

М А Ј.

Św. rzym. podług st. stylu.
19 Kwiec. Hermogenesa M.
20 Sulpicyusza Męczen.
21 Wielki. Anzelma B. D. K.
22 Wielki. Sotera i Kaja M. M.
23 Wielka. Wojciecha Bisk. M.
24 Wielkanoc. Fidelisa i Bony.
25 Wielkanocny. Marka Ew.
26 Marcelina i Kleta P. P
27 Teofila B. i Anastazego P.
28 Witalisa M. i Pawła od Krz.
29 Piotra Męczen.
30 Katarzyny Seneńskięj P.
1 Maj. Przew. Filipa i Jakóba.
2 Zygmunta Kr. Atanazego.
3 Znal. Ś. Krz., Aleksan. P.
4 Floryana M. i Moniki Wd.
5 Piusa V-go Papieża.
6 *Jana Apostoła w Oleju.
7 Domiceli Panny.
8 2 po W. Stanisława Bisk.
9 Grzegorza B. D. Koś.
10 Izydora Or., Antonina B.
11 Mamerta B.
12 Pankracego M.
13 Serwacego Bisk.
14 Bonifacego Męczen.
15 *3 po W. Op. Ś. Józ. Zofii
16 Jana Nepomucena. [z 3 Córk.
17 Paschalisa Wyzn.
18 Feliksa Kapł. i Emeryka Kr
19 Celestyna P. i Iwona W.

Majus.

Im. słowiańs.
Lubomir.
Witimir.
Świętosław.
Wietczysław.
Chiotisław.
Gościw. bł.
Ludomila ś.
Stanisław ś.
Bożegrad b.
Cierpimir.
Ludowit.
Wszemil.
Cichosław.
Dobiesław.
Strzeżysław.
Wienčyzsław.
Sławomir.
Wszesław.
Krzesomyśł.
Bronimir.
Przysława bł.
Wisława bł.
Budziwój.
Tomira.
Borysława.
Więcymil.
Rusław.
Jaromir.
Boguchwała.
Szulimir.
Bożesława.

Z. Słoń. dług. d. i ile przyb. lub ubyło d.

Dnia	Wschód słońca		Zachód słońca		Długość dnia	Przybyło dnia	Czas na zegarze gdy słońce na kompasie 12 godzin			
	g.	m.	g.	m.						
1	4	32	7	23	14	51	7	13	11	57
5	4	25	7	29	15	4	7	26	11	57
10	4	16	7	38	15	22	7	44	11	56
15	4	8	7	45	15	37	7	59	11	56
20	4	0	7	53	15	53	8	15	11	56
25	3	54	8	0	16	6	8	28	11	57
30	3	49	8	6	16	17	8	39	11	57

ODMIANY KSIĘŻYCA.

- ☾ Ostat. kwad. d. 3 o g. 1 m. 11 r.
- ☽ Now. dnia 11 o g. 2 m. 48 r.
- ☾ Pierw. kwad. d. 19 o g. 0 m. 29 r.
- ☽ Pełnia d. 25 o g. 3 m. 4 w.

Księżyc najbliżej ziemi d. 24.
 — najdalej od ziemi d. 10.
 — na równiku d. 7, i 22.

ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE.

D. 5 Szabas; d. 11 Rozchodesz czyli pierw. dzień mies. Siwan; d. 12 Szabas; d. 16 i 17 Szwnot czyli zielone świątki, na pamiątkę odebrania 10 przykazań Bożych na górze Synai (Św. uroczyste); d. 19 i 28 Szabasy.

Dnia	Wschód księżycy	
	g.	m.
1	1	0 r.
2	1	22 r.
3	1	42 r.
4	2	1 r.
5	2	19 r.
6	2	38 r.
7	2	59 r.
8	3	24 r.
od 9 do 23 we dnie		
24	9	2 w.
25	9	52 w.
26	10	31 w.
27	11	2 w.
28	11	26 w.
29	11	47 w.
30	12	6 w.



Dnia	Zachód księżycy	
	g.	m.
od 1 do 9 we dnie.		
10	8	53 w.
11	9	45 w.
12	10	30 w.
13	11	7 w.
14	11	38 w.
15	12	5 w.
16	*	* *
17	0	29 r.
18	0	52 r.
19	1	15 r.
20	1	39 r.
21	2	6 r.
22	2	39 r.
23		r.
ed 24 do 30 we dnie.		

Słońce wstępuje w znak Raka dnia 21. Przesilenie dnia z nocą. Początek lata d. 21.

CZERWIEC ma dni XXX.		I Ю Н Ъ.	CZERWIEC.	Junius.
DNIE	Święta kościoła rzymsko-katolickiego.	Православный Календарь.	Sw rzym. podług st. styli.	Im. słowiań.
1 P.	Fortunata i Prokula M. M.	20 Май. Св. Алексія м. Моск.	20 Maj. Bernardyna Seneńsk.	Świątopelk.
2 S.	Blandyny Panny Męcz.	21 Цар. Констант. и Елены.	21 Douata i Wiktora M. M.	Ratysław bł.
3 N.	2 po świąt. Erazma Bisk. i Klotyldy Kr.	22 н. о Сам. Мч. Василска.	22 4 po W. Julji i Heleny P. P.	Bratumila.
4 P.	Optata Bisk. i Saturnina B. M.	23 Св. Михаила, Евфросини.	23 Dezyderyusza Biskupa.	Lisomil.
5 W.	Bonifacego Bisk. Męcz. i Waleryi.	24 П. Симеона и Никиты ст.	24 Joanny W.	Dobromil.
6 Ś.	Nerberta Biskupa.	25 3-ie Obr. гл. Иоанна пр.	25 Grzegorza VII P.	Cichomir.
7 C.	Roberta Opata.	26 Ап. Карпа, мч. Алдея.	26 Filipa Nerensza Wyzn.	Wisław bł.
8 P.	Serca Jezusowego. Maksymiliana i Medarda	27 Св. мч. Ферапонта.	27 Magdaleny de Paz. i Jana.	Wyszlaw.
9 S.	Pryma i Felicjana M. M.	28 Св. Никиты еп. и Игнатія.	28 Germana Bisk. i August. B.	Sławoj.
10 N.	3 po świąt. Małgorzaty Król. Szkockiej.	29 Н. о Слѣп. Мч. Θεодоси.	29 5 po W. Teodozyi Męczen.	Bogumil ś.
11 P.	Barnaby Apostoła.	30 Пр. Исаакія Далматскаго.	30 † Feliksa P. M. i Ferdynanda.	Radomil.
12 W.	Onufrego Pust., Eschila B. M.	31 Ап. Ерма, М. Ермія.	31 † Petroneli i Anieli P. P.	Wyszomir.
13 Ś.	Antoniego Padewskiego.	1 Июнь. Мч. Тугина, Валер.	1 Czerw. † Fortunata i Prok.	Chotimir.
14 C.	Bazylego Dokt. Koś.	2 Вознес. Госп. С. Никифора.	2 Wniebowstąpienie Pańskie.	Przedzimir.
15 P.	Wita i Modesta M.	3 Мч. Клавдія и Павла.	3 Erazma Bisk. i Klotyldy Kr.	Wit ś.
16 S.	Benony P., Justyny P. i Jolanty.	4 Св. Митрофана п. Зосимы	4 Optata B. i Saturnina B. M.	Budzimir.
17 N.	4 po świąt. Adolfa i Marcyana.	5 Н. Св. От. Св. Доровей и бл.	5 6 po Wielk. Bonifacego B. M.	Drogomysł.
18 P.	Marka i Marcellina M. M.	6 Пр. Илар. и Оеклы [Конст.	6 Norberta Biskupa.	Diugosław.
19 W.	Gerwazego i Protazego.	7 Мч. Θεодота и Марія.	7 Roberta Opata.	Borzysław.
20 Ś.	Sylweryusza Papieża.	8 В. м. Θεодора и св. Еврема.	8 Maksymina Bisk.	Bogna ś.
21 C.	Aloizego Gonzagi.	9 Кирилла арх. Алекс.	9 Pryma i Felicjana M. M.	Domysław.
22 P.	Paulina Biskupa.	10 Св. мч. Тимофея и Алекс.	10 Małgorzaty Król. Szkockiej.	Broniwój.
23 S.	Agrypiny Panny Męcz.	11 Ап. Варооломея и Варнав.	11 † Barnaby Apostoła.	Wanda.
24 N.	5 po świąt. Narodz. ś. Jana Chrzciciela.	12 День С. Троицы Онуфрія В.	12 Zesł. Ducha. Św. Onufrego.	Janisław.
25 P.	Prospera Bisk.	13 Д. С. Духа. Анны и Иоанна.	13 Świątecz. Antoniego z Pad.	Włastimil.
26 W.	Jana i Pawła Męczen.	14 Прор. Елисея, С. Меодія.	14 Bazylego B. D. K.	Rozmysław.
27 Ś.	Władysława Króla Węgiers.	15 Прор. Амоса и св. Іоңы.	15 † Wita i Modesta M. M.	Władysław ś.
28 C.	† Irenensza Bisk. Męcz., Leona II Pap.	16 Св. Тихона.	16 Benona B. Justyny i Jolanty.	Zbroisław.
29 P.	Plotra i Pawła Apostołów.	17 Мч. Мануила, и Савеля.	17 † Adolfa i Marcyana M.	Wyszomir.
30 S.	Emilii i Lucyny Panien.	18 Мч. Леонтия и Игнатія.	18 † Marka i Marcellina Męczen.	Cichosława.

W. i Z. Słoń. dług. d. i ile przyb. lub ubyło d.

Dnia	Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Przybyto dnia.	Czas na zegarze gdy na kompasie 12 godziną	Godziny i minuty				
						1	2	3		
1	8	47	8	9	16	22	8	44	11	58
5	3	44	8	13	16	29	8	51	11	58
10	3	41	8	17	16	36	8	58	11	59
15	3	40	8	20	16	40	9	2	12	0
20	3	40	8	22	16	42	9	4	12	1
25	3	41	8	23	16	42	9	12	12	2
30	3	43	8	22	16	39	0	3	12	3

ODMIANY KSIĘŻYCZA.

- ☾ Ostat. kwad. d. 1 o g. 2 m. 18 w.
 - ☽ Nów dnia 9 o g. 5 m. 58 w.
 - ☾ Pierw. kwad. d. 17 o g. 8 m. 14 r.
 - ☽ Pełnia d. 23 o g. 10 m. 32 w.
- Księżyc najbliżej ziemi d. 22.
 — najdalej od ziemi d. 6.
 — na równiku d. 4, 18.

ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE.

Dnia 2 i 9 Szabasy; d. 10 Rozchodysz czyli pierwszy dzień miesiąca Tamuz. d. 16 i 23 Szabasy; d. 26 post Szyweusor betamuz, na pamiątkę obłężenia Jerozolimy; d. 30 Szabas.

Dnia	Wschód księżycy	
	g.	m.
1	*	*
2	0 25	r.
3	0 44	r.
4	1 4	r.
5	1 27	r.
6	1 54	r.
7	2 27	r.
8	3 8	r.
od 9 do 22 we dnie.		
23	8 25	w.
24	9 0	w.
25	9 28	w.
26	9 51	w.
27	10 11	w.
28	10 38	w.
29	10 49	w.
30	11 9	w.
31	11 30	w.



Dnia	Zachód księżycy	
	g.	m.
od 1 do 8 we dnie.		
9	8 28	w.
10	9 9	w.
11	9 43	w.
12	10 11	w.
13	10 36	w.
14	10 58	w.
15	11 20	w.
16	11 43	w.
17	12 8	w.
18	*	*
19	0 38	r.
20	1 15	r.
21	2 0	r.
22	2 57	r.
23	4 3	r.
od 24 do 31 we dnie.		

Słońce wstępuje w znak Lwa dnia 22.

LIPIEC ma dni XXXI.		I Ю Л Ь.		LIPIEC.		Julius.	
DNIE	Święta kościoła rzymsko katolickiego.	Православный Календарь.	Св. рzym. podług st. stylu.	Im. słowiań.			
1 N.	6 po śwąt. Najśw. Krwi P. Nasz. Jez. Nawiedzenie N. M. P. [Ch.]	19 Июнь. Н. Вс. Св. Ап. Иуды.	19 Czerw. Trójcy Św. Gerwaz.	Bognsław.			
2 P.		20 Мч. Аванас. (10. Пет. нос.)	20 Sylweryusza P.	Ojcomił.			
3 W.		21 С. Терентія, П. Іуліа іа.	21 Alojzego Gonzagi.	Milosław.			
4 Ś.		22 С. м. Евсевія и м. Галакт.	22 Paulina Biskupa.	Wielisław.			
5 C.		23 Мч. Агриппы.	23 Boże Ciało. Agrypiny Pann.	Prokop.			
6 P.		24 Рожд. С. Іоанна. Предтечи.	24 Narodzenie ś. Jana Chrzcic.	Iziasław.			
7 S.		25 П. мч. Февронія, Кн. Петра.	25 Prospera Biskupa.	Krasnoroda.			
8 N.		26 Н. 2. П. Давида.	26 2 po śwąt. Jana i Pawła M.	Chwalimir.			
9 P.		27 Прп. Самсона странноп.	27 Władysława Kr. Węgiers.	Strachota.			
10 W.		28 Св. Веоер. Кира и Іоанна.	28 † Ireneusza. B. M.	Radziwój.			
11 Ś.		29 Апост. Петра и Павла.	29 Piotra i Pawła.	Oleha ś.			
12 C.		30 Собор. 12-ти Апост.	30 Emilii i Lucyny Panien.	Tołimir.			
13 P.		1 Июль. Св. бес. Космы, Дам.	1 Lipiec. Serca Jezus. Teodor.	Radomiła.			
14 S.		Пол. Риз. П. Богор. Фотія.	2 Nawiedzenie N. M. P.	Dobrogost.			
15 N.		8 Н. 3. М. Іакинфа, Анаталія.	3 3 po śwąt. Najśw. Kr. N. P.	Radosław.			
16 P.		4 Св. Андрей Критского.	4 Józefa Kalas. W. [Jez. Chr.]	Dzierżysław.			
17 W.		5 Пр. Аванасія Афонск.	5 Cyrylla, Metodego i Filom.	Dzierżykras.			
18 Ś.		6 Прп. Сисоя, мч Луки.	6 Dominika P. M.	Unisław.			
19 C.		7 Прп. Фомы, и Акакія.	7 Apoloniusza i Willibalda.	Wodzisław.			
20 P.		8 Казан. Ик. Б. М. Прокоп.	8 Elżbiety Wdowy i Kiljana B.	Czesław św.			
21 S.		9 С. м. Панкратія, Кирилла.	9 Cyrylla B. i Anatolji Męcz.	Stosław i Dys.			
22 N.		10 Н. 4. Пол. Ризы Господ.	10 4 po śwąt. Janaz Duk.	Bolesława.			
23 P.		11 М. Евфиміи, Св. Ольги.	11 Sabina Wyzn., Pelagii P. M.	Żeliszaw.			
24 W.		12 М. Прокла, Θεодора	12 Jana Gwalberta.	Lubomira.			
25 Ś.		13 Ар. Гавріила и п. Стефана.	13 Małgorzaty P. M.	Sławosz.			
26 C.		14 Ап. Акилы и пр. Онисма.	14 Bonawentury Bisk.	Mirosława.			
27 P.		15 Св. Равноап. К. Владимира.	15 Rozesł. Apost. Henryka Ces.	Waszchor.			
28 S.		16 Св. мч. Аениогена, Іулія.	16 N. M. P. Szkaplerznej.	Świętomir.			
29 N.		17 Н. 5. В. мч. Марины.	17 5 po śwąt. Aleksego Wyzn.	Cierpiślaw.			
30 P.		18 Мч. Емилиана, Іоанна Печ.	18 Szymona z Lipnicy, Kam. W.	Ludomira.			
31 W.		19 Пр. Макрины, Кн. Романа.	19 Winc. & Paulo W.	Zdobysław.			

W. i Z. Słoń. dług. d. i ile przyb. lub ubyło d.

Dnia	Wschód słońca		Zachód słońca		Długość dnia	Ubyło dnia	Czas na 24-godzinę kdt na kompasie 10 12 godzin
	g.	m.	g.	m.			
Godziny i minuty							
1	3 44	8 22	16 38	0 4	12	4	
5	3 47	8 21	16 34	0 9	12	4	
10	3 52	8 17	16 25	0 18	12	5	
15	3 57	8 13	16 16	0 27	12	6	
20	4 4	8 8	16 4	0 39	12	6	
25	4 11	8 1	15 50	0 53	12	6	
30	4 18	7 53	15 35	1 8	12	6	

ODMIANY KSIĘZYCA.

☾ Ostat. kw. d. 1 o g. 5 m. 17 r.
☽ Now d. 9 o g. 7 m. 41 r.
☾ Pierw. kw. d. 16 o g. 1 m. 37 w.
☽ Pełnia d. 23 o g. 7 m. 9 r.
☾ Ostat. kwad. d. 30 o g. 9 m. 54 w.

☾ Księżyc najdalej od ziemi d. 4, 31.
☾ — najbliżej ziemi d. 19.
☾ — na równiku d. 1, 15 i 28.

ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE.

Dnia 7 Szabas; d. 9 Rozchodesz czyli pierwszy dzień miesiąca Aw; d. 14 Szabas; d. 17 post Tysze beaw, na pamiątkę zburzenia świątyni w Jerozolicie; d. 21 i 28 Szabasy.

Dnia	Wschód księżycy	
	g.	m.
1	11	55 w.
2	*	* *
3	0	26 r.
4	1	4 r.
5	1	51 r.
6	2	48 r.
7	3	52 r.
od 8 do 20 we dnie		
21	7	28 w.
22	7	53 w.
23	8	14 w.
24	8	33 w.
25	8	52 w.
26	9	12 w.
27	9	33 w.
28	9	56 w.
29	10	24 w.
30	10	58 w.
31	11	39 w.



Dnia	Zachód księżycy	
	g.	m.
od 1 do 6 w dnie		
7	7	43 w.
8	8	14 w.
9	8	40 w.
10	9	3 w.
11	9	26 w.
12	9	49 w.
13	10	13 w.
14	10	40 w.
15	11	14 w.
16	11	55 w.
17	*	* *
18	0	46 r.
19	1	47 r.
20	2	56 r.
21	4	9 r.
od 22 do 31 we dnie		

Słońce wstępuje w znak Panny dnia 24.

DNIE	SIERPIEŃ ma dni XXXI. Święta kościoła rzymsko-katolickiego.	А ВГУСТЪ. Православный Календарь.	SIERPIEŃ. Św. rzym. podług st. stylu.	August. Im. Słowiańs.
1 Ś.	Piotra w Okowach.	20 Июль. Св. Прор. Илїи.	20 Lip. Czesława W.	Roisław.
2 C.	N. Marji P. Aniela. Alfonsa Lig.	21 Пр. Симеона и Иоанна.	21 Praksedy P. i Domicella Pr.	Światosław.
3 P.	*Znalezienie św. Szczepana.	22 *Св. Марїи Магд.	22 *Maryi Magdaleny.	Letosław.
4 Ś.	Dominika Wyznawcy.	23 Мч. Трофима и Аполинар.	23 Apolinarego Biskupa Męcz.	Ostromir bł.
5 N.	II po śwłat. N. Marji Panny Śnieżnej.	24 Н. 6 Мч. Христини.	24 N. 6 po św. Kuneg. i Kryst.	Stanisław &
6 P.	Przemienienie Pańskie.	25 Усп. св. Анны.	25 Jakóba Ap. i Krzysztofa M.	Chlebosław.
7 W.	Kajetana Wyzn. i Donsta B.	26 Св. м. Ермолая.	26 Anny Malki N. M. P.	Olech &
8 Ś.	Cyryjaka i Larga M. M.	27 Св. м. Панталеймона.	27 Прзен. św. Kaz., Cezaryusza.	Niezamyśl.
9 C.	Romana Męczen.	28 Ап. Прохора и Никанора.	28 Innocentego Pap., Celsa M.	Borys i Chleb.
10 P.	Wawrzyńca Męczen.	29 М. Калдиника. Серафими.	29 Marty i Serafiny P. P.	Wawrzyńc.
11 S.	Zuzanny i Dygny P. P.	30 Ап. Силы и Силуана.	30 Abdona i Senneny P. M.	Włodzimira.
12 N.	12 po św. Klary Panny.	31 Н. 7. С. Евдокима. Гулит.	31 7 po św. Ignacego Loj. W.	Śława bł.
13 P.	Hipolita i Kassjana Męczen.	1 Авг. Пр. Др. Крестя. Госн.	1 Sierp. Piotra w Okowach.	Rosław.
14 W.	†Euzebiusza Wyzn.	2 П. м. Стеф., с. бл. Василя.	2 N. P. M. Aniela.	Dobrowój.
15 Ś.	Wniebowzięcie N. Marji Panny.	3 П. Исаякия и Антонія Рим.	3 Znalezienie św. Szczepana.	Jacław &
16 C.	Rocha Wyzn.	4 Св. 7 отроковъ въ Ефесѣ.	4 Dominika Wyzn.	Demorad.
17 P.	Anastazyusza Biskupa.	5 Мч. Евсигни и Кандидїя.	5 N. Maryi P. Śnieżnej.	Miron &
18 S.	Agapita Męczen.	6 Преображеніе Господне	6 Przemienienie Pańskie.	Bronisława.
19 N.	13 po św. Jacka Wyzn. Rufina Wyzn.	7 Н. 8. М. Дометїя и Пимена.	7 8 po św. Kajetana W., Don.	Bolesław.
20 P.	Bernarda Opata D. K.	8 Св. Емилиана и Мирона.	8 Cyryjaka, Larga i Smaragda.	Sobiesław.
21 W.	Joanny Fremiot Wd.	9 Ап. Матеїя, мч. Антонїя.	9 Romana Męcz.	Kazimira.
22 Ś.	Symfonyana M. i Tymoteusza B.	10 С. м. Лаврентїя и Агапїта.	10 Wawrzyńca Męcz.	Radmil.
23 C.	Filipa Wenecyusza Wyzn.	11 М. Евпља, Феодора и Макс.	11 Zuzanny i Dygny Panien.	Cichomił.
24 P.	Bartłomiejа Apostoła.	12 Мч. Фотїя и Памфила.	12 Klary Panny.	Cieszmyr.
25 S.	Ludwika Króla.	13 Пр. моц П. Максима.	13 †Hippolita i Kassjana M.	Namysław.
26 N.	14 po św. Zefrїny P. M.	14 Н. 9. Пр. Михея, п. Феодос.	14 9 po św. Euzebiusza Wyzn.	Włastimira.
27 P.	Przeniesienie św. Kazimierza.	15 Усп. Пресв. Богородицы.	15 Wniebowz. N. Maryi Panny.	Prdzisław.
28 W.	Augustyna Biskupa D. K.	16 Нер. Обр. Іусуца Хр.	16 Rocha W.	Wzomir.
29 Ś.	Ścięcie & Jana Chrzciciela, Sahiny P.	17 Мч. Мирона.	17 Anastazyusza Bisk.	Racibor bł.
30 C.	Róży Limańskiej Panny, Feliksa Męczen.	18 Мч. Флора и Лавра.	18 Agapita Męczен.	Szczany &
31 P.	Rajmunda Wyzn., Rufiny Panny.	19 Мч. Андрия Стр. и Герды.	19 Rufina Wyzн.	Świętosław.

W. i Z. Słoń. dług. d. i ile przyb. lub ubyło d.

Dnia	Wschód słońca		Zachód słońca		Długość dnia	Ubyło dnia	Czas na 20-garze gdy na kompasie 12 go-dzina	
	g.	m.	g.	m.				
Godziny i minuty								
1	4	21	7	50	15	29	1 14 12	6
5	4	27	7	43	15	16	1 27 12	6
10	4	35	7	34	14	59	1 44 12	5
15	4	43	7	25	14	41	2 2 12	4
20	4	52	7	17	14	22	2 21 12	3
25	5	0	7	8	14	3	2 40 12	2
30	5	8	6	52	13	44	2 59 12	0

ODMIANY KSIĘŻYCA.

- ☉ Nów d. 7 o g. 7 m. 45 r.
- ☾ Pier. kwad. d. 14 o g. 6 m. 8 w.
- ☽ Pełnia d. 21 o g. 5 m. 44 w.
- ☾ Ostat. kwad. d. 29 o g. 3 m. 42 r.

Księżyc najbliżej ziemi d. 14.
— najdalej od ziemi d. 28.
— na równiku d. 11, 25.

ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE.

Dnia 4 Szabas. d. 8 Rozchodesz czyli pierwszy dzień miesiąca Elul; d. 11, 18 i 25 Szabas.

Dnia	Wschód księżycy g.	m.
1	*	*
2	0	31 r.
3	1	31 r.
4	2	39 r.
5	3	54 r.
6	5	12 r.
od 7 do 18 we dnie		
19	6	18 w.
20	6	38 w.
21	6	56 w.
22	7	15 w.
23	7	35 w.
24	7	57 w.
25	8	23 w.
26	8	54 w.
27	9	32 w.
28	10	18 w.
29	11	13 w.
30	*	*



Dnia	Zachód księżycy g.	m.
od 1 do 4 we dnie.		
5	6	41 w.
6	7	6 w.
7	7	29 w.
8	7	52 w.
9	8	16 w.
10	8	43 w.
11	9	15 w.
12	9	54 w.
13	10	41 w.
14	11	38 w.
15	*	*
16	0	44 r.
17	1	55 r.
18	3	7 r.
19	4	19 r.
20	5	30 r.
od 21 do 30 we dnie.		

Słońce wstępuje w znak Wagi dnia 23. Porównanie dnia z nocą. Początek jesieni d. 23.

WRZESIEŃ ma dni XXX.		СЕНТЯБРЬ.	WRZESIEŃ.	September.
DNI	Święta kościoła rzymsko-katolickiego.	Православный Календарь.	Św. rzym. podług st. stylu.	Im. słowiańs.
1 S.	Idziego Opat.	20 Августъ. Пр. Самуила.	20 Sierp. Bernarda Opat. D. K.	Dzierżysław
2 N.	15 po św. Pociesz. N. M. P. Joachima	21 Н. 10. Ап. Фаддея,	21 10 po św. Joanny Frem. W.	Czczubóg.
3 P.	Bronisławy P. M. [Stefana Króla Węg.	22 Мч. Агафоника.	22 Symforyana i Tymot. B.	Przesława ś.
4 W.	Rozalji Parnamit. P.	23 П. Евтихія и Флорентія.	23 Filipa Ben. W.	Rościślaw.
5 Ś.	Wawrzyńca i Justyniana B.	24 П. мощ. Св. Петра Митр.	24 Bartłomieja Ap.	Włodzisław.
6 C.	Zacharyusza Proroka.	25 Ап. Варооломея и Тита.	24 Ludwika Króla.	Drogowit.
7 P.	†Reginy Panny Męcz.	26 М. Адриана и Наталин.	26 Zefiryny P. Męcz.	Demosława.
8 S.	Narodzenie N. Maryi Panny.	27 Пр. Цимена и Саввы.	27 Przenies. Ś. Kazim. i Cez.	Radosława.
9 N.	16 po św. Imienia Maryi, Gorgoniusza M.	28 Н. 11. Пр. Моисея Мурина.	28 11 po św. Augustyna B. D. K.	Sobiebor.
10 P.	Mikołaja z Tolentynu Wyzn.	29 Усѣк. Главы Иоанна Предт.	29 Ścięcie Ś. Jana Chrzciela.	Władybój.
11 W.	*Piotra M. i Emiljana B.	30 *Перен. мощ. кн. Алекс. Н.	30 *Róży Limańskiej i Feliksa.	Ićisław.
12 Ś.	Walerego i Salezego M. M.	31 Пол. похв. Пр. Богород.	31 Rajmunda W. i Rufiny P.	Radzimir.
13 C.	Mauryliusza Bisk.	1 Сент. Пр. Симеона Стол.	1 Wrz. Idziego Opat.	Chronisław.
14 P.	Podwyższenie Ś-go Krzyża.	2 Мч. Маманта.	2 Stefana Króla Węgiers.	Ziemomysł bł.
15 S.	Nikodema Kapł. Męcz.	3 Св. мч. Анфима, П. Θεокт.	3 Bronisławy Panny.	Budzimił.
16 N.	17 po św. Cypryana i Eufemii P. M.	4 Н. 12. Св. Вавилы.	4 12 po św. Poc. N. M. P., J.	Sędzysław.
17 P.	5 Błizn Ś-go Franciszka.	5 Прор. Захарія и Елисаб.	5 Wawrzyńca Justynian. Bisk.	Drogosław.
18 W.	Tomasza z Wilanowa i Józefa z Kop.	6 Восп. чуда Арх. Михаила.	7 Zacharyusza Pr.	Dobrowit.
19 S.	†Januarjusza Biskupa M.	7 Ап. Онисиф, мч. Созонта.	9 †Reginy Panny M.	Krzepimir.
20 C.	Eustachiusza Męcz.	8 Рождество Пр. Богород.	8 Narodzenie N. Maryi Panny.	Myślisław.
21 P.	†Mateusza Apost. i Ewangelisty.	9 Св. Вогоот. Иоакима и Ан.	9 Gorgoniusza Męczennika.	Bożydar.
22 S.	†Maurycego Męczen.	10 М. Минодотр, Ап. Апол.	10 Mikołaja z Tolentynu Wyzn.	Zelimir.
23 N.	18 po św. Ładysława z Gielniowa i Tekli.	11 Н. 13. П. Θεодоры.	11 13 po św. Im. Mar. Prota M.	Bogosława bł.
24 P.	N. M. P. od wyk. niewoln. i Gerarda.	12 С. м. Автонома и Гуліана	12 Walerego i Salezego M. M.	Homir.
25 W.	Aurelii P. i Kleofasa.	13 Обн. Хр. Воск. въ Іер.	13 Mauryliusza B.	Świętopelk.
26 Ś.	Cypryana i Justyny P. M.	14 Воздвижение Честнаго Кр.	14 Podwyższenie Ś-go Krzyża.	Ładysław bł.
27 C.	Przeniesienie Ś-go Stanisława B. M.	15 Вел. Мч. Никиты.	15 Nikodema K. M.	Damian.
28 P.	Wacława Króla Czeskiego Męcz.	16 В. м. Евфимий, м. Людмилы.	16 Cypryana B. i Eufemii P. M.	Wacław ś
29 S.	Michała Archanioła.	17 М. Софий, Ввры, Над., Люб.	17 5 Błizn Ś-go Franciszka.	Dazibóg.
30 N.	19 po św. Hieronima.	18 Н. 14. Пр. Евменія.	18 14 po św. Tomasza z Wil.	Imisław.

W. i Z. Słoń. dług. d. i ile przyb. lub ubyło d.

D n i a	Wschód słońca		Zachód słońca		Długość dnia	Ubyło dnia	Czas na zęszcie gły na kompasie 12 godzin
	g.	m.	g.	m.			
G o d z i n y i m i n u t y							
1	5	11	6	47	13	36	3 7 12 0
5	5	18	6	38	13	20	3 23 11 59
10	5	26	6	27	13	1	3 42 11 57
15	5	35	6	15	12	40	4 3 11 55
20	5	43	6	3	12	20	4 23 11 54
25	5	51	5	51	12	0	4 43 11 52
30	6	0	5	40	11	40	5 3 11 50

ODMIANY KSIĘŻYCA.

- Now d. 5 o g. 6 m. 20 r.
 - Pierw. kwad. d. 12 o g. 11 m. 24 w.
 - Pełnia d. 20 o g. 6 m. 48 r.
 - Ostat. kwad. d. 28 o g. 9 m. 54 r.
- Księżyc najbliżej ziemi d. 9.
 — najdalej od ziemi d. 25.
 — na równiku d. 7 i 21.

ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE.

Dnia 1 Szabas; d. 6 Roszczaszana czyli Nowy Rok 5649 i pierwszy dzień miesiąca Tiszry; d. 7 drugi dzień Roszczaszana (święta uroczyste); d. 8 Szabas; d. 9 post Godali; d. 15 Szabas i Jomkipur czyli dzień odpuszczenia (post i święto uroczyste); d. 20 i 21 pierwsze dnie uroczyste święta Sukot czyli szałasów; d. 22 Szab. Chatham; d. 23, 24 i 25 wolu. św. szałas.; d. 26 wolu. św. palm.; d. 27 Szem. Acer. (św. ur.); 28 Tymchat Tora, ost. urocz. św. szałasów; d. 29 Szabas.

Dnia	Wschód księżycy	
	g.	m.
1	0	18 r.
2	1	29 r.
3	2	45 r.
4	4	5 r.
5	5	27 r.
od 6 do 17 we dnie.		
18	5	2 w.
19	5	20 w.
20	5	39 w.
21	6	0 w.
22	6	22 w.
23	6	53 w.
24	7	2 w.
25	8	10 w.
26	9	1 w.
27	10	0 w.
28	11	7 w.
29	*	*
30	0	19 r.
31	1	36 r.



Dnia	Zachód księżycy	
	g.	m.
od 1 do 4 we dnie.		
5	5	58 w.
6	6	17 w.
7	6	48 w.
8	7	18 w.
9	7	50 w.
10	8	35 w.
11	9	31 w.
12	10	35 w.
13	11	44 w.
14	*	*
15	0	56 r.
16	2	8 r.
17	3	19 r.
18	4	28 r.
19	5	36 r.
20 od do 31 we dnie.		

Słońce wstępuje w znak Niedźwiadka dnia 23.

PAŹDZIERNIK ma dni XXXI.		O K T Y B R ʼ.		PAŹDZIERNIK.		October.	
DNI	Święta kościoła rzymsko-katolickiego.	Православный Календарь.		Św. rzym. podług st. stylo		Im. słowiańs.	
1 P.	Remigiusza Bisk. Męcz.	19 Сент. мч. Трофима.		19 Wrz. Januariusza Bisk. M.		Znatiław.	
2 W.	Aniołów Stróżów.	20 Вел. мч. Евстафия.		20 Eustachjusza M.		Stanimir.	
3 Ś.	Kandyda M.	21 Ап. Кодрата, Св. Димит.		21 † Mateusza Ap. i Ewang.		Siemian.	
4 C.	Franciszka Serafickiego Wyzn.	22 Св. м. Фоки и Прор. Юшы.		22 Maurycego Męcz.		Bratysław bł.	
5 P.	Placyda Męcz. i Flawii Panny.	23 <i>Зачатие Иоанна Предм.</i>		23 † Tekli Panny Męcz.		Zasław.	
6 S.	Brunona Wyznawcy.	24 Св. Перв. муч. Феоклы.		24 † N. M. <i>Pod wyk. niewoła.</i>		Bronisław.	
7 N.	20 po św. Win. Kadłubka. N. M. P. Różań.	25 Н. 15. П. Евфрос., М. Сергия		25 15 po św. <i>Ładysława z Giełn.</i>		Rosława	
8 P.	Brygidy Wdowy.	26 Ап. и Ев. Иоанна Богослова.		26 Cypryana M. i Justyny P. M.		Wojśława.	
9 W.	Bogdana Op. i Dyonizego B.	27 М. Калистр. и П. Игнатия.		27 <i>Przen. Ś-go Stanisł. B. M.</i>		Domogost.	
10 Ś.	Franciszka Borgiasza Wyz.	28 П. Харитона и М. Алекс.		28 Wacława Kr. Czesk. Męcz.		Tom i)	
11 C.	Placydy Panny.	29 Пр. Кириака и Теофана.		29 Michala Archaniola.		Dobromiła.	
12 P.	Maksymilian Biskupa	30 С. мч. Григория и св. Мях.		30 Hieronima D. K. i Zofii Wd.		Grzmisław.	
13 S.	Edwarda Króla.	1 Октября. П. Пр. Богор.		1 Paź. Remigiusza B.		Ziemisław.	
14 N.	21 po świąt. Kaliksta Pap. Męcz.	2 Н. 16. С. м. Кипр., Св. Андр.		2 16 po św. <i>N. Marji P. Róż.</i>		Dzierzymir.	
15 P.	Jadwigi Wdowy i Teresy Panny	3 Св. мч. Дионисия Ареопаг.		3 Kandyda Męcz.		Drogosława.	
16 W.	Florentyna Biskupa.	4 Св. м. Иереоя и Св. Гурія.		4 Franciszka Serafickiego W.		Radziśław.	
17 Ś.	Wiktora Biskupa.	5 М. Харитины и Св. Петра.		5 Placyda M. i Flawii P.		Zyziśława.	
18 C.	Łukasza Ewangelisty.	6 Апост. Фомы.		6 Brunona Wyzn.		Bratumil.	
19 P.	Piotra z Alkantary.	7 Мч. Сергия и Вакха.		7 Justyny Panny Męcz.		Ziemowit bł.	
20 S.	<i>Przeniesienie Ś. Wojciecha i Ireny.</i>	8 П. Пелагия и Тацци.		8 Brygidy Wdowy		Budisław.	
21 N.	22 po świąt. Jana Kantego i Urszuli P.	9 Н. 17. Апост. Іакова Алф.		9 17 po św. <i>Win. Kadłubka.</i>		Daromiła.	
22 P.	Korduli P. i Alfonsa B.	10 Мч. Евлампія и Евлампія.		10 Franciszka Borgiasza Wyzn.		Przybysława.	
23 W.	Jana Kapistrana.	11 Ап. Филиппа.		11 Placydy P.		Włastimir.	
24 Ś.	Rafała Archaniola.	12 П. Косьмы и Амфилохія.		12 Maksymiljana B.		Siemisław.	
25 C.	Kryspina i Kryspinjana M. M.	13 М. Карпа и Флорентія.		13 Edwarda Króla.		Samomysł.	
26 P.	Ewarysta B. Męcz.	14 М. Наварія и Параскевы.		14 Kaliksta Pap. Męcz.		Lutosław.	
27 S.	Sabiny Męcz.	15 П. Евфимія и Лукjana		15 Jadwigi Wdowy i Teresy P.		Witomił.	
28 N.	23 po św. Szymona i Judy Apostołów.	16 Н. 18. М. Лонгина еотн.		16 18 po św. <i>Florentyna Bisk.</i>		Władydobg.	
29 P.	Narcyza Bisk. i Euzebii P.	17 Прор. Осии и мч. Андрея.		17 Wiktora Biskupa.		Dalemil.	
30 W.	Zenobii Męcz. i Zenobiusza B.	18 Ап. и Еванг. Луки.		18 Łukasza Ewang.		Puzemysława.	
31 Ś.	† Wolfganga B.	19 Пр. Іоня и мч. Иоанна.		19 Piotra z Alkantary.		Godzimir.	

W. i Z. Słoń. dług. d. i ile przyb. lub ubyło d

D n i a	Wschód słońca		Zachód słońca		Długość dnia	Ubyło dnia	Czas nasonecznienia w tym dniu
	g.	m.	g.	m.			
1	6	1	5	37	11	36	5 7 11 50
5	6	8	5	28	11	20	5 23 11 49
10	6	17	5	16	10	59	5 44 11 47
15	6	26	5	5	10	39	6 4 11 46
20	6	34	4	55	10	21	6 22 11 45
25	6	43	4	44	10	1	6 42 11 44
30	6	53	4	34	9	41	7 2 11 44

ODMIANY KSIĘŻYCA.

- Now d. 5 o g. 3 m. 58 w.
- Pierw. kw. d. 12 o g. 6 m. 53 r.
- Pełnia d. 19 o g. 10 m. 33 w.
- Ostat. kw. d. 28 o g. 3 m. 20 r.

Księżyc najbliżej ziemi d. 7.
— najdalej od ziemi d. 22.
— na równiku d. 5 i 16:

ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE.

Dnia 6 Szabas i Rozchodesz, czyli pierwszy dzień miesiąca Marcheszwon d. 13, 20 i 27 Szabasy.

Dnia	Wschód księżycy g. m.
1	2 56 r.
2	4 19 r.
3	5 44 r.
od 4 do 16 we dnie.	
17	4 6 w.
18	4 28 w.
19	4 55 w.
20	5 27 w.
21	6 6 w.
22	6 54 w.
23	7 50 w.
24	8 53 w.
25	10 2 w.
26	11 14 w.
27	* * *
28	0 30 r.
29	1 49 r.
30	3 10 r.



Dnia	Zachód księżycy g. m.
od 1 do 2 we dnie.	
3	4 41 w.
4	5 8 w.
5	5 42 w.
6	6 25 w.
7	7 19 w.
8	8 22 w.
9	9 32 w.
10	10 45 w.
11	11 58 w.
12	* * *
13	1 9 r.
14	2 19 r.
15	3 27 r.
16	4 34 r.
17	5 41 r.
18	6 47 r.
od 19 do 30 we dnie.	

Słońce wstępuje w znak Strzelca dnia 22.

LISTOPAD ma dni XXX.		НОЯБРЬ.		LISTOPAD.		November.	
DNIE	Święta kościoła rzymsko-katolickiego.	Православный Календарь.		Św. rzym. podług st. stylu.		Im. Słowiańskie.	
1 C.	Wszystkich świętych.	20	Окт. Вел. М. Артемія.	20	Paźd. Przen. Ś. Wojc. i Ireny.	Wracisław.	
2 P.	Dzień Zaśluzny.	21	П. Иларіона, и М. Дасія.	21	Urszuli Panny.	Witimir.	
3 S.	Huberta Bisk. i Wenefrydy Panny.	22	Казансія Им. Божей Мат.	22	Korduli P. M. i Alfonsa B.	Chwalisław.	
4 N.	24 po św. Karola Boromensza Bisk.	23	Н. 19. Ап. Іакова бр. Госп.	23	19 po św. Jana Kant. Jana	Mściwój.	
5 P.	Zacharyasza i Elżbiety Małżonków.	24	Мч. Ареы и Св. Анастасія.	24	Rafała Archaniola. [Kap.	Sławomir bł.	
6 W.	Leonarda Wyzn.	25	М. Маркіана и Анастасія.	25	Kryspina i Kryspinjana M. M.	Wzewład.	
7 S.	Wilibarda Biskupa.	26	В. мч. Димитрія Солунс.	26	Ewarysta P. M.	Zwtomir.	
8 C.	Godfryda B. i Czterech Koronatów.	27	М. Нестора и Капitolины.	27	Sabiny Męcz.		
9 P.	Teodora Męcz.	28	М. Терентія, В. м. Параск.	28	Szymona i Judy Apost.	Bogodar.	
10 S.	Andrzeja z Awelinu Wyzn.	29	П. мч. Анастасія Пр. Авр.	9	Narcyza B. i Euzebii P. M.	Ludomir.	
11 N.	25 po św. Opieki N. M. P. i Marcina B.	30	Н. 20. М. Зиновія и Зиновія.	30	20 po św. Zenobii i Zenob.	Spitosław.	
12 P.	5 Braci Męczenników.	31	Ап. Стахія и Амплія.	31	† Wolfganga Bisk.	Nowosław.	
13 W.	Dydaka Wyzn.	1	Нояб. С. без. Космы и Дам.	1	List. Wszystkich Świętych.	Wszerał.	
14 Ś.	Serapiona Męcz.	2	Мч. Акиндіна и Ельпидиф.	2	Dzień Zaduszny.	Wodzimir.	
15 C.	Leopolda Wyzn.	3	Мч. Акепсіма и Іосифа.	3	Huberta B. i Wenefrydy P.	Przebysław.	
16 P.	Edmunda Biskupa.	4	П. Іоанніка, М. Никандра	4	Karola Borom. B. i Emoryka.	Radomir.	
17 S.	Salomei Panny.	5	М. Галактіона, С. Григорія.	5	Zacharyasza i Elżb. Małż.	Zbisław.	
18 N.	26 po św. Stanisława Kostki.	6	Н. 21. Св. Павла исповѣд.	6	21 po św. Leonarda Wyzn.	Stanis. Kos. ś.	
19 P.	Elżbiety Król. Węgiersk. Wdowy.	7	Мч. Герона пр. Лазарія.	7	Wilibarda Biskupa	Drogomira.	
20 W.	Feliksa Walezjusza.	8	Соборъ Архист. Михаила.	8	Godfryda B. i Czterech Kor.	Sędzimir.	
21 Ś.	Ofiarowanie N. Maryi P.	9	М. Онисфора и Порфирія.	9	Teodora Męcz.	Sław.	
22 C.	Cecylii P. M.	10	Ап. Ераста и Олимпія.	10	Andrzeja z Awelinu Wyz.	Wzemiła.	
23 P.	Klemensa Pap. Męcz.	11	В. м. Миня, мч. Виктора.	11	Marcina Bisk.	Miływój.	
24 S.	Jana od Krzyża Wyzn.	12	С. Іоанна мил. и П. Нила	12	5 Braci Męczenników.	Darośław.	
25 N.	27 po św. Katarzyny Panny Męcz.	13	Н. 22. Св. Іоанна Злат.	13	22 po św. Opieki N. M. P. i	Chwalimira.	
26 P.	* Piotra Aleksandryjsk. Bisk. Męcz.	14	* Ап. Филіппа и Григорія.	14	*Serapiona Męcz. [Stanisł. K.	Lechośław.	
27 W.	Barlaama i Waleryans.	15	Мч. Гурія и Димитрія.	15	Leopolda W.	Tomir.	
28 Ś.	Mansweta i Rufa M. M.	16	Ап. и Еванг. Маттея.	16	Edmunda B.	Gościrad.	
29 C.	Saturnina Męcz.	17	Св. Григорія Неокесар.	17	Salomei Panny.	Przemysł.	
30 P.	Andrzeja Apostoła.	18	Мч. Платона и Романа.	18	Maksyma Biskupa	Ludośław.	

W. i Z. Słoń. dług. d. i ile przyb. lub ubyło d.

Dnia	Wschód słońca		Zachód słońca		Długość dnia	Ubyło dnia	Czas na zegarze gdy na kompasie 12 g. dnia
	g.	m.	g.	m.			
1	6	56	4	30	9 31	7 9	11 44
5	7	4	4	23	9 19	7 24	11 44
10	7	13	4	15	9 2	7 41	11 44
15	7	22	4	7	8 45	7 58	11 45
20	7	31	4	0	8 29	8 14	11 46
25	7	39	3	55	8 16	8 27	11 47
30	7	47	3	50	8 3	8 40	11 49

ODMIANY KSIĘŻYCA.

- Now d. 4 o g. 1 m. 27 w.
- ☾ Pierw. kw. d. 10 o g. 5 m. 40 w.
- ☾ Pełnia d. 18 o g. 4 m. 40 w.
- ☾ Ostat. kw. d. 26 o g. 6 m. 45 w.

Księżyc najbliżej ziemi d. 4.
— najdalej od ziemi d. 19.
— na równiku d. 2, 14 i 29.

ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE.

Dnia 3 Szabas, d. 5 Rozchodesz czyli pierwszy dzień miesiąca Kislew, d. 10, 17 i 24 Szabasy, d. 29 Chanuka czyli pamięć zwycięstwa Machabeuszów.

Dni	Wschód księżycy g. m.
1	4 35 r.
2	6 2 r.
3	7 29 r.
od 4 do 17 we dnie.	
18	1 5 w.
19	4 50 w.
20	5 44 w.
21	6 45 w.
22	7 52 w.
23	9 2 w.
24	10 16 w.
25	11 31 w.
26	* * *
27	0 48 r.
28	2 8 r.
29	8 30 r.
30	4 55 r.
31	6 19 r.



Dnia	Zachód księżycy g. m.
od 1 do 2 we dnie.	
3	4 13 w.
4	5 1 w.
5	6 1 w.
6	7 11 w.
7	8 26 w.
8	9 42 w.
9	10 56 w.
10	12 7 w.
11	* * *
12	1 17 r.
13	2 24 r.
14	3 31 r.
15	4 37 r.
16	5 43 r.
17	6 47 r.
18	7 49 r.
od 19 do 31 we dnie.	

Słońce wstępuje w znak Koziorożca dnia 22. Przesilenie dnia z nocą. Początek zimy d. 21.

DNIE	GRUDZIEŃ ma dni XXXI.	ДЕКАБРЬ.	GRUDZIEŃ.	December.
	Święta kościoła rzymsko-katolickiego.	Православный Календарь.	Św. rzym. podług st. stylu.	Im. słowiańe.
1 S.	Eligiusza Biskupa.	19 Ноябрь. П. Авдия, м. Варлаама.	19 List. Elżbiety Kr. Weg. Wd.	Samoslawa.
2 N.	I Adwentu. Bibiany Panny.	20 Н. 23. П. Григорія Декаб.	20 23 po św. Feliksa Walez. W.	Szulisław.
3 P.	Franciszka Ksawerego W.	21 Введ. во Храмъ Пр. Бог.	21 Ofiarowanie N. Maryi P.	Wiślimir.
4 W.	Barbary Panny Męcz.	22 Ап. Филимона и Архиппа.	22 Cecyli P. M.	Lubomiła.
5 S.	Piotra Chryzologa D. K.	23 Св. Амфилохія и Григорія.	23 Klemensa Pap. Męcz.	Spitosława.
6 O.	Mikołaja Biskupa Wyznawcy.	24 Вел. М. Екатерины.	24 Jana od Krzyża Wyzn.	Jarogniew.
7 P.	† Ambrożego Bisk. Dok. Koś.	25 Св. мч. Климента.	25 Katarzyny Panny Męczen.	Ludomysł.
8 S.	Niepokalane Poczęcie. N. Maryi Panny.	26 Пр. Алвія, В. М. Георгія.	26 Piotra Aleksandr. B. Męcz.	Boguwola.
9 N.	2 Adw. Leokady i Waleryi P. P.	27 Н. 24. В. Мч. Іакова.	27 I Adw. Barlaama i Walerjan.	Wyszoslawa.
10 P.	N. Maryi Panny Loretańskiej.	28 Прп. М. Стефана.	28 Manaweta i Rufa.	Radzislawa.
11 W.	Damazego Pap. Wyzn.	29 Св. Парамона.	29 Saturnina Męcz.	Wojmira.
12 S.	Synezyusza i Aleksandra M.	30 Ап. Андрея и Св. Фрумен	30 Andrzeja Apostoła.	Wolidara.
13 C.	Zucyi Panny Męcz.	1 Ден. Пр. Наума и Ананія.	1 Grud. Eligiusza Biskupa.	Władysława.
14 P.	Spirydona Bisk. Wyzn.	2 Пр. Аввакума и Св. Іоанна.	2 Bibiany Panny.	Sławibor.
15 S.	Ireneusza Męczennika.	3 Пр Софоніи и Прп. Саввы.	3 Franciszka Ksawerego W.	Wolimir.
16 N.	3 Adw. Euzebiusza B. i Albiny Panny.	4 Н. 25. Вел. М. Варвары.	4 2 Adw. Barbary P. Męcz	Zdzislawa.
17 P.	Lazarza Biskupa.	5 П Саввы осв. и Захарія.	5 Piotra Chryzologa D. K.	Wszemir.
18 W.	* Gracyana Biskupa.	6 * Св. Николая Мур. Чудот.	6 * Mikołaja B. W.	Mścigniew.
19 S.	† Fausty Wdowy.	7 С. Амвросія Медіоланск.	7 † Ambrożego B. D. K.	Bogumiła.
20 C.	Teofila Męczennika.	8 Ап. Сосвена и Аполлоса.	8 Niepokal. Pocz. N. Maryi P.	Tomisław bł.
21 P.	† Tomasza Apostoła.	9 Зач. С. Анны, П. Стефана.	9 Leokadyi i Waleryi P. P.	Drogomir.
22 S.	† Zenona Żołnierza M. i Flawiana M.	10 Мч. Мины и Ермогена	10 N. Maryi P. Loretańskiej.	Sławomira.
23 N.	4 Adw. Wiktoryi Panny Męcz.	11 Н. Праот. П. Данила, Луки.	11 3 Adw. Damazego P. W.	Godysława.
24 P.	† Wigilia. Zenobiusza Męcz.	12 Св. Спиридона.	12 Synezyusza i Aleksandra M.	Grzmislawa.
25 W.	Narodzenie Chrystusa Pana.	13 М. Евстратія и Евгенія.	13 Zucyi Panny Męcz.	Wróciwój.
26 S.	Szczepana Męcz.	14 Мч. Фирса и Филимона.	14 † Spirydona B. Wyzn.	Radomyśl.
27 C.	Jana Ewangielisty.	15 Св. мч. Елевверія.	15 Ireneusza Męcz.	Godzislaw.
28 P.	Młodzianków.	16 Прп. Аггея и М. Марши.	16 † Euzebiusza Bisk. Męcz.	Gosław bł.
29 S.	Tomasza Kantuaryjskiego.	17 Прп Данила и 3 отроковъ.	17 † Lazarza Biskupa.	Ludomił.
30 N.	Po Nar. Chr. P. Eugeniusza Biskupa.	18 Н. С. Огень. М. Севастіана.	18 4 Adw. Gracyana Biskupa.	Lassota.
31 P.	Sylwestra Papięca i Melanii.	19 Мч. Вонифатія и Ілія.	19 Fausty Wdowy.	

W. i Z. Słoń. dług. d. i ile przyb. lub ubyło d.

Dnia	Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Ubyło dnia	Czas na zegarze gdy na konpasie 12 60-uzina
Godziny i minuty					
1	7 48	3 50	8 2	8 41	11 49
5	7 54	3 47	7 54	8 50	11 51
10	8 0	3 46	7 46	8 57	11 53
15	8 5	3 45	7 40	9 3	11 55
20	8 9	3 47	7 38	przy-	11 58
25	8 11	3 44	7 38	było	12 0
30	8 12	3 56	7 42	0 4	12 3

ODMIANY KSIĘŻYCA.

- Now d. 3 o g. 11 m. 30 r.
- Pierw. kw. d. 10 o g. 8 m. 10 r.
- Pełnia d. 18 o g. 0 m. 5 w.
- Ostat. kw. d. 26 o g. 8 m. 24 r.

Księżyc najbliżej ziemi d. 3 i 31.
 — najdalej od ziemi d. 16.
 — na równiku d. 12 i 26.

ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE.

Dnia 1 Szabas, d. 5 Rozchodesz, czyli pierwszy dzień miesiąca Tetwet, d. 6 Zos Chanuka czyli 8 ostatni dzień Chanuki, d. 8 Szabas, d. 14 Post Asuro-betwet d. 15, 22, i 29 Szabasy.

18. Jędrzejewski

„SŁOWO“

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

wraz z bezpłatnym co tydzień dodatkiem powieściowym.

Wychodzi codziennie prócz świąt w Warszawie.

pod kierunkiem

Mściława Godlewskiego.

Zamieszcza telegramy *własnych korespondentów* i depesze z różnych publicznych agencji. Przeglądy polityczne, korespondencye: z Petersburga, Berlina, Wiednia, Rzymu, Londynu, Paryża, Krakowa, Poznania, Torunia i Gdańska—artykuły wstępne o wydatniejszych kwestiach politycznych, społecznych i ekonomicznych, kronikę miejscową i prowincjonalną — wiadomości literackie, naukowe i artystyczne, wiadomości z gazet rosyjskich, oraz bogaty dział wiadomości z różnych części świata.

Od Lipca 1887 r. Redakcyja stara się usilnie o jaknajpełniejsze i jaknajdokładniejsze sprawozdania giełdowe i targowe, które zamieszczają się codziennie.

W feljetonie „Słowa“ wychodzą powieści Henryka Sienkiewicza, oraz innych autorów polskich, nadto — przeglądy literackie, społeczne i naukowe wreszcie — przegląd prasy. Obecnie drukuje „Słowo“ najnowszą powieść historyczną Henryka Sienkiewicza:

„PAN WOŁODYJOWSKI“.

Oprócz podwójnego feletonu w każdym numerze „Słowa“ dodaje się do każdego sobotniego numeru arkusz powieści, tak że prenumeratorzy otrzymują 52 arkuszy powieści bezpłatnie.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie rocznie rs. 9—półrocznie rs. 4 kop. 50,— kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75;—Za odnośnienie do domu kop. 5.— Na prowincyi i w Cesarstwie: rocznie rs. 12,— półrocznie rs. 6,—kwartalnie rs. 3.— **ZA GRANICĄ:** rocznie rs. 18,— półrocznie rs. 9,—kwartalnie rs. 4 kop. 50.

Redaktor odpowiedzialny Henryk Sienkiewicz.

Wydawca Antoni Zaleski.

Adres: **Warszawa Administracyja Słowa.**

(Mazowiecka Nr. 11).

NAKLADEM DZIENNIKA

„SŁOWO“

WYSZEDŁ TOM I-szy POWIĘSCI

HENRYKA SIENKIEWICZA.

„PAN WOŁODYJOWSKI“

stanowiący część pierwszą, która przedstawia zamkniętą w sobie całość.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

po rs. dwa.

Osoby zamieszkałe na prowincyi, po nadesłaniu
rubli dwóch do Administracyi Słowa:

 **Warszawa, Mazowiecka Nr. 11** 

otrzymają ten tom powieści franco.

WYKAZ ALFABETYCZNY

Świątych i świąt na rok 1888, z wyrażeniem dnia i miesiąca.

- Abdona Męczennika 30 lipca.
 Adama 24 grudnia.
 Adelajdy 10 grudnia.
 Adolfa Biskupa 17 czerwca.
 Adryana Męczennika 8 września.
 Arapita Męczennika 18 sierpnia.
 Agatona Papieża i Męcz. 10 stycznia.
 Agaty Panny Męczenniczki 5 lutego.
 Agnieszki P. M. 21 stycznia.
 Agrypiny Panny Męcz. 28 czerwca.
 Albina Biskupa 1 marca.
 Albiny Panny 16 grudnia.
 Aleksandra Biskupa 27 lutego.
 Aleksandra Papieża Męczennika 3 maja.
 Aleksandra Męcz. w Alex. 12 grudnia.
 Aleksandra Żołnierza 27 marca.
 Aleksego Wyznawcy 17 lipca.
 Alfonsa Ligur. Dokt. Kośc. 2 sierpnia.
 Alfreda 3 lipca.
 Alodyi P. M. 21 października.
 Aloizego Gonzagi 21 czerwca.
 Ameli księżnej 10 lipca.
 Ambrożego Biskupa Dok. Koś. 7 grudnia.
 Analii Panny 2 marca.
 Anastazego M. 22 stycznia.
 Anastazego Papieża 27 lutego.
 Anastazyusza Biskupa 17 sierpnia.
 Anastazyi Panny Męcz. 16 kwietnia.
 Anastazyi Rzymianki 26 października.
 Anastazyi Męczenniczki 25 grudnia.
 Anatolii Męczenniczki 9 lipca.
 Anatoliusza Biskupa 3 lipca.
 Andrzeja Biskupa 4 lutego.
 Andrzeja z Awelinu Wyz. 10 listopada.
 Andrzeja Apostoła 30 listopada.
 Andrzeja Polaka Pust. 6 maja.
 Angeli 30 marca.
 Anieli Mer. P. 31 Maja.
 Aniceta Pap. Męczennika 17 kwietnia.
 Anny Matki N. Maryi Panny 26 lipca.
 Aniołów Stróżów 2 października.
 Ansgarego Biskupa 4 lutego.
 Antoniego Opata Wyznawcy 17 stycznia.
 Antoniego Padewskiego 13 czerwca.
 Antonina Biskupa 10 maja.
 Antoniny Męczenniczki 1 marca.
 Anzelma Biskupa Dok. Koś. 21 kwietnia.
 Apolinarego Biskupa Męcz. 23 lipca.
 Apolonii Panny Męcz. 9 lutego.
 Apoloniusza Męcz. 18 kwietnia.
 Apoloniusza Biskupa 7 lipca.
 Archippa Wyznawcy 20 marca.
 Arkadyusza Męcz. 12 stycznia.
 Arseniusza Biskupa 19 lipca.
 Artura Biskupa 6 października.
 Atanazego Biskupa 2 maja.
 Augusta Wyznawcy 3 sierpnia.
 Augustyna Bis. Dok. Koś. 28 sierpnia.
 Augustyna B. Apost. Anglii 28 maja.
 Aurelii Panny 25 września.
 Awita Męczennika 12 stycznia.
 Balbiny Panny 31 marca.
 Barlaama 27 listopada.
 Barbary Panny Męcz. 4 grudnia.
 Barnaby Apostoła 11 czerwca.
 Bartłomieja Apostoła 24 sierpnia.
 Bazylego Biskupa 14 czerwca.
 Bazylisy P. M. 15 kwietnia.
 Beaty Panny 8 marca.
 Bedy kapłana 27 maja.
 Benedykta Opata 21 marca.
 Benigny Panny 19 sierpnia.
 Bennona Biskupa 16 czerwca.
 Bernarda Opata Dok. Koś. 20 sierpnia.
 Bernardyna Seneńskiego 20 maja.
 Bibiany Panny 2 grudnia.
 Blandyny Panny Męcz. 2 czerwca.
 Błażeja Biskupa Męcz. 3 lutego.
 Boguchwała Biskupa 22 marca.
 Bogumiła 10 czerwca.
 Bogdana Opata 9 października.
 Bonawentury Kardynała 14 lipca.
 Bonifacego Męczennika 14 maja.
 Bonifacego Biskupa Męcz. 5 czerwca.
 Bonifacego B. Florentyńskiego 30 maja.
 Bony Panny 24 kwietnia.
 BOŻE CIAŁO 31 maja.
 Bronisławy 18 sierpnia i 3 września.
 Brunona Wyznawcy 6 października.
 Brygidy Panny 1 lutego.
 Brygidy Wdowy 8 października.
 Cecylii Panny Męcz. 22 listopada.
 Celestyna Papieża 6 kwietnia.
 Celsa Męczennika 28 lipca.
 Cezaryusza Biskupa 27 sierpnia.
 Cypryana Biskupa 16 września.
 Cypryana Męczennika 26 września.
 Cyrylla Alex. B. W. D. K. 9 lutego.
 Cyrylla Biskupa 5 i 9 lipca.
 Cyrylla Jeroz. B. W. D. K. 18 marca.
 Cyrylla Dyakona 29 marca.
 Cyrylaka Dyakona 16 marca.
 Cyrylaka Męczennika 8 sierpnia.
 Czesława Wyznawcy 20 lipca.
 Czterdziestu Męczenników 10 marca.
 Czterech koronatów 8 listopada.
 Damazego Papieża 11 grudnia.
 Damiana Męcz. 27 września.
 Damiana Biskupa 12 kwietnia.
 Daniela Męcz. 3 stycznia.
 Daniela proroka 21 lipca.
 Dawida Króla 30 grudnia.
 Delfiny 26 listopada.
 Dezyderyusza Biskupa 23 maja.
 Domiceli Panny 7 maja.
 Dominika Wyznawcy 4 sierpnia.
 Dominiki Panny Męcz. 6 lipca.
 Donata Biskupa 7 sierpnia.
 Donata Męczennika 17 lutego.
 Doroteusza Męczennika 28 marca.
 Doroty Panny Męcz. 6 lutego.
 Dydaka Wyznawcy 13 listopada.
 Dygny Panny 11 sierpnia.
 Dionizego Biskupa 8 kwietnia.
 Dionizego Bis. Męcz. 9 października.
 Edyty Królowej 15 grudnia.
 Edwarda Króla 18 października.
 Eleonory Panny 21 lutego.
 Eliasza Proroka 20 lipca.
 Eligiusza Biskupa 1 grudnia.
 Elizeusza Pror. 2 października.
 Elżbiety Wdowy 8 lipca.
 Elżbiety 5 listopada.
 Elżbiety Królowej Węg. Wd. 19 listopada.
 Emeryka Króla 4 listopada.
 Emiliana Biskupa 11 września.
 Emilianny Panny 5 stycznia.
 Emilii Panny 30 czerwca.
 Engelberta 7 listopada.
 Epifaniusza Biskupa 7 kwietnia.
 Erazma Biskupa 3 czerwca.
 Eryka Króla 18 maja.
 Eschila B. Męcz. 12 czerwca.
 Estery Królowej 18 listopada.
 Eucheriusza Biskupa 20 lutego.
 Eudoksyusza M. 5 września.
 Eufemii Panny Męcz. 16 września.
 Eufrozyny Męczenniczki 3 września.
 Eufrozyny Panny 13 lutego.
 Eugenii P. M. 25 grudnia.
 Eugeniusza 13 listopada.
 Eugeniusza Biskupa 30 grudnia.
 Enlali Panny Męcz. 12 lutego.
 Eustachiusza Męczennika 20 września.
 Euzebii P. M. 29 października.
 Euzebiusza W. 14 sierpnia.
 Euzebiusza Biskupa Męcz. 16 grudnia.
 Ewarysta Papieża 26 października.
 Ewy 24 grudnia.
 Ezechiasza Króla 30 października.
 Ezechiela Proroka 10 kwietnia.
 Fabiana Męcz. 20 stycznia.
 Faustyna Męcz. 15 lutego.
 Fausty Wdowy 19 grudnia.
 Felicyana Biskupa 24 stycznia.
 Felicyana Męczennika 9 czerwca.
 Feliksa Kapucyna 18 maja.
 Feliksa Papieża 30 maja.
 Feliksa 14 stycznia.
 Feliksa Męczennika 30 sierpnia.
 Feliksa Walezyusza 20 listopada.
 Ferdynanda Króla 30 maja.
 Fidelisa Kapłana 24 kwietnia.
 Filipa Apostoła 1 maja.
 Filipa Nereusza Wyz. 26 maja.
 Filipa Benicyusza Wyz. 23 sierpnia.
 Filomeny P. Męcz. 5 lipca.
 Flawiana Męczennika 25 lutego.
 Flawii Panny 5 października.
 Floryana Męczennika 4 maja.
 Floryana Męcz. 17 października.
 Florentyna Biskupa 16 października.
 Fortunata Męcz. 26 lutego.
 Fortunata Kapł. 1 czerwca.
 Franciszka Borg. 10 października.
 Franciszka Salez. B. W. D. K. 29 stycznia.
 Franciszka a Paulo Wyz. 2 kwietnia.
 Franciszka Serafickiego W. 4 październ.
 Franciszka Ksaw. Wyz. 3 grudnia.
 Franciszki Wdowy 9 marca.
 Fryderyka Opata 5 marca.
 Fulgentego Biskupa 1 stycznia.
 Gabriela Archaniola 18 marca.
 Gaudenyi Panny 30 sierpnia.
 Gaudentego Biskupa Wyz. 12 lutego.
 Gawła Opata 16 października.
 Gedeona Sędziego 18 czerwca.
 Genowefy Panny 3 stycznia.
 Gerarda Biskupa 24 września.
 Germana Biskupa 28 maja.
 Gertrudy Panny 17 marca.
 Gerwazego 19 czerwca.

Gorgoniusza Męczennika 9 września.
 Godfreda (Bogumiła) 13 stycznia.
 Godryda Biskupa 8 listopada.
 Gracyana Biskupa 18 grudnia.
Grobu Chrystusa Pana 15 kwietnia.
 Grzegorza Biskupa 4 stycznia.
 Grzegorza papieża Dok. Koś. 12 marca.
 Grzegorza B. Nazaryńskiego 9 maja.
 Grzegorza VII Papieża 25 maja.
 Grzegorza Cudotwórcy 17 listopada.
 Gustawa 2 sierpnia.
 Gwidowa Wyznawcy 12 września.

Heleny Cesarzowej 2 marca.
 Heleny Panny 22 maja.
 Heleny Wdowy Męcz. 31 lipca.
 Heliadora Bis. 3 lipca.
 Henryka Cesarza 15 lipca.
 Henryka Bisk. Męcz. 19 stycznia.
 Hermenegida Królewicza 13 kwietnia.
 Hermogenesa Męcz. 19 kwietnia.
 Hiacynty Panny 30 stycznia.
 Higina Papieża Męcz. 11 stycznia.
 Hilario Bis. Dok. Koś. 14 stycznia.
 Hieronima D. K. 30 września.
 Hipolita Męczennika 13 sierpnia.
 Honoraty Panny 11 stycznia.
 Huberta Biskupa 3 listopada.
 Hugona Biskupa 1 kwietnia.

Idy Panny 13 kwietnia.
 Idziego Opata 1 września.
 Ignacego Biskupa Męcz. 1 lutego.
 Ignacego Lojoli Wyznawcy 31 lipca.
 Ildelfonsa 23 stycznia.
Imienia Jezus 15 stycznia.
Imienia Maryi 9 września.
 Innocentego Papieża 28 lipca.
 Ireneusza Bisk. Wyzn. 25 marca.
 Ireneusza Bisk. Męczen. 28 grndnia.
 Ireneusza Męcz. 15 grudnia.
 Ireney Panny 20 października.
 Iwona Wyznawcy 19 maja.
 Izabeli Panny 15 marca.
 Izabeli Królowej 3 września.
 Izajasa Proroka 6 lipca.
 Izydora Biskupa Dok. Koś. 4 kwietnia.
 Izydora Oracza 10 maja.

Jacka Wyznawcy 16 sierpnia.
 Jadwigi Wdowy 15 października.
 Jakóba Apostoła 1 maja.
 Jakóba Apostoła 25 lipca.
 Jakóba Patriarchy 21 kwietnia.
 Jakóba z Nizybu 15 lipca.
 Jakóba Pustelnika 17 lutego.
 Jana Jałmużnika 23 stycznia.
 Jana Chryzostoma B. W. D. K. 27 styczn.
 Jana Franciszka 16 czerwca.
 Jana z Matty Wyznawcy 8 lutego.
 Jana Bożego 8 marca.
 Jana Apostoła w Oleju 6 maja.
 Jana Nepemucena Kapł. Męcz. 16 maja.
 Jana Papieża 27 maja.
 Jana Chrzeciela 24 czerwca.
 Jana Męczennika 26 czerwca.
 Jana Gwalberta Opata 12 lipca.
 Jana z Dukli 8 lipca.
 Jana Kantego 21 października.
 Jana Kapistrana Wyz. 23 października.
 Jana od Krzyża 24 listopada.
 Jana Ewangelisty 27 grudnia.
 Januariusza Biskupa M. 19 września.
 Jerzego Męczennika 24 kwietnia.
 Joachima Ojca N. P. M. 2 września.
 Joanny Wdowy 24 maja.

Joanny Fremiot Wdowy 21 sierpnia.
 Jolanty Wdowy 16 czerwca.
 Jordana Wyznawcy 15 lutego.
 Jowity Męczennicki 15 lutego.
Józefa Obl. N. M. Panny 19 marca.
 Józefa Kalasantego Wyz. 4 lipca.
 Józefa z Koperzynu 18 września.
 Indyty Wdowy 16 listopada.
 Juliana Męczennika 27 stycznia.
 Juliana Męczennika 13 lutego.
 Juljanny P. M. 16 lutego
 Julii Panny Męczennicki 22 maja.
 Juliusza Papieża 12 kwietnia
 Julity P. M. 30 lipca.
 Justa Biskupa 2 września.
 Justyna Filozofa Męcz. 14 kwietnia.
 Justyna Męczennika 17 września.
 Justyniana Biskupa 5 września.
 Justyny Panny Męczen. 7 października.
 Juwenecyusza Męczennika 1 czerwca.

Kaja Męczennika 22 kwietnia.
 Kajetana Wyznawcy 7 sierpnia.
 Kaliksta Papieża 14 października.
 Kamilla Wyznawcy 18 lipca.
 Kandyda Męcz. 3 października.
 Kanuta Króla 19 stycznia.
 Karola W. Cesarza 28 stycznia.
 Karola Boromeusza 4 listopada.
 Karoliny 5 lipca.
 Kassyana Męczennika 13 sierpnia.
 Kassylda 15 kwietnia.
 Katarzyny P. 18 Lutego.
 Katarzyny Kr. Szwedzkiej 23 marca.
 Katarzyny Seneskiej P. 30 Kwietnia.
 Katarzyny Panny M. 25 listopada.
 Katedry ś. Piotra w Rzymie 18 stycznia.
 Katedry ś. Piotra w Antyochii 22 lutego.
 Kazimierza Królewicza 4 marca.
 Kiliana Biskupa 8 lipca.
 Klary Panny 12 sierpnia.
 Kleta Męcz. 26 kwietnia.
 Klemensa Biskupa Męczen. 13 lutego.
 Klemensa Papieża 23 listopada.
 Kleofasa Męczennika 25 września.
 Klotyldy Królowej 3 czerwca.
 Kolety Panny 6 marca.
 Konstancyi Panny M. 18 lutego.
 Konstancyi 12 kwietnia.
 Konstancya Wyznawcy 11 marca.
 Konrada Wyznawcy 19 lutego.
 Konrada Biskupa 26 listopada.
 Korduli Panny 22 października.
 Kornelii Męczennicki 31 marca.
 Kozmy Męczennika 27 września.
 Kryspa i Kryspiana 25 października.
 Krystyny Panny Męcz. 24 lipca.
 Krzysztofa Męczennika 25 lipca.
 Kunegundy Cesarzowej 3 marca.
Kunegundy Król. Pol. 29 lipca.
 Kwiryne Męczennika 30 marca.

Lamberta Męcz. 16 kwietnia.
 Larga Męczennika 8 sierpnia.
 Leandra Biskupa 27 lutego.
 Leokadyi Panny 9 grudnia.
 Leona Bis. 20 lutego.
 Leona I Papieża 11 kwietnia.
 Leona II Papieża 28 czerwca.
 Leonarda Męcz. 28 stycznia.
 Leonarda Wyznawcy 6 listopada.
 Leonilli Panny M. 18 stycznia.
 Leontyny Panny 15 marca.
 Leopolda Wyz. 15 listopada.
 Longina Męczennika 15 marca.

Lucyana Biskupa 11 lutego.
 Lucyana Męczennika 7 stycznia.
 Lucyny Panny 30 czerwca.
 Lucyny Męczen. 17 października.
 Lucyusza Bis. 11 lutego.
 Ludgardy Panny M. 16 czerwca.
 Ludgera Biskupa 26 marca.
 Ludomira 3 października.
 Ludwika Wyznawcy 12 lutego.
 Ludwika króla Sycyl. 19 sierpnia.
 Ludwika króla 25 sierpnia.
 Ludwiki Panny 15 kwietnia.

Ładysława z Giel. 23 września.
 Łazarza Biskupa 17 grudnia.
 Łucyi Panny 13 grudnia.
 Łukasza Ewang. 18 października.

Macieja Apostoła 25 lutego.
 Magdaleny 27 maja i 22 lipca.
 Makarogo Opata 2 stycznia.
 Makryny M. 24 lipca.
 Małgorzaty Kr. Węgier. 13 lipca.
 Małgorzaty Kr. Szkocekiej 10 czerwca.
 Małgorzaty P. Męczen. 13 lipca.
 Mamerta Biskupa 11 maja.
 Mansfeta Bis. 28 listopada.
 Marcella Papieża 16 stycznia.
 Marcelli Wdowy 31 stycznia.
 Marcelliana Papieża 18 czerwca.
 Marcellina Męcz. 26 kwietnia.
 Marcina Biskupa 11 listopada.
 Marcina Papieża 12 listopada.
 Mareyana Męczennika 17 czerwca.
 Mareyanny Panny Męczen. 9 stycznia.
 Marka Ewangelisty 25 kwietnia.
 Marka Męczennika 24 marca.
 Marka z Rzymu M. 18 czerwca.
 Marty Męczennicki 29 lipca.
 Martyny Panny Męcz. 30 stycznia.
 Marty Męcz. 19 stycznia.
 Maryi Egipczyanki 10 kwietnia.
 Maryi z Angli 23 czerwca.
 Maryi Kleofy 9 kwietnia.
 Maryi Magdaleny we Fl. 31 maja.
 Maryi Magdaleny w Jeroz. 22 lipca.
 Maryusza 19 stycznia.
 Mateusza Apostoła i Ewang. 21 września.
 Matyldy Królowej Wd. 14 marca
 Maurycego M. 22 września.
 Mauryliusza Bis. 13 września.
 Maksymiana Bis. 21 lutego.
 Maksymiliana Biskupa 12 października.
 Maksyma Bis. 18 listopada.
 Maksymiana Biskupa Męcz. 8 czerwca.
 Medarda Biskupa Męcz. 8 czerwca.
 Melanii P. M. 18 lutego.
 Metodego Bis. 5 lipca.
 Michała Arch. 29 września.
 Mikołaja z Tolentynu 10 września.
 Mikołaja Biskupa 6 grudnia.
 Mirona Męczennika 17 sierpnia.
 Młodzianków 28 grudnia.
 Modesta Męcz. 15 czerwca.
 Modesty Panny 13 marca.
 Moniki Wdowy 4 maja.

Nareczya Biskupa 29 października.
 NARODZENIE CHR. 25 grudnia.
 NARODZENIE N. P. M. 8 września.
 Natalii Panny Męcz. 27 lipca.
 Nawrócenie ś. Pawła Apost. 25 stycznia.
 Nazaryusza Męcz. 12 czerwca i 28 lipca.
 N. M. P. Anielskiej 2 sierpnia.
 N. M. P. *Bolesnej* 23 marca.
 N. M. P. od wyzw. niewol. n. 24 września.

N. M. P. Loretańskiej 10 grudnia.
 N. M. P. Łaskawej 13 maja.
 N. M. P. Poczesteni 2 września.
 N. M. P. Różańcowej 7 października.
 N. M. P. Śnieżnej 5 sierpnia.
 N. M. P. Szkaplerznej 16 lipca.
 Nawiedzenie N. M. P. 2 lipca.
 Nemezyusa Męcz. 19 grudnia.
 Nicefora Męczennika 29 lutego.
 Nicefora Biskupa 13 marca.
 NIEPOK. POCZ. N. M. P. 8 grudnia.
 Nikodema Kapł. Męcz. 15 września.
 Norberta Biskupa 6 czerwca.
OCZYSZCZENIE N. M. P. 2 lutego.
 Ofiarowanie N. M. P. 21 listopada.
 Oktawiana Wyz. 22 marca.
 Olimpi 26 marca.
 Onufrego Pustelnika 12 czerwca
Opieki św. Józefa 22 kwietnia.
Opieki N. M. P. 11 listopada.
 Optata Biskupa 4 czerwca.
 Otona Biskupa 2 lipca.
 Ottona 16 stycznia.
 Otylii Panny Męczenniczki 13 grudnia.
 Pafnucego Męczennika 19 kwietnia.
 Pankracego Męcz. 12 maja.
 Pantaleona Męczennika 27 lipca.
 Paschalisa Wyz. 17 maja.
 Paschazego Biskupa 22 lutego.
 Patrycyi Męczenniczki 13 marca.
 Paulina Biskupa 22 czerwca.
 Panli Panny 26 stycznia.
 Pawła Biskupa 22 marca.
 Pawła Męczennika 26 czerwca.
 Pawła pustelnika 15 stycznia.
 Pawła Apostoła 29 czerwca.
 Pelagii Panny M. 11 lipca.
 Pelagii Pokutnicy 12 października.
 Petronelli Panny 31 maja.
 Petryka Biskupa 17 marca.
 Pięciu ran św. Franciszka 17 września.
 Piotra Aleks. B. Wyz. 26 Listopada.
 Piotra Chryzologa 4 grudnia.
 Piotra Damiana D. K. 28 lutego.
 Piotra Egzorcysty 2 kwietnia.
 Piotra Nolasko 31 stycznia.
 Piotra Męczennika 29 kwietnia.
 Piotra Celestyna Papieża 19 maja.
 Piotra z Werony Męcz. 20 kwietnia.
 PIOTRA I PAWŁA Ap. 29 czerwca.
 Piotra w Okowach 1 sierpnia.
 Piotra z Alkantary Wyz. 19 października.
 Piusa V Papieża 5 maja.
 Placyda Męcz. 5 października.
 Placydy P. 11 października.
 Podwyższenie ś. Krzyża 14 września.
 Polieukta Męcz. 21 maja.
 Polikarpa Biskupa męcz. 26 stycznia.
Popielec 15 lutego.
 Praxedy Panny 21 lipca.
 Prokopa Męczennika 4 lipca.
 Prokula Męczennika 1 czerwca.
 Prospera Biskupa 25 czerwca.
 Prota Męcz. 11 września.
 Protazego Męcz. 19 czerwca.
 Pryma Męczennika 9 czerwca.
 Pryski Panny 18 stycznia.
 Przemienienie Pańskie 6 sierpnia.
 Przeniesienie ś. Kazimierza 27 sierpnia.
 Przenies. ś. Stanisława B. M. 27 września.
 Przeniesienie ś. Wojciecha 20 paździer.
 Pięciu Polak. Br. Męcz. 12 listopada.
 Pulcheryi Męcz. 7 lipca.
 Pulcheryi Panny 10 września.

Rafała Archanioła 24 października.
 Rajmunda 23 stycznia.
 Rajmunda Wyznawcy 31 sierpnia.
 Reginy Panny 7 września.
 Remigiusza Biskupa 1 października.
 Roberta Opata 7 czerwca.
 Rocha Wyznawcy 16 sierpnia.
 Romana Opata 28 lutego.
 Romana Męcz. 9 sierpnia.
 Romany Panny 23 lutego.
 Romualda Opata 7 lutego.
 Rozalii Panny Panarm. 4 września.
 Rozesłanie Apostołów 15 lipca.
 Rózy Panny 26 sierpnia.
 Rózy Limańskiej 30 sierpnia.
 Rudolfa 17 kwietnia.
 Rufa Męcz. 28 listopada.
 Rufina Wyznawcy 19 sierpnia.
 Rufiny Panny 31 sierpnia.
 Ruperta Biskupa 27 marca.
 Ryszarda Biskupa 3 kwietnia.

Sabby Opata 5 grudnia.
 Sabina Wyznawcy 11 lipca.
 Sabiny Męczenniczki 27 października.
 Sabiny Panny 29 sierpnia.
 Salezego Męczennika 12 września.
 Salomei Panny 17 listopada.
 Salwiana 17 marca.
 Saturnina Męcz. 29 listopada.
 Saturniny Panny i Męcz. 4 czerwca.
 Scholastyki Panny 10 lutego.
 Święcie św. Jana Chrzciela 29 sierpnia.
 Sebastjana Męcz. 20 stycznia.
 Senneny Męcz. 30 lipca.
 Serafiny Panny 29 lipca.
 Serapiona Wyzn. Męcz. 14 listopada.
 Serca Pana Jezusa 8 czerwca.
 Sergiusza Męcz. 24 lutego.
 Serwacego Biskupa 13 maja.
 Serwiliana Męcz. 20 kwietnia.
 Seweryna Opata 8 stycznia.
 Siedmiu braci M. synów Felicyty 10 lipca.
 Smaragda Męcz. 8 sierpnia.
 Sotera Papieża 22 kwietnia.
 Spirydona Biskupa 14 grudnia.
 STANISŁAWA Biskupa Męcz. 8 maja.
 Stanisława Kostki 13 listopada.
 Stefana Kr. Węgierskiego 2 września.
 Sulpicyusza Męcz. 20 kwietnia.
 Sygryda B. 5 lutego.
 Sylweryusza Papieża 20 czerwca.
 Sylwestra Pap. 31 grudnia
 Sylwina Biskupa 17 lutego.
 Symeona B. M. 18 lutego.
 Symforyana Męcz. 22 sierpnia.
 Synezyusza Męcz. 12 grudnia.
 Syxta Papieża 28 marca.
 SZCZEPANA 1 Męcz. 26 grudnia.
 Szczepana Papieża 2 sierpnia.
 Szymona z Lipnicy 18 lipca.
 Szymona Apostoła 28 października.
 Szymona z Edessy 5 lipca.

Tacyana Męcz. 16 marca.
 Tadeusza Apostoła 28 października.
 Tarsylii Panny 24 grudnia.
 Tekli Panny Męcz. 23 września.
 Telesfora Pap. męcz. 5 stycznia.
 Teobalda pustelnika 1 lipca.
 Teodora męcz. 9 listopada.
 Teodora Wyz. 7 stycznia.
 Teodory Męczenniczki 1 kwietnia.
 Teodory pokutnicy 11 września.

Teodozyi Panny męczenniczki 29 maja
 Teodoryka Kapł. 1 lipca.
 Teodozjusza Wyz. 11 stycznia.
 Teofila 6 lutego.
 Teofila Biskupa 27 kwietnia.
 Teofila męczennika 20 grudnia.
 Teresy Panny 15 października.
 Tomasza z Akwinu Wyzn. 7 marca.
 Tomasza z Willanowa 18 września.
 Tomasza Apostoła 21 grudnia.
 Tomasza Kantuaryjsk. 29 grudnia.
 TRÓJCY ŚŚ 27 maja.
 TRZECH KRÓLI 6 stycznia.
 Tyburcyusza Męcz. 14 kwietnia.
 Tymoteusza B. M. 24 stycznia.
 Tymoteusza M. 24 marca.
 Tytusa Biskupa 4 stycznia.
 Ubalda Biskupa 16 maja.
 Urbana Papieża 25 maja.
 Urszuli Panny 21 października.

Wacława Kr. Czesk. Męcz. 28 września.
 Walentyna Kapłana męcz. 14 lutego.
 Walerego Biskupa 12 grudnia.
 Walerego męcz. 12 września.
 Walery męcz. 5 czerwca.
 Waleryi Panny 9 grudnia.
 Waleryana Męczennika 14 kwietnia.
 Wawrzyńca męcz. 10 sierpnia.
 Wenantego męczennika 18 maja.
 Wenefrydy Panny 3 listopada.
 Weroniki Panny 13 stycznia.
 Weroniki z Juljanu 17 maja.
 WIELKANOC 1 kwietnia.
 Wiktora Męcz. 6 marca.
 Wiktorii Panny Męcz. 23 grudnia.
 Wiktoryna męczennika 6 marca.
 Wiktoryna Biskupa 17 października.
 Wiktoryna Biskupa męcz. 2 listopada
 Wilhelma Biskupa 10 stycznia.
 Wilhelma Opata 6 kwietnia.
 Wilhelma księcia 28 maja.
 Wilbalda Biskupa 7 lipca.
 Wilibrarda Biskupa 7 listopada.
 Wincentego Biskupa 20 marca.
 Wincentego męcz. 22 stycznia.
 Wincentego Fer. W. 5 kwietnia.
 Wincentego z Paulo Wyzn. 19 lipca.
 Wincentego Kadłubka 14 października.
 Wita Męcz. 15 czerwca.
 Witalska Męcz. 28 kwietnia.
 Władysława Króla Węg. 27 czerwca.
 WNIĘBOWST. PAŃSKIE 10 maja.
 WNIĘBOWZ. N. M. P. 15 sierpnia.
 Wojciecha Biskupa 23 kwietnia.
 Wolfganga Biskupa 31 października
 WSZYSTKICH ŚW. 1 listopada.

Zacharyasza Proroka 6 września.
 Zacharyasza i Elżbiety Małż. 5 listopada.
 Zaślubiny N. M. P. 23 stycznia.
 Zefryna Papieża Męcz. 26 sierpnia.
 Zenobii Panny Męcz. 30 października.
 Zenobiusza Bisk. Męcz. 30 października.
 Zenobiusza Męcz. 24 grudnia.
 Zenona Żołnierza 22 grudnia.
 ZESŁ. DUCHA Ś. 20 maja.
 Znalezienie św. krzyża 3 maja.
 Znalezienie ś. Szczepana Męcz. 3 sierpnia
 Zofii z 3 ma córkami 15 maja.
 Zofii Wd. Męcz. 30 września.
 Zozanny P. 11 sierpnia.
 ZWIAST. N. M. P. 9 kwietnia.
 Zygmunta Króla 2 maja.

WYKAZ ODPUSTÓW

i uroczystości w 1888 r. obchodzonych w Kościołach Rzymsko-Katolickich warszawskich Wielką Mszą Świętą z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, Nieszporami, Kazaniami i Processyami, niekiedy Wotywą solenną, lub pamiątkową stałą.

Dnia: w Styczniu:

1. *Nowy Rok*, w kościele św. Aleksandra — i w kościele Narodzenia N. M. P. na Lesznie, kończą się 40-godzin. Nabożeństwa. Odpusty w Kościołach: Ś. Ducha, Ś. Trójcy, Ś. Franciszka i Ś. Kazim. na Nowém Mieście.
- *Najśladzszego Imienia Jezus*, w kościołach: Ś. Jacka i Ś. Józefa Oblubieńca, processja z 5 Ewangeljami na drugich nieszporach, — i w kościele Ś. Anny.
6. *Ś. Trzech Króli*, w kościołach: Ś. Kazimierza i Opieki Ś. Józefa Nabożeństwo dopołudniowe Matek chrześcijańskich.
15. *Imienia Jezus*, w kość. Ś. Trójcy, Ś. Antoniego i w kaplicy Dzieciątka Jezus.
- *Ś. Pawła P.* w kościele Ś. Ducha.
29. *Ś. Agnieszki P.*, w kość. Ś. Ducha i Ś. Trójcy.
- *Ś. Francisz. Salez.*, w kość. Opieki Ś. Józefa.
- *Nawr. Ś. Pawła*, w kość. Ś. Krzyża i Ś. Anny.

w Lutym:

2. *Oczyszczenie N. M. P.* w kość. Ś. Jacka, Ś. Anny, Ś. Andrzeja na placu Teatralnym i Ś. Trójcy, w kość. Opieki Ś. Józefa nabożeństwo dopołudniowe Matek chrześcijańskich.
9. *We Czwartek przed Niedz. Zapustną*, uczczenie Najświęt. Sakr. w kość. Opieki Ś. Józefa i Ś. Kazimierza.
10. *Ś. Scholastyki*, w kość. Ś. Kazimierza.
12. *Ś. Romualda*, w kość. Ś. Marcina i na Bielalanach.
- 12, 13 i 14. *Ostatnie trzy dni Zap.*, 40-godz. nabożeństwo w kość. Ś. Krzyża, Ś. Kazimierza, Ś. Ducha i w Woli pod Warszawą.
19. *Ś. Walentego*, w kość. P. Maryi i w kościele Św. Ducha.

w Marcu:

1. *Ś. Bałdzimierza*, patr. kowali, w kość. Ś. Anny.
4. *Ś. Kazimierza Królewicza*, w kość. Ś. Kazimierza, Ś. Ducha i w kaplicy Ś. Kazimierza na Tamce.
11. *Ś. Tomasza z Akwinu*, w kość. Ś. Jacka.
- *Ś. Jana Bożego*, w kość. Ś. Andrzeja przy ulicy Bonifraterskiej.
19. *Ś. Józefa Oblubieńca N. M. P.* w kość. Panny Maryi, Ś. Jacka, Ś. Józefa Oblub., Narodzenia Najśw. Maryi P. na Lesznie, w kość. Opieki Ś. Józefa wotywa czeladzi stolarskich, oraz nabożeńs. Matek chrześc.

21. *Ś. Benedykta*, w kość. Ś. Kazimierza.
23. *Matki Boskiej Bolesnej*, w kość. Ś. Anny, Ś. Marcina i Ś. Ducha, oraz na Pradze; w kość. Opieki Ś. Józefa nabożeństwo dopołudniowe.

w Kwietniu:

1. *Wielkanoc*, w kość. Ś. Kazimierza, Ś. Jacka, Ś. Marcina i na Pradze.
2. *Drugie Ś-to Wielkiej Nocy, Emaus*, w kościele Ś. Andrzeja przy ul. Bonifrat. i Ś. Anny, oraz w kość. Ś. Ducha wotywa bracka.
3. *Trzecie Ś-to Wielk. Nocy*, w kość. Ś. Franciszka.
8. *Pięciu ran P. Jezusa*, w kościele Ś. Ducha Odpust z Oktawą.
9. *Zwiastowanie N. M. P.* w kość. Ś. Aleksandra, Ś. Anny, Ś. Trójcy, Ś. Jacka, Ś. Kazimierza, Ś. Karola Borom. przy ul. Chłodnej, w kość. Ś. Marcina i Ś. Andrzeja na placu teatralnym, oraz w kość. Ś. Jana wotywa solenna w kaplicy archikonfraternii literackiej.
15. *Ś. Józefa Oblub. N. M. P.* w kość. Ś. Marcina i na Pradze.
- *Ś. Wincentego Ferreryusza*, w kość. Ś. Jacka i Ś. Józefa Oblubieńca.
- *Poświęcenie kościoła*, w kość. Narodzenia N. M. P. na Lesznie.
22. *Opieki Ś. Józefa*, w kościele tegoż nazwiska i Wotywa czeladzi stolarskich, oraz w kość. Ś. Józefa Oblubieńca.
29. *Ś. Witalisa Męczennika*, którego zwłoki złożone w kaplicy M. B., w kość. Ś. Franciszka.

w Maju:

3. *Znalezienie Ś-go Krzyża*, odp. zupeł. w kość. Ś. Krzyża.
4. *Ś. Moniki*, w kość. Ś. Marcina, Opieki Ś. Józefa: nabożeńs. matek chrześcijańskich.
6. *Ś. Floryana Mecz.*, w kość. na Pradze.
- *Znalezienie Ś. Krzyża*, odpust zupełny w kość. Ś. Ducha i Ś. Jacka.
8. *Ś. Stanisława B.* kościołach Ś. Ducha, Ś. Anny, w Woli pod Warszawą i na Powązk.
10. *Wniebowstąpienie Pańskie*, w kość. Ś. Jacka, Ś. Franciszka, Ś. Kazimierza, Ś. Trójcy, w kość. Opieki Ś. Józefa naboż. dopołu ku czci Serca Jezus.
13. *N. M. P. Łaskawej*, w kość. tegoż nazwiska.
- *Poświęcenie Kościoła*, w kość. Ś. Jana Bożego.

16. *S. Jana Nepomucena*, w kośc. Przemienienia Pańskiego 40 godzinne nabożeństwo.
17. *S. Weroniki* i 18 *S. Feliksa z Kantalic.*, w kośc. Przem. Pańsk. konkluzja 40-godz. nabożeń.
20. *S. Bonifacego*, z okt., w Czerniakowie pod Warsz.
- *S. Weroniki*, w kośc. św. Kazim. na Nowém-m.
- *Zestanie Ducha Św.* w kośc. Ś. Ducha w 1-m i 8-m dniu nabożeństwo odpustowe, w inne dnie oktawy Wotywy o godz. 9-ój; w kośc. Ś. Jacka Odpust, w kośc. Ś. Marcina, Ś. Kazimierza, Ś. Anny i na Bielanych w 2-ie św.
- 21 i 22. *S. Felicjssymy*, w 2-gi i w 3-ci dzień Zielonych Świątek, w kośc. Ś. Krzyża.
22. *Ś. Jana Nepomucena*, w kośc. Ś. Anny i Ś. Antoniego.
27. *S. Trójcy*, w kościele P. Maryi, Św. Krzyża i Ś. Trójcy, oraz w kościele filialnym we wsi Grodzisku, za Pragę.
31. *Boże Ciało*, w kośc. Ś. Jacka i Ś. Karola Bor., a processya w następną Niedzielę po południu.

w Czerwcu:

7. *Konkluzja urocz. Bożego Ciała*, w kośc. Opieki Ś. Józefa, na Nieszporach, z processją i Ewangelią, oraz rozpoczęcie pierwszorzędnego odpustu ku czci Serca Jezusowego, z 40-to godzinnym nabożeństwem w tymże kościele i w kościele N. P. Maryi Łaskawej, w dniu 8, 9 i 10 Czerwca.
10. *Poświęcenie kościoła*, w kośc. Ś. Jacka.
13. *S. Antoniego z Padwy*, w kościele Św. Anny; w kościele Św. Franciszka i Św. Antoniego, oprócz odpustu w ten dzień, przez 9 wtorków przed uroczystością, Wotywy z wystawieniem, kazaniem i proc.; w kośc. Przemienienia Pańskiego i w Czerniakowie.
17. *S. Antoniego z Padwy*, w kośc. na Pradze.
- *Opatrzności Boskiej*, w kośc. S. Ducha, dz. 1 i 8 naboż. odpustowe, w dni zaś środkowe oktawy wotywy o godz. 9.
- *Poświęcenie kościoła*, w kośc. Wszystkich ŚŚ.
21. *S. Alojzego Gonzagi*, w kośc. Opieki Ś. Józefa.
24. *Narodz. S. Jana Chrzc.* Odpust. w kośc. Ś. Jana.
- 27, 28 i 29. W kośc. Ś. Jana 40-godzinne Nabożeństwo, połączone ostatniego dnia z uroczystością ŚŚ. Piotra i Pawła.
29. *S. Piotra i Pawła*, w kośc. P. Maryi i Ś. Trójcy.
- *S. Piotra Apost.*, w kościele Ś. Aleksandra.

w Lipcu:

1. *Poświęcenie kościoła*, w kośc. Ś. Karola Borom.
2. *Nawiedzenie N. M. P.*, w kośc. Opieki Ś. Józefa odpust pierwszorzęd., w kośc. P. Maryi: dzień 1-y i następną niedzielą jednakże nabożeńst. odpust., a w 3 y dni oktawę kończąc 40-godz. naboż., w inne zaś dni środkowe tygodnia, tak Wotywy o godz. 9-ój jako i Nieszpory o godz. 5 bez wystawienia.
8. *Opatrzności Boskiej*, w kośc. Karola Bor.

odp. zup. z 40 godzinnym nabożeństwem rozpoczynającym się w dniu 6 Lipca.

8. *S. Józefa Kalasant.*, w kośc. N. M. P. Łaskawej.
10. *Poświęcenie Kościoła*, w kośc. Ś. Antoniego. Nowenna o godz. 8-ój rano przed ołtarzem Ś. Wincetego à Paulo w kośc. Ś. Krzyża.
11. *Przeniesienie Relikwii S. Benedykta*, w kośc. Ś. Kazimierza.
15. *Poświęcenie Kościoła*, w kościele P. Maryi.
16. *N. P. M. Szkaplerznej*, w kośc. P. Maryi z całą oktawą jak do Nawiedzen; w kośc. Ś. Józefa Oblub. z oktawą i 40-god. nabożeństwem, w dniu 21, 22 i 23; w kośc. Narodz. N. M. P. na Lesznie z oktawą.
19. *S. Wincetego à Paulo*, w kościele Ś. Krzyża.
20. *S. Eliasza Proroka*, kośc. Narodz. N. M. P.
22. *S. Wincetego à Paulo*, odpust zupełny w kaplicy Ś. Kazimierza na Tamce.
- *S. Maryi Magdaleny* w kośc. Ś. Jacka i Ś. Anny.
25. *Ś. Jakóba Ap.*, we wsi Tarchominie za Wisłą.
26. *S. Wincetego à Paulo*, w kapl. Dziec. Jezus.
- *S. Anny Matki N. M. P.*, w kośc. tegoż nazw. w kośc. Opieki Ś. Józefa Nabożeńst. dopołud. Matek chrześcijańskich.
29. *S. Anny, Matki N. M. P.*, w kośc. na Pradze i Ś. Jacka, oraz w Koblące, za Wisłą, w Wilanowie i w Grodzisku.

w Sierpniu:

2. *N. M. P. Anielskiej*, w kościele Ś. Anny i S. Antoniego.
5. *N. M. P. Śnieżnej* w kośc. Ś. Jacka oraz w kośc. P. Maryi solenna wotywa.
- *S. Dominika*, w kośc. Ś. Jacka.
- *Poświęcenie kościoła*, w kośc. Ś. Aleksandra.
6. *Przemienienie Pańskie*, w kośc. Ś. Jana, w kośc. N. Maryi P. z Oktawą dzień 1-y i nast. Niedziela jednakże nabożeńst. odpustowe, w inne zaś środkowe dni tygodnia Wotywa o godz. 9-ój i Nieszpory o godz. 5-ój bez wyst., w kościele Przem. Pańskiego, oraz Ś. Barbary na Koszykach, Wszystkich Świętych, w Radzyminie, Wieliszewie za Wisłą i w Czernsku.
7. *S. Kajetana Wyz.*, w kośc. Ś. Trójcy na Solcu, nabożeństwo wieczorne i namaszczenie słabych oczów poświęcanym olejem oraz w kośc. Przemienienia Pańskiego.
12. *Przemienienie Pańskie*, w k. Loret. na Pradze.
- *S. Wawrzeńca*, w Woli pod Warszawą.
15. *Wniebowzięcie N. M. P.* w kośc. Panny Maryi, Ś. Jacka, Ś. Józefa Oblub., Ś. Marcina, Św. Trójcy, Ś. Anny, Ś. Kazimierza, S. Andrzeja na placu teatralnym i na Pradze, oraz w Rokitnie i w Mokotowie pod Warszawą.
16. *S. Rocha*, w kościele S. Krzyża.
19. *S. Jacka*, w kościele tegoż nazwiska.
- *Poświęcenie Kościoła*, w kośc. Ś. Ducha i Ś. Kazimierza.

21. *S. Joanny Fremiot*, w kośc. Opieki S. Józefa.
 25. *S. Ludwika Króla*, w kaplicy S. Kazimierza.
 28. *S. Augustyna Patr.*, w kośc. S. Marcina i Op. S. Józefa Nab. dopoł. Mat. chrz. i Ser. Jezus.
 29. *Ścięcie S. Jana*, w kośc. S. Jana.

we Wrześniu:

2. *Róży Limańskiej* w kośc. S. Jacka.
 — *Pocieszenia M. Boskiej*, w kościele P. Maryi; w kośc. S. Marcina przez całą oktawę, a w 3-ch dniach ostatnich 40 godzinne nabożeństwo; w kośc. S. Anny.
 — *Poświęcenie Kościoła* w kośc. S. Jana.
 8. *Narodzenie N. M. P.*, w kośc. Mokotowskim, S. Ducha z oktawą, S. Jacka, Narodzen. N. Maryi P. na Lesznie, S. Trójcy, S. Anny, S. Andrzeja na placu teatralnym, S. Marcina, w kaplicy Dzieciątka Jezus, S. Barbary i w Rokitnie pod Warszawą.
 9. *Poświęcenie kaplicy Dzieciątka Jezus*.
 10. *S. Mikołaja z Tolent.* w kośc. S. Marcina solenna wotywa.
 14. *Podwyższenie S. Krzyża*, w kośc. S. Krzyża.
 16. *Podwyższenie S. Krzyża*, w kośc. S. Jacka i S. Ducha.
 — *Najśłodszego Serca Maryi*, w kośc. S. Anny, z 40-sto godzinném nabożeństw. kończącym się w następną niedzielę.
 — *Poświęcenie Kościoła*, w kośc. Opieki S. Józefa i Wotywa czeladzi stolarskich oraz nabożeństwo dopołudniowe Matek Chrześcijań. z tytułu siedmiu boleści N. M. P.
 17. *Pięciu Ran S. Francisz.* w kośc. S. Antoniego z 40-sto godzinném nabożeństwem w dniu 21, 22 i 23.
 23. *S. Tekli*, w kościele S. Ducha., S. Marcina i S. Józefa Oblub.
 — *Poświęcenie Kościoła*, w kośc. S. Krzyża, S. Marcina i na Powązkach.
 — *Bł. Ładysława z Gielniowa*, w kośc. S. Anny.
 29. *S. Michała Arch.*, w kośc. P. Maryi i S. Józefa Oblubieńca.
 30. *Poświęcenie Kościoła*, w kośc. S. Franciszka.

w Październiku:

2. *SS. Aniołów Stróżów*, w kośc. S. Józefa Obl. S. Anny;—zaś w kośc. Opieki S. Józefa Nabożeństwo dopołudn. Matek chrześcijańskich.
 4. *S. Franciszka Serafickiego*, w kośc. S. Franciszka i S. Antoniego; w kośc. Przemienienia Pańskiego (wotywa solenna).
 7. *N. M. P. Różańcowej*, w kośc. S. Jacka i S. Józefa Obl. przez całą oktawę, w dniu pierwszym wielka processya po południu, w trzech zaś dniach ostatnich 40 godzinne nabożeństwo; oraz na Pradze.
 — *S. Franciszka Serafickiego* w kośc. S. Anny.
 — *Poświęcenie Kościoła*, w Woli pod Warszawą.

14. *Poświęcenie Kościoła*, w kośc. Przem. Pańsk.
 17. *Błog. Maryi Małgorz.*, w kośc. Op. S. Józefa.
 21. *S. Filomeny*, w kośc. S. Krzyża.
 — *S. Teresy*, w kośc. S. Józefa Oblubieńca.
 — *S. Piotra z Alkantary*, w kośc. S. Antoniego
 24. *S. Rafała*, w kośc. S. Ducha i S. Józefa Obl.
 28. *SS. Krystyna i Krystiana*, w kośc. S. Jacka.
 30. *Bł. Anioła z Akry*, w kośc. Przem. Pańskiego. wotywa.

w Listopadzie:

1. *Wszystkich SS.*, w kościele Wszystkich SŚ. oraz pamiątka konsekracji tegoż kościoła; S. Jacka, S. Trójcy i S. Franciszka.
 4. *S. Karola Borom.*, w kośc. S. Karola Borom. i na Powązkach.
 8. *W Oktawę Wszystkich SŚ.*, w kośc. Opieki S. Józefa naboż. dopołudn. Matek chrześc.
 11. *Opieki N. M. P.* w kośc. S. Jacka i S. Anny.
 — *S. Marcina Bisk.*, w kośc. tegoż nazwiska.
 18. *S. Stanisława Kostki*, w kośc. S. Ducha, 1 i 8 dzień Nabożeństwo Odpust. w inne zaś dni Oktawy: Wotywy o godz. 9-tój.
 21. *Ofiarow. N. M. P.* w kośc. Opieki S. Józefa.
 25. *S. Katarzyny Męczen.* w kośc. S. Marcina i S. Trójcy, oraz w Służewie pod Warszawą.

w Grudniu:

2. *S. Andrzeja*, w kośc. tegoż nazwiska przy ul. Bonifraterskiej.
 4. *S. Barbary*, w kośc. Panny Maryi, S. Trójcy i S. Barbary na Koszykach.
 8. *Niepokalane Poczucie Najśw. Maryi Panny*, w kośc. S. Ducha, S. Anny i S. Antoniego odpusty całotygodniowe, dzień 1 i 8 Nabożeństwo odpust. w inne zaś dni Oktawy Wotywy o godz. 9; w kośc. S. Andrzeja, na placu teatralnym, S. Jacka, S. Józefa Oblubieńca, S. Marcina, S. Trójcy i w Woli pod Warszawą, w kośc. Opieki S. Józefa naboż. dopołudniowe Matek chrześcijańskich; oraz w kośc. S. Jana wotywa solenna archikonfr. literackiej.
 9. *S. Franciszka Ksawerego*, w kośc. S. Ducha.
 — *S. Barbary*, w kośc. S. Józefa oblub.
 10. *Matki Boskiej Loretańskiej*, w kośc. S. Anny.
 16. *S. Aleksandra*, w kośc. tegoż nazwiska.
 25. *Boże Narodzenie*, w kośc. S. Jacka i S. Marcina.
 26. *S. Szczepana*, w kośc. S. Anny.
 27. *Jana Ewangel.*, w kośc. Opieki S. Józefa nabożeństwo dopołudniowe kn czei Serca Pana Jezusa.
 30; 31-go. Ostatnie dwa dni starego i pierwszy Nowego Roku, w kośc. S. Aleksandra i Narodzenia Najświętszej Maryi Panny na Lesznie 40-to godzinne Nabożeństwo.
 31. Uroczystość zakończenia Starego Roku w kościołach: S. Franciszka, S. Ducha i S. Anny.

PARAFJE RZYMSKO-KATOLICKIE.

1-a Parafia Ś-go Jana (przy ulicy Święto-Jańskiej pod Nr. 4, przy Kościele Archi-Katedralnym Ś-go Jana). Proboszcz: Kapituła Metropolitalna.

Od Nr.	1	do	166	Od Nr.	480	do	483
—	168	—	218	—	497	—	498
—	236	—	247	—	504	—	534
—	281	—	305	—	537	—	529
—	363	—	370	—	2582	—	2666
—	422	—	458	—	2683	—	2690

Parafia ta położona jest w granicach cyrkułu Zam.; strona prawa należy do parafii Ś-go Jana, t. j. idąc od Wisły ulicami: Bednarską przez plac (Square), Kozią, Miodową do Kapitulnej, z Kapitulnej Podwalem przez kawałek Freta do Mostowej, Mostową przez Bolesć do samej Wisły.

2-a Parafia Panny Maryi (przy ulicy Kościelnej pod Nr. 1882, przy Kościele Panny Maryi) Proboszcz: X. Leon Jungowski.

<i>Numeracyrkułu 2-go.</i>				<i>Numeracyrkułu 4-go.</i>			
Od Nr.	219	do	235	Od Nr.	1771	do	1779
—	248	—	272	—	1793	—	1800
—	306	—	362	—	1813	—	1819
—	1764	—	1770	—	2046	—	2047
—	1791	—	1792	—	2094	—	2103
—	1801	—	1812	—	2142	—	2165
—	1820	—	2045	—	2190	—	2234
—	2048	—	2093	—	2236	—	2270
—	2104	—	2141	—	2274	—	2287
—	2166	—	2189	—	2302	—	2307
—	2525	—	2581	—	2376	—	—
—	3121	—	3140				

Parafia ta położona w granicach cyrkułu Sobor. i Biał., strona prawa należy do parafii Panny Maryi, t. j. idąc od Wisły ulicami: Bolesć, Mostowa, kawałek Freta od Mostowej do Ś-to Jerskiej, Ś-to Jerską przez plac za Ogrodem Krasińskich, ulicą Nowolipki do Dzikiej, Dziką aż do rogatki powązkowskich, omijając posesję Nr. 2308, idąc wciąż okopami do Wisły.

3-a Parafia Przemien. Pańskiego (przy ulicy Miodowej pod Nr. 494 przy Kościele Przemienienia Pańskiego) Proboszcz: X. Br. Podolski.

Od Nr.	167	do	—	Od Nr.	540	do	611
—	273	—	280	—	615	—	623
—	459	—	471	—	643	—	644
—	484	—	496	—	739	—	742
—	499	—	503	—	1780	—	1790
—	535	—	536	—	2235	—	—

Parafia ta położona w granicach cyrkułu Sobor.; strona prawa należy do parafii Przemienienia Pańskiego, t. j. idąc, począwszy od rogu ulic: Miodowej i Senatorskiej, przez Senatorską do placu Bankowego, Rymarską, Przejazd, kawałek Nowolipkami od Przejazd do placu za Ogrodem Krasińskich, tymże placem do Ś-to Jerskiej ulicy, Stojerską do Freta, Freta do Podwala, Podwalem

do Kapitulnej, Kapitulną do Miodowej, Miodową do ulicy Senatorskiej.

4-a Parafia Narodzenia Najświęt. Panny Maryi (przy ulicy Leszno pod Nr. 671a przy Kościele Narodzenia Najświętszej P. M.) Proboszcz: X. Chmielewski Franc.

Od Nr.	645	do	714	Od Nr.	2271	do	2273
—	805	—	807	—	2288	—	2301
—	821	—	883	—	2308	—	2375
—	1128	—	1135	—	2377	—	2524
—	1173e	—	—				

Parafia ta położona w granicach cyrkułu Powaz. strona prawa należy do parafii Narodzenia Najświętszej Panny Maryi, t. j. idąc od rogu ulic: Przejazd i Leszna, Lesznem do Solnej, Solną do Ogrodowej, zaś Ogrodową od Solnej aż do okopów obie strony t. j. lewa i prawa, należą do tej parafii, — dalej zaś do końca Ogrodowej przy okopach idąc wciąż okopami, prawa strona należy do tejże parafii Narodzenia Najświętszej Panny Maryi, aż do rogatki Powązkowskich, do wyłącznie posesyi Nr. 2308, także do tej parafii należą Powązki od Nr. 20 do Nr. 30.

5-a Parafia Ś-go Andrzeja (przy ulicy Chłodnej pod Nr. 931, przy Kościele Ś-go Karola Boromeusza) Proboszcz: X. Brzeski Franciszek.

Od Nr.	715	do	738	Od Nr.	1108	do	1109
—	743	—	804	—	1113	—	1116
—	808	—	820	—	1124	—	1127
—	884	—	970	—	1136	—	1142
—	972	—	1036	—	3072	—	3120z

Parafia ta położona w granicach Cyrkułu Wol. skiego, strona prawa należy do parafii Ś. Andrzeja, t. j. idąc od rogu ulic: Grzybowskię i Granicznej wciąż ulicą Grzybowską do Okopów, okopami do ulicy Chłodnej, zaś Chłodną i Elektoralną do ulicy Solnej po obu stronach, jak niemięj w tejże przestrzeni przeryzując ulicę Wronią, Waliców, Białą i Żelazną, także po obu stronach, należą do tej parafii po granice zakreślone, dalej z ulicy Elektoralnej idąc Solną do Ogrodowej tak prawa jak i lewa strona należą do tejże parafii, zaś od Ogrodowej tylko prawa strona ulicy Solnej należy do parafii Ś-go Andrzeja aż do Leszna—i tak dalej idąc Lesznem, Rymarską, przez plac Bankowy, Zabłą, Graniczną do ulicy Grzybowskię.

6-a Parafia Wszystkich ŚŚ. (przy ulicy Plac Grzybowski pod Nr. 1084, przy kościele Wszystkich ŚŚ.) Proboszcz: X. Swinarski Wal.

Od Nr.	1037	do	1065	Od Nr.	1329	do	1599
—	1079	—	1107	—	1370	—	1414
—	1110	—	1112	—	1405	—	2115
—	1117	—	1123	—	1497	—	3303
—	1143	—	1244	—	1536	—	3611

Parafia ta położona jest w większej części Cyrkułu Jeroz., prawa strona należy do parafii Wszyst-

kieh SS., to jest idąc od ulicy Marszałkowskiej, Chmielną do Twardej, kawałek Twardą do drogi żelaznej, linią drogi żelaznej do okopów, okopami do ulicy Grzybowskiej, Grzybowską do Granicznej, z Granicznej do Królewskiej, Królewską do Marszałkowskiej, Marszałkowską aż do Chmielniej.

7-a Parafia Ś-ój Barbary przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr. 1600b przy kościele na cmentarzu Sto-krzyżkim). Proboszcz: X. Seroczyński Wład.

Od Nr. 1378 do 1390	Od Nr. 1642 do 1643
— 1444 — 1447	— 1676 — —
— 1550 — 1558	— 1700 — —
— 1570 — 1572	— 1753 — —
— 1582g, h, i, k, u,	— 1758a — —
— 1600 „ „ —	— 1758b — —

Parafia ta położona jest w części małej cyrkułu Jer., strona prawa należy do tej parafii, t. j. idąc od ulicy Marszałkowskiej i rogu ulicy Koszyki, drogą prowadzącą do okopów a stykającą się przy okopach z ulicą Nowowiejską—dalej idąc wciąż okopami do rogatek Jerozolimskich, przechodząc rogatki Jerozolimskie do linii drogi żelaznej, idąc dalej linią drogi żelaznej do ulicy Twardej, Twardą kawałek do Chmielniej, Chmielną do Marszałkowskiej, Marszałkowską do ulicy Koszyki i drogi obok ulicy Koszyki prowadzącej do okopów a stykającej się przy okopach z ulicą Nowowiejską.

8-a Parafia Ś-go Aleksandra (pr. ul. Nowy-Świat pod Nr. 1741 pr. Kościele Ś-go Aleks.) Pr. X. Leski Jan.

Od Nr. 1268 do 1287	Od Nr. 1701 do 1752
— 1391 — —	— 1754 — 1757
— 1582 ^{d, a, k, m, c} 1598	— 1759 — 1763
— 1601 — 1675	— 2987a, b, — —
— 1677 — 1699	— 3065 — 3069

Parafia ta położona jest w części cyrkułu Łaz. strona prawa należy do parafii Ś-go Aleksandra, to jest, idąc zaczawszy od okopów, między koszarami huzarskimi a ogrodem Belwederskim, wciąż okopami przez rogatki Belwederskie, Mokotowskie, dalej jeszcze okopami gdzie się kończy ulica Nowowiejska, od okopów drogą do ulicy Marszałkowskiej stykającą się przy ulicy Marszałkowskiej z ulicą Koszyki, ztąd idąc dalej ulicą Marszałkowską do alei Jerozolimskiej—aleją do ulicy Smolnej, Smolną do Książęcej, kawałek Książęcej do Rozbrat, Rozbrat dalej Górną i Granicami koszar kirasyerskich, ułańskich i huzarskich a ogrodem Łazienkowskim i Belwederskim aż do okopów.

9-a Parafia Ś-ój Trójcy (pr. ulicy Solec pod N. 2920a przy kościele Ś-ój Trójcy) Proboszcz: X. Golian R.

Od Nr. 2805 do 2806	Od Nr. 2911 — 2978
— 2815 — 2845	— 2986 — 2987
— 2858 — 2868	— 2988 — 3064
— 2897 — 2908	

Parafia ta położona w części cyrkułu Łazien. i N.-S. strona prawa należy do parafii Ś-ój Trójcy, to jest idąc okopami od Wisły przez rogatki Czer-

niakowskie wciąż okopami do ogrodu Belwederskiego, gdzie się kończą koszary huzarskie, ztąd idąc między koszarami huzarskimi, ułańskimi i kirasyerskimi a ogrodem Belwederskim i Łazienkowskim do ulicy Górnej, dalej Górną, Rozbrat do Książęcej, kawałek Książęcej do Smolnej, Smolną, z Smolnej przecinając aleję Jerozolimską, granicami posesyj Nr. 2909 a 2910, ogrodem Foksalu Nr. 1297 a posesją Nr. 2858, między 2857 a 2685 przecinając ulicę Tamka pomiędzy posesjami 2846a a 2845 aż do ulicy Oboźnej, to jest że posesje 2909, 1297, 2857, 2846a należą do parafii Śgo Krzyża, zaś posesje 2910, 2858, 2859, 2845 należą do parafii Ś-ój Trójcy, dalej od tego miejsca idąc ulicą Oboźną aż do Wisły.

10-a Parafia Śgo Krzyża (pr. ul. Kr. Przed. pod Nr. 406 pr. kość. Ś. Krzyża) Pr.: X. Ruszkiewicz K.

Od Nr. 406 do 412	Od Nr. 1574 do 1581
— 1066 — 1076	— 2765 — 2766bd
— 1245 — 1267	— 2767 — 2783
— 1288 — 1328	— 2846 — 2857
— 1331 — 1369	— 2872 — 2896
— 1392 — 1404	— 2909 — —
— 1518 — 1535	— 2979 — 2982
— 1559 — 1567	

Parafia ta położona w cyrkułe N.-Św. i w części małej cyr. Jeroz. strona prawa należy do Ś-go Krzyża, to jest, idąc od posesyi włącznie 2909 aleją Jerozolimską do ulicy Marszałkowskiej, — dalej Marszałkowską aż do ulicy Królewskiej, ztąd Królewską do Krakowskiego - Przedmieścia, Krakowskim - Przedmieściem do ulicy Oboźnej — ulicą Oboźną do wyłączanie posesyi Nr. 2765b, dalej idzie się granicą tej posesyi między 2846a a 2845, między 2857 a 2859, między 2892 a 2858, — 2909 a 2910, aż do alei Jerozolimskiej.

11-a Parafia Śgo Antoniego (pr. ul. Senat. pod N. 473a pr. kość. Ś-go Anton.) Pr.: X. Janczarski AL.

Od Nr. 373 do 405	Od Nr. 1077 do 1078
— 413 — 421	— 2667 — 2682
— 472 — 479	— 2691 — 2764
— 612 — 614	— 2766ac, — —
— 624 — 642	— 2784 — 2804
— 971 — —	— 2813 — 2814

Parafia ta położona w granicach cyrkułu Zamk., prawa strona należy do parafii Śgo Antoniego, to jest idąc od Wisły ulicą Oboźną do Krakowskiego-Przedmieścia, — Krakowskim - Przedmieściem do Królewskiej, Królewską do Granicznej, Graniczną i Żabią do Senatorskiej, Senatorską do Koziej, Kozią do poczty, ztąd przez plac (Square) do Bednarskiej, Bednarską aż do Wisły.

12-a Parafia Pragska (przy kościele na przedmieściu Pradze) Proboszcz: X. Dudrewicz Ignacy.

Całe przedmieście Praga należy do tej parafii położonej w granicach cyr. Prag, t. j. idąc od Wisły i rog. Moskiewskich okopami do rog. Peters. i Wisły.

KRONIKA ROCZNA KRAJOWA.

od dnia 1-go lipca 1886-go do dnia 1-go lipca 1887-go roku.

I. Kościół.

W dekanacie Hżeckim JE. ksiądz biskup Sotkiewicz dokonał konsekracji dwóch kościołów parafialnych, w Pawłowie i Mircu.—W Lublinie dnia 18 lipca 1886, podczas zgromadzenia kapituły, odbyła się w kościele katedralnym uroczystość sekundyj ks. prałata Olszańskiego, który ukończył 50-lecie kapłaństwa.—Także w Zgierzu ks. Gabrielski kanonik, d. 26 lipca 1886, obchodził 50-letni jubileusz kapłaństwa.—W mieście Gostyninie, gubernii warszawskiej, dnia 25 lipca 1886, poświęcony został na cmentarzu nowy kościół murowany na miejsce istniejącego tamże od lat stu kościoła drewnianego; kościół ten wzniesiony z ofiar parafian.—W Kraśniku starożytny kościół fundacji Tęczyńskich został z gruntu odrestaurowany i odnowiony.—W Żukowie, powiecie błońskim, ks. kanonik Kazimierz Lubkowski, dnia 15 sierpnia 1886, obchodził 50-letni jubileusz święceń kapłańskich.—Ks. Franciszek Parafiński, proboszcz parafii Wola Gutowska, w pow. żukowskim, ks. Wincenty Miszkiewicz, kandydat teologii, proboszcz w Kalwarii, i ks. Tomasz Bialkowski, proboszcz parafii w Słupcy, obchodzili w sierpniu 1886, pamiątkę 50-letniego pełnienia służby kapłańskiej.—W Łucku odbyło się dnia 14 sierpnia 1886 poświęcenie nowo zbudowanej kaplicy na cmentarzu. Fundatorem jej jest Władysław Czarnecki, który w Warszawie założył dom schronienia dla paralityków.—W Niedźborzu, w Ciechanowskim, wzniesiony został za staraniem miejscowego proboszcza, ks. Jankowskiego, i parafian nowy kościół; konsekracji dopełnił J. E. ksiądz biskup płocki Kossowski.—W sierpniu 1886, została ukończona budowa nowego kościoła we wsi Biechowie, dekan. stopnickim; konsekracji nowej świątyni dopełnił JE. ks. biskup Kuliński.—We wrześniu 1886, JE. biskup diecezji kujawsko-kaliskiej, ks. Bereśniewicz dokonał konsekracji nowo wzniesionego kościoła w Dzieńtrzkowicach, oraz wyrestaurowanego i powiększonego kościoła w Sulmierzycach.—Dnia 8 września 1886, w starożytnym mieście Wiślicy odbył się jubileusz proboszcza i kanonika ks. Ludwika Strondały, jako obchód 50-letniego kapłaństwa.—W Kruszewicach, diecezji kaliskiej, dnia 23 września 1886 odbyła się konsekracja nowo wzniesionego kościoła murowanego; ceremonii dopełnił JE. ks. biskup Bereśniewicz.—D. 3 października 1886 w Kozielkach w gub. płockiej odbyła się uroczystość poświęcenia nowo zbudowanego kościoła; konsekracji dopełnił j. e. ksiądz biskup płocki Kossowski; kościół nowo wzniesiony z funduszków powstałych ze składek parafian.—W Józefowie Ordynackim we wrześniu 1886, odbyła się konsekracja kościoła wzniesionego ze składek publicznych.—W październiku t. r. poświęcony został nowo w stylu gotyckim zbudowany kościół w Sobierzynie; konsekracji dopełnił j. e. ks. arcybiskup warszaw. Popiel.—We wsi Dobrzec pod Kaliszem wybudowany został nowy kościół murowany; konsekracji dopełnił ks. Falkiewicz, kanonik katedry włocławskiej.—Dnia 19 grudnia 1886, odbyła się uroczystość poświęcenia nowego kościoła we wsi Kadziłło w gub. łomżyńskiej; jest to wspaniała świątynia zbudowana z ofiar parafian, oraz drobnych datków w całym kraju, gdyż włościanie zpuszczkami kwastowali od kilku lat w różnych stronach, a głównie w War-

szawie.—W dniu 20 lutego 1887, obchodził 50-letni jubileusz kapłaństwa b. prowincjał zakonu braci miłosierdzia ksiądz Kalikst Nawarski, obecnie rektor i kapelan szpitala obłąkanych w Warszawie.—Parafia Końskowola d. 2 Intego 1887, obchodziła jubileusz 50-letniego kapłaństwa swego proboszcza ks. Jana Hetnera, kanonika katedry lubelskiej.—W Nieborowie, odbyła się dnia 4 czerwca 1887 konsekracja kościoła parafialnego; ceremonii kościelnej dopełnił j. e. ks. arcybiskup Popiel. Nowy kościół powstał ze składek, w których przeważny udział brali ks. ks. Radziwiłłowie i spokrewnione z nimi rodziny, oraz włościanie miejscowi.

II. Szkoła.

W okręgu naukowym warszawskim znajduje się: 35 gimnazjów (21 męskich, 14 żeńskich), 11 progimnazjów (7 męskich, 4 żeńskie), trzy szkoły realne: w Warszawie, Łowiczu, Włocławku i jedna szkoła wyższa rzemieślnicza w Łodzi.

Do zakładów w całym okręgu uczęszcza 11,281 uczniów i 4,419 uczennic, w gimnazyjach zaś warszawskich kształcą się 3,974 uczniów i 1840 uczennic.—Seminariów nauczycielskich, w których pobiera naukę 855 wychowanców, jest dziewięć, z tych jedno w Warszawie, liczące 63 uczniów. Szkół miejskich okrąg warszawski liczy 7, a mianowicie w Warszawie dwie 3 klasowe: przy ulicy Złotej i imienia Konarskiego na Nowem Mieście; w Tomaszowie, Łodzi i Płocku 4-ro klasowe, w Jejnach trzy-klasowa i w Piotrkowie dwu-klasowa. Uczących się w nich jest 902.

W roku 1886/7 Uniwersytet warszawski posiadał: 23 gabinety, 13 laboratoryjów, obserwatorium astronomiczne, bibliotekę, czytelnię studencką i 6 klinik.—W roku szkolnym 1886/7 było studentów na uniwersytecie warszawskim wogóle 1883.

W mieście Gostyninie otwarto szkołę męską trzyklasową. W progimnazjum męzkim w Łęczycy otwarta została od wakacyj trzecia klasa — Przekształcenie 6-cio-klasowej szkoły wyższej rzemieślniczej w Łodzi na 8-mio klasową szkołę z wyższym kursem handlowym nastąpiło w r. 1887.—W Ostrowcu, w pow. opatowskim, z dniem 1 paźdz. 1886 została otwarta pensja żeńska dwuklasowa pod kierownictwem p. Płoszyńskiej.—We wsi Markach pod Warszawą otwarte zostały nowe szkoły: dwuklasowa męska i jedno-klasowa żeńska.

Fundusze stypendyalne w Królestwie polskiem będące w zawiadywaniu Okręgu naukowego warszawskiego, wynoszą ogółem we wszystkich dziesięciu guberniach 1,655,880 rubli 82 kop. W projekcie budżetu na rok 1887 oznaczano do wydania na stypendya i pomoce naukowe z procentów i opłat rocznych 104,514 rub. 72 kop., w co nie wliczono funduszków wyznaczonych od skarbu i sum specjalnie powstających z opłaty wpisowej.—Okrąg naukowy warszawski wydał pozwolenie na otwarcie na prowincyi nowych szkół: w mieście Brzezinach i w mieście Tomaszowie dwuklasowej szkoły żeńskiej, oraz jedno-klasowej szkoły żeńskiej.—Nadto wydano pozwolenia na otwarczenie na prowincyi nowych szkół elementarnych we wsi Kozarzewie

w powiecie lipnoskim, we wsi Łupianka Stara w powiecie mazowieckim i w mieście Chmielniku jednocześnie. Pani Jadwidze Turskiej w Pułtusk, utrzymującej dwuklasową szkołę, dozwolono otworzyć czteroklasową szkołę żeńską.

Wydział farmaceutyczny warszawskiego uniwersytetu liczy obecnie ogółem 138 słuchaczy, z których 95 uczęszcza na kurs pierwszy, a 43 na drugi.

Gubernia radomska posiada 191 zakładów naukowych, z których 175 rządowych, miejskich i gminnych, a 16 prywatnych. Uczących się w 191 zakładach było 11,783, skład nanczyielski liczy 264 osób.

Pozwolono na otwarcie nowych szkół na prowincyi pani Gantwol w Bendzinie na kwklasową żeńską i p. Witkowska w Płońsku na szkołę jednoklasową mieszaną.

III. Przemysł, rękodzieła i handel.

Nareszcie i Warszawa posiada pracownię bakteriologiczną, w której dokonywać można szepcenia wściekliczny bez potrzeby udawania się do Paryża lub Odessy. Pracownię tę otworzył przy ulicy Wilczej pod Nr. 12 doktor Odo Bujwid, który już od dawniejszego czasu badając system doktora Kocha, studiował specjalnie bakteriologię, a spędziwszy dwa miesiące w Paryżu, poznał dokładnie metodę, Pastera i przywiózł z sobą jad wściekliczny.

W Warszawie zamieszkuje rękodzielników 37,319: piekarzy 955, rzeźników 1,235, krawców 2,777, szewców 7,574, młynarzy 298, cieśli 419, stolarzy 2,071, jubilerów 490, rękawiczników 708, ślusarzy 1,890, blacharzy 527, uularzy 514, kowali 361, brukarzy 698, kotlarzy 234, tapieców 310, czapników i kuźnierzy 225, kamaszników 860, zegarmistrzów 315, mydlarzy 108, powroźników 166, intro-ligatorów 364, farbiarzy 250, mularzy 228, pasamoinków 60, szklarzy 164, rymarzy 223, kapeluszników 199, szcztokarzy 140, bronzowników 157, bednarzy 244, siodlarzy 116, lakierników 135, grzebielarzy 62, studniarzy 94, nożowników 105, giserów 96, mosiężników 153, piwowarów 100, pilnikarzy 60, koszykarzy 64, organmistrzów 58, kopyciarzy 90, garbarzy 187, parasolników 85, siciarzy 71, dekarzy 72, gwoździarzy 73, puszkarzy i ostrogarzy 56, szlifarzy 48, krześlarzy 33, powoźników (stelmachów) 146, sny-cerzy i modelatorów 275, drukarzy 495, fotografów 278, litografów 178, oprawców 104, pernikarzy i fryzyerów 516, szwaczek 3,476, m dniarek 3,860, felcerów i cyrulików 516. Razem majstrów i właścicieli zakładów 6,348, cze-ladników i subiektów 12,964, terminatorów i uczniów 19,007.

Do rzędu instytucyj urządzonych w Muzeum przemysłu i rolnictwa, jak stacya oceny nasion, laboratorium chemiczne i centralna stacya meteorologiczna, przybyła jeszcze jedna nowa pracownia: gabinet fizyczny powstały z funduszów pp. Natansonów. Dnia 3 września przybyły dla tej pracowni z Paryża kosztowne aparaty i narzędzia; gabinet mieści się w salach parterowych oficyny muzealnej.

Dnia 4 września 1886, na terytorium dóbr Tłuszcz odbyła się próba nowo wynalezionej przyrządu przez p. Muśńieckiego, inżyniera. Jest to walec przeważnie do przyniatania łubinu na przyrówkę, jak również do uprawy pod buraki. Kilkunastu specjalistów z pomiędzy ziemian i techników przyznało nowemu przyrządowi wielkie laley.

—W m. Łodzi otwartą została za staraniem miejscowego oddziału Towarzystwa popierania przemysłu i handlu stacya meteorologiczna klasy pierwszej, potrzebne przyrządy sprowadzono już z Warszawy. — Na Pradze wzniesioną została parowa fabryka wyrobów trykotowych. Założycielem fabryki jest Saksończyk; początkowo fabryka zatrudnia stu ludzi, z których trzech specjalistów cudzoziemców, wszyscy zaś inni krajowcy. W Kaliszu powstał cały szereg fabryk haftów, tak że dziś jest ich osm. Liczbę tę zwiększyła nowa fabryka wybudowana przez p. Frenkla. Nowa fabryka posiada 20 maszyny hafciarskich; wzrost fabryk haftu jest istotnie uader pocieszającym faktem dla krajowego przemysłu, a przytem dostarcza korzystnego zarobku, gdyż zdolny robotnik może zarobić około stu rubli miesięcznie. —

W październiku 1886, za rogatkami belwederskimi, puszczo-ną w ruch została fabryka mydeł toaletowych i perfum, założona przez p. Ryszarda Wilda, długoletniego prokurenta firmy F. Pulsa. Fabryka urządzona wedle ostatnich na polu tych produkcji ulepszeń i niewątpliwie konkurować będzie z najlepszymi wyrobami fabryk zagranicznych.

We wsi Brzostowej, w powiecie opatowskim, odbyło się poświęcenie fabryki rur kanalizacyjnych, naczyń kamiennych, pieców kaflowych i cegły ogniotrwałej. Fabryka zatrudnia obecnje 50 robotników, personel ma być niezadługo powiększony do 150 robotników. Zakład posiada wyborne maszyny sprowadzone z Francyi, oraz dwa piece do wypalania. — Właściciel zakładów przemysłowych w Opatówku, p. Nitsch, obchodząc 50-letni jubileusz swej fabryki, rozdzielił pomiędzy majstrów i robotników 3,000 rubli; najlepszy to rodzaj obchodzenia jubileuszu.

Pp. Kuśniercy, współwłaściciele apteki w Warszawie, otworzyli fabrykę proskowania środków lekarskich, jak również wielu innych przedmiotów, mających zastosowanie w tektyce i malarstwie. Dotychczas sprowadzano wiele produktów wprost z za granicy w stanie miękkiego prozku, nowa fabryka więc, dokonywając tej czynności na miejscu, zatrzyma część kapitałów w kraju.

Przy oddziale Towarzystwa popierania przemysłu i handlu powstało osobne biuro, pod nazwą: „Biuro statystyczno-informacyjne,“ którego celem gromadzenie statystyki krajowego przemysłu i udzielanie zgłaszającym się informacji. Kierownictwo biura należy do zarządu Towarzystwa, a w pracach jego uczestniczą delegaci od wszystkich sekcji. Biuro też ma wydawać przewodniki statystyczne dla handlujących.

Pokłady węgla znalezione przed niedawnym czasem w Opoczyńskiem. Według dokonanej analizy, antracyt ten ma dorównywać dobrocią najlepszemu gatunkowi angielskiemu.

W okolicach Aleksandrowa pogranicznego w osadzie leśnej Służewo, istnieje nowy wielki zakład sztucznej hodowli drobiu. Drób znajduje chętnych nabywców z dalszych nawet okolic, a w czasie sezonu leczniczego całe transporta idą do Ciechocinka.

P. Wesołowski, technik gorzelnicy, pracujący w Kalisziem, wynalazł nowy rodzaj drożdży ekonomicznych dla gorzelni; drożdże te dają ciagły i równy ferment.

Wystawa sztuki i starożytności, istniejąca w Warszawie przez dwa miesiące, zamknięta została 1 maja 1887 r. Według ścisłego obliczenia, wystawę zwiedziło za płatnemi biletami 32,681 osób, a więc przecięciowo bywało codziennie po 600.

W dalszym ciągu na placu Ujazdowskim wystawa higieniczna otwartą została dnia 21 maja 1887 r.

Otworzona niedawno w Warszawie parowa fabryka wyrobów drzewnych, zaczęła wyrabiać nowy produkt do krycia dachów, zwany „taflami patentowemi.“

Istniejąca przy jednej z największych warszawskich garbarni fabryka obnvia maszynowego pierwszy a znaczny transport wyrobów swoich w maju 1888 wysłała do Cesarstwa, zakład za pośrednictwem agentów dostały się na rynki azyatyckie

W Suchedniowie powstała nowa odlewnia i emaliernia garnków żelaznych, prowadzona przez krajowców.

IV. Sztuki piękne.

Malarstwo i rzeźba.

Dnia 20 września 1886, otwartą została jednej z sal ratuszowych wystawa obrazu młodego artysty p. Henryka Aleksandra Zientarskiego „Z krainy gwiazd“, obraz, przedstawiający symboliczną dziewicę genjusz nocy jak w obocznej gazie przesnuwa się w powietrzu nad kulą ziemską w towarzystwie skrzydlatego aniołka, sypiącego gwiazdy na widnokrag — Czwarta wystawa konkursowa dzieł sztuki ornamentacyjnej i reprodukcyjnej urządzona przez komitet Towarzystwa sztuk pięknych, otwartą została w dniu 15

października 1886 r. — Artysta malarz Alfred Selouppé, złożył w darze Towarzystwu sztuk pięknych większych rozmiarów obraz, p. t. „Przeprawa bydła przez rzekę”. — Trzecia z kolei wystawa szkiców malarskich, oraz sztuki stosowanej do przemysłu, otwarta została w Warszawie dnia 22 listopada 1886. — W dni kilka, bo 28 list. t. r. otwarta została w Muzeum wystawa artystyczno-przemysłowa — Od pierwszych dni grudnia 1886 wystawiono w sali ratuszowej nowy obraz Henryka Siemiradzkiego: „Chrystus w domu Maryi i Marty”. — D. 5 grud. 1886 na wystawie Tow. zajętych sztuk pięknych wystawiono obraz Matejki: „Joanna d'Arc”; obraz wywarł silne wrażenie romantyczno-rycerskiego motywu, traktowanego z siłą i barwnością średnio-wieczny.

W grudniu 1886, wystawiono w sali Krywulca obraz M. Suchorowskiego: „Rozkoszne marzenia.” — W dniu 19 stycznia 1887 r., w Warszawie, nastąpiło otwarcie wystawy konkursowej Tow. sztuk. pięknych, na którą nadesłano jedenaście obrazów, oraz 6 dzieł rzeźbiarskich. Oddzielnie i tegoż dnia w sali ratuszowej otwarto wystawę obrazów Józefa Brandta. — Matejko wymalował nowy obraz treści religijno-historycznej: „Iwo Odrowąż, poświęcający kamień węgielny pod kościół.” — Wystawa obrazów Rafała Hadziewicza, mieszcząca się w gmachu warsz. Tow. zach. sztuk pięknych, trwała do dnia 1 maja 1887. — W tymże dniu na wystawę tegoż Tow. nadesłano portrety J. I. Kraszewskiego, wykonane przez niezjącego już sztycharza Redlicha. — Cykl obrazów znanego artysty malarza Antoniego Piotrowskiego, który za przedmiot do prac swoich obrał niektóre ciekawsze epizody z wojny serbsko-bułgarskiej, był wystawiony na widok publiczny w Warszawie. — Rzeźbiarz warszawski p. Józef Jazowski wykonał woskową płaskorzeźbę przedstawiającą Zosię z Mickiewiczowskiego „Pana Tadeusza.” Praca ta pomieszczona była na wyst. sztuk pięknych. — W salonie Krywulca wystawiono dwa wielkie obrazy Jana Matejki; pierwszy „ostatnie chwile Zygmunta Augusta,” przedstawia chwile konania tego monarchy w otoczeniu duchowieństwa, rodziny i dworu. Drugi, zatytułowany „Pieśń,” odtwarza kobietę z „Joanny d'Arc,” znanej z wyst. sztuk pięknych. — Na wystawę sztuk pięknych w maju 1887, przybył obraz wielkich rozmiarów i znakomitej wartości profesora Wilhelma Lindenschmidta „Wjazd Alaryka do Rzymu.” — Jednocześnie na tę wystawę przybyła większych rozmiarów akwarela Stanisława Wolskiego p. t. „Szarża nianów.”

V. Muzyka.

W Kielcach w miesiącu sierpniu 1886 r., grono młodych uczniów konserwatorium lipskiego i paryżkiego wystąpiło z koncertem. — P. Tymoteusz Adamowski, skrzypek, po siedmioletnim pobycie w Ameryce, przybył do Warszawy. Artysta wystąpił we wrześniu z trzema koncertami. — Orkiestra włościańska p. Namyłowskiego odbywa od pewnego czasu podróże do miast prowincjonalnych. Koncertowała już w Radomiu, Łodzi i Kielcach. — Serya symfonicznych koncertów w teatrze Wielkim rozpoczęła się 5 list. 1886 r. — P. Eliza Russel, dnia 30 listop. 1886, rozpoczęła szereg gościnnych występów na scenie warszawskiej, przypomniawszy się już publiczności jako Rozyna w „Cyruliku Sewilskim” Rossiniego. — W parafii Lipowiec, powiecie mławskim, powstał za staraniem proboszcza ks. Stanisława Żebrowskiego chór, w skład którego wchodzi kilkanaście osób p. t. obojaz w pośród włościan; chór ten śpiewał pierwszy raz w kościele w uroczystość Bożego Narodzenia. — Zaprowadzone od pewnego czasu w Warszawie koncerty symfoniczne, dnia 14 lutego 1887 r. świetnie się zakończyły udziałem Pabla Sarasatego, znakomitego hiszpańskiego skrzypka. — Dnia 6 marca 1887 r., w salach ređutowych, na rzecz kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów warszawskich, odbył się koncert pod kierunkiem Gustawa hr. Platara. — Znakomity wirtuoz Dawydow, w miesiącu marcu r. 1887, występował kilkakrotnie w teatrze Wielkim z koncertem na skrzypkach.

Dnia 20 marca w sali ratuszowej odbył się koncert urządzony przez p. Noskowskiego, na dochód niezamożnych studentów szkoły weterynaryjnej warszawskiej.

Dnia 26 marca 1887 r., wystąpiła po raz pierwszy z koncertem „Lutnia” warszawska. — Dorocznym raut Tow. św. Wincentego a Paulo, odbył się dnia 26 marca 1887 r., w sali ratusza; najważniejszą przynętą były żywe obrazy. — Od d. 8 maja 1887 r., Adolf Sonnenfeld rozpoczął codzienne koncerty w Dolinie Szwajcarskiej — Do Warszawy, w czerwcu 1887 r., przybył znany już z gościny w tem mieście kwartet śpiewaków szwedzkich. Koncerty tej wokalne czwórki, odbyły się kilkakrotnie. — Koncert we Frascati, na budowę gmachu warszawskiego Tow. muzycznego, odbył się dnia 15 czerwca 1887 r.

IV. Teatr.

W dniu 3 lipca 1886 r., przedstawioną została po raz pierwszy na scenie teatru Nowego, (przy ulicy Królewskiej), krotofila w trzech aktach z francuzkiego pp. Carré i Desvallières, p. t. „Pojedynek bez przeciwnika.” — Teatr Letni dnia 14 lipca 1886 r., wystawił czteroaktowy utwór Michała Bałuckiego, p. t. „Piękna żonka.” — Dnia 20 lipca 1886 r., rozpoczęła na scenie warszawskiej szereg występów gościnnych pani Baumannowa w roli tancerki Kamilli w wesołej farsie Dobrzańskiego: „Żołnierz Królowej Madagaskaru.” — Dnia 31 lipca 1886 r., dwie debutantki, panie Adleńrówna i Misiewiczowa, popisywały się na deskach teatru Nowego w „Poręczniku Szykowskim.” — W lipcu 1886 r., debiutował także na scenie teatru Nowego p. Siemaszko, artysta teatru lwowskiego. — Dnia 9 sierpnia w komedii Feuilleta „Miłość ubogiego młodzieńca,” debiutowały panny Sznac i Niesiołowska. — Dnia 11 sierpnia 1886 r., w teatrze Letnim, odbyło się pierwsze przedstawienie dramatu Wartenburga: „Aktorowie dworu,” w przekładzie Wł. Bogusławskiego. — Tenor włoski Marini, dnia 12 sierpnia 1886 r., jako gość odśpiewał partję Edgara w „Lucyi z Lamer-moru,” Donizetiego. — Dnia 3 sierpnia 1886 r., w teatrze Nowym, daną była po raz pierwszy krotofila w trzech aktach Gondineta: „Klara Soleil.” — Dnia 14 sierpnia 1886, w teatrze Nowym, przedstawiono po raz pierwszy obraz ludowy ze śpiewami w pięciu aktach: „Nad przepaścią.” — Dnia 18 sierpnia 1886 r., w teatrze Nowym, wystąpił jako gość, Kazimierz Królikowski i z powodzeniem odegrał rolę Janka w „Chacie za wsią.” — Floryański artysta opery lwowskiej, przedstawił się dnia 4 września 1886 r., w roli Jontka z „Halki.” W powtórnym występie, d. 6 września, śpiewak lwowski wykonał partję Radameza w Aidzie „Verdiego”. — P. Miranda, basista francuzki, dnia 11 września 1886 r., rozpoczął partję Bertrama, w „Robercie dyable” szereg gościnnych występów w teatrze Letnim. — Partję Roberta śpiewał p. de Negri, powtórnie zaangażowany tenor włoski. — W teatrze Rozmaitości, d. 8 października 1886 r., przedstawiono jako nowość trzyaktową farsę Stan. hr. Kzewuskiego, p. t. „Potrzebne grzeszki.” — Dnia 11 grud. 1886 r., w teatrze Wielkim po raz pierwszy przedstawioną została tragedia Adolfa Wilbrandta „Arya i Messalina,” w przekładzie Kazimierza Kaszewskiego. — Dnia 12 grudnia 1886 r., wystawiona została pierwszy raz w teatrze Małym, krotofila w trzech aktach, z francuzkiego, Edmunda Gondineta, p. t. „Jonatan” czyli „Po amerykańsku.” — „My się kochamy,” komedia w pięciu aktach Edwarda Lubowskiego, odznaczona na konkursie imienia Wojciecha Bogusławskiego, grana była pierwszy raz w teatrze Rozmaitości dnia 1 lutego 1887 r. — W Wielkim teatrze, w dniu 2 lutego t. r., przedstawiono nową operę „Noe,” w trzech aktach, Halevy'ego i Bizeta. — W teatrze Małym, dnia 13 lutego, grano po raz pierwszy krotoczwilę w trzech aktach z francuzkiego Labich'a i Delacoura „Przyjacieli domu,” zaś dnia 5 mar. w tymże teatrze jako premiera, grana była trzyaktowa krotofila z francuzkiego pp. Bilhaud i Barré, p. t. „Kawaler-wdowiec.” — Dnia 21 marca, w tymże teatrze, odegrano krotofilę z francuzkiego, pp. Labiche i Marc-Michel, p. t. „Stacya Champaudet.” — W teatrze Rozmaitości, dn. 2 kwietnia, grana była trzyaktowa komedia z francuzkiego

Albina Valabrègue: „Szczęście małżeńskie.“—Dnia 19 kw. teatr Wielki wystąpił po raz pierwszy ze sztuką Mellerowej i Galasiewicz, p. t. „Dziwęzę z chaty za wsią.“—Gustaw Fiszer, artysta teatru lwowskiego, przybył do Warszawy w miesiącu kwietniu 1887, i dał się poznać jako monologista à la Coquelin. Dał naprzód kilka przedstawień dramatyczno-humorystycznych na dochód Towarzystwa opieki nad biednymi matkami i ich dziećmi.—Teatr Nowy, na otwarcie sezonu letniego, 1 maja 1887 r., wystawił nową trzyaktową krotofilę z francuzkiego, pp. Najae i Millaud: „Dorożka Nr. 117.“—Dnia 7 maja, w teatrze Rozmaitości po raz pierwszy wystawiono komedję w trzech aktach z francuzkiego pp. Bocage i Hennequina: „Zmykajmy.“—W tymże dniu teatr Nowy wystąpił z premierą... miniaturowaną. Była nią jednoaktowa oryginalna komedjka, pióra znanego literata, p. Michała Jezierskiego: „Dyana.“—Roman Żelazowski, artysta sceny lwowskiej, jako gość ukazał się dnia 18 maja publiczności warszawskiej w roli Filipa Derblay z „Właściciela kuznic.“—Primabalerina sceny petersburskiej, panna Zucehi, gościła w teatrze Wielkim jako Lizetta w balecie: „Córka źle strzeżona.“—Przybyła z Medyolanu do Warszawy panna Angeloni, śpiewaczka włoska, dnia 11 czer., rozpoczęła występy gościnne partją Małgorzaty w „Mefście.“—Nowa komedya Kazimierza Zalewskiego: „Małżeństwo Apfel,“ grana była po raz pierwszy d. 9 czer. w teatrze Letnim.—Na repertuar teatru Letniego, dnia 25 czer., wprowadzona została cztero-aktowa komedya Zygmunta Przybylskiego: „Panna.“—Antoni Aramburo, rodem Hiszpan, słynny tenor di forza, jako gość, w Warszawie miał pierwszy występ w teatrze Wielkim, d. 25 czerwca w „Faworycie,“ a następnie w innych operach.—Dnia 28 czerwca 1887 r., w teatrze Nowym, grana była po raz pierwszy farsa pp. Rajmond i Gastyne w tłumaczeniu z francuzkiego: „Sasiadeczki.“

VII. Literatura i prasa peryodyczna.

Księgarnia Teodora Paprockiego wydała ponowne wyczerpane w handlu księgarskim czwarte wydanie dziełka, p. n. „Początki języka polskiego.“ Książka do czytania ułożona podług stopniowego rozwoju pojęć mowy i gramatyki przez Wł. Nowickiego. Tekst tego dziełka zaleconego przez władzę naukową objaśniona jest 50-ma drzeworytami.—Taż księgarnia wydała w przekładzie polskim dzieło W. Stanleya Jevonsa: „Logika,“ przekład ułożony podług najnowszego wydania angielskiego dokonał znany pedagog p. Henryk Wernic.—„Chronometrya czyli nauka oznaczania czasu miejscowego z położenia światła niebieskich,“ dzieło napisane przez ks. Tomasza Kowalskiego, wyszła świeżo z pod prasy. Jest to jasno i zrozumiale wyłożony odnośny dział astronomii i podane sposoby użycia najprostszych i najczęściej używanych instrumentów, oraz wykonywania potrzebnych przytem obliczeń matematycznych.—Do licznego już katalogu wydawnictw księgarni Teodora Paprockiego przybyła nowa i bardzo pożądana książka. Jest to „Psychologia,“ Clarka Marrayla, profesora filozofii w Montreal, przełożyła z upoważnienia autora przez pp. Henryka Wernica i J. Wład. Dawida. Autor położył sobie za zadanie zaopiniować początkujących z nauką psychologią i ten cel w całym wykładzie miał na oku.—Stanisław hr. Tarnowski wydał dwu-tomowe dzieło, p. n. „Studia do historii literatury polskiej. Pisarze polityczni XVI wieku.“—Z zakresu pedagogii muzycznej mamy do zanotowania dwie publikacje: firma F. Hösička wydała szkółki na fortepian i skrzypce, ułożone przez Z. Noskowskiego, zaś Gebetiner i Wolff puścili w świat nową serję utworów obliczonych na wyrobienie smaku artystycznego, których wyborem i nowem palowaniem zajmuje się profesor Strobl.

Bardzo ładnie przedstawił się pierwszy numer tygodnika „Życie,“ pisma wydawanego pod redakcją T. Paprockiego. Dążności i zadanie redakcyi streszcza artykuł p. n. „Nasze zamiary,“ a w poetycznej formie wypowiedział podniosły wiersz wstępny Miryama.—Do szeregu pism tygodniowych przybyło jedno jeszcze, poświęcone literaturze, sztuce rze-

czom społecznym, a wydawane przez p. Wiktora Czajewicza. Pismo to: „Tygodnik powszechny,“ nie ma nic wspólnego z dawnym Tygodnikiem powszechnym, który był pismem ilustrowanym, a w końcu roku 1885 złął się z Tygodnikiem ilustrowanym.—Niezwykłym w piśmiennictwie bieżącym zjawiskiem jest poemat liryczny w trzech pieśniach Włodzimierza Zagórskiego, p. n. „Król Salomon.“ O tym utworze podniosłego nastroju sam zamieszczony był w odcinku „Kraju“—oddzielne zaś wydanie ogłosiła księgarnia A. Gruszeckiego.—P. Hinz, budowniczy i były asystent przy katedrze budownictwa w szkole monachijskiej, obecnie w epoce zaniedbanego u nas budownictwa wpadł na pomysł bardzo szczęśliwy i w porę przedsięwzięty, wydając peryodyczną publikację p. t. „Szkice architektoniczne krajowych dzieł sztuki.“ Zadaniem tych szkiców jest zebranie różnorodnego materiału z dziedziny budownictwa monumentalnego i cywilnego nie wyłączając przedmiotów sztuki, mających ścisły związek z rzemiosłami.—Aleksander Półkoźic wykończył dla jednego z wydawców tutejszych: „Rys dzieł dziennikarstwa warszawskiego,“ dzieło to, zawarte w jednym obszernym tomie, obejmuje dzieje i rozwój codziennej i peryodycznej prasy od roku 1840 do 1886.—

W lutym 1887 r. ukazał się nowy przekład „Iliady“ Homera, dokonany przez p. A. Szmurłę. Jest to piąte tłumaczenie w języku polskim; pierwsze opracował Przybylski, drugo Dmochowski, trzecie Staszyc, a czwarte Paweł Popiel—Nakładem Redakcyi „Gazety Rolniczej,“ wyszło świeżo z pod prasy dzieło, p. t. „Zarząd gospodarczy,“ przez p. Karola Filipowicza. Jest to spory tom, w którym autor, znany na polu literatury rolniczej, opracował ogólne zasady produkcji ziemiańskiej—Znana i ciesząca się zasłużoną wziętością publikacja, p. n. „Niedole dziecięce,“ ukazała się w drugim wydaniu.—Nakładem redakcyi „Gazety Rolniczej“ wyszła książka doktora Karola Graffa, p. t. „Hodowla zwierząt.“ Dzieło to, składające się z dwóch tomów, mieści w sobie cały zakres nauki o produkcji zwierzęcej w gospodarstwach rolnych, po szczególe każdy dział hodowli z osobna; każdy z tych działów stanowi oddzielną dla siebie całość, dającą całkowity obraz nowoczesnych na tem polu zdobyczy naukowych.

VIII. Nekrologia.

D. 1 lipca 1886 r., zmarła w Warszawie Julia Nagórna, żona b. wice-prezesa b. banku polskiego.—D. 4 lipca Ignacy br. Radoszewski, wielki podczaszy dworu koberg-gotajskiego, obywatel ziemski, zakończył życie.—Zmarli: Paweł Kużawski, b. oficer, b. wojska polskiego, emeryt, dn. 6 lipca, w Warszawie. Jan Szczeniuk, emeryt, b. urzędnik lasów rządowych, b. żołnierz b. wojsk polskich, w Łomży. Ks. Józef Stobiecki, najstarszy wiekiem kanonik katedry wrocławskiej, w lipcu w mieście Kowalu.—Stanisław Krażewski, wieku życia 90 i Józef Dąbrowski lat 82—oba b. oficerowie b. wojsk polskich z czasów księstwa warsz.—we wsi Potrzebline w Siedleckim.—Feliks Sztelnert, magister farmacji i właściciel apteki, d. 21 lipca w Warszawie.—Korneliusz Wołowski, b. sędzia apelacyjny, emeryt, w Warszawie, d. 27 lipca 1886.—Franciszek Ostrowski, znany pedagog, poprzednio inspektor gimnazjum radomskiego, ostatnio emeryt, zmarł w Radomiu, przeżywszy lat 101.—Symeon Werner, b. obywatel ziemski, prezes warsz. Tow. Dobroczynności, zmarł w Warszawie.—W Kielcach, dnia 11 sierpnia 1896 r., zmarł zasłużony żołnierz wojsk napoleońskich, Józef Wilson, ostatecznie powołany był w Warszawie na urząd naczelnika pomiarów.—Dn. 19 sierpnia r. b., Leonard Janczewski, b. prezes Trybunału Cywilnego w Warszawie.—Józefa Śliwińska z domu Daszkiewiczówna, niegdyś ozdoba sceny warszawskiej, jako artystka dramatyczna, żona dogenta, zmarła w Płocku, w sierpniu 1886 r.—Dnia 7 września 1886 r., pochowano na cmentarzu w Żychlinie zwłoki Walerego Hohola, b. oficera szaserów b. wojsk polskich.—Dnia 7 września t. r. w m. Kielcach, zm. Rafał Hadziewicz, znakomity malarz i prof. malarstwa histor., przy uniwer. warsz., później zaś prof. warsz. szkoły sztuk pięk., aż do jej zwinienia.



UKRZYŻOWANY

amęgo Siebie dałeś nam, Panie,
Na poniżanie, na udęczenie;
Na śmierć haniebną dałeś swe Ciało,
Aby odrodzić ludzkość zbolełą.

Szły na Twe Słowo grody, narody,
Sączyć na skronie Jordanu wody,
Spłesniałej nędzy znuwać łachmany,
Zmieniać się w trudu huf młodociany.

Widziały gwiazdy, widziało słońce,
Gdzie dosięgały Wieści Twej gońce:
Skwarną Kartagę, Rodos, czy Teby
Słowe Twe w żyzne zmieniało gleby.

Szło Twe ku łodom Słońce równika,
Miękkła u Karpat muzyka dzika,
W pieczarach skryte zgadło niebożę,
Że z Boga zboże i myśli boże ..

Panie, o! Panie! znowuśmy starzy,
Zgrzybiała ziemia znów nas nie darzy,
Zgrzybiałe serce ze snu nie budzi,
Jesteśmy cieniem zgrzybiałym ludzi.

Oderwij mozną rękę od krzyża!
Podzwignij rzeszę, co się uniża,
Daj nowe serca, daj nowe plony,
Bądź na wiek wieków błogosławiony!

W. Korotyński.

THE HISTORY OF THE
CITY OF BOSTON

From its first settlement
by the English in 1630
to the present time
as far as the records
of the city and
the state can be
ascertained
By JOHN W. COVINGTON
Author of "The History of
the City of New York"
New York: G. P. Putnam's
Sons, 1858.



ŻYCIORYSY.



Józef Ignacy Kraszewski.

Józef Ignacy Kraszewski.

W dniu 19 marca r. 1887 zmarł w Genewie nestor pisarzy naszych, kończąc żywot swój po latach kilku ostatnich cierpień i w oddaleniu. Jakkolwiek wiekiem i chorobą znękany, czynny aż do ostatniej prawie chwili, zdawał się ogółowi duchem tak silny, iż kres jego dla wszystkich był niespodziewanym ciosem. Stało się jednak, że płomień wąskiego życia zagasił i że nastąpiło to wcześniej, dzięki cierpieniom lat ostatnich, w których nieboszczyk doznał wszystkich, co wątle siły starca złamać mogło.

Nie mamy zamiaru kreślić tutaj życiorysu Kraszewskiego, bo na to ramy całego kalendarza byłyby zaścudnię, wszakże to „Księga jubileuszowa,” rozpatrzeniu jego działalności poświęcona, a mimo to jeszcze jej nie wyczerpująca, jest naprawdę olbrzymią księgą! Pragniemy tylko podać kilka dat z życia, dla przypomnienia, kilka szczegółów — aby na kartach kalendarza został smutny ślad śmierci tego, co przez lat kilkadziesiąt ziomków swoich uczył żyć myślą, sercem i rozumieniem obowiązków.

Kraszewski urodził się w Warszawie, dnia 28 lipca, 1812 roku, gdzie matka jego przebywała chwilowo, unikając niebezpieczeństwa czasu wojny. Rodzice mieszkali stale w Dołhem w Grodzieskim; tam też spędził dziecięce swoje lata, a częścią w Romanowie na Podlasiu u babki Małskiej, w domu, w którym kwitła znajomość literatury i spraw publicznych. Wpłynęło to korzystnie na rozwój umysłowy młodego chłopca, którego też kształciła miejscowa dohrana i obfita biblioteka.

W dziesiątym roku życia (1822) oddano chłopca do szkół w Biały Radziwiłłowski, gdzie ukończył cztery klasy. Już wtedy przyszedł pisarz rozpoczął swój zawód przykładem Lafontaine'a i... kreśleniem powieści. Ze szkół białskich przeniósł się do Lublina, następnie do Świsłoczy, i tam ukończył kurs gimnazjalny w r. 1829.

Odbywał następnie studia na wszechnicy wileńskiej, tylko przez półtora roku, to jest do chwili zamknięcia uniwersytetu, i wtedy to już z wiedzą i wolą obrał sobie zawód autorski, któremu przez lat pięćdziesiąt z ogromnym pożytkiem dla społeczeństwa służył wiernie i wytrwale.

W r. 1831, Kraszewski, wskutek konkursu, na którym rozprawa przezec postłana zyskała pierwszeństwo, mianowany został lektorem języka polskiego na uniwersytecie kijowskim, katedry tej jednak objąć nie mógł, bo wkrótce zwinięta została. W tym też czasie pod pseudonimem Kleofasa Pasternaka, puścił w świat pierwszą swą powieść „Pan Walery,” pierwszą zaś pracą, jaką wydał pod nazwiskiem własnym, był „Ostatni rok panowania Zygmunta III” (1833). W r. 1835 wyjechał na Wołyń, dzierżawił tam przez trzy lata wieś Omelno i wciągnął tych lat był gorliwym współpracownikiem „Tygodnika” petersburskiego. Wydał w tym czasie tom „Poezji,” prócz innych prac. Pisał powieści, podróże, poezje, pracował nad historią, nad sztuką, filozofią, krytyką — jego umysł potężny ogarniał coraz szersze pola działalności, w której był niewyczerpany.

W r. 1838 zaślubił Kraszewski Zofia Woroniczównę, synowicę arcybiskupa, i osiadł stale w nabytej na własność majątności Gródku. Pisał ciągle, sypał powieści jak z rękawa, a wówczas już imię jego głośnie, stało się też ogólnie szanowanym. Ogół zrozumiał, że to człowiek niepospolity, świadomy celów swej pracy, znający potrzeby umysłowe swych ziomków, śmiały w ich wskazywaniu i wypowiedaniu prawdy. Pisał we wszystkich literackich rodzajach i formach — od wierszyka począwszy, do dramatów i epopiej. Etnografia, ikonografia, archeologia — nie mu obcem nie było. Zdawało się, że chciał pracować za wszystkich i wszystkiemu nastarczyć sam jeden. Nie drzemając

ani na chwilę, budził innych i zasypiać im nie dał. Takim pozostał aż do końca życia.

Od r. 1841 do 1851 wydawał Kraszewski czasopismo „Athenaeum,” w którym sam pisywał niezmiernie dużo, budząc niem ruch i życie. Zamieszkał — po trzyletnim pobycie w Gródku — w Hubinie, gdzie znowu pracował zawzięcie i z kąd rozrzucił po świecie tysiące tomów dzieł swoich. W r. 1848 po raz pierwszy zawitał do rodzinnej Warszawy, a tu go przyjmowano z czcią i entuzjazmem. Odtąd przyjeżdżał tu często, choć wielkiej sympatii dla stolicy nie miał nigdy. Współpracował gorliwie dla „Dziennika warszawskiego,” założonego w r. 1851, pisywał wiele dla „Gazety warszawskiej,” pomieszczał w odcinku jej powieści.

W r. 1853 Kraszewski na stałe zamieszkał w Żytomierzu, gdzie w trzy lata później obrany został kuratorem honorowym gimnazjum.

Opiekował się troskliwie tą szkołą, równie jak teatrem, którym zarządzał i dla którego pisał. W r. 1858 puścił się w podróż do Włoch — opisał ją następnie w swoich „Kartkach z podróży,” a w roku następnym objął naczelną kierunek „Gazety codziennej,” która pod tym kierunkiem, budząc wszystkie kwestje żywotne, doszła do niepraktykowanego nigdy przedtem powodzenia. Od r. 1860 Kraszewski przeniósł się już na stałe do Warszawy, którą jednak rzucił w r. 1863 i przeniósł się do Dreżna. Założył tam drukarnię własną i wydawał czasopismo „Tydzień,” jeździł potem parę razy do Krakowa, (1866 i 7), był w Poznaniu, zwiedzał w r. 1875 Szwajcaryę, Paryż i północne Włochy. A wszędzie, gdzie był, nie odkładał pióra, nie przerywał pracy, sypał wciąż nowe powieści, niezmierną moc artykułów i korespondencji, zajmując się ustawicznie tem, co się dzieje w kraju, śledząc i donosząc co się dzieje na obczyźnie.

W r. 1876 wydał „Starą Baśń,” pierwszą powieść z cyklu całego szeregu historycznych, w których postanowił zawrzeć całokształt dziejów narodowych. Na człowieka sześćdziesięciokilkuletniego myśl prawie zuchwała, ale Kraszewski do wykonania jej zabrał się natchniętą, a pracował tak zawzięcie, że umierając, wykończył już tych opowieści dziejowych tomów kilkadziesiąt — notabene, prowadząc inne prace zwykłym trybem.

W r. 1879 społeczeństwo obchodziło uroczyste półwiekową działalność Kraszewskiego na polu piśmiennictwa. Jubileusz odbył się w Krakowie, do którego zbiegły się wówczas myśli wszystkich tych, co myśleć umieją. Ale ta wielka chwila nie była dla wielkiego pisarza chwilą przełomną w zawodzie i pracy. Znalazłszy się po uroczystościach jubileuszowych w swej samotni, zasiadł on znowu do biurka i, starzec zgięty od trudu, posiadał od lat, osłabiony przez chorobę, zdołał jeszcze przez lat osiem napisać tyle, ileby inny przez całe długie życie nie nadażył.

A ostatnia ta epoka jego żywota nie była dlań usłaną różami — cierpiał w niej tak, jak nigdy przedtem. Wpływany przez intrygantów i własną łatwowierność w sprawy natury politycznej — jako skazaniec trybunału państwowego w Lipsku, zamknięty został w więzieniu magdeburgskim, z którego wyszedł po roku przeszło za kaucją. Skoro się poczuł na wolności, podążył wnet do uroczej Italii, aby tam, nad Adryatykiem, szukać nigi w cierpieniach, które pobyt w więzieniu wzmógł i zaostrzył. Straszliwe trzęsienie ziemi, jakie w marcu 1887 r. nawiedziło całą Riwierę, zburzyło i domek, w którym przebywał Kraszewski. Trwoga przejęty starzec wyjechał do Genewy, gdzie, zaledwie wysiadłszy z wagonu, legł na śmiertelnym łożu, aby z niego więcej już nie powstać.

W d. 19 marca 1887 r. o godzinie 3-iej po południu, skonał na rękach Zygmunta Miłkowskiego (T. T. Jeża)... w sam dzień swoich imienin, kiedy zewsząd sypano mu życzenia

Przy okazji niech nam wolno będzie sprostować mylnie, a powszechne mniemanie co do tych imienin. Właściwie dzień patrona Kraszewskiego przypada 4 lipca — nie zaś 19 marca. Był on Józefem Kalasantym, nie Oblubieńcem, którego wielka popularność tylko sprawiła, że ogół i Kraszewskiego jego opiece oddawał.

Zwłoki nieboszczyka, pierwotnie przechowane w jednej z kaplic cmentarnych w Genewie, w parę miesięcy potem spoczęły na wieczne czasy na Skałce w Krakowie, obok popiołów Długosza... Pochowano go nroczyście w murach tego miasta, które w dniu jubileuszowym dostarczyło najpiękniejszych kwiatów do wieńca jego zasługi.

A o zastudze tej jeszcze dzisiaj nie więcej powie.

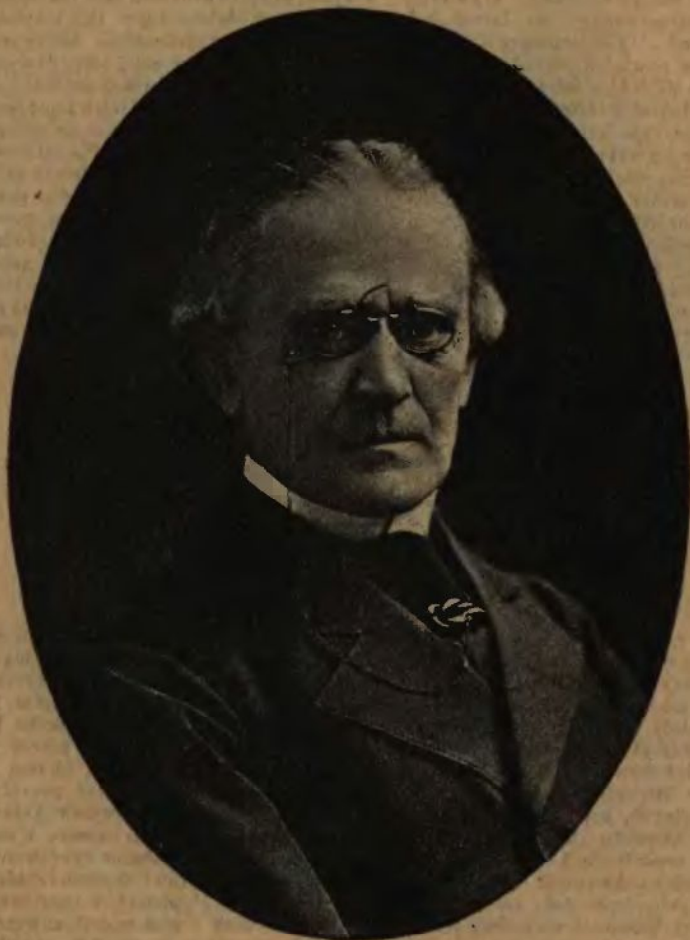
dzień nie można, jak tylko, że była olbrzymią. To, co Kraszewski napisał, materyalnie nawet dotąd obliczonem być nie mogło. Oceniają to na 620 tomów (Estrejcher), ale przypuszczalnie liczba ta jest zanizką. Był on jednym z najpłodniejszych pisarzy świata — i najpracowitszym. Przyjąwszy raz dewizę: „Nulla dies sine linea,” wiernym jej pozostał do ostatka — nie zmarnował ani jednego dnia.

A wpływy moralne działalności jego... te nigdy obliczyć się nie dadzą. Trzy pokolenia uczyły się czytać na jego książkach, i nie tylko czytać, ale rozumieć życie jednostkowe i społeczne. Ile mózgownie ludzkich dla świata i prawdy otworzył, ile przesądów rozproszył i wygładził, ile szlachetniejszych uczuć i dążeń w sercach ziomeków zaszczerpił — to oczywiście rachunkiem żadnym objąć się nie da. Ale ta cześć, jaką oddawna za życia posiadał i w pamięci narodu po za grób ją przeciągnął — oto jedyna miara zasługi — wielka, potężna!

St. M. Rz.

Jan Królikowski.

Zmarły dnia 11 września, r. 1886 artysta, urodził się w r. 1820. Był synem znanego wówczas powszechnie Józefa Królikowskiego, autora najpierwszych zasad prozody polskiej, głębokiego znawcy i lubownika literatury krajowej.



Jan Królikowski.

Przyszły tragik pod kierunkiem ojca, pod wpływem jego zamiłowań i w otoczeniu rodzinnym znalazł tę atmosferę wychowawczą, która oddziaływała na kierunek całej jego przyszłości. Szlachetne porywy, ustawiczne dążenia do ideału, poetyczność usposobienia i myśli—oto główne cechy młodzieńca, człowieka i artysty

Królikowski kształcił się początkowo w Poznaniu, później pod kierunkiem ojca, którego wpływ na umysł jego był najsilniejszym. Rodzinne zawody, niepowodzenia i kłopoty sprawiły, że młodzieniec rychło o sobie myślał być zmuszony. Szukał więc chleba, kariery i sławy na drodze, na którą go bardzo wczesnie popchnęło wrodzone zamiłowanie. W r. 1836, a więc w szesnastym swego życia, wystąpił Królikowski po raz pierwszy w trupie Chełchowskiego w Lublinie, w komedii „Wszystkowiedz.“ Oczywiście rola jego była podrzędna i wówczas wątpliwem było, czy młodzieńcki adept sceny zajął się na niej kiedykolwiek jako gwiazda pierwszej wielkości. A zanim dobił się do Krakowa (w r. 1870), w Lublinie przez lat cztery musiał toczyć zaciętą walkę z niepowodzeniami, niewiarą w swoje siły, nędzą i głodem. Przychodziła mu nawet myśl samobójstwa...

W Krakowie, gdzie się znalazł zawsze z Chełchowskim, wystąpił Królikowski w Hugonowskim „Ruy Blosie“, jako Cezar de Bazan — i odrazu zyskał poklask ogólny. Grał potem Franciszka Moora, Hamleta i Müllera w „Intrydze i miłości“, a wszystkie te kreacje gruntowały pozycję już zdobytą. Publiczność uwierzyła z wolna, że ma przed sobą artystę o wielkiej i świetnej przyszłości.

W Warszawie wystąpił Królikowski poraz pierwszy w r. 1846, w „Córce skapca“, sztuce przerobionej z powieści. Od tej roli przeszedł nie odrazu do postaci grywanych w Krakowie. Na scenie warszawskiej nie łatwo było o stanowisko, należne talentowi. Kierownictwo ówczesne trzymało się zasady, że aktor powinien przechodzić drogą urzędniczych awansów, zanim się dobieje właściwego gościńca. Jednakże i pod tym względem Królikowski wywalczył sobie ustępstwo; nie można go było ukryć pod korcem — publiczność zawyrokowała sama o wartości swego ulubieńca.

Od r. 1846 aż do śmierci, więc przez lat 40, Królikowski pracował dla sceny warszawskiej. Pozycją artystyczną zyskał na niej rola Franciszka Moora w „Zbójcach“, która była najszerszem dlań polem popisu i w której talent jego doszedł wyżyny. Od niej prawie karierę swą naprawdę rozpoczął; na niej też skończył. Dziwnym trafem ostatni jego występ w niej przypadł...

Królikowski grywał przeważnie role dramatyczne, a grywał ich mnóstwo. Oto poważniejsze z repertuaru

warszawskiego: miecznik w „Dymitrze i Maryi“, Maurdant w „Mszkietkach“, „Chłopiec okrętowy“, Rodin w „Tataczu“, „Folwark Primerose“, „Dwóch aniołów opiekuńczych“, „Żona która zwodzi męża“, „Nic bez przyczyny“, „Helena de la Seiglière“, „Kobiety z kamienia“, „Honor i pieniądze“, „Syn Giboyera“, „Nasi najserdeczniejsi“, „Scena za sceną“, „Mouprat“, „Narcyz Rameau“, „Dama i dziewczyna“, „Dzieci Edwarda“, „Dalila“, „Sędziwój“, „Burgrafowie“, „Miód kasztelański“, „List żelazny“, „Montjoye“, „Zbójcy“, „Kupiec wenecki“, „Hamlet“, „Otello“, „Mefistofeles w „Faustie“, „Panna Mężatka“, „Frou-frou“, „Fedra“, „Marya Stuart“, „Słowackiego“, „Epidemia“, „Serafina“, „Wit Stwos“, „Hans Mathis“, „Marion Delorme“, „Angelo Malipieri“, „Dworacy niedoli“, „Fałszywe blaski“, „Złe ziarno“, „Pocziwi wieśniacy“, „Walka kobiet“, „Pro honore domus“, „Na jedną kartę“, „Niby małżeństwo“, „Córka Fabrycyusza“, „Edyp“, „Piękna“, „Dwie miłości“...

Wylczyliśmy tu te tylko role, w których talent artysty ukazywał się w całej pełni i charakterze swoim. Gdyby przyszło wylczyć wszystkie, szereg ich wzrósłby niezawodnie kilkakrotnie.

Królikowski celował nadewszystko przepyszną dykcją i mimiką twarzy. Był zato niezmiernie powściągliwy w gestykulacji. Gra jego opierała się na uczuciu i wnikanii w głębie danych postaci. Nie poprzestawał on nigdy na ich ogólnym szkicu, wypełnionym plastyką powierzchowną. Opracowywał szczegółły niezmiernie drobnotkowo i po mistrzowsku. Był realistą pod tym względem, ale jego realizmowi towarzyszyło i ożywiało go odczucie poetyczne całości. Może tym sposobem tworzył zawsze ludzi niepospolitych, wyjątkowych, ale też wywoływał przez to wrażenia silne i sztukę swą utrzymywał w stylu podniosłym i szlachetnym. Dla języka scenicznego, dla dykcji położył zasługi nieocenione. Słowo w ustach jego drgało życiem, a wychodziło w całej swej dźwięczności, czyste, jasne, donośnie, rozumiałe nawet w szepcie i z oddalenia. Pod tym względem Królikowski był mistrzem nieporównanym.

Wpływ Królikowskiego na scenę mimo to był bardzo ograniczony, prawie żaden. Początkami kariery swej zasięgnął czasów, które się w następstwie radykalnie zmieniły. On zawsze w swoim zawodzie pozostał poetą, gdy w końcu jego kariery poezją ze sceny wygnano, zastępując ją dysertacją, sofistyką, farsą i operetą. Dramat schodził ustawicznie na plac ostatni — komedia salonowa i tak zwane piéces francuzkie nie dawały mu właściwego pola. Gdyby żył jeszcze z lat dziesięć, kto wie, czy przydałby się na co... Tej sztuki, jaka rozumiał i uprawiał Królikowski, dziś pragnie rzadko kto.

Wacław Szymanowski.

W dniu 21-ym grudnia r. z. „Kuryer warszawski“ na czele swego numeru pomieścił smutną wiadomość o śmierci Szymanowskiego, zaszłej w nocy z dnia poprzedniego.

Szymanowski umarł, przeżywszy lat sześćdziesiąt pięć, więc legł, jako ktoś dostały. Od lat kilku sam zamknął prawie swój zawód literacki, a wydając w r. 1884 u Gebethnera i Wolffa pięciotomowy zbiór prac swych, położył na nim pieczęć. Jako dziennikarz usunął się także dosyć dawno od prac redakcyjnych, poprzestając na głosie doradczym i na ogólniejszym kierunku „Kuryera.“

Wacław Szymanowski urodził się d. 9 lipca 1821 r. w Warszawie, w której się też wychowywał. Tutaj skończył gimnazjum. Wówczas nie było już uniwersytetu. Wyjazd za granicę nastęrczał trudności nieprzewidywane, mianowicie dla młodzieńca, któremu zawistny los pokąpił środków materialnych. Szymanowski musiał

obrać drogę samonctwa, która zawsze bywa drogą niepewną i długą. Trzeba też było myśleć i o chlebie powszednim, o przyszłym zawodzie życia. Poszedł więc eo do tego gościńcem utartym, gościńcem kariery urzędniczej. Najpierw tedy była aplikacja sądowa, która Szymanowskiemu do gustu nie przypadła; potem urządźnik w Komisji skarbu, który dla stron obn okazał się nieodpowiednim. Już też i żyłka literacka grać poczęła w młodym biuraliście; zamiast sumować olbrzymie kolumny cyfr i kopiować suche referaty, kreślił on wesołe i uszczypliwie wierszyki, biorąc do nich za przedmiot tysych swoich zwierzechników. Dawni koledzy biurowi Szymanowskiego dziś jeszcze opowiadają komiczne epizody z jego urzędniczej działalności. On sam, ile razy o niej mówił, zawsze się śmiał serdecznie i z przyjemnością wspominał o swoich ówczesnych figlach, które nie usłały mu kwieciami gościńca kariery. Jakiś be-

wiem humorystyczny wierszyk dostał się z papierami biurowymi do rąk panów naczelników, którzy, zgorzeleni niesłychanie zachwalstwem podwładnego, udarowali go dymisyą na zasadzie, że nie umiał pisać. Pretekst był wybrany dyplomatycznie, ale kłamał istocie rzeczy, bo właśnie na tych biurowych wybrykach wesołości Szymanowski ćwiczył i kształcił formę poetycką, w której następnie przed wieli innymi celował.

i sercu — i wybrał ją w krótkie. Już poprzednio ogłaszał w „Nadwiślaninie“ Filleborna i „Przeglądzie“ Skimborowicza drobne ntworki, które sam uważał za próby tylko i do których później żadnej wagi nie przywiązywał; w r. 1851 jednak wystąpił już jako literat, nie zaś amator dorywczy, objawwszy felieton w „Dzienniku warszawskim“ H. Rzewuskiego. Przedtem pracował długo i usilnie celem zakręglenia studyów nad literaturą ojczystą, a jednocześnie



Wacław Szymanowski.

Tak się więc smrotnie zakończyły piękne dni Aranjuezu, a raczej Komisji skarbu, która poetyckiego talentu w swoim urzędniku uznać nie chciała i nie widziała, na coby się on jej mógł przydać. Szymanowski pożegnał pracę biurową, do której czuł wstręty niepomahowane; poróżniło go to trochę z ojcem, rojącym dlań wysokie może dygnitarstwo, ale młodzieńcowi dało najzpełniejszą swobodę. Mógł teraz wybrać drogę najmilszą skłonnościom

wgłębiał się w ntworki piśmiennictw klasycznych Grecyi i Rzymu. Literatura francuzka grała też ważną rolę w tej pracy samokształcenia, która jeżeli nie dała unysłowi Szymanowskiemu siły, jaka płynie ze studyów szkolnych i systematycznych, zubożyła go bardzo obfitami zasobami wiedzy encyklopedycznej i uczyniła jednym z wykształceńszych na owe czasy literatów.

Zamiłowanie w literaturze francuzkiej dało mu, drogą

mimowolnego naśladownictwa, lekkość i humor subtelny, cechujące jego felietony w „Dzienniku“ a następnie (od r. 1859) i w „Tygodniku ilustrowanym“, którego współpracownikiem był od zawiązku tego pisma. Jego „Kroniki tygodniowe“, zwłaszcza w pierwszych latach, posiadały wszystkie dodatnie strony typowego felietonu. Szymanowski był w nich wyborynym i wykwinym gawędziarzem, zajmującym moralistą, satyrykiem bez żółci, humorystą bez szarży... Na sesjach tygodniowych tego pisma stawał zawsze w obronie i poparciu poczytności, a więc lekkości stylu i formy. „Nie nudźcie czytelników, ale bawiać, nauczajcie ich“—pisał z zapamiętaniem. „O rzeczach najpoważniejszych można mówić ponętnie“—dodawał i praktykował to w swoich felietonach.

W r. 1868 powołano go na redaktora „Kuryera warszawskiego“, na którym stanowisku pozostał do końca życia. A obejmował je, mając już za sobą okazałą przeszłość literacką. Duży zapas tłumaczeń wzorowych, kilka prac dramatycznych, mnóstwo utworów poetyckich, które z pod jego pióra rozrywano, ulubione i cenione felietony—wszystko to uczyniło nazwisko jego znanem i popularnem. Nie wiadomo tylko jeszcze, że „pan Wacław“ posiada prawdziwie dziennikarski temperament, że potrafi być wyborynym organizatorem redakcyjnym i duszą szerokiego koła współpracowników, których wydostawał nieledwie z pod ziemi—tworzył ich. Pod tym ostatnim względem był nieoceniony. Odkrywał talenta, wlewał w nie wiarę i siły, naznaczał im kierunki, zachęcał, podtrzymywał, ośmielał.

Prace Szymanowskiego, wedle tego jak je zgrupował w ogólnem wydaniu (r. 1884, Warszawa u Gebethnera i Wolffa) podzielić można na oryginalne i przekłady, a pierwsze na poezye i twory sceniczne. To, co w tem wydaniu pomniejszono wedle wskazówek samego autora, podług jego mniemania stanowić ma najdzielniejszą część pozostałej po nim poetyckiej i literackiej spuścizny.

Przyjrzyjmy się pokrótce temu, co zawarł w ogólnem wydaniu:

Tom pierwszy zawiera wyłącznie poezye oryginalne, które autor zkatęgoryzował i zgrupował pod oddzielnymi tytułami: „Niegdyś“, „Wczoraj“, „Dziś“, „Satyry“ i „Różne“.

Dział drugi odnosi się do przeszłości bliższej, krajo-wej. Same to gawędy na tle życia szlacheckiego. Posiadają one wysokie zalety charakterystyki i języka, ale chwiliami tracą sztućnością.

„Dziś“, to utwory z chwili obecnej, czasem treści zapożyczony od autorów obcych. Poeta w nich maluje się z szlachetnej strony serca; jego poglądy nie mają nic wspólnego z zarzucaniem mu tak skwapliwie zacofaniem—godzi się on z życiem, uznaje prądy rzeczywiście, które je unoszą naprzód, ale nade wszystko płacze nad nędzą ludzką i wystawia ją przed oczy czytelnika z tą miłością, która budzi dla niej sympatyę i upomina się o lekarstwo, o środki zaradcze. Jeżeli co jest w tych strofach przeciwnego „duchowi czasu“, to chyba zupełny brak tego wstępnego realizmu, któremu wystarcza najzpełniej obnażanie gnijących ran i nikczemnych instynktów.

„Satyry“ Szymanowskiego są rodzajem zupełnie nowym w literaturze naszej. W pisanu ich nie poszedł on bynajmniej drogą naśladownictwa. Nadał im formę lekką, niezmiernie błyskotliwą i świeżą, owioną atmosferą humoru i żartu; satyryczność kryje się w nich niby pod zasłoną,

sens moralny bywa tylko domyślny. Szymanowski zrozumiał doskonale, że satyra w formie zeszlowieczonej na dzisiejsze czasy byłaby niemożliwą; wszakże to przeszła ona na scenę i rozwinęła się w komedya. Przystroił ją więc inaczej. Miasto czynić ją obszernym wykładem usterek ludzkich, rodzajem gawędy z nauką moralną co kilka wierszy, gawędy przeplatanej sztyderstwem, ubolewaniem, gorzką wymówką i potępieniem—daje króciutkie obrazki z życia, drobne szkice charakterystyczne, wesołe, misterne, skoczne swą urywkowością, ale w głębi tętniące bólem, że lepiej nie bywa. I wielka dzieje się krzywda autorowi, że na ten rodzaj utworów jego baczniejszej nie zwracano uwagi. Powtarzam, są one nowością w literaturze naszej i jako takie w historii jej zarejestrowane być winny.

Ostatni dział tego tomu, „Różne“, zawiera wiersze najrozmaitszej treści, po największej części okolicznościowe, modlitwy, ku uczczeniu znakomych nieboszczyków pisane, a zawsze szlachetne myślą, wzorowe formą—często wymowne uczuciem i prostotą.

Tom drugi rozpoczynają utwory poetyczne tłumaczone; dalej idą prace dramatyczne oryginalne, których dalszy ciąg zawiera się także w tomie trzecim. Co do pierwszych, figurują tu W. Hugo, Coppée, Murger, ale nade wszystko drugi. Najcelniejszym przekładem z W. Hugo jest „Rumak“. Wiele tu siły i forma, jak wszędzie u Szymanowskiego, prześliczna. Jest też ścisłość w oddawaniu myśli wzorowa; pod tym względem tłumacz nie pozwalał sobie najlżejszej swobody, ale też nie szedł za oryginałem niewolniczo i nie odlewał go słowo w słowo. W przekładach swoich osiągnął stanowisko bardzo zaszczytne i dorównać mu pod tym względem bardzo trudno—on za to nie pozostał bynajmniej poza Siemieńskim i Odyicem, którzy w tłumaczeniach dotąd szli na przedzie.

Dwa ostatnie tomy ogólnego wydania dzieł Szymanowskiego zawierają wyłącznie przekłady utworów scenicznych francuskich. „Paria“ Delavigne'a (tragedya w 5-ciu aktach), „Fleciści“ E. Augiera; „Honor i pieniądze“ Ponsarda (najwcześniejsze z tłumaczeń Szymanowskiego); „Białe krawaty“ Paillerona; a wreszcie „Mizantrop“ Moliera; oto pokazany szereg tych przekładów tak wzorowych, że mogłyby być zaliczone do rzędu prac oryginalnych. Nawiasowo dodam, że nie są to bynajmniej wszystkie tłumaczenia, jakich Szymanowski dokonał dla sceny, bo w wydaniu ogólnem pomieścił te tylko, których dokonał rymem, i spis wszystkich przekładów scenicznych urosłoby do bardzo okazałej cyfry, gdyby je nam wszystkie wyliczyć przyszło.

Do pięciotomowego zbioru nie weszła ani jedna praca proza, a przecież było ich mnóstwo. Z cenniejszych i wydanych osobno zanotować się tu godzi „Szkice i obrazki warszawskie“, do których należą „Lichwiarze“, (1855, Warszawa). Szymanowski scharakteryzował tu ową klasę czy szajkę spekulatorów-pijawek, wysysających sok żywotny z biedaków lub lekkomyślników. Spostrzeżenia gromadził długo, zebrał ich mnóstwo, rzecz wystawił w szczegółach ciekawych, często z humorem, zawsze z zacięciem artysty, pewną ręką malującym z natury. Podobno mu ta praca dała się w oplotkach skutkach we znaki, ale to mu nie popsuło humoru i werwy w szkicowaniu innych typów warszawskich, których różnemi czasami opisał mnóstwo, a zawsze nie kłopotując się bardzo o następstwa słów prawdy...

Rafał Hadziewicz.

Hadziewicz urodził się d. 13-go października 1803 r. we wsi Głucha w Hrubieszowskiem, uczył się początkowo w szkole szczebrzeszyńskiej, a w 1822 wstąpił na wydział

nauk i sztuk pięknych w ówczesnym uniwersytecie warszawskim. Kształcił go Blauk i Brodowski do r. 1829. Następnie, jako stypendysta, wyjechał do Dreznia, oglądał tam

muzea i zbiory przez ośm przeszło miesięcy, kopiował arcydzieła, a z Dreżna udał się do Paryża i tam drogą konkursu dostał się do Akademii królewskiej sztuk pięknych. Uczył się pod kierunkiem Grosa i Ingresa, których jednak nigdy nie naśladował. W. Gerson z tego wnosi, iż Hadziewicz miał zdolność techniczną malarską bardzo wielką, swój własny pogląd na prawdę i piękno, i że skłonność jego wrodzona, pewna bojaźliwość, czy miękkość charakteru

„Św. Joachim“ do kościoła maryackiego. W Krakowie bawił do r. 1839. Przeniósł się wtedy do Moskwy, jako profesor malarstwa, kompozycji, starożytności, mytologii i historii sztuki. Na tem stanowisku pracował aż do r. 1866, w którym zamknięto szkołę, przeniósłszy się do szkoły rysunkowej, do dziś dnia istniejącej, gdzie wysłużył emeryturę.

Do najcenniejszych jego obrazów należała niewątpliwie „Rodzina święta,“ którą dał się poznać Warsza-



Rafał Hadziewicz

sprawiły, że rok pobytu w Paryżu mniej na niego oddziałał, niż wpływ pierwszych wrażeń z Rafaela Mengsa — i pobyt w Rzymie, we Florencyi i Wenecyi.

W r. 1831 wyjechał do Rzymu do Rzymu i tam odbywał studia przez dwa lata na arcydziełach Watykanu i Kapitolu. Trzy miesiące następnie był we Florencyi, tyleż w Wenecyi, a tam doskonalił się w kolorycie, studyując Tycyana, Giorgioniego i innych.

Działalność swą, jako skończony artysta, rozpoczął Hadziewicz w r. 1834 w Krakowie, wykonaniem obrazu

wie. Oceniono go odrazu i wysoko. Znawcy przyznali mu wytworność pędzla i świetność kolorytu, ale zarazem pewną niedokładność rysunku i nieśmiałość wykonania.

Hadziewicz bardzo się zasłużył sztuce krajowej, jako nauczyciel, który wykształcił wielu malarzy. Zawód jednak nauczycielski zajmował mu najwięcej czasu i ograniczał tym sposobem jego działalność twórczą. Dużo kombinował we własnych obrazach z pomysłów cudzych — i w malarstwie historycznem nie wytworzył nic, okrom szkiców. Zdolności też tworzenia istotnie nie miał.

Michał Eugeniusz Chevreuil.

W dniu 1-em sierpnia, r. 1886, Francya, a z nią cały świat naukowy, obchodziły sto pierwszą rocznicę urodzin znakomitego uczonego, który po całożyciowej pracy, owocnej i chlubnej, przekroczywszy niezwykłą granicę wiek n, witał z uśmiechem zdrowia i niespożytej krzepkości tych, co mu przynosili wieniec zasługi i uznania.

w swoim czasie lekarza, a współczniem znakomitego Bécłarda. W 17 roku życia przeniósł się do Paryża, aby pracować tam w pracowni przerobów chemicznych Vauquelina, który mu niezadługo oddał całkowity kierunek swojej fabryki. W r. 1810 powierzono mu obowiązki preparatora w Muzeum historyi naturalnej, a w trzy lata po-



Michał Eugeniusz Chevreuil.

Chevreuil urodził się w Angers w r. 1786... w epoce przygotowujących się burz rewolucyjnych, o których mówi się, że należały do... XVIII-go stulecia. To już tak dawno, że tylko historia o tem rozprawić może! Chemią wówczas, spowita w pieluchy niemowlęctwa, reprezentował wielki Lavoisier, co zginął pod nożem gilotyny. Nie darowała ona życia arystokracji wiedzy. Chevreuil był synem słynnego

tem został profesorem liceum Karola W. W r. 1824 mianowano go dyrektorem malarni i profesorem chemii specjalnej w paryskiej fabryce gobelinów, słynnej na świat cały—we dwa lata zasiadł w krześle Akademii. Toć temu lat przeszło sześćdziesiąt! Inni współczłonkowie, to młodzieńcy w porównaniu z tym osiwiiałym i stuletnim starcem, który przecież na chwilę czynnym być nie przestał.

W roku 1830, po śmierci Vauquelina, Chevreuil objął katedrę chemii w Muzeum historii naturalnej. Wtedy to wniej więcej ofiarowano mu zaszczytne tytuły członka Towarzystwa królewskiego w Londynie, prezesa Tow. rolniczego we Francji, dyrektora Muzeum, którego był profesorem.

Uczony franczki, zasłużony wielce dla teorii naukowej, był też i pracownikiem praktycznym. Sposób wydobywania stearyny z łoju, praktykowany dziś w całym świecie—to jego wynalazek. I nie jedyna to zasługa tego praktyka, któremu okrągły wiek życia przysparzał coraz nowych tryumfów.

Do kresu okrągłej lat setki Chevreuil nie spoczywał

ani przez rok jeden, jako sprawozdawca w wydawnictwach Akademii. Opisywał wciąż swoje poszukiwania naukowe, które doprowadzały bardzo często do najświetniejszych rezultatów. Wiek nasz przemysłowy zawdzięcza mu mnóstwo odkryć i ułatwień w produkcji. Świat też cały czcił rocznicę Chevreuila narówni prawie z odkrywcami pieczenia chleba i pożywności kartofli.

U stóp sędziwego, lecz rzeźkiego starca posypały się kwiaty, przysyłane z najodleglejszych kończyn ziemi, gdzie słowo wie d z a nie jest obcem. On brał je z uśmiechem, a bez pragnienia odpoczynku... Wiek na barkach jego nie zaciężył...

Nestor Koszutski.

W d. 1 kwietnia r. 1886, w Gleśnie pod Wyrzyskiem w W. Ks. Poznańskim, zmarł Nestor Koszutski, obywatel prawy i pożyteczny członek społeczeństwa.

stwem i zarząd majątku, a na tem drugim stanowisko prędko okazał zalety niepospolite. Stosunki z ludem, z sąsiedziami zpod słomianej strzechy i z poza między majątkowej



Nestor Koszutski.

Urodził się on d. 11 Grudnia 1822 r. w Śnieszkowie pod Czartowem, szkoły średnie ukończył w Poznaniu, uniwersytet zaś w Królewcu i Berlinie. W młodzieńczym jeszcze wieku po stracie ojca musiał objąć opiekę nad rodzeń-

utrzymywał po chrześcijańsku; pamięć po nim z tego powodu, jako po dobrym panu i sąsiedzie, u włościan i okolicznego obywatelstwa przetrwa długie lata.

W r. 1861 Koszutski, jako jeden z inicjatorów, pra-

cował gorliwie nad organizacją centralnego Towarzystwa gospodarskiego w księstwie — objaśniał działania komisji, układał statuta i jako delegat uczestniczył w naradach Towarzystwa rolniczego w królestwie. Był też wykształconym gruntownie ekonomistą; margrabia Wielopolski ofiarowywał mu katedrę ekonomii w b. Szkole Głównej, przyjąć jej jednak nie mógł.

I w piśmiennictwie krajowym pozostawił ślady swej pożytecznej działalności, a mianowicie na polu teorii ekonomii społecznej i politycznej. Studya nad nią prowadził od lat młodzieńczych gorliwie i z wielkiem zamiłowaniem. Jego prace „O kredycie gruntowym“ i odpowiedź znanemu powszechnie Schaltzowi z Delitsch, która była odprawą z powodu wycieczek przeciw Polakom — pozostała na długo pełnemi głębszej wartości. Ta ostatnia praca, pisana po niemiecku, jak wiele innych, w celu szerszego ich rozpowszechnienia, mniej za to znana jest w kraju.

Przygotowywał Koszński przez długie lata materiały do dzieła większych rozmiarów, którem miała być „Ekonomia polityczna na tle filozoficznym“, wraz z historią rozwoju tej umiejętności. Niestety — śmierć zabrała go w połowie tej pracy, która z wielu innymi pozostała niedokończona w literackiej po nim spuściznie. Pożądaniemby było, aby ktoś inny skorzystał z nagromadzonych materiałów, z części już wykończonych i z planu nieboszczyka, którego imię tym sposobem bodaj się jeszcze utrzymało w pamięci potomnych.

Nieboszczyk należał swego czasu do szczupłego grona posłów i w sejmowym kole polskim w Berlinie zaliczany był do najzdolniejszych jego pracowników. Brał czynny udział w reformie stosunków włościańskich, jak i we wszystkich przedsięwzięciach, mających dobro ogółu na celu.

POWIEŚCI, OPOWIADANIA I POEZYJE.

J. ZYG. DO.

(Z KSIĘGI WYDZIEDZICZONYCH.)

Znaliśmy się od dzieci, to znaczy bardzo dawno; mieszkaliśmy w jednym domu, ja na parterze, on w suterynie, spotykaliśmy się na dziedzińcu, a pozuali na schodach.

Jego matka była siedziarką, miała stragan z warzywem i owocami, a ojciec podobno między dziadami siadywał przy cmentarzu, ale tego ojca nikt nigdy nie widział, bo o ile nie modlił się na obstalunek za dusze zmarłych, o tyle pil gdzieś w karczmie jakiejś za rogatkami.

Tak, Zygmek był synem dziada i siedziarki; nie bardzo piękna parentela, to prawda, ale dzieci na jednym podwórku nie legitymują się ze swoich rodowodów, zwłaszcza gdy się dobrze bawią ze sobą.

I w salonie tak nieraz się zdarza.

Chodziliśmy obaj do szkół, nie razem, ale codziennie rano, zimą i latem, wychodziliśmy o jednej porze z domu i mniej więcej takie zadawaliśmy sobie pytania:

— Co u was dzisiaj na pierwszą godzinę?

— Łacina; a u was?

— Algebra.

— Umiesz?

— Ale gdzie tam, jak mnie wyrwie, zryję się od razu.

— A ja nie, wybębniłem wczoraj wszystko na pamięć; stary ma złość do mnie, ale mnie nie złapie, ho, ho!

„Bębnił“ też po całych dniach i nocach swoją łacinę, siedząc na zydelku przy drzwiach do suteryny, z książką wyszarpaną i pomazaną na kolanach, którą mn podarował „filozof z trzeciego piętra.“

Filozofem nazywaliśmy najwyższego lokatora z całej kamienicy, który uchodził za waryata nieszkodliwego, miał długie włosy i rozczochraną brodę, ubierał się po cudacku i rozmawiał z sobą głośno; będzie o nim więcej poniżej.

Gdy się zaczynały nocne zmroki, Zygmek stał w sieni pod latarnią, która schody oświecała, i uczył się, oparty o ścianę, obojętny na wszystko, co się do koła działo; przechodzili obok niego, potrącali go; służące, idąc po wodę, wysmiewały chłopaka, a on nic, jakby skamieniały stał na tej jednej zdrowej nodze (drugą miał kulawą), w książkę spozierał, potem oczy przymykał, jak kura, co się wody napije, głowę podnosił i szepcąc powtarzał gramatyczne formuły i wiersze łacińskie.

W suterynie było mu duszno i ciemno przy łojowym ogarku, wołał korzystać ze światła w sieni.

W kamienicy nazywano go „kulasem,“ bo chodził o kuli, a brzydki był, niezgrabny, opuszczony, z głową kudłatą, z twarzą nad wiek starą, pomarszczoną, z której pod czarną, gęstą brwią wyglądały ciemne, małe, zmrużone oczy krótkowidza.

Od ciągłego opierania się na kulki, jedno ramię miał wyższe, a pierś zakłęsłą; pomimo kalectwa swego, chodził z jakimś nerwowym rozmachem, przy czym lewa ręka, jak wahadło, odbywała ruchy energiczne w tył i naprzód, a prawa noga, skurczona w kolanie, bezwładnie obwisała, podrygiwała w powietrzu przy każdym kroku.

— Jak się masz, kulas? — witały go dzieci na ulicy, przedrzeźniając złośliwie jego chód nie-

zgrabny i rozchwiane ruchy, co go do wściekłości rozdrażniało.

Pędził za nimi, podskakując na jednej nodze i młynkując swą klną w rękę co chwila, jak dziki Huron assagają. Nieraz się dobrze oberwało nie jednemu, bo Zygmek miał naturę popędliwą i gwałtowną, jak to najczęściej bywa u kalek.

Dla mnie tylko czuł jakąś wyjątkową miłość; byłby mi pozwolił wybić się, wyszydzić, choć byłem od niego młodszy i słabszy znacznie. Na mój widok śmiał się swoim piskliwym, chrypliwym śmiechem i zanim się ośmielił mówić mi „ty“ poufale, wołał zdaleka z radością:

— Chi, chi, chi... panicz, panicz!

Byłby się dał porąbać za mnie.

Coś nas instynktownie zbliżało do siebie, choć u mnie w domu dość krzywo patrzano na tę przyjaźń z kulawym obdartusem; nie były to żadne kastowe uprzedzenia, ale prosta przezorność rodzicielska, która chciała mnie uchronić od wpływów złego wychowania. Nie przypuszczano, aby dziecko straganiarki, wyrosłe na bruku i pomiędzy śmietnikami dziedzińca, urodzone w suterynie, mogło mieć z natury jakąś wrodzoną delikatność, która zastępowała w niem lepsze manieri i formalistykę *savoir-vivre*.

Zygmek, co prawda, dość często ucierał jeszcze nos palcami, albo rękawem, gdy się zapomniał, ale za nic w świecie nie chciał przekroczyć progu mego mieszkania.

— Nie, nie przyjdę do ciebie — mówił, wskazując swoje łatanie i zablocone buty, — aż mi matka kupi na przyszły miesiąc nowe trzewiki. Powalałbym wam całą posadzkę.

Ja i filozof z trzeciego piętra byliśmy dla niego najmilszą znajomością. Przed filozofem zdejmował na dziesięć kroków swój wygnieciony, filcowy kapelusz, który mógł oddawna już służyć za stracha na wróble, i szczyrzył do niego zębę w śmiechu, aż mu jego małe, czarne oczy ginęły zupełnie w zmarszczkach i fałdach szerokiej twarzy.

— Chi, chi, chi... pan profesor! — powtarzał, skacząc obok niego i odprowadzając go do schodów — ja pójdę do pana profesora.

Nie wiedzieć, z kąd mu przyszło nazywać filozofa profesorem; pewnie dlatego, że widywał go zawsze z książkami pod pachą i z plikiem gazet w każdej kieszeni.

Zygmek był chyba jedyną żywą duszą, którą stary dziwak wpuszczał do swojej izdebki, zarzuconej gratami, niesprzątej od wielu lat, zaśmieconej, zakurzonej, podobnej do lamusu raczej, niż do mieszkania ludzkiego. Jedyne okno do połowy zasłaniała wyblakła, zielona firanka, którą pajaki osnuły pajęczyną; po kątach walały się odwrócone do ściany obrazy zczerniałe od wilgoci, sztychy w rulon zwinięte i pogniecione,

stosy książek powiązanych sznurkami, pliki gazet zsypanych na kupę.

Zaduch i woń stęchlizny napelniały całą izdebkę.

Od sufitu zwieszała się lampa z dużą blaszaną kapą nad okrągłym stolikiem, przy którym w wydartym z obicia i wygniecionym fotelu siedywał wieczorami pan Teofil Knut i czytał do późnej nocy.

Dwa razy w tygodniu zabierał z sobą „kulasa“ i wtedy rozkładał przed nim stare foliały, zapelnione obrazkami, wyciągał jakieś instrumenty, globusy, atlasy poplamione i pożółkłe, wdziawał na siebie szlafrok w rodzaju togi, nakładał na głowę biret z czarnego papieru i stając przed zasłuchanym kaleką, wykladał mu przeróżne rzeczy.

Zygmek powracał z góry od filozofa zawsze z oczyma roziskrzonymi, z wypiekami na twarzy, rozgorączkowany, jakby po męczących halucynacjach na jawie, i w największym zaufaniu powtarzał mi bez ładu całe frazesy, streszczał, jak umiał najwierniej, ustępy owych dziwacznych lekcyj, które rozbudzały w chłopcu wrażliwym wyobraźnię nad miarę.

Co dziwna, że do tej waryackiej nauki rwał się i lgnął całą duszą; dla Kuuta miał jakąś cześć bałwochwalczą, bał się go i szanował jak jakąś niepojętą, wyższą istotę, która mu imponowała wszystkim, a zwłaszcza swoim dziwactwem i tajemniczością.

— Pamiętaj, żebyś tego, co ci mówię, nie powtarzał nikomu — przestrzegał go uroczyście filozof po każdym wykładzie; — skoro mnie zdradzisz, wypędzę cię i przeklnę, wydziedziczę i potępię na całą wieczność, na wieki wieków — amen!

Potrzeba było tyle zaufania i tyle przyjaźni, ile jej miał Zygmek dla mnie, aby złamać tajemnicę.

Rosiliśmy tak obok siebie. Stosunek nasz z latami dziwnie się zaciesnił; tworzyliśmy przez jakiś czas prawie nierozdzielną parę, mieliśmy zawsze z sobą tyle do mówienia, do zwierzenia sobie tajemnic, chodziliśmy całymi godzinami po ulicach nstronnych, po ogrodach na przedmieściu, włóczyliśmy się za miasto, zabierali z sobą książki i siedząc w polu wśród zboża, lub w zacisznym jakim miejscu na wyniosłej górze zamkowej, czytaliśmy naprzemian wszystko, co nam w rękę popadło.

Najulnbięszą naszą strawą bywały poezye i dramaty.

Zygmek przejmował się do lez i deklamował z patosem prowincjonalnego aktora, a innym razem tarzał się po ziemi ze śmiechu i wyrzucał swą kulę w powietrze, powtarzając:

— Mój drogi, mój drogi, jak to tam było?... przeczytaj-no raz jeszcze, to cudowne!..

W ten sposób upłynęło nam lat kilka.

Najbardziej zbliżyła nas wspólna tajemnica, którą mi pewnego razu Zygmek zwierzył w największym zaufaniu.

— Słuchaj — rzekł do mnie, wyprowadziwszy mnie jakiejś niedzieli z domu na codzienną włóczęgę po mieście, — powiem ci coś, ale musisz mi dać słowo, że mnie nie zdradzisz przed nikim. Gdybyś powiedział, — no!

Omali mi oczy nie wylazły z ciekawości; ten wstęp zapowiadał coś nadzwyczaj ważnego, choć uroczyste zastrzeżenie było całkiem zbyteczne. Z kim ja mogłem rozmawiać o „kulasiu,” kto się nim tak bardzo interesował...

— Będziesz milczał?... słowo?

— Ależ słowo.

— Pamiętaj.

Wziął mnie pod ramię i szepnął po chwili namysłu głosem przyciszonym, stłumionym, drżącym:

— Wiesz ty, ja piszę wiersze.

Spojrzałem na niego, jakby ośniony tą wiadomością.

— Nie wierzysz?... dalibóg, prawda. Pokażę ci... mam je przy sobie — mówił dalej.

Oczy mu się iskrzyły, stanął przedemną, kapelusze w tył odrzucił, w bok się podparł jedną ręką i patrzył, jakie to na mnie wywarło wrażenie.

— I ja też piszę wiersze! — wybuchnąłem nagle, nie mogąc dłużej powstrzymać tajemnicy, z którą się tak długo wstydzilem zdradzić przed kimkolwiek.

— Ty także?!

I przy tych słowach rzuciliśmy się jeden drugiemu na szyję, jak dwaj ludzie, którzy po raz pierwszy dowiadują się, że są braćmi z jednego ojca i jednej matki.

Mieliśmy obaj łzy w oczach z radości.

Zygmek pierwszy wyrwał się z mego objęcia i zaczął pędzić podwójnym krokiem, jakby z tą wiadomością chciał uciec od ludzi.

Serca nam obu były, jak po spowiedzi.

— Poczekaj, ja ci pokażę moje wiersze — mówił do mnie rozpromieniony, — przeczytamy je razem. Chodź, wstąpimy tu do bramy... żeby kto nie podsłuchał;... albo nie, czekaj, mam myśl... Wejdzmy do bernardynów, tam niema teraz nikogo. Chodź, chodź prędzej!..

Spieszno nam było wyczerpać do dna tajemnicę, która nas teraz łączyła na śmierć i życie.

W starym klasztorze bernardynów, pod sklepieniami długich, pustych kurytarzy, staliśmy za chwilę w framudze okna, wychodzącego na dziko zarosły ogródek i trzymali pomięty, pokreślony ołówkiem i piórem kajet, w którym Zygmek swych „myśli przedę” i swych uczuć kwiaty“ składał nieśmiało, jako owoc pierwszego natchnienia poetyckiego.

Ze ścian przypatrywały nam się z dobrotliwym uśmiechem olbrzymie postacie świętych

zakonników w obrazach, gipsowe aniołki u gzymsów zdawały się nachylać nad nasze głowy i ciekawie zaglądać do manuskrytu kulasa, słońce przez zakurzone szyby rzucało ciekawe spojrzenia na białe karty, a my dwaj, trzymając się za szyję w przyjacielskim uścisku, czytaliśmy wiersz za wierszem, przejęci do głębi ważnością chwili i wzajemnego odkrycia.

O, młodości, gdzie twoje naiwne zachwyty, gdzie twoje rojenia i marzenia!..

Odtąd każda nowa próba młodzieńczych piór była nowym ogniwem, które nas sprzęgało silniej ze sobą. W wierszach Zygmunta przeważało uczucie gwałtowne jakieś, nieokiełzane, burzliwe, rozsadzało formę, unosiło myśl, rozrywało wyrazy, skupiało się w wykrzyknikach, w niepopowiedzianych zdaniach.

— Ach, mój drogi — mówił mi nieraz z głębokim smutkiem, — żebym ja mógł to wszystko wypowiedzieć, co czuję!.. Ale mi słów braknie, jestem jak niemowa, jakieś głosy niezrozumiałe tylko z siebie wydaję. Jacy to szczęśliwi ci poeci, którzy mogli się wysławiać, wypowiedzieć ze wszystkiego!.. W piersiach mi tak czasem kotłuje, w głowie pali, krzyczałbym, jak opętany, albo rozbił głowę, żeby się to wszystko raz wydobyło na wierzch, co ją rozsadza. Cóż z tego!.. biorę pióro, zaczynam pisać i nie wiem co mi się dzieje, słowa się płaczą, myśli mącą, ani dwóch wierszy złożyć nie mogę. Wtedy mnie rozpacz ogarnia. Idę do Knuta na górę i skarzę się; wiesz ty, on zawsze wszystko zrozumie, stanie przedemną, rękę mi na głowie położy i zaczyna ci gadać samemi wierszami, jakby czytał ze mnie to, czego ja wypisać nie umiem. Płakać mi się wtedy zachciewa ze złości nad sobą samym!..

Te poetyckie fantasmagorye opętały biedaka; rozumie się, że proza życia ostudzała go bezlitośnie z poetyckiego zapалу. Ja i tak pojąć nie mogłem, z kąd się w nim brało natchnienie w otoczeniu i warunkach, wśród których żyć musiał. Ciemna, wilgotna, duszna piwnica, z dwoma okienkami wysoko pod powalą, koszyki z jarzyną, wydająca zapach surowizny, kobiałki z nadgniętymi owocami, matka, prosta kobieta, z twarzą ogorzalą od słońca na targu, w kraciastej chustce, przy fartuchu, zrywająca się ze świtem do straganu, wracająca późną nocą z garnkiem spopielałych węgla w zimie, z ogromnym koszem na ramionach w lecie, wszystko to nie mogło dawać natchnienia, podniecać fantazyi, rozdmuchywać iskry poezyi w duszy biednego kulasa, a jednak *spiritus flat ubi vult*.

W tej starej Szymonowej była ambicya matki, instynktownie przeczuwającej w chłopcu lepszą jakąś duszę; zciągała się z ostatniego, by mu na naukę nastarczyć.

Mówili jej dawniej:

— Dajcie chłopaka do terminu, Szymonowa —

nie róbcie głupstw; co się pokraka ma zmarnować jeszcze gorzej!

Ale ona słuchać nie chciała.

— Kiedy mi żal chudzinę z domu puszczać — odpowiadała — jeszcze mu gdzie tę drugą nogę przetrząca. A do książki go ciągnie od małości, taj niech się uczy, póki mi się oczy świecą. Jeszcze pójdzie kiedyś na cudze ręce, oj, pójdzie!

I poszedł; Szymonowej oczy przestały się świecić jednej jesieni; — zachorowała na „okruteczną frybrę,” co ją trzęsła przez dziewięć dni, jak nieboskiem stworzeniem, i dziesiątego wytrzęsła z niej całą duszę.

Zygmek został sam w suterynie do połowy wypróżnionej, bo stragan, kosze, skrzynię zieloną ze szmatami i łachami nieboszczki, powoli powynosili handlarze podczas jej choroby, a resztę trzeba było sprzedać na pogrzeb.

Kumoszki i znajome chodziły pod cmentarz szukać wdowca, ale go znaleźć nie mogły, bo pil gdzieś po karczmach w okolicy i przepadł bez wieści.

Między matką a synem, oprócz naturalnych związków krwi, nie było żadnej duchowej wspólności; nie rozumiała go już od dawna, za daleko odbiegł od niej umysłem, inteligencją, pojęciami, jakiś obcy stał się dla niej, choć był jej rodzonym dzieckiem. A jednak ta śmierć jedynej istoty, do której serca miał prawa przyrodzone, wstrząsnęła nim głęboko.

— Biedna stara — powtarzał do mnie, rozrzewniony do łez — tak się chciała doczekać jakiej pociechy ze mnie i nie doczekała się niczego. Nie mam już teraz nikogo na całutkim świecie. Ot, lepiej było oddać pokrakę do szewca, jak radziły sąsiadki; byłbym szył buty porządny ludzom i miał kawałek chleba uczciwie zapracowanego, a tak — trzeba się będzie tulać bez oparcia. Skończyło się z nauką i szkołą; trzeba pomyśleć praktycznie o jutrze, aby z głodu nie umrzeć. Ja go się tam bardzo nie boję, bom się do postu zaprawił od dzieciństwa, ale coś przecie jeść trzeba, choć raz na dzień.

I biedny Zygmek pokulał w świat, szukać chleba i zajęcia.

Coś przecie jeść trzeba, choć raz na dzień...

Knut, który niewiadomo było dobrze, z czego sam żył, dowiedziawszy się o bezradnem położeniu swojego ucznia, wspierał go z początku w oryginalny sposób; codziennie, a później co kilka dni, wyciągał z kąta jakąś starą książkę ze swej rozrzuconej biblioteki, dawał ją Zygmuntowi i mówił:

— Idź i zjedz.

To znaczyło: idź i sprzedaj w antykwarni.

Nazywał go „swoim szczurem,” który mu zjada bibułę. To miłosierdzie waryata nie trwało długo; przyszły ciężkie chwile na kulasa.

— Wiesz — mówił mi pewnego razu, — nocowa-

łem wczoraj na plantach, pod gołem niebem. Gdyby nie deszczyk nad ranem, chwaliłbym sobie taki nocleg codziennie.

— Bój się Boga, czemużes do mnie nie zaszedł? — wykrzyknąłem z najwyższym współczuciem, widząc zmizerowaną i pożółkłą twarz przyjaciela.

Uśmiechnął się lekceważąco:

— Cóż ty myślisz, że ja zardzewieję na wilgoć?... od jutra będę miał już kąt własny. Dostałem miejsce u jednego kauzyperdy do przepisywania aktów i pilnowania kancelaryi. Pocziwe Żydzisko, sam mi się ofiarował z tą pomocą. Ja jeszcze wyjdę na adwokata, albo co najmniej na pokątnego doradcę.

Żartował sam z siebie i własnej niedoli.

— A jakże tam z poezią naszą? — zagadnąłem go w rozmowie.

Kypnął oczyma, twarz mu się rozpromieniła, wyprostował się i ożywił nagle nie do poznania.

— Powiadam ci, wiersze teraz piszę masami; nie mam nic innego do roboty. Idzie mi łatwo jak nigdy!... poczekaj, pokażę ci moje tekę.

Mówiąc to, zdjął kapelusz i zaczął wydobywać z niego pomięte świstki, wycinki z gazet, całe archiwum, które w braku lepszego schronienia, nosił w kapeluszu na głowie.

— Cóż ty tam nosisz swoje manuskrypta? — spytałem w uśmiechem, zdziwiony tak oryginalnym pomysłem kulasa.

— A jakże, albo im tu źle?... wiem, że mi tego nikt nie ukradnie. Klaniać się nie mam tak dalece komu na ulicy, więc niema niebezpieczeństwa, aby mi się szuflada wysypała przy zdejmowaniu kapelusza.

Zaczął mi czytać swoje ostatnie utwory.

— Cała bieda, widzisz — mówił, przerywając sobie w czytaniu, — że z tą formą zawsze nie mogę sobie dać rady. To chropawe jeszcze, prawda?... ale ja to wygładzę, zobaczysz.

Marzeniem jego było zobaczyć który ze swych wierszy w druku. Co tydzień posyłał do rozmaitych pism próbki swego natchnienia i z gorączkową niecierpliwością wyczekiwał odpowiedzi od redakcyi pod literami: J. Zyg Do.

Najczęściej doczekać się nie mógł, a gdy „w korespondencyach“ znalazła się odpowiedź, to brzmiała zwykle jednakowo: „Myśl dobra,” albo „uczucia dużo,” ale stereotypowo powtarzał się na końcu dodatek: „forma słaba,” lub „wiersz nieudolny.”

Ta „forma“ go przesładowała, była fatalnością poetyckich jego natchnień i pomysłów.

Każdy wiersz jego, jakby prawem jakiejś dziedziczości, podobnym był do swego twórcy, miał koszlawe kształty, kulawy był, niezgrabny, pogięty, ale tliło się w nim prawdziwe uczucie, myśl szlachetniejsza, natchnienie szczere i zapał.

Muza przez ironią obdarzała go duchowem potomstwem z twarzą Quasimoda.

Nie miał formy, biedaczysko; był mańkudem poezyi, niewprawną ręką psuł najpiękniejsze swoje pomysły i natchnienia, a potem nad nowem poronionem dzieckiem wyrzekał i smucił się, rozpaczal i... próbował nanowo utworzyć coś lepszego.

Po redakcyach znano już te manuskrypta z podpisem J. Zyg. Do. i nie chciano czytać, z uprzedzeniem, nadesłanych wierszy; niebieskim ołówkiem pisano na nich sakramentalne: „do zwrotu“ u góry, albo wrzucano odrazu do kosza.

Zygmek się tem nie zrażał, nie czuł żalu do surowych Arystarchów; próbował szczęścia i poprzestawał na „odpowiedziach od redakcyi“, w których przynajmniej widział litery swego podpisu drukowane. Czasem na osłodzenie odmowy początkującemu autorowi dodawano kilka słów pochwały lub zachęty. Zygmek był wtedy w siódmym niebie. Przybiegał do mnie z dziennikiem w ręku i wołał:

— A co, czytałeś?.. patrz, co mi napisali: „Pomysł niepospolity, warto obrobić powtórnie“. Rozumie się, że obrobię; naturalnie, teraz wiem, czego tam braknie. Ach, mój kochany, jestem szczęśliwy dzisiaj!.. Zobaczysz, ja się jeszcze dobiję uznania kiedyś.

U swojego adwokata roboty miał niedużo, czasu mu zbywało na „tworzenie“ dosyć; czuł, że potrzeba dopełnić wiadomości, pochwytał trochę w szkole, trochę w obcowaniu z Knutem, a trochę z czytania książek bez wyboru. Z tego wszystkiego utworzył się chaos w głowie autodydakta. Nieraz, wzdychając ciężko, narzekał przedemną:

— Żeby ja więcej umiał.. wszystko byłoby inaczej, przydałaby mi się nauka; ja to czuję z każdym dniem bardziej, ile mi nie dostaje. Jakiś ty szczęśliwy, że się możesz uczyć.. ja nie mogłem.

W wierszach jego zaczął się po raz pierwszy przebijać erotyzm jednocześnie z pierwszemi wąsikami, które mu się sypnęły nad wydetą wargą; już w tytułach znać było przybytek nowego czynnika. Zamiast „Hannibalów“, „Pieśni z podziemia“, „Odgłosów nędzy“, pisywał teraz: „Do nieznanomej“, układał sonety i akrostychony, wyliryczniał mi nagle nadspodziewanie.

I jak niegdyś do pisania wierszy w największej tajemnicy, tak teraz przynał mi się do miłości, która mu serce i lutnię stroiła.

— Cóż to za jedna? — pytałem go po wysłuchaniu spowiedzi romantycznej, rozpoczynającej nowy okres naszej przyjaźni.

— Ja ci ją kiedy pokażę — odrzekł; — to jest siostrzenica mojego adwokata, Resia.

— Żydówka?

— To i cóż z tego!.. rozumie się, że Żydówka, ale jaka czytana, jak gra na fortepianie.

— A zkądże ty wiesz o tem?

— Podsluchuję pode drzwiami, kiedy przyjdzie

do nas. Finger mnie jej przedstawił i musiał wspomnieć, że piszę poezye. bo zaraz o wierszach ze mną mówić zaczęła.

Ludził się biedaczysko; panna Resia żartowała sobie ze „scriby“, który w pierwszym pokoju kancelaryi jej wujaszka przepisywał supliki i protesta, biegał do sądu z papierami, a często drzwi musiał otwierać klientom pana adwokata. Zdawało mu się wszelako, że panna patrzy na niego łaskawem okiem i że się nie z niego śmieje, ale do niego uśmiecha. Bóg wie, co mu po głowie chodziło: chodził, marzył, pisał, improwizował i zamiast przed ideałem swego serca, wylewał przedemną swoje zachwyty i czułości, których właściwa adresatka nawet się nie domyślała.

Ta miłość korzystnie wpłynęła na jego... formę; zaczął składać jakieś gładsze, śpiewniejsze wiersze i obiecywał sobie, że skoro cały tomik nazbiera, wyda je razem w druku i ofiaruje swemu ideałowi.

Pewnego razu wpadł do mnie niezwykle ożywiony.

— Wiesz co? — wołał już od progu — mam, mam!..

— Co masz takiego?

— Mam, mam myśl; spróbuję pisać prozą. Z tą podłą formą ja sobie nigdy rady nie dam, znowu mi odrzucili moje „Powiędłe kwiaty;“ — wiesz, napiszę dramat. Mam już tytuł: „Nieśmiertelni“. Nieśmiertelni — to my. Zobaczysz, co to będzie!.. Pomysł spadł na mnie, jak objawienie. To musi być rzecz przesłiczna; jeśli i to się nie uda, złamię pióro i przestanę pisać zupełnie, jak mnie żywego widzisz. Już mam dość tych męczarni. Papierzysków zapisałem tyle, że można- by na furę naładować, a co mi z tego! Ale teraz — zobaczysz: nie powstydzisz się kulusa!

I rzeczywiście, z jakimś zdwojonym zapalem wziął się do pióra, po całych nocach śleczął, rozgorączkował się, o niczem nie myślał, tylko o swoich „Nieśmiertelnych“, miały mu one tę upragnioną, utęsknioną sławę dać nareszcie, odsłonić jego talent, zrobić go głośnym, drukowanym autorem. Chciał na nich już nie tajemnicze J. Zyg. Do., ale całe swoje nazwisko położyć, aby odrazu błysnąć na literackim horyzoncie.

Po kilku tygodniach pracy zbudził mnie raz w nocy, z łóżka wyciągnął i kazał wysłuchać skończonego dramatu.

Czytał sam, bez wychnienia, drżący, wzburzony do głębi, przy świecy, którą trzymał bliżej manuskryptu, złożonego z mnóstwa luźnych pokreślonych kartek; nie szło mu gładko to czytanie, pismo było pośpieszne, niewyraźne, stronnice źle ponumerowane, irtował się, wracał do ustępów, ale nie chciał rękopisu z rąk wypuścić.

W gardle mu zasychało co chwila.

— Napij się wody, — radziłem.

— Nie, nie, nie trzeba — to nic, nie przerywaj, już niedaleko końca.

I czytał dalej, przejęty swoim dziełem do głębi duszy.

Proza rzeczywiście lepiej mu się udawała, niż wiersze; dramat miał wady w budowie, miał dziwactwa w sytuacjach, ale tętnił gorącą, serdeczną krwią poety, który malował losy „Niesmiertelnych“ bohaterów wielkiej idei poświęcenia i miłości.

— Trzeba to poprawić w niektórych miejscach — odezwał się po skończeniu, — skrócić gdzieś.

Niechętnie ręką skinął.

— Nie, nie, nic nie będę poprawiał, bo zepsuje; jak jest, tak musi zostać. Ja siebie znam, zepsuje.

Za kilka dni przepisany manuskrypt zaniósł sam do redakcyi; kazano mu zgłosić się za tydzień lub dwa tygodnie. Bardzo łaskawie. Przez ten czas miejsca sobie znaleźć nie mógł; chodził, jak obłąkany. Bez ustanku przesiadywał u mnie, lub u Knuta; raz po raz pytał:

— Jak ty myślisz, przyjmą czy odrzucą?..

— Powinni przyjąć.

— Prawda?.. ja tak sądzę.

Myślałem, że oszaleje z radości po dwóch tygodniach, gdy mu nareszcie odpowiedziano w redakcyi, że dramat będzie drukowanym, ale ze względu na wielką objętość „Niesmiertelnych“ i na ciężkie warunki wydawnictwa, za tę pierwszą pracę honorarium nie dostanie, oprócz kilkunastu egzemplarzy pisma i nadziei — dalszego współpracownictwa.

Druk miał się rozpocząć w jesieni.

Zygmek był najszcześliwszym z ludzi, a z pewnością najszcześliwszym z autorów.

Czekał tej jesieni teraz, jak zbawienia; i przyszła w końcu, ale zastała go... w szpitalu. Nabawił się tyfusu, który go na łóżko powalił i mordował kilka tygodni.

Na szczęście, przesilenie jakoś minęło i zaczął powracać do zdrowia.

— Ja wiedziałem, że się podźwignę, — mówił do mnie, gdym go odwiedzał podczas rekonwalescencyi; — autor „Niesmiertelnych“ nie mógł umrzeć przed wydrukowaniem swego dramatu. Pisałem wczoraj do redakcyi; w przyszłym tygodniu rozpoczynają.

Ta nadzieja siły mu wracała, wstawał już, chodził po kurytarzach, zchodził nawet do ogrodu szpitalnego i miał niebawem „wypisać się“.

— Wiesz, manuskrypt dany już do drukarni, — obwieścił mi z radosną dumą w oczach, zapadniętych i podsiniałych po chorobie.

— Zkądże wiesz o tem?

— Pisałem znowu wczoraj do redakcyi.

Godziny liczył od tego dnia.

— Mój kochany, zjedź też do Poręby i zobacz, czy zaczęli składać, — prosił się, jak o łaskę.

Zaszedłem raz i drugi, odkładano z dnia na

dzień. Wreszcie pewnego popołudnia, wchodząc do kantoru drukarni, ażeby znowu dowiedzieć się o losy „Niesmiertelnych“, zastałem przy stoliku, pochylonego nad korektą — samego ich autora.

— Zygmek, — zawołałem zdziwiony, — a ty tu co robisz?

Podniósł głowę i uśmiechnął się do mnie.

— Cicho, nie przerywaj; — wykipłem się na kilka godzin ze szpitala i przywlokłem tutaj, jak widzisz. Patrz!..

I podsunął mi arkusz zadrukowany kilkoma szpaltami, nad któremi czernił się tytuł: „Niesmiertelni, dramat oryginalnie prozą napisany, w pięciu aktach z prologiem.“

Oblicze jego rozpoznałem jakiś dziwny, promienisty blask szczęścia i zadowolenia..

Uściskałem radośnie jego rozpaloną, wilgotną rękę.

— Słuchaj — rzekłem troskliwie, — ty masz znowu gorączkę.

— To nic, to z radości — odparł z lekceważeniem, — zmęczyłem się trochę przez drogę. Myślałem, że mam o wiele więcej sił, ale mnie to podle choróbko z nóg zwaliło. Wiesz ty, musiałem przysiąść po ulicach po bramach i muru się trzymać po drodze, bo mi się kolano uginało, jakbym ważył z dziesięć centnarów. Nie wiem, jak to będzie z powrotem.

— Widzisz, widzisz, potrzebowałeś się tak narażać!..

— Eh, co to znaczy; ale przynajmniej zrobiłem pierwszą w życiu korektę i zobaczyłem swoje dziecko w drukul..

Zacierał ręce i śmiał się, jak malec nad nową zabawką.

Odwożłem go do szpitala. Przez drogę już uważałem, że nim dreszcze wstrząsać zaczęły, na twarzy dostał wypieków ceglanych, oczy mu się świeciły fosforycznym blaskiem.

— „Niesmiertelni!“ — powtarzał do siebie — „Niesmiertelni!“ — jakby się rozkoszował samem brzmieniem tego wyrazu..

Na pożegnanie ucałował mnie i uściskał, pytając:

— Przyjdiesz jutro?.. przyjdź, mój drogi — pogadamy.

Ale drugiego dnia już mnie nie dopuścili do łóżka Zygmunta; w nocy gorączka się wzmogła gwałtownie, leżał bez przytomności.

— Cóż to takiego? — zapytałem lekarza.

— Recydywa, panie, — stan bardzo niebezpieczny.

Nie wiedział o tem, że jego pacjent wykradł się dnia poprzedniego ze szpitala; dozorca byłby za to miejsce stracił.

Kiedy pierwszy numer z dramatem „Niesmiertelni“ szedł na prasę, autor jego dogorywał bez przytomności na łóżku szpitalnem..

Życie, ileż w tobie bywa gorzkiej ironii!..

M. Gawalewicz.

PODDASZE.

Z WIKTORA HUGO,

przełożył WIKTOR GOMULICKI.

I.

Cześć świątyni! Jej wieże, co w obłokach gina,
Stoi gotyk misternych ozdób płatanią;
Nad wrotami łni okno różnofarbnem kołem;
A nocą, pod sklepieniem, gdy kościół otwarty,
Roją się, jak mrowisko, cheruby i czarty:
Świat blasku i świat cienia, pomieszane społem.

Lecz oczu mych nie nęca w głąz zakłète cuda,
Silnych wieżyc wysmukłość, wiotkich rzeźb uluda,
Jasność pełna otuchy i mrok pełen strachu;
Duch mój bliżej przypada, gdzie świeży a krzepki
Głos dziewczęcy wypływa z poddasznej izdebki,
Zawieszonej, jak ptaszę, na krawędzi dachu.

Jeśli świątynia słońcem, izdebka jest gwiazdka,
Lecz ja nad dąb olbrzymi wyżej kładę gniazdko;
Milszy mi szept wietrzyka, niż ryk huraganu;
I gdy mi przepych morza staje się widomy,
Przekładam drobną mewę nad skał wielkich złomy
I ćwierkanie jaskółki nad szum oceanu.

II.

Cudna ustroi! Wśród bluszczów przezroczystej
[siatki

Błyska małe okienko przystrojone w kwiatki,
Z szybami, które promień poranku rozżarza;
Trzy gwoździe podtrzymują zazdrostkę zieloną,
Która przed żarem słońca słabą jest ochroną,
A otwiera się, nakształt dużego wachlarza.

Za oknem, tuż przy rynnie, gdzie się kot wygrze-
Rośnie lilia i fala do izdebki wlewa [wa,
Blask i zapach swej białej, przezczystej korony;
Korzeń jej tkwi w wazonie, barwionym błękitnie,
Na którym błyszczą pawie i uroczo kwitnie
Świat fantazyi, przez białych Chińczyków wy-
[śniony.

Chwilami, w mroku celi przebiega i błyska
Cień o kształtach kobiety, a barwach zjawiska,
Dziewczątka rozśpiewane, wesołe a hoże;
Mówią, że to sierota, sama pośród ludzi,
Jednak czasem w jej oczkach taki blask się budzi,
Jakby przywykły patrzeć wprost w oblicze Boże.

Dość ją ujrzeć, by poznać jak czysta i święta;
Jej serce nie zna burzy, wzruszeń nie pamięta;

Ptaszę to nie spotkało się jeszcze z potrzaskiem;
Z dziewiczej duszy nie spadł ani jeden listek,
Motyl ma na skrzydełkach złoty pył swój wszystek,
Na kwiatku perła rosy świeci pełnym blaskiem.

Z wnętrza cichej izdebki gdy wybiegnie oko,
Promieniem swoim przestrzeń ogarnia szeroką;
Plac, przechodniów, niewiasty z dziećmi rozmia-
[nemi,
Tłum korny, co świątynię mijając, przykłęka,
Czoła, które uliczna rozjaśnia piosenka,
Wszystkie odbłaski niebios, wszystkie echa ziemi.

Wokół czystej dziewczeczki, jak w okół świątyni,
Wszystko skromnie a składnie powinnoś swą
[czyni.

Pszczoła znosi miód słodki, kwiat rozlewa wonie,
Wieża daje cień chłodny półomdlałym trawom,
A nocą, wprost z okienka, wierna Bożym prawom,
Wypływa złota gwiazda i w błękitach tonie.

Szyję dziecka, co barwą kwiatom lilij sprostą,
Przystraja nie haft drogi, lecz chusteczka prosta,
W węzełek zadzierzgnięta skromny a uroczy,
Na czole niema pereł, lecz i zmarszczek niema,
Twarz źrenice gwiazdami rozwidniając dwiema —
Co zasię po brylantach tam, gdzie skrzą się oczy!

III.

W cichym kącie pościółka biała choć uboga,
Przy niej „Żywoty Świętych,” książka pełna Boga,
Jedyny sprawiedliwych i mężnych panteon,
A nad szarym kominkiem, z podniesioną głową,
Między obrazkiem Maryi i palmą kwietniową,
Przytwierdzony do muru szpilką — Napoleon.

Orzeł w tak lichej klatce! — Czemuzby nie? —
[W ciszy

I rozkosznym spokoju, jakim gniazdko dyszy,
Tuląc do siebie dziecko przystrojone w kwiaty,
W miejscu gdzie mieszka szczęście, świętość i o-
[tucha,
Sprzecznym tonem wieszczego nie obraża ucha
Grzmot, jakim pod Austerlitz huczały armaty.

Tuż przy wielkim cesarzu, głów schylonych krocie
—Pamiętko! co lży dumy wyciskasz sierociel—
Połyska krzyż zasługi, świetny chociaż mały,
Spuścizna po żołnierzu, cichym bohaterze,

I po ojcu, co dziecka z poza grobu strzeże
I skroń jego ubiera w blaski własnej chwały.

IV.

Krzyżu napoleońskim bohaterskie cacko,
Za którym nasi ojciec biegli w bój junacko!
Wieńcu, w którym się słońce z wawrzynami parał
Bonaparte, wysoko wzniosłszy zamię twoje,
Tą relikwią wiódł tłumy na świata podboje,
A gdy działa umilkły, wołał:—Do mnie wiara!

I przypinał krzyż złoty na piersi zwyciężkiej...
Łzy ciekły mu po twarzy marmurowej, męskiej,
A pułk stał, uwielbiając w milczeniu półboga;
Zdało się, że on własne wszczepia węń natchnienie,
Że z piersi, której dotknie, buchają płomienie,
Zbawcze dla walczącego, śmiertelne dla wroga.

V.

Rankiem śpiew, a po śpiewie: do pracy, aniołku!
Dziewczyzna wspiera nóżki na słomianym stołku,
I szyje, kraje, dzierzga z dziecięcym zapalem,
A gdy z myślą o Bogu skroń nad pracą skłania,
Święte choć proste dzieło pełniąc bez szemrania,
Anioł ciszy swem skrzydłem nakrywa ją białem.

Izdebkę przed burzami dłoń zasłania Boska,
I gniazdko, gdzie światowa nie powstała troska,
Gdzie wszystko pełne wdzięku, świętości, za-
[chwytu,

Kryje duszę tak jasną i czystą wśród łona,
Że gdy się ku niebiosom wzbije rozmodlona,
Najłżejszą nawet skazą nie plami błękitu.

Szczęśliwa... zdala od niej wszelkie wrogie moce...
Niestety! wąż śpi w kwiatach, czerw toczy owoce;
By życie zaćmić, dosyć jednego spojrzenia.
Duch złego może stanąć i w blaskach gromnicy,
A ciekawość, drażniąca płochą myśl dziewicy,
W groźną ranę w niewieścim sercu się przemienia!

Na półce, wśród pokrytych kurzawą rupieci,
Leży książka, stek brudów i duchowych śmieci,
Przez gościa rozpustnego trafem zapomniana;
Z jej kart, pełnych bezwstydu, zeszyły wiek prze-
[mawia,

Wiek, w którym rządził Wolter, ten geniusz bez-
[prawia,

Wysłany między ludzi z misją od szatana...

VI.

Epoko wyuzdana i krwawego plonu,
Wrząca orgią szaloną jeszcze w chwili skonu!
Bezbożny i plugawy wiek osiemnasty!
Społeczności, przekleństwem zdruzgotana Bożem,
Co krusząc scepter i szpadę pod oprawcy nożem,
Na miejsce miłosierdzia siałaś w sercach chwasty!

Biesiado, rusztowania widziałem przerwana!
Świecie, coś drwił z Chrystusa, a wielbił szatana!
Hańba wieszczom twym, twórcom sofistycznych

Ich chwała jest świadectwem twej dzikiej nie-
[grotów!
[wiary,
A jak z wrzasku powstają zamglone opary.
Tak ich blask ze społecznych zrodził się przewro-
[tów!

VII.

Barko! od czarnych głębin krokiem przedzielona!
Dziecię, którego serce śpi jeszcze wśród łona!
Nieszczęsna córko Ewy! biedny miejski kwiatku!
Wolter—grzech i pokusa, cynizm i zwątpienie—
Wolter włóczy za tobą swych żrenic płomienie,
Czając się, jak wąż w trawie, w twym zacisznym
[światku.

Drzyj! ten mędrzec wykrętny zna życia kałużel
Drzyj! pod jego oddechem mrą dziewictwa różel
Złote gwiazdy on gasi i anioły strąca!
Ileż razy, chwyciwszy ofiarę do sidel,
Darł on pióro, co pisze, z tych anielskich skrzydeł,
Na których dusza w niebo ulatuje drżąca!

Twego serca on liczy ciche uderzenia
I zawsze się wzrok jego dziko rozplomienia,
Gdy choć jedną myśl złowi niepłynącą z Bogiem;
A jak wilk, przy owczarni kołujący w mroku,
Tak szwilami, widoczny tylko wieszczom oku,
Szatan zęby wyszczerza za izdebki progiem.

VIII.

Strzeż się! Jeśli te książkę brudną weźmiesz w dło-
[nie,
Uczujesz wraz, jak boskość zamiera ci w łonie...
O zmroku w twych marzeniach niepokój zagości,
Ujrzyś przez sen karocę suto wyłaczaną,
A gdy z widzeń kuszących wytrzeźwi cię rano,
Pustym śmiechem przywitasz myśl o niewinności!

Juz odtąd czystych westchnień gniazdko nie usły-
Porzuci je lekliwie trwożny anioł ciszy... [szy,
Sen zbiegnie z twoich oczu, z ust śpiewka wesola,
A duch, porwany wirem gorączkowych marzeń,
Będzie błędził po piekle rozkoszy i wrażeń,
Które chryzmat dziewicy zetrą z twego czoła!

XI.

Ale od czarnych duchów krzyż ojca cię strzeże,
Pamiętka po umarłym i po bohaterze —
O! zaufaj mu z wiarą, aniele kuszony!
Zaufaj też i lilii, swej anielskiej siostrze,
Której kwiatów przeczystość i wonie najśłodsze
Łączą się z twem dziewictwem, jako zgodne tony.

Zaufaj cichym duchom z gwiazdami u czoła,
I chórom świętych Pańskich pod nawą kościoła,



PO WYROKU.

PO WYROKU.

Scena, wyobrażona na płótnie, a powtórzona w naszej kopii drzeworytniczej, bywa częstą i zwykłą w przedśionkach sądów kryminalnych... Zbrodniarz usłyszał przed chwilą o swoim przyszłym losie — zamknął go, wyrwał z objęć żony, rozdzielił z dziećmi, ze starym ojcem... wszyscy ci, których kochał, może przeklinać go będą i ztorzczyć jego pamięci.

Niedawno był jeszcze szczęśliwym i spokojnym, lubianym i szanowanym; teraz naj-

bliżsi jego sąsiedzi odwracają się od niego ze wstrętem, chociaż on sam radby się przed nimi skryć pod ziemię. A co się stanie z jego biedną rodziną? Już teraz widzi ją samotną — przy boku żony i ojca sędziwego nikt nie mówi słów pociechy, nikt im nie daje otuchy, nikt nie śpieszy z pomocą. On sam — może w jednej chwili szalu i namiętności — zgruchotał wszystko, co mu było skarbem i ukochaniem...

I białej gołębicy, niewstrzymanej w locie,
I dźwiękom organowym, mrącym w ciohem łkaniu,
I świątyni, marzącej nocą i w zaraniu,
I niebiosom, tonącym w lazurze i złocie.

Zaufaj lśniącej igle, która ci, wśród ciszy,
I w modlitwie i w trudach wiernie towarzyszy,
I mówi:—Pracuj, dziecko, bo w pracy zbawienie;
Stwórca obdarzył pracę dwojgiem pięknych dzieł:
Cnotą, co przez wesołość miłym blaskiem świeci,
I wesołością, z cnoty biorącą promienie.

Tych głosów tajemniczych słuchać ci potrzeba,
Co płyną z tchnieniem wiatru, nadlatują z nieba
I do izdebki chmurą przesiąkają mglistą;
Kroplami kryształnemi rosa je wydzwaniana,
I powtarza je ptactwo w godzinie świtania,
A wszystkie mówią zgodnie — Bądź czystą! bądź
[czystą]

Bądź czystą jak jutrzienka, jak niebo, jak fala,
Jak gniazdo, co się wrzawą zapowiada zdala,
Jak zdźbło trawy złocistej między jarem zbożem,
Jak gwiazda, jak kwiat biały, co się zwiesza
[z drzewa,
Jak wszystko co się śmieje, jak wszystko co śpiewa,
Jak wszystko, co zasypia w ukojeniu Bożem.

Bądź cichą. Cisza serca wykwiła na twarzy.
Spokój jest nimbem mędrców, duchowych mocarzy.
Bądź wesołą. Kto wierzy, nie patrzy surowie.
Jednym z odblasków nieba jest uśmiech niewieści,
A wesołość to promień, którym duszę pieści
Światło gwiazdy niebieskiej, co się Prawdą zowie.

Wesołość jest dla ducha złocistą przepaską
I skrywa twarz natury uśmiechniętą maską;
Bóg gniazdem swięgotliwym stare mury wieńczy,
Pośród krzewów kwitnących szczątek gmachu gi-
Bo nawet grobom zimnym i martwej ruinie [nie.
Potrzeba ruchu, światła i szaty młodzieńczej.

Bądź dobrą. Dobroć serca za skarby ci stanie.
Stwórca i dla grzeszników miewa zmiłowanie,
A jest bratem tych, których nie tknęła pokusa.
Z tej jednej tylko cnoty, która złość zwycięża.
Duszę sprawiedliwego wykował on męza,
Jako niebios kopułę z jednego turkusa.

Tak czyniąc, na skroń gładką weźmiesz znamię
[Boże,

Białym liliom dorównasz w blasku i pokorze,
I przed nieczystych widzeń opędzisz się zgrają,
A wiodąc łódź do portu, życie do spokoju,
Sercem do tych się wzniesiesz, co wytrwali w znoju,
Modląc się w każdy wieczór, w każdą noc sypiają!

BIAŁY GOŁDZIK.

SZKIC Z ŻYCIA

PRZEZ

Ludwika Niemojowskiego.

Szczęście nie płynie z darów fortuny, położenia
w świecie, życzliwości najbliższych, ale wyradza się
w nas samych.

Ona posiadała wszystko, co tylko wypieszczona
od szczodrego losu istota żądać może: była młodą,
bogata, piękną, ukochaną przez męża, obudzającą
sympatyą w znajomych, współczucie w obcych —
a jednak szczęśliwą nie była.

Dlaczego? Odpowie tylko ten, kto zbadał wszech-
stronnie tajniki natury ludzkiej.

Pasmo życia naszego jest ciągiem pragnieniem.
Człowiek żąda zawsze czegoś, a gdy wszelkie
zachcenia jego spełnionemi zostaną, sięga myślą
daleko, wysoko, w krainę niedościgłych marzeń.

Kobiety szczególnie nienasyconemi są w poszuki-
waniu opartych na fantazyi ideałów.

I ona była kobietą, nie więc dziwnego, że uległa
ogólnemu prądowi.

W chwili rozpoczęcia niniejszego opowiadania,
siedziała w swym buduarze z książką w rękę,
oparłszy zlekka głowę na ramieniu. Widocznie
jednak czytanie sensacyjnej powieści nie miało dla
niej żadnego uroku, gdyż nierozcięte kartki świeżo
wyszłego z pod prasy dzieła i wzrok wlepiony w je-
den punkt, świadczyły o owym stanie na wpół sen-
nym, na pół rozmarzonym, jaki zwykle bywa
udziałem tych, którzy lubią szukać wrażeń poza sferą
rzeczywistego świata.

— Nic! — szepnęła z cichem westchnieniem,
a trzymana w dłoni książka zsunęła się na ziemię.

Ten jeden wyraz określił wszystkie jej myśli.

Prawdziwie nieszczęśliwi nie zdołają nigdy zrozu-

mieć podobnego usposobienia; nie pojmują oni, że moralna cześć, równie jak fizyczne cierpienia, mogą przygnębić słabe i rozpieszczone ciągłymi faworami losu istoty.

Owo „nic“ oznacza próżnię, którą fantazja marzycielki utworzyła dokoła siebie, owę bezdeń czarną, niezbadaną, powstałą skutkiem odrzucania wszelkich czynników życia na rzeczywistości opartych, ów bezmierny chaos, niemający początku ni końca.

— Gdy się zastanawiam nad sobą — myślała, — odczuwam wtedy całą nicość swojej egzystencji; wszystko co mnie otacza takie clikie, nudne, jednokowe... A te nudy, jakże one są zabijające! Dniem wyjeżdżam w aleje lub też przyjmuję wizyty, wieczorem udaję się do teatru lub na bal — wiecznie to samo, bez żadnej różnicy, zmiany, urozmaicenia. Mój mąż nie chce i nie umie mnie pojąć: zawsze miły, uśmiechnięty, uprzedzający, pragnie swej żonie we wszystkim dogodzić, a nie czuje, że właśnie owa słodycz, owa ciągła uprzejmość są dla mnie nieznośne. Gdyby chociaż chciał rozgniewać się od czasu do czasu, zrobić co naprzekór — gdzież tam, to wyrafinowana delikatność, uosobistniona doskonałość! O zaprawdę, żyć takim życiem równa się moralnej śmierci...

Odgłos kroków w przyległym do buduaru salonie przerwał jej dumania.

— Otóż i on, poznaję go po chodzie: stąpa na palcach, cichutko, ostrożnie, jak dobrze wychowanemu człowiekowi przystoi. Nigdy nie trzaśnie drzwiami, nie podniesie głosu, but nawet mu nie skrzywnie... Ach, to jest okropnel

I znudzona zbytmierną pomyślnością małżonka, opuściła smutnie głowę na piersi.

W tejże prawie chwili zjawił się w buduarze ten, którego przymioty tyle drażniły rozkapryszoną zbytmierną szczęścia kobietę.

Był to młody człowiek, przystojny, dystyngowany, pełen elegancji i wdzięku.

— Dzień dobry, droga Kociu! — rzecze pocałowawszy ją w rękę.

— Droga Kociu! — powtórzy nadąsana, wrzyszywszy ramionami — tyle razy cię prosiłam, abys mnie tak nie nazywał. Je ne suis pas de la race feline pourtant!

— Daruj, jeżeli ci zrobił mimowolną przykrość, ale to wina przyzwyczajenia. Jakże twoje zdrowie?

— Jak zwykle. Cierpię na ból głowy.

— Znowu neuralgia! — zawołał zaniepokojony. — Pozwól że pójde po doktora, on pomoże.

I zwrócił się ku drzwiom.

— Nie potrzeba, sam jego widok powiększyłby moje cierpienia.

Usłyszawszy te słowa, przystanął w miejscu: — Wistocie masz szłusznosc; nie tak nie męczy, jak obecność obcych osób.

Milczała.

— Należy się rozerwać — dodał po chwili; — dziś koncert Barcewicza — mam bilety.

— Nie lubię muzyki.

— A może pojedziemy w aleje?

— Zawcześnie.

— Hrabina we wtorki przyjmuje, gdybyś chciała...

— Nudno tam.

— Tak, rzeczywiście, najlepiej pozostać w domu.

Każę przynieść śniadanie, zasiądziemy razem przy stole, porozmawiamy trochę...

— O, to będzie bardzo zabawnel — rzekła ziewając.

— Biedna, kochana żono, jakże ten nieznośny ból głowy musi ci dokuczać! A ja nie pomyślałem, że w takim razie spokój bywa najlepszym lekarstwem; stokrotnie cię przepraszam za moję nieuwagę. Odpocznij sobie, odchodzę.

I pożegnawszy ją, oddalił się cicho, bez hałasu.

— Ah! — odetchnęła po jego odejściu grymascica — myślałam, że już nie będzie końca tym czulościom. To nie do zniesienia! Radzi mi odpocząć, otóż właśnie zrobię przeciwnie, pojedę... ale gdzie?

Pomyślała chwilę.

— Gdziekolwiek bądź, choćby do Saskiego ogrodu: zawsze to jakaś zmiana.

Na odgłos dzwonka wszedł lokaj.

— Pojazd!

— Stoi zaprzężony przed bramą.

W pół godziny potem nieszczęśliwa ofiara nadmiaru pomyślności przechadzała się po ogrodzie.

Była to godzina druga po południu. W tej porze, jak wiadomo, letni nasz salon najmniej jest ożywionym. Uczniowie i uczennice z tornistrami na plecach podążają szybkimi krokami ze szkoły do domów, kilku emerytów wygrzewa się na słońcu i gwarzy sobie o dawnych czasach, tu i owdzie jaka parka turkawek grucha sentymentalnie na odosobnionej ławce, baby z dobroczynności pozbawione praktyki drzemią na pół senne przy studni; jeden tylko dozorca porządku publicznego zawsze czujny a nigdy nie strudzony, odpędza długim prętem psy cisnące się do ogrodu.

Wszystko to razem wzięte nie mogło bynajmniej wpłynąć na zmianę usposobienia znudzonej prozą życia marzycielki; przeszedłszy więc parę razy owocową aleją, zmierzyla swe kroki ku cukierni Janowskiego, i więcej z nudów, aniżeli celem ochłodzenia się, kazała podać sobie lodów, a ująwszy w rękę łyżeczkę, poczęła z nich tworzyć wysoką o regularnych bokach kolumnę.

Bezmyślne to zajęcie, właściwe tak u osób zamyślonych lub apatycznych, zwróciło uwagę siedzącego przy pobliskim stole młodzieńca. Zapomniał on o czarnej kawie stygnącej w filiżance, o papierosie oddawna zagasłym, i patrzył na nią z zachwytem, upojeniem, rozkoszą...

Był to młody człowiek o cerze bladej, włosach jasno bład, binoklach na nosie i białym goździku wetkniętym w dziurkę od tużurka.

Znanym jest powszechnie magnetyczny wpływ wzroku ludzkiego, bohaterka więc nasza, poczuwszy przenikające ją do głębi duszy spojrzenie, musiała podnieść mimowolnie głowę.

Oczy ich spotkały się.

Twarz nieznanego promieniała takim zachwytem i uwielbieniem, iż młoda kobieta doznała bezwiednie dziwnego jakiegoś uczucia.

Nie był to żaden objaw sympatycznego porywu, a tem mniej tajemniczego popędu serca, ale coś nieokreślonego, anormalnego, niepojętego...

Ten wzrok zwrócony na nią w tyle ubliżający sposób, jakkolwiek drażnił i irytował przywykłą do zachowywania form towarzyskich kobietę, przecież nie pozwolił jej powstać z zajmowanego miejsca.

Nie znalazła w sobie na to dość siły.

Każdy, kto kiedykolwiek bądź, poddawszy się apatii, zniechęceniu, został nagle z nich wyrwany, pojmie podobny stan.

Dotychczas wszystko miało dla niej pozory mdłe, bezbarwne, pozbawione uroku nowości; obecnie, po raz pierwszy może w życiu, doznała uczucia przykrego, rażącego dobry smak, estetyczne pojęcia — ale otrzymane wrażenie było czemś nowem, niespodzianem, wychodzącem z konwenyonalnej sfery i systematycznej rutyny wielko-światowych stosunków.

Czuła się obrażoną, nie będąc zdolną wziąć za złe owego postępu gwałcącego prawidła dobrego wychowania.

Po kilku jednak chwilach poczucie osobistej godności wyrwało ją z rodzaju odrętwienia, w jakim dotychczas pozostawała.

Powstawszy, podażyła szybkim krokiem ku bramie wchodowej.

On to samo uczynił.

Nie patrząc, odgadła, że postępuje za nią w niejakiem oddaleniu.

Gdy już wsiadła do oczekującego na nią pojazdu, spojrzała mimowolnie w stronę ogrodu.

Stał oparty o jedną z kolumn.

I po raz drugi wzrok obojga spotkał się.

Powróciła do domu gniewna, nadąsana, niekontenta z siebie.

Dzień przeszedł monotennie, jak zwykle przechodziły wszystkie dni jej życia.

Kiedy wreszcie znużona bezczynnością legła późnym wieczorem na pościeli, nie mogła długo usnąć.

Postać nieznanego, niby natrętne widmo, stawała ciągle przed wyobraźnią oburzonej na własną słabość kobiety.

Próżno zamykała oczy, obracała głowę do ściany, wspomnienie tajemniczego młodzieńca, w żywe kształty przybrane wybiegało z nocnych cieni, nie ustępując jej z myśli.

Dopiero nad ranem, o pierwszym brzasku przepowiadającego wschód słońca, sen skleił jej powieki.

Nie był to jednak ów sen błogi, dobroczynny, który usprawiedliwiając chwilowy rozstrój ducha, pogrąża myśl w rozkosznych marzeniach, ale rodzaj chorobliwego odrętwienia, w jakie popadają zwykle istoty słabe, zdenerwowane, gdy wpływ ubocznych okoliczności owładnie ich umysłem.

W chaosie fantastycznych złudzeń, przesuających

się kolejno wśród wyobraźni uspiętej, jedna mianowicie zwracała jej uwagę. Utwór ów gorączkowej imaginacji miał wszystkie kształty widzianego przed kilkoma godzinami młodzieńca: te same rysy twarzy pełne niewysłowionego uroku, to samo spojrzenie jasne, ogniste, nawskróś przeszywające. Patrzył na nią namiętnie, wyzywająco, a każde usiłowanie, ażeby uniknąć tego płomiennego wzroku, musiało uleść przed niepodobną do pokonania potęgą siły magnetycznej.

Dawno już minęło południe, gdy ocknąwszy się nareszcie, rzuciła na pół przymdłone spojrzenie dookoła siebie.

Nocne mary pierzeły przed dziennem światłem, a rzeczywistość zastąpiła senną złudę.

— Co za nedorzeczność! — szepnęła, wzruszywszy zlekka ramionami.

I zaczęła zwolna wdziwać ranny szlafroczek.

W tejsze prawie chwili weszła jej służąca.

— Usłyszałam, że pani wstaje — rzekła — i niosę śniadanie. A ot i dzisiejszy Kuryerek.

— Dobrze już, dobrze: przyrządź herbatę i zostaw mnie samą.

Młoda subretka żwawo i zręcznie wypełniła dane polecenie, poczem, położwszy obok świeżo wyszłe z pod prasy pisemko, odeszła.

Bohaterka nasza, nie mogąc przewyciężyć chwilowej ocieżalności, jakiej zwykle doznają przy rozbudzeniu wypieszczone beczynnem życiem istoty, ziewnęła kilkakrotnie, przetarła dłonią oczy, a ułożywszy się wygodnie w fotelu, ujęła szklankę.

Po skonsumowaniu aromatycznego nektaru, rysy jej twarzy ożywiły się, lekki rumieniec okraślił oblicze, uspięta myśl przybrała wyraźniejsze kształty.

Zaczęła zwolna powracać do normalnego stanu.

Sięgnęła od niechcenia ku konsolce, a ujawszy w rękę popularnego dostarczyciela nowin warszawskich, jęła przeglądać kronikę bieżących wiadomości.

— Nowo zawiązana spółka, posiedzenie przyrodników, wystawa obrazów, kanalizacya... Czyż mnie podobne rzeczy mogą obchodzić?

I już miała odrzucić precz od siebie arkusz zadrukowanej bibuły, gdy spojrzawszy przypadkiem na rubrykę korespondencyi prywatnej, zawołała zdumiona:

— Co to jest? co to ma znaczyć?

Kilkanaście wyrazów w tym dziele wydrukowanych nie posiadały przecież nic tak dalece godnego uwagi.

Były one powtórzeniem owych oświadczeń miłosnych, jakie codziennie znaleźć można obok ogłoszeń o transporcie świeżych ostryg i wyprzedazy towarów niżej kosztu.

Nieznanomy korespondent pisał co następuje:

„Czy pomnisz godzinę drugą po południu, ogród Saski, cukiernię? Ja pamiętam, myślę i marzę. Biały goździk.“

Młoda kobieta zmarszczyła brew.

— Zuchwały! — szepnie rozniewiana, mnąc w dło-

ni niewinnego powiernika zwierzeń młodzieńca; — ogłaszać drukiem podobne brednie! Udam się do redakcyi... napiszę...

Ale wkrótce chwilowe wrażenie ustąpiło miejsca rozwadze.

— Jakże jestem dziecinną, stosując to do siebie! Poruszywszy tyle błahą kwestyę, narażę się tylko na śmieszność. Nie warto nawet myśleć o tem.

Dzień przeszedł jak zwykle: oddała kilka niezbędnych wizyt, porobiła niektóre sprawunki, odbyła długą naradę z właścicielką magazynu mód, a ważne te zajęcia tak wypełniły czas wielko-światowej damie, iż wspomnienie o niefortunnej korespondencyi Kurjerka zatarło się w jej myśli.

Gdy podano obiad, już nie pozostało śladu z przelotnego wrażenia, ale zato wróciło zwykłe poczucie nudy i obojętności na wszystko. Jadła niewiele, mówiła jeszcze mniej, tłumiąc spazmatyczne ziewanie.

Mąż jej, uprzejmy jak zawsze, starał się podtrzymać rozmowę, lecz usiłowania jego nie przyniosły żadnego skutku.

Nastąpił wieczór i pojechano do teatru.

Afisz oznajmiał jakąś starą operę z nową obsadą głównych ról, sala więc była pełną aż po brzegi.

Ona, zajmwszy miejsce w swej łoży, przyłożyła lornetkę do oczów.

Warszawa, pomimo swego zaludnienia i zwiększonych rozmiarów, jest miastem o czysto prowincjonalnych obyczajach, mianowicie wszyscy znają się pomiędzy sobą, jeżeli nie osobiście, to przynajmniej z komerażów salonowych i plotek ulicznych, dlatego pani *** przebiegłszy wzrokiem owe dwadzieścia kilka łóż pierwszego piętra, stanowiące jak wiadomo w wyobraźni pewnej sfery społeczeństwa świat cały, dała za wygranę, szepcząc z cicha:

— Nikogol

Niemówność czynienia obserwacji zmusiła ją do słuchania opery.

Ale wykonanie arcydzieła Belliniego było tego dnia mniej niż mierne: tenor zachrypił, bas opuszczał całe pasaży, a zaangażowana na występy gościnne primadonna kilkakrotnie detonowała.

— To nie do zniesienia! — rzekła, wzruszywszy pogardliwie ramionami.

I nie wiedząc co dalej robić ze sobą, zwróciła lornetkę ku pierwszym rzędom krzesel.

Niestety, żadna wybitna osobistość nie zwróciła jej uwagi. Były to jedne i te same postacie, znane wszechstronnie typy, które uczęszczający do teatru co wieczór widzieć mogą na wpół zdrzemnięte w czasie przedstawienia, a odwrócone od kurtyny po jej zapadnięciu.

Smutnem jest życie znudzonej światem i ludźmi kobiety, wszak prawda?

Tymczasem nieszczęśliwa ofiara bezbarwnej egzystencyi nie wyrzekła ani jednego słowa, lecz poniosłszy batystową chusteczkę do ust, poczęła straszliwie ziewać.

A on, jej mąż, słuchał z zajęciem opery, nie rozumiejąc katuszy zapoznanej kobiety!

O wy mężczyźni, wy mężczyźni — jakże ciężkiemi są czasami wasze winy!

W chwili gdy podniosła głowę, ujrzała przy wejściu pod łożami połysk dwóch szkieł, skierowanych w jej stronę.

Rysów twarzy natrętnego obserwatora nie mogła dostrzedz, na czarnem tylko tle półmroku, jaki stojącą tamże grupę widzów otaczał, zarysował się niewielki, jasny punkcik.

Był to biały goździk, który ów nieznamy miał zatknięty w dziurce od tużurka.

Zarumieniła się mimowolnie.

Rumieniec, jaki pokrył jej oblicze, wywołany zapewne został uczuciem gniewu i zniecierpliwienia, gdyż przez cały wieczór nie spojrziała już ani razu w tę stronę.

Przy wsiadaniu do karety nie odwróciła twarzy ku tłumom napełniającym przedsiónek.

Nazajutrz pierwszy przedmiot, jaki po przebudzeniu się zwrócił jej uwagę, był Kuryerek leżący obok na stoliku.

Nim jeszcze podano herbatę, już poczęła niecierpliwie rozcinać kartki świeżo wysłanego zpod prasy pisemka.

Zgadliście zapewne, że ani wiadomości brukowe, ani też obszernie sprawozdanie z wczorajszej opery nie wzbudziły w niej najmniejszego zajęcia. Spojrzała mimomochodem na dowcipny felieton Prusa, na kronikę sądową, zdając się szukać czegoś, co nie należało do zwykłych ogłoszeń, a przestało już być częścią redakcyjną publikacyi.

To coś, zamknięte pomiędzy dwiema linijkami, nosiło nazwę: „Korespondencyi prywatnej.“

Nareszcie znalazła.

— Jest! — zawołała z pewnym rodzajem zadowolenia.

I przeczytała następujące wyrazy:

„Widziałem cię wczoraj w łoży — jakże jesteś piękna! Wzdycham i pragnę. Litościł czy zobaczę... i kiedy? Niezmienny biały goździk.“

Chwilowe zadowolenie ustąpiło miejsca obrażonej miłości własnej.

— Jakaż zarozumiałość — szepnęła; — nie znam go, nie wiem nawet, kim jest, jak się nazywa, a on...

A zniąwszy w dłoni niewinnego powiernika miłosnych wynurzeń, odrzuciła precz od siebie arkusz zadrukowanej bibuły.

Dziwaczniemi bywają niekiedy wymagania kobiet: ogłoszenie czulej apstrofy rozgniewało ją, a tymczasem śmiało zaręczyć moge, iż nie znalazłszy owej kurjerkowej korespondencyi, byłaby jeszcze bardziej niezadowolona.

Czegóż więc właściwie chciała?

Niestety, onaby sama powyższego pytania objaśnić nie mogła.

Tego dnia powzięła stałe postanowienie pozostać w domu, o drugiej jednak godzinie, nie zdając sobie sprawy z tego, co czyni, pojechała do ogrodu.

Czyż potrzebuję dodawać, iż pierwszą spotkaną

osobistością w owocowej alei był ów tajemniczy nieznajomy?

Siedział on na ławce smutny, zadumany, a wyraz boleści, jaki widniał w jego załamanych oczach, dawał poznać ogrom przebytych cierpień.

Poczuła litość w swem sercu.

Któża bowiem z kobiet, ujrawszy wielką niedolę, nie pożałuje bliźniego?

Wszakże podobne uczucie chrześcijańska jest cnota.

To też gdy po raz trzeci użył popularnego pisemka za pośrednika czułych wymagań serca, przyjęła owo wyznanie z pewnym rodzajem pobłażliwości.

— Biedny młodzieniec — westchnęła, — ileż on cierpi!

Dodać winienem, iż tym razem w odezwie jego przebijała pokora i poddanie się srogiemu losowi przeznaczenia.

Błagał tylko o cokolwiek sympatii: jedno nic, biały goździk przykład trzymany w ręku — pisał — stanowiąłby dlań dowód, że nie pogardzono nieszczęśliwym.

Zawahała się.

— Nie, tego nigdy nie uczynię — rzekła nakoniec stłumionym głosem. Z drugiej jednakże strony trudno dla byle błahego powodu, jakim jest widok osoby, której się nie zna, nie użyć codziennej przechadzki. Taby wreszcie okazywało jakąś obawę, jakieś niedowierzanie samej sobie, gdy tymczasem on był zupełnie dla niej obojętnym.

Powyższe rozumowanie utwierdziło ją w raz powziętym zamiarze.

O zwykłej więc porze podażyła do ogrodu.

Przy samem wejściu zastąpiła jej drogę mała dziewczynka.

Owo dziecko bruku warszawskiego znanem jest powszechnie przez każdego z używających przechadzki wśród naszego letniego salonu.

Blada, szczupła, w podszarzonej sukience, wykrzywionych bucikach, krąży po wszystkich ścieżkach i alejach ogrodu z koszykiem w jednej, a kwiatkiem w drugiej ręce, zachęcając natarczywie przechodniów do nabycia swego towaru.

— Kup pani odemnie ten kwiateczek! — wołała piskliwym tonem.

Nic jej nie odpowiedziano.

— Nie drogo sprzedam — za dziesiątkę, a taki ładny!

Po chwili dodała:

— Za pięć groszy oddam...

Zaczepiona szła dalej:

— Mama chora, w łóżku leży — na lekarstwo potrzebaj!

— Ależ podobne natręctwo nie do zniesienia — rzeknie nareszcie pani *** przystanęwszy. — Czegóż chcesz odemnie?

W miejsce odpowiedzi, podała jej trzymany w dłoni kwiatek.

Był to... biały goździk!

Wtedy ona, pragnąc się uwolnić od nagabywań

małej handlarki, wręczyła uprzykrzonemu dziewczęciu parę sztuk drobnej monety.

Kwiatek zaś, zapewne skutkiem zapomnienia, został w jej ręce. Nie spostrzegłaby zapewne swej nieuwagi, gdyby tajemniczy młodzieniec, który w tejsze prawie chwili zjawił się na skrócie bocznej alei, nie stanął przed jej oczami.

Ujrawszy twarz jego rozpromienioną wyrazem szczęścia, chciała odrzucić ów nabytek, mogący być uważanym za symbol wzajemnego porozumienia, ale on, odgadłszy jej zamiar, spojrział tak rzewnie, tak błagalnie, iż nie miała na to dość siły.

Zresztą dlaczego mścić się nad biednym, niewinnym kwiatkiem?

Wszakże kupiła go bezwiednie, przypadkowo, z musu prawie, nie zaś w chęci dogodzenia fantazyi człowieka obcego, nieznanego zupełnie.

Biały goździk pozostał w jej posiadaniu.

Nie odwracając głowy odgadła, że młodzian postępuje za nią, a serce jej, zapewne skutkiem szybkiego chodu, zabiło przyspieszonym tętnem.

Wsiadłszy do powozu, który czekał na nią przed ogrodem, odetchnęła swobodniej.

Kazała się zawieźć do Łazienek.

Po godzinie przejazdki wróciła.

Pierwszym przedmiotem, jaki uderzył jej oczy przy wejściu do salonu, był leżący na stole bukiet białych goździków.

— Kto to przyniósł? — zapytała służącej, marszcząc brew.

— Posłaniec, proszę pani.

— Mówiłam tyle razy, ażeby nie przyjmować żadnych przesyłek, nie dowiedziawszy się od kogo one pochodzą — dodała coraz bardziej zagniewana.

— Sądziłam, że to od naszego pana.

— Rzeczywiście masz słuszność, nikt innyby nie śmiał; jakżem roztargniona! — zakończyła, zmieniając ton mowy. — A teraz możesz odejść — nic już nie potrzebuję.

Zostawszy samą, podjęła ze stolika bukiet.

— On niezawodnie stoi tam przy bramie i czeka mego ukazania się na balkonie — pomyślała. — Trzeba mu dać poznać całą niewłaściwość zuchwałego postępku — niech wie, jak przyjmuję podobne dary...

I podniosła ramię, chcąc wyrzucić trzymane w ręku kwiaty przez otwarte okno.

W tejsze prawie chwili zwitek papieru wypadł na podłogę.

— List! — krzyknęła przerażona — on miał zuchwałość pisać do mnie! Tego już za dużo: podniosę i, nie przeczytawszy, oddam mężowi.

Podjęła z ziemi pismo.

— Lecz co dalej nastąpi? Obraza, pojedynek a może śmierć. Nie, lepiej podrzeć: niech ślad nawet podobnej niedorzeczności ztraconym zostanie.

Tymczasem zwitek papieru rozwinął się przypadkowo w jej ręku, kobieca ciekawość przemogła, a ona, nie wiedząc prawie co czyni, jąła czytać skreślone widocznie drżącą ręką wyrazy:

Słowa listu były następujące:

„Pani, interes niezmiernie ważny, sprawa od której zależy jej życie i mój spokój, zmusza mnie błagać panią o chwilę rozmowy. Jeżeli mi odmówisz, stanie się wielkie nieszczęście. Czekam odpowiedzi.“

Nim znalazła czas zdać sobie sprawę z doznanego wrażenia, zadzwieczał dzwonek w przedpokoju i weszła służąca.

— Jakis pan chce koniecznie wejść: powiada, że ma coś bardzo ważnego do powiedzenia.

Wszystkie opisane tu wypadki tak nagle po sobie następowały, iż bohaterka nasza straciła zupełnie wątek swych myśli.

— Powiedz że nie przyjmuję, że mnie niema w domu... powiedz, co chcesz wreszcie! — zawołała z gniewem.

Jeszcze subretka nie zdołała uskuteczyć danego polecenia, gdy w progu drzwi wchodowych ukazał się niepożądany gość.

Rumieniec oburzenia oblał jej czoło.

— Czyż pan nie słyszałeś, jaki przed chwilą wydałam rozkaz? — rzekła, rzucając na niego gniewne spojrzenie.

— Wiem, jestem w jej przekonaniu niedyskretnym, natarczywym, zuchwałym nawet — ale pozory myślą częstokroć: wysłuchaj mnie pani naprzód, a potem osądź. To, co mam powiedzieć, wytłumaczy mój postępek.

W rysach twarzy nowoprzybyłego malowało się tyle boleści i pokory zarazem, iż ona uczyła mimowolne wzruszenie.

— Biedny młodzieniec — westchnęła — jak strasznie cierpił Okrucieństwem byłoby z mej strony pozostawić zrozpaczonego szaleńca w takim stanie. Przemówię do jego przekonania, obudzę w nim poczucie obowiązku i tym sposobem wyratuję, wybawię... Wszakże to tylko chrześcijański uczynek...

Tymczasem garderobiana, uznawszy dalszą swą obecność za niepotrzebną, wyniosła się cichaczem z pokoju.

Szyderczy tylko uśmiech, którego nie zdołała powstrzymać, okazywał, jak różnem było mniemanie chytrej dziewczyny co do środków mających być użytymi dla poskromienia wybryków przedsiębiorczego młodzieńca.

Po jej odejściu panujące od chwil kilku milczenie nie zostało przerwane.

On stał na środku salonu ze spuszczonej ku ziemi oczami, smutny, wybladły, przygnębiony jakąś tajemniczą katuszą — ona patrzyła na niego z uczuciem litości, współczucia, ubolewania...

— Nieszczęśliwy! — szepnie półgłosem sama do siebie.

— O tak, jam bardzo nieszczęśliwy! — odpowie przybysz, dosłyszawszy ten wyraz.

— Należy mieć hart ducha, moc charakteru, a za ich pomocą zdobyć sobie spokój i siłę postanowienia.

— Naprózno, spokoju tego nigdy posiadać nie zdołam. Są w życiu ludzkim takie chwile, w których

wszystko nam nie dopisuje: przez podobne próby obecnie przechodzę... Ach pani, ty, która jesteś tak dobrą, tak wyrozumiałą, zechciej mnie posłuchać, a wtedy pojdziesz cały ogrom mojej niedoli.

Gdy wymawiał powyższe słowa, głos jego drżał, ręka ścisnęła bezwiednie wzburzoną pierś, a na rzęsach oczów błysnęła mała, zaledwie dojrzana łza...

Była to rozpacz w całym znaczeniu tego wyrazu. Pani*** czuła się coraz bardziej wzruszoną. Wskazała na fotel i rzekła, starając się nadać obojętny wyraz ożywionej jakimś niewytłumaczonym uczuciem twarzy:

— Mów pan, słucham.

— Ażeby być zrozumianym, trzeba mi cofnąć się wstecz aż do dziecięcych lat życia mojego. Niemożliwie jeszcze będąc, straciłem ojca i matkę; sierotę przygarnęli dalecy krewni — wiadomo jednak, czem bywa opieka obcych ludzi. Jeślim zdobył wiedzę, postąpił w naukach, to tylko zawdzięczam trudom i niezamordowanej pracy. Ale cóż znaczy wykształcenie, energia, wytrwałość, gdy zawistny los krzyżuje najlepsze zamiary, udaremnia najpewniejsze nadzieje! Próbowałem wszystkiego i nie mi się nie udawało: byłem urzędnikiem na kolei, nauczycielem, aktorem wędrownej trupy nawet, a zawsze jakaś nieprzewidziana okoliczność pozbawiała mnie kawałka ciężko zapracowanego chleba; dzisiaj narazie... ach, to co mi zostaje jeszcze do powiedzenia jest tak okropne że... daruj pani, nie mogę, nie mam dość siły!

Doszedłszy do tego peryodu swego opowiadania, przeciągnął dłoń po czoło, jak gdyby chcąc zebrać rozprzeczłe myśli.

Ona patrzyła wciąż na niego, lecz tym razem wyraz jej twarzy wyrażał do najwyższego stopnia zdumienie.

Trudno jej było pojąć cel jego przybycia.

— Nie rozumiem, o co chodzi, wytłumacz się pan jasnie! — rzekła po chwili.

— Nie rozumiesz pani, a przecież to tak łatwo odgadnąć! — odpowie młodzieniec, podniósłszy na nią błagalny wzrok. — Jam nieszczęśliwy, potrzebuję współczucia, pomocy, zasiłku... Jesteś bogatą, opływasz w dostatki: pięćdziesiąt rubli nie zrobiłoby ci wielkiej różnicy, a mnie ocaliłoby od zguby.

Są w życiu ludzkim przejścia tak gwałtowne, tak nagłe, niespodziewane, iż nieprzygotowany do nich człowiek traci narazie wątek swych myśli.

To samo stało się z młodą kobietą.

Słyszała, a jednak wierzyć własnym uszom nie mogła. Jako? więc owa romantyczna przygoda, pełna uroczych wrażeń, nieznanych dotąd wzruszeń, niedopowiedzianych zwierzeń, była tylko zręcznym manewrem salonowego żebraka w celu wyłudzenia od niej marnej kwoty pieniędzy?

Jakże bolesne rozczarowanie!

Rumieniec wstydu i upokorzenia oblał jej oblicze.

Ale pomieszanie to krótko trwało.

Niebawem odzyskała zimną krew, a wyjąwszy z pugilaresu dwa dwudziesto-pięć rublowe bank-

noty, rzuciła takowe w kapelusz prześladowanej nieszczęśliwym losem ofiary.

— Justysiu — rzekła do przywołanej głosem dzwonka służącej — odprowadź pana!

Poczem szepnęła jej na ucho:

— Gdyby kiedykolwiek bądź powrócił, powiesz, że mnie niema w domu. Wszak zrozumiałaś?

Wkrótce potem małżonek naszej bohaterki wszedł do salonu. Stąpił jak zawsze cicho, ostrożnie, przywitał ją jak zwykle miłym uśmiechem i pieszczotliwym słówkiem; tym razem jednak ten sposób postę-

powania nie wpłynął na rozdrażnienie nerwów zużudzonej marzycielki.

Objęła ramionami jego szyję, a uściskawszy czule, wyjąknęła drżącym od wzruszenia głosem:

— Drogi mężu, ja ciebie kocham, kocham nad życie!

Uszczęśliwiony tym objawem serdecznych uczuć pan *** nie domyślił się nigdy, iż tyle pomyślna zmiana w usposobieniu ubóstwianej żony nastąpiła skutkiem „prywatnej korespondencji Kurjerka.“

NAD POZIOMEM.

Przeszłości nie wskrzeszajmy zastygłych piopio-
Bo gdy odżyją dawne marzenia, zachwyty, [rów,
Gotowe nam zaciężyć na sercu jak olów,
Albo zamącić spokój tak drogo nabyty.

Gotów wybuchnąć płomień żądz i nienawiści
I blaskiem swym otoczyć nędze tego świata...

O, nie! bądźmy jak dotąd pogodni i czyści,
Ufni, że nas nie minie długich walk zapłata.

Niechaj ten świat zmysłowy burzy się i pieni,
Niechaj się śmieją ludzie w szaleństwach rozrzutni,
Niechaj walczą o zdobycz serca lub kieszeni —
Cóż nam do ich rozkoszy, zabiegów lub kłótni?
My tutaj pozostajmy spokojni, choć smutni,
Wyzuci z ziemskich kajdan i w niebo wpatrzeni!..

Emilia.

NA STRAŻNICY.

Z OPOWIADANIA STRAŻAKA

Spisał J. ŁUBA.

...Pół biedy było jeszcze, kiedy sam pan kapitan odbywał przegląd. Ludzki był i choć się czasem nachmurzy i krzyknie, to przecie nie to, co feldfelbel. Ten to dopiero bestya. Nawet się nie zmarszczy, tylko odrazu, o byle co, przychodzi do strażaka i chlust! że się w oczach gwiazdy zamigotały.

Musiał też być charakternik. Nieraz, bywało, wypije jeden i drugi po kieliszku i cicho, sza, wracają na salę, — to przecie taki nie sposób ukryć. Tego zaraz diabeł przyniesie, stanie na trzy kroki, ledwie spojrzy, chuchnąć nawet nie każe i zaraz wsiada z góry: Ty wypił — powiada — i trzask! Krzyż Pański miała komenda z takim zwierzebnikiem; tylko znów nie ma co mówić, niesprawiedliwie się do nikogo nie uczepił, ale że ostry był, to ostry.

Jak ich było 40 chłopów na schwał, tak każdy

coś kiedyś od felbebla oberwał. Jeden tylko Kulesza miał takie szczęście, że mu nikt marnego słowa nie powiedział. Choć to nawet szczęściem trudno to nazwać, bo go feldfelbel i nie lubił tak znów szczególnie. Taki to on już był. Jak który strażak na służbie, to broń Chryste Panie spóźnić się lub podpić, ale za służbą to i pobaraszkował i pośmiał się, a lubił, żeby chłopcy były zuchy i do ognia, i do dziewcząt i do kieliszka, to też innych nazywał babsztyłami i chmurny był na takich. Ale na Kuleszę, choć go też babsztyłem nazywał, nie mógł się chmurzyć, bo też nie było za co.

Już też i ze świecą nie znalazłby takiego drugiego służbisty w komendzie. Wzrok miał sokoli, że na pół mili poznał, kto stoi w oknie: mężczyzna czy kobieta, więc stróżował na wieży. Nie spóźnił się nigdy na minutę, a od paru lat, jak

służył, nikt kieliszka w jego rękę nie widział. Że to był z drobnej szlachty podlaskiej, trochę dumnie się trzymał, zdaleka. Nie wiedział nic o swym herbie, ale znał to do siebie, że szlachcic — i z byle kim się nie zadawał. Jak to zwykle w komendzie, chłopcy, szubienicznicy okrutnie, brali go z początku na fundusz i pokpiwali ze szlachectwa i wstrzemięźliwości. Ale on się nie gniewał. A taki był łagodny, słodki i uczynny, że nawet kolegów rozbroił i choć nie trzymał z nimi kompanii, lubili go wszyscy.

Nie wiodło mu się w życiu. Na zagonie zostać nie mógł, bo w domu dzieciaków gromada była i na roli osiadł najstarszy, musiał więc szukać chleba po świecie. Był za pomocnika w parowym młynie w Mazowiecku, ale młyn zamknęli, bo dochodu nie dawał, a z wiatrakami, że to był dobrze zrujnowany, w zawody iść nie mógł. Został więc Paweł bez miejsca. Trzeba było myśleć, co dalej robić. W okolicy trudno było o zarobek, bo rojno tam i tłumno i robotnik tani; zebrał więc parę groszy co miał po ludziach i choć mu więcej niż połowa z jego biednych oszczędności na przyjaciółkach przepadła, ruszył do Warszawy. Ale tu wpadł z deszczu pod rynnę. Były to złe, ciężkie czasy. Robotnicy wykwalifikowani chodzili bez miejsca, żyjąc tylko nadzieją jutra; gdzie tu było myśleć o jakim zajęciu! Powoli grosz się wyczerpał, przyszła bieda. Oj, najadł jej się Paweł, najadł dowoli. Aż kiedy już tak źle było, że gorzej nie można, dopytał się jakoś, że w straży ogniowej potrzeba ludzi, i ot, znalazł jakie takie przytulisko.

Spróbował co chłód i głód, trzymał się kawałka chleba rękami i nogami. I teraz jeszcze nie wybiło 3 kwadrans na drugą, kiedy już stał w dziedzińcu, czekając na zmianę. Tymczasem gawędził z deżurnym. W ciszy nocnej słychać było czasami wesoły, stłumiony śmiech Pawła. Miłego coś dla siebie opowiadał snąc towarzyszowi.

— Patrzaj — mówił deżurny — to ci baba frajdę zrobiła i to na same święta. A chłopak zdrów?

— Jak ryba! A jaki ogromny, taki! A drze się hultaj, że w niebie słychać.

— No, a chrzciny kiedy wyprawisz? Przecie musimy wypić za zdrowie chłopca.

— A jakże, jeszczeby też! Wszystkich zaproszę, sam się bodaj raz upiję. Co to, bracie, nie żarty, dzieci się człowiekowi nie co dzień rodzą.

— Nie gadaj. Będiesz miał tego dobrego po uszy. Żeby o co, jak o to. A kobieta zdrowa, wstaje już?

— Żeby dał tylko, jużby się zerwała do roboty. Bo co to za kobiecisko! Ręce sobie po łokcie urabia, żeby tylko w domu wszystko szło dobrze. Żeby to się kiedy chciała zabawić, czy to na Kępe, czy na Bielany, jak to inne, co suszą

człowiekowi głowę o tańce, o spaceru. Ale! — kijem jej z domu nie wypędzisz. Nie raz mówię: chodź Polka, pójdziemy do Botaniki czy gdzie, — to mi zaraz powiada: co nam to po tem, dosyć ty się nachodzisz po wieży, a ja po domu; jak gdzie pójsz, to zaraz parę złotych się straci, a toż lepiej schować na czarną godzinę.

— No, no, to ci kobietal! To za dom nie wyniesie, jeno przysporzy.

— A pamiętasz, jakeście się śmieli zemnie, kiedy się żenił? Wiedziałem ja, co robię. Dobra żona to więcej, niż pieniądze.

— Tak, dobra... ale jak zła, to gorzej od diabła.

W tej chwili zegar zaczął powoli bić godzinę. Z otwartych drzwi wozowni wyszedł mężczyzna.

— Kuleszal — zawołał.

— Jestem.

— No, machaj na górę, czas!

— Idę. Z tobą — dodał, podając rękę deżurnemu — do widzenia. A pamiętaj, że w niedzielę chrzciny, tylko się moja kobiecina wzmoże. Zobaczysz, jak was popoję.

I roześmiewszy się wesoło, podążył za poprzednikiem, który już drzwi od wieży wielkim kluczem odmykał.

Zmieniwszy poprzednika, stanął na wieży. Chłodny wiatr budzącego się poranku owionął go. Zapiął się pod szyję, wstrząsnął trochę i dla rozgrzewki począł szybko chodzić po galerii na wieży. Noc letnia, księżycowa, chłodna jednak była cokolwiek. Chodził jakiś czas, póki młoda krew, zagrzana ruchem, nie poczęła ciepło a szybko krążyć po żyłach. Wtedy stanął.

Tam na wschodzie biła lekka, skoncentrowana luna, wychodząca z ognisk wielkiej stajowni. Tuż obok sypnęły się czasem iskry — to lokomotywa weksłująca wagony przelatywała z jednej drogi na drugą. A bliżej, rzadkie światełka, mrugające jak gwiazdy, zbliżały się coraz bardziej ku rzece, aby światłą linią przebieść ją przez most i znowu rozsypać się po krętych, wąskich uliczkach Powiśla. I za światełkami temi szła myśl i oko Pawła, gdzieś w te drobne ulice zamieszkałe przez biedę, budzącą się ze świtem do ciężkiej pracy dziennej, zaspiającej wcześniej snem twardym, kamiennym, aby nazajutrz znów ciągnąć taczkę po tej drodze żywota, której celem grób, popasem i wytechnieniem szynkownia.

Wzrok jego szukał uporczywie jednego punktu. Że go nie ujrzał odrazu, wina to księżycyca. Takie dziwne, fantastyczne cienie kładzie on na ziemi; światła promieni jego tak się łamią i łączą z blaskiem gazu; kontury ulic, choć widne zwykle jak na dłoni, tak się płaczą w tej grze świateł, że długo trzeba było Pawłowi szukać tego zaułka, który zwykle od pierwszego rzutu

oka spostrzegął. Tam, w rogu Tamki i Dobrej, był mały domek drewniany, pochylony, ku któremu biegły oczy jego zawsze, zawsze... Kilka okienek o drobnych zielonych szybkach na dole, jeden sklepik wiktuałów, jeden szynk, to chyba nie przedmiot uwagi wart. Ale w tym domku na facyacie wystają dwa okienka, do których każdej nocy rwie się myśl i serce strażaka. I teraz po długim wpatrywaniu się dojrzał je, wyraźnie jak na dłoni. Światło gazowej latarni łamało się na szybach.

Paweł wsparł się na balustradzie galeryi, wpatrywał w punkt ten jeden upornie, czasem uśmiechał się i mruzczał coś pod nosem.

— Teraz Polka śpi. Żeby tylko Wojciechowa nie zasnęła. Poczciwa kobieta! Sama biedna, a myśli o drugich. Jak Bóg pozwoli, to jej muszę nagrodzić za to dobre serce. Sama nie dośpi, w dzień w sklepie haruje, ledwie na godzinę oczy zmrúży i wnet do mojej, — poczciwa kobietka! Żeby nie ona, co by się z Polką stało? Ja na wieży, ona samiusienka jak palec po całych nocach, ktoby chłopca przewinał, wykapał?

Westchnął i zamyslił się trochę.

— A zawsze ciężko to człowiekowi; żona jest, dziecko jest, chciałoby się popatrzyć na nich, ucieszyć, a tu siedz na służbie. Rzadki dzień żeby na godzinę choć do domu wpaść można, ot wybiegnie się, za ledwie zajrzy, jak po ogień, i znów na służbę. Twarda dola...

Ocknął się i począł znów krążyć po wieży.

— Oh, nie plótlbym Bóg wie co. Dobrze, że jest kawałek chleba, ale to człowiek już taki. Daj diabłu palec, za całą rękę chwyci. Póki nie było co w gębę włożyć, ni gdzie się schronić, to mi się ta służba tak uśmiechała, jakbym zbawienie zobaczył, a teraz to mi już źle. Panie Boże przebacz a nie karz, boć to tak tylko z tęsknoty za moją jedyną!

Na dole ozwał się głos trąbki deżurnego; sprawdzał, czy strażak nie zdrzemnął się na wieży.

Kulesza chwycił swoją blaszaną trąbkę, odpowiedział takim samym sygnałem i począł dalej chodzić naokoło.

Na wschodzie ponad Saską Kępą, widną ztąd jak na dłoni, wśród drobnych a gęstych chmurków pojawił się blado żółty pasek świetlany. Z każdą chwilą jaśniał, zmieniał barwy, rozszerzał się... Z pierwotnego koloru, jeszcze szarawego, stawał się złotym, purpurowym, wreszcie pochłaniał w sobie szybko inne barwy; jeszcze na linii stycznej horyzontu ciemna masa chmurków opiera się temu wycieczkiemu pochodowi światłości, chwila jeszcze, barwy seledynowe, pomarańczowe, purpurowe jaśnieją, zlewają się w jedną wielką świetlaną masę i naraz niebo całe zadrgało życiem.

Słońce wysłała pierwsze swe gońce, a przed

promieniami temi cofają się, ulatują, kłębią chwilę, rozpraszają wreszcie wszystkie te chmury i chmurki, bezsilne, pokonane cudowną siłą potężnej wiekniestej światłości.

Strażak wpatrzył się w tę cudną blasków symfonię, widział ją codziennie, codziennie inną, choć niby tę samą. W prostej duszy odczuwał całą jej piękność i uczucie to wyrażał — pacierzem.

I teraz stoi wobec wschodzącego słońca z czapką zdjętą z głowy, z rękoma złożonemi.

— Ojczy nasz, któryś jest w niebie... — szepce, a wzrok zsuwa się od rozjaśnionego nieba do zaułków, gdzie spoczywają w tej chwili ci, o których zdrowie i szczęście modli się strażak.

Naraz słowa modlitwy zamierają mu na ustach, oczy przerażone, wół obłąkane, patrzą w jeden punkt. Tam, na facyatce, w tych okienkach na które patrzy zawsze, jakieś dziwne przelatują blaski.

— Panno Najświętsza, co to?

Przeciera oczy kułakiem, jakby chciał rozbudzić się ze snu straszego.

— Może to słońce tak gra na szybach?

I przechylony, wpatruje się całą siłą wzroku. Nie, to nie słońce, promienie jego jeszcze nie doszły do tej wąskiej uliczki. Naraz straszliwa myśl mózg mu przeszywa.

— Pali się!

Jak tygrys rzuca się do dzwonka sygnałowego, porusza go; w jednej chwili na dole wszczyta się ruch, dzwon alarmowy wzywa wszystkich, stajnie się otwierają...

Kulesza zapomina o wszystkim, jak szalony zbiega ze schodów, przebył już połowę, on musi biec na ratunek, wszakże to żona, dziecko jego tam w płomieniach! Co mu tam służba, comu tam strażnica! Naraz potyka się, jeden okrzyk wyrывa mu się z piersi i ciało strażaka całą siłą nadanego ruchu runęło ze schodów.

A tam na dole zamęt nieopisany. Feldfelbel stoi przy telefonie i dzwoni a dzwoni, chcąc się dowiedzieć z wieży, gdzie się pali. Straż już gotowa, czeka tylko rozkazu, nadbiega kapitan...

— Co się dzieje, gdzie ogień?

— Nie wiem! Kulesza na wieży sygnalizował... Chcę się zapytać, nie daje znaku życia...

— Natychmiast telefonować do innej części, a na wieżę niech kto skoczy zobaczyć, co się dzieje!

Rozkaz spełniono w mgnieniu oka.

Zaledwie drzwi jednak otwarto, strażak, który już skoczył do wnętrza wieży, cofnął się.

— Kulesza leży na dole!

— Kulesza? — pytali inni — co się stało, żywy?

— Nie wiem, chodźcie pomóżcie go podnieść!

Kilku ludzi skoczyło do wieży. W tej chwili ukazał się i kapitan.

— A co tam na wieży?

Zanim kto zdążył odpowiedzieć, we drzwiach ukazali się strażnicy niosący Kuleszę. Cichy jęk dobywał się z jego piersi, oczy miał zamknięte, twarz bladą śmiertelnie.

— Żyje, kości połamał, zleciał ze schodów — szeptały głosy.

— Ale co się stało, dlaczego schodził? — dopytywał kapitan.

W tej chwili wieżowy otworzył oczy.

— Kulesza, bój się Boga, co się stało, gdzie ogień?

Chciał odpowiedzieć i krew rzuciła mu się ustami. Za chwilę jednak zdołał wyszeptać tak cicho, że ledwie najbliższy stojący usłyszeć mogli:

— Tam... u mnie... na Dobrej...

Więcej nie mógł mówić, zemdlął.

— Do keni chłopcy, marsz!

Nie minęło parę sekund, a już poszła straż jak burza. Na podwórzu został się Kulesza i kilku towarzyszy dziwnie pomieszanych i niewiedzących co począć. Nareszcie oprzytomnieli, jeden poszedł na strażnicę, drugiego pchnęli po doktora, inni wreszcie wzięli się do noszów, aby choro-
goprzenieść tymczasem do sypialni.

Nadszedł i doktor. Obejrzał strażaka i skrzywił się.

— No, ten sobie dogodził. Noga strzaskana w dwóch miejscach, czwarte żebro pęknięte, a zdaje się i czaszka naruszona...

— A wygrzebie się, panie doktor? — pytał jeden z kolegów.

Lekarz ruszył ramionami, nie myśląc wdawać się ze strażakiem w rozprawę; powiedział żeby posłali po felczera, który musi przygotować wszystko do złożenia połamanych kości, a sam obiecał przyjść za godzinę.

Uciszyło się trochę. W dużej, jasnej izbie, leżał na swem łóżku Kulesza. Oddychał z trudnością, twarz blada poruszała się wtedy tylko, kiedy przez ściśnięte usta szeptem przedostawał się jedyny wyraz.

— Polka...

Koledzy porozehodzili się do zajęć, pozostał przy nim jeden tylko. Dobrzeć to chłopcy i lubili cichego, niewchodzącego nikomu w drogę towarzysza, ale życie takie, pełne niebezpieczeństw, wystawione w każdej chwili na śmierć lub ka-

lectwo, oswaja ludzi z nadzwyczajnymi wypadkami, zobojętnia nawet potrosze.

Minęła godzina. Na bruku dziedzińca ozwał się miarowy głos dzwonek, przyczepionych do sikawek, i stęp koni. Straż wracała.

I naraz ten biedak zgruchotany, nawpół martwy podniósł oczy, chciał dźwignąć się, jęknął, siły go jednak opuściły. Wzrok wyrażający najwyższy niepokój oczekiwania wpił we drzwi sali i czekał. Pocichu szepcze coś tylko do siebie, zaczęli się schodzić strażacy, każdy z nich wchodząc spojrzął na łóżko, na którym leżał Kulesza, nikt jednak nie podchodził do niego. Zebrali się tuż przy drzwiach w gromadkę i cicho naradzali, posyłając tylko spojrzenia w stronę choro-
rego. Ten leżał bezwładny, i oczy tylko jego coraz silniej wpatrywały się w przybyłych. Wreszcie i oni spostrzegli ten wzrok tak wymownie, choć milcząco dopominający się o wiadomość i choć ociągając się, zbliżyli się zwolna do Kuleszy. Jeden pochylił się nad chorego.

— Jakże ci tam, biedaku?

— Żona, dziecko?... — wyszeptał.

Spojrzeli po sobie smutno — nikt się nie odzywał.

— Żona... — coraz natarczywiej dopytywał się Kulesza.

— Ha, co ci tam w bawełnę obwijać, i tak się dowiesz. Dziecko wyratowała kobieta, która spała u was, jeszcze widać dym nie zawałił schodów, ale żona.. chciała pewnie narzucić coś na siebie, spóźniła się, i kiedyśmy ją wynieśli przez okno... Ej do licha, żebyś był jak waryat nie leciał ze schodów, ale jak służba każe powiedział, gdzie się pali, nie zmarnowałyby się tych kilku minut, na czas zdążyło i wyratowało twoją kobietę, a tak, świeć Panie nad jej duszą, ciężką śmierć znalazła...

Paweł wpatrzył się w mówiącego szeroko rozwartymi oczyma, a kiedy ten ostatnie wymówił słowa, jęknął okropnie:

— Przemennie, przemennie...

I głowa, którą był podniósł, spadła mu bezwładnie na poduszkę, twarz zbladła śmiertelnie, oczy mgłą zaszyły i ostatnie słowo jeszcze z tej rozbitej dobyło się piersi:

— Obowiązek!..

MODLITWA ESTERY,

O Ty przedwieczny Boże Izraela,
 Ty, co panujesz nad wszelkiem stworzeniem,
 Ty, coś mym rodem dał chlubę wesela,
 Ogrzej mnie, biedną, łaski swej promieniem!
 Do czczych bałwanów, do nikczemnych bogów
 Ojcowie moi podnieśli wołanie:
 Ujrzałeś hańbę i orężem wrogów
 Złość ich skarcieś, sprawiedliwy Panie.
 Teraz Ci hołdem brzmią usta Twych dzieci
 I lud Twój cały do Ciebie się garnie,
 A nad Twym ludem miecz zabójczy świeci,
 By cześć Twej chwały zgłuszyły męczarnie.
 I niecne wrogi Twojego imienia
 Chcą zawrzeć usta, co Cię wielbią w niebie,
 I łzami stłumić hołdy uwielbienia
 I wyrwać serca, co biją dla Ciebie!
 I blask Twej chwały zgasić niezrównany.
 I zniszczyć źródło przedwiecznej miłości.
 By w tej ciemnocie martwe Twe bałwany
 Olsnąć promieniem skradzionej wielkości!

Boże mych ojców, wielki, niepojęty,
 Nie daj w dłoń berła wrogom Twojej chwały;
 Spraw, by człek hańbą swych czynów przeklęty,
 Legł i upadkiem lud Twój zbawił cały.
 Ustom mym, Panie, daj moc wyrażenia,
 Sercu odwagę, licom wdzięki uroczy;
 Zbarw twarz wybladłą rumieńcem natchnienia,
 Ozyw w blask życia łzą przygasłe oczy,
 Ty wiesz, o Boże, czyli wdzięki ciała
 Były mi kiedy chlubą lub uczczeniem;
 Ty wiesz żem w Tobie, dla Ciebie wzsstała,
 Gardząc doczesnej wielkości brzemieniem.
 Ty wiesz żem żyła ojców moich cnotą,
 Żem cześć swych myśli wielbiła Cię w niebie;
 A gdyś mnie wyniósł, pod tą suknią złotą
 Ukryłam serce, co biło dla Ciebie!
 Boże mych ojców, zlituj się nademną:
 Daj moc mym słowom, daj wdzięk mojej twarzy
 Spraw, niech przejęta Twą łaską tajemną
 I'otrafię serca przebłagać mocarzy!

Ludwik Niemojowski.

W OGRODZIE ANGLII.

NOVELLA.

Przełożyła REGINA L.

I.

Od trzech dni już pokrywał pagórki Dewonu szary mgły czepiec. Rozkładał się na kępach pierwiosnków, dzikich hiacyntów, dzwonek i czuł się tak dobrze, jak nigdzie. Lecz kwiaty biedne zapłakły perlistemi łzami i słoneczko zlitowało się nad nimi. Dziś, o wczesnym, poranku zabrało się ono do pracy—jeżeli pracą nazwać się godzi to, co jest dziełem uśmiechu. Uśmiech dobrotliwego słońca zaniepokoił mgły siwe, przewróciły się, przeciągnęły leniwie na miękkim łożu i, nie mogąc znieść tego uśmiechu, który im się szyderskim wydał, pierzchły dalej i dalej, zostawiając tu i owdzie, w parowie lub wąwozie, kawał długiej swej i ciężkiej szaty.

A teraz, spójrzcie, jaki się piękny obraz odsłonił! Cała Anglia jest ogrodem, mówią, a Devonshire—ogrodem Anglii. Gdziekolwiek spojrzymy, nigdzie nie gwałtownie pnącego się do nieba: zielone wzgórki, ożywione pasącym się

bydłem, szeroka dolina, pełna zielonych zasiewów, oparkanionych żywopłotem z białą kwitnących cierni, a w samym środku tych bogactw dwór i park właściciela.

Harden-Hall nie należy właściwie do wspaniałych dworców angielskich, lecz ma zupełne prawo do nazwy bardzo malowniczej wiejskiej siedziby. Styl jego budowy możnaby nazwać gotyckim, lecz dwie boczne wieżyczki ubrano w takie jakieś kapryśne kopuły, że przypominają mocno rodzaj barokowy; ukryte są zresztą poza gąszczem bluszczów, powoi i myrtów, które wspinają się aż do wierzchołka wieżyczek, zupełnie tak jak we Włoszech.

Jest jeszcze bardzo wczesnie; wszystkie okna we dworze starannie zasłonięte, żaden dźwięk z wnętrza nie dochodzi i zdaje się, że prócz kur i kogutów na podwórzu, nikt się jeszcze nie obudził. Ale tak zdaje się tylko przez kilka minut. Ze stajni wychodzi kosmaty kasztanek—kuc, którego prowadzi stary koniuszy. W chwili gdy

kuc i jego przewodnik stają przed wschodami, prowadzącymi do dworu, otwierają się drzwi cicho, cichuteńko i na progu staje drobna postać, jak z porcelany miśnieńskiej kunsztownie wyrobiona figurka. Sukienka z błękitu niezabudek i słomiany kapelusz, brzoskwiniowa barwa policzeków i koral usteczek podtrzymują złudzenie, lecz na ustach niema mdłego uśmiechu, a ciemne oczy patrzą poważnie, prawie ostro.

— Mówiłam wam przecież, Dżonie, że chcę wsiadać na podwórze. Pocóż Tomy ma budzić papę swoim tupotem?

Stary w zakłopotaniu zagarnia czuprynę do góry:

— Kiedy, proszę panienki, znowu zapomniiałem.

— To sobie zwiążcie węzełek i pamiętajcie raz na zawsze.

Dżon, posłuszny rozkazowi, wsadza obie wielkie ręce do kieszeni, lecz zawstydzony wyjmuje próżne.

Panienka śmieje się i rozjaśnia oko. Twarz starego także się rozpogadza.

— Winszuję paniencie urodzin, mówi.

— Ach prawda! dziś moje urodziny, a zgniewałam się; teraz pilnujcie się, Dżonie, bo cały rok gniewać się będę.

Panienka schodzi powoli ze schodów i w zakłopotaniu podaje mu rękę.

— Ach, mis Kordelio, czy ja już o czem pamiętam, a gdyby nawet panienka się gniewała, czy to ja nie wiem, że panienka dobra?

— Więc nie macie mi tego za złe? A ty, Tomy, także nie?

Kosmaty kucyk strząsa właśnie dokuczliwą muszkę z nosa, co Kordelia uważa za znak przeczenia i lekko wskakuje na siodło. Tu przychodzi jej nagle coś na myśl.

— Dżonie.

— Słucham, mis Kordelio.

— Gdyby ktoś — wiecie przecież — tu oko jej zwraca się ku jednej z wieżyczek, — gdyby ktoś dowiadywał się, gdzie pojechała, to...

— To ja nic nie wiem.

— Nie, tak nie dobrzel. Powiecie tylko — ale, co macie powiedzieć?

— Już mi coś tam wpadnie na myśl.

— Tylko nie kłamcie, Dżonie! — przestrzega Kordelia, niepokojąc się o jego sumienie.

— A niechże Bóg bronil!

— Wio, Tomy! — Kordelia podnosi szpicrutę, lecz spuszcza ją znowu.

— Doprawdy zapomniiałabym znowu o tej utrapionej Maryi Stuart! Kochany Dżonie, idźcie, idźcie z łaski swojej na górę, ale na palcach. W moim pokoju na stoliku, tuż przy drzwiach leży...

— Kto, proszę panienki?

— Marya Stuart.

— Marya? — Wyrazu jego twarzy niepodobna opisać słowami.

— Tak, mała cienka książeczka, czarno oprawna, ze złotym brzeżkiem.

— Cienka, czarna? — Rysy starego przybierają wyraz żartobliwie-podstępny.

— Ale ja się śpieszę. Dżonie!

On nie śpieszy bynajmniej i nie ruszając się z miejsca, sonduje niezgłębione przepaście obu swych kieszeni. Nareszcie wydobywa z nich jakiś przedmiot.

— A co, — mówi — cienkie, czarne, ze złotym brzeżkiem.

— Gdzieżście to znaleźli?

— A to — znalazłem, znalazłem — twarz jego błyszczą jak miedź polerowana od wewnętrznego zadowolenia — znalazłem to w żłobie u Tomy.

Kordelia przygryza koralową wargę.

— Gdyby się o tem panna Kister dowiedziała, nie przebaczyłaby mi nigdy w życiu. Jej uwielbiany Schiller w żłobie u Tomy! Co to za szczęście, że Tomy nie ugryzł kawałek Schillera; ja chętniebym tego życzyła nudnemu Niemcowi, ale panna Kister umarłaby z żalu. Ona go tak kocha, tak kocha, że ciągle mnie tylko nim męczy. Widzicie, Dżonie, co mi na dziś zadała, i tę oto całą stronę, i połowę tamtej, a jakie trudne!

— Wierzę paniencie. Ja nawet czytać tego nie umiem. Takie dziwaczne wykrętasy, że się tylko w oczach migają.

Kordelia tylko połowę tego zdania słyszała. Oczy jej zwróciły się znowu ku lewej wieżyczce i czy dostrzegła poruszającą się frankę u okna, czy jej się tak wydało, dość, że pomknęła galopem.

Za bramą rumieniec wstydu okrasil jej policzki. Kordelia Harden uciekał Pragnęła chętnie powrócić, ale Tomy wołał iść naprzód, a był to uparty kucyk i silny, daleko silniejszy od niej — zresztą, mister Stevart zapewne jej wcale nie widział, a gdyby ją widział i gdyby powróciła teraz, to jeszczeby sobie wmówił, że jego piękne oczy...

Na myśl o tem, szpicruta mimowoli trzepnęła nogi Tomy'ego, który się gniewnie na tę krzywdę obruszył.

Czegóż w istocie żądano od niego? Czyż nie pełnił sumiennie swego obowiązku?

Po gładkiej, prostej drodze wybornie się jeździło, lecz gdy trzeba było iść pod górę, Tomy przypomniał sobie duży kamień, z powodu którego wczoraj się potknął, i zaczął stąpać ostrożnie, jak po jajach.

Pani jego spadł kapelusz z głowy i zawisł z tyłu u szyi, przytrzymywany wstążkami; włosy jej gęste jasne zasłoniły czoło, a zpod nich uśmiechały się oczy rozradowane słońcem i wiosną.

— Mój mały Tomy — wołała — obejrzyjże się, nie patrz ciągle na swoje nogi! Patrz, jaki śliczny dzień urodzin dał mi Pan Bóg. Wczoraj

była taka brzydka mgła, a dziś jak pięknie, jasno! Zobaczysz. Tomy, co to dopiero będzie wieczorem! To pierwszy mój bal, na którym z pewnością pietruszki skrobać nie będę. bo, jak mówi panna Kister, wszyscy panowie dla formy muszą tańczyć z córką gospodarza domu! Co za radość... Szkoda tylko, że ciebie, mój mały, nie będzie przy tem. Gdybyś był tresowanym kucem, mój Tomy, zatańczyłabym z tobą walc w salonie... Ha, ha, ha, jaką minę zrobiliby wtedy lady Alicya i mister Stevart! Dlaczego ty ich obojga nie lubisz, co? Dlaczego nigdy nie chcesz jeść cukru z ręki mister Stevarta? Co prawda, i mnie się oni nie podobają, chociaż Janeta mówi, że on jest bardzo miły i powiada także, że wszystkie ładne dziewczęta w Devonie całował, nawet dumną lady Alicyą!

Te ostatnie wyrazy Kordelia szepnęła do ucha konikowi, a ponieważ jego organa słuchowe mocno łaskotliwej były natury, przeto Tomy energicznie potrząsnął głową, co dziewczyna wzięła za oznakę pobożnego oburzenia na czyny mister Stevarta.

— Nie prawdaż, Tomy, że to okropne? I kiedy sobie wyobrażam, że ten pan mógłby się odważyć—jednak nie mogę sobie tego wyobrazić!—Potrząsnęła główką również energicznie, jak Tomy, i purpura załala jej dziewicze liczko.

Tymczasem objechano już pagórek i pogrążono się w fale trawy tak zielonej, gęstej i bujnie wyrosniętej, że kucyk aż zarzał z zadowolenia, a radosny ten okrzyk obudził czujne echo drzemiące w murach starej, odwiecznej ruiny, starodawnego Harden Castl'u, gniazda rodzinnego dawno już rozpadłego w gruzy. Widok tych ruin porośniętych chwastem i mchami, gdzie na każdym niemal kamieniu czas palcem swym czarne jakieś niezrozumiałe wyrył głoski, budził wspomnienia strasznych dziejów mordu i pożogi.

Kordelia jednak, oswojona z tym widokiem, nie zachmurzyła czoła, nie posmutniała. Przeciwnie, wesołem „Dzień dobry“ powitała pierwszego spotkanego kosiarza, skinęła mu przytem przyjaźnie szpicrózga i pojechała dalej.

Tomy wiedział, jak należy obowiązek swój spełniać. Obok złomu muru, który niegdyś okalał podwórzec zamkowy, pod starym rozłożystym dębem stanął nagle i stał dopóty, dopóki nóżki jego pani nie stanęły mu na grzbiecie, a stamtąd na drzewo nie wskoczyły. Teraz był wolny, całkiem wolny!

Kordelia usadowiła się za to na grubej, sękałej gałęzi, którą zwała swoją kanapką. Gałąź tę odkryła w siódmym roku życia, i dziś, kiedy kończyła siedemnasty, z prawdziwą rozkoszą na niej się rozsiadła i rozejrzała wokoło. Ślicznie tam było rzeczywiście: sklepienie splecione z młodziutkich jeszcze liści dębu, tu i ówdzie odsłaniało kawałki błękitu; ptaszki bezpiecznie gospodarowały w gęstwinie poplątanych konarów

i młodych gałązek; owady bezustannie fruwały lub pełzały po liściach.

Kordelia z westchnieniem wyjęła z kieszeni swoją „Maryę Stuart“ i powoli przewracała kartkę po kartce.

— Ach! to tutaj!

„Pozwól mi użyć swobody
Pozwól być dzieckiem, sama niem bądź.“

— Pozwól mi użyć — pozwól mi użyć swobody — swobody. Pozwól być —

Co to? Jakiś odgłos z traktu. Nic nie widać, ale napewno ktoś idzie szosą, a nawet gwizdże wesołą piosenkę. Trzeba rozchylić gałęzi; tak. Widać doskonale. Jakiś pan idzie sam jeden traktem. Teraz już nie gwizdże, lecz ogląda się wokoło, stanął. Widocznie nie wie, czy iść pod górę czy z góry. Ale gdzież on dąży?

II.

Odpowiedź łatwa. Naturalnie, że do Harden Hall, bo to napewno ten kuzynek, z którym papa zeszłej jesieni polował w Szkocji na jarząbki i który miał wkrótce przybyć do Devonu dla łowienia pstrągów. W liście, oznajmującym o jego przyjeździe, nie oznaczył ściśle dnia przybycia i dlatego nie posłano powozu do kolei, dlatego to szedł pieszo.

Kuzynek wcale dobrze się prezentował; nowy dowód, że papa nie był znawcą w kwestyi piękności męskiej. Papa mianowicie utrzymywał, że kuzynek jest prawdziwym Szkotem, długim, suchym, z wystającymi kośćmi policzkowemi. Co znowul

Był on tylko wysoki i smukły, a kości policzkowe wcale nie wystawały; jeżeli zaś wyglądał jak Szkot prawdziwy, to Szkoci podobali się Kordelii, nawet bardzo się podobali. Taki bo miał ładny nos prosty, takie bujne ciemnobłąd wąsy, a przytem oczy koloru nieba.

Z tem wszystkiem jednak kuzyn źle był poinformowany, bo namyśliwszy się chwilkę, obrał drogę zupełnie przeciwną tej, która wiodła do dworu. Kordelia wysunęła się ze swego ukrycia, gotowa go wesprzeć radą, lecz kuzyn nagle przeskoczył rów oddzielający trakt od łąki i — wielki Boże! — stanął tuż pod nią.

Nie spojrział jednak w górę, ale wsparłszy łokcie na starym murze, zapatrzył się w rumowisko.

— Przysiągłbym, że to nasze stare sowie gniazdo! — zawołał po chwili.

Kordelia, widząc nieznajomego tak blisko siebie, chciała się znowu cofnąć pod zielone sklepienie, lecz zmieszana komiczną swą sytuacją, o mało przy tem poruszeniu nie straciła równowagi. Szczęściem upadła tylko „Marya Stuart.“ Zakłęsiła ona wdzięczny łuk w powietrzu, pobalansowała chwilkę na głowie kuzynka i wreszcie padła mu do nóg — pięknie o'warta, tak, że

oprzytomniawszy nieco po tej niespodziance, młody człowiek przeczytał:

Marya Stuart
dramat
przez
Fryderyka Szyllera.

— A to co! Czy w tym kraju niemieccy kłasy z nieba spadają? Kuzyn spojrział w górę z twarzą tak zdziwioną, że Kordelia o mało co nie rozśmiała się głośno. Położenie jednak było tak przykrem, że powstrzymała natychmiast tę chętkę niewczesną. Dąb był dość suto okryty liśćmi ze strony, od której patrzył nań nieznajomy, jednakże pomiędzy zielenią majaczyło coś niebieskiego. Co to być mogło? Wszakże dęby nie mają błękitnych kwiatów. A może w Devonie takie się zdarzają? Trzeba się przekonać, ciekawy byłby to przyczynek do nauki roślinoznawstwa!

Był to kwiat w samej rzeczy, tylko nie wyrosły na dębie.

— Przepraszam najmocniej, jeżeli panią przestraszył!

— Panie... ta książka — bardzo mi przykro, ale — spadła panu na głowę.

Wyjąkała biedaczka coś na swe usprawiedliwienie, zapłoniła się jak jutrzienka i zrobiła bardzo smutną minkę, lecz cóż to wszystko pomogło: myśl, że książka spadła kuzynowi na głowę, była tak śmieszna, tak zabawna!

— Przepraszam pana, ha, ha, ha! to było takie zabawne.

— Ha, ha, ha! Pojmuję to.

— Pan się niczego podobnego nie spodziewał.

— Jakaż musiałem zrobić filozoficzną minę!

— Ha, ha, ha!

— Ha, ha, ha!

I śmieli się, jak dwoje starych znajomych.

Po chwili kuzyn schylił się i podniósł książkę.

— Nagroda za wierność — zażartował, podając ją Kordelii. — Uwielbiałem całe życie tę nieszczęsną królowę i ona teraz została moim aniołem opiekuńczym.

— Paneś ją uwielbiał? Maryą Stuart Szyllera?

— Tak jest, Szyllera, bo prawdziwej mozeby nie uwielbiał.

— Czy pan nie znajdujesz jej zbyt trudną?

— Jakto?

— Trudną do zrozumienia, myślę.

On się uśmiechnął.

— Więc pani nic nie zauważyła w mojej angielszczyźnie?

— Ach prawda! Zupełnie zapomniałam o tem.

Zapomniała mianowicie, że kuzyn był Szkotem, a ci mają nieco niewyraźną wymowę w angielskim i wiele talentu do niemieczyny, jak utrzymywała wszechwiedząca panna Kister.

— Cieszę się bardzo, że mój długi pobyt za

granicą nie wpłynął na zepsucie mojej wymowy — rzekł znowu kuzyn.

— Za granicą?

— Tak jest, w Niemczech, przy ambasadzie berlińskiej, gdzie miał sposobność doskonale zapoznać się z piękną tameczną literaturą, a zatem i z Maryą Stuart.

— Więc pan nie jest Szkotem?

— Alboż wyglądam na Szkota? Nie, jestem dabrzym Anglikiem, rodowitym obywatelem naszej pięknej ojczyzny.

Kordelia struchlała. Nawet kuzyna widzianego po raz pierwszy nie wypadło traktować tak poufale, a tu okazuje się, że to wcale nie kuzyn i nie Szkot. A ten śmiech! Coby panna Kister powiedziała?

— Bardzo mi przykro, panie, — ale wzięłam go za — za mego kuzyna ze Szkocji, inaczej...

— Inaczej?

— Nie śmiałałabym się.

— I nie rzuciłabyś mi pani Maryi Stuart, jako anioła opiekuńczego?

— Przepraszam pana, ja jej nie rzuciłam, lecz sama spadła!

— Tak, ale upadek jej spowodowało właśnie uczucie radości na widok mniemanego kuzyna. Niechaj go Bóg błogosławi, kimkolwiek jest! Wybawił mię on z nader kłopotliwego położenia. Niech sobie pani wyobrazi, że od dwóch godzin już błądzę!

— To okropne.

— Z pociągu wysiadłem w jakimś głuchym zakątku Eks... Aks...

— Akminster.

— Tak jest, w Akminster. Powozu żadnego ani znaku, ale mniejsza o to, i tak pragnąłem przejść się trochę pieszo do Devone, gdzie jestem po raz pierwszy. Po długim szukaniu zdołałem wreszcie znaleźć kogoś, kto mi pokazał drogę do Clyffe.

— Ach! pan dążysz do Clyffe?

— Tak jest, do hrabiego, ale zabłąkałem się i przechadzka w ogrodzie naszej pięknej Anglii wcale mnie nie zachwycała. Biegać na prawo i na lewo, po tych kamienistych gościńcach, to doprawdy wcale nie zabawnie. A te wały po obu stronach traktu, nie rozumiem, w jakim celu je sypano.

— Są przecież śliczne.

— Wcale tego nie znajduję.

— To dziwne, bo cała Anglia zazdrości nam gościńców, naszych *lanes*.

— Doprawdy?

— Ja to znajduję bardzo naturalnem, a nawet powiem, że niema na świecie nic piękniejszego.

Powiedziała to z naciskiem, gdy zaś on uśmiechnął się i wzruszył nieznacznie ramionami, odwróciła głowę.

Był to najlepszy środek do nawrócenia go.

— Pani — zaczął wahająco.

Kordelia z uwagą śledziła wielkiego chrapacza, spacerującego po gałęzi.

— Dziś rano była gęsta mgła.

Ona urwała listek i przyglądała się uważnie jego szypułce.

— A przez mgłę najpiękniejsze okolice nie wydają się zbyt zajmującymi.

Zwróciła się ku niemu profilem, lecz usteczka jeszcze były nadasane.

— Zdarza się też czasami, że gdy człowiek nabiega się jak szalony, o głodzie w dodatku, wówczas nie jest może tak zupełnie bezstronnym krytykiem gościńców.

Kordelia zwróciła się całą promieniającą twarzą.

— To bardzo być może! — zawołała. — I gdybym miała dla pana choć tylko kawałek chleba z masłem, dla zaspokojenia głodu, to pewną jestem, że zmieniłbyś pan swe zdanie wciąż drogi, której już mu wcale nie wiele pozostaje.

— O pani, chleb z masłem wcale już do tego niepotrzebny.

Wyrazem tym towarzyszyło takie spojrzenie, że Kordelia musiała spuścić oczy i delikatny róż pokrył jej policzki aż po ciemne rzęsy.

— A zatem nie jestem już daleko od celu mojej wędrówki?

— Widzisz pan tę wąską dróżkę, wiodącą z góry? Otóż pójdziesz pan tamtędy, potem idzie znowu na prawo inna szeroka droga i wąwóz; wąwóz zostawiasz pan na stronie i idziesz dalej, aż się drogi znowu rozchodzą, tu trzeba iść na lewo—a może to na prawo? Nie, na lewo jest trakt,—doprawdy nie wiem napewno. A gdybyś pan znowu zbłądził, to byłoby fatalne. Nie można inaczej zrobić, tylko ja sama muszę z panem jechać.

— Pani jesteś zbyt dobrą, ale..

— Nie da się inaczej, a zresztą, cóż ja wygram, siedząc tu choćby do jutra rana? Już widzę, że ta Marya Stuart i tak mi w głowę nie wejdzie. Wszystko więc jedno, czy pana odprawdę, czy wcześniej powrócę do domu.

Chciała zeskoczyć z drzewa. Odległość od gałęzi, na której siedziała, do ziemi nie była zbyt wielką, on wszakże na wszelki wypadek otworzył ramiona, aby ją wrazie potrzeby od upadku uchronić. Było to bardzo grzecznie, ale — krew znowu zaróżowiła jej lica.

— Gdyby pan chciał być tyle łaskaw—rzekła—bo ja tu przyjechałam, a Tomy — mój kucyk — biega tam.—Nieznajomy zrozumiał tę dość niewyraźnie sformułowaną prośbę i oddalił się, ona zaś, jak wiewióreczka szybko zeskoczyła na ziemię i śmiała się ukradkiem, podczas gdy usłużny kawaler naprzód się biedził. Tomy nie dawał się złapać, nie można go było przywabić inaczej, jak klaskaniem w ręce, o czym ona doskonale wiedziała i użyła wreszcie tego sposobu.

Musieli najpierw minąć zwałiska, lecz tym razem Tomy szedł stępą. Nieznajomy nie był widać przyzwyczajony do widoku lekkich błękitnych chmur, wijących się na końskim grzbiecie, bo Kordelia zauważyła, że raz po raz rzuca zdziwione spojrzenia na jej improwizowaną amazonkę.

— Zwykle nie spotykam nikogo tak rano—odezwała się, tłumacząc mu to — a Tomy gotów się uważać za dużego konia, gdybym jeździła na nim w porządnej amazonce.—On chciał się już niekorzystnie wyrazić o porządnym amazonkach, lecz jej poważna minka usposobiła go do śmiechu.

— Więc Tomy skłonny jest do próżności? — zapytał żartobliwie.

— O, bardzo.

— No, ma też do tego powody.

— Nieprawdaz? Kiedy mi go papa w zeszłym roku przywiózł z wysp szkockich...—Urwała przeżona. Wyspy szkockie przypominały Szkocję i owego mniemanego kuzynka—a ona rozmawiała tak po przyjacielsku z obcym zupełnie człowiekiem, którego przez tak krótki czas tylko brała za kuzyna.

I jemu, niewiadomo dlaczego, także ów kuzyn na myśl przyszedł.

— Przykro mi—rzekł—żeś pani z mego powodu narażoną została na rozczarowanie.

— Na rozczarowanie?

— Zdaje się, żeś mi pani mówiła, iż oczekiwałaś kogoś, gdy..

— O nie! Uczylam się na pamięć, gdy nagle usłyszałam szelest, spostrzegłam pana i pomyślałam: to zapewne nowy kuzynek.

— Nowy? Czy to znaczy nieznanny?

— Znam go jedynie z opisu papy: długi, chudy, z wystającymi kośćmi policzkowymi.

Przygryzła język, bo uśmiechnął się dziwnie. Czyżby sądził, że uznała opis ojca za trafny?

— Niech pan nie myśli, że... bo uważa pan, opisy papy bardzo często są zupełnie nie trafne! Zwykle brzydkich ludzi uważa papa za przystojnych, a przystojnych.., przeciwnie.

Coby panna Kister na te komplementa, prawione obcemu mężczyźnie, powiedziała?

Jakże uroczem było to dziewczę w swoim naiwnym pomieszaniu! On radby był przedłużyć jeszcze jej męczarnie, lecz serce mu nie pozwalało.

— Co za szkoda,—rzekł—że nie jestem tym, którego ojczulek pani opisał. My Rolestonowie dumni jesteśmy z naszej długości i wystających kości policzkowych.

Rzuciła nań ukradkiem badawcze spojrzenie. Ale nie, na twarzy jego nie było wcale znać szyderstwa, tak samo, jak wystających kości policzkowych.

Więc on wierzył rzeczywiście w podobieństwo swoje do opisanego przez papę kuzynka, a je-

dnak miał przecież powody do próżności, prędzej jeszcze, niż Tomy.

Tu zaczynała się ścieżka, prowadząca do Clyffe, i skręcała na lewo.

— Widzi pan, — rzekła — tam, pod nami leży zamek.

On stłumił żalose: „Już?“ głośno zaś wymówił dość wzgardliwym tonem:

— To zamek? Wygląda na cegielnię.

— Ztąd nie można o tem sądzić.

— Widzę wszakże dokładnie czerwoną cegłę, z której jest budowany.

— Gdybyś pan patrzył na zamek od strony wybrzeża morskiego, zobaczyłbyś, że te cegły doskonale harmonizują z nadbrzeżnymi głazami także czerwonej barwy, i że wogóle zamek przedstawia się bardzo imponująco i pięknie.

— Być może, ale...

— Budowla ta jest dumą całej okolicy. — Jemu także dlatego tylko się nie podobała, że zbyt wczesnie stanęła mu na drodze.

— Wszystko także nowe, błyszczące; ruina, którąśmy minęli, więcej przypadła mi do serca.

I jej również, ale tego nie powiedziała.

— Było to zapewne dawne gniazdo rodzinne.

— Lorda Clifdena? O nie, jego rodzina niedawno zamieszkała w tej okolicy.

— Czyżże więc?

— Nasze. My mieszkaliśmy w Devonshire, jeszcze przed wylądowaniem Wilhelma Zdobycy.

— Rzeczywiście?

— Papa może tego dowieść księgami archiwalnymi katedry. Papa jest bardzo z tego dumny, chociaż panna Kister twierdzi, że nie ma on racji.

— Panna Kister?

— Moja nauczycielka Niemka. Mówi ona, że żaden z Hardenów nie uczynił nic szczególnie dobrego dla świata, ale mnie się zdaje, że to nic nie znaczy: w każdym razie byli oni powiększej części dobrymi ludźmi i bardzo kochali ziemię rodzinną. I ja jestem dumna z nich i gdybym była chłopcem, napewno ich naśladowała.

— To brat pani to uczyni.

— Kiedy właśnie nie mam brata. Na nieszczęście Hardenowie wymierają, a — ale pan dąży do Clyffe, a ja go zatrzymuję.

— O, wcale nie.

— Tak, tak; pan jesteś zmęczony i głodny, a ja także muszę powracać do domu. Papa i panna Kister czekają na mnie ze śniadaniem. Oto droga pańska, tedy na dół; jest ona wprawdzie nieco stroma, ale...

— Karku pan nie złamie, a gdyby nawet, to i cóż to mnie obchodzi? — dokończył nieznajomy z uśmiechem.

— Przeciwnie, bardzoby mi było przykro! — odrzekła, także uśmiechnąwszy się i zarumieniwszy.

— Ale niema doprawdy żadnego niebezpieczeństwa, trzeba być tylko nieco ostrożnym.

— Czy pani rzeczywiście musi się śpieszyć?

— Z pewnością. Panna Kister mnie wylaje.

— Tak nielitościwą jest ta Niemka? Nie sprzeciwiałbym się odjazdowi pani, gdybym tylko miał jakieś widoki... Czy pani codziennie jeździ do tej ruiny?

Rumieniec jej stał się silniejszym; podniosła głowę, spojrzała mu prosto w twarz i odparła:

— Nie codziennie.

— A zatem w dni oznaczone?

Potrząsnęła głową przecząco.

— Gdybym mógł przeczuć...

— Przez kilka tygodni napewno nie będę tam jeździła.

Tym razem nie mówiło już naiwne dziecko, lecz młoda panna, której przodkowie mieszkali już w Devonie przed przybyciem Wilhelma Zdobycy.

— Wybacz pan! — błagał nieznajomy, zastępując jej drogę; ona bowiem krótko ujęła cugle i nagle zmusiła kucyka do uczynienia półobrotu. Ciemne rzęsy powoli odsłoniły jej oczy i na widok błagalnej postawy młodzieńca przykro jej się zrobiło.

— Wyjeżdżam na parę tygodni, — rzekła — i teraz także muszę powracać do domu, bo papa nie lubi, jak mnie niema przy śniadaniu... A zatem żegnaj pana i... pan zapewne nie zna jeszcze lady Alicyi?

— Owszem, znam ją.

— O, to niech ję pan poprosi, aby dziś wczesnie przyjechała! Wydajemy mianowicie bal, a dopóki niema lady Alicyi, niema królowej bału, a to nudna rzecz. Nie wielu także mamy panów, a lady przyrzekła nam przywieść jakiegoś tancerza z Ber... — Spojrzała na niego przenikliwie i ze zdziwieniem. — A może pan jest tym tancerzem z Berlina, którego nam lady przyrzekła?

— Byłbym jej za to do zgornie wdzięczny.

— Czy pan lubi tańczyć?

— Bardzo, naturalnie zależy to także od okoliczności; w Niemczech na przykład nieszczególnie zapalonym byłem tancerzem, ale tu, w ojczyźnie...

— O, w takim razie i ja pragnę, aby pan był tym przyrzeczoną przez lady kawalerem.

— A czy w takim razie mogę prosić choćby o jeden taniec tylko?

— Mnie pan prosi?

— Tak jest, panią.

Serce jej radośnie uderzyło, ale czyż to się zgadzało z etykietą pozwolić się angażować do tańca tu, na trakcie?

— Zobaczę — odrzekła.

— Nie, ja muszę wiedzieć napewno, bo inaczej wolę zostać w domu.

— Więc dobrze.



Z KONSTANTYNOPOLA.

Z KONSTANTYNOPOLA.

Kilka lat temu zmarły malarz nasz, Chlebowski, znaczną część swego zawodu malarzkiego poświęcił studyowaniu Wschodu, a nade wszystko Stambułu — i oto jedno z licznych jego studyów.

Pod murem domu, noszącego wszystkie cechy sturzonego maurytanizmu, znajdują się trzy postacie przekupek z koszami pomarańcz, co w Konstantynopolu mniej są cenione, niż u nas najpospolitsze jabłka. Przekupki te z wschodnią apatyą oczekują kupca... umieją one karmić się ustawiczną drzemką, tęsknić w milczeniu do swej afrykańskiej oj-

czyzny i z uległością najprawowierniejszych wyznawczyń proroka ufać ślepemu *kismetowi*. Są senne, nieruchome, nienarzucające swego towaru i spokojne o jutro...

Konstantynopol jest gniazdem przekupstwa, które się rozsiada na wszystkich jego ulicach, poważne, milczące i unikające ruchu. Tylko Żyd wnosi tu ze sobą pierwiastki czynu i spekulacyi, a energiczny i elastyczny zarazem Grek korzysta zręcznie z drzemiącej apatyi swych azyatyckich towarzyszków. Stary Islam śpi wszędzie i chrapie... nawet za koszami pomarańcz.

— O jednego walca proszę.

Skinęła głową przyzwalająco.

— O dwa—o wszystkie walce?

— Nie, przyrzekam dwa tylko — ale, jeżeli pan wcześniej przybędziesz... No, już teraz muszę powracać do domu!

Skloniła się na pożegnanie, dotknęła szpicróżgą ucha Tomy'ego i pogalopowała, nie obejrząwszy się. Dopiero dalej, na skrócie, rzuciła jedno nieśmiało spojrzenie poza siebie.

Niezajomy stał jeszcze na tym samym miejscu, na którym go zostawiła. A jak ładnie wyglądał zdaleka! Istny posąg w modnym podróżnym ubiorze.

Kordelia się zarumieniła, jak przystało na dobrze wychowaną pannę, którą złapano na gorącym uczynku oglądania się poza siebie.

Ale cóż to szkodził! Była tak rada; wszakże zaangażowano ją już do dwóch tańców, a bal miał się dopiero za dwanaście godzin rozpocząć!

III.

— Więc pana jeszcze bale elektryzują?—pyta wciśnięta w kął powozu lady Alicya Clyfden.

— Nie jestem nieprzyjacielem tańca i wogóle rozrywek—brzmi odpowiedź Alfreda Rolestona.

— Tylko nie rób pan sobie żadnych iluzji, panie Alfredzie. Bal na prowincyi, na wsi, nie może iść w porównanie z świetnymi balami dworskimi, lub rautami w ambasadzie. U nas, gdy się wydaje bal, zdejmują się poprostu dywany z posadzek, krzesła ustawia się przy ścianach, zaprasza się rozdzierającą uszy orkiestrę i basta... A przytem tancerki...

— Moja Alicyo, nie uprzedzajże Alfreda przeciw naszym damom.

— Pomyśl, kochany bracie, o mis Saville i jej nosie, o mis Bresby...

— Nie pozwól się otumanić, Alfredzie, znasz przecież przysłowie, że w ogrodzie Anglii najpiękniejsze róże kwitną. Jeżeli się znajdzie jakaś niepiękna twarzyczka, to wyjątek.

Alfred też nie przywiązywał najmniejszej wagi do słów pięknej lady; przeciwnie, bardzo mu było pilno jaknajrychlej stanąć w Harden-Hall.

Po raz już piąty wciągu podróży wyjmował zegarek z kieszonki i w duchu ubolewał nad tem, że się spóźnia. Przyjechali rzeczywiście dość późno, chociaż lady Alicya nie potrzebowała się opóźniać dla wywołania efektu swem zjawieniem się.

W żyłach tej damy widocznie płynęła krew grandów hiszpańskich, bo cerę miała śniadą, złotawą, usta koloru kwitnącego granatu, oczy, brwi, rzęsy i włosy czarne jak noc. Wzrostem za to przypominała północne jodły i sosny, a jej złoto-żółta atlasowa suknia uwydatniała formy

przedziwnie proporcjonalne, gibkie i zaokrąglone.

Zatrzymała się chwilę na progu sali, czy to rozkoszując się niemem uwielbieniem zebranych mężczyzn, czy też dla lepszego przyjrzenia się dekoracyi salonu.

— Widzisz pan—rzekła cicho do Alfreda,—mówiąc o balach w miejskich dworach zapomniałam zupełnie o słynnej na całe hrabstwo sali bankietowej w Harden Hall. Teraz widzę dopiero, że jest wspaniała... Ach! dobry wieczór, sir Edwardzie, prosimy pokornie o przebaczenie, ale nie winniśmy temu wcale. Wyobraź pan sobie, koń nam się potknął, upadł na ziemię i gdyby nie baronet — przedstawiam panu baroneta Rolestona, sir Edward Harden — otóż, gdyby nie baronet i brat mój, nie wiem doprawdy, jakby sobie ludzie z karym poradziili. Panie Alfredzie!—Ale gdzież to mi się podział baronet? Aha, widzę go przy pańskiej jedynaczce. Winszuję, winszuję, sir Edwardzie, jest śliczna, zachwycająca, jakby stworzona na to, aby zawrócić głowę rycerzowi od pierwszego spojrzenia...

Szturm przypuszczony do jej karnetu do zapisywania tańców położył koniec temu potokowi wymowy. Gdy po upływie kilku minut znowu spojrziała w stronę Alfreda, ujrzyła go rozmawiającego z sir Edwardem. Drobną, delikatną postać dziewczęcą w białej koronkowej sukni przysłuchiwała się z uśmiechem ich rozmowie.

— Veni, vidi, vici!—szepnęła lady Alicya stojącemu obok niej gentelmanowi i oboje zaczęli się z zajęciem przypatrywać Kordelii, Alfredowi i sir Edwardowi.

— Czy pani zna tego pana?—zapytał gentelmen.

— Znam go tak dobrze, jak i te damę, ale zkaż on ją zna, tego nie mogę pojąć i nie mam wcale ochoty łamać sobie głowy nad tem zagadnieniem.

— Powiedz mi pan lepiej, mister Stevart, czyż pan był w Marliny House i jak ta ci-devant kuchareczka odgrywa rolę hrabiny?

Mister Stevart słyszał szeroko i daleko, jako najdowcipniejszy pod słońcem kawaler, a dziś szczególnie znajdował się w sarkastycznym usposobieniu. Gniewało go, a raczej drażniło, że „ta mała pensyonarka, ta Kordelia,“ dla niego, pożądanego gościa sir Edwarda, miała na pięć minut przed rozpoczęciem balu tylko jeden tańiec do rozporządzenia, kadryla, a teraz tańczyła walca z jakimś zupełnie obcym. A jak promieniała jej twarz i oczy w tym walcu! O, gdyby też wiedział z jakiego powodu twarzyczka Kordelii tak promieniała?

Przy ubieraniu gadatliwa Janeta zdradziła zamiary mister Stevarta.

— Czy panienka nie domyśla się—rzekła—dlaczego to mister Stevart tak u nas przesiaduje często? On się chce z panienką żenić!

Bożel co za okropność! Tea wstrętny człowiek, który wszystkie dziewczęta w Devonie całował, chce zostać jej mężem!

Biedaczka straciła nawet na chwilę chęć do tańca, a gdy później weszła do salonu, gdzie pana Kister wydawała służbie ostatnie rozkazy, zbliżyła się do swej guwernantki i rzekła cicho:

— Czy to konieczne, abym tańczyła z mister Stewartem?

— Konieczne, mówisz... ale czemu mnie pytasz o to?

— Bo go cierpieć nie mogę.

— Panienska nie powinna się w ten sposób wyrażać.

— Kiedy to nieznośny człowiek.

— W każdym razie musisz choć raz z nim przetańczyć. Może się spóźni, bo jeszcze nie wrócił z Akminster.

— A tymczasem salon się napełni...

Ach! jak to dobrze! bodajby się spóźnił.

W rzeczy samej wszyscy tancerze pośpieżyli z prośbami o wpisanie ich nazwisk do karnetu ślicznej solenizantki, z którą pragnęli tańczyć wcale nie dlatego, że etykieta nakazuje choć raz przetańczyć z córką pana domu. Karnecik zapisał się w jednej chwili i dla mister Stewart'a został tylko jeden jedyny kadryl.

— Dzięki Bogu, że pan nareszcie przybyłeś!

Tak powitała Kardelia Alfreda i natychmiast dodała, jako objaśnienie:

— Jest tu ktoś, ktoś dla mnie niemiły, z którym musiałabym tańczyć walca, gdybyś pan nie przyjechał.

— Bardzom pani wdzięczny, że raczysz mnie przekładać nad tego nieszczęśliwego ktosia.

Po tem podziękowaniu oddał się cały rozkoszy napawania się jej widokiem.

Lord Clyfden mówił, że róże kwitną w Devonie? Czemuże były najpiękniejsze róże w porównaniu z tem uroczem stworzeniem, owianem bieluchną mgłą koronek, tu i owdzie przepiętą bukietkami świeżych konwalij?

Nie, róże, te dumne królowe kwiatów, dobre są dla tronów, bo pragną panować, pragną zaćmiewać inne skromne kwiateczki swym blaskiem i odurzającą wonią; ale tam, w głębi lasu, pod osłoną gęstych krzaków i drzew wysokich, rośnie nikły, mały kwiatek skromny i woniejący, lecz miłszy jest od pysznych róż purpurowych lub żółtych. Niepodobna opisać wszystkiego co wirowało w głowie Alfreda, podczas gdy słuchał opowiadania starego gentelmana, który przy białych jak śnieg włosach miał oczy Kordelii i odpowiadał mu długo i szeroko o przysgodach, jakich doświadczył w ciągu licznych naład stały wycieczek.

Nareszcie obowiązki pana domu zmusiły sir Edwarda do oddalenia się, a tymczasem Kordelia znowu go zagadnęła:

— Czy pan pamięta, że mnie pan angażował?

— Jakżebym mógł zapomnieć? Żałuję tylko, że się pozwolił zbyć dwoma walcami i proszę o przyrzeczenie mi tańców, których pani jeszcze nie zajęto.

— Przyrzekam je panu, jeżeli naturalnie żaden inny tancerz mnie nie zaangażuje prócz tego pana, który rozmawia teraz z lady Alicyą. Niech mu się pan przyjrzy.

— Widzę go bardzo dobrze.

— Jeżeli trafi się kto inny, w takim razie poszukasz pan sobie innej damy, dobrze?

— Ależ, mis Harden, to zaokrutny rozkaz.

— Trudno, tak być musi.

— Prócz dwóch walców, które już mam, muszę dostać od pani *napewno* jeszcze dwa tańce. Pomyślała chwilę i odrzekła, patrząc mu niewinnie w oczy:

— Przyrzekam dwa... bo więcejby nawet nie wypadało.

Potem zaczęli tańczyć walca i mister Stewart z rozdrażnieniem zauważył, jak promieniała jej twarzyczka. Było jej rzeczywiście bardzo wesoło na duszy: młody baronet był tak miły, wyglądał tak ładnie i tańczył jak nikt inny, prócz chyba lady Alicyi.

Ona też tańczyła z nim bardzo wiele, nie znajdując wcale, że to nie wypada. „Piękna para“ — szeptało dokoła i słusznie. „Czyżby byli zaręczeni?“ — pytała jedna dama drugiej. Co za śmieszne przypuszczenie! Z postępku lady Alicyi nic nie można było wnioskować, a nadto, jak twierdziła Janeta, lady lubiła podbudzać ciekawość i być przedmiotem plotek.

Podczas jednego z tańców, Kordelia, obserwując piękną panią, rzekła do baroneta:

— Nieprawda, że ona jest przesliczna?

— Kto taki?

— Lady Alicya?

— Prześliczna? — wzruszył ramionami.

— A tańczy wybornie.

— Cokolwiek ciężko. Jedna jest tylko sylfida w tym salonie.

Oko jego mówiło wyraźnie, kogo za tę sylfidę uważa.

Odtąd bał wydawał się Kordelii coraz to piękniejszy, a nowy znajomy najprzyjemniejszym z wszystkich młodych gentlemanów, jakich znała.

Gdy się goście zaczęli rozjeżdżać i lady Alicya w przedpokoju narzucała szal kosztowny na wspaniałe swe ramiona, Kordelia i Alfred stali w otwartych na werendę drzwiach sali. On prosił o podarowanie bukietu konwalij, któryby mu przypominał „najpiękniejsze chwile jego życia.“ Ona chętnie odpięła wiązanek od stannika, lecz na miejscu, gdzie tkwiły konwalie, ukazała się okrągła zielona plama od soku kwiatowego.

— Widzi pan — rzekła — muszę przypiąć napowrót, to tak brzydko wygląda.

— Możeby się dało zakryć innym jakim kwiatem? Wszakże te drzwi wiodą do grodu?

— W ogrodzie ciemno, nic pan nie znajdziesz, chyba parę listków z krzaczka; tam naprawo dość tego rośnie.

Zbiegł szybko z kilku szerokich stopni i po chwili powrócił z kilku delikatnymi gałązkami w rękę.

— Proszę pani, oto zastępca *moich* konwalij!

— Dziękuję; obawiałam się, że pan jeszcze zbłądzi w ogrodzie; wszakżem panu mówiła, że krzaki rosną na prawo, pan na lewo pobiegłeś.

— Widzi pani, że mało mam zdolności topograficznych i zaledwie znowu nie wpadłem w tak samo śmieszne położenie, jak dziś rano. Pewno jak waryat, we wspomnieniu pani pozostanę w śmiesznej roli!

— O nie, wcale nie.

— Bo pani wogóle zapomnisz o mnie?

— Nie... nie zapominam tak prędko i łatwo.

I z życzliwym, spokojnem spojrzeniem podała mu rączkę, która wcale nie drżała.

Nareszcie światła w sali pogaszono, Janeta rozpuściła włosy swojej młodej pani, odsłoniła zapraszająco kotarę białego łóżeczka i odeszła. Kordelia wsparła łokcie na tualecie, podbródek oparła o złożone dłonie i dumiała. O czem właściwie marzyła, trudno wiedzieć, ale napewno o rzeczach przyjemnych, bo się uśmiechała.

— Co to jednak za piękna rzecz ball — szepnęła. — Gdyby nie mister Stewart i lady Alicya...

Jaka ona piękna! Baronet wprawdzie udawał, że mu się nie podoba, ale pewną jestem, że i on piękną ją znajduje, bo inaczej być nie może!

Kordelia westchnęła, potem powstała z krzesła i wahająco spojrzała w lustro. Jej świeża różowa buzia, ujęta w złote ramy pukli, piękniejszą może była od namiętej twarzy lady Alicyi, lecz Kordelia nie dowierzała zwierciadłu. Jednakże trudno się było nie uśmiechnąć do siebie, widząc się tak — nie piękną, o nie, ale tak miła! Uśmiechnęła się też i z poza usteczek purpurowych wyjrzały dwa rzędy ząbków bez zarzutu.

— Ona napewno ma wprawione! — wyrwało się dziewczynie i pocieszona tą pewnością, skoczyła radośnie... O Boże! czegoż to o mało nie rozdeptała swawolną swą nóżką?

Uklękła i podniosła to coś, czego, podskakując, dotknęła. Były to małe zielone gałązki z owalnymi lśniącymi listkami, wiazanka, którą jej ofiarowano wzamian za konwalie. Kordelia obejrzała je uważnie przy świetle lampy i nagle rumieniec wystąpił na twarz jej i oczy mimowoli przysłoniły rzęsy.

IV.

Gdy 29 maja owdowiała lady Harden obchodziła swe urodziny, wnuczka musiała osobiście stawić się rano w jej sypialni i złożyć życzenia, w przeciwnym razie stara lady do samej śmierci gniewałaby się na wnuczkę i syna.

Tymczasem na dwie godziny przed odejściem pociągu, Kordelia męczyła jeszcze sir Edwarda:

— Kochany papo, pozwól mi tu zostać.

— C... coo?

— Wtenczas właśnie, kiedy tu tak ślicznie wszystko kwitnie, muszę jechać do tego nudnego Londynu — to okropne, papo!

— Kordelio, dziecko moje, któż słyszał tak postępować względem babki; wiesz przecież, że nie przebaczyłaby nam tego nigdy.

— Ale kiedy pomyślę o tem szkaradnem mieście...

— Zkąd ta zmiana, moje dziecko. Przecież zawsze cieszyłaś się na parę tygodni przed wyjazdem.

— No tak, miałam wtedy ochotę przejechać się, a teraz już nie. Kochany, drogi papo, nie wysyłaj mnie.

Sir Edward zaczął niespokojnie chodzić po pokoju.

— Kaprysy, głupstwa! — wołał groźnie, lecz oczy jego raz po raz z obawą spoglądały na córkę. Wreszcie rzucił się w fotel, wzdychając.

Ona cicho zbliżyła się doń i klękła u stóp starego.

— Ojczulku, czy się na mnie gniewasz?

— Alboż można się gniewać na źrenicę oka swego? — Sir Edward ujął jej twarzyczkę obiema rękoma.

— Czybyś ty sama, kochanko, nie żałowała tego? Wszakże wiesz ile przykrości sprawiłabyś babce swą nieobecnością, spowodowaną li tylko niechęcią widzenia jej. Rozważ sama i powiedz, czy się godzi dokuczać osiemdziesięcioletniej przeszło staruszce, która cię kocha i która może ostatnie swe urodziny obchodzić?

— Nie godzi się, papo.

— Jesteś dobrą dziewczeczką.

Podniosła się i chciała odejść.

— Delil!

— Co papo?

— Pomyśl, jakie piękne teatry są w Londynie, jakie koncerty. Będziesz się świetnie bawiła.

— Mo... oże, papo.

— Ale napewno. Założyłbym się, że za dwa tygodnie będziesz ze smutkiem żegnała babcię.

Biedne dziecko opuściło gabinet sir Edwarda ze łzami w oczach, z ledwością powstrzymywanymi.

Panna Kister zajęta była właśnie pakowaniem rozmaitych rzeczy do olbrzymiego kufra, gdy

Kordelia wbiegła do pokoju z Maryą Stuart w rękę.

— Pani o czemś zapomniała!—rzekła.

— Dziecko jesteś, Deli, któż się tam w Londynie lekcyami będzie zajmował.

— Nie, kochana pani, musimy się uczyć, ja nie chcę próżnować całe dwa tygodnie.

— Bardzo to ładnie, moja Deli, żeś wreszcie przejrzała i chętniej bierzesz się do nauki.—Z temi słowy panna Kister, uwinąwszy Maryą Stuart w gazetę, włożyła ją do kufra.

— Czy musimy się śpieszyć?—zagadnęła Kordelia.

Nauczycielka spojrziała na zegarek.

— Nie, mamy jeszcze dobrych dwadzieścia minut czasu.

Kordelia lekko jak ptaszek pobiegła do siebie i wyjąwszy z wazonika zieloną gałązkę, chciała ją włożyć do pugilaresiku, aby tam zasuszyć, lecz rozkładając uważnie listki, poczuła u dołu gałązki coś, jakby nitkę.

— Czy to korzonek?—rzekła.—W przeciągu czterech dni miałyby wypuścić korzonek? Obejrzała uważnie gałązkę, zmrużyła oczy, aby lepiej widzieć, i przekonana o trafności swego przypuszczenia, frunęła do ogrodu.

Tam, przy ścianie domu, będzie doskonałe miejsce, tu ogrodnik jej rozrosnąć się pozwoli. Trzeba pręciutko zrobić dołek...

— Mis Harden,—woła głos Janety.

W domu się niecierpliwią, papa nie lubi, żeby konie czekały.

Dołek już jest, należy tylko zasadzić płonkę.

— Mis Harden!

Tym razem nie był to głos Janety. Kordelia zapłonią odwróciła się i ukryła gałązkę wraz z trzymającą ją rączką, w fałdach płaszczyka podróznego.

— Przybywam nie w porę, ot, iznowu dowód, że mnie los przesładuje.

— Ale czyś pan nie wiedział?

— Owszem, wiedziałem, lecz dla ludzi szczęśliwych podróże się odkładają.

— Ale urodzin odłożyć nie podobna?

Nie rzekła nic więcej, lecz on dośpiewał sobie w duszy: „Wszakżeś pan miał trzy dni czasu na odwiedzenie nas; dlaczegóż zjawiasz się dziś dopiero?”

— Jakże chętnie przyjechałbym wcześniej—odrzekł,—lecz zaraz nazajutrz po balu zawleczono mię do Cornwall, a ztamtąd do Tintagel. Pokazano mi mury, gdzie podobno król Artur z dworem swym przebywał, i lasy, w których wraz z rycerzami Okrągłego stołu polował i...

— Delil

— Zaraz papo... Panie Roleston, powiedz pan z łaski swojej papie, że natychmiast idę, chciałam właśnie prędko...

— Pani chciała coś zasadzić, widziałem to,

i zarazem pobrudzić sobie rękawiczki! Nie ścierpię tego!

Kleknął sam u stóp muru i z uśmiechem wyciągnął rękę, prosząc o podanie mu płonki.

Okropna chwila!...

— Panie baronecie, ja... nie chciałabym pana fatygować!

— Fatygować pani mnie uszczęśliwiasz. Jestem namiętym lubownikiem ogrodnictwa.

— Kordeliol!—Papa gniewa się już na dobre.

— Czy mogę prosić, mis Harden?

Co było robić? Rączka wykradła się z pod fałdów i podała zieloną gałązkę Alfredowi.

Ten spojrział i najspokojniej w świetle zauważył:

— Myrta, a gdzie ją zasadzić?

Gdyby jej lica nie gorzały takim zdradzieckim rumieńcem, a oczy nie patrzyły z takim zdziwieniem, on możeby się niczego nie domyślił, ale jej wzrok i pomieszanie tak widoczne naprowadziły go na ślad. Spojrzął na roślinkę, potem na nią, następnie znów na gałązkę i zawołał z promieniejącą twarzą: „Myrta! Więc to była myrta!”

Nagle stanął przed nimi mister Stewart.

Co ten gentlemen powiedział, żadne z nich nie słyszało. Gdy skończył, Alfred już był zasadził gałązkę myrty, a Kordelia trzymała w rękę wytworny bukiet. Byłaby go chętnie porzuciła u nóg ofiarodawcy, a Alfred jeszcze chętniej rzuciłby mu go w twarz, lecz tak nie można było postąpić. Należało grzecznie podziękować i powracać do domu w towarzystwie honorowego stróża.

— Kiedy pani wraca?—udało się jednak Alfredowi szepnąć, podczas gdy sir Edward odwołał mister Stewarta, w celu pokazania mu jakiegoś guza na nodze gniadego Almanzora.

— Od dziś za dwa tygodnie—brzmiała cicha odpowiedź Kordelii.

V.

Księżyc wkradł się przez franke do sypialni Kordelii i zajrzał ciekawie za kotarę. Kordelia nie spała. Jej ciemne oczy otwarte były szeroko i dziwnie smutne. Ujrawszy księżyc, dziewczyna odwróciła się do ściany niechętnie i oczy ręką zakryła. Od czasu powrotu swego z Londynu bardzo źle spała. Nie skarżyła się na to przed nikim, lecz jej podkrążone oczęta, twarzy czka przedłużona i wybladła dość wyraźnie ją zdradzały.

Sir Edward mocno ubolewał nad niezrozumiałym smutkiem swojej ukochanej jedynaczki, chciał nawet znowu bal wydać i dom swój gośmi napełnić, ale Kordelia ani słyszeć o tem nie chciała. Panna Kister radziła zawezwać doktora, ale i na to nie chciano się zgodzić.

Upłynęły już długie dwa tygodnie od powrotu

Kordelii z Londynu i przez ten cały czas biedne dziewczę nie uśmiechnęło się podawnemu, nie napełniło ani razu całego domu wesołością, jak to bywało wprzód. W nocy, zamiast spać, przewracała się niespokojnie na swem łóżeczku, lub wstawiała, dochodziła do okna i wlepiła oczy w przeciwny pagórek, który, niestety, nie był przezczystym. Gdyby tylko mogła ujrzeć mury zamku Clyffe, odgadłaby już wszystko. Gdyby w jednym z licznych okien zamkowych dostrzegła migocące się światło na przykład, wówczas trzeba się było wyrzec wszelkiej nadziei, lecz gdyby cały kolosalny budynek czarny był jak skrzydło kruka, — w takim razie mieszkający jego może znowu zrobili wycieczkę do Kornwalii lub gdzieindziej i nie jeszcze nie było stracone.

Kordelia godzinami stała nocą przy oknie, rozmyślając Bóg wie o czem. A przecież mogła była dowiedzieć się niejednej rzeczy, zapytawszy poprostu Janety, która wiedziała wszystko, a nadto zajmował ją szczególniej stangret z Clyffe, lecz jakże tu zapytać o coś podobnego i nie zarumienić się po samo czoło? Mogła także przejechać konno obok zamku i przekonać się naocznie, o czem pragnęła, lecz mógł ją ktoś spotkać i domyśleć się, co ją tam zaprowadziło — a tego chyba nie przeżyła.

— Dziecko się nudzi — mówiła panna Kister do sir Edwarda. — Sir nie chcesz mnie słuchać a ja powiadam, że jej potrzeba rozrywki, że już ją znudził widok naszych starych twarzy i tęskni za młodemi.

Na to sir Edward, nie mówiąc słowa, siadł do do biura i napisał grzeczny bilecik zapraszający do Harden Hall mister Stewarta.

Młody ten człowiek był prawdziwie uniwersalnym: grał on w szachy po mistrzowsku, dokazywał cudów na fortepianie, w rozmowie potrafił do najpoważniejszych rzeczy wmieszać dowcipny żarcik, z prawdziwą werwą opowiadał różne komiczne przygody swoje i innych — i dlatego był zdaniem sir Hardena najostowniejszy do rozpedzenia nudów panujących w Harden Hall, a które tak zgubny wpływ wywierały na Kordelię.

W kwadrans po zajęciu przez mister Stewarta gościnnego pokoju w wieżycze, Kordelia pocichu wymknęła się z domu, kazała Dżonowi osiedlać Tomy'ego i pojechała do ruiny starego zamczyska.

Miało się już ku wieczorowi; dokoła panowała cisza, wszystko było tak dziwnie spokojne, tak jakoś wyczekująco ciche. Ale czegoż wyczekiwać? Nie, nikt nie przyjdzie! gdyby nawet sto lat czekano, nikt nie przyjdzie!

Jak to można tak się samej oszukiwać; z zimna grzecznych oczu wyczytywać miłość, ze słów obojętnych odgadywać życzliwość? Jak można myśleć o człowieku, którego się trzy razy w życiu widziało i niewiadomo było, czy nie ma on żony lub narzeczonej? Ach to okropne i hańbiące!

Tomy, nie przeczuwając nic z myśli dręczących jego biedną panią, stanął pod znanym dębem i Kordelia musiała chcąc nie chcąc wskoczyć na drzewo, jak to zwykle czyniła, inaczej bowiem Tomy gotów był stać tam do skończenia świata.

Jak się wszystko zmieniło od czasu, gdy tu raz ostatni była: wtedy był wczesny, jasny ranek, śpiew ptasząt, światło słońca, woń kwiatów, radość i wesołość wszędzie! A dziś jak ponuro, jak smutnie! Pocóż zostawać dłużej jeszcze?

Cienie się wydłużają, świat ciemnieje na niebie, którego błękit poblądł, widnieje już wązki srebrny sierp księżycy.

Trzeba powracać do domu.

Wązka kamienista droga, obramowana wysokimi wałami, przedstawiała wieczorem widok dość posępny i trwożliwe serduszek Kordelii niezawodnie uderzałoby niespokojnie, gdyby w innem usposobieniu jechała tędy. Lecz teraz smutek wszystko przed nią zostawił, w duszy jej było tak mroczno, że południowe słońce i mrok wieczorny jednakie się jej wydawały. Jechała wolno, nie oglądając się ani na prawo, ani na lewo. Nagle stanęła przed nią ciemna postać mężczyzny. Nie drgnęła nawet, a raczej drgnęła wówczas dopiero, gdy o ucho jej obły się wyrazi przez mister Stewarta wyrzeczone:

— Nie gniewaj się pani na mnie, zem jej samotność zakłócił, nie moja w tem wina: sir Edward tak się o panią niepokoi...

— Zkąd panu wpadło na myśl tutaj mnie szukać?

— Mogłbym powiedzieć, że to wskutek przeczcucia, natchnienia, ale nie chcę kłamać, wolę powiedzieć pani prawdę. Pewnego pięknego poranku, bawiąc w Harden-Hall, przebudziłem się razem ze skowronkami i chcąc się przyjrzeć okolicy o tak wczesnej porze, wyszedłem na balkon i przyłożyłem lunetę podróżną do oczu. Doprawdy warto było wstać rano, bo przez lunetę ujrzałem na załomie muru starego zamku uroczą złotowłosą wieszczkę, strojącą w pierwioski głowę Tomy'ego i śmiejącą się serdecznie.

— Doprawdy wieszczka się śmiała? To musiało dzieć się już bardzo dawno.

— Najwyżej przed pięciu tygodniami. Gdym na drugi dzień znowu wszedł na wieżę...

— Panie....

— Niech się pani nie gniewa, — chciałem się tylko przekonać o stanie morza, zamierzając przejechać się łodzią, — lecz znowu ujrzałem panią, tylko w towarzystwie osoby, której nazwisko jest dziś zapewne w ustach wszystkich.

— W ustach wszystkich?

— Przynajmniej w Devonie.

— Co pan chcesz powiedzieć?

— Że lady Alicya dokazała nareszcie szczytu ekscentryczności. Nie mówiąc słowa nikomu, ale to literalnie nikomu, zaślubiła dziś w kościele świętego Jerzego na Hanover-Square...

Kordelia nic więcej nie słyszała. Ściągnęła cugle gwałtownie, szpicróżgą uderzyła Tomy'ego i pomknęła jak wicher. Niebezpieczna to była jazda po nocy dla małego konika, ale cóż to obchodziło Kordelię?

Ona pragnęła, aby ją koń zrzucił i aby siebie rozbiła o przydrożny kamień. Dojechała jednak do domu bez szwanku. Sir Edward z radości pochwyił ją w ramiona.

— Papo, pozwól mi tylko... Gdzie gazeta?

— W moim gabinecie. Ale co ci jest, dziecko? Jak ty wyglądasz?

— Nic mi nie jest. Pójdźmy do gabinetu, gdzie Times?

— Oto jest, ale cóż cię tak interesuje?

— Pomóż mi papo wyszukać tego zawiadomienia... o lady Alicyi...

— Ach! o słubie lady Alicyi? zaraz moje dziecko. Czy przypominasz sobie tego młodego człowieka, którego przywiozła z sobą na bal do nas? Zdaje mi się, że się nazywa baronet Roleston, czy coś w tym guście. Otóż z tym-to młodzieńcem, z którym podobno od kilku już lat jest zaręczoną, stanęła dziś przed ołtarzem, a tu w okolicy nikt się niczego nie domyślał.

Biedna Kordelia! Więc to była prawda! Zdradzono ją, wysmiano, wyszczyciono może jej dziecięcą prostotę, śmiano się z niej we dwoje!

Nieszczęśliwe dziecko upadło blade jak marmur na posadzkę.

Omdlenie trwało długo; nareszcie udało się pannie Kister przyprowadzić ją do przytomności. Kordelia otworzyła oczy, wzrok jej padł na gazetę, ręką dotknęła czoła, powstała z ziemi i łagodnie odpychając ojca i nauczycielkę, którzy ją wesprzeć chcieli ramieniem, wyszła chwiejnym krokiem z pokoju.

Sir Edward był zrozpaczony. Zgniółłszy Times, zrobił zeń olbrzymią kulę i wrzucił do kominka. Z piersi jego wydobywały się ciężkie westchnienia. Panna Kister, nie wiedząc, co o tem wszystkim sądzić, smutno kiwała głową i przygryzała usta, aby nie płakać.

W pokoju Kordelii było zupełnie ciemno, a ona kłęzczała przy łóżku, twarz w poduszkach ukryła i płakała cicho. Usiłowała gwałtem pięć ostatnio przeżytych tygodni wyrzucić z pamięci, zapomnieć o nich, tak jak o innych, ale nicnie pomagało. Każdy dzień, każda godzina wryły się w jej młodem, gorącym sercu i niepodobna ich było wymazać.

Obcy, całkiem obcy człowiek, gwizdząc piosnkę wesołą, szedł sobie drogą i przemówił kilka słów grzecznych, uśmiechnął się i wesoło powędrował dalej, a ona nie mogła zapomnieć o nim!

Gdyby lady Alicya to przeczuła! Jakżeby się śmiała szyderczo. Ale ona niczego się przecież nie domyśliła, a on—może, choć przecież nic podobnego nie powiedział! Jakąż szlachetną duszę zdradzały jego oczy, każdy rys twarzy, każde

poruszenie. A jednak kłamał, bo wzruszył ramionami gdy ona pochwalała piękność lady Alicyi, a przecież jemu lady musiała się wydać piękniejszą jeszcze, niż innym.

Od lat kilku byli z sobą zaręczeni, a nikt o tem nie wiedział, nawet mister Stewart, który przecież wiedział o wszystkim, co zachodziło w Clyffe. A może też wiedział i umyślnie tylko milczał? Bo dziwnym wzrokiem ściagał ją na balu, gdy tańczyła z nowym swym znajomym. A później, dnia tego, gdy razem z baronetem sadzili myrtę, także musiał nadjechać i zauważył napewno jej pomieszanie i silne rumieńce! Teraz potrzebuje on tylko skombinować to wszystko, co zauważył, aby domyśleć się całej smutnej historii, która ją tak zgnębiła. Wszakże już się domyślił, kiedy umyślnie wybrał się naprzeciw niej i w drodze obzajmiał jej tę wieść straszną. Jakże się śmiać będzie, jeżeli Kordelia nie zjawi się wcale przy obiedzie; z jakimi przycinkami będzie do niej mówił, a nadewszystko jak będzie opowiadał o tem w sąsiedztwie.

Nie, tak nie będzie nigdy! Można przecież twarz w maskę ustroić, śmiać się, zartować, choć ból serce szarpie. Byłe tylko papa nie wspomniał o jej omdleniu, to skompromitowałoby wszystkie jej wysiłki. Co robić, co robić? Kordelia oczy z łez otarła i załamała ręce.

Zabrział dzwon wzywający na obiad. Doleciał odgłos rozstawianej na stole porcelany i niespokojne bieganie służby.

I cóż z tego, że zejdzie do obiadu, że siądzie wraz z innymi do stołu, że się uśmiechnie? Wszak papa i tak siedzi teraz z mister Stewartem i ubolewa nad dziwnem jej usposobieniem, dodaje jej powodu nagłego omdlenia.

Nagle myśl iście szalona błysnęła w jej skołatanę głowę. Trzeba przedewszystkiem wyrwać z ziemi płonkę myrtową, pozbyć się tego niecnego świadka jej nagannej słabości. Szybko jak błyskawica zbiegła na dół do ogrodu. Księżyc jasno oświecał kwietnik przed domem. Ona zresztą nie potrzebowała światła, znalazłaby nieszczęsną roślinkę wśród najciemniejszej nocy. Drzącymi palcami pochwyliła wątki prątek i wyrwawszy z ziemi, rzuciła daleko od siebie. Potem oparła gorące czoło o mur i konwulsyjne łkanie wydarło się z jej piersi, lzy jak potok spływały z oczu i twarz zalały.

Ktoś zawołał na nią po imieniu — nie słyszała. Ktoś lekko dotknął jej ramienia, obejrzała się jak nieprzytomna, krzyknęła z przestachu i cofnęła się w tył o kilka kroków.

To, co ujrziała, wydało się jej przywidzeniem.

— Kordelio, pani... pani sama? —

W głosie dźwięczała radość.

— Przed godziną powróciłem do Clyffe i ujrzawszy tylko światło w oknach pani, przybiegłem i — Zdawało się, że nadmiar szczęścia usta mu zamyka.

— Mis Harden - rzekł po chwili—powiedz pani, że cieszysz się choć trochę, widząc mnie znowu.

Jaki ton głosu, jakie spojrzenia! Czyż człowiekowi wolno być tak obłudnym?

Gniew wzburzył całą jej istotę i dyktował jej zupełnie co innego, niż to czego on sobie życzył, ale ścisnęła usta i milczała.

— Pani nie może tego powiedzieć?

W słowach tych dźwięczało bolesne rozczarowanie.

— Panie... panie Roleston, proszę mnie przepuścić, chcę wrócić do domu.

— Kordelio, pani się gniewasz na mnie dla tego, zem wprzód...

— Jak pan śmiałeś coś podobnego pomyśleć?

— Więc ktoś mię przed panią spotwarzył!

— Spotwarzył? Do dzisiejszego wieczoru nikt nie wymówił przedemną nazwiska pańskiego.

— A dziś wieczorem?

— Przyszła Times!

Oczekiwała pokornego przyznania się do winy, lecz on powtórzył tylko:

— Times?

Gniew krwią zabarwił jej blade lica.

— Proszę mnie przepuścić—rzekła rozkazująco — Chcę wejść do domu!

Odstąpił machinalnie na bok, lecz wzrokiem zatrzymał ją na miejscu i powtórzył znowu: „Times?”

— Czy pan myślisz, że o ślubie lady Alicyi przemilczano, że nazwiska pana nie powtarzają dziś wszyscy w Devonie?

— Moje nazwisko?... Ale doprawdy nie pojmuję, miss Harden, skąd tu nagle zmiana. Więc to com wyczytał w rysach pani przy pożegnaniu...

— Było fałszem, panie!

— A jednak byłbym przysięgł na to, zem prawdę z oczu pani wyczytał.

— A gdyby nawet było prawdą, jakie prawo masz pan przypominać mi o tem, pan, mąż lady Alicyi...

— Lady Alicyi?

Co za bezwstydną komedyant, pomyślała Kordelia, a głośno i zupełnie już spokojnym tonem wymówiła:

— Nie zaprzecz się pan chyba swej prawowitej małżonki.

— Miss Harden, jakże pani w to mogłaś uwierzyć?

— Alboż nie czytałam czarno na białem.

— I pani uwierzyłaś?

— Czyż to nie jest prawdą?

— Na Boga, nie! Lady Alicya była niegdyś osobą dla mnie antypatyczną. Obwinałem ją o odurzenie starca swego stryja i drugiego ojca. Porzuciwszy posadę w Niemczech, przybyłem tu dla przełożenia stryjowi tej historii, dla przedstawienia mu, że robi głupstwo, żeniąc się z kobietą znacznie od siebie młodszą i tak... lekko-myślną. lecz na drodze do Clyffe zmieniłem zda-

nie. Spotkałem kogoś, kto mi wszystkie kobiety na ziemi w zupełnie innem przedstawił świetle. Przestałem wierzyć w istnienie pięknych oczu, łowiących w sieć wdzięków swych bogatych, utytułowanych staruszków, a natomiast wierzyłem mojej szanownej stryjence, że chodzi jej jedynie tylko o serce mego stryja, nie zaś o jego miliony i stanowisko posła.

W oczach Kordelii tak się nagle zrobiło jasno, że aż rączkami musiała je zasłonić.

— Ale nazwisko — wyjąkała — i imię?

— Noszę takie same jak stryj. lecz jego tytuły, godności. orderzy także chyba musiała Times wymienić i to powinno było panią oświecić, miss Harden!

— Mój Boże! ja dalej nic nie czytałam. Byłam tak zdziwiona, a lady Alicya, najbliższa nasza sąsiadka, tak skrycie urządziła wszystko, że nikt nie domyślał się niczego.

— Lubi ona elektryzować publiczność.

Chwila milczenia. Oczy Alfreda z niecierpliwością utkwione w bladą twarzyczkę ze spuszczonej oczyma.

— Miss Harden — zaczął wreszcie cicho.

— Panie, ja byłam tak dla pana niegrzeczną, tak złą...

— Rzeczywiście, ale pani możesz to jeszcze naprawić małym słówkiem: „nie.“ Kordelio, ukochana moja, czy to, com wyczytał w twych oczach wówczas, gdy ten szkaradny człowiek wszedł mi w drogę z swoim bukietem — czy to było fałszem?

Słówka „nie“ nie mogła wymówić, bo łkanie zcisnęło jej gardło, lecz potrząsnęła główką energicznie i nie sprzeciwiała się wcale, gdy on obie jej ręce namiętłymi okrył pocałunkami.

— Jam tak długo czekała — szepnęła w końcu cichutko.

— A ja o mało nie oszalałem z niecierpliwości. Ale tyle miałem kłopotu z załatwieniem różnych formalności przed ślubem stryja, mającym się odbyć tak nagle i bez niczyjej wiedzy, zem doprawdy wpadł na myśl kacerską, iż znajdują się pomiędzy aniołami ziemskimi także i bardzo kapryśne aniołki.

— O tak, i takie się znajdują, papa to potwierdzi. tyłem mu w ostatnich czasach nadokuczała. Ale chodźmy do papy, panie Alfredzie.

Sir Edward siedział w swym gabinecie i wpatrywał się smutnym okiem w wiszący nad kominkiem portret złotowłosej dziewczynki.

Wtem ktoś z progu zawołał:

— Papo, kochany papo!

W słowach tętniało całe morze szczęścia.

Sir Edward obejrzał się i, widząc swoją Kordelię wspartą na ramieniu tego „nienawistnego młokosa“, przez którego biedaczka w taką wpadła rozpacz, sądził na chwilę, że dziecko jego postradało zmysły.

Szczęściem omyłka ta trwała tylko sekundę.

— Papo, to był stryj jegol—wołała Kordelia, obejmując za szyję ojca, i tylu objaśnieniami i komentarzami zasypała staruszka, że gdyby nie rozjaśnione i zupełnie przytomne jej oczy i pokorna prośba młodego baroneta o rączkę mis Harden, nic a nicby z tego nie zrozumiał.

— Kochane dzieci—rzekł wreszcie — czynicie mnie szczęśliwym, bardzo szczęśliwym, zawołajcie też i pannę Kister, bo i ona martwiła się mocno smutkiem twoim, droga Deli, niechże więc twoja radość i ją uraduje.

Fantazyja bankruta.

(*Wolno według Krasieńskiego.*)

Wszystko mi dałeś, co dać mogłeś, Paniel
Z familii zrodzon dumnej i wysokiej,
Głos rozszepleniam w pyszne parlowanie,
Znam się na koniach, jak angielski dzokiej,
Z szykiem w resursie siadam i w teatrze,
I czuję zachwyt niby archanioła,
Gdy na rozkoszne kobiet biusty patrzę
I dyademy, co im złocą czoła...

Wszystko mi dałeś, co dać mogłeś, Paniel
Rozum, gdym zstąpił ze szkół Kapitolu,
Wszech ekonomij bystre pojmowanie,
Pancerną cnotę wśród piorunów bolu—
A jednak, Panie, jestem dziś przez Żyda
Z ojców mych włości sromotnie wygnany,
Smętny i tęskny jak arfa Dawida,
Rozpieniężony, rozkredytowany!

* * *

Możem ja zasnąć—umarłem już może,
Dajcie mi pokój, wierzyciele moi:
Nito ten księżyc w niebiańskim przestworze,
Dług mój, jak wczoraj stał, tak dzisiaj stoi.

Na co czekacie, czego jeszcze chcecie?
Czy żebym powstał z mego snu Golgoty,
Was rozczłowieczyć w przekleństwa sztylecie,
By w wszechnicestwo runął cielec złoty!

Nie pójdę w starem braci mych kasynie
Zasiaść do sztosa za zielone stoły —
Odemnie wszelka żądza ziemska płynie,
Jestem jak cherub czysty—biały—goły!

* * *

Bądźmy dumni, mój aniele,
Ty, co chronisz los paniczal
Wszak na świecie kobiet wiele,
Choć nie każda Beatrycza —
Ale wprzyszlij mnie w rysopis
Panny, wdowy tej świetlanej,
Co ma tabularny opis
Ziemi dobrze uprawianej. —
Strunnym jękiem arfa jęknie,
Kiedy w nędzy mej kościele
Ona w ślubnej glorii klęknie —
Módl się za mną, módl aniele !

* * *

By zniweczyć marny chłód,
Który z braku kapitałów
Odarł serce mi z zapalów,
Trza wyjechać w lot do wód!

Pod lazury
Na konkury.
Może złuda
Albo cuda

Lot mi znów rozblaskawiczy
Dukatami Beatryczy,
Może padnie rozskrzydlona
W wszechkęskniące me ramiona —
Może nędza się pomału
W świat przemieni ideału:
W pałac lśniący, w pyszne cugi
I w fagasów szereg długi —

I nagrodzi jazdy trud
Cud!

MOJA ŻONA.

NOWELLA.

I.

Wieczór szczyty gór całował,
W dali brzmiała pieśń skrzydlata,
A koło mnie w bżów gęstwinie
Młody słowik lał *staccata*.

I słuchała trylów ptaka,
W dal błękitną zapatrzona,
Bohaterka tej powieści
O imieniu słynnem: Ona.

Chociaż dawniej jej nie znałem,
Już nuciłem na jej chwałę,
Bo romantyka młodości
Ma przeczucia doskonałe...

Więc gdy gwiazdy się rozdziły
Mlecznym szlakiem na błękanie,
Wyszeptalem: „Mój aniele!
O, poprowadź mnie przez życiel“

II.

Tak zawzięcie w sentymencie
Zwałem pannę wciąż aniołem —
Aż w kościółku cichym wiejskim
Wiekuiasty ślub z nią wziąłem.

Była rozkosz jakaś dziwna:
Radość głośno wołająca
I ekstaza potem niema,
Tem wspanialsza, że milcząca.

I harmonia była taka
Uroczyta, słodka, ładna,
Że poezya żadna świata
Nie wymarzy takiej — żadna!

I weselnym wszystkim gościom
Szczery humor lśnił z oblicza —
A był miód i było wino
Z „Tadeusza“ Mickiewicza...

III.

Gdy nazajutrz blask słoneczny
Do mnie zakradł się promieniem,
Zobaczyłem, że mam żonę,
Wyznam szczerze, z przerażeniem.

„Jak ja tobie, jakim kwieciami,
Życia zmudny szlak uścielę,
Jak ja tobie dam poznanie,
Że cię kocham, mój aniele!“

„Czy cię dobrze poprowadzę
Świata tego mglistą drogą,
Kędy kwiaty najpiękniejsze
Burza losów zmiata srogo?“

„Czy ustrzegę cię przed zdradą,
Która serca pali kłamnie,
Czy nie zgaśnie serc zakłęcie:
„Ja dla ciebie, a ty dla mnie?“

Tak się snuła moja trwoga
Z najszczytniejszych uczuć wieńca —
O, oddajcie, piękne panie,
Cześć tej tremie nowożeńca...

IV.

Twarcz jej białą, twarcz madonny,
Wciąż stroilem w marzeń wstęgi —
Na śniadanie, na wieczerzę
Powtarzałem jej przysięgi.

Oka w głowie, tętna w sercu
Nikt tak nie strzegł z ludzi żywych,
Jak ja strzegłem jój od smutku
I od gęby bab złośliwych.

Był to kult małżeńskiej sławy
I sielanka jakaś rajska —
Chociaż baby powtarzały,
Że to liryka mazgajska...

V.

Aż nareszcie w dzień jesienny
Pokornemu swemu słudze
Rzekła nagle, niespodzianie:
„O mój mężu, ja się nudzę“

I ścisnęła mnie gorąco,
Wznosząc oczy roziskrzzone,
Śnieżystymi ramionami —
Tak ściskają zawsze one.

A objęty tak gorąco
Ramionami śnieżystymi,
Rzekłem czule: „Jedźmy, żono,
W świat, oglądać cuda ziemil“

VI.

Dokąd ruszmy? Najprzód w Alpy,
Szukać kwiatów na wyżynie,
A zaś z szczytu Grossglocknera
Zjedziem do Włoch na lawinie.

Potem w Rzymie obejrzymy
Wszystkie gruzy i ołtarze,
Potem będziemy pod wulkanem
Lazaronom śmiać się w twarze.

Ztamtąd blisko do Egiptu,
Gdzie krokodyl żeru szuka;
Będziem widzieć, jak wygląda
Faraonów śniada wnuka.

Zobaczymy wszystkich gmachów
Fronty, kopuły i kształty;
Zabiadamy na ruinach
I przeklniemy ludzkie gwałty.

Wszystkie ptaki, wszystkie ludy
Będą śpiewać dla nas pieśni
O tem, co się już prześniło,
O tem, co się jeszcze prześni.

Dla nas w Anglii kwaków grono
W lot wykona skoków wiele, —
A w Sewilli rzesza dziewcząt
Będzie tańczyć tarantelę.

I usłyszysz Gwadalkiwir
I Biskai modre łono,

Jak przysięgać będę znowu,
Że cię kocham, moja żono!

VII.

Więc jedziemy. Jest to wielkie
Po Europie szybowanie
Przez bazalty, i granity
I przez morskich fal otchłanie.

Jest to długie podziwianie
Najsprzeczniejszych świata natur:
I odmiana stu hotelów
Na sto pięknych villegiatur.

Kraje wstają, kraje giną,
Jako w barwnej panoramie —
A zaś każdy z nich mnie wita,
Bowień zdawna jeszcze zna mię...

VIII.

O niech tutaj śpiew miłości
W jęk załości się rozkwili —
Następuje wywrót akcji
I tragedia jest w idyli.

Coraz bardziej bladł horyzont
I podróży nikła meta —
Kto mnie z rajy wygnał mego?
Zawsze, wszędzie kto? — Kobieta!

IX.

Więc nasamprzód w Medyolanie,
Gdyśmy poszli na „Otela“,
Jakaś dama z łoży do mnie
Okiem strzela, ach jak strzela!

Tenor miłość Desdemonie
Śpiewa słodko, metalicznie,
A mnie dama wita jawnie
I cynicznie, jak cynicznie!

Moja żona z irytacji
Omiał w mdlenie że nie wpadła,
Przytem jako żona Lota
Cała zbladła, ach jak zbladła!

XI.

Potem gdyśmy oglądali
Wiekopomny tum w Kolonii,
Nagle z sług kościelnych jeden
Po marmurach za mną goni.

Widział anioł z alabastru,
Słyszał dzwon rozkołysany,
Gdy mnie stary quasi-modo
Dawał bilet, wonią zlany.

XI.

Wreszcie w Wiedniu, gdym w hotelu
Przypomnienia snował wzbite,
Jakaś Stubel, Kutzel, Mutzel
Przyszła do nas na wizytę...

XII.

I tak z wspomnień zagrzebanych
Występował kobiet szereg:
Awanturnic i sawantek,
Amazonek i tancerek.

Każda w rękę swym dzierzyła
Dawnych grzechów mych inwentarz —
I wołała sardonicznie:
„Młody mężu, czy pamiętasz?“

Moja żona wśród nich stała
Przerazona, bez nadziei —
Wreszcie rzekła blada, smutna:
„Jedźmy, mężu, do Pompei!“

„Czegóż pragniesz, duszo droga,
Na minionych wieków grobie?“ —
Rzekła z łzami rześnistymi:
„Chcę tam umrzeć, bom w żałobie.“

XIII.

O gdzie jesteś, ciszo wiejska,
W której brzmiała pieśń skrzydlata
I gdzie w białych bżów gęstwinie
Młody słowik lał *staccata*?...

XIV.

Czegóż błądzę po zwaliskach,
Ciężkim bolem rozstrojony? —

Ach, na gruzach pompejańskich
Szukam żywej swojej żony.

Byłem w wszystkich już zakątkach,
Gdzie facchini wejścia strzegą —
O gdzie jesteś, moja żono,
Czy nie czujesz żalu mego?

XV.

Nagle z szumem, wrzaskiem, trzaskiem,
Pod chylącą się kolumną,
Napał na mnie zastęp wielki
Z miną butną, twarzą damną.

Jakiś chaos dziwnych ludzi,
Wciąż śmiejących się szalenie
I ubranych tak jaskrawo,
Niby clowny na arenie.

Jakieś damy — co za damy?
Niby nagie a nie nagie...
I mnie sromnie bić po nosie
Miała każda z nich odwagę.

Wreszcie wyszły znane twarze
Z tych cudackich ludzi tłumu:
Stare lordy, wrażeń żądni,
I Nababy bez rozumu.

A z kurtyzan europejskich
Nie brakował okaz żaden:
Szła na froncie głośna Cora,
Którą znałem z Baden-Baden.

A we środku tego roju,
Z szat skromności wyzwolona,
Wśród muzyki rozpasanej
Szła z uśmiechem... moja żona!

XVI.

„Oddaj żonę mi, ty zgrajo,
Rozkielznana ty hołoto!
Moją żonę ubóstwianą,
Ozdobioną z rodu cnotą.“

Ale wyszła nagle sama
Moja żona — i tak stoi.
Podał ramię lord jej stary.
Cały sztab się w koło roi.

I mnie w oczy zawołała
Moja żona: „Precz odemnie!
Ja wśród blasków tego świata
Losu sobie nie zaciemnię!“

„Co mi dałeś wśród młodego
Rozmarzonej duszy śnicia?
Szczątki dałeś mi zapalu,
Strzępy serca, resztki życia.“

„Ach, widziałam rój kochanek,
Które w ślad za tobą biegą —
Precz odemnie! Jestem wolną —
Tak, ja życia chcę całego.“

XVII.

Noc głęboka. Wśród rumowisk
Stara chwieje się kolumna —
Kipi we mnie gniew szalony
I potęgą wstaje dumna.

Więc z żrenicą krwią zabięłą
Na obelisk plecem godzę,
Niechaj ze mną w niwecz pada
Cały świat w śmiertelnej trwodze.

A ze szczytu obelisku
Spadła z hukiem już korona —
Giną marnie stare lordy,
Cora Pearl i moja żona —

Aż ostatni gruz kolumny
Na mnie spadł jak strzał armatni,
Oczy wyżarł, duszę wyjął
I wydobył jęć ostatni

I przeraził mnie tak srogo.....

XVIII.

Żem się zbudził!... Daję słowo.
Był to sen mój kawalerski.

O, niech nie śni się nanowo...

Stł.

B R O D A.

(Z WĘGIERSKIEGO).

LOPADA BERCIKA.

Wenecya 15 kwietnia.

Trzy dni dopiero jestem mężatką, a już wzbogaciłam się o jedno doświadczenie.

Dziś przy śniadaniu, kiedy Leon mnie pocałował, coś zakłuło mnie w twarz: był to włos, włos puszczającej się brody. Spojrzałam na mego męża i zdziwiona wielce zauważyłam, że twarz jego, zawsze wygolona starannie, była podobną do rżyska, a policzki miał zasiane drobnymi kolcami.

— Leonie, już dwa dni się nie goliłeś! — rzekłam z odcieniem wyrzutu.

Uśmiechnął się (prześliczny ma uśmiech), pochylił się ku mnie, objął wpół i żartobliwie zapytał:

— Czy się tak nie podobam mojej śliczuntkiej Wikki?

— Naturalnie, że mi się mniej podobasz, niż gdybyś był ogolony, bo tak jesteś brzydki!

— Doprawdy! bardzo brzydki? — mówił dalej tym samym tonem.

— Wierzaj mi, daję ci słowo, jesteś bardzo brzydki!

— Więc to dla mojej piękności zostałaś moją żoną?

— Niezawodnie, że i to trochę na mnie wpłynęło; byłabym bardzo dotknięta w mojej miłości własnej, gdyby mój mąż nie należał do najpiękniejszych mężczyzn.

Leon wybuchnął śmiechem i schwycił za lusterko leżące pod ręką na stoliku.

— Słuchaj, moja droga, nie jestem znowu tak bardzo brzydki... owszem... zaczynam się sobie podobać tak jak jestem... To wcale nie brzydki chłopak uśmiecha się do mnie z tego lustra.

— Jestem innego zdania i mam nadzieję, że co do tego będziesz więcej zwracał uwagi na gust twojej żoneczki, niż na własne zdanie — odpowiedziałam mu najpięszczołwyszym głosem i uśmiechając się i patrząc mu, bystro w oczy, dodałam: — idź do fryzjera, proszę cię, idźże!

Myślałam, że Leon zerwie się z krzesła, pocałuje mnie ze dwa lub trzy razy, porwie za kapelusz i pobiegnie do fryzjera, aby powrócić za kwadrans z twarzą gładziutką, i wtedy klękawszy przedemną, powie: Widzisz, żoneczko, jestem ci posłuszny.

Ale dziś Leon jest w humorze, którego nie pojmuję; w oczach jego błyszczy złośliwość, w jego twarzy widzę wyraz figlarny; nie porywa za kapelusz, nie biegnie do fryzjera i oświadcza mi nawet, że przez kilka dni zostanie tak jak jest.

— Mój drogi, nie rozumiem cię! — mówię, cała zdziwiona.

— A przecież to bardzo prostel... Myślałem, że cię zdechyłem trojgiem rzeczy: charakterem, sercem i rozumem! Aż oto znów wydaje mi się, żeś mnie wybrała jedynie dla moich ładnych oczu. Tego znieść nie mogę i wystawię cię na próbę, aby się przekonała, czy jesteś zdolną kochać mnie w stanie takiej brzydoty, z najeżoną brodą... A teraz, moja droga, ubierz się, bo nie jeszcze nie widzieliśmy w Wenecyi. Patrz, co za przesłizny widok odsłania się z naszych okien. Tam Dogana, kościół della Salute... Pośpiesz się, powrócę za godzinę!

I wyszedł.

Patrzę za nim zdziwiona.

Co za zmiana!

Pobraliśmy się dopiero trzy dni temu, a oto odmawia już spełnienia jednego z moich życzeń! Więc to tak prędko się zapomina o słodkich zwyczajach i pięknych tradycjach narzeczonego! Czyżby to miało być prawdą, że mężczyźni zmieniają się zupełnie z chwilą odejścia od ślubu? Czyż to jest prawdą, że dla kobiety niema pięknych czasów prócz tych, kiedy jest narzeczoną?... Jedyna pora, kiedy mężczyźni są pełni uprzejmości, delikatności i uległości? Czyżby i to było prawdą, że małżeństwo, choćby nawet najszcześniejsze, nie jest niezem więcej, jak walką dwóch natur?

Ale któżby był przypuścił coś podobnego po człowieku, który był tak uległym... prawie słabym!

Florencya 20 kwietnia.

Podczas całego naszego pobytu w Wenecyi, nie odezwałam się już ani słowa o brodzie.

Czekałam co wypadnie zrobić. Może zaniecha uporu, a wyrzuty sumienia zaprowadzą go do fryzjera.

Ale daremnie czekałam.

Leon nie czuje żadnych wyrzutów; broda jego tymczasem rośnie sobie jak na drożdżach; policzki jeżą się coraz bardziej... Niema wątpliwości, Leon nie chce mi być posłusznym i robi to umyślnie. Chce protestować przeciwko mojej władzy i dlatego zapuszcza brodę!

O Mino, moja droga, jakąż słuszność miałaś, przestrzegając mnie, abym nie dowierzała Leonowi, bo on nie jest mężczyzną, któryby ugiął kolano i schylił głowę przed żoną.

Jego zachowanie się grzeczne, spokojne i pogo-

odne zdaje się ukrywać wielką energią i Mina dawała mi dobrą radę, kiedy mówiła że powinnam go koniecznie złamać zaraz po zaręczynach, kiedy to było daleko łatwiejszem do zrobienia. Długośmy nad tem myślały, jak się do tego zabrać. — Mina zaczęła od tego, że zmusiła swojego męża do pozbycia się przyzwyczajenia kiwania nogą. Prosiła go najprzód, aby się odzwyczaił, bo jej to działa na nerwy. Prawda, że u niego zamieniło się to w drugą naturę. Często się zapominał i nogą rozpoczynał ulubione swoje ćwiczenia, ale dość było, aby Mina rzuciła mu znaczące spojrzenie i noga od razu się zatrzymywała. — Tak to Mina doszła do tego, że mąż jej z jednego jej spojrzenia odgaduje, czego ona sobie życzy, i przyzwyczaiła go do robienia tego, co ona chce.

— Ale Leon nie kiwa nogą — odrzekłam jej, na co mi zaraz odpowiedziała:

— Ależ, mój Boże, jeżeli nie kiwa nogą, to pali, a to także nałóg, od którego go trzeba odzwyczaić... Słuchaj, moja Wikciu, mam myśl... gdybyś go tak namówiła do ogolenia brody!

Byłam zdumiona! co za pomysł! Ale broda Leona, to istne arcydzieło, taka jednolita, brzytwa jej nigdy nie dotknęła i tak mu z nią do twarzy!.., jeszcze go bardziej lubię z brodą, niż bez niej.

— Nie żądam tego odemnie — rzekłam oburzona.

— Więc wyrzekasz się panowania w domu?

— Co mnie to obchodzi, nie wdycham do panowania — odparłam.

Ale Minie to nie wystarczało. Wytlumaczyła mi, że jeżeli kobieta pragnie powodować swoim mężem, to nie kieruje nią chęć przewodzenia, ale czyni to tylko dla zapewnienia szczęścia małżeńskiego. Chce ona, aby mąż nie ulegał wpływom przyjaciół, aby nie zaczął gonić za lekkimi rozrywkami i aby pozostawał pod zbawiennym wpływem żony.

— A potem ta ofiara pozwoli ci się przekonać, czy twój naręczony jest naprawdę w tobie zakochany.

Ustałam... przymilającym się głosem poprosiłam Leona aby pozbył się brody, która mi się nie podoba, i zrobił dla mnie tę ofiarę.

Jeszcze w chwili kiedyśmy wyjeżdżając wsiadali do wagonu, Mina mi przypominała: Pamiętaj, ażeby Leon nie powrócił z brodą!

Jak gdyby przewidziała przyszłość!

Florencya 21 kwietnia.

Położenie moje jest doprawdy bardzo trudne i nie wiem co robić. Dla kobiety istnieją trzy sposoby doprowadzenia męża do tego, czego chce: sprzeczka, łzy, albo dąsanie się. Ale nie mogę się na nie zdecydować, bo moja natura nie godzi się na żaden z nich... Najlepiejbym jeszcze wolała ustąpić i niechby sobie Leon zapuścił brodę, skoro mu się podoba... Ale Mina, Mina... ztąd już widzę skoro drwiąco spogląda na tę brodę, jak rzuca na mnie spojrze-

nie znaczące a szydercze i jak do mnie mówi: patrzcie, znowu nosi brodę!... A potem boję się utracić mój wpływ, bo kobieta, tracąca wpływ, traci także niebawem i męża... Nie, on musi pozbyć się brody, powiedziałam sobie znowu, kiedy po obejrzeniu Madonny del Sacco, powróciliśmy znowu na plac Signoria, na śniadanie do restauracyi.

W tej chwili dostrzegłam szyld fryzyera, zatrzymałam się nagle i mówię:

— Kochany Leonie...

— Czego chcesz, moja pieśczołko?

— Wszak prawda... nie wspomniałam ci nic o twojej brodzie od samej Wenecyi. Chciałeś wiedzieć, czy cię kocham tylko dla twojej piękności... spodziewam się, że już teraz jesteś przekonany, że tak nie jest... — Teraz idź... i palcem wskazałam na szyld fryzyera.

— W tej chwili nie mamy czasu, a przytem jestem głodny — odpowiedział wymijająco.

— Jak można chodzić po świecie z taką brodą? — odparłam urażona trochę.

— Ależ przecie tu mnie nikt nie zna. Podróżuję incognito — odpowiedział ze śmiechem.

Ten śmiech podrażnił mi nerwy.

— Słuchaj więc! nie wejdę z tobą do restauracyi, póki nie będziesz ogolony.

Leon odpowiedział mi najspokojniej, że każe mi przynieść śniadanie do mego pokoju.

I tak też zrobił. Odprowadził mnie do hotelu aż do mego pokoju, potem zszedł na dół, kazał mi przynieść śniadanie, które musiałam zjeść sama. Co za miodowy miesiąc, co za podróż poślubna, co za rozczarowanie!

Piza 24 kwietnia

Katedra, wieża pochyła! Czyż ja to widziałam? Ależ ja nic nie widziałam. Jestem taka przygnębiona, taka zmęczona. Patrzę i nic nie widzę.

A Leon tymczasem jest coraz weselszy! Czuję, pełen życia i dobrego humoru! Całuje mnie — wbrew mojej woli, rozumie się. Nadaremnie mu pokazuję twarz posępną i rzucam na niego piorunujące spojrzenia, nie obchodzi go nic a nic; wysadza się na dowcipy, które mnie nieraz zmusiły do śmiechu, choć nie chciałam się śmiać. Bardzo to jest nie dobrze, jak się nie umie zachować poważnej miny. Fizyognomia moja jest zwykle pogodna i spokojna; co mnie to kosztuje, gdy się chcę okazać ponurą i zadumaną. A Leon nic na to nie zważa.

Kiedy jestem ponura, mówi mi poprostu: „Słuchaj no ty, moja lalczko, nie dąsaj się, bo ci się to nie udaje.”

Kiedy jestem gwałtowna, uspokaja mnie: „Moja ty lalczko, tylko się nie gniewaj!”

„Lalczko!” Zawsze mnie uważa za lalczkę, dobrą tylko do zabawy. No, zobaczymy! przekonaj się!

Genua 27 kwietnia

Dziś przy kolacyi Leon kazał dać szampana i prawie że sam wypił całą butelkę.

Kiedyśmy przyszli do naszego pokoju, uściskał mnie... ale ja ukryłam twarz.

— Laleczko, co robisz? — zawołał zdziwiony.

— Co lalczka robi? Nie całuje takich najeżonych twarzy.

— Wiecznie ta broda!

— Wiecznie i zawsze, dopóki nie będzie ogolona.

Mówiłam widocznie z niezwykłą energią, bo mój mąż umilkł trochę zdziwiony. Żartobliwy wyraz twarzy zniknął. Patrzył na mnie z powagą, nie ledwie że z gniewem, jak gdyby chciał wyczytać głębi moich myśli. Wytrzymałam to jego badawcze spojrzenie.

Nagle poważna ta twarz się wypogodziła, ciemne niebo się rozjaśniło i Leon wybuchnął śmiechem.

— Słuchaj, moja lalczko, czy stanowczo jesteś zdecydowana odmawiać mi twoich pocałunków, dopóki ten nieszczęsny zarost nie będzie zgolony?

— Jakką najbardziej zdecydowana!

— A więc dobrze! będzie zgolony, a teraz uściskaj mnie żywo — rzekł do mnie mąż z wielką czułością.

— Czy doprawdy? — zawołałam z radością.

— Jutro rano sama się przekonasz.

Zdawało mi się, że ziemia zaczęła się kręcić dookoła mnie, tak mnie radość upoiła. I to nie uczucie zwycięstwa mnie radowało, ani też uległość Leona, ale od tej chwili nabyte przekonanie, że jestem naprawdę kochana przez mego męża. Kocha mnie, będzie mnie zawsze słuchał, już go nie stracę i będę o to bardzo dbała, aby mi go nie popsuli. Ale mu nie dam uczuć mojej władzy; będę go prowadziła na cienkim, niewidzialnym łańcuszku, a jak wrócimy do Pesztu, pozwolę mu nawet zapuścić brodę.

Rzuciłam mu się na szyję! Nasze usta spotkały się w gorącym pocałunku... Zegar katedralny wydzwonił północ... Pogodziliśmy się wśród wzajemnych zwierzeń i najczulszych pieśczoł. Jaka to dobra rzecz zgoda!

Nizza 27 kwietnia

Byłabym pragnęła, aby sobie kazał ogolić brodę jak najwcześniej rano, nazajutrz po naszym pogodzeniu, ale pociąg odchodził o szóstej, a o tej godzinie sklepy jeszcze są pozamykane i musiałam odstąpić od mojej chęci.

— No, ale w Nizzy pójdziemy do fryzyera — nieprawdaz?

— Niezawodnie.

Riviera zawsze jest piękna i wspaniała, ale jest jeszcze piękniejszą, kiedy się ją zwiedza z kochanym mężem, nazajutrz po pogodzeniu się. Nieporównana to droga na podróż poślubną. A co tu nie! porobiono je wszędzie. Linia ta widocznie została zbudowaną dla użytku młodych zakochanych par.

Jakiś Anglik siedział razem z nami w przedziale. Po dziesiątym tunelu wyszedł i przesiadł się do innego wagonu.

— Wypłoszyliśmy go—powiedział mi Leon, śmiejąc się do rozpuku;—nasze pocałunki zmusiły go do ucieczki.

— Jakto... przecież w tunelach jest ciemno i nie mógł widzieć naszych pocałunków.

— Nie mógł widzieć, ale je słyszał!

— Jaki ty jesteś niedobry! Powinienbyś zwracać uwagę... twoje pieszczoty zawsze są takie hałaśliwe.

Nizza 28 kwietnia.

Zdrada!

Jestem oszukana!

Leon sobie ze mnie zażartował

Dziś rano wyprawiłam go do fryzjera, abysię kazał ogolić, zanim się ubiorę. Poszedł i powrócił... z nietkniętą brodą. Nie chciałam wierzyć własnym oczom.

— A twoja obietnica?

— Jaka obietnica? — zapytał z najniewinniejszą miną.

— Czyż w Geni tego ślicznego wieczoru nie przyrzekłeś mi, że każesz zgolić brodę?—zawołałam oburzona.

— To prawda, obiecywałem ci — odpowiedział mi uśmiechając się podstępnie, — ale obiecywałem bez zamiaru dotrzymania!

Zdrętwiałam.

— Nie chcesz dotrzymać obietnicy?—zawołałam uniesiona gniewem.

— Zrobiłbym to jaknajchętniej—odpowiedział mi niezmiernie wcale, — ale od pewnego czasu cierpię na zęby; zdaje mi się, że się zaziębił. Zdarza się to często tym, co przywykli do noszenia brody, to też zdecydowałem się zapuścić ją nanowo, abym był lepiej zabezpieczony od zaziębień...

Byłam formalnie przybita i bez ruchu patrzyłam przed siebie.

— No, moja droga laleczko, nie chcesz się przejść trochę?

— Nie—odrzekłam sucho i stanowczo.

— A więc do widzenia!

I poszedł lekko i wesoło.

A więc on mnie oszukał.

Podszedł mnie rozmyślaie, bezczelnie, aby zdobyć moje pieszczoty!

Ah, gdybym mogła odebrać mu wszystkie pocałunki, których mu nie szczydziłam!... Jak on musi teraz śmiać się ze mnie!... Widzę go jak sobie zaciera ręce i mówi sobie: a tom ją złapał, tę małą!... jaka ona była zakochana tego wieczora...

Kiedy powrócił, zastał moje drzwi zamknięte. Zapukał... Odpowiedziałam że mnie głowa boli, że jestem niezdrowa i że proszę, aby mnie zostawił w spokoju.

Powrócił już późnym wieczorem: przepędził cały

dzień w Monte - Carlo, gdzie się doskonale bawił, i opowiadał mi z wielkiem ożywieniem o piękności krajobrazów i o tem, jak się doskonale bawił.

Nie odpowiedziałam mu ani słowa.

Nizza 29 kwietnia.

Jak się to skończy?

Nie mam pojęcia! Obrza była tak ciężka, że nie może nawet być mowy o pogodzeniu. Dotychczas nie pragnęłam odnosić nad nim zwycięstwa, ale czuję, że po tem, co zaszło, trzeba iść aż do końca, aby się przekonać, kto z nas jest mocniejszy.

Postanowiłam sobie jeszcze i dziś nie być zdrową. Zobaczymy, czy nie skończy na tem, że się ulituje nademną!

Tylko że nie okazuje do tego żadnej skłonności.

Przez cały dzień nudziłam się sama jedna w swoim pokoju, a on tymczasem przez cały ten czas sobie spacerował i powrócił dopiero samym wieczorem w towarzystwie pewnej starej pani... najmodniejszej kobiety na świecie, pani V., żony radey z Pesztu, przepędzającej tu całą zimę.

Leon spotkał się z nią przy obiedzie i odnowił z nią znajomość. Pani V. nudziła się śmiertelnie i była niezmiernie uradowaną, dowiadując się że tu jestem, przyrzekła też, że mi będzie dotrzymywała towarzystwa, dopóki będę niezdrowa. I dlatego to mi ją przyprowadził.

— Będę pani bardzo wdzięcznym, jeżeli zechcesz dotrzymywać towarzystwa mojej żonie — mówił Leon. (Zdrajca! on wie dobrze, jaka ta pani jest nudna i że nigdy jej nie mogłam cierpieć.)

— Z całego serca—odpowiedziała słodziutko—i przyrzekam panu najsoleńniej przychodzić tu codzień, dopóki ta kochana Wikcia nie będzie mogła wyjść z pokoju.

— Jaka pani jest dobra, a moja droga żonczka będzie pani niezmiernie obowiązana... nieprawdaż?

— Niezawodnie! — (Nie mogłam przecież odpowiedzieć nic innego.)

— A teraz mogę odejść spokojny—dodał mój mąż,—skoro wiem, że jesteś w tak dobrem towarzystwie, za co pani serdecznie dziękuję. Bądź zdrowa, moja laleczko.

I otwierając drzwi, rzucił na nas jeszcze spojrzenie pełne szatańskiej ironii.

Nizza 29 kwietnia.

Co za nieznośny dzień! Jesteśmy w Nizy w najpiękniejszym sezonie i zmuszona jestem przepędzać cały dzień w pokoju, w towarzystwie starej kobiety, nudzącej mnie swoją paplaniną. Czy ja to długo wytrzymam?... Czuję we wszystkich moich członkach niemożliwe zdenerwowanie!

Czy będę zmuszona poddać się?

Ja rozpoczęłam wojnę, ja też postanowiłam nie wychodzić od siebie. Nie mogę przecież wyjść z mojego pokoju, nie uzyskawszy jakiego ustępstwa.

...Och ta broda, jak ona rośnie, jak się powiększa! To istny cud, że jeszcze nie oszalała!

Nizza 1 maja.

Powietrze przepelnione elektrycznością... Taki stan rzeczy nie może trwać długo: burza musi wybuchnąć!

Na nieszczęście Leon nie robi nic, coby ją mogło wywołać, a ja nie chcę podrzucać iskry pod proch.

Paryż 2 maja.

Zapowiedziałam Leonowi, że nie mogę pozostać dłużej w Nizy i że powinniśmy pojechać do Paryża.

— Ale, moje drogie dziecko, jeszcze nie widziałas nic a nie w Nizy, a to przeszliczne miasto!

Przestraszę go, pomyślałam sobie, i z wyraźnym złym humorem powiedziałam mu, że Nizza wcale mnie nie interesuje.

Na stu mężów może dziesięciu co najwyżej zdecydowałoby się wywieźć z Nizy swoje żony, nie przespacerowawszy się z nimi po Promenade des Anglais.

Leon tego dokazał! Kazał zapakować nasze rzeczy, zapłacił rachunek i pojechaliśmy.

Serce mi się krajało na myśl, że tak opuszczam ten cudowny kraj, który zawsze był przedmiotem moich marzeń. Ale moja duma zabardzo była dotknięta. Pocałunki w Genui wciąż mi twarz paliły... musiałam zetrzeć ich ślady.

Paryż 10 maja.

Tu nie trzymałam się tej samej taktyki, co w Nizy, bo samabym na tem cierpiała.

Chodzimy, oglądamy miasto, teatru, wszystko, co jest godnego widzenia: ale nie mamy żadnych stosunków poufalszych, zachowujemy się ze sobą zimno i dyplomatycznie.

Paryż 12 maja.

Spędziliśmy wieczór w teatrze *Comédie Française* i Leon wybornie się bawił, bo podróż poślubna nie przeszkadza mu wcale do zabawy; ma zawsze doskonały apetyt i chętnie pija szampana; ja tylko sama jestem w złym humorze.

Nie będę umiała znieść tego położenia; serce moje jest przepelnione i tylko czekam chwili, kiedy burza wybuchnie.

Jedno z dwojga!

Albo mnie kocha, albo mnie nie kocha.

Oto co sobie mówiłam, wchodząc na schody, podczas kiedy Leon pogwizdywał jakąś pioszeczkę. W tej chwili to gwizdanie mnie drażniło; wydawało mi się, że bardzo kontrast pomiędzy jego humorem a moim. Czułam, że łzy spływają mi po twarzy; kiedy wchodziłam do pokoju, zdawało mi się, że zmartwienie, które mi od tak dawna dolega, ndusi mnie. Upadłam na krzesło i wybuchłam płaczem...

Nie wiem, jak długo płakałam. Nagle szmer dziwny, rytmiczny dobiegł mojego ucha... Zaczęłam się przysłuchiwać... było to coś nakształt chrapania.

To Leon!

Byłam oburzona!... Podczas kiedy ja płakałam, on się położył, nie zapytawszy mnie o nic, i usnął!... i mógł spać!

Jednym skokiem znalazłam się przy łóżku i wstrząsnęłam ręką Leona, aby go zbudzić.

Otworzył oczy zdziwiony, przetarł je, ziewnął i rzekł: „Czego chcesz, moja lalczko?”

— Daj mi klucze, upakuję rzeczy; jutro rano odjeżdżam do Pesztu,—rzekłam stanowczo.

— Ale ja nie jadę,—odpowiedział mi Leon wcale niezmiuszony.

— W takim razie będę musiała pojechać sama!

— Sama? Stanie się, jak będziesz chciała—mówi mi mój mąż, patrzy na mnie i kładzie klucze.

To powiedziawszy, odwraca się.

Tak, ten potwór odwraca się do ściany, pociąga koldrę na szyję, słowem układa się wygodnie, jak człowiek chcący okazać, że ma zamiar dobrze spać. Krew mi nabiegła do głowy i drżącym głosem zawołałam:

— Nie będziesz spał, nie pozwalam ci spać!

— Ależ ja umieram ze snu.

— Tem gorzej!—zawołałam i nie mogąc zapanować nad sobą, rzuciłam się zrozpaczona w objęcia Leona.— Czemu mnie już nie kochasz? Mój Boże! czemu mnie już nie kochasz?

— Kto ci to powiedział?—zapytał mnie z czułością, obejmując mnie za szyję.

— Na co to pytań... wiesz bardzo dobrze... nie udawaj!—dodałam tonem wyrzutu.

Leon miledzał czas jakiś, potem, nachylając się do mego ucha, po cichu zapytał: „Broda?”

— Ależ tak!

— Cóż ci może szkodzić moja broda?

— Dawniej dośby mi było powiedzieć jedno słówko i byłbyś ogolił brodę!... Och, byłeś wtedy jeszcze narzeczonym i narzeczona tego od ciebie żądała!... Dziś już tylko żona cię o to prosi i nie zwraca się już uwagi na jej prośby!

Leon usiadł na łóżku, wziął moją głowę w swoje ręce i patrząc mi w oczy zapytał:

— Czy to naprawdę ty żądasz odemnie tej ofiary?

— Któżby inny?

— Może Mina?—rzekł Leon, kładąc nacisk na to co mówił i patrząc mi badawczo w oczy.

Uderzenie piorunu nie byłoby zrobiło na mnie większego wrażenia... czułam płomień występujące na moje policzki, serce biło mi żywo... Wiedziałam o wszystkim... złapałam się!... Uchciałam się wydrzeć z jego ramion, ale mnie nie puścił i ściskając czule:

— Weź—rzekł, — moja lalczko, ten list i czytaj! Czytałam:

Peszt 12 kwietnia.

„Kochany przyjacielu!

Będziesz zdziwiony, odbierając mój list na pierwszej stacyi twojej podróży poślubnej. Nie zakłócałbym ci tych chwil szczęścia, gdybym nie miał cze-



ŻEBRAK RZYMSKI.

ŻEBRAK RZYMSKI.

Znany nasz i słusznie ceniony kolorysta | jak wielki pan i ma wrodzoną sobie gracyą,
J. Szerner, stale przebywający w Monachium, niespotykaną bynajmniej u innych narodów.
w obrazku, którego kopią podajemy, wy- Rzymianin jest w całej postawie swojej kla-
brazil żebra, co na kapitelu z jakiejś od- sykiem, czemś przypominającym stare posągi
wiecznej ruiny oczekuje cierpliwie datku mi- i dawnych senatorów. Ale łatwo bardzo
łosierdzia. Rzym ma tłum cały takich cha- podlega brzydkiej wadzie lenistwa, choć drze-
rakterystycznych próżniaków, z których ka- miąc nawet, jak ten żebra, umie to robić
żdy stąpa jak księżę, rusza się i gestykuje w pozie klasycznej.

gość bardzo ważnego do doniesienia. Na szczęście wiem, w którym hotelu zamieszkał. Otóż mój kochany, zagraża ci wielkie niebezpieczeństwo! Rzecz jest taka. Po powrocie z dworca kolejowego, dokąd was odprowadziłem, żona moja przeszła do Volgesych. Spostreśli, że Mina zabrała klucz od mojego biurka, poszedłem tam za nią. I oto czegom się dowiedział. Moja żona siedziała z panią domu w sąsiednim pokoju; śmiała się do rozpuku i mówiła że jest bardzo ciekawa dowiedzieć się, czy wrócisz z brodą, czy też bez niej. Jeżeli powrócisz z brodą, to znaczy, że ty będziesz panem, a jeżeli nie, to twoja żona będzie panią w domu.

„Kiedy pani Volgesy zapytała się, co to ma znaczyć, Mina odpowiedziała jej, że odzwyczaiła mnie od zwyczaju kiwania nogą, ale jedynie po to, żeby mnie trzymać pod pantoflem, i że dlatego także Wiktorya kazała ci niegdyś ogolić brodę. Usłyszawszy tę historią, nie miałem nic pilniejszego, jak pobić do siebie, aby napisać ten list, a teraz znów powziąłem stanowcze postanowienie kiwania nogą, więcej niż kiedykolwiek, dla zamanifestowania się. Zapuść brodę. Twój Artur.“

Byłam przygnębiona... ale Leon jest tak szlachetny, że mi ułatwił nawrócenie. Okrywał mnie pocałunkami.

— Nie panujmy ani jedno, ani drugie, podzielmy władzę.

— Och, Leonie!

Mina dziś po raz pierwszy złożyła nam wizytę w towarzystwie swojego męża.

Wchodząc, uściskała mnie i stanęła zdziwiona przed Leonem; przypatrywała mu się jakiś czas, jakby go wcale nie знаła.

— Czy to czasem nie twój mąż?

— Tak!

— Nie poznałam go z tą brodą... — Potem, mówiąc powoli i z uszczypliwym naciskiem, dodała: — Znowu nosi brodę...

— Tak jest, — odparł Leon. — Wczasy podróży cierpiałem bardzo na ból zębów... pocziwa Wikcia prosiła mnie, abym znowu zapuścił brodę, która mnie może ochronić od bólu... Istotnie, od tego czasu przestałem cierpieć.

Rzuciłam na Leona spojrzenie pełne wdzięczności... Jaki on dobry i pocziwy ten mój mąż!

Usiedliśmy... Artur zaczął kiwać nogą!... Mina rzuca na niego znaczące spojrzenie... Artur tego nie dostrzega i nie przerywa swojego ćwiczenia gimnastycznego... Mina przygryza usta... błędnie... Artur nic nie widzi i w najlepsze kiwa nogą...

— Arturze, działasz mi na nerwy tą twoją nogą! — wybucha nareszcie Mina.

— Ach, przepraszam! — odpowiada Artur... Przeszaje na minutę; potem znów jego noga rozpoczyna ulubiony ruch.

PANOWIE STWORZENIA.

Bajeczka w stylu Ludwika XIV.

„Nie, mimo wszelkie pani subtelne wywody,
I wytworne wybiegi krasomówczej sztuki —
Do uroczej Elwiry mówi Kleon młody,

Strząsając zgrabnym ruchem pudr z białej peruki —
„Nie! mimo wszelkie dasy, nawet uniesienia,
„Jeżeli dusza twoja ku prawdzie się kłoni,

„Przyznać musisz, że myśmy panami stworzenia,
„Ze berło władzy leży w naszej męzkiej dłoni,
„Bo zwał! jeśli nie obcą ci jest sprawiedliwość,

„Kto łączy śmiały polot geniuszu z rozwagą?
„Wspaniałomyślność — z siłą, a z energią — tkli-

„Chłodny rozum — z dowcipem, ostrożność — z od-

„Kto, jeśli nie mężczyźni, — bo niewieście głowy,
„Gdy mają jedną, drugiej im braknie połowy.

„Bo zwał! dalej, śmiem prosić, polityczne dzieje,
„Rozwój cywilizacji, sztuk pięknych, nauki,
„Na świeczniku historii jaki ród jaśnieje?

„I tu pierwszeństwo mają Adamowe wnuki.

„Wnuczki Ewy, by nie stać mężom na zawadzie,
„Czy to w sprawie publicznej, czy w życiu do-

[mowem,
„Winne zawsze ulegać ich rozumnej radzie,
„I zawsze z posłuszeństwem być dla nich wzo-

[rowem.
„Rzucicie więc, piękne panie, roszczenia daremne!
„Niech obawa ucisku serc waszych nie rani,

„Posłuszeństwo dla mężczyzn jest bardzo przy-

[jemne,
„Bośmy tylko królowie, ale nie tyrani.

„Niech więc piękna Elwira dobrze rzecz roz-

[waży,
„Dodam, że z uległością bardzo im do twarzy!“ —
Tu skończył, kontent z siebie, dumny pan stwo-

[rzenia,
I na swą przeciwniczkę wznosił oczy ciekawe,
Chcąc dojrzeć, czy po twarzy przemknął ślad

[wrażenia,
I czy kwiecistą mową wygrał mężczyzn sprawę.

Ona z dziwnym uśmiechem na ustach powabnych
Kręciła zlekka główką, niby się zgadzała,
Niby trochę wąpiła; wtem zpod rzęs jedwabnych
Spojrzała raz na niego, raz jeden spojrziała,
I przebóg, co się stało! Gdzieś się nagle skryła
I ostrożność z odwagą, i z energią siła,
Gdzie się podziały rozum, dowcip, panowanie?..
Czyżby świecznik historyi zagasił niespodzianie?

Tak! pod wpływem jednego pięknych ócz spoj-
[rzenia
Wszystko to nagle przysło, jak obłoczek pary!
Uleż musiał przed niemi wielki pan stworzenia,
I przyznać słuszność prawdy, prawdy, jak świat
[starej,
„Że mimo płci naszej tak liczne zalety,
„My rządźm światem, a nami kobiety.“

Aksel.

POKOCHAŁI.

OBRAZEK ZDJĘTY Z NATURY.

Lubię, doprawdy, niesłychanie mury stare
i stare cegiełki; mają one w sobie coś, co ciągnie,
co zmusza myśl do pewnej pracy, zastanowienia,
co budzi refleksyie poważne, z których zawsze
jakiś pocziwy wniosek się wysnuwa.

Jeden z naszych poetów, mówiąc o ruinach
pewnego dobrze znanego nam miasta, powiedział:
„o!... tutaj kamienie to ludzie, a ludzie to kamie-
nie“ i powiedział dobrze, bo tam więcej za serce
chwytaly kamienie, aniżeli polityczni męże stanu,
co to i straż pożarną wynaleźli i dla entu-
zjastów, to jest takich, co kochać umieli, posia-
dali zawsze w zapasie obfitą ilość zimnej wody.

Pierwszą część tej opinii poetycznej zastoso-
waćby można i do naszego Starego Miasta, które
jakoś patrzy na ciebie odmiennemi zupełnie oczyma,
gdy się przyglądasz jego kamieniczkom wąz-
kim, ozdobionym kapitelami dziwnej konstruk-
cyi, piwnicom starym i wreszcie tym gniazdom
jaskółczym, het, w górze, pod niebem prawie,
które nazywają się strychami, a w których mie-
szka zazwyczaj nędza.

Że Stare Miasto posiada swoją tradycyą,
o tem chyba mówić nie potrzebuje, wyswiergotać,
by ją mogły szare wróble, co się tam na dachach
chowają. Z postępem czasu tajemnice zacie-
rajają się w pamięci mieszkańców tej dzielnicy
miasta, a już rzadko kto wspomni kiedy te typy
oryginalne, które wśród tych murów starych
obrały sobie mieszkanie i których żadna siła
ludzka na świat szerszy wyciągnąć nie była
zdolną. Ja jeszcze przypominam sobie dokła-
dnie typów takich parę, które budziły naszą
młodzieńczą ciekawość i jednocześnie nasz szacunek.

W samym środku linii północnej kwadrato-
wego rynku, stoi właśnie jedna z kamienic ta-
kich, do której fantazyja mieszkańców Starego

Miasta przyczepiała najrozmaitsze legendy
z przeszłości, a które ja miałem sposobność
sprawdzić i w swoich spostrzeżeniach literackich
zanotować.

Ciekawość ciągnie zazwyczaj do źródła, chce
ona aby ją zaspokoić dokładnie i oto dlaczego,
sprawdzając starą legendę w tym domu, ze-
tknąłem się z obrazkiem zupełnie współczesnym,
który doprawdy wart jest również uwagi i stu-
dyów. Kamienicę owę za moich czasów mło-
dzieńczych posiadał niejaki pan Józef Rzepko,
człek wielce oryginalny, dziwak potrosze, jak go
nazywano, w każdej piędzi swojego istnienia
chodząca zagadka.

Dopełnieniem doskonałem pana Józefa był
stróż Walenty, z jednej zdaje się z nim ulepiony
gliny, dziwak jak pan jego, postrach okolicz-
nych mieszkańców, lokatorów i siedzących na-
przeciwko domu przekupek.

Cały zresztą ten dom od suterenu aż do nieba
nosił na sobie szczególniejsze piętno.

Sąsiedzi wiedzieli już dokładnie, że aby się
tam dostać na lokatora, potrzeba koniecznie
posiadać nieskończoną liczbę warunków.

Pan Józef wogóle miał wstręt do pióra, pa-
pieru i atramentu; napisanie meldunku dla no-
wo wprowadzającego się lokatora było czemś
dla niego w rodzaju największego nieszczęścia;
na parę dni przed tym niezwykłym w jego kamieni-
cy faktem, opuszczał go zupełnie humor, wszyst-
ko na świecie wydawało mu się złem, głupiem
i potwornem, ludzkość cała jedną czarną i nie-
godziwą plamą, rewiry domagający się dopeł-
nienia administracyjnego obowiązku Rinal-
dinim, słońce nawet gorzej świeciło w dniu tym
dla niego i budziło poważne niezadowolenie.

Dzięki temu wstrętowi, pan Józef często wo-
łał przez czas dłuższy pozostawiać zupełnie pust-

kami lokal, aniżeli go odnajmować, i gdyby nie ta okoliczność, że jedynym jego majątkiem i kapitałem była kamienica owa, a dochodem i utrzymaniem komorne pobierane od lokatorów, byłby niezawodnie w niej sam rezydował i rozkoszował się swą samotnością.

Pan Józef miał, jako właściciel domu, jeden szczególnie dziwny w dzisiejszych czasach przymiot, oto nie podwyższał nikomu komornego.

Był on sam jeden na świecie; w młodości dokuczala mu bieda, wykształcenia wyższego nie otrzymał, a całym utrzymaniem jego przez długi czas była skromna bardzo pensyjka, jaką pobierał za spełnianie obowiązków kancelisty w magistracie warszawskim.

Wtedy to właśnie nabył tego dziwnego wstępu do pióra, atramentu i papieru. Całe dnie tylko przepisywał i przepisywał różne referata. często wedle rozumienia własnego naiwne, pozabawione logiki i sensu.

Im dłużej przepisywał, tem bardziej wstąpił ów się wzmagał, a jedynym marzeniem pana kancelisty było porzucenie tego „psiego,” jak się wyrażał, stanowiska i zamienienie go na jakie inne, które pozwoliłoby mu na pióro i papier nie patrzeć.

Los przyszedł mu z pomocą pręcej, aniżeli się sam spodziewał, w postaci śmierci ciotki, właścicielki owej właśnie kamienicy na Starem Mieście. Ciotka ta, wyszedłszy za męża, dorobiła się sporego majątku i zchodząc z tego świata bez testamentu, uczyniła go posiadaczem realności miejskiej. Tego samego też dnia, w którym p. Józef odebrał tę pocieszającą wiadomość, zgłosił się do szefa swojego biura, za służbę podziękował i do kamienicy swojej się przeniósł.

Do ludzi specjalnej nienawiści nie czuł, o ile mógł jednak unikał ich starannie. W chwili gdy go takie wielkie szczęście spotkało, był już dobrze posuniętym w lata kawalerem.

W biedzie o uczuciach i miłości się nie myśli, a gdy człowiek do samotności przywyknie, to potem niepodobieństwem jest prawie zmienić tryb życia i inne dla niego stworzyć warunki.

Panu Józefowi było dobrze na świecie, wszystko dla niego stało na jednym miejscu, tak jak dawniej, gdy pióro swoje opuszczał. Własność, kamienica stały się jego namiętnością, jego rodziną.

Skutkiem wymaganych od lokatora kwalifikacyj, cała ta kamienicznicza rodzina nie składała się z ludzi temperamentów gwałtownych, ani młodzieniaszków lekkomyślnych, ale przeważnie z osobników seryo, statecznych, zasługujących na szacunek.

Pan Józef nie lubił dzieci, pan Józef nie lubił młodych dziewcząt, pan Józef w końcu nie lubił i młodych chłopców, ztąd też w jego domu specjalnie zamieszkiwali prawie sami kawalerowie na piętrach, sutereny zajmowała prze-

kupka, górne sfery zaś stały pustkami, bo na tak wysoki dystans żaden ze starszków chodzić zdecydować się nie mógł, a młodym pan Józef zakazał najsurowiej, bez względu na pleć, Walentemu mieszkania pokazywać.

I byłby tak pan Józef, jako wzorowy kamienicznik, a dodajmy i wzorowy egoista, swojego życia dokonał, gdyby nie wypadek, który, jak wiadomo, psuje zawsze szyki wszystkim zamiarom ludzkim i który tutaj także wścibił swój ciekawy nosek.

Pewnego pięknego poranku, gdy właśnie pan Józef wybierał się do Saskiego ogrodu na zwykłą swoją porcyą zimnej wody (był bowiem zwolennikiem hydroterapii), stróż Walenty z przestraszoną miną wsunął do jego pokoju głowę i zameldował gościa.

— Któż tam u diabła? — zapytał przybyłego opryskliwie pan Józef, niezadowolony że mu ośmiela się ktoś przerywać zwykły porządek dzienny.

— Jakaś niby kobieta — odparł Walenty.

— Brr! — zatrzęsł się pan Józef. — Walenty, czyś ty zmysły stracił?.. puszczasz do mnie kobietę, małoż to mamy kłopotu z Janową w suterenach?

— I!... co tam jegomość ciągiem ino wzescy i wzescy, dyć to nie żadna lokatorka, ino kobieta jak się patrzy, z interesem i tylo.

— Co ty pleciesz, co ty belkoczesz? — bronił się pan Józef — kobieta do mnie z interesem?.. waryactwo!.. Dwadzieścia lat tu mieszkam, jeszcze żadnego interesu z kobietami nie miałem.

— No, więc co? Walenty osalał — rezonował dalej stróż — to puńde, za kark weznę, ze schodów zrueć i będzie fest interes, kiedy jegomość tak krzyczy. Jo ta jej odrazu powiedział, co do jegomości nijakich interesów niema. Ocho, ale to nie z takich, co to odrazu powiedzieć jej można wszystko i odrazu zrozumie, uśmiechnęła się do mnie i nie miałem syrca, jak mi Bóg miły, powiedzieć jej marnego słowa. Niech no jegomość zobaczy, kiedy jegomość taki mądrała, to uzrę, jaka to kalkulacya będzie.

Po tem objaśnieniu Walentego, pan Józef jeszcze bardziej się przestraszył, chciał z domu uciekać i byłby to niezawodnie uczynił, gdyby gość zapowiedziany drogi mu nie zastąpił i w pokoju sam się nie ukazał.

Była to młoda, zaledwie lat szesnaście licząca panienska, z przeslicznymi czarnymi oczyma, blond włosami, twarzą bladą niby marmur, na którą co chwila wybiegały rumieńce; około ust jej rysowały się dwa małe dołeczki, filuternie występując tyle razy, ile razy mięśnie ust kurczyły się do uśmiechu. Ubrana cała czarno, u dołu sukni miała białą obwódkę wskazującą, że po kimś nosi żalobę. Wchodząc do pana Józefa, gęsty muszlinowy woal z wdziękiem zarzuciła na tył głowy, a w całym jej zachowaniu się było tyle wdzięku, tyle powabu niewieściego, że

pan Józef pod ich wpływem zmieszał się bardzo i doznał zupełnie tego samego wrażenia, o jakim rozpowiadał Walenty, że jest to kobieta nie z rodzaju tych, którym w zwykły sposób odpowiadać można.

— Czego pani żąda odemnie?—zawołał po małej pauzie pan Józef, hamując widocznie niecierpliwość w głosie, jaka go ogarniała.

Nie prosił nawet nieznanym o zajęcie miejsca, przeciwnie, trzymał parasol w jednej ręce, kapelusz w drugiej i tym sposobem chciał dać poznać, że jest na wylocie i że długiego czasu poświęcić jej nie może.

Przybyła jednak zdawała się na to wszystko nie zwracać uwagi, nieproszona usiadła. wdzięcznym ruchem wyjęła chusteczkę z kieszeni sukni, podniosła ją ku oczom i z nich rzeczywiście łzę otarła.

— Przykra to rzecz — zawołała po małej chwili, — natrętną być dla kogo, ale cóż zrobić mam, sama zostałam na świecie, ni opieki, ni porady nikąd...

— A cóż ja na to pomódz mogę?— w odpowiedzi na skargę, bąknął wypowiedzianą z nieporównanym wdziękiem, pan Józef.

— Pewnie, — była odpowiedź—powiedziałam sobie i ja to ze sto razy, ale biedny mój ojciec, umierając, powiedział do mnie: zostawiam cię, Zuziu, samą na świecie; dzięki nauce twej matki, umiesz sobie sama zarobić na kawałek chleba, nie zginiesz więc, ale brak ci będzie opieki mężkiej dłoni, ojcowskiego serca, któreby ci w razach ważnych wskazało drogę i kierunek. Miałem kiedyś jednego, jedynego przyjaciela w życiu, był biednym tak jak i ja, tak jak i ja nie-szczęśliwym i choć rzadko kiedy rozmawialiśmy z sobą, rozumieliśmy się dobrze; widzisz, biedni rzadko kiedy mają przyjaciół, chyba w takich biedakach jak są sami; zdawało mi się kiedyś, że on był moim przyjacielem, potem los go obdarzył dostatkiem, nie dopytywał się o mnie, ja więc nie dopytywałem się o niego, ale gdy mnie zabraknie na świecie, odszukaj ty starego mojego druha, może przypuszczenie, że się zmienił, jest fałszywe, może on moralną otoczy cię opieką, zmarnieć nie pozwoli, od napaści złych i zepsutych ochroni...

Mówiąc o moralnej opiece, przybyła uczyniła pewien nacisk na wyrażeniu, jakby tem chciała dać poznać panu Józefowi, że nie puka zupełnie do jego kieszeni. Pomimo tego pan Józef stał jak na rozrzuconych węglach.

— Tym przyjacielem mojego nieboszczyka ojca byłeś ty właśnie, szanowny panie...

— Lecz z kimże mam przyjemność mówić?...— wycedził szorstko pan Józef.

— Jestem Zuzanna Dłuska—zawołała przybyła, wstając w tej chwili z krzeselka i oddając jednocześnie ukłon panu Józefowi z takim uro-

czym uśmiechem na twarzy, że stary egoista widocznie potędze jego oprzeć się nie umiał, pod wpływem jego zmiękł i już łagodnie przemówił.

— Dłuska? córka Jana?

— Tak, panie.

— Pamiętam, siedzieliśmy przy jednym stoliku, znakomicie temperował te obrzydliwe pióra.

— Nie kłamie więc?...

— Ach! czyż ja panią posądzałem o to! — zaprotestował pan Józef— ale cóż ja dla niej czynić mogę?

— Tu na trzecim piętrze pokoik jest do wynajęcia, pragnęłam zamieszkać bliżej pana, abys, gdyby potrzeba tego zaszła, choć jeden na świecie powiedzieć mógł, że mnie znasz i że dajesz mi moralną opiekę.

Tu znów nieznaną spuściła oczęta ku ziemi, przelknęła jakby łzę przez gardło, a rumieniec krwisty jeszcze wyraźniej na jej twarzy wybiegł. W tej pozie była stokroć piękniejszą, aniżeli w chwili owego uśmiechu, pod wrażeniem którego pan Józef tak nagle zmienił swoje usposobienie. Odczuła to widocznie panna Zuzanna, bo jakby korzystając z chwili, otworzyła trzymaną w rękę portmonetkę, wydobyła z niej rubli parę i położyła na stole.

— Prawda, że nie omyliłam się, przychodząc tutaj do szanownego pana? wspomnienie przyjaźni dawnej dla ojca nie pozwoli ci odmówić prośbie, jaką córka zanosi? Pan odnajmiesz mi to mieszkanie, pan dasz mi tę opiekę moralną, wszak prawda? Oto zadatek, o cenę sprzeczać się nie będę — tak mi wiele zależy, abym tutaj pod pańskim dachem, pod jego opieką przemieszkować mogła; nie zapominaj pan, że ja sierotą, a i ty byłeś przecież kiedyś sam jeden na świecie.

W słowach tych było tyle szczerości, tyle prawdy, w głosie tyle widocznego ciepła, że nawet pan Józef, który już dawno o wszelkich wzruszeniach zapomniał, uczuł się tem wszystkim rozrzucony. Zadosyćuczynienie jednak tej zwyczajnej prośbie tak absolutnie mieszało wszystkie szyki jego postanowień i przyzwyczajęń, iż na razie odpowiedzi nie był w stanie odnaleść, mrucał też tylko coś pod nosem, a nieznaną tymczasem już nie czekała na odpowiedź, ale tym samym zgrabnym ruchem i ukłonem żegnając starego egoistę, z jakim go przywitała, śpiesznie opuściła mieszkanie.

Całej tej scenie od początku do końca przyglądał się w charakterze świadka stróż Walenty, a gdy panna Zuzanna zniknęła mu z oczów, ozwał się do pana Józefa:

— No, jegomość, co teraz będzie?

— Dureń jesteś!—zawołał z pasją pan Józef, a spojrzawszy na zegarek, aż się za głowę chwycił.

— Jezu Nazareński, z godzinę czasu mi zabra-

łał Pan Eustachy, pan Gustaw umierają tam pewnie z niecierpliwości widzenia się ze mną.

— Etl — zawołał Walenty, machając ręką.

— Co gadasz, stary niedołęgo?

— A cóż, że im nic nie będzie, niech ino się jegomość nie boi, wodę przy studni wydoili, politykujom teraz, a potem przyńdą wydziwiać różne brewerye na Walentego, tak jak to jest codziennie, ja ich znam... POCO to żyje na świecie?.. poco?.. ino aby zrzedzić i zrzedzić.

Pan Józef nie czekał już dalszych wywodów Walentego, ale przerażony opóźnieniem się wielkiem na poranną codzienną siostrę, podreptał co mu tylko sił starczyło w stronę Saskiego ogrodu. Tutaj pod pompą oczekiwało nań z równą niecierpliwością dwóch podobnych mu jegomościów.

Zoczywszy nadchodzącego, wstali obaj z ławki i również szybko na jego spotkanie wyruszyli.

— Na litość Boską, panie Józefie! — zawołał jeden — myśleliśmy, że już pana jakie spotkało nieszczęście.

Pan Józef się zatrzymał, na pana Gustawa i Eustachego spojrzął i prawdziwie rozpaczliwym tonem zawołał:

— Gorzej niż nieszczęście!

Sam ten wykrzyknik wywołał już pewien wyraz niezadowolenia na twarzach mieszkańców kamienicy pana Józefa i był powodem, że każdy z nich o parę kroków od niego się odsunął.

— Nieszczęście, — pomyśleli sobie — a więc, być może, że pan Józef zażąda natychmiast pomocy, narobi nam ambarasu, zmusi do zmian dotychczasowego trybu życia, ej!... czy nie lepiej się będzie wprowadzić?

Pierwsza ta myśl była już samą początkiem nieszczęścia dla dwóch egoistów, którzy, jak i pan Józef, widzieli cały świat stworzony tylko dla siebie i w sobie. Perspektywa jednak wprowadzenia się z domu w którym zamieszkiwali od lat kilkunastu, wcale do smaku im przypaść nie mogła, zapragnęli więc wkońcu dowiedzieć się, co mianowicie stanowiło owo nieszczęście i co im groziło.

— Cóż, cóż? — zawołałi obaj po chwili.

Pan Józef machnął ręką w powietrzu i zawołał z determinacją.

— Kobieta!..

— Cóż kobieta?... — ozwali się razem dwaj towarzysze pana Józefa.

— Młoda, przystojna, śliczna powiedzieć mogą nawet.

— Ale cóż? cóż ta kobieta?

— Szesnaście lat zaledwie liczy i wprowadza się do mnie na trzecie piętro.

Pan Józef tak był zgnębiony tą wiadomością, którą komunikował swoim towarzyszom, że dalej już iść nie mógł i osunął się, upadł prawie na opodal stojącą ławkę.

Rzeczywiście, nowina wcale zachęcającą dla dwóch starych kawalerów nie była; dotychczas w kamienicy na Starem Mieście panował spokój niezakłócony niczem, zjawienie się niewiasty mogło pomieszać wszystko w tym świecie, w którym sobie siedlisko obrał egoizm. Niepokój panów Eustachego i Gustawa powiększył się jeszcze bardziej, gdy ujrzeli, jak okoliczność ta wielkie wrażenie wywołała na samym gospodarzu; zdawało im się, że coś w rodzaju Belzebuba lub Lucypera osiedli się nad ich głowami, że w domu zapanuje turkot, hałas, jednym słowem że spokojna kamienica Starego Miasta zamieni się jeżeli nie w samo piekło, to przynajmniej w jego przedsionek.

— Ale pocóż, u diabła, zgodziłeś się pan na przyjęcie tej kobiety? — ozwał się po małej chwili pan Eustachy, zwykle śmielszy i energiczniejszy niż pan Gustaw.

— Łatwo to powiedzieć, ale kiedy nie mogłem... Córka starego przyjaciela, sierota bez opieki, a przytem prosiła w taki sposób... że no, mówcie co chcecie, odmówić było niepodobieństwem; nie czekała nawet na odmowę, zostawiła na stole zadatek i zniknęła.

— To mam honor wypowiedzieć panu Józefowi Rzepko w dniu dzisiejszym dotąd przezemnie zajmowany lokal, nie chcę się bowiem narażać na niebezpieczeństwo, zastary jestem na próby, — zawołał po tem objaśnieniu z oburzeniem pan Eustachy.

— I ja także! panie dobrodzieju, a jakże!.. a jakże!.. po piętnastu latach rozejść się musimy, niema gadania.

— Ludzie, bójcież się Boga, nie opuszczajcie mnie, a co ja nieszczęśliwy zrobię, a moje mel-dunki, a zatargi z administracją, dotykaanie się pióra obrzydliwego i atramentu, oszaleję, jak mi Bóg miły, oszaleję!

Obietnica ta nie zaspokoila jednakże dwóch lokatorów pana Józefa; oburzeni na niego, że mógł się dopuścić podobnej zbrodni, zlekka zaledwie kiwnęli mu głowami na pożegnanie i zwrócili się w stronę bramy od Niecałej, zmierzając ku domowi.

Pan Józef aż się zarumienił po uszy od takiego afrontu i takiego zerwania harmonii, trwającej między nim a lokatorami przez lat piętnaście. Zapomniał już nawet o wypiciu swoich codziennych czterech szklanek wody i pędem pogonił za odchodzącymi, wołając:

— Czekaście! czekaście! na miły Bóg, mieszkanie wypowiem, dziewczynę na cztery wiatry wypędzę, tykoż się nie gniewajcie na mnie i nie opuszczajcie mojego domu. Cóż wam z tego przyjdzie? — perswadował dalej — inni będą wam co kwartał podwyższać komorne; natośmy żyli przez lat kilkanaście razem, aby nas teraz lada lafirynda miała pokłócić? Licho zabierz stare wspomnienia, dzień dzisiejszy wart więcej niż

wczorajszy, nie zmienię go więc za nic i dla niczego!

Te wszystkie obietnice udobruchały jakoś i pana Gustawa i pana Eustachego, zaczekali więc na p. Józefa i razem szli do domu już w przekonaniu, że to, co przyrzekał, najaktualniej spełni.

Rozczarowanie jednak po przybyciu na miejsce było arcy-potężne, zastali bowiem na podwórzu Walentego, który oparłszy się o narzędzie swojego rzemiosła, miotłę, głowę ku górze podniósł, usta szeroko roztworzył i zdawał się być zatopionym w jakichś niezmiernych wrażeniach.

W kierunku jego wzroku pobiegły również i oczy panów Józefa, Eustachego oraz Gustawa, i zatrzymały się na trzecim piętrze, gdzie w okienku dotąd pustem, czerwieniła się różowa franka, zieleniła moc kwiatów, a wśród otoczenia tego świeciła rozkoszna twarzyczka blondynki, zapatrzona na złote fale Wisły, które z tego okienka przesłanicznie przedstawiały widok, nucąca smętną jakąś piosenkę.

— Masz diabła kaftan, już jest! — zawołał pierwszy pan Eustachy.

— A jest, nieszczęście! — powtórzył pan Józef.

— Jest... — zakończył, niby grobowe echo, pan Gustaw.

— Wyprowadzam się, — rzekł pierwszy, — stanowczo, nieodwołalnie!

— Wyprowadzam, — powtórzyło grobowe echo.

— Wypro... — zaczął pan Józef, ale wyraz w połowie przerwał, bo, na szczęście, przypomniał sobie, że z własnej kamienicy jakoś mu się samemu wyprowadzać nie godzi.

— Z Panem Bogiem, z Panem Bogiem! — zakonkludował stróż Walenty, na wygłoszone co tylko groźby, gdyż jakeśmy to widzieli, od początku przypadła mu do smaku niesłychanie nowa lokatorka i od pierwszej chwili stał się może bezwiednym, ale bardzo skutecznym jej obrońcą.

Tymczasem w kamienicy nie zmieniło się nic, spokój i cisza panowały jak dawniej, piosenka tylko dzwoniła z okienka, a pan Józef, Gustaw i Eustachy, którzy początkowo codziennie rano z niesłychaną obawą i przerażeniem wypytywali się Walentego o wiadomości z trzeciego piętra, powoli zaczęli przywykać do swej współlokatorki, a nawet otwierać lufciki od swoich mieszkań, gdy ona, niby skowronek w górze, zaczynała śpiewać swoje zawsze smętne piosenki.

Z meldunkiem jakoś tym razem poszło bardzo gładko. Zuzia sama zesłała na dół do gospodarza, sama zrobiła potrzebne adnotacje w książkach, sama wypisała wreszcie swoje meldunkową kartę, tak, że pan Józef nie potrzebował ani dotykać się obmierzłego pióra, ani odziewać swej

ręki w rękawiczkę dla ochrony jej od zeknięcia się z nieznośnym atramentem.

Powoli, początkowo ciągle przypominający panu Józefowi wypowiedzenie swego mieszkania lokatorowie, zaczęli się godzić z położeniem i natomiast szczerze zajmować się sąsiadką, której przyznali, że jest skromną, przyzwoitą, a przede wszystkim bosko piękną.

Walenty zauważył, że w niedługim czasie po jej ulokowaniu się na trzecim piętrze i sam pan gospodarz i jego lokatorowie skracali swoje poranne wędrówki w Saskim ogrodzie, powracali śpiesznie do domu, a natomiast wpatrywali się pilnie, ukradkiem jednak, tak, żeby jeden drugiego nie widział w czasie tych obserwacji, w różowe franki i zieleń okienka.

Wpatrywania te z biegiem czasu przedłużały się coraz bardziej, tak, że aż Walenty mrucał pod nosem:

— Powaryowały stare dziady!

Nie tu jednak był koniec waryacy i samego właściciela kamienicy i jego lokatorów.

Walenty, lubo prosty człowiek, był filozofem niepospolitym; stary, znał naturę ludzką i uśmiechał się na widok, jak siwe włosy pana Józefa przybierać zaczęły barwę czarną, jak pan Gustaw hiszpankę i ostro zakończone wąsiki zapuścił, a pan Eustachy sprawił sobie nową peruczkę, która w niesłychanie zgrabny sposób zasłoniła jego gołą jak kolano głowę, przystrajając czoło jelonkową grzywką, taką zupełnie, jaką widzieć można na modnych żurnalach, wystawianych w oknach pierwszorzędnym krawców warszawskich.

— A możeby tę lokatorkę z trzeciego wykinąć? — zapytał raz pana Józefa Walenty.

— Osiół jesteś, — była krótka odpowiedź. — Właśnie mam projekt, muszę pogadać z panem Eustachym i Gustawem, sprzykrzyło mi się już to restauracyjne jedzenie, poproszę panny Zuzanny, może zechce się zająć gospodarstwem, najmiemy służącą, to jakoś się tu weselej zrobi, gdy zaczniemy jadać obiady wspólnie.

— W imię Ojca i Syna i Ducha świętego, Amen! — zawołał niby przerażony Walenty, — a cóż to sobie jegomość myśli? Dobrze jeszcze z jedną babą, ale kiedy ich tu przyńdzie dwie, to i sam diabeł nie poradzi.

Pan Józef mruknął tylko pod nosem i na tem skończyła się cała rozmowa jego z Walentym.

Wkrótce potem po odbytej naradzie z lokatorami, nieśmiało bardzo zapukał pan Józef do pokoju panny Zuzanny i cały swój projekt w bardzo ugrzeczionych wyrazach przedłożył. Nie spodziewał się nawet, że prośba jego z uśmiechem zadowolenia przyjętą zostanie i że panna Zuzanna zgodzi się tak łatwo przyjęc na siebie arcytrudne obowiązki gospodyni trzech starych kawalerów.

Nie minęło dni parę, a kuchnia i dom pana Józefa napełniły się życiem — gospodarstwem i zmieniły do niepoznania.

Odtąd dzień każdy przynosił jakąś nową zmianę, nową przyjemność, którą jak dzieci radowali się trzej starszuszowie.

Na oknach u pana Józefa zjawily się także same różowe firanki jak u Zuzi i także moc wielka zielonych kwiatów, których pielęgnowaniu oddał się on z całym zamięłowaniem.

W też pędy naśladować go zaczęli pan Gustaw i Eustachy, prócz tego pierwszy miał namiętność do zbierania starych lasek i tabakierek, drugi do hodowania ptaszeków.

Zuzia umiała tak być troskliwą o zdrowie i egzystencją pupilów tego ostatniego i tak zachwycona okazami kolekcji pana Gustawa, że wkrótce przysli oni do przekonania, iż z wprowadzeniem się do domu Zuzanny nietylko że ich nie spotkało nieszczęście, ale przeciwnie, łaska Boża, za którą Najwyższemu dziękować codziennie powinni.

I znów poszli krok dalej.

Od chwili wspólnych obiadów, starzy kawalerowie zrozumieli, że im nie wypada przy wspólnym stole zasiadać w starych, wytartych już nieco kapotach, zaczęli się więc przebierać i stroić wedle mody i niktby nie poznał ich dzisiaj, kto dawniej przed rokiem widział spacerujących po ogrodzie.

Panna Zuzanna stała się dla nich oczkiem w głowie, znosili jej kwiaty, cukierki, obrazki, pilnowali kiedy wychodziła na lekcye, odprowadzali, przyprowadzali do domu, gdy ukończywszy je, wychodziła z pensjonatu. Jednym słowem w usposobieniu starych egoistów zaszła gwałtowna zmiana, będąca koniecznym następstwem tego pewnika w życiu, że człowiek zawsze coś kochać musi i że oni — pokochali.

I wszystko byłoby dalej szło swoim porządkiem; kamienica zmieniłaby się dla tych ludzi na raj szczęścia, gdyby umieli pragnienia swoje ograniczyć i ponad możliwość cugli im nie popuszczać.

Prawda że i Zuzanna ze swojej strony dała powód do tych wygórowanych pragnień; zanadto się wypytywała pana Gustawa codziennie o zdrowie jego kanarków, ziemb i kosów, pana Eustachego o jego tabakierki i laski, a pana Józefa o kwiaty; nadto często dowodziła wobec nich z właściwym sobie a nieporównanym wdziękiem, iż miłość powinna się opierać na szacunku, że warunek ten jest jedyną jej podstawą, aby w zastarzałych sercach mogło nie obudzić się pragnienie jaśniejszych chwil rodzinnego życia.

Pewnego poranku zjawił się u pana Józefa z ładnie uczesaną grzywką i w tużurku ostatniej mody pan Eustachy, oczy spuścił ku ziemi, na brzeżku fotelu usiadł i tak rozpoczął swoją oracyą:

— Mój panie Józefie, muszę ci się wypowiedzieć z wielkiego grzechu!

— No, no, — podejrzliwie mruknął pan Józef.

— Ja się kocham.

— Oszalałeś, panie Eustachy?

— Bardzo proszę, panie Józefie, o używanie parlamentarnych wyrażen w rozmowie ze mną.

— Ależ pan masz lat sześćdziesiąt!

— Czterdzieści ośm tylko — była odpowiedź.

— Więc cóż z tego, że kochasz? — trzeba jeszcze ażebyś był kochanym.

— Jestem kochanym!

— Farsa!

— Miłość opiera się tylko na szacunku. Taki szacunek ma dla mnie panna Zuzanna, powiedziała mi to nieraz, a więc...

Wymówione imię wzburzyło i dotknęło do żywego pana Józefa, zerwał się więc ze stołka i zawołał też natychmiast:

— Mój panie, trzeba być ślepym, żeby nie widzieć, jakim szacunkiem mnie otacza panna Zuzanna. Od kogóż to te kwiatki?.. od niej... A jej uścisk gorący dłoni mojej, a troskliwość z jaką się mną opiekuje, czy to wszystko może adresuje się do pana?... do pana... do krośset? Nie, doprawdy, uśmieć się można.

— Wszystko, co pan mówisz, jest imaginacją, snem dziecinniałego starca. Przyszedłem tu, żeby panu powiedzieć prawdę, żeby mu się wypowiedzieć, żeby wreszcie oświadczyć o rękę panny Zuzanny, ale widzę czarną intrygę, pan chcesz tę świeżą różę do swojej przykuć starości. O! nic z tego, mój panie, ona mnie kocha i moją też zostanie.

— Pana kocha?! — zawołał, śmiechem parskając, pan Józef.

— Proszę się nie śmiać, idzie tu o rzeczy poważne, — zaprotestował Eustachy.

— Dobrze więc, pan mnie masz za waryata, a ja pana; weźmy na sędziego osobę trzecią, obojętną, niech ona osądzi, komu więcej skłonności i przychylności okazuje panna Zuzanna... Tak! weźmy na sąd Gustawa.

Jakby deus ex machina, zjawił się w tej chwili we drzwiach pożądaný superarbiter.

Obaj, pan Józef i pan Eustachy, skoczyli ku niemu, chwytając go za ręce.

— Powiedz, osądź, — wołali, szamocząc go na wszystkie strony, — kogo z nas kocha panna Zuzanna?

Gustaw, gdy usłyszał ten ostatni frazes, zerwał się, stanął w postawie ranionego dzika, zmierzył od stóp do głów każdego z zaperzonych szyderczym uśmiechem i patrząc im w oczy, zawołał:

— Nie ludźcie się, moi panowie, ta bozka istota mnie tylko kocha, mnie... zapewniam was; miłość jest wtedy tylko prawdziwą, gdy się opiera na szacunku.

Pan Józef i pan Eustachy skamienieli: przybywał im trzeci współzawodnik, którego żaden z nich się nie spodziewał, współzawodnik który też utrzymywał, że pewnym jest miłości dziewczęcia, do którego oni wzdychali.

Tu już superarbitra znaleźć nie mogli, a wyrok w tej sprawie mogła wydać tylko sama Zuzanna.

Isć jednak tak we trójkę do niej na trzecie piętro, usłyszeć ten wyrok, który miał być zgnębą iroczarowaniem dla dwóch, a szczęściem tylko dla jednego, nie był w stanie żaden z nich. Przekładając więc niepewność nad tryumf jednego, rozeszli się zwarzeni i smutni z niepewnością w sercu, która miała rozerwać ich kilkanaście lat już trwającą przyjaźń.

Była jednak istota, oprócz Zuzanny, która wątpliwości te jednym słówkiem rozwiązać była wstanie; istotą tą był Walenty, dla którego nie było tajemnicą, iż na trzeciem piętrze pannę Zuzannę odwiedza dosyć często młody człowiek, przychodząc tam wraz z swoją siostrą, i że między nim a nią istnieje właśnie ta nitka rozkoszna, którą przy końcu już swojego życia nawiązać chcieli starzy kawalerowie.

Zerwała się więc przyjaźń między kamienicznikiem a jego starymi lokatorami; odtąd nie chodzili wspólnie ani na wodę do Saskiego ogrodu, ani nie politykowali razem i nie jadali już wspólnych obiadów.

Każdy na swoją rękę odwiedzał teraz pokoiki panny Zuzanny, każdy w charakterze przyjaciele uprzedzał ją przed złośliwością i intrygami towarzyszy i każdy nakoniec był przekonany, że skoro tylko się o jej rękę oświadczy, natychmiast zostanie przyjęty i uszczęśliwiony przez miłości godną kobietę.

Brakło tylko każdemu z nich odwagi do stanowczego oświadczenia.

Pewnego wieczora pan Józef postanowił, bądź co bądź, spełnić nareszcie swój zamiar, przybrał się w nowy czarny tużurek, najładniejszy fular włożył na szyję i krokiem niepewnym, gorączkowym zmierzył ku drzwiom swej lokatorki.

Tu już miał ująć za klamkę i wejść do przybytku jej niewinności i cnoty, gdy naraz do uszów jego dobiegł duet dwóch głosów, miękkich, serdecznych, tak, że zamiaru wejścia zaniedbał i rozmowie tej przysłuchiwać się począł.

— Ukochana moja, — mówił głos mężki, dziś ukończyłem mój ostatni egzamin, jestem więc doktorem medycyny, wyszukam sobie gdzieś miejsce na prowincyi, ulepię wspólne gniazdko dla nas i sprowadzę cię tam, mój ptaszku, do życia pełnego miłości i szczęścia, powtórz mi tylko, że mię kochasz.

— Kocham, kocham nad życie! — była odpowiedź.

Pan Józef zadrżał, bo w głosie tym poznał

głos Zuzanny; ludzie się nie mogli, ona kochała i kochaną była.

W tej chwili w głowie mu się zakręciło, jak szalony zbiegł ze schodów, schwycił za piersi zamiatającego podwórko spokojnie Walentego i wrzasnął na całe gardło:

— Kto tam jest u niej?.. na trzeciem piętrze... mów mi zaraz!

— Co jegomość waryuje, niechno jegomość człekiem nie trzęsie. Kto jest?!.. doktor jest, co się z nią będzie żenił.

Pan Józef zatrząsł się po raz drugi, nogi pod nim się ugięły i ledwie doszedł do swojego mieszkania; tu usiadł na stołku, oczy w przestrzeń wlepił i do siebie szeptał:

— A!... wyrzucę ją, niewdzięczna! tak mię zawieść, tak zmarnować życie całe!..

Zapomniał biedak, że niewiele chwil już w życiu miał do zmarnowania. Potem burzył się jeszcze, czynił sobie wyrzuty, że wierzył niewieście, aż wkońcu z rozżalonych źrenic jego popłynęły łzy potokiem. po raz pierwszy może od lat kilkadziesiąt. Gdy podniósł oczy ku górze, nagle w wiszącym przed sobą zwierciadle ujrzał twarz pooraną zmarszkami, zmalretowaną starością, i przestraszył się sam siebie.

— Jakto? — zawołało doń sumienie. — Ty stary, zużyty, zniszczony człowieku, śmiałbys jak pasorzyt, jak grzyb przypiąć się do tej jasnej i zdrowej roślinki, zmarnować jej życie, zatruć młodość, niedoleżtstwem swoim zgubić?..

I wszystkie szlachetniejsze, uczciwsze instynkta obudziły się w tej chwili w sercu starego egoisty, jakiś niewymowny spokój opanował jego serce, zwrócił oczy w stronę mieszkania Zuzi i szepnął:

— Ja ciebie teraz dopiero kocham, dziecko moje.

W ekstazie takiej przetrwał chwil parę, potem nagle do dzwonka, wiszącego przy drzwiach, który służył za znak dla Walentego, podbiegł, pociągnął za jego rączkę i z niepokojem widocznym zawołał do Cerbera domowego, który się niebawem we drzwiach ukazał:

— Idź do panów Gustawa i Eustachego, powiedz im, że potrzebuję się z nimi natychmiast widzieć, niech tutaj zejda, w interesie pilnym i ważnym.

Walenty chciał wdać się w jakieś objaśnienia i dysputę z panem Józefem, ale ten tak stanowczo rozkaz swój wygłosił, tak przytem miał surową i poważną minę, że opozycya w tej chwili była względem niego niemożliwością.

Z temiż samymi minami niezadowolonia, jakie już od dłuższego czasu zapanowało pomiędzy panem Józefem a jego lokatorami, ci dwaj ostatni wsunęli się do jego mieszkania.

Pan Józef im nic nie mówił, ujął tylko za rękę, poprowadził do lustra i wskazując na fizyognomie w niem odbite, zapytał:



Nauka w las nie idzie

- Jagusia! co ty wyrabias, cy ty osialala?
- Kiej tera taka moda panuje, matulu.
- To chyba choroba nie moda...



Wzrost w lasie nie bzie

Wzrost w lasie nie bzie
Wzrost w lasie nie bzie
Wzrost w lasie nie bzie

— Czy widzicie też tych trzech starych niedo-
legów, którzy cudzem życiem chcieli reparować
starość swoją?

Pan Gustaw i Eustachy na ten krótki frazes
odskoczyli od swego interlokutora prawie jedno-
cześnie i zawołali unisono:

— Małoż ci intryg? — jeszcze szyderstwo?

Ale pan Józef tym razem minę ironiczną na
poważną zamienił i na zarzut uczyniony sobie,
odparł:

— Ależ ona kocha!

— Mnie! — była odpowiedź z piersi dwóch
współzawodników do ręki Zuzanny.

— Niestety, ani mnie, ani żadnego z was.
Kocha młodego, ładnego chłopca, który na mi-
łość jej zasługuje i który szczęście jej dać może.

— To fałsz!... potwarz!... — brzmiała znów je-
dnoznaczna odpowiedź.

— Ano, to chodźmy jej sami zapytać o to, —
zadecydował pan Józef.

Propozycja była tak racjonalną i tak jasną,
że odrzucić jej nie było można. Niepewność
odpowiedzi ze strony Zuzanny usposabiała jak
dawniej nienajlepiej dwóch z jej wielbicieli,
wstyd im było jednak odrzucić ją; przyjęli więc
i ruszyli za p. Józefem na trzecie piętro.

Tu, jak zwykle, dźwięczała piosnka i przerwało
ją dopiero wejście do skromnego pokoiku trzech
starych kawalerów, na czele których wsunął się
pan Józef.

Zuzia zgrabnie dygnęła przybyłym, a pan Jó-
zef w te do niej ozwał się słowa:

— Przychodzimy do pani z oskarżeniem,
z pretensjami.

— A to o co? — zaszczebiotała Zuzia.

— Wiemy, że się pani kochasz, ale — dodał

z uśmiechem. — nie wiemy, w którym z nas? Ka-
żdy zaś z tu obecnych, panno Zuzanno, gotów
uczynić wszystko, aby cię szczęśliwą uczynić;
powiedz więc, proszę, kto jest tym szczęśliwcem?
Pan Gustaw mówi, że on, pan Eustachy toż sa-
mo, a ja... ja... mówię, że ten młody do któr, pan
Aleksander.

Zuzia zarumieniła się po uszy, z przes trachem
spojrzała w oczy pana Józefa, potem na pana
Gustawa i Eustachego, a gdy w nich prócz roz-
rzewnienia nic więcej nie znalazła, rzuciła się na
szyję pierwszemu i z płaczem tajemnicę swojego
serca wyznała.

— Dobrze, dobrze, dziecko nasze, — odpowie-
dział jej pan Józef, rozumiemy uczucia twoje, bo-
śmy cię sami pokochali.

I prędzej niż się spodziewała, Zuzanna z uko-
chanym swoim znalazła się przed ołtarzem.

Ani pan Józef, ani pan Eustachy, ani pan Gu-
staw nie pozwolili sobie mówić nawet o odkłada-
niu ślubu, zastrzegli sobie tylko, żeby doktor
z młodą swoją a ładną małżonką zamieszkał
w kamienicy na Starem Mieście, by oni miłość
swoją, jaką zdobyli w ostatnich latach życia,
mogli pielegnować dalej i przenieść ją następnie
na dzieci młodego stadła.

Do trójki tej dołączył się także i Walenty,
który w poczciwym swoim sercu znalazł dostat-
teczną ilość fortelów, aby przez tak długi czas
ukryć konkury młodego doktora przed oczyma
trzech zazdrosnych starych kawalerów.

W kamienicy zapanowała miłość, a tem sa-
mem i szczęście, które na własne obserwowa-
łem oczy.

Michał Wołowski.

„NA WIEKI”.

Z MOTYWÓW LUDOWYCH.

Z kobiałeczką, z poziomkami
Idzie dziewczę gęstym borem —
Wyspiewuje starą piosnkę
O Jasińku pod jaworem

Echa niosą piosnkę słodką
Het, daleko, dołem, górą,
Pieśń, co pięknie się zaczyna,
Ale kończy się ponuro.

I wtórują jej ptaszęta,
Wtórzy szumem las zielony,
Wiosna do niej się uśmiecha,
Wietrzyk słodkie krađaie tony.

Wtem u boku Basi staje
Niby Jasio wyspiewany,
Tylko inny jakiś taki,
Wystrojony i cacany.

Czarny wąsik ma pod nosem,
Ogniem płonie mu źrenica,
Uśmiech słodki ma na ustach,
Jak obrazek gładkie lica.

Basię istny czar oslepił,
Gdy jej prosił „moja duszko“ —
Gdy na usta kładł całusa,
A zaklęcia kładł jej w uszko.

Ach—a potem—gdy już z lasu
Odchodzili w świat daleki —
Ona rzekła mu „pamiętaj!“ —
A on odrzekł jej na wieki!

II.

Sziedzi Basia w ciemnym boru,
Od świtania aż do zmroku,

Nuci piosnkę o Jasieńku,
Z bólem w sercu, ze łzą w okn.

Czeka, czeka, wzrok wyteęza
Na gościniec, na daleki,
„Nie zapomnij...“ szeptem czasem,
Echo niesie jej „na wieki!“

Na gościńcu pusto, głucho,
Las już zrzucił liście płowe.
Jesień późna wichrem głośnym
Wyje pieśni swe grobowe.

Świat się do snu zimy kładzie
Milkną lasy, stają rzeki —
A Basieńka w boru czeka
I powtarza wciąż „na wieki!“

St. M. Rzętkowski.

KOSZTĘM SYLFIDY,

Fakcik z najrzeczywistszej rzeczywistości,

opowiedziany przez

ST. M. RZĘTKOWSKIEGO.

Około roku 1850 Warszawa bawiła się wybor-
nie. Ludzi opętał jakiś szal hulaszczęj wesoło-
ści, w której myśl wszelka poważna tonęła bez
śladu. Potem zbudziła się—smutnie, ale zanim
to nastąpiło, modą było obowiązującą szaleć, nie
pamiętać o jutrze i życie uważać za leciutką
piankę na bezbrzeżnym oceanie przeznaczenia.

Łatwe miłości były na porządku dziennym,
a jeśli nietrudno było zaplątywać ich węzeł,
miały tę złą stronę, że kosztowały dużo. Wów-
czas to, jak się zdaje, balet uzyskał sobie opinią
społecznej pijawki, która żyje sokiem innych,
a kosztem własnego poniżenia. Na scenie całe
grono sylfid wdzięczyło się do upatrzonych ryce-
rzy, co za lada okazji rzucał im pod drobne
stopki mienia swe i honor.

Najniebezpieczniejszą ze wszystkich sylfid
scenicznych była wówczas panna K., koryfejka
niezrównanego wdzięku. Złota młodzież szalała
za nią, a jej wykwintny salonik był pewnego ro-
dzaju ciekawym muzeum, zapełnionem okazami
najwyszukawszej jubilerszczyzny. Każdy jej ła-
skawy uśmiech był... brylantowym, bo się kazał
opłacać klejnotami. Śliczna Lorcia była wyrafi-

nowaną spekulanką na łatwowierności złotych
gamonów, którymi pomiatała bardziej wmiare
rosnącej ich hojności...

Zdarzyło się raz, że na „*Esmeraldzie*,” w p pierw-
szym rzędzie krzeseł, znalazł się pan X., zie-
mianin kielecki, człek bardzo okazałej statury,
młody, elegancki i... żądny uciech tego świata.
Panna K. spostrzegła za pierwszym rzutem oka
jego olbrzymią lornetę, skierowaną na jej...
powiewne nóżki. Pan X. pożerał je wylotami
swej perspektywy i był oczarowany. Wdzięczna
sylfida rzuciła mu parę razy wyraźnie do niego
zaadresowane uśmiechy, w finałowych skokach
ku niemu skierowała swoje rozkoszne zaokrą-
glone rączki i tak się wdarła przebojem do wy-
braźni kieleckiego spektatora, że razem z opa-
dnięciem kurtyny z ust p. X. wybiegły szeptem
słowa:

— Niech się co chce stanie—poznać ją muszę!

Ba! poznać!—ale jak i gdzie? No—przecież
nie trudno chyba znaleźć takich, co znają to
urocze stworzenie—trzeba się tylko rozpytać.
I pan X. rozpoczął badania, które tem bardziej
pragnienie nowej znajomości zaostrzyły. Pannę

K. znalazło osób dwieście—oczywiście sami mężczyźni. Nawet hrabia Lolo, bywalec w Paryżu i Londynie, znawca sztuk pięknych i protektor artystów, zaręczał panu X., że sylfida, która go tak zachwyciła, jest fenomenem, feniksem, okazem wyjątkowym—czemś tak niezwykłym, że tłumy dla niej szaleją. A to znaczy, że poszaleć dla niej warto. Tylko... bestyjka chciała na brylanty... Musi się żywić perłami, jak Kleopatra.

Pan X., wmiarę zbieranych wiadomości, uczuwał coraz żywszy zawrót głowy. Czy myślał na jawie, czy marzył we śnie, po mózgownicy jego tańczyła uroczą sylfidę, wybijając tętna w jego skroniach swemi drobnemi stopkami.

— Nie—ja ją poznać muszę!

I ciągnął dalej drobnostkowe śledztwo, z którego wypadło, że aby poznać pannę K., trzeba nadewszystko przedstawić się jej ciotce, niejakej pani Telikowskiej. Nieoceniona to niewiasta i bardzo życzliwie traktująca zapalę złotą młodzieży. Całe muzeum jubilerskie sličnej siostrzenicy przeszło przedewszystkiem przez jej ręce... tu zyskiwało aprobatę dla swej rzeczywistej wartości. I nie trzeba sobie wyobrażać, aby zacna cioteczka w tej swojej względności dla wielbicieli panny K. szukała jakichś korzyści. Kiedy pewnego razu sławny ze swej naiwności Fredzio chciał się jej odwdziżyć za protekcją ofiarowaniem dziesięciu dukatów w złocie, ciocia Telikowska rzuciła mu skromny ten prezencik pod nogi i w oburzeniu tylko co nie kazała wyjść za drzwi, dosyć otwarcie wypowiedziawszy, że pragnie wdzięczności tylko od swojej siostrzenicy, dla której się poświęca.

Otóż pan X., wywiedziawszy się szczegółowo adresu szanownej ciotuni, pewnego pięknego poranku zapukał niesmiało do jej apartamentu. Trafić tam—nie było łatwo. Pani Telikowska mieszkała na Starem Mieście, które wówczas, z powodu nieporządku w numeracji domów, było pewnego rodzaju labiryntem. Ale p. X. trafił i przezyciężywszy rozmaite przeszkody, znalazł się wreszcie w saloniku pani Telikowskiej, która mu własnoręcznie drzwi otworzyła i do pokoju poprosiła.

Zapalony wielbiciel siostrzenicy zapomniał języka w gębie, znalazłszy się wobec jej ciotki. Był tyle dobrodusznym, że wierzył w tę ciotunię... I trudno mu było niesłychanie wykrztusić pierwsze słowa we własnej sprawie...]

— Poznałem uroczą artystkę... siostrzenicę pani....

A dalej ani ruszył

Ale widocznie słowa te wystarczyły, bo pani Telikowska, usłyszawszy je, przywdziała czempredziej leżące pod ręką okulary i bacznie obejrzawszy swego gościa, przysunęła się doń z krzesłem i rzekła:

— Poznałeś ją pan.... zapewne tylko ze sceny?..

— Tak... z widzenia tylko. I to właśnie spowodowało mnie do pani dobrodziejki...

— Pragniesz ją, kochaneczku, poznać osobliście?—spytała ciocia, która bardzo szybko poufaliła się ze swymi... interesantami.

— Pani zgaduje moje najskrytsze pragnienia!..

Pani Telikowska uśmiechnęła się lekceważąco, zażyła tabaczkę i rzekła dosyć oschle:

— Pragnąłbyś, młodzieńcze, abym cię przedstawiła mojej siostrzenicy? No—zapewne, tylko że ja pana sama jeszcze nie znam, a nie należy Lorci podsuwać znajomości... niewylegitymowanych.

Pan X. zerwał się z krzesła, ukłonił się ciotuni z całą galanterią salonowca i wyrecytował swoje imię, nazwisko, miejsce zamieszkania i pozycją społeczną. Pani Telikowska słuchała bardzo uważnie, patrzyła przez swoje okulary, nie zmrzywszy oczu, na mówiącego, a gdy skończył i usiadł, podsunęła się ku niemu, poklepała go konfidencyjnie po ramieniu i z pewnym odcieniem dobroliwej wyrozumiałości spytała:

— A czy tylko nie kłamiesz, kochaneczku?..

— A, pani!—zaprotestował gorąco pan X.

— No, no—zdarza się to rozmaicie, kiedy idzie o znajomość z ładną kobietką. Ale tobie wierze.

I znów mierzyła go oczami przez swoje nieznosne okulary, a spojrzenia jej, szybkie i rezolutne, przebiegały kolejno z grubej dewizki od zegarka na duży pierścień z brylantem na palcu i garniturową taką samą spinkę u gorsu.

— Słuchaj tedy, co ci powiem, aniołku—rzekła po tej szczegółowej rewii,—zapoznam cię z moją siostrzenicą, bo mi się wydajesz porządnym chłopcem. Zaraz ci powiem, w jaki się to sposób da zrobić. Jutro są urodziny Lorci.

— A!..—

— Możesz tedy iść do niej i powołać się na znajomość zemną. Przyjmie cię dobrze—nie lekaj się. Zresztą powołasz się także na swoje uwielbienie dla jej talentu... będziesz przedstawicielem publiczności—pojmujesz?—a à propos urodzin, możesz jej ofiarować bukiet i... jaki drobny klejnocik—rozumiesz? Uprzedzam jednak, że trzeba być bardzo grzecznym i wizyty nie przedłużać... Tylko nienatrętni goście bywają dobrze widziani.

Pan X. powstał, skłonił się i chciał wypalić pani Telikowskiej sążnistą apostrofę do wdzięczności, ale ona mówić mu nie pozwoliła, bo na odgłos dzwonka w przedpokoju wybiła nagle i bez ceremonii. Pan X. uznał tedy za stosowne wziąć kapelusz i już miał wyjść za drzwi, gdy w nich ukazał się jakiś gruby i dobrze podtatusiały jegomość, który wchodząc nawet mu głową nie kiwnął, tylko rzuciwszy się niedbale w fotel, zawołał rubasznie:

— Niech cię diabli wezmą, Telikosiu, z twojem trzeciem piętrem! Mogłaby cię Lorka uloko-

wać gdzieś niżej. Zaspię się zawsze, gdy tu wleżę, jak miech kowalski.

Ciocia spojrzała niespokojnie na pana X. i nagle zwracając się ku niemu z wyciągniętymi serdecznie rękoma, rzekła :

— Ach, zapomniałam pożegnać... przepraszam Do widzenia!...

Pan X. tym razem wyszedł już bez przeszkody i ani mu przez myśl nie przeszło pytanie, kto jest ów gruby pan, co o znakomitej sylfidzie wyraża się tak poufale. Pewność, że jutro stanie w obliczu ślicznej tancerki, zrobiła go niewrażliwym na wszystkie inne.

Nazajutrz nasz zapaleniec, wyfraczony, wymuskany i wyglądzony, z ogromnym bukietem w ręku stanął u drzwi panny K. Serce mu biło jak młotem, w oczach się ćmiło i przeszło kilka minut, zanim p. X. ujął rączkę dzwonka i pociągając się za nią ośmielił. Drzwi otworzyły się natychmiast i fertyczna subretka wyjrzała przez nie, pytając :

— Kto tam?

— To ja... ja... oto mój bilet, proszę go oddać pani i zapytać, czy mogę ją zobaczyć.

Ręka dueny pochwyciła skwapliwie i bezceremonialnie podany bilet, drzwi się zatrzasnęły przed samym nosem suplikanta i pan X. musiał oczekiwać z pięć minut, zanim się otworzyły znowu. Ale, o dziwo, wyszedł niemi ten sam podtatusiały i gruby jegomość, który wczoraj tak poufale kłął ciocię Telikowską za jej trzecie piętro, a to dałoby niezawodnie dużo domyslenia panu X., gdyby miał czas myśleć. W tej samej jednak chwili ozwał się głos subretki: „Proszę pana!“ i w pół minuty „przedstawiciel publiczności“ przekroczył drżącymi stopami próg zaczerowanego przybytku najpiękniejszej z warszawskich koryfejek.

W przedpokoju, w którym się znalazł, było ciemno, ale zręczna i fertyczna służąca natychmiast otworzyła drzwi wprost wejścia, uchwyciła pana X. za rękę i nie wyrzekłszy ani słowa objaśnienia, zlekka go w ich kierunku popchnęła. Postąpił więc naprzód i po chwili znalazł się w eleganckim saloniku, który przy zapuszczonych roletach tonął w tajemniczym półcieniu.

Było to gniazdko urocze i pełne wdzięku. Fili-granowe mebelki, atlasem niebieskim pokryte, wypełniały jego wnętrze. Na ścianach multum półeczek, pozostawianych przeróżnymi spręciami, kilka obrazków, pod oknami cała oranżerya kwiatów kwitnących, na podłodze duży i miękki dywan, a we wszystkim barwa niebieska, delikatna, łagodna, harmonizująca pieszczotliwie z białością firanek, rolet, obłon....

A przytem woń upajająca w powietrzu, słodka, rozkoszna, którą się chłonęło mimo woli....

Pan X., wszedłszy tu z ciemnego przedpokoju, nie odrazu odzyskał siłę wzroku i to, co spostrzegł, przedstawiło mu się niby we mgle fanta-

stycznego zjawiska. Oczy jego jednak zatrzymały się nagle na jednym punkcie, który je przyciągnął, przykuł do siebie: było to niby jakies fosforyczne, drobne światelko, mieniające się wszystkimi barwami tęczy. Pan X. wpatrzył się w nie i z wolna zrozumiał, że to przesłiczny brylant szpilki, tonącej w powodzi czarnych, obfitych włosów, pokrywających główkę tej pogańskiej boginki, co zamieszkiwała niebiesko-białą siedzibę. Ulokowana w atlasowej kozetce, rozłożona raczej w pozie uroczej, wystudowanej, przybrana w biały peniuar, owiązany gdzie trzeba niebieskimi szarfami, spoglądała nań uważnie ta sceniczna sylfida oczami, w których płonął ogień nie brylantu, ale... piekła.

A w rączce jej, opartej niedbale o poręcz kozetki, tkwił bilet pana X., który wpatrzył się w urocze zjawisko, postąpił ku niemu nieśmiało parę kroków i drżącym głosem rzekł :

— Daruj mi pani, żem się ośmielił wdrzeć do tego przybytku czyszy i marzeń... ale widziałem panią dni temu kilka w „Esmeraldzie“, podziwiałem jej gracyą, wdzięk, uwielbiałem artystkę i zapragnąłem jej złożyć podziękę... jako jeden z tysiąca widzów, jako „przedstawiciel“....

Panna K. słuchała uważnie, nagłym ruchem rączki rzuciła trzymany bilet na stół i dosyć stanowczo wyrzekła :

— Siadaj pan... proszę!

— O, pozwól mi pani pierwej—szepnął pan X.,—złożyć ci hołd uwielbienia w wiązance tych kwiatów....

Panna K. ujęła podany sobie bukiet, powąchała go i... odłożyła na stół, a p. X. mówił dalej :

— A przytem, ponieważ to dzisiaj przypada dzień radosny urodzin pani—o czem łaskawie zawiadomiła mnie pani Telikowska, która mi zarazem pozwoliła powołać się na swoją przyjaźń...

Panna K. podniosła się nagle z pozycji półleżącej, a jej drobna rączka wyciągnęła się niby w stronę mówiącego, który ciągnął dalej :

— Pozwól mi pani ofiarować ten drobny upominek, który ośmielał się jej złożyć w należytym hołdzie wdzięczności za doznanie najmilszych, najszlachetniejszych wrażeń.

Sylfida, nie ceremonizując się wcale, pochwyciła pudeleczeko safianowe, kryjące nieznaną jej upominek, uśmiechnęła się uśmiechem naiwnej szczerości, nacisnęła sprężynkę, otworzyła i.... z niespodziewaną minką najzupelniejszego niezadowolnienia zwracając pudełko panu X., rzekła trochę kwaśno :

— Nie, ja tego przyjąć nie mogę.

— Ależ pani, błagam cię!...—mówił gorąco pan X., gotowy istotnie prosić o to choćby na klęczkach.—Taka drobnostka....

— Nie—nie mogę, powtarzam panu—i uroczysto huryjska położyła pudeleczeko na stole, okazując stanowczo, że się go po raz drugi dotknąć nie ma

zamiaru.—Zabierz pan to, schowaj.... ja tego nie wezmę!

Pan X. usłyszawszy te słowa, wyrzeczony z widocznym odcieniem gniewu w głosie, zmieszany się i w duszy obwiniał się o niesłychane zachwalstwo. Pragnął się wytłumaczyć, usprawiedliwić, i rzekł:

— Doprawdy, chciej mi pani wierzyć, ta drobnotka wcale mi nie zacięży. Gdyby kto inny ofiarował ci kwiatek, byłoby to jedno i to samo.... mam środki wystarczające, aby dać folę mojemu zapałowi i uwielbieniu....

Panna K. przenikliwym wzrokiem zmierzyła mówiącego od stóp do głowy, a on tymczasem ciągnął:

— Pani Telikowska ośmieliła mnie.... okazja urodzin pani.... mój zachwyty.... mój zapał.... dla sztuki.... proszę, błagam!...

Piękną sylfidą była jednak nieubłaganą; zrezygnowanym ruchem dłoni odsunęła dalej jeszcze pudełko, a drugą rączką układając fałdy swego peniuaru, rzekła:

— Nie, nie, nie nalegaj pan!... to niemożliwe.

— Ależ dlaczego, na miłość Boską!—zaklinał pan X., który w tej chwili gotów był rzucić się do drobnej stopki „artystki“, odzianej w zgrabniutki pantofelek i dyskretnie wychylającej się z pod muslinów.

— Dlaczego?... hm...—odparła artystka, bawiąc się machinalnie końcem niebieskiej swej szarfy. — Dlaczego?... jeżeli pan koniecznie chcesz wiedzieć... powiem, ale będę szczerą, bardzo szczerą!...

I z gięstem zupełnego zaufania wyciągnęła drobną dłoń ku wielbicielowi.

On ją pochwycił skwapliwie, gorąco i błagał:

— Ach, tak, bądź pani szczerą, bardzo szczerą!

— Ta broszka.... jest w złym guście. Pan się nie znasz na tem. Moja pokojówka nawet inaczej by jej nie oceniła, a ja wstydziłabym się jej to pokazać.

Na twarz pana X. wystąpił krwawy rumieniec wstydu. Istotnie nie zna on się na klejnotach, a ciocia Telikowska mówiła tylko o „klejnociku“, więc o drobnotce. Za to cacko zapłacił 400 złotych (wówczas liczono jeszcze na złote), a to było w jego przekonaniu wcale nie mało. Zmieszany, zawstydzony, siedział jak na rozżarzonych węglach i zaledwie miał tyle przytomności, że zdołał wybełkotać:

— Istotnie, nie mam pojęcia....

Ale w tej chwili błysnęła mu myśl ratunku i szybko dodał:

— Ale pani masz gust artystyczny, znasz cię... wskaż mi, wybierz, aby mi wolno było naprawić błąd mimowolny...

Druga rączka sylfidy spoczęła na jego dłoni, cała postać Lorci przysunęła się ku niemu i piękność, z wyrazem czarującej dobroci, szepnęła:

— Ależ nie, nie, to niepotrzebne! Wystarczy

mi z pańskiej strony uznanie mego talentu, a solenizantkę zadowolą pańskie kwiaty.. Czyż to nie dosyć na znajomość, która się zawiązała przed chwilą, a rozwiąże.... za chwilę?

— Za chwilę?...

— Ależ tak—odparła cichutko artystka.

— Nie, to być nie może! Niepodobieństwem jest, aby ktoś, co raz panią ujrzał, nie powrócił tu znowu. Dlatego uczyni pani, o co proszę, wybierz, rozkazuj...

Lorca cofnęła rączki, zagłębiła się w kozetce—usunęła się z pozorami zniewalanego uporu, który się na siłę zdobyć nie może, popieściła paluszkami przesłoniczną różę w bukietcie pana X. i po chwili dopiero odezwała się nieśmiało:

— Och, łatwo to powiedzieć: wybierz, rozkazuj, ale co potem pomyślałbyś pan o mnie?... Nie trzeba nastęrczać pokusy—wszak wiesz, że wszystkie kobiety są łakome.... na brylanty...

— Błogosławię to łakomstwo!—z zapałem przerwał p. X.—Mów pani, rozkazuj, proszę, zaklinam!

— A więc dobrze—odparła sylfida z wyrazem rozpaczliwej determinacji.—Skoro się pan chcesz rujnować dla sztuki...

— Cóż znowu!...

— Przy ulicy Senatorskiej ma sklep jubiler Neugebauer. W oknie tego sklepu, w niebieskim atlasowym futeraliku spoczywa mały garniturek... brylanty w złocie, coś w rodzaju gwiazdy, rozsiewającej promienie tęczowe. Garniturek ten, to moje marzenie. Nie prawdaz, że to śmieszne? Na co ci panowie wystawiają takie cacka, które się potem śnią, marzą....

Pan X. zerwał się z krzesła, uchwycił w uniesieniu drobne dłonie Lorci, spojrzawszy jej głęboko w oczy i zawołał:

— Marzenie pani stanie się rzeczywistością! Biegnij za chwilę wracam. Do widzenia!

Pochwycił kapelusz, rękawiczki i wybiegł naprawdę, a gdy znikł za drzwiami, Lorcia powstała szybko, otworzyła podwoje prowadzące do jej sypialni i.... ukazała się w nich nagle postać ciocia Telikowskiej.

— I cóż?—spytała ciekawie zacna ta matrona.

— Zdaje mi się, że mi się powiodło. Ten wiejski panicz jest bardzo prostodusznym zapaleńcem....

— No, oczywiście i mnie coś się z tego dostanie? — z flegmą wtrąciła ciocia.

— To się wie... niech tylko wrócił...

* * *

Ale tego dnia pan X. nie wrócił wcale. Od panny K. pobiegł prościuteńko do jubilera, „garniturek“ obejrzał w oknie, przez cały kwadrans podziwiał blask brylantów, widok ich wzniecił, a raczej podsycał jego zapał i dopiero doznał obłania całą beczką zimnej wody, gdy mu

jakiś jegomość w sklepie jubilerskim powiedział, że to „cacko“ kosztuje 1000 rubli.

Tysiąc rubli! Taka drobnostka, takie nic! Ależ to bajecznie drogo! Tysiąc rubli, to połowa wszystkij wełny, jaką pan X. przywiózł na jarmark i której jeszcze nie sprzedał. Tysiąc rubli, to cztery razy więcej niż to, co w tej chwili posiadał. Ależ nie — to niepodobna. Niedojrzałe winogrona kosztowałyby zbyt wiele.

Zapał jego doznał ogromnego szwanku. Coś nakształt zdrowego rozsądku poczęło mu szeptać do ucha, że cała ta sprawa bałaby zbytkiem, szaleństwem. Przyszła nań chwila rozważenia...

— Tysiąc rubli? — rzekł głośno. — To trochę zawiele. Czy nie może być nic taniej?

Sprzedający obejrzał starannie klejnoty, pomyślał i odparł:

— Taniej... najwyżej o pięćdziesiąt rubli — ale i tego stanowczo nie twierdzą. Mój pryncypał wyjechał, wróci dopiero wieczorem i zaledwie jutro mógłbym pana ostatecznie zawiadomić.

Pan X. chwycił się tego „jutro“ i, biorąc kapelusza, rzekł:

— A więc dobrze — jutro. W tej chwili nawet nie mam odpowiedniej sumy przy sobie, a nie przypuszczałem, żeby była tak wygórowana. Nie mam pojęcia o klejnotach.

I wyszedł — z zalem, że marzenia jego się rozwiały, bo nie było z czem pokazywać się uroczej artystce, ale z odcieniem zadowolenia, że nie mógł popęłnić szaleństwa.

— Trzeba być rozsądnym — dumał. — Ha, trudno — już jej więcej nie zobaczę, tej ślicznej, pełnej, pełnej wdzięku istoty — ale inaczej być nie może.

I szedł z pochyloną głową, smutny, aż machinalnie stanął na rogu przed afiszem i ujrzał wielkimi literami wypisany tytuł „Esmeralda.“

— Pójdę dziś do teatru... obaczę ją raz jeszcze, ostatni!

Tymczasem panna K. niecierpliwie oczekiwała powrotu nowego swego wielbiciela, który jednak nie zjawił się. Niecierpliwilo ją to i gniewało. Ciocia Telikowska starała się ją uspokajać, ale było to na próżno. Rozdąsana baletnica nasłuchiwała gorączkowo, czy wreszcie nie zadzwoni ktoś w przedpokoju, ale czas płynął, gorączka rosła, a „garniturek“ nie nadchodził.

— Przepieprzyłś, Lorkol — zakonkludowała ciotka. — Ten facet nie taki głupi, jak ci się zdawało.

Lorka darła tymczasem batystową chusteczkę i tupiała nerwowo nóżką, potem rzuciła się na kozetkę i wykrzyknęła:

— A to osioł, to impertynent! Pasya mnie bierze...

— Wiesz, co ja myślę? — wtrąciła ciocia, zażywając tabaczkę.

— Zkądże u licha mam wiedzieć?

— Otóż ja przypuszczam, że ten panicz musi

się pierwej postarać o pieniądze, bo jeżeli tyle nie ma, ile potrzeba, to mu tam przecież nie skredytują.

Panna K. widocznie uwagę tę uznała za słuszną, bo zerwała się nagle, stanęła przed ciotką, pomyślała przez chwilę i rzekła:

— Zdaje się, że się jejomości udało powiedzieć rzecz mądrą, ale to jeszcze niedowiedzione. Tymczasem nasuwa mi ona myśl inną: a może ten pan przeląkł się ceny i chce zyskać na zwłocę, żeby coś utargować?

Ciocia pokiwała głową potakująco, nie mówiąc nic, siostrzenica zaś szybko wybiegła do drugiego pokoju, bawiła tam minut kilka, ukazała się następnie w eleganckim ubraniu do wyjścia i, nie tłumacząc się, co czynić zamierza, wyszła z mieszkania.

W kwadrans potem znalazła się w sklepie Neugebaura.

— Przepraszam — rzekła do jegomości, trudniącego się sprzedażą. — Przed paru godzinami musiał tu być pan... wysoki, przystojny, blondyn, i zapytywał o brylantowy garnitur... ot tamten... wszak prawda?

— Istotnie — brzmiała odpowiedź.

— I... nie kupił go?

— Jak pani widzi.

— Z powodu wygórowanej ceny — ma się rozumieć!

— Wygórowanej — nie, tylko właściwej, łaskawo pani. Zażądaliśmy tysiąc rubli, gotowiliśmy byli ustąpić pięćdziesiąt...

— A on?...

— Ten pan oświadczył, że obecnie sumy takiej nie posiada przy sobie, lecz skoro jutro przyjdzie...

— A, więc powiedział że przyjdzie jutro?

— Tak jest.

Lorcja zakręciła się po sklepie, spojrzała przez lustrzaną szybę na „garniturek“, podumała trochę i nagle zwracając się do kontuaru, rzekła:

— Te brylanty muszą być kupione koniecznie, ale ich jutrzejszy nabywca nie ma o klejnotach najmniejszego wyobrażenia. Cena, jeżeli panowie upierać się przy niej będziecie, przerazi go...

— Cena ta jednak nie jest zawysoką, zaręczam pani.

— Wierzę, i dlatego... oto jest trzysta rubli, jako część należności za ten klejnot. Skoro jutro ten pan przyjdzie, zażądaj pan o trzysta rubli mniej... to go zachęci i ośmieli. Gdyby pomimo to brylantów nie kupił, o czem dowiem się łatwo, pojutrze daną zaliczkę odbiorę.

— Bardzo dobrze! — odparł pan za kontuarem z ukłonem.

Lorcja, uspokojona z gorączki oczekiwania, powróciła do domu, ani myśląc tłumaczyć się ciotuni z powodów swego wyjścia.

Wieczorem tego samego dnia tańczyła w „Es-

meraldzie.“ Ale jak tańczyła! Zaraz przy wejściu na scenę spostrzegła bowiem w drugim rzędzie krzesel pana X. W powiewnym *pas de trois* widziała ciągle jego olbrzymią lornetkę, skierowaną na leciutki rąbek swej spódniczki i... starała się być uroczą, czarującą... Szklom tej lornetki posyłała najrozkosniejsze uśmiechy, najognistsze spojżenia i sprawiła istotnie tyle, że pan X., wychodząc z teatru, odurzony, oczarowany, szepnął półgłosem:

— Nie, bądź co bądź, ten klejnot musi być moim!..

Całą noc marzyło mu się, że w niebiańskie sfery unosią go drobnutki rączki stu sylfid, z których każda miała twarzyczkę Lorci i we włosach olbrzymi brylant...

A nazajutrz... z głową nabitą mglistymi wspomnieniami snu, obiegł najpierw znanych sobie lichwiarzy, sprzedał potem na jarmarku wełnę o dwa talary niżej na centnarze niż była warta, byle dostać pieniądze zaraz, i po południu, zmęczony bieganiną, znalazł się w sklepie jubilera.

— I cóż — czy brylanty, które wczoraj oglądałem, taniej sprzedane być nie mogą?

— Owszem, panie dobrodzieju, owszem! — odparł sprzedający jegomość, zacierając ręce z miną najuprzejmiejszego zadowolenia, — możemy ustąpić z ceny rubli trzysta.

— Trzysta?... — powtórzył z widocznym uradowaniem pan X. — Ależ to ślicznie, biorę je! Oto pieniądze... biorę natychmiast!

I za chwilę z pudełeczkiem klejnotów w bocznej kieszeni zakieoty pan X. wyszedł ze sklepu, kontent, że nareszcie ma to, co go kosztowało tyle chodzenia, starań i ofiar. Ach, jest więc na drodze do szczęścia!..

Jest to pewnik fizyologiczny, że zadowolenie... zaostrza apetyt. Sprawdziło się to najzupełniej na panu X., który uczył się w tej chwili najokrutniej głodnym. Biedaczysko, tak był zajęty sposobami dostania „garniturku“, że zapomniał jeść — wyszedł na czczo rano i dotąd nic w ustach nie miał. A fizyologiczny ten stan bywa zawsze tak dokuczliwym i nieznośnym, że tłumi najidealniejsze nawet porywy i p. X., bez próby najmniejszej walki i oporu, postanowił... zjeść śniadanie natychmiast.

W tym celu przyspieszył kroku i po dziesięciu minutach wkroczył w „*Entrée*“ tak zwanego z cudzoziemska „*Restaurant*“ w hotelu Angielskim, najwykwintniejszej wówczas jadłodajni, w której obecność nic a nic ubliżyć nie mogła ukrytym w futerałach i w kieszeni brylantom.

Zaledwie wszedł do jednej z sal, gdy usłyszał radosne: „Bolekl! a toś przyszedł w samą porę!“ — i ujrzał przed sobą szeroko otwarte ramiona jednego z najbliższych swoich sąsiadów kieleckich, który, zapewne tak jak i on, był głodny, i, tak jak on, przyszedł tu jeść.

— Pysznie się stało, że przychodzisz! Jest tu

nas cały batalion... siadamy właśnie do stołu! Chodź, chodź!..

I pan sąsiad pociągnął „Bolka“ bez cerem onii przez szereg pokoi, otworzył jakieś drzwi i postawił go wobec kilkunastu panów, którzy z hałasem zasiadali do stołu, osłaniali się serwetami i towarzyszyli tym swoim czynnościami wesolą rozmową i śmiechem.

Ku panu X. wyciągnęło się kilkanaście rąk, które kolejno uściśnąć musiał; podano mu natychmiast wódkę, przekąskę i zasadzono do zupy...

Obiad trwał półtorej godziny, dania sły za daniami, butelkami pełnymi szybko zastępowano próżne i gdy nasz „przedstawiciel publiczności“ spełniał dwunasty żrędu kieliszek, uczuwał jednocześnie to słodkie zadowolenie, jakie się rodzi z dokładnego napełnienia żołądka.

Humory uczujących nabrały barwy... złotego węgryzna. Bo wszak ci panowie prawie w szyscy sprzedali już wełnę i czuli na sercu słodki ciężar tych znikomych papierków, co to każdą rzecz opłacić są zdolne. Rozmowa była bardzo żywą i bardzo głośną, akcentowaną cochwila wykrzykami i „dubeltówkami“ pocałunków, a nasz pan X. nie był bynajmniej ostatnim z tych, co się rozczulają przy stole i kieliszku. Miał serce miękkie i czułe, w gronie „panów braci“ sentymenta jego ulegały łatwo rozpętaniu swobody i gdy towarzysze uczyły poczęły rozmowę o sw oich wełnianych sukcesach tegorocznych, on ni ztąd ni zowąd rzekł:

— Ja dałem się orznąć! Ale tegom chciał. Nawet powiem wam szczerze, że i z tego, com dostał, już połowa... fiut!..

— A to jakim sposobem?..

— A no — patrzcie!..

I przy tych słowach wy dostał z bocznej kieszeni pudełko z klejnotami, roztworzył je i... przed zdumionymi oczami obecnych brylanty „garniturku“ zapłonęły wszystkimi barwami tęczy.

— Co to jest?... Zkąd?... Na co? — posypały się pytania ciekawe. — Bolku, co ty z tem zrobisz?..

— Pi pil. Pani Bolesławowa olśni tem cackiem nawet naszą modną hrabinę, gdy się w niem ukaże na Sylwestral — odezwał się k tóryś z sąsiadów.

— Ależ to prześliczne! — upewnił in ny. — Znam się trochę na tem... Moja nieboszczka ciotka...

— Ciotka nie ciotka — przerwał mówiącemu inny, — ale, Bolku, sprawisz żonie uciec hę do wszystkich diabłów.

— Żonie? — spytał zwolna pan X. — kiedy to... nie dla żony.

— Jakto? a dla kogo?

„Bolekl“ nie odpowiedział na razie. W g łowie jego zakotłowało się, zmieszało jakoś tak dziwnie, że ani argumentu, ani słów znaleźć nie mógł, ale

po chwili z kąta stołu ozwał się głos, który panu X. nie wydał się obcym:

— Założę się, że zgadnę, dla kogo te kamienie!

Nasz hohater spojrział w mówiącego i... o dziwo, poznał w nim podtatusiałego jegomości, którego widział u ciotki Elkowskiej. Tak, to on—pomylić się nie można. Zapamiętał dobrze jego grubą postać, jego łysinę i ten głos, gruby jak brzuch, rubaszny jak twarz, w tej chwili wesoło uśmiechnięta i rozplamiona pod wpływem tokaju.

— To śliczne cacko niezawodnie z bogaci obfite muzeum klejnotów naszej znakomitej sylfidy baletowej, panny K.

„Bolek“... zgłupiał. On sam nie odważyłby się odkryć ludziom swojej tajemnicy, a jednak w tej chwili stała się ona znaną wszystkim. A gruby jegomość mówił dalej:

— Jest to oczywiście tylko mój domysł... bo ja jestem bardzo domyślny, szczególnie gdy mi się zdarzyło u drzwi powiewnej baleriny spotkać naszego współbiesiadnika... a przytem znam tryb postępowania naszych panów braci, mianowicie w czasie jarmarku wełnianego... Oni strzygą wiejskie owieczki, a warszawskie owieczki strzygą... wiejskich baraków... ha ha ha!

Panu X. krew do głowy uderzyła. Chciał coś odrzec, ale za grubym jegomością wszyscy wybuchnęli śmiechem tak głośnym, że słów jego niktby nie dosłyszał.

Tymczasem, gdy się uciszyło, ów jegomość mówił dalej:

— No, nie śmiecie się panowie.... wełniarze. Kto wie, może każdemu z was przypadłoby trochę śmiechu, bo wszyscy jesteście łatwowierni i dajecie się strzyż i golić. A nasz szanowny współbiesiadnik... ba, szczęśliwszy niż inni, że się w samą porę spostrzedz może. A jak się

spoztrzeże, to niezawodnie przyjdzie do przekonania, że kto ma chętkę spacerować po wielkomijskim błocie, ten powinien przywdziać kalosze rozsądku i ostrożności.

Pan X. znowu miał wybuchnąć, ale mu przeszkodził ktoś, co niespodzianie położył dłoń na jego ramieniu, pochylił się ku niemu i rzekł:

— Bolku, czy to prawda?

Bolek milczał, spuściwszy nos na kwintę.

— Hultaju—toś ty na to ożenił się z moją cioteczną siostrą, aby za jej piękny posag kupować piękne klejnoty pięknym figlarkom? No—nie dąsaj się! Wiesz, że ci dobrze życzę i... że mi to przykro.

Pan X. nie odrzekł znowu ani słówka, tylko nerwowo kręcił w palcach gałkę z chleba, a potem nagle ją odrzucił, powstał i zawołał:

— Moi panowie—pomyłono się! Te brylanty przeznaczone są na imieninowy podarek dla mojej żony, a kto o tem powątpiewa, proszę go do siebie na świętą Jadwigę... obaczy na własne oczy!

Oświadczenie to przyjęto szmerem za dowolenia, tylko gruby jegomość śmiał się czegoś wesoło, ale nikt tego nie zauważył. Nie mówiono też więcej o brylantach i ucsta szła zwykłym trybem aż do końca, który wypadł około północy.

Nazajutrz rano pan X. wyjechał... do domu. Panny K. wcale już nie zobaczył.

A ona?

Z przerażeniem dowiedziała się w sklepie jubilerskim, że „garniturek“ został sprzedany i że dana przez nią zaliczka na jego wartość... przepadła.

A na świętą Jadwigę pewna zacna i piękna kobieta ukazała się wszystkim w garniturze brylantowym, ani się domyślając, że część jego zapłacona była pieniędzmi sylfidy baletowej....

DZIEJE OBRAZU.

NOWELKA.

NA TLE PRAWDZIWEGO ZDARZENIA OSNUTA

przez

Włodzimierza Zagórskiego.

— Niesprawiedliwe panie jesteście dla mężczyzn—zawołał hrabia z zwykłym swym na wpół smutnym uśmiechem. — Zdaje mi się, że pod

względem uczucia jednako są uposażeni mężczyźni i kobiety.

— *Allez donc!* — odparła żywo pani Janowa, młoda brunetka z zadartym noskiem i czarnymi



SIEROTY.

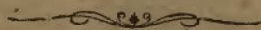
S I E R O T Y.

Jest zdanie, które głosi, że kogo Pan Bóg stworzył, tego nie umorzył—jest i inne o ptaszętach niebieskich, które ani orzą, ani sięją, a żyją przecież. Jest jeszcze i inne, co powiada, że sierota jest dzieckiem Boga, ma Ojca w niebiesiech... Ale to wszystko są słowa—bardzo piękne, bardzo poetyczne nawet, lecz jakże często niezgodne z faktami bolesnej rzeczywistości!

Rycina drugostronnie pomieszczona wyobraża dwie siostry sieroty, biedne, opu-

szczone, samotne i wyglądające miłosierdzia ludzkiego. Niechaj ona przypomni każdemu, czyje oczy na niej spoczną, wielką, największą niedolę sieroctwa, które, gdyby wszystkie piękne słowa były prawdą, nie byłoby tak wielkiem nieszczęściem.

A gdy to przypomną, niech przypomną zarazem i najpiękniejszą cnotę—litość, która nikomu nie pozwoli cierpieć, jeżeli jest czujną i czynną.



jak węgiel oczyma. — Mężczyzna i serce, to nie chodzi w parze ze sobą.

— Więc ty nie wierzysz w miłość?—zapytała hrabina.

— U mężczyzn—nie.

— A Gustaw z „Dziadów“, a Werther?

— To w książkach...

— A Petrarka, a Tasso, a Romeo?

— Może tak było kiedyś, *ma chère*, ale dziś niema miłości... Wszyscy mężczyźni są egościłi. Rozumie się z wyjątkiem hrabiego — dodała ze złośliwym uśmiechem.

— *En tout cas, c'est peu flatteur pour Jean*, jeżeli to on pani wpoił takie przekonanie—rzekł hrabia, śmiejąc się wesoło.

— Och, on wcale nie gorszy od innych... Trzeba was brać takimi, jakimi jesteście, nie wymagać nic, nie łudzić się, trzymać serce na wodzy i kierować się zimnym rozsądkiem.

— Ja sędzę, — wtrąciła pani Karolowa, wdzięczna blondynka o melancholijnym spojrzeniu — że Zosia cokolwiek przesadza.

— Cokolwiek?—zawołał hrabia.—I pani także odmawia nam uczucia?

— To nie, ale zdaje mi się, że panowie kochacie inaczej... Kobieta chce kochać, mężczyzna chce być kochanym... Przyszaj, hrabio, że to różnica ogromna.

— Przyszaj najzupełniej, ale przeczę, byście panie kochały inaczej, jak my.

— Jakto, więc pan twierdzisz, iż mężczyzna zdolnym jest do niesamolubnej miłości?—zawołała pani Janowa.

— Tak samo, jak kobieta, a może bardziej jeszcze, niż kobieta.

— Gotów poświęcić swe uczucie tej, którą kocha?—ciągnęła dalej pani Karolowa.

— Tak.

— Gotów wyrzec się wszelkich nadziei?

— Tak.

— O, w to nigdy nie uwierzę!

— A jeżeli to pani udowodnię przykładem?

— Prawdziwym?—spytała pani Janowa.

— Prawdziwym.

— Współczesnym?

— Współczesnym.

— Prosimy, prosimy... Bardzo jesteśmy ciekawe.

Hrabia wstał i wziął ze stołu kandelabr.

— Zechciejcie się panie przypatrzeć temu obrazowi — rzekł, oświecając płótno wiszące na ścianie w ramach bogatych.

— *Il a raison* — zauważyła hrabina. — To istotnie rzecz bardzo ciekawa.

— *Oh, c'est charmant!*... Prześliczne — zawołała pani Karolowa.—Ta dziewczyna, co tu szyje pod drzewem i uśmiecha się do tego psa...

— I te drzewa przez które słońce przegląda.

— A tam w głębi ten dworek pod strzechą, i płot, na którym wiszą garnki i bielizna.

— Co tu słońca, co tu powietrza!

— Zdaje się, że czuć zapach wsi, takie to naturalne.

— *Charmant, délicieux!*—dorzuciła pani Janowa.—No, ale jakież to ma związek z tem, o czemśmy pierwsi mówili?

— Ta dziewczyna, to bohaterka mojej powieści.

— *Vraiment?* — zawołały obie, przypatrując się obrazowi ciekawie.

— I to ona natchnęła tę miłość, o której pan mówisz?—zapytała pani Karolowa.

— Ona.

— Jakaś ludowa powiastka?... Jakiś chłopski romans?—zagađnęła, szydząc, pani Janowa.

— O tyle, o ile!... Ten, który się w niej kochał, to autor tego obrazu.

— *Mais dites nous ça!*... To musi być bardzo ciekawe.

Hrabia postawił kandelabr na stole, zasiadł w fotelu i rzuciwszy młodej swej żonie serdeczne spojrzenie, zaczął opowiadać.

*

Przed trzema laty ujrzałem obraz ten po raz pierwszy na wystawie. Jakaście panie widziały, przedmiot to wcale powszedni i nieciekawym, mimo to zwrócił odrazu moją uwagę. Oprócz talentu, prócz wielkiej szczeroci i odwagi, jest tam urok szczególny jeszcze. Coś dziwnie miękkiego, jakiś nastrój osobny, jakaś wyjątkowa poezya w ujęciu tego banalnego zresztą przedmiotu. Rzekłoby się, że tę dziewczynę malował zakochany.

Koniec końców, obraz ten podobał mi się ogromnie i postanowiłem kupić go do swojego zbioru. Cena nie była oznaczoną w katalogu; nazwisko autora nie było mi podówczas znanem jeszcze. Nawiasem mówiąc, jest to jeden z młodszych, który sobie później dopiero szerszą wywalczył sławę.

— Któż to taki? — przerwała pani Janowa ciekawie.

— Pani wybacz, że go nie nazwę — odparł hrabia z uśmiechem.—Obowiązany jestem do tajemnicy.

— Historia traci skutkiem tego na interesie.

— Cóż robić!... Pod tym warunkiem tylko mam prawo ją opowiedzieć. Zapytałem tedy w zarządzie o cenę tego utworu — ciągnął hrabia dalej. — Po kilku dniach odpowiedziano mi, że obraz nie jest do sprzedania. To mnie zapaliło bardziej jeszcze. Praca rozpoczynającego artysty, którejby kupić nie można, zwłaszcza skoro się znajduje na wystawie, to rzecz niesłychana. Byłem przekonany, że to jedynie kwestya pieniędzy. Kazałem więc sobie wskazać adres uparłego malarza i pojechałem do jego pracowni, ani

wątpiąc, że gdy zaofiaruję znaczniejszą cenę, obraz ten zdobędę.

Mieszkał w jednym z nowobudowanych domów, niedaleko od miejskiego ogrodu. Przed bramą stał ogromny wóz z meblami; na schodach kręcili się ludzie wnoszący kanapy, fotele, stoły, komody, szafy, zwierciadła — wszystko to świeżutkie, świecące od polityury i pachnące jeszcze magazynem.

Drzwi do mieszkania mojego artysty były otwarte. Stał na środku obszernego, ale rozmaitemi gratami zastawionego pokoju, wydając rozkazy krzątającym się tapicerom. Był to młody przystojny chłopiec lat dwudziestu kilku, pełen czerstwości i zdrowia. Spojrzenie jego było szczere, a zarazem bystre i rozumne, około ust jego igrał uśmiech wesóły, budzący w widzu ufność i współczucie. Z twarzy biła mu jakgdyby luna wewnętrznego zadowolenia. Prawdopodobnie uszczęśliwiało go tak w tej chwili posiadanie tych mebli, na które z dumą poglądał.

Wymieniłem mu swe nazwisko.

— Pan hrabia trafił dziś na ogromny nieporządek — rzekł wesoło i swobodnie, przysuwając mi jeden z świeżo wniesionych foteli. — Urządza swe mieszkanie — dodał tryumfująco.

Kto wie jak długo marzył o tej chwili.

— Nie będę panu czasu zabierał — rzekłem. — Przeszedłem tylko pana spytać o cenę „Sielanki.“

Spojrzał na mnie prawie nieprzyjaźnie; rumieniec przepłynął po jego twarzy.

— „Sielanka“ nie jest do sprzedania — odparł sucho.

— Eh, kochany panie — rzekłem, nie dając się zbić z tropu. — Wierzę, iż pan możesz przywiązywać szczególniejszą wartość do tego obrazu, bo jest rzeczywiście pełnym zalet prawdziwych... Właśnie dlatego chcę go kupić... Musi być przecie jakaś cena?

— Ubolewam bardzo, panie hrabio, ale obraz ten nie jest do sprzedania... Przed kilkoma dniami pytało mnie o cenę... odmówiłem.

— To właśnie ja zapytywałem; odmówiłeś pan i dlatego przychodzę... „Sielanka“ podobają mi się bardzo... Czy nie oddałbyś jej pan za pięć tysięcy guldenów?

— Pięć tysięcy — szepnął, blednąc jak chusta. — Pięć tysięcy!...

Chwilę jakąś milczał, jak gdyby oszołomiony. Zdawało się, że walczy ze sobą.

— Nie, panie hrabio — rzekł wreszcie stłumionym głosem, ale stanowczo. — Nie mogę!... Nie mogę.

— Czy może cena zanizka? — zapytałem.

— O, nie, nie — odparł skwapliwie — i owszem!... Ale obrazu tego nie oddam za żadną cenę... Zechciej mi pan nie mówić o tem więcej... Ubolewam, lecz muszę odmówić.

Zaintrygował mnie wielce tą odmową; nie na-

legałem jednak o wyjaśnienie, by mu nie zrobić przykrości. Pięć tysięcy guldenów było widocznie majątkiem dla tego biedaka, a jednak odmówił.

— Może to obraz familijny — pomyślałem — a może...

Jakieś nieokreślone przypuszczenie zamajaczyło mi w umyśle.

Rozmawialiśmy jakiś czas jeszcze o wystawie, o sztuce. Chciałem zatrzeć w jego pamięci wspomnienie przykrości, jaką mu niechcący wyrządziłem. I on z swej strony, jak gdyby z wdzięczności za to, iż nie dotykam tej kwestyi, która go drażniła, okazywał mi uprzejmość i zyczliwość niezwykłą. Zaprowadził mnie do swej pracowni, przedstawił mi swe rozpoczęte prace, mówił mi o swych artystycznych zamiarach z taką serdecznością i ufnością, jakgdybyśmy się znali od wieków. Pożegnaliśmy się jako najlepsi przyjaciele.

*

— No, i gdzież jest ta miłość? — zapytała niecierpliwie pani Janowa.

— Zaraz, zaraz będzie i miłość — odparł z uśmiechem hrabia.

— Widocznie się jej sprzeniewierzył, skoro obraz jest w pańskim salonie?

— Przeciwnie!... Obraz jest w moim salonie dlatego, że kochając ją, miłość swą dla jej szczęścia poświęcił.

— W tym razie opowiadaj pan dalej... *Ca m'intrigue enormement.*

— A nie będzie pani przerywać?

— Nie.

— *Donc oyez!*

*

Minęło dziesięć dni. Pożegnałem się już był z myślą kupienia „Sielanki“, gdy wtem przyniesiono mi z miasta list nieznaną pisany ręką. Była to odezwa mego młodego artysty. Donosił, że nieprzewidziane okoliczności zmuszają go do sprzedania obrazu, który kupić chciałem. Zapytał czy trwam w moim zamiarze, a w razie jeżeli tak, prosił o rychłe zakończenie interesu, gdyż potrzebuje pieniędzy.

List ten sprawił mi przykrość wielką. Przypomniałem sobie, jak wielką wartość przywiązywałem młody malarz do swego dzieła. Zdziwiła mnie więc i zasmuciła ta niespodziana zmiana. Wstrętną mi była myśl korzystania z przykrego położenia tego człowieka, którego niedawno temu widziałem tak szczęśliwym. Postanowiłem więc odpowiedzieć, że zaniechałem mego zamiaru.

Jednakże odpowiedź taka nie była wcale rozwiązaniem kwestyi stojącej przedemną. Znam

artystów i wiem, jacy to nieopatrzni ludzie. Przyszło mi na myśl, że potrzeba, skłaniająca go do tego rozpaczliwego kroku, musi być bardzo wielką, i że doznawszy z mej strony odmowy, sprzeda obraz swój komu innemu—kto wie, może jakimś handlarzowi, może jakimś Shylloki, który się nie zawaha wyzyskać biedaka. Cała tragika tego położenia zarysowała się w moim umyśle i postać sympatycznego artysty stanęła mi przed oczyma. Podniosłem z banku pięć tysięcy, kazałem zaprządz i pojechałem do jego pracowni.

Zastałem go zmienionym do niepoznania. Siedział błądliwie i znędział w fotelu, wpatrując się gorączkowemi oczyma w „Sielankę“, którą już był odebrał z wystawy. Wydał mi się starszym o jakie lat dwadzieścia. Nic z tej wesołości, która niedawno temu tryskała z jego oblicza; nic z tej bujnej młodości, którą jaśniał przed dziesięcioma dniami! Zdawałoby się: człowiek w nieszczęściu dojrzały, poza którym są już młodość, jej zapawy, i nadzieje.

Ujrawszy mnie, powstał i uśmiechnął się bladym uśmiechem.

— Przybywam na pańskie wezwanie — rzekłem, dziwnie wzruszony widokiem jego znękania.

— Oto jest „Sielanka“ — odparł, wskazując mi obraz wiszący na staludze. — Jeżeli pan hrabia trwasz w swoim zamiarze, to możemy zaraz dobić interes... Obraz każę zapakować i odeszł go panu do domu.

— Nie, tego pan nie zrobisz! — zawołałem, wyciągając rękę do niego. — Niezwykłem korzystać z niczyjego trudnego położenia.

Spojrzał na mnie osowiałym wzrokiem.

— Więc pan hrabia nie kupi „Sielanki?“ — zapytał dziwnie złamanym głosem.

— Wszak widziałem, jaką pan wartość przywiązujesz do tego dzieła... Nie mógłbym znieść tej myśli, że mi je sprzedałeś zagnalony potrzebą, i żem ja z tego skorzystał.

Spuścił oczy i milczał.

— Ale mam inną propozycję — rzekłem — i sądzę, że to panu lepiej dogodzi... Potrzebujesz pięciu tysięcy; mogę ci ich pożyczyć... Oddasz mi je, gdy będziesz mógł... W ten sposób nie będziesz potrzebował sprzedawać obrazu, który dla ciebie ma wartość tak wielką.

Twarz jego wypogodziła się na te słowa.

— Serdeczne dzięki — rzekł, odwzajemniając uścisk mej dłoni — ale ja nie potrzebuję i nie mogę zaciągnąć pożyczki... Pan hrabia się mylisz, sądząc, że do sprzedaży „Sielanki“ zmusza mnie nędza... Obraz ten uważałem dotychczas za obcą własność... Dziś... dziś... Zechciej posłuchać, panie hrabio, życzliwość pana i szlachetność nie pozwalają mi ukrywać przed nim tego, co mnie skłania do sprzedaży... Opowiem panu dzieje „Sielanki.“

— Ależ, drogi panie! — zawołałem.

— Nie, nie, i owszem — odparł skwapliwie. — To mi ulgę sprawi... To na serce cięży, jak gdyby kamień... Pozwól mi pan zrzucić to brzemię.

*

— Nareszcie — zawołała pani Janowa.

— Znowu pani przerywa — odparł hrabia.

— Bom ciekawa tej miłości, której ciągle jeszcze nie widzę.

— Och, jaka pani niecierpliwa — rzekł, śmiejąc się, hrabia.

— Bo też nas pan tak wytrzymujesz, jak gdyby umyślnie.

— Chciałbym panie nawrócić, więc staram się obudzić ich zajęcie.

— Opowiadaj — że pan już dalej, nudziarsz!... Cel swój osiągnąłeś zupełnie.

— Słuchajcie panie uważnie... To mój artysta opowiada.

*

— Przed trzema laty — jął hrabia mówić dalej — zapadłem bardzo ciężko na zdrowiu. Staraniom lekarzy udało się zażegnać niebezpieczeństwo, nie mogłem jednak powrócić do sił. Tyfus wycieńczył mnie był ogromnie. Czulem się osłabionym fizycznie i moralnie. Znekany chorobą, popadłem był w dziwną jakąś apatyę.

Zalecono mi kilkumiesięczny pobyt na wsi, zaniechanie wszelkiej pracy i spokój. Lekarz, który mnie pielęgnował, wyszukał mi ten zaciszny domek, który pan tu widzi na obrazie, kazał mi tam urządzić schludne i wesołe mieszkanie, przepisał mi odpowiednią dietę i wyprawił mnie niemal gwałtem do tego wiejskiego gniazdko, polecając mi opiece ubogiej szlacheckiej rodziny, przy której znalazłem to pomieszczenie.

Było mi tam jak gdyby w niebie. Pocziwi ludziska otaczali mnie troskliwą pieczołowitością. Nie znałem troski i nie myślałem o jutrze. Żyłem jakimś błogiem roślinnym życiem, wciągając w siebie porami wszystkimi błękit nieba, spokój wsi, ciepło słonecznych promieni i to serdeczne ciepło, którem mnie otaczano w tym domku.

Gospodarstwo moi mieli córkę czternastoletnią dziewczeczkę. Naiwnością i szczerością było to dziecko jeszcze, pełnią kraszy i rozkoszną ponętą — kobieta. To było słońce tego małego świata. Wdzięk jej opromieniał to gniazdko szczególnym jakimś urokiem, szczebiot jej napełniał go wesołym gwarem. Miała w sobie to, czego mi brakło w tej chwili — tę zdrową czerstwość młodości, co ufnie do świata wyciąga ramiona; zdawało mi się, że to z niej bije to życie, które wszystko przeniika dokoła.

Więc też lgnąłem do niej, szukając jej towa-

rzystwa i przywiązując się coraz bardziej do tej uroczej dziewczki. I ona także nawzajem okazywała mi życzliwość serdeczną. Odświeżała franki w mej izdebce, przynosiła mi codziennie świeże mleko, bukiety polnego kwiecia i owoce, myśląc jedynie o tem, by mi zrobić miłą jakąś niespodziankę.

Lubiła siadać przy mnie z robotą, gdy leżałem na murawie, wpatrując się w grę płynących po niebie obłoków i w zwiny lot szybujących jaskółek. Bawiła mnie wtedy swym szczebiotem, zadając mi naiwne pytania, lub też zwierając mi z ufnością swe myśli. Stary Bryś przychodził do nas w odwiedzinę, układał się na darni, ziejąc w skwarze, bijąc w trawę kosmatym ogonem i patrząc na nas życzliwie, jak gdyby chciał powiedzieć: „bawcie się, dzieci, bawcie;... wszakże ja wiem, że wy się kochacie!” — A jam tonął w jej błękitnych oczach i wsłuchiwał się w szczebiot jej pieszczony, żyjąc tylko słuchem i oczyma, — gotów patrzeć i słuchać bez końca!

Dzięki staraniom poczciwych gospodarzy, wracałem szybko do sił. Równocześnie wzrastała miłość moja dla uroczej dziewczęcia, ogarniając mnie coraz bardziej swym płomieniem. Mógłbym już być wrócić do miasta i do mych zajęć, tak dalece pokrzepiły mnie były wiejskie powietrze, spokój i ta niczem niezamęcona duszy pogoda. A jednak nie wracałem. Trzymało mnie to dziewczę swym urokiem. Nie pojmowałem już teraz życia bez niej, bez mojej żoneczki, jak ją zwykłem nazywać zartobliwie.

I Basia także nie chciała słyszeć o moim wyjeździe. Przyjazna jej dla mnie życzliwość nabrała była cechy poważniejszego serdecznego uczucia. Patrząc na to przywiązanie, jakie mi okazywała, kiwali rodzice jej głowami, mówiąc, że dziewczę jeszcze młode, że trzebaby parę lat poczekać, a pan w mieście pewno zapomni o wieśniaczce. Niemniej jednakże powziąłem z ich słów przekonanie, że byłem właśnie zięciem wedle ich serca i myśli.

Rozpoczęła się tedy walka pomiędzy moimi artystycznymi instynktami, a tą miłością, która przenikała mnie coraz bardziej. Umiąłem już tyle, bym mógł wyżyć w skromnym bycie żony i siebie. Czyż należało pożegnać chociażby tylko na chwilę to szczęście, które mi się uśmiechało, by podążyć za głosem sławy na drogę pełną cierni i zawodów? Wszak mogłem znaleźć w okolicy dosyć roboty po kościołach, to wystarczałoby najzupełniej, aby zadość uczynić wymaganiom życia, do którego Basia przywykła i o jakim dla swej córki mogli marzyć jej rodzice.

Bijąc się z temi myślami, usiadłem pewnego dnia nad brzegiem strumyka, płynącego w ogrodzie mych gospodarzy. Czas jakiś wsłuchiwałem się w szmer jego tajemniczy, wodząc błędem okiem dokoła. Wreszcie zatrzymało się moje spojrzenie na listku trawy, po którym usiłowała

z wody się wydostać mała biedronka, walcząca rozpaczliwie z wrogim żywiołem.

Po kilkakroć była już bliską celu, do którego dążyła, ale zawsze przybywała nowa fala, która, pociągając trawkę, zanurzała biedne stworzonko i nie dozwalała mu wydostać się z topieli. Przypatrywałem się ciekawie tej upartej walce, przywiązując wróżbę do losów tego żyjątka, którego niestrudzone wysiłki uwieńczył wreszcie pomysłny skutek. Wydostawszy się z wody, wdrapała się biedronka po trawce na brzeg strumyka. poczem, rozwinawszy skrzydełka, fruwała wesoło w błękitny.

— Tak jest — zawołałem uradowany. — I mnie czeka zwycięstwo! Nie mogę uleść, bo w miłości mojej znajdę siły do tej walki, która mnie czeka jeszcze. Nie godzi się, bym poprzestawał na miernocie. Chce przed nią stanąć odziany blaskami sławy, chcę ją wynieść tak wysoko, jak wysoko sięga myśl moja w swych najśmielszych marzeniach. Chcę by to, co jej w darze przyniosę, godnem było mojej miłości.

I uzbrojony tą myślą, powróciłem na pole walki, nie wątpiąc o zwycięstwie.

*

— Pani wdycha? — rzekł hrabia, zwracając się z uśmiechem do pani Janowej.

— Nie — odparła niezadowolona, iż ją pochwycono na gorącym uczynku. — Widzisz pan, że sam sobie przerywasz, a potem na mnie składasz winę — dodała przekornie.

— A dlaczegoż pani wdycha?

— Nudziarz z pana!... Opowiadaj — że pan dalej, co się stało z młodym artystą?

*

— Przez trzy lata walczył ciężko, czerpiąc siłę i otuchę w swej miłości. Wreszcie dobił się stanowiska i sławy, a wzrastające dochody pozwalały mu myśleć o urzeczywistnieniu swego zamiaru. Urządziwszy gniazdko dla swej żoneczki, pośpieszył do niej pełen nadziei. Było to właśnie w czasie pomiędzy moją pierwszą a drugą bytnością w pracowni.

Niedaleko od zagrody swych gospodarzy przy studni ujrzał Basię, rozmawiającą z młodym jakimś chłopakiem.

— Basiu, Basiu! — zawołał, zeskakując z bryczki i wyciągając do niej ramiona.

— Nasz pan, nasz pan! O. Matko Boska, koby się tego spodziewał — odparło dziewczę, podbiegając ku niemu i rzucając się w jego objęcia.

— Widzisz, wróciłem do ciebie, przyjechałem — szeptał, pieszcząc ją rozczulony. — Ach, żebyś ty wiedziała, jak tęskniłem do tej chwili!... Ale pokaż — że mi się, niech ci się przypatrze...

Tys płakała... Co ci jest, dziecko, powiedz mi, co ci takiego?

— Och, panie, panie... — rzekła, wybuchając płaczem—ciężkie mam zmartwienie.

— No, mów, mów... Może się znajdzie jaka pociecha?

— Och, pan zawsze taki dobry, ale na to rady niema... Widzi pan tego chłopca, to mój kochanek... Bardzo porządny człowiek, jest stelmachem... Kochamy się już dwa lata, ale tatuś nie chcą na ślub pozwolić, dlatego, że jest tylko czeladnikiem... Już dwa lata pracujemy ciężko ja i on, ale nie możemy przyjść do niczego.

Skamieniał oszołomiony tem niespodziewanem wyznaniem. Pociemniało mu w oczach, zaszumiało w uszach, niby ulewa. Serce jego ogarnął żal i lęk bezmierny, na myśl iż się przed nim rozwiewa sen jego ukochany, który pieścił z taką czułością przez lat tyle. Uczucie bólu uczyniło go srogim. Na toż pracował tak ciężko, na toż walczył z brakiem i trudem, aby w chwili, gdy już osiągnął zwycięstwo, wyrzekać się ostatecznego tryumfu, tej jedynej zapłaty, o której marzył, której myśl już sama upajała go dziwnym szalem? Nie, nie, zdobyć ją co bądź, osiąść ją koniecznie, to jego cel, jego nagroda, jego niezaprzeczone prawo.

Chwilę tak walczył ze sobą, mileząc i szamocąc się ze swoim uczuciem. Ani słyszał dalszych zwierzeń Basi, która, oparłszy głowę na jego ramieniu, z płaczem mu opowiadała dzieje swego kochania. Po chwili otrząsł się z odrętwienia, odwracając myśl swą i serce od podseptów samolubnej pokusy.

I cóż ztąd, jeżeli ją zdobędzie, jeżeli nawet czułością bez granic przywiąże ją do siebie mocniejszym uczuciem, jeżeli nawet zatrze w jej sercu pamięć tego kochania, które ją dziś oży-

wia? Zdobyć ją może łatwo; wszakże ma dziś już życzliwość jej i przychyłność rodziców. Otoczy ją zbytkiem i miłością, zbudzi w niej instynkta nowe, których dotychczas nie przeczuwa — cóż ztąd? Któż mu ręczy za to, iż postawiona w tym świecie, którego nie zna, zrozumie go i pokocha, że znajdzie w tem nowem życiu szczęście równe temu jakiego pożąda, do jakiego tęskni obecnie w swej prostocie? A jeżeli go nie znajdzie, jeżeli tęsknić będzie, wtedy co? Wtedy obarczy go wyrzut sumienia, iż zdeptał jej szczęście i zakrwawił jej serce, samolubnej ulegając pokusie.

Na myśl tę ogarnęła go rzewność bez granic. Postanowił dla szczęścia jej zrobić z własnych pragnień ofiarę. Dwa strumienie łez trysnęły mu z oczu, staczając się zwolna po bladym jego licu.

— I ty go bardzo kochasz?—spytał złamanym głosem.

— Bardzo, panie, bardzo—szlochała. — O, ja nieszczęśliwa!

— A on... on... jestże ci wzajemnym?

— O, tak, powiedział, że się zabije... Powiedział, że się utopi.

— No, nie płacz, dziecko, nie płacz! Ja ci go dam... Będziesz go miała... z mej ręki!... Pobierzecie się... Będziecie szczęśliwi.

— Tatuś nigdy nie pozwoli... Powiedzieli, że nie pozwolą... Och, och, och, że nie dadzą mnie czeladnikowi... A my nie mamy pieniędzy na kupienie warsztatu, na grunt, na dom, na gospodarstwo... Och, doloż moja, dolo nieszczęśliwa!

— Nie płacz, Basiu, nie płacz... Będzie wszystko... Ja ci dam pieniędzy... Wymalowałem obraz dla ciebie... Za ten obraz dawano mi pięć tysięcy... Nie chciałem go sprzedać, bo to twoje... Teraz wracam do miasta, sprzedam go... To będzie posag twój... moja jedyna!

RONDO SCHERZOSO.

Z księżycem znam się chyba
Pół kopy lat z okładem,
Znał się z mym ojcem, matką,
Znał nawet z moim dziadem.

Z tych względów nasz stosunek
Jest wielce poufały.
Nazywam go: „jegomość.“
On do mnie mówi: „mały.“

— „Jegomość taki błąd“ —
Mówię mu, „wielka szkoda,“
„Czy to tak z niewyspania,
„Czy taka już uroda?“

— „Mój mały — rzece do mnie,
„To, widzisz — z innej racyi;
„Patrząc na świat wasz w dole,
„Pobladłem z irytacyi.“



„Gdybym się nie odwracał
 „I wrażeń nie odmieniał,
 „Byłbym już miał złotaczkę,
 „Lub dawno pozieleniał.“

Z księżycem znam się chyba
 Pół kopy lat. a przecie
 Tak źle jegomość nigdy
 Nie mówił mi o świecie!

Coś jest, co mu tak humor
 Psuje i chmurzy lica,
 Lecz co? z kąd ja mam wiedzieć!
 Spytajcie się księżycu.

Maryan Gawalewicz.

SZULERKA AMERYKAŃSKA.

Ze wspomnień podróży

B. HORODYŃSKIEGO.

Podróżujący po Europie, a szczególnie po Polsce, w jakikolwiek sposób to odbywa, jeżeli tylko w pojedynkę bez towarzyszy podróży, to w kilka godzin pobytu w wagonie tak już będzie zmordowany i znudzony, że jedyną ucieczką znajdzie w objęciach Morfeusza; inaczej się dzieje w Ameryce, tam towarzysze podróży nie stronią od siebie, przeciwnie, uprzyjemniają sobie wzajemnie towarzystwo, a tym sposobem skracają chwile spędzone pod jednym dachem, a często na jednej ławie. Naturalnie, że każdy musi zważać bacznie, by zaufanie jego nie było nadużytem, co też rzadko kiedy się zdarza, chociaż i tam nie sami święci kolejami jeżdżą.

Mieszkając kilkanaście lat w Stanach Zjednoczonych, często jeździłem, duże przestrzenie kolejną przebywając, nigdy jednak nie padłem ofiarą oszustwa; miałem się wprawdzie zawsze na baczności.

W jednej z podróży moich byłem świadkiem ciekawej szulerki, którą rozpoczęto w wagonie kolei żelaznej, a zakończono w hotelu jednego z większych miast Zachodu.

Jadąc koleją Union Pacific z Fort Carney do Omaha, poznałem w wagonie farmera kalifornijskiego jadącego do Omaha, jak utrzymywał, dla płacenia rat pieniężnych za kupiony dom w tem mieście.

Dosyć było spojrzeć na niego, by domyśleć się, że to obywatel tej złotodajnej krainy. Długie włosy spadały mu puklami na ramiona, na głowie miękki filcowy kapelusz z szerokim rondem, które pomimo olbrzymich rozmiarów, nie zdołało przyciemnić iskrzącego się wzroku. Był to człowiek w średnim wieku, wysoki i silnie zbudowany; strój jego na pierwsze spojrzenie zdradzał

dostatek, chociaż według naszych pojęć brak poczucia estetycznego.

Amerykanie wogóle, a szczególnie znad brzegów oceanu Spokojnego, kochają się w ozdobach złotych i drogich kamieniach.

Nasz farmer miał też na szyi długi łańcuch złoty, podwójnie kończący się przy kieszeni kamizelki, tu zabezpieczając złoty chronometr, pewno kilkaset dolarów wartujący; na palcach miał on kilka pierścieni z drogiemi kamieniami, a w krawacie szpilkę z naturalną bryłką złota zamiast łepka.

Podróżny ten mówił dyalektem zachodnich prowincyj, chętnie rozmawiał, z czego korzystając, wypytywałem go o szczegóły z życia kalifornijskiego i w ogólności o tamtejsze stosunki, gdyż kraj po za Sierrą Nevadą był mi zupełnie nieznanym.

Nieopodal od nas siedziało dwóch pasażerów, którzy, nihy dla skrócenia monotonnej jazdy wzdłuż stepów Nebraska, zabawiali się niewinną grą w karty; rozmawiali przytem głośno, śmieli się i dowcipkowali, zwracając tem uwagę na siebie najbliższych sąsiadów, z których jeden nawet, korzystając z zaproszenia, wziął udział w grze, a dla większego zainteresowania się zaczęto grać o pieniądze, co w krótkim czasie ściągnęło więcej widzów.

Zwykle wagony pasażerskie w Ameryce są na osmdziesiąt osób i bez przedziałów, a że nasz wagon był prawie pełen, z łatwością więc znalazło się kilkunastu ciekawych, którzy się zbliżyli do grających dla śledzenia zabawy.

Mój sąsiad długo nihy z zimną krwią przyglądał się temu, nareszcie powiada do mnie:

— Ja to muszę mieć jakąś szulerską żyłkę w sobie, bo widząc grających o pieniądze, muszę przynajmniej przybliżyć się do nich.—To mówiąc, wstał i zbliżył się do grających, a i ja poszedłem za nim.

Ognie na mnie wystąpiły, gdy jeden z grających spytał towarzysza mego, czy nie zechce wziąć udziału w partyjce.

Kalifornijczyk na pierwsze zapytanie mruknął jakąś niewyraźną odpowiedź, ale zachęcony powtórnie, wziął karty sobie podane i postawił sztukę złota na nich.

Jakby dla zachęty, pozwolono mu wygrać pierwszą stawkę, a i druga przyniosła mu też wygraną.

Widziałem, jak mu się oczy zaiskrzyły, spojrział na mnie i niby ironicznie zapytał:

— Zabastować na tem, czy dalej próbować szczęścia?

Ruszyłem ramionami, nie nie odpowiadając; z jednej strony nie chciałem mu doradzać, bo widocznem było, że miał do czynienia z profesjonalnymi szulerami, co było też przyczyną, że odradzając mu, byłbym się naraził jego przeciwnikom.

Towarzysz wybawił mię jednak z kłopotu, gdy na podane sobie karty stawiał odrazu obydwie wygrane — naturalnie, że je przegrał, a teraz nie pytając już, co robić, sięgnął do kieszeni, wydobyl kilka sztuk złota i zaczął grać na dobre.

Shczęście mu nie służyło, bo wygrywając mniejsze stawki, napewno przegrywał, ryzykując większe.

Przegrawszy paręset dolarów, zaprzestał i byłby może nie grał już więcej, gdyby nie manewr szulerów. Oni bowiem wkrótce przestali też grać i przysiedli się do nas na pogawędkę.

Dowiedziawszy się o mojej narodowości, zaczęli wypytywać o nasze zwyczaje, mnie nawzajem opowiadali swoje przygody, często naprowadzając rozmowę na temat kart.

Opowiadali mi bardzo ciekawe anegdoty o sławnym graczu amerykańskim, znanym pod pseudonimem Buffalo Bill, którego życiorys doskonale znali, utyskując jednak wielce, że nigdy w swych podróżach spotkał go nie mogli.

Manewra tych panów doprowadziły do tego, że znów partyjkę rozpoczęto, wciągając w nią mego towarzysza. Tym razem był on szczęśliwszy, bo nietylko że się odegrał, ale i jakąś wygraną była po jego stronie.

To zakończyło grę w wagonie, bo zbliżaliśmy się do Omaha, a jak się pokazało, wypadkowo wspólnego kresu naszej podróży, i wypadkiem też zapewne wszyscy mieliśmy stanąć w hotelu Grand Centrall.

Po kolacyi, naturalnie spożytej w hotelu przy jednym stole, udaliśmy się do czytelni hotelowej dla przeczytania gazet; wkrótce wszczęła się wspólna pogawędka, bo żaden z nas tego wieczoru nie miał interesu na mieście.

W trakcie rozmowy, nasi amatorowie gry zapraszają nas do swego pokoju na partyjkę; ja, chociaż nie grający, towarzyszyłem Kalifornijczykowi, a przyłączyło się też kilku innych pasażerów do nas.

Gra, z początku niby dla rozrywki, zaczęła przybierać coraz poważniejsze rozmiary; złoto gromadziło się na stole, a nawet i papiery zaczęły opuszczać swe kryjówki pugilaresowe i przechodzić na tacę stojącą przed jednym z gospodarzy, który przez cały ciąg czasu był bankierem gry.

Widocznem było, żeśmy się dostali w podrózną jaskinię szulerów.

Nazwy tej gry nie pamiętam, przypominam sobie jednak dokładnie, że zasadą główną było to, iż bankier rozdawał należącym do gry po cztery karty, sobie kładąc też samą liczbę, wszystkie zakryte. Poniterzy po obejrzeniu swych kart robili stawki, naturalnie stosując wysokość do szansy wygranej, wygrana zaś zależała od wyższości sumy kart w rękę ponitera od tych, co u bankiera.

Siedząc w pobliżu mego farmera, widziałem jego karty i dziwiło mię, że on dostawał tak szczególną kombinacją kart, a co dziwniejsza, że na najoryginalniejsze zwykle przegrywał.

Bywało, że dostał cztery damy, więc kładł wysoką stawkę, a wówczas pewno przegrywał, bo bankier wtedy pewno miał króle z asami.

Przegrane nie zniechęcały mego towarzysza, przeciwnie, zapalały do gry, a po przegranej znów podwajał stawkę.

Już było po północy, nikt słowa nie przemówił, pieniądze coraz więcej przechodziły na stronę bankiera, poniterów ubywało, bo też zgrywał się jeden po drugim; nareszcie został sam mój towarzysz przy grze, a i on ostatnią studolarówkę wydobyl z pugilaresu i postawił na karty mu podane. Bankier odkrywa swoje cztery karty i jego są wyższe.

Dreszcze mię przeszły, bo słysząc często opowiadania o morderstwach i samobójstwach, wynikłych z nieszczęśliwej szulerki, obawiałem się o farmera, który, przegrawszy wszystko, nie będzie mógł dopełnić kupna. Wszyscy ze współczuciem spojrzeli na przegranego, bo choć oni wszyscy byli w tem samym położeniu, to jednak ich przegrane były drobnostką przy poważnej sumie, którą przegrał Kalifornijczyk.

Bankier z zimną krwią wyciągnął rękę po podaną mu setkę, co nie robiło na nim żadnego wrażenia, był on bowiem pewno często już świadkiem ruin majątkowych.

Moment był ciekawy, nikt nie wiedział, co za chwilę nastąpić może, gdy wtem nasz farmer wydobywa pugilares z kieszeni, a z niego przekaz Banku kalifornijskiego na Bank Narodowy w Omaha i kładzie go na stole.

Oczy bankiera zaiskrzyły się na widok świeżej

banknoty, która mogła przecież niedługo zostać jego zdobyczą, dlatego też powiada z wyrazem pełnym ironii:

— Nowy pieniądz na stole, nowe karty do ręki,—a zwróciwszy się do towarzysza swego, który siedział wciąż przy nim, prosi, by mu podał nową talią z kufierka, podaną tasuje dość długo, przytem opowiadając z zimną krwią o szczególnych kombinacjach kart w tej grze, jakie już w życiu swem widział.

Skończył tasować, podał je swemu jednemu poniterowi do zebrania i nareszcie rozdał karty.

Ja, jako nienależący do gry, stałem ciągle po za moim przyjacielem, zawsze nieruchomy i naturalnie niedający do poznania, jakie wrażenie jego karta na mnie czyni, a jednak tym razem o mało żem się nie zdradził, bo coś dziwnego, nasz farmer dostał wszystkie króle, a więc karta nadzwyczaj szczęśliwa, bo tylko cztery asy w ręku bankiera pobięły ją mogły, a to prawie niepodobieństwo.

Kalifornijczyk, zobaczywszy karty, zakrywa je, kładąc na nich przekaz, a że na okaziciela, więc taki dobry, jak banknota, pyta, wiele może być pieniędzy na tacy; bankier odpowiada, że kilkanaście tysięcy gotówką, a kilka przekazami.

— Gram o cały bank, mówił farmer, mój czek jest na dwadzieścia tysięcy, zegarek zaś z łańcuchem i pierścionki dopełnią reszty.

— Dobrze — powiada krótko bankier.

— Proszę odkryć karty — mówi szorstko far-

mer, unosząc się z krzesła i przechylając do na-przeciw siedzącego bankiera.

Bankier odkrywa karty, i o zgrozo — raz, dwa, trzy, cztery asy! chce sięgnąć po wygraną, ale poniter wstrzymuje go, by pierwszej pokazać swoje karty, odkrywa je lewą ręką, rachując: Raz, dwa, trzy, cztery, pięć królów i mówi:

— Lepsza karta od czterech asów, chociaż wolta była doskonała — równocześnie wyciąga prawą ręką rewolwer z kieszeni już gotowy do strzału, lewą przysuwa tackę z pieniędzmi ku sobie i patrząc z poza wymierzonego rewolweru na przeciwnika, chowa wszystkie pieniądze do kieszeni.

Stało się to wszystko prawie w mgnieniu oka, a w Ameryce jest ten nieprzyzwoity zwyczaj, że w wypadkach gwałtownych pierwszy wyciągający rewolwer nie dozwala już tego uczynić przeciwnikowi; zwykle pierwszy nie strzela, jeżeli przeciwnik zachowuje się spokojnie, lecz szachując go w ten sposób, wyzyskuje położenie, dlatego też mój towarzysz podróży schował pieniądze do kieszeni, a wycofując się z wolna ku drzwiom, przedstawił się szulerom, zawsze jednak z poza rewolweru, że on jest właśnie Buffalo Bill i że dlatego jedynie poświęcił im noc całą, że w wagonie opowiadając o nim, wyrazili szczerą chęć poznania go kiedykolwiek, a przy tej sposobności chciał ich przekonać, że wolta z królami tak jak z asami robić można.



ODMOWA

— Proszę cie, kuzynku, o mały datek na moralnie zaniedbane dzieci.

— Miły Boże! wszak już piąty rok składkę tę płacę; czyż się te dzieci jeszcze nie poprawiły?



A WOMAN

The first of the new style of dresses is a long, flowing gown with a high collar and long sleeves. The second is a shorter, more fitted dress with a high collar and long sleeves. The third is a long, flowing gown with a high collar and long sleeves. The fourth is a shorter, more fitted dress with a high collar and long sleeves. The fifth is a long, flowing gown with a high collar and long sleeves. The sixth is a shorter, more fitted dress with a high collar and long sleeves. The seventh is a long, flowing gown with a high collar and long sleeves. The eighth is a shorter, more fitted dress with a high collar and long sleeves. The ninth is a long, flowing gown with a high collar and long sleeves. The tenth is a shorter, more fitted dress with a high collar and long sleeves.

NAUKOWE I SPOŁECZNE.

Zaćmienie słońca

d. 19 sierpnia 1887-go r.

Jest to nieomylną oznaką postępu, rozwoju cywilizacji, przeniknięcia głównych przynajmniej zasad zdobytej przez ludzkość wiedzy w szerokie warstwy społeczne, że tegoroczne zaćmienie słońca budziło powszechnie większe niż kiedykolwiek w dawniejszych czasach zainteresowanie się ogółu, a nie wywołało zabobonnej trwogi, jaką niegdyś podobne zjawiska wśród nieoświeconych tłumów szerzyły.

Ogólny mechanizm zaćmień księżycowych i słonecznych jest już dziś znany nawet prostaczkom.

Wszystkim wiadomo, że ziemia krąży koło słońca, a księżyc w tym samym czasie odbywa drogę naokoło ziemi. Z tego stosunku wzajemnego trzech tych ciał niebieskich wynika, że może i musi się zdarzyć, iż podczas obiegu ziemia znajduje się między księżycem i słońcem, lub księżyc między słońcem i ziemią. W pierwszym razie ziemia zasłania księżycowi słońce, nie dopuszcza do niego światła, a że księżyc własnym światłem nie świeci, więc dla nas zostaje zaćmiony.

W drugim wypadku księżyc oddaje ziemi piękne za nadobne, zasłania jej słońce, nie dopuszcza do niej jego światła, więc nam się wydaje, że słońce chwilowo zgasło.

Takim jest w swej istocie zjawisko zaćmienia słońca.

Księżyc jest oświetlony przez słońce po stronie odwróconej od ziemi, to znaczy, że cała jego tarcza, którą my z ziemi widzimy, jest czarna, czyli, że mamy nów. Zaćmienia słońca mogą zatem przypadać tylko podczas nowiu.

Tylko w tych miejscowościach na powierzchni zie-

mi, na które pada zupełny czyli tak zwany rdzenny cień księżycy, słońce jest zupełnie zasłonięte dla oka, tam zatem przypada zaćmienie całkowite.

W miejscowościach sąsiednich tarcza księżycy zasłania tylko część tarczy słonecznej, miejscowości te zatem znajdują się w półcieniu księżycowym i mają zaćmienie cząstkowe.

Księżyc podczas zaćmienia znajduje się w ruchu, a to znaczy, że cień i półcień księżycy posuwają się po powierzchni ziemi z pewną szybkością i przebiegają długi pas, w którym zaćmienia całkowite i cząstkowe są widzialne.

Z powodu szybkości tego ruchu, zaćmienie w żadnym miejscu na kuli ziemskiej nie może trwać długo. Najdłuższa trwałość zaćmienia całkowitego w najkorzystniejszych warunkach wynosić może zaledwie 6 minut.

Gdyby ziemia i księżyc krążyły naokoło słońca po tej samej płaszczyźnie, zaćmienia przypadałyby regularnie i peryodycznie. Podczas każdej pełni mielibyśmy zaćmienia księżycy, podczas każdego nowiu zaćmienia słońca. Ponieważ jednak księżyc okrąża ziemię po innej płaszczyźnie, a ziemia biegnie około słońca po innej, więc zazwyczaj podczas pełni lub nowiu księżyc znajduje się albo powyżej linii łączącej ziemię ze słońcem i ani cień ziemi nań paść nie może, ani też cień jego na powierzchnię ziemi nie pada. Dopiero w takich razach, gdy księżyc znajdzie się podczas pełni lub nowiu na przecięciu się jego płaszczyzny obiegowej z płaszczyzną obiegową ziemi, następuje zaćmienie księżycy lub słońca.

Już starożytni chaldejscy astronomowie zan-

ważyli, że zaćmienia słońca i księżyca powtarzają się prawie dokładnie w tym samym porządku co lat 18 i dni 11, oraz że w tym peryodzie, nazwanym przez nich „saros,“ przypada ogółem 70 zaćmień, z tych 29 księżycowych, a 41 słonecznych. Zaćmień słonecznych jest zatem więcej niż księżycowych, mimo to jednak są one zjawiskiem rzadko bardzo widzialnem i bez porównania mniej pospolitem, niż zaćmienie księżyca. Pochodzi to ztąd, że zaćmienie księżyca widzialnem jest jednocześnie ze wszystkich punktów kuli ziemskiej, mających księżyc nad poziomem, zaś zaćmienie słońca widzianem być może tylko na małej częścce globu ziemskiego. Średnio biorąc, zaćmienia słońca całkowite przypadają w tych samych miejscowościach raz na lat 200, nie powtarzają się jednak peryodycznie, lecz zdarza się, że ta sama miejscowość widzi dwa zaćmienia wciągu lat 36-ciu, a inna pozbawioną jest ich widoku przez 4 lub 5 stuleci.

Bardzo rzadkie zjawisko całkowitego zaćmienia słońca jest zarazem nadzwyczaj pięknem i wspaniałem, tak że raz widziane, na zawsze niezatarte zostawia po sobie wrażenie. Gdy ostatni skrawek tarczy słonecznej zasłoni tarcza księżyca i dla oczu naszych zagasi, kula księżycowa zupełnie czarna przedstawia się nam jakby zawieszona w powietrzu. Dokoła niej ukazuje się pierścień łagodnego srebrzystego światła, niby aureola, jaką dawni malarze otaczali oblicza świętych. To blade światło, rozciągające się w różnych kierunkach na znaczną bardzo, często większą od średnicy słońca odległość, nazywa się *koroną* słońca i przy każdym prawie zaćmieniu ma inną postać. Najsilniej natężonem jest światło korony przy samej tarczy księżycowej, a w miarę oddalania się, słabnie.

U podstawy tej korony z różnych punktów brzegu księżyca wyskakują słupy lub chmury płomieni różowej barwy, którym nadano nazwę *protuberancji* czyli *wyskoków*, a sam brzeg słońca otoczony jest rodzajem wazkiej świetlnej obrączki także różowawej, którą astronomowie nazywają *chromosferą*.

Całe też widowisko widziane być może doskonale gołem okiem, to też dziwną jest rzeczą, że o koronie, wyskokach i chromosferze nie ma mowy w starożytnych opisach zaćmień słonecznych i pierwszą znaną o nich wiadomość znajdujemy dopiero w dziele *Philosophical transactions*, wydanem w r. 1753-im.

Dziś uczonych badaczy pociąga głównie do obserwacji zaćmień słonecznych nie sama rzadkość ani piękność tego zjawiska, ani też sposobność, jaką ono podaje do sprawdzania ścisłości różnych oznaczeń i wymiarów astronomicznych. Przedmiotem badań przedsiębranych podczas zaćmień słońca w drugiej połowie naszego stulecia są właśnie owa korona, protuberancje i chromosfera. Astronomowie starożytni mogli

się tylko przyglądać temu zjawisku, nam analiza spektralna, nauka zupełnie starożytnym nieznaną, dała możność badania go z naukową ścisłością zapomocą spektroskopów, które rozkładają światło tych zjawisk w sposób dający możność wyprowadzania nieomylnych wniosków co do składu chemicznego fotosfery słonecznej.

Rozmiar niniejszego artykułu nie pozwala nam wchodzić w wykład nawet pobieżny zakresu i metody tych badań, możemy tylko zanotować, że już w r. 1860-tym, podczas zaćmienia obserwowanego w Hiszpanii, ziomek nasz prof. Adam Prażmowski, ówczesny adjunkt obserwatorium warszawskiego, pierwszy udowodnił, że światło korony jest spolaryzowane, a więc w części przynajmniej odbite od słońca. W 8 lat później, podczas zaćmienia obserwowanego w Indyach, po raz pierwszy użyto do badań spektroskopu i przekonano się, że wysoki składają się z masy rozżarzonej gazu wodorowego i że są tak jasne, iż badać je można nie tylko podczas zaćmienia słońca, lecz w każdej porze. Przedsięwzięto zatem w tym kierunku badania i przekonano się, iż wyskoki są wystającymi częściami chromosfery i skład ich chemiczny jest taki sam jak tej ostatniej. Składa się zaś chromosfera z rozżarzonego wodoru, z par żelaza, wapnia i innych pierwiastków oraz, z pierwiastku nieznanego na ziemi, któremu dano nazwę „helium.“

Każde zaćmienie słońca całkowite nowemi zdobyczami z bogactwa naukę, dlatego rządy i towarzystwa naukowe nie szczędzą kosztów, ani uczeni trudów i dalekich podróży, w celu obserwowania tych zjawisk, pomimo iż najdogodniejsze punkta obserwacyjne przypadają częstokroć w krajach bardzo odległych, mało zaludnionych a jeszcze mniej cywilizowanych.

W r. b. przygotowano się bardzo troskliwie do tych obserwacji. Na całej 2200 milowej długości strefy całkowitego zaćmienia, przechodzącej także w znacznej części przez nasz kraj, zajęły posterunki grona uczonych, które najstaranniej podzieliły pomiędzy siebie różne rodzaje obserwacji, ażeby jaknajdokładniej wyzyskać kilkunastominutowy zaledwie czas trwania zjawiska. — W Bydgoszczy, Włocławku, Mławie, Suwałkach, Wilnie, Połocku, Witebsku, Twerze, Wilnie, Moskwie, Jarosławiu, Kostowie, Wiatce, Permie, Tomsku, Krasnojarsku, Irkucku i dalej, aż do wybrzeży morza Japońskiego, tysiące lunet i szkieł okopconych zwróciło się ku niebu dla ujrzenia widowiska, które niewielu ze śmiertelnych ma sposobność obserwować dwa razy w życiu.

Niestety, i uczeni i prostaczkowie doznali fatalnego zawodu. Na całej europejskiej i na znacznej części azjatyckiej linii pasa zaćmienia całkowitego, niebo było zasłonięte chmurami, co uniemożliwiło obserwacje.

W niektórych miejscowościach w przewidywa-

niu tego wypadku zaopatrzone się w balony, aby wrazie potrzeby wzbić się po nad chmury i z łódki aerostatu czynić spostrzeżenia. Między innymi w Klinie wzbił się balonem prof. Mendelejew i widział zaćmienie słońca. Nie miał jednak możliwości czynienia dokładnych spostrzeżeń.

Niektórym stacyom azyatyckim jedynie powiodły się spostrzeżenia, których ścisły rezultat naukowy nie został jeszcze w całej rozciągłości podany do wiadomości publicznej, z pewnością jednak nie będzie tak doniosły, jak się spodzie-

wać miano prawo i jakby był, gdyby chwila zaćmienia nie zesłała się nieszczęśliwie z chwilą zachmurzenia nieba.

Na te zdobycze, na które liczyła w roku bieżącym, nauka zatem czekać musi i czekać może, bo jest wieczną i nieprzerwaną pasmem z pokolenia w pokolenie się snuje. Dla tych, którzy czekali na zaćmienie tylko dla ujrzenia go i upojenia się niezwykle pięknym i uroczym widokiem, strata była, niestety, niepowetowana.

Wł. Sabowski.

Z bieżącej kroniki wynalazków i odkryć naukowych.

Rezultaty ulepszonej metody leczenia wścieklizny. — Projektowany Instytut Pasteur'a. — Dezynfekcja więzień, szpitali, pomieszczeń dwuchlorkiem rtęci. — Odwianie chlorkiem cyny. — Kolosalne teleskopy. — Bruk keramitowy węgierski. — Krótkowidze szkolni. — Przerażająca statystyka. — Zabezpieczenie żelaza od rdzy. — Rwanie bezbolesne zębów. — Przyrząd zabezpieczający życie górników w kopalniach. — Odmień niezapalna. — Tkanina z pierzy. — Cukier ze smoły. — Roślina atramentowa.

Leczenie wścieklizny metodą Pasteur'a daje coraz więcej zadawalniające rezultaty. Ulepszył on ją znakomicie w praktyce, przy ogromnym napływie chorych pokąsanych przez wściekle psy i wilki. Jad tych ostatnich, nierównie niebezpieczniejszy, wymagał szybkiej kuracji. Wypadało zatem zmienić nieco dotychczasowy system leczniczy, czego też Pasteur szczęśliwie dopiął.

Kuracje chorych pokąsanych przez wilki kończy on w dziesięciu dniach, szczepiąc codziennie zarazek ochronny mózgu króliczego, poczynając od 12-dniowego, a kończąc zarazkiem jednodniowym. Leczenie w tym razie odbywa się energiczniej, niemożliwym jest zresztą je przedłużać, z powodu groźnych następstw mogących się przejawiać i większego stosunku śmiertelności, jaki zaobserwowano wśród chorych pokąsanych przez wilki. Stosunek ten, obecnie przy ulepszonej metodzie, wynosi zaledwie 1 do 172, gdyż na 2490 osób leczonych w zakładzie Pasteur'a zmarło tylko 14, i to wskutek znacznie spóźnionej kuracji.

Z liczby 14 ofiar, 11 przypadło na dzieci, co pochodziło naturalnie ztąd, że słaby ich organizm mniej mógł opierać się straszliwej chorobie.

Kuracja chorych pokąsanych w twarz, w głowę i z głębokimi ranami, odbywa się szybko. Aby doprowadzić do szczepka najświeższego, pierwszego dnia Pasteur szczepi zarazki 12, 10 i 8 dniowe, w godzinach 11 z rana, 4 po południu

i 9 wieczorem. Drugiego dnia zarazki 6, 4 i 2 dniowe, w tychże godzinach. Trzeciego zarazek 1 dniowy, poczem kuracją taką powtarza w ten sposób: czwartego dnia szczepi zarazki 8, 6 i 4 dniowe; piątego 3 i 2 dniowe; szóstego zarazek 1 dniowy; siódmego zarazek 4 dniowy; ósmego 3 dniowy; dziewiątego 2 dniowy; dziesiątego dnia wreszcie zarazek 1 dniowy. Kuracja zatem powtarza się trzykrotnie wciągu dziesięciu dni, z zachowaniem stopniowania od szczepków mózgowych starszych do najmłodszych.

Jeżeli rany nie zablizniają się, gdy chorzy przybywają do zakładu z zastarzałą chorobą, lub z głębokimi i licznymi ranami, poniesionymi od wściekłych wilków, i wogóle w rozpaczliwych stanach patologicznych, potrzeba po odbyciu powyższej dziesięciodniowej kuracji dać chorym odpoczynek 2 lub 3 dniowy. Następnie leczy się ich w tenże sam sposób, wyczekując upływu czterech do pięciu tygodni czasu, jako okresu najmniejbezpieczniejszego, zwłaszcza dla dzieci pokąsanych w twarz i ludzi ciężko pokaleczonych.

Ulepszona metoda lecznicza Pasteur'a rozprasa wszelkie wątpliwości, jakieby mogły się rodzić co do jej skuteczności. Liczba też chorych przybywających do jego zakładu, tak z prowincyi jak i z za granicy, wzrasta znacznie. Wskutek tego napływu okazało się niemożliwym pomieścić ich w zakładzie, żywić i leczyć własnymi siłami. Otóż w łonie paryzkiej Akademii nauk, powstał projekt założenia instytucyi publicznej leczenia wścieklizny, pod nazwą *Instytutu Pasteur'a* i pod jego kierownictwem. W tym celu otwarto w roku ubiegłym tak we Francyi, jak i za granicą subskrypcyą, z której wpływy mają pozostawać pod zarządem komitetu złożonego z wielu poważnych mężów, a między innymi z admirała Jurien de la Gravière, prezesa Akademii nauk, Pasteur'a,

doktorów: Vulpian'a, Gosselin'a, Marey'a, Bert'a, Alfonsa Rothschild'a członka Akademi sztuki pięknych i t. d. Składki mają być wnoszone do Banku Francuzkiego, Banku Kredytowego Ziemskiego i ich filij; nazwiska wnoszących będą ogłaszane w Dzienniku urzędowym (Journal officiel).

Suma składek dochodzi obecnie do 2,000,000 franków.

* * *

Doktor Koenig z Gettynge, zajmując w Hanau pomieszkanie zanieczyszczone przez pluskwy, uwolnił się od tych nieproszonych lokatorów wykadzaniem sublimatem dwuchlorku rtęci. Środek ten okazał się wielce skutecznym; muchy i pluskwy padały bezzwłocznie martwe, co mu nasunęło myśl zastosowania tego sublimatu w dezynfekcyi pokoiów dzieciennych, wrażliwych zwłaszcza szerzącej się szkarlatyny lub odry.

Oczyszczenie w ten sposób powietrza pokojowego powiodło się najzupełniej; miazmaty epidemiczne uległy zniszczeniu. Zachęcony temi rezultatami; Koenig użył dwuchlorku rtęci w dezynfekcyi sal szpitalnych; ropnica (pyaemia) i zapalenia skórne znikły.

Proces jest wielce prosty; do sali zwykłych wymiarów wnosi się 50 gramów sublimatu pomieszczonego w jakiegokolwiek fiolce i stawia ją szybko na naczyniu z dobrze rozżarzonemi węglami; poczem operator winien śpiesznie opuścić salę. Potrzeba jednak pierwaj wszystkie okna szczelnie pozamykać i pozatykać wszelkie otwory, a między innymi w zamkach u drzwi. Izba pozostaje zamkniętą przez trzy do czterech godzin. Po upływie tego czasu, otwierają się okna, należy wszakże zachować pewną ostrożność w tej manipulacyi, a mianowicie: usta i nozdrza starannie chustką osłonić. Po kilku godzinach przewietrzania, lokal wykadza się siarką, dla zubożenia mogącej pozostać małej ilości rtęci.

Przy takiej dezynfekcyi, nie zdarzył się dotąd ani jeden wypadek operatorowi i lokatorom.

* * *

W wyższym jeszcze stopniu siłę odwaniania przedstawia chlorek cyny, zalecając się nadto tem, że nie jest bynajmniej przetworem trującym. Chlorek cyny w roztworze 1% niszczy ze szczególnym fermentem w ciągu dwóch godzin, gdy tymczasem roztwory innych odwonników, jak siarczany miedzi, cynku i żelaza, użyte w stosunku od 5 do 10%, nie wywierają żadnego wpływu dezynfekcyjnego.

* * *

Olbrzymią obiektywą, 31½ przeszło cali polską mającą średnicy, przeznaczoną dla obserwatorium astronomicznego w Nizy, wyrobił zakład braci Henry w Paryżu. Soczewki jej pochodzą z pracowni Feil'a.

W tejsze pracowni wykończą się obiektywa jeszcze więcej zdumiewających rozmiarów, średnica jej bowiem wynosić będzie przeszło 4 stopy polskie.

Takiej lunety dotąd żaden kraj nie posiadał i być może że posiadać nie będzie, gdyż wyrób soczewek tak kolosalnych przedstawia niezmiernie trudności.

Nietylko ogromem soczewki przewyższy ta luneta wszelkie dotychczasowe teleskopy, lecz i wyborowym kryształem.

Zapomocą niej można będzie badać sklepienie niebieskie z nieporównaną dokładnością i dokonywać ważnych dla nauki odkryć, w dziedzinie stroju wszechświata.

* * *

Wszelkiego rodzaju dotychczasowe bruki nie przedstawiają wielkiej użytkowej wartości; kosztują drogo, zużywają się szybko i nie odpowiadają całkiem potrzebom. Bruk kwarcowy psuje się w krótkim czasie i pozostawia po sobie straszliwe wyboje, istne pułapki do łamania nóg ludzkich i końskich. Bruk drewniany zdziera się również prędko, przepuszcza wodę, tworzy rozdoły; bruk żelazny, reprezentujący barbarzyńską torturę dla koni, rujnuje się jeszcze prędzej niż poprzednie, z asfaltowego zaś, wielce nie trwałe, mamy wieczystą ślizgawkę w lecie i w zimie. Zaiście nie przejdzie do nieśmiertelności wynalazca bruku asfaltowego, a tem mniej żelaznego, dziwić się tylko potrzeba, że owe niedołęzne pomysły znalazły zastosowanie, gdy pod ręką był kwarc, którego drobne kostki dałyby bruk tysiąc razy lepszy od żelaza i asfaltu.

Narzekają na bruki wszędzie i słusznie, miasta płacą za nie drogo bez żadnego pożytku. Dla zaradzenia tej potrzebie, inżynier Gouvy wynalazł nowy bruk, z kamienia sztucznego, wyrobianego w Węgrzech pod nazwą *Keramitu*, który naciskowi przedstawia siłę oporową wyższą od cechującej granit.

Skład keramitu zachowuje wynalazca w tajemnicy.

Brukowanie odbywa się w sposób następujący: po starannem wyrównaniu gruntu, jaki ma być zabrukowanym, pokrywa się go kamieniem polnym, na który posypuje warstwę piasku, za poprzedniem zalaniem szpar mieszaniną wapna z cementem. Na takim dopiero pokładzie należy nałożyć w kierunku przekątni do osi drogi kostki keramitowe, zalewając spojenia mieszaniną smoły węglem rozgrzanej, smoły zwykłej i piasku.

Brak taki posiada wszelkie zalety asfaltu, nie przedstawiając ani jednej jego przywary, gdyż jest mniej śliskim i lepiej opiera się naciskowi wielkich ciężarów.

Towarzystwo kopalń węgla i cegielni w Bekos, w bliskości Pesztu, produkuje ten bruk, nadając mu siłę oporową nieporównanie wyższą od reprezentowanej przez wszystkie dotychczasowe bruki.

Doświadczenia odbyte z keramitem okazały, że mniej się on zużywa od asfaltu i granitu, a raczej prawie całkiem nie zużywa, tem samem nie wytwarza pyłów kamiennych, tak szkodliwych dla organów oddychania.

Keramit nie przepuszcza wilgoci, można więc zmywać go wodą dowolnie. Kostki tego bruku z czterech stron mają wyżłobione rowki, chroniące od poślizgania się; wreszcie keramit nie rozgrzewa się nigdy w tym stopniu, co asfalt i granit.

Koszt brukowania keramitem jest daleko mniejszy od wydatków ponoszonych na inne bruki, co stanowi niepospolitą jego zaletę.

* * *

Karol Reich, lekarz niemiecki, zwraca uwagę na tak zwane przezeń „choroby szkolne“, to jest wywołane obowiązującym rygiorem szkolnym. W pierwszym rzędzie tych chorób pomieszcza on wzrok krótki. Obserwacje poczynione przed dwudziestu laty na 10,000 dzieciach wybranych na traf, ze szkółek wiejskich, szkół elementarnych, realnych i gimnazyów wykazały, że stosunek krótkowidzów wzrasta szybko w miarę przechodzenia młodzieży do wyższych zakładów naukowych. Znalezione wówczas 1,4% krótkowidzów w szkołkach wiejskich, 6,7% w szkołach elementarnych miejskich, 7,7% w zakładach średnich żeńskich, 10,3% w szkołach średnich męzkich, 19,7% w szkołach realnych i wreszcie 26,2% krótkowidzów w gimnazyach. Nie dość na tem, toż samo stopniowanie w przyroście krótkowidzów daje się dostrzegać w przechodzeniu uczniów z jednej klasy do drugiej w jednej szkole; podobne obserwacje dokonane zostały w Wiedniu, S. Petersburgu, Moskwie, Marsylii, w Nowym Yorku, Tyflisie i t. p., otrzymane rezultaty z przeglądu 30,000 blisko dzieci były całkiem identyczne.

Choroby organu wzrokowego pochodzą po większej części z wadliwego oświetlenia szkoły, złego pomieszczenia w niej sprzętów i nieogłdnego formułowania programów wykładowych. Faktem jest niezaprzeczonem, że programy nauki w szkołach średnich rozszerzone zostały od lat kilku tak nadmiernie, że niemożliwym jest poprostu uczniowi średnich zdolności zadość im czynić: przechodzi to jego siły. Liczba godzin wykładowych jest przytem wszędzie, zwłaszcza

w Niemczech, zbyt wielka, w porównaniu z czasem poświęconym gymnastyce.

Dürr, a po nim Fuchs, zestawiali w tej mierze dane pomiędzy Anglią, Francją i Niemcami, biorąc w rachunek uczącą się młodzież od lat dziecięciu do dziewiętnastu. Rezultaty ich poszukiwań następują:

W Anglii na 16,500 godzin pracy, 4,500 godzin gymnastyki; we Francji na 19,000 godzin pracy, 1,300 godzin gymnastyki; w Niemczech na 20,000 godzin pracy, 560 godzin gymnastyki.

Cyfry to wymowne; wyjaśniają nam one wznastający stosunek krótkowidzów w szkołach, nie wspominając już o innych chorobach, wynikających najczęściej z nieprzychylnych warunków higienicznych w zakładach naukowych.

Zarządy szkolne powinnyby na powyższe wyniki statystyczne zwrócić pilną uwagę i unormować przynajmniej czas poświęcony pracy, usuwając przytem uciążliwe programy, będące przyczyną tych oplakanych następstw.

* * *

Obecnie w Niemczech użytkują z żelaza zabezpieczonego od rdzy metodą Bower-Barffa. Na powierzchni żelaza wytwarza on warstwę tlenku magnetycznego, który nadaje powlekanym nim przedmiotom piękną barwę sino-błękitną. Aby powłoka ta silnie przystawała, potrzeba pokrywać nią przedmioty całkiem już wykończone, w razie przeciwnym tlenek magnetyczny w manipulacji rozpryskuje się i odpada.

Przedmioty osłonięte warstwą tego tlenku, pomieszczone w głębi ziemi wilgotnej, a więc sprzyjającej utlenianiu się metalu, bynajmniej nie drzewiały.

Jeżeli przedmioty powleczone tlenkiem ochronnym mają być użyte w częstej manipulacji, należy natrzeć ich powierzchnię tłuszczem lub woskiem. Tłuszcz w tym razie pochłonięty przez tlenek staje się dlań powłoką ochronną.

Metal, w sposób powyższy zabezpieczony od rdzy, posiada nadto tę szacowną własność, zwłaszcza w fabrykacji przedmiotów sztuki, że można go z łatwością emaliować, posrebrzać, pozłacać i platynować. Warstwa emalii lub roztworu metalurgicznego przystaje bezpośrednio do tlenku, i po ogrzaniu nie pęka, jak to się często zdarza, emalując metal niezabezpieczony żadną powłoką ochronną.

* * *

Profesor Redard w swej klinice szkoły dentystrycznej w Genewie używa chlorowodanu kokałny, który to płyn po wtrysnięciu go srowadza znieczulenie miejscowe przy operacji rwania zębów.

Stosunek chlorowodanu w roztworze dochodzi

15%; wtryskiwanie odbywa się zapomocą sprzący Pravaz'a: przeciętna doza roztworu, potrzebna dla pozyskania znieczulenia, nie przechodzi 0,5 gramów i połowa tej ilości wtryskuje się wewnątrz, pozostała zaś połowę zewnątrz, odpowiednio do kierunku korzeni zębnych. Płyn wtrysnięty osadza się prawie na samych kończykach korzeni.

Rwanie zęba następuje przeciętnie po upływie 10 minut od zastosowania soli kokainowej i nie wywołuje najmniejszego bólu. Do każdego rwania używa się tylko 0,075 grama kokainy, która to ilość nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa. Dla pacjenta jedyną nieprzyjemnością są nudności połączone z bólem głowy, wszelako przykre te symptomy ustępują prawie w jednej chwili po wyrwaniu zęba.

Nadmienić też winniśmy, że ulegają im tylko chorzy wielce wrażliwi, nerwowi, młode dziewczęta i dzieci.

Cierpiąca ludzkość zapewne wszędzie korzystać będzie mogła z wynalazku Redard'a..

* * *

Mechanik H. G. Carls ton w Nowym Yorku, wynalazł doskonały przyrząd ostrzegający o wytwarzającym się wodorze węglistym w kopalniach. Przyrząd składa się z dwóch szalek wielce czułych, z których jedna pomieszczoną jest w kopalni, druga w biurze dyrektora lub inżyniera. Dwie te szalki są sobie całkiem podobne; na jednym końcu ich drążka mieści się balon cylindrowy z cienkiego szkła, objętości około pięciu litrów; szalka zawieszona na drugim końcu drążka ma ciężar potrzebny do utrzymania równowagi. Obie szalki są połączone z sobą za pośrednictwem elektryczności, wszelki przeto ruch jednej udziela się natychmiast drugiej.

Przypuśćmy, że wódór węglisty zaczyna nagromadzać się w kopalni; szalka w niej pomieszczona w tejże chwili traci równowagę, drążek jej pochyła się, a ruch ten komunikuje się natychmiast drugiej szalce, znajdującej się w biurze dyrektora, ostrzegając o zmianie zaszłej w atmosferze kopalni.

Następuje to z wielce prostej przyczyny. Wódór węglisty nie posiada tej samej ciężkości gatunkowej co powietrze, wynika stąd, że szalka zrównoważona w powietrzu kopalnianem, traci równowagę, gdy powietrze to zostaje pomieszane z gazem cięższym lub lżejszym od niego. Wódór węglisty jest lżejszym od powietrza, a zatem szalka kopalniana musi pochylić się od strony balonu, jak tylko gaz zabójczy wytwarzać się zaczyna w kopalni.

* * *

Technolog Shiston w Sztokholmie wynalazł odzież pozwalającą pozostawać strażakowi przez pół godziny wśród płomieni, z wszelkiem bezpieczeństwem.

Pierwszą powłokę ochronną dla ciała stanowi tkanina kauczukowa, drugą zaś materya ze skóry kreta. Dwie te powłoki przytwierdzają się do kasku strażaka, osłaniając jego głowę i całą postać, lecz nie powstrzymując przepływu powietrza. Strumienie wody, spływając pomiędzy temi dwoma powłokami, nie pozwalają im rozgrzewać się.

Dziennik hiszpański „*el Correo militar*“ i francuzki „*Revue maritime*“ wyrażają się przychylnie o tym wynalazku, przyznając mu wielkie zalety.

* * *

Panu Bourguignon, rękodzielnikowi z Donchery (Ardenny), zawdzięczamy nową tkaninę mającą pozór sukna, mniej więcej gęstą, mocną wyrobioną z pierzy.

W celu otrzymania tego nowego produktu, ogalającą się pióra z części twardych, kiści, zapomocą machin, i otrzymuje się puch nadzwyczaj delikatny, mogący bezpośrednio być użytym do wyściełania poduszek, materaców, kołder, wałków pościelowych, do wyrobu kapeluszy, sztucznych kwiatów i liści. Puch ten wreszcie, pomieszany z wełną lub bawełną, daje doskonałą tkaninę na suknie męzkie i damskie.

Materya puchowa może być zabarwioną najrozmaitszemi odcieniami kolorów. Wynalazca zdołał nadto pozyskać przędzę z samego pierza, dającą materyę lekką, miękką i ciepłą, a co więcej higieniczną.

* * *

Doktor Fahlberg z Nowego Yorku otrzymał cukier ze smoły węglowej, który nazwał *Sacharyną*.

Przetwór ten przedstawia się w postaci proszku białego, tak wybitnego w smaku, że jedna jego cząstka nadaje słodycz w wysokim stopniu 10,000 cząstkom wody!

Dla zadośćuczynienia wymaganiom handlu, Fahlberg nadaje sacharynie pozór cukru trzcinowego, a to łącząc ją z glukozą. Otrzymuje w ten sposób mieszaninę zwaną *dextro-sacharyną*, nieustępującą w smaku najprzedniejszemu gatunkowi cukru.

Dotąd z węgla otrzymywaliśmy materyał opałowy i przepyszne barwniki anilinowe, obecnie pozyskamy z niego cukier. Takich to cudów dokonywa w naszych czasach chemia.

* * *

W południowej Europie zamierzają zaklimatyzować roślinę atramentową, zwaną w terminologii botanicznej *Goriaria thymifolia*, pochodzącą z Nowej Grenady.

Dostarcza ona soku zwanego przez krajowców *szami*; płyn ten, zrazu czerwony, w zetknięciu

się z powietrzem przyjmuje piękną barwę czarną i może służyć wprost, bez żadnego przygotowania, do pisania. Dodać winniśmy, że sok rośliny atramentowej nie szkodzi bynajmniej stalówkom.

W. Niewiadomski.

Gospodarka pasożytów w przyrodzie.

Efestyta lokatorka w mące.—Środki ochronne od filoksery.—Siaraczan miedzi zabezpieczający od mildewu.—Phytoptus Vitis, nowy wróg winnic.—Pasożyt niszczący krzewy migdałowe.—Grzybnie sosny.—Moliki, Roztocze, Kleszcze, Glisty i inni niszczytiele.—Czy mamy prawo zaprzeczania tym jestestwom racji bytu?—Jaką na to pytanie znajdziemy odpowiedź.

Najdrapieżniejsze zwierzęta, lwy, tygrysy, lamparty, wilki i szakale nie dokonywają tak straszliwych spustoszeń, jak owe małe potworki, których wytepić ze szczerem niepodobna, pomimo całego arsenału broni, jakim dziś rozporządza wiedza. Dość nam będzie w tej mierze powołać się na raport dyrektora w ministerium rolnictwa i handlu w Paryżu, P. Tisserand, według którego milion hektarów w winnicach francuzkich zniszczyła filoksery w jednym tylko roku 1886, nie biorąc naturalnie w rachunek lat poprzednich, jeszcze dotkliwiej nawiedzonych przez tę plagę.

W mięsie, w naszych zapasach spiżarnianych, w odzieży, w drzewie, w każdej materii organicznej, a nawet nieorganicznej, gnieżdżą się miliony pasożytów, pozerających produkty pracy przyrody i człowieka w przerażający sposób.

Cały świat jestestw niewidzialnych, żarłocznych, zbójcekich rzuca się na nasze pokarmy, w nich lokuje i wraz z nimi przechodzi do naszych trzewi, w których rozradza się w nieprzeliczonem mnóstwie, rujnując wkońcu nasz organizm.

Trzy żywioły: ziemię, wodę i powietrze objęły one w posiadanie.

Z temi to drapieżnikami państwa zwierzęcego zamierzamy tu zapoznać bliżej czytelnika.

Jakkolwiek stosunki nasze z nimi nie należą do zbyt miłych, to jednak zapoznanie się to nie będzie bez korzyści w naszym gospodarstwie.

Przed kilku laty Zeller zaobserwował w mące srogiego pasożyta, którego pierwszy wykrył Kunckel, nadając mu nazwę zoologiczną *Ephestia Kunckelia*.

Potworek ten pochodzi z Ameryki, zkąd przywędrował na okrętach do Europy, rozgosiwszy się głównie w Niemczech i Francji...

W tej ostatniej przejawiał się najpierw w mieście Amiens.

Gąsienice Efesty, podobnie jak i inne poczwarki żyjące w osrodku zabezpieczonym od wpływu światła, mają ciało białe, głowę brunatną, a wzrost ich maksymalny nie dochodzi połowy cala. Istotki te wydrążają w mące galerye rurkowane i te wyścielają białym jedwabiem.—Galerye są w tym stopniu sobie pobliskie i tak liczne, że mąka zdaje się być jakby oplątana pajęczyną.

Gdy zbliży się chwila przeobrażenia, gąsienice przędą mały kokon z białego jedwabiu, w którym się przekształcają w małe motyle, płowej barwy, chryzalidę. Transformacja ta zachodzi w kwietniu lub maju, w końcu też tego miesiąca wykluwają się motylki z oprędu. Po zniesieniu jaj, nowa generacja gąsienic przechodzi fazy rozwojowe w czerwcu i lipcu, zradzając nowe pokolenie w listopadzie i grudniu. Jeżeli warunki klimatologiczne są przychylnymi, przedwczesne wyklucie się nowych poczwarek następuje w grudniu; zwykle jednak gąsienice przysypiają w odrętwieniu zimę.

Motyle nie dochodzą długości jednego cala; tułów i wierzchnie skrzydła mają szaropopielate, która to barwa wytwarza się z pomieszania łusk szarych z czarnymi i białymi z odcieniem perłowej macicy. Dolne skrzydła są białe z szarawymi krawędziami i długą obwódką śnieżnej barwy.

Strata ponoszona w mące opanowanej przez Efestyę, dochodzi, według obliczenia Kunckel'a, 30 do 40 procent.

Dotąd nie znaleziono jeszcze żadnego środka zabezpieczającego mąkę od tego niszczytela; ograniczono się jedynie na przesiewaniu jej przed użyciem.

Natomiast okazały się wielce praktycznymi środki tępienia filoksery, podane przez wyznaczoną w tym celu komisją w Paryżu.

Między innymi, siarek węgla pomieszany w równych objętościach z naftą wydał doskonałe rezultaty.

Arszenik nie odpowiedział oczekiwaniom, gdyż szkodził tak winnicom, jak i gruntom.

Irrygacja tak siarkiem węgla, jak i siarkowęgla-
niam potażu, oddziaływała energicznie na filokserę.

Metoda wszelako profesora Balbiani'ego uznana została za najskuteczniejszą w tępieniu tego pasożyta, a opiera się ona na dwuletnich doświadczeniach, odbytych w 40 miejscowościach Francji.

Balbiani zaleca bielenie winnych latorośli roztworem złożonym z mieszaniny wapna, naftaliny, oleju i wody.

Roztwór ten, jak okazały doświadczenia odbyte w Nerac, niszczy doszczętnie jajka filoksery, nie szkodząc bynajmniej szczepom; podwajając ilość naftaliny w mieszaninie, ta działa z powiększoną energią.

Bielenie należy powtarzać corocznie przez trzy lata, z kolei po sobie następujące. Operacja ta znicestwia jajka filoksery, jakie ewentualnie mogą znajdować się pod korą, a nadto zabezpiecza szczepy od zagnieżdżenia się na nich pasożytów. W tym tylko razie bielenie staje się bezowocnem, gdy krzewy winne przez zbyt długi czas wystawione były na żer filoksery. Z winnych latorośli starszych nad lat pięć do sześciu, potrzeba przed bieleniem zdjąć powierzchnię ich kory za pomocą raszpli. Środek to przedziwny; jeżeli bowiem kora jest zbyt grubą, lub w niektórych miejscach odstaje, jak to często się zdarza w szczepach starych, pędzel nie może dokładnie rozprowadzić mieszaniny, która tem samem nie oddziaływa na jajka pod korą ukryte. Toż samo zachodzi, gdy szczepy mech obrasta. Zraszpłowanie kory w pierwszym roku ułatwia niezmiernie bielenie w roku następnym; niema zresztą potrzeby raszplowania kory corocznie.

Z dwuletnich, trzy lub czteroletnich latorośli, posiadających korę cienką, zdejmowanie jej jest nietylko bezużytecznem, ale nawet szkodliwem.

Pobiała składa się z 20 kwart oleju, z 60 kwart naftaliny, z 120 kw. wapna niegaszonego i z 400 kw. wody.

Mieszaninę można przyrządzić w jakimkolwiek zbiorniku. Gdy wapno zostaje zgaszonem i mocno dymi, wlewa się na jego powierzchnię olej i naftalinę w stosunkach wyżej oznaczonych, i mieszaninę dobrze rozczynia. Wodę należy dodawać w małych ilościach, aby wapno nie wiele traciło ciepła.

Gdy wapno dostatecznie rozprowadzonym zostanie, dolewa się wody, aby mieszanina stała się płynniejszą, jak tylko zaś ta gęstnieć zaczyna, potrzeba znów do niej dodać wody, chodzi bowiem o to, aby masa była jednorodną w barwie kawy mlecznej.

Wogóle wody dolewać potrzeba częściowo w małych ilościach i tylko tyle, aby przeszkodzić osadzaniu się części stałych mieszaniny, do

której już wczasie bielenia dodaje się pozostałą ilość wody wmiarę tego, jak masa gęstnieć zaczyna.

Bielenie odbywa się zapomocą szczotki lub grubego pędzla okrągłego z szerści prosięcia, wielkości zastosowanej do średnicy szczepu. Każdy robotnik zresztą powinien być zaopatrzonym w dwa pędzle, duży i mały, i jednym z nich mieszać w pownych odstępach czasu mieszaninę, aby materye stałe nie mogły się osadzać na dnie zbiornika. Operację można odbywać przez całą zimę, najstosowniejszą jednak porą jest ta, w której z jajek zimowych mają się wykluć poczwarki, to jest miesiące: luty w krajach południowych, a marzec w więcej ku północy wysuniętych. Jeżeli w tem miesiącu deszcze są częste, to należy powstrzymać się z bieleniem do czasu pogodniejszego.

Drugą chorobą, trapiącą obecnie winnice, jest tak zwany *Milde w*, wytwarzający się w skutek rozwoju grzybnia pasożytnego.

Roztwór koperwasu miedzianego (siarczanu miedzi) w wodzie, działa tu najenergiczniej.

Środek ten, próbowany w ubiegłym roku we Francji, okazał się nierównie skuteczniejszym od wapna, amoniaku i innych materyj kaustycznych. W tym celu przez dwadzieścia cztery godziny w roztworze siarczanu miedzi w stosunku 10 proc. pozostaje w maceracji słoma, którą następnie okręca się w całej wysokości latorośle winne. Im roztwór jest więcej stężonym, tem jego wpływ jest dzielniejszym. Dla zabezpieczenia szczepów od *Mildewu*, należy skrapiać liście winne w końcu maja, lub w początkach czerwca, słabym roztworem siarczanu miedzi w stosunku 300 do 500 gramów na jeden hektolitr wody.

Millardet zaleca w 100 litrach wody rozpuścić 8 kilogramów siarczanu miedzi, a w innem naczyniu wytworzyć z 30 litrów wody i z 15 kilogramów wapna tłustego mleko wapienne i to pomieszać z roztworem siarczanu miedzi.

Na kilka dni przed epoką, w której się *mildew* przejawia, skrapia się tą mieszaniną liście, zachowując tę ostrożność, aby płyn nie padł na grona winne. Środek to prosty, tani i wyborny, jak udowodniły kilkoletnie doświadczenia. Zachodziła tu wszelako ważna kwestya, a mianowicie, czy siarczan miedzi nie udziela swych własności trujących winnym gronom w stopniu szkodliwym dla zdrowia.

Rozbiory chemiczne w tym celu odbyte przez Millardet'a i Gayon'a, uwidocznily, że wczasie winobrania liście są w miedz najbogatsze, a po nich gałązki i naskórek. Co do moszczu winnego, ten zawierał zaledwie słabe ślady tego metalu, równie jak grona z których wyciśnięty sok przedstawiał tylko 0,1 grama wiedzi w 1000 litrach. Jak widzimy z tej analizy, rezultaty jej

nie mogą budzić poważnej obawy ze względu higienicznego.

Zdaje się, że głównie fermentacyi przypisać należy nieobecność mniej lub więcej zupełną miedzi w winie. Metal ten zostaje straconym w postaci soli nierozpuszczalnej i osadza się na dnie kadzi fermentacyjnej. Garbnik, również jak siarka, dodane do moszczu winnego przed fermentacją, oddziałują energicznie na oczyszczenie wina.

Siarczan zresztą miedzi jest przedziwnym środkiem zabezpieczającym zboże od śniedzi.

W roku ubiegłym wykryto dawno już śledzonego niszczyciela winnic, rujnującego liście szczepów. Na ich powierzchni górnej wtedy dostrzegamy garby nieregularne, chropawe, odpowiadające wgłębieniom na dolnej powierzchni liści wytworzonym. Wgłębienia te zdają się być pokryte puszką to szarym, to srebrnym, to znowu brunatnym lub czerwonawym, stosownie do postępu choroby.

Przez długi czas naturalisci nie mogli dojść przyczyny tych nieforemności i poczytywano za ich sprawcę skrytoplciowca, któremu z kolei nadawano nazwy *Taphrina*, *Erineum* i *Phillerium*. Obserwacje wszakże mikroskopowe uwiłdoczyły, że owe jamki liścienne pochodzą z ukłucia maleńkiego pajęczka, całkiem niewidocznego, należącego do rzędu *Molików* (*Acarina*). Dujardin nadał mu nazwę rodzajową, generyczną *Phytoptus*, a *Lourdois* nazwę gatunkową, specyficzną *Vitis*.

Zwierzątko to, niewidzialne dla oka, przedstawia się pod mikroskopem w postaci ciała walcowatego, podłużnego, z dwoma tylko parami nóg. Te wysuwają się naprzód, wybiegają znacznie po za głowę gubiącą się w klatce piersiowej i zaopatrzoną w ssawkę kształcie dzioba, przerniętego rowkiem dosięgającym gardziela. — Wargę dolną tej ssawki, przedłużając się przytkance roślinnej, wyciąga z niej soki. W głębi tej jamki istnieją dwa nożyki, mogące przedłużać się; posługują one do rozkrawania naskórka. — Brzuch składa się z pierścieni rowkowatych, niegłębokich, których ilość profesor *Briosi* w *Palermo* na 60 do 70 ocenia. — Długość tego potworka wynosi zaledwie 0,04 milimetra — i nie przechodzi nigdy 0,15 milimetra. — Pasożyt rozradza się za pośrednictwem jajek, które dzięki materii klejkowatej je odlepiającej, przylegają do włosów (*pili*) rośliny. Po wykluciu się moliki obejmują z łatwością w posiadanie dolną powierzchnię liści winnych, następnie osiedlają się w wybranym miejscu i w nie zagłębiają swe ssawki, za pomocą których czerpią soki roślinne. Wreszcie znoszą jąka z których rozradza się szybko liczna rodzina; przerażający jej rozwój poznać można z mnóstwa narośli, przejawiających się na liściach.

W skutek ukłuc tych zwierzątek, komórki na-

skórka zanikają, przedłużając się po za powierzchnię liścia pod postacią włosów długości maksymalnej jednego milimetra. Włosy te są pokręcone, żółtawe lub bezbarwne w młodości, brunatne zaś w wieku dojrzałym.

Dla zapobieżenia skutkom tej choroby, *Benoist* doradza nakadzanie siarką; potrzeba jednak w tej operacyi starać się o to, aby siarka przylegała do gałązek winnych, a to za pośrednictwem rosy porannej, lub lekkiego nakrapiania wodą ich powierzchni. Temperatura przytem atmosfery powinna być wysoką i to w ciągu kilku dni, po sobie z kolei następujących.

P. Cornu, członek francuzkiego Towarzystwa rolniczego, zwraca uwagę na chorobę, jakie ulegają obecnie krzewy migdałowe. Sprawcą je jest zwierzątko skrytoplciowe *Polystigma fulvum*.

Pasożyt ten przejawia się w końcu maja; liście rośliny wówczas pokrywają się pyłem czerwonawym, a po pewnym czasie czernieją i odpadają. *Polystigma* sprawia wielkie spustoszenia; jedynym środkiem zabezpieczenia rośliny od tej plagi jest spalanie zbiorowe spadłych liści.

Od rozboju pasożytów nie są wolne i nasze drzewa leśne, a między innymi sosna, którą tocząca całe legiony drapieżnych jestestw. *Cornu* zaobserwował, że igły sosny niszczone są głównie przez *Peridermium Pini*, pasożyta, który rozradza się najpierw na ziele świętojańskim (*Hypericum*), a następnie przenosi na liście iglaste sosny. Korę zaś sosnową toczy inny pasożyt: *Cronartium asclepiadeum*. W mące, w sere, w owocach gospodarzą *Roztocze* (*Acarus farinae*, *A. siro*, *A. prunorum*); leszczynę niszczy *Kleszcz psi* (*Ixodes ricinus*). Na zboże, odzież naszą, futra, rzucają się mól; w ulach pszczoł toczy plastry gąsienica zwana *Woskóweczką* (*Galleria cerella*).

Fauna niemniej od flory nekana jest od przeróżnych jestestw, nikłych, drobiazgowych, ale pomimo to wielce srogich.

Molik ptasi (*Dermanyssus avium*) dokucza kurom, gołębiom i innym ptakom; *Świerzbowiec* (*Saroptes scabiei*), zwierzątko prawie niewidzialne, wgryza się w skórę ludzką i wytwarza wyrzuty zwane *świerzbowemi*, w których się lokuje.

Soliter (*Taenia solium*) gnieździ się w naszych trzewiach; *włośnica* (*Trichina*) w mięśniach i błonach; *szczypawki*, *pchły*, *pluskwy* niepokoją nas w nocy; *muchy* i *komary* dręczą w czasie dnia słonecznego.

Motylica (*Distoma hepaticum*) przebywa w wątrobie zwierząt przeżuwających; *Dwój-syska* (*Diplostomum*) żyje w nieprzebranej ilości w oczach rybich. Ta, przyznać potrzeba, osobliwszą wymyśliła sobie lokacyę!

Glisty (*Helmintha*) żyją przeważnie w trzewiach; niema prawie jednej istoty, w którejby

się te pasożyty nie gnieździły, a rzesza ich jest wielce liczną, bo dochodzącą 1,500 gatunków! Do wybitniejszych glist należą: Niciennica (Filaria) do 4 stóp długości mająca, grubsza nieco od nici; przebywa w wodzie w krajach gorących, wpija się w nogi człowieka. W kioskach naszych często gospodarzy Włosogłów (Trichocephalus), dwa cale długi. W trzewiach dzieci gnieździ się Glista dziecięca (Ascaris lumbricoides), w nerkach konia i innych zwierząt lokuje się o blina olbrzymia (Strongylus gygas), 3 stopowej długości, gruba jak palec, barwy koralowej. W krtani i dyszkach owiec pomieszcza się o blina nitkowata (Strongylus Filaria) i jest sprawcą gwałtownego kaszlu tych zwierząt.

W cienkich kioskach świni przebywa Jerogłó w (Echinorhynchus) dorastający do 15 cali długości.

W odwłoku owadów żyje Drócienniec (Gozdius) z twardości i barwy podobny do struny skrzypcowej. Tasiemiec z gatunku Jamkogłów (Bothriocephalus) gnieździ się w trzewiach ludów wschodnich. W słoninie i w tkankach mięsnych trzody chlewnej przebywają w nieprzebranym mnóstwie Węgry (Cysticercus cellulosae) wielkości siemienia konopnego. W mózgu owcy osiedla się Mózgowiec (Coenurus cerebralis) w postaci pęcherza wielkości jaja gołębiego, na którym bywa kilka szyjek, a na każdej z nich osadzoną jest głowa opatrzona ssawkami. Ta to glista jest sprawczynią choroby owiec, zwanej kołowacizną. W wątrobie zwierząt przeuwających żyje Bąbłowiec (Echinococcus) w postaci bąbla jakby wypełnionego wodą. Myszy nie są od niego wolne.

Nieposuwamy dalej wyszczególnienia gatunków pasożytnych, z wymienionych tu bowiem można powziąć już wyobrażenie, jak nieprzeliczone są ich rzesze i jak olbrzymi obszar w królestwie przyrody zagarnęły w swe posiadanie.

Niema jednej piędzi ziemi, jednej kropli wody, jednego milimetra sześciennego powietrza, niema takiego krzewu i takiej istoty zwierzęcej, w którychby się one nie lokowały i nie rozradzały w niezliczonym mnóstwie!

Jestestwa te zdają się być stworzone na nasze utrapienie, na niszczenie tego, co człowiek pracą w pocie czoła budował, zbierał, gromadził; stawia też on sobie często pytania: z jakiej racji istnieją te poczwary, dlaczego się rodzą i w jakim celu?

Odpowiedź wszelako na te pytania mógłby on łatwo znaleźć, gdyby tylko zastanowił się, w jakich warunkach sam żyje.

Czy ten królik stworzenia na każdym kroku nie jest sto razy sroższym, drapieżniejszym i więcej rozbójniczym, niż wszystkie razem wzięte najdziksze zwierzęta? Czyż ich nie zaprzął do swego niewolniczego jarzma? Czyż ich nie przesładuje z okrucieństwem barbarzyńskim? Czyż nie zabija, aby się ich mięsem nasycić—nie tępi wszelkimi środkami możliwymi, nie gnębi nawet najpotulniejszą i najużyteczniejszą faunę?

Pełz to wołów, baranów, cieląt, wieprzy, ryb, ptastwa domowego i dzikiego, zwierzyny pada codziennie pod nożem, aby zadowolić wymagania już nietylko żołądka, ale i podniebienia, tak bogacza jak i ubogiego, żyjącego wprawdzie tylko okruciami tej wspaniałej uczy! Czyż człowiek ma jaki skrupuł w oszczędzaniu choćby własnego gatunku? Czyż w krwawych bojach nie niszczy swych współbraci, nie kąpie się w ich krwi—nie wyludnia krajów, burząc wszystko ogniem i mieczem?

Jeżeli za te wszystkie bezprawia, upozorowane potrzebą, nie czyni się odpowiedzialnym, to dla czegoż wini te rzesze zwierzęce, które już tem samem że istnieją, mają prawo do bytu. Z tego to prawa wypływa jako nieunikniony i logiczny jego rezultat walka o byt, wrząca na całym obszarze przyrody, w którym przyjmuje ustosunkowany udział każde jestestwo, od molika aż do człowieka.

Nie mamy więc żadnej zgoła zasady zaprzeczać racji bytu tym twórcom, które nas przesładują, gdyż one ze swej strony miałyby najzupełniejsze prawo orzec, gdyby z mowy korzystać mogły i z przywilejów logiki, że człowiek istnieje chyba dlatego, aby z dzikiem barbarzyństwem eksploatował wszelaką istotę, jaka na ziemi się rodzi. I, przyznać potrzeba, miałyby pod wielu względami zupełną słuszność.

Celem każdego jestestwa jest zaiste utrzymanie życia i zachowanie gatunku drogą rozrodu, i każde też świadomie lub bezwiednie do tego celu określonego przez samą naturę dąży, nie wyłączając człowieka, jakkolwiek ten przejawia i podnioślejsze dążności.

Nie pozujmy więc na ofiary przesładowane przez wrogie nam potwory zwierzęce, gdyż prowadzą one niezaprzeczenie mniej srogą gospodarkę w płodach naszej pracy, niż my w całym gospodarstwie natury.

W. Niew.

Trzęsienie ziemi

i wartość naukowa ich przepowiedni.

W popielcową środę roku pańskiego 1887, iskra elektryczna rozniosła po świecie wieść o strasliwym trzęsieniu ziemi, jakie zniszczyło wybrzeża francuzko-włoskie morza Śródziemnego, czyli t. z. Riviere.

Streśćmy te wieści.

Dnia 20 lutego o godzinie 5½ rano, mieszkańcy Riviere zbudzeni zostali zarówno podziemnym hukiem, jak łoskotem walących się domów. Przerazenia tłumów zamieszkujących Nizzę, Mentonę, Cannes i inne miejsca, będące schronieniem cierpiących, lub... pragnących się bawić przybyszów z całej Europy, opisać niepodobna. Gromady nawpół ubrane, lub nieodziane prawie, w bezmyślnym popłochu biegały, wydając dzikie okrzyki: nad morze, nad morze! W 28 minut nowe wstrząśnienie, nowe przerazenie! Grube mury waliły się jak domki z kart, meble w pokojach przelatywały z jednej strony na drugą, wszystkim zdawało się, że nadszedł dzień powszechnej zagłady, dzień sądu ostatecznego. Zpod ziemi wydobywał się szum i świst tak przerazający, że najodważniejsi ludzie, umysły najbardziej filozoficzne, tracili świadomość siebie; ogarnięci niezmiernym strachem, biegli bezprzytomni, oszaleli!...

Przykładów szukać daleko nie potrzebujemy, dość jednego: nestora naszej literatury, wiekopomnego Kraszewskiego.

Kłęska dotknęła szerokie przestrzenie. Z jednej strony, choć w stopniu znacznie mniejszym, dosięgła aż do Lionu, z drugiej brzegów Grecyi. Centralnym punktem strasliwego zjawiska zdaje się być zatoka genueńska. Cannes, Nizza, Mentona, ucierpiałły mniej lub więcej, w Bojardo, obok San-Remo, walący się kościół ukrył w swych zgliszczach 300 zabitych; Dianomarina, miasteczko znane z produkcji oliwy, zniszczone doszczętnie, stało się grobem 700 mieszkańców. W Bussano zginęło do 400 osób; Diano - Castello, Savona, Castellaro, Noli i wiele, wiele innych wsi i miasteczek mniej lub więcej zburzonych zostało.

Trzęsienie to, tak co do kierunku swego, jak i miejscowości, niezmiernie podobnem, identycznym nieledwie było z takimże kataklizmem z 1818 roku.

Zaledwie telegraf rozniósł hiobowe te wieści, wśląd za nimi pojawiła się w pismach, a co za tem idzie, i na ustach wszystkich wiadomość, że całe to okropne zdarzenie przepowiedziane zostało z wielką ścisłością, wywróżone co do dnia i go-

dziny; wróżbitą tym miał być uczony wiedeński Rudolf Falb.

Po przejściu pierwszego wrażenia, wywołanego kłęską trzęsienia, rzecz prosta, że ciekawość publiczna zwróciła się w stronę owej cudownej przepowiedni i jej twórcy. Poczęto dowiadywać się, na jakiej podstawie wróżby te oparte, jaka naukowa teoria stanowi ich zasadę. Objaśnienia nie były zbyt jasne, nawet te, których udzielił sam Falb w „*Illustrierte allgemeine Zeitung*“, nie wyczerpywały przedmiotu, nie dawały dokładnego obrazu, zarówno metody badań, jak i ich rezultatu.

Wszystko co w tej kwestyi wypowiedziano, da się streścić w formule następującej:

Przyjmując za pewnik, że wewnątrz ziemi wypełnione jest płynną, o niezmiernie wysokiej temperaturze materją, zauważyć możemy, że materya ta płynna, zupełnie podobnie jak wody oceanu, podlega wpływom przyciągającym ciał niebieskich, a mianowicie słońca i księżycy, i wtedy głównie, gdy ciała te znajdują się w jednym kierunku z ziemią i sumują swoje działanie, następuje przyływ, wzniesienie się owych materyj, które wypełniając w twardej skorupie ziemskiej znajdujące się szczeliny i jaskinie, stygną raptownie i powodują trzęsienia ziemi.

Teoria, jak widzimy, niezbyt jasna, a zobaczymy o ile nowa.

Falb jest dziś jednym z najpopularniejszych ludzi w Europie, jest to nieledwie osobistość opatrnościowa. Odezwaawszy się zaraz po katastrofie i przypomniawszy swe przepowiednie, wyrósł on na twórcę nowej teorii, co więcej, na uczonego, umiającego swe odkrycia zastosować w celach zupełnie konkretnych i praktycznych dla dobra ludzkości. I wiara ta w wielkość wiedeńskiego astronoma i nowość jego teorii, przybrała rozmiary tak szerokie, że dość zestawić jego nazwisko z przepowiednią jakiegoś kataklizmu natury, aby w niedowiarkach nawet obudzić dreszcz przerazenia.

A jednak... jakże słusznie powiedział ktoś, że nie niema nowego pod słońcem!

Świat uczony od ćwierć wieku już prawie zna ową teorię, zyskała ona zwolenników i przeciwników, rozprawiano o niej, sprzeczano się i w rezultacie pozostała ona jedną więcej w nauce hipotezą.

W roku 1863 Aleksy Perrey, uczony francuzki, wypowiedział już też samą zasadę, doty-

cząca wpływu słońca i księżyca na trzęsienia ziemi.

Przyjmując za podstawę tę samą zasadę o płynności materji we wnętrzu ziemi, względnie do której skorupa ziemską nader cienką jest i wątlą, stawia on teorię, opiewającą, że materyja ta, przyciągana siłą ciał niebieskich, znajdując przeszkodę w skorupie ziemskiej, stara się przewyciężyć ją i wywołuje przez nacisk trzęsienie ziemi.

Teorya ta Perrey'a była więc pierwszą, jaka sformułowaną i w naukowe kształty ujęta została, choć i jemu przyznać nie można pierwszeństwa samej myśli. W pismach Kanta znajduje się wzmianka o pewnym uczonym w Ameryce Połud., który w celu otrzymania katedry w uniwersytecie w Limcie, ułożył „*Kalendarz astronomiczny trzęsień ziemi*,” oparty na teźże co i dowodzenia Perrey'a i Falba podstawie. Ponieważ jednak o pracy tej znikąd, oprócz powyższej wzmianki, wiadomości niema, można przeto oddać z całą słusznością pierwszeństwo uczonemu francuzkiemu.

Podobne co do głównej zasady, lecz odmienne w szczegółach poglądy, wypowiada też Russel Thayer.

Płynna materyja — powiada on — wypełniająca wnętrze ziemi, zakłócona siłą przyciągającą słońca, księżyca i największej z planet Jowisza, powracając do poprzedniego swego położenia, ulega drganiu, zupełnie podobnie jak woda poruszona przez wpływ zewnętrzny. Jak woda rozciąga odśrodkowo fale coraz dalsze, choć coraz słabsze, tak i owa płynna, środek ziemi wypełniająca masa, rozciąga fale wywołującą takąż samą falę i na cienkiej ziemskiej skorupie.

W ten sposób tłumaczy Thayer trzęsienia ziemi, które najczęściej w samej rzeczy objawiają się w ruchach falistych.

Ażebym uzupełnić obraz poglądów zwolenników zasady wpływu ciał niebieskich na trzęsienia ziemi, nie możemy pominąć i zapatrywać się na tę kwestyę jednego z najpopularniejszych na świecie astronomów: Kamila Flammariona.

Podług jego teoryi, obecnie zdarzające się trzęsienia ziemi nie są bynajmniej pochodzenia wulkanicznego. To mianowicie z d. 23 lutego, o którym na początku wzmiankowaliśmy, jest, jak twierdzi Flammarion, skutkiem wybuchu pary. Woda morską, przedostawszy się między skały niezmiernie głębokie, a przez to nadzwyczaj gorące, zamienia się nagle w parę, która wciska się w szczeliny skorupy ziemi, tworząc groźne zbiorniki pary i gazów, mogące przy łada sposobności wybuchnąć z całą siłą. Dość na to najmniejszego powodu obsunięcia się jednego kamienia, aby pary te wywołały silne wstrząśnienia cienkiej powłoki ziemskiej. Ze planeta nasza jest wewnątrz jedną płynną, ogniastą masą, dowodzi zapomocą twierdzenia o ochładzaniu się i twardnieniu ziemi, krążącej w przestrzeni, temperatura która dochodzi do 270° zimna. Co do wpływu ciał niebieskich na trzęsienia ziemi,

to Flammarion konstatuje go, nie wiążąc jednak z wypowiedzianą o tworzeniu się pary i gazów teorią. Uważa on, że trzęsień najwięcej bywa w zimie, najmniej w lecie, najwięcej w nocy i nad ranem. Toż samo ma się dziać i z wpływem księżyca, gdy bowiem trzęsienia ziemi najczęstsze są podczas największego zbliżenia do ziemi, najrzadziej zdarzają się podczas jego maksymalnego oddalenia; o ile prawdopodobieństwo trzęsień zwiększa się w czasie pełni i nowiu, o tyle zmniejsza podczas 1 i 3 kwadry.

Oto mniej więcej suma twierdzeń zwolenników teoryi wpływów astronomicznych na rewolucyę wewnętrzną naszej planety. O ile poprzedni uczeni wyprowadzają z niej konsekwencyę prawdopodobne i możliwe, o tyle Flammarion stawia ją oderwanie i bez związku z hipotezą swą o powstawaniu par wodnych.

Z sumy tej wyciągnijmy ostateczną konkluzyę. Możemy określić ją w następującem twierdzeniu:

Płynna masa, wypełniająca wnętrze ziemi, podlega wpływom ciał niebieskich, o ile te zwiększają swą siłę atrakcyjną przez odpowiednie położenie astronomiczne.

A teraz, gdy dobiliśmy się do onej konkluzyi, będącej właśnie streszczeniem całej *nowej* teoryi Falba, która przed niedawnym czasem tyle hałasu w świecie narobiła, przyjrzyjmy się jej krytycznie.

Jeżeli astronomia jest w możności przepowiedzenia na setki lat naprzód wszelkich zjawisk niebieskich, nie byłoby żadnego powodu mniemać, że i trzęsienia ziemi, będące skutkiem wpływu ciał niebieskich, nie dałyby się dokładnie i ściśle przewidzieć i oznaczyć. Trzeba tylko, aby sam wpływ ten został dowiedzionym.

Jak dotąd, nie dokazano tego. Falb opiera się na jednym tylko, analogicznem pod względem położenia ciał niebieskich wypadku. Czy podobieństwo to stanowić może dowód niewzruszony? — rzecz więcej niż wątpliwa.

Trzęsienia ziemi są, według Al. Humboldta, tak częstemi, że niema dnia, aby ziemia nie drżała w którymkolwiek swoim punkcie.

Kluge wyliczył, że od 1850 do 57 roku, a więc przez lat 7, było 4620 trzęsień, a więc prawie po dwa na dobę.

Wszystkie większe trzęsienia ziemi, przypadające na drugą połowę zeszłego jak i na obecny wiek, przedstawiają się jak następuje:

W r. 1746 trzęsienie ziemi w Limie, w r. 1755, dnia 1 listopada największe ze znanych trzęsień, obejmujące $\frac{1}{12}$ część naszego globu, rozciągające się od Grenlandyi aż po Afrykę, podczas którego zniszczoną została Lizbona, w 1783 w Kalabrii, w 1812 w Karakau, w 1822 w Valparaix i Chili w Ameryce Połud. i na brzegach Dalmacyi, w 1829 dotknięte zostały trzęsieniem prowincye hiszpańskie Murcyja i Walencya, 1840 w Syryi, 1842 na wyspie Haiti, 1843 w Gwadelupie i Raguzie, 1851 w Albanii, 1867

w Algierze, oraz na wyspach Cefalonii i Itace, 1886 w Philiatrii, w Grecyi, i w Charleston w Ameryce Poł. wreszcie na Rivierze d. 23 lutego i na Syberyi d. 6 czerwca r. z. Ostatni ten wypadek, ofiarą którego padło miasto Wiernoje w okręgu siemireczyńskim, podczas którego zginęło do 200 osób, jest nader rzadkim, ze względu na miejscowość położoną w oddaleniu od morza, będących najczęściej areną trzęsień. Syberya jednak nie po raz pierwszy dotknięta była tą klęską, w roku bowiem 1829 trzęsienie ziemi nawiedziło Irkuck i okolice jeziora Bajkał.

Wszystkie wymienione tu wypadki znane są dokładnie i ściśle co do czasu w którym przypadały. Nie łatwiejszego, jak uczonym broniącym teorii wpływu ciał niebieskich na trzęsienia ziemi sprawdzić, czy wpływy te w danym razie istniały, a jednak żaden z nich pracy tej nie zadał sobie. Gdybyśmy z takiego sprawdzenia osiągnęli wiadomości niezbitę, wówczas teorya ta nabrałaby znaczenia naukowego pewnika, dopóty jednak, dopóki to nie nastąpi, jeden lub drugi analogiczny wypadek znaczenia tego jej nie da i pozostanie ona tem, czem jest dziś—hypoteza.

Dotąd mówiliśmy o zwolennikach teorii Perrey'a, o uczonych przyjmujących w stawianych przez siebie hypotezach za pewnik, że całe wnętrze ziemi wypełnia ognista płynna materya. Bez tej podstawy cała ich teorya staje się niemożliwą, upada sama przez się. Ale właśnie co do stanu owego wnętrza

ziemi spotyka się silne i poważne zarzuty. Hopkins jeszcze w 1849 r. stał się głośnym przeciwnikiem tej teorii, obliczając grubość skorupy ziemskiej na $\frac{1}{4}$ część promienia ziemskiego, a znakomity fizyk angielski W. Thomson wnosi, że gdyby przy cienkiej skorupie ziemi wewnątrz było ciekłem, to ulegałoby ono wpływowi słońca i księżyca narówni i współcześnie z oceanem, przez co powierzchnia ziemi wznosiłaby się równocześnie z oceanem, a tem samem przyplływy byłyby mniejsze, niż obecnie. Thomson przytem oblicza grubość zeszywniałej skorupy na 200 do 300 mil geogr.

Nie rozszerzając się nad najnowsze badania fizyo-geologicznemi, dochodzącemi do wniosku, że prócz twardej skorupy ziemskiej, znajduje się jeszcze jądro w stanie stałym, a przestrzeń między temi częściami twardemi wypełnioną jest materyą galaretowatą, nawpół płynną, nawpół stałą, i streszczając zdanie uczonego świata co do przyczyn wywołujących trzęsienia ziemi, dochodzimy do wniosków następujących: 1) Wypełnienie wnętrza ziemi materyą płynną jest dotąd kwestyą sporną i wątpliwą. 2) Przypuszczając nawet ten stan płynny za pewnik, nie mamy dowodów wpływania nań ciał niebieskich, i—3) wszelkie przepowiednie oparte na tak wątplych podstawach, nie mają żadnego naukowego znaczenia i tylko jako ciekawe hypotezy przyjmowane być mogą.

Jel...

Wystawa Higieniczna 1887 roku

w Warszawie,

skreślił Dr. Malinowski.

Dziś, gdy Wystawa higieniczna warszawska należy już do przeszłości, gdy pisma specjalne i niespecialne oceniły jej doniosłość dla naszego kraju i społeczeństwa i oddały należne uznanie inicjatorowi Wystawy dr. Polakowi, oraz licznym jego współpracownikom, wypada i nam zaznaczyć ten fakt ważny dla umysłowego rozwoju i dla zdrowia naszego społeczeństwa, i przedstawić w krótkim zarysie czytelnikom powstanie projektu, rozwój i znaczenie Wystawy higienicznej, oraz korzyści, jakie z niej odniosło społeczeństwo.

Od lat kilkunastu prawie corocznie w Warszawie urządzana bywa jakaś wystawa. Mieliśmy już kilkakrotnie wystawy rolnicze, przemysłowe, ogrodnicze, kucharskie i innespecialne. Zrobiły

one swoje, spełniły zadanie, przedstawiły stan przemysłu, rolnictwa, sztuki ogrodniczej i kulinarnej, przyniosły korzyść wystawcom i zwiedzającym, może nawet do pewnego stopnia wpłynęły na rozwój przemysłu i handlu. Publiczność jednak w ostatnich latach do pewnego stopnia zniechęciła się do wystaw wszelkiego rodzaju, widząc, że w krótkim przeciągu czasu nie wykazują one tak wielkiego postępu, ani wystawcom oczekiwanych nie przynoszą korzyści.

Dlatego też gdy z inicjatywy redaktora *Zdrowia* d-ra Polaka w gronie redakcyi tego pisma powzięto w r. 1886 myśl urządzenia wystawy higienicznej w Warszawie, projekt ten na razie zdawał się prawie niemożliwym do wykonania. Wystawy higieniczne w Berlinie, Londynie

lub Paryżu, miały rację bytu, kraje bowiem Europy zachodniej w ostatnich latach na polu higieny olbrzymie zrobiły postępy. Wystawy w tych miastach oprócz naukowego, miały i przemysłowo-handlowe znaczenie. Nasz kraj ubogi nie dorównywa zachodnim na żadnym polu, tem mniej na polu higieny. Żyjemy w jaknajgorszych warunkach sanitarnych, bez znajomości najprostszych prawideł higienicznego życia, a wrodzone nam lenistwo jeszcze bardziej utrzymuje wszelki postęp na tem polu. Wyrobów własnych, pomysłów własnych nie mamy prawie wcale, urządzenia sanitarne są bardzo prymitywne, wychowanie zaniedbane, mieszkanie i pożywienie niezdrowe, brak nam kanalizacji i wodociągów, nasze „waterklozety“ są siedliskami zarazy.

Nasuwało się przeto pytanie, co wobec tak smutnego stanu naszej higieny miejscowej będziemy mogli wystawić na widok publiczny? Pytanie to jednak rozstrzygnięto w sposób nader praktyczny. Nie mając co wystawić, należało przedstawić to, czego nam brak, to co być powinno, obok tego co jest u nas istotnie dobrego.

Tak więc wystawa higieniczna musiała być urządzoną w sposób poglądowo-dydaktyczny i porównawczy, a doświadczenie wykazało, że materiały do tego i u nas w kraju mamy nader obfite, należy go tylko umiejętnie zużytkować.

Projekt podjęty w redakcyi „Zdrowia“ w kole przyjaciół pisma, dzięki energii d-ra Polaka, znalazł poparcie u p. prezydenta generała Starynkiewicza, który do wprowadzenia w życie takowego wielce się przyczynił. Obszerny program wystawy wymagał również obszernego miejsca i dlatego wybrano na urządzenie przedsięwzięcia plac Ujazdowski. Powiększało to znacznie wydatki, lecz umożliwiając estetyczne urządzenie wystawy, dawało nadzieję, że takowa nie przyniesie strat i chętnie będzie zwiedzana przez publiczność, żądną rozrywki.

Celem przeto wystawy higienicznej nie był popis, lecz nauczanie. Dlatego to najważniejsze oddziały pojedynczych sekcji wypełnione zostały przez członków komitetu, wystawcy zaś sajali miejsce o tyle, o ile mogli wystawić coś istotnie zasługującego na uwagę.

Pierwiastkowy komitet wystawy składał się z następujących członków: Cichocki, Danielewicz, Grotowski, Górski, Lasocki, Lubelski, Malinowski, Nencki, Łuczkiwicz, Nusbaum, Sliwicki, Rakiewicz, Wenda, Przewóski.

Gdy myśl urządzenia wystawy znalazła poparcie w liczniejszym kole przedstawicieli naszej inteligencji, liczba członków zaczęła wzrastać, a gorliwość d-ra Polaka jednała wystawie z dniem każdym więcej przyjaciół. Były wprawdzie głosy niechętnie tu i owdzie, krytykujące cały projekt, wkrótce jednak i prasa przedsięwzięcie to zaczęła popierać, budząc w publiczności czytającej zainte-

resowanie się przyszłą wystawą higieniczną i dodając otuchy projektodawcom.

Wtedy to Muzeum przemysłowe otworzyło gościnnie swoje podwoje, oddając salę na posiedzenia członków, które wkrótce przeniesione zostały do sali ratuszowej. W ratuszu także otworzoną została kancelarya przyszłej wystawy.

Pod dobrą więc wróżbą powstał projekt d-ra Polaka, a wtedy wszyscy członkowie, wierząc w jego urzeczywistnienie, gorliwiej około wystawy higienicznej krztać się poczęli.

W ten sposób komitet pierwiastkowo zawiązany uzyskawszy pozwolenie i zatwierdzenie programu Wystawy już w październiku 1886 roku, zaprosił na protektorke panią hrabinę Aleksandrę Potocką i rozpoczął swe prace na szeroką skalę.

Zawsze gotowy i chętny do pracy dla swoich, czcigodny prof. Szokalski, wezwany jednogłośnie na prezesa wystawy, nie cofnął się przed temi uciążliwymi obowiązkami, a czynnie mu pomagali trzej wice-prezesowie: prof. Łuczkiwicz, inżynier Grotowski i Janicki.

Pierwiastkowy komitet stanowił zarząd wystawy, a członkowie zarządu, jako prezesi i sekretarze, weszli w skład sekcji, czyli komitetów specjalnych, zaprosiwszy do swego grona przedstawicieli wszystkich prawie gałęzi wiedzy, jako to: lekarzy, przyrodników, pedagogów, inżynierów i innych.

Tak więc uorganizowane komitety rozpoczęły prace przygotowawcze na jesieni r. 1886, zdając co dwa tygodnie sprawę zarządowi za pośrednictwem swych prezesów i sekretarzy z ich postępu.

Strona materyalna wystawy została zabezpieczona przez fundusz składkowy gwarancyjny, który w połowie lub w całości złożyli członkowie komitetów. Nie pozostało też obojętnem na wezwanie zarządu wystawy społeczeństwo nasze, i znani z ofiarności na cele społeczne jego członkowie, chętnie poparli wystawę, deklarując mniejsze lub większe sumy na pokrycie kosztów jej urządzenia, a ewentualnie mogących wyniknąć niedoborów.

Sami członkowie komitetów zagwarantowali sumę przeszło dwa tysiące rubli wynoszącą, protektorka p. hrabina Potocka ofiarowała rubli tysiąc, pani Szajblerowa rs. tysiąc, a wiele osób sumy od 50 do 200 rubli wynoszące.

Nadto urządzenie wystawy higienicznej na placu Ujazdowskim i wynikająca ztąd potrzeba znacznych wydatków pobudziły wiele osób, interesujących się wystawą do ofiarności, bądź to przez wypożyczenie materyałów, bądź przez przygotowanie i wykonanie ozdób i robót. Protektorka wystawy hrabina Potocka pożyczycza czyła wielu roślin pięknych i cennych z oranżeryi wilanowskiej, które ozdobiły plac wystawy i jej pawilony.

Inżynier Janicki zbudował sadzawkę przeznaczoną do ćwiczeń podwodnych nurka.

Fabryka pod firmą Orthwein, Markowski i Karasiński pożyczyla lokomobili. Zarząd telefonów urządził telefon na placu wystawy dla użytku członków i wystawców.

Panowie Bevensee, Martens i Horn wykonali bezpłatnie roboty ciesielskie przy budowie typowej ochrony p. Rycerskiego, Mateckii Obrębowicz kłozety, inżynier Sporny pokrył dach papą.

P. Żółtyński i Martynow udzielili gipsu do robót rzeźbiarskich, p. Brauman dziesięć beczek cementu.

P. Ulrych ofiarował świerki do ozdobienia placu wystawy, p. Kujawski ogrodnik urządził i obsiał trawniki, pan Nowak — drogi i ścieżki urządził.

Pani Jabłczyńska pożyczyla figur, wazonów, biustów i t. p. P. Wiecki wykonał bezpłatnie posąg, oraz pożyczyl figur i kolumn ze swej pracowni, p. Rutkowski ornamentów.

Panowie: Woźnicki, Trzeciak, Martynow, Zbraniczki, Nowakowski, Sikorski, Maske, Myszkowski, Marczewski, Manzel, Lawendel, Meisling, Bystrzanowski i Gołębiowski przyczynili się również do ozdobienia placu wystawy przez wykonanie pewnych robót, posągów, ornamentacyj i t. p.

Plan wystawy wykonał p. Pisulewski.

Wszystkie roboty przygotowawcze na placu Ujazdowskim, oraz urządzenie owej harmonijnej a tak gustownej całości, były zasługą jednego z najczynniejszych członków, wiceprezesa inżyniera Grotowskiego.

Pojedyncze działy urządził gospodarze, wybrani przez komitety przy pomocy członków i wystawców.

Przedmioty wystawione, rozmieszczono bądź to w pawilonach pozostałych z wystaw poprzednich, bądź też w oddzielnych kioskach przez wystawców.

Według zakreślonego programu, wystawa składała się z sześciu oddziałów, opracowanych przez oddzielne komitety. I tak:

1) *Komitet Biologiczny. Sekcja fizyko-chemiczna:* Przewodniczący prof. Łuczkiwicz, sekretarz Dr Fabian, członkowie: Boguski, Bukowski, Dziewulski, Heilpern, Hołowiński, Jankowski, Jarnuszekiewicz, Karpiński, Kotlubaj, Lepert, Leski, Lesser, Milicer, Mutniański, Neugebauer, Praus, Perkowski, Rakowski, Szuch, Trzeciński, Wenda, Znatowicz, Żurawski.

Zadaniem tej sekcji było przedstawienie warunków zewnętrznych w stosunku do człowieka, ich wpływu na człowieka, oraz zbadanie i wykazanie wszelkich szkodliwości, na których działanie ustrój ludzki jest w ciągu życia narazony, wraz z wykazaniem środków zapobiegawczych.

Pierwsze miejsce zajmowały tu: powietrze, ziemia, ogień i woda.

Poznanie powietrza, którem oddychamy, jest rzeczą doniosłego znaczenia. Powietrze musi być czystem, o prawidłowym składzie, bez domieszek szkodliwych lub chorobotwórczych. Woda którą pijemy, powinna być również czystą i wolną od domieszek organicznych lub nieorganicznych. Skład gruntu na którym mieszkamy również ma wpływ na zdrowie nasze, a oświetlenie mieszkań i ich ogrzewanie także na zdrowie nasze mogą wpływ dodatni lub ujemny wywierać.

Aby czytelnikom dać przybliżone pojęcie o tym dziale wystawy, oraz o związku z nauką higieny różnych działów sztuki lub przemysłu, wymienimy tu prace członków sekcji, lub przedmioty wystawione.—I tak:

P. *Rakowski Przemysław* przedstawił kulturę bakterij spotykanych w powietrzu, skład powietrza normalnego i zepsutego, przyrządy do badania składu powietrza. R. *Lepert* sposoby badania wody, przyrządy i metody, mikroskopia, oczyszczanie wody, badanie studzien wiertonych. P. *Siemiradzki i Słowikowski* przedstawili wyniki badań gruntu okolic Warszawy. Prof. *Hołowiński* ułożył tablicę porównawczą, przedstawiającą siłę światła pochodzącego z rozmaitych źródeł, oraz zanieczyszczenie powietrza przy paleniu. P. *Szuch* zajął się naftą i olejami palnemi. P. *Prauss i Flamm* dezynfekcją, a *Perkowski i Rozpendowski* higieniczną wartością farb i obió.

Higiena pokarmów opracowaną została w sposób bardzo szczęśliwy. Dr Nencki i Nusbaum przedstawili chemią żywienia, tablice składników ciała ludzkiego, tablicę pożywienia normalnego w stanie zdrowia i choroby.

Baron Lesser urządził wzorową postępową mleczarnię, prof. Żurawski przedstawił badania odnoszące się do pokarmów mięsnych, Kotlubaj wyroby masarskie, Dr Fabian buliony i proszki mięsne, Heilpern zboża, ich składniki, zafałszowania i sposoby badania takowych. Jankowski owoce i warzywa. Mutniański cukry i miody. Fabian i Rakowski kumys i kefir. Bukowski herbatę i kawę i ich surogaty. Milicer i Znatowicz przedstawili napoje wysokowe. Neugebauer octy. Leski olej, nakoniec Znatowicz tytoń i tabakę.

Znany jest czytelnikom naszym wpływ pokarmów i napojów na zdrowie; na wystawie można go było zbadać dokładnie i szczegółowo; dlatego też działem tym zajmowały się nasze gosposie bardzo starannie.

Komitet uwzględnił tu również naczynia kuchenne, które tak ważną odgrywają rolę w higienie żywienia.

W wystawie sekcyjnej tego działu p. Wenda pomieścił kosmetyki, perfumy, mydła i znaczenie

ich wyłożył w oddzielnej broszurce, którą uwa-
dze pań naszych gorąco polecamy.

Oprócz sekcyjnych, znajdujemy w tym dziale
licznych wystawców.

Sekcja Pasożytnicza. Przewodniczący Przewós-
ski, członkowie: Jakowski, Elzenberg, Majzel,
Mączewski, Sempołowski, Żurawski. Dla publicz-
ności dział ten napozór mało dostępny i mało zro-
zumiały, ścigał wczasie wystawy tłumy zwie-
dzających, szczególnie w czasie objaśnień udzie-
lanych przez członków komitetu. I nie dziw, bo
wystawiono tam prawie wszystkie pasożyty ro-
ślinne i zwierzęce, poczynając od solitera aż do
laseczników, gruźlicy i cholery, oraz sposoby ba-
dania pasożytów, szczepienia, narzędzia do
kultur używane i zwierzęta szczepione.

II. *Komitet inżynierii i budownictwa.* Przewo-
dniczący Grotowski, członkowie: Bagieński, Ci-
chocki, Diehl, Höhman, Janicki, Lindley, Modliń-
ski, Okoń, Polak, Rakiewicz, Sporny, Sokal, Wło-
czewski, Wojno.

Znaczenie higieniczne mieszkań, zaopatrzenie
takowych w wodę, ścieki i kanały do odprowa-
dzania nieczystości, ogrzewanie i oświetlenie
mieszkań rozbieraliśmy przed paroma laty. Nie
obecnie więc są czytelnikom naszym główne prawid-
ła higieniczne, odnoszące się do tej gałęzi hi-
gieny.

Komitet inżynierii i budownictwa, oprócz hi-
gieny mieszkań, opracował również higienę miej-
ską, a miasto Warszawa wypełniło ten dział bar-
dzo starannie przez urządzenie modelu kanału,
filtrów, przez wystawienie planów, przyrządów
meteorologicznych i wielu innych przedmiotów.
Z wystawców w tym dziale wymienić należy:

Doulton.—Filtry, wanny, klozety.

Krasnodębski.—Filtry.

Albert Haensel.—Kominki, piecyki, kuchnie.

Kulczycki, Makowski, Kohen.—Kuchnie i pie-
cyki.

Franciszek Mazur.—Obicia papierowe.

Kamiński.—Ustęp uliczny, wanny, fontanny
i t. p.

Matecki.—Piece, umywalnie, klozety, kamery
dezynfekcyjne.

Foszępny.—Wentylacja.

Zakład gazowy.—Kuchnie gazowe—i wielu in-
nych.

III. *Komitet Wychowawczy.* Przewodniczący
prof. Jurkiewicz, członkowie: Jasiński, Modrze-
jewski, Dynowski, Dudrewicz, Górski, Gebel,
Jurgielewicz, Kühn, Krzeczowski, Łagowski,
Nowicki, Przybylski, Rycerski, Wielicki.

Ważna gałąź higieny wychowawczej troskli-
wie opracowaną została przez komitet, a przed-
mioty wystawione mieściły się w oddzielnym

domku: „wzorowej ochronie.“ Uwzględniono tu
higienę indywidualną niemowląt i dzieci oraz
młodzieży i higienę pomieszczeń szkolnych.

W higienie niemowląt przedstawiono kar-
mienienie sztuczne, powijaki i ubrania oraz po-
ściel.

W higienie dzieci i młodzieży—gimnastykę,
szermierstwo, żywienie, pracę i odpoczynek.

Higiena pomieszczeń szkolnych ilustrowaną
została przez sam budynek, jego urządzenie we-
wnętrzne, ławki, stoły, łóżka i t. p.

Higienę wzroku i tułowia przedstawił dr Ja-
siński; pomoce naukowe prof. Nowicki, urządze-
nie wewnętrzne prof. Górski, oraz członkowie
komitetu i wystawcy.

Bardzo piękną i wyróżniającą się była wysta-
wa sekcyjna, wystawa szkoły rzemiosł i wiele
innych. Gimnastykę higieniczną urządził p. Ma-
jewski, a zabawy towarzyskie p. Krasnodębski.
Z tego działu wystawy wiele nauczyć się mogli
nie tylko ojcowie i matki, lecz i sami nauczyciele.
Higieniczne wychowanie młodego pokolenia od
pierwszych chwil życia jest obowiązkiem rodzi-
ców, a higieniczne nauczanie obowiązkiem nau-
czycieli. Niestety, i jedni i drudzy często, szcze-
gólniej u nas, rozmijają się z przepisami higieny,
dlatego młodzież nasza w ciągu lat szkolnych
często ulega chorobom, lub narażoną zostaje na
wady wzroku, skrzywienie kręgosłupa i t. p. Od
higienicznego wychowania w pierwszych latach
życia i w latach szkolnych zależy zawsze później-
sze zdrowie ucznia, nadto obok nauki systema-
tycznej, konieczną rozrywką, gimnastyką i
ćwiczenia ciała.

IV. *Komitet Szpitalny.* Przewodniczący Lubel-
ski, sekretarz Malinowski, członkowie: Brodow-
ski, Bruner, Chrostowski, Dobrski, Grosstein,
Harten, Hewelke, Kramsztyk, Kamocki, Kinder-
freund, Kryże, Lewiński, Rothe, Sokołowski, Si-
korski, Wszebor, Zaleski.

Wiadomo jaką klęską dla ubogiego jest cho-
roba i jak trudnem leczenie w domu. Brak po-
moce lekarskiej, brak środków materialnych,
bywa często przyczyną śmierci lub nieuleczalną,
sprowadza chorobę. Szpitale zapobiegają po czę-
ści temu, dając ubogim chorym przytułek w cho-
robie za cenę umiarkowaną, lub nawet bezpłatnie.
Chory ma tu opiekę, obsługę, pomoc, radę i le-
karstwo. Ludność jednak niewykształcona nie-
chętnie szuka pomocy w szpitalu i woli, lecząc
się w domu, być wyzykiwaną przez znachorów
i owozary. Szczególniej powiedzieć to można
o ludności wiejskiej i małomiasteczkowej. Nie
znając szpitali, chory obawia się ich, poznawszy
raz, chętnie do uich w chorobie się udaje.

Szpitalnictwo nasze wystąpiło na wystawie
dosyć okazale. Dzięki lekarzom naczelnym, któ-
rzy byli członkami komitetu, prawie wszystkie

szpitale warszawskie urządziły swoje pawilony, wystawiając urządzenie wewnętrzne, jako to: łóżka i pościel, naczynia, stoły, fotele, odzież, plany i modele szpitali. I tak widzieliśmy w tym dziale Barak czerwonego krzyża, Warszawski szpital dla dzieci, Szpital Dzieciątka Jezus, Szpital św. Ducha, Szpital dla dzieci starozakonnych, Szpital św. Rocha, Ewangelicki, kilka szpitali prowincjonalnych, jak szpital nowowzniesiony w Łomży, szpital Szajblerów w Łodzi, szpital św. Walentego w Kutnie, św. Łazarza w Krakowie.

W tym dziale znajdujemy przedmioty mające znaczenie naukowe, a związane również ze szpitalnictwem. I tak mapa szpitali w Królestwie d-ra Lubelskiego, Tablice śmiertelności Szumlańskiego i inne.

Oprócz tego były tu przedmioty mające wartość tylko dla lekarzy, jak stoły operacyjne, narzędzia chirurgiczne, łóżka i nosze dla chorych. Ważne miejsce w dziale szpitalnym zajmują materiały opatrunkowe, a z pośród nich wyróżniały się wyroby d-ra Bartkiewicza, aptekarza Trzcńskiego i Spokornego.

Tu pomieszczono także wyroby gumowe i druciane, wchodzące w zakres szpitalnictwa, oraz dentystykę, wody mineralne krajowe i zagraniczne, wyroby farmaceutyczne, letnie mieszkania, baraki, zakłady zdrojowo-kąpielowe, kefir, kumys, statystykę szpitalną i wogóle przedmioty dotyczące medycyny i farmacji.

V. *Komitet przemysłowy.* Przewodniczący: prof. Łuczkiwicz; Członkowie: Anders, Altdorfer, Bauerfeind, Cichowski, Filipkowski, Granzow, Hoch, Jawdyński, Juszczyk, Lasocki, Lubelski, Łapiński, Machleid, Niedźwiedzki, Pfeifer, Stankiewicz, Sporny, Spiess, Śliwicki, Wojciechowski, Werner, Zawiszewski, Zaręba.

Aby ocenić stosunek zachodzący pomiędzy przemysłem a higieną, należy sobie przypomnieć smutne warunki, w jakich żyją robotnicy w fabrykach. Narażeni na gorąco i zimno, na wyciechy i szkodliwe produkty fabrykacyi, tracą oni prędko zdrowie lub ulegają kalectwu. Higiena przeto winna ustanowić prawidła, na których podstawie prawodawstwo zabezpiecza robotnika od utraty zdrowia, nieprzewidzianych wypadków, zapewnia mu dobre powietrze, dobrą wodę, zdrowy pokarm, suche i ciepłe mieszkanie.

Przedstawienie postępów na polu higieny fabrycznej było zadaniem Komitetu, wczem mu dopomogli właściciele zakładów fabrycznych, przez wystawienie urządzeń higienicznych stosowanych w ich fabrykach i zakładach. W tym dziale higieny przemysłowej zasługują na uwagę przyrządy zabezpieczające od skaleczeń, odzież robotników, okulary, wystawione przez Inspektora fabryk p. Świetłowskiego; urządzenia sanitarne

kolei Nadwiślańskiej zaprowadzone staraniem d-ra Lasockiego, urządzenia sanitarne kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, wystawa przyrządów straży pożarnej żyrardowskiej.

Tu pomieszczono także wytwory przemysłu, jak odzież, obuwie, wyroby siatkowe itp.

VI. *Komitet statystyczny.* Przewodniczący: Danielewicz; członkowie: Załęski, Ciemniowski, Polak.

Lubo statystyka dla szerokiego ogółu nie wiele przedstawia interesu, dla lekarzy jednak, dla higienistów i badaczy wielkie ma znaczenie. Przy pomocy bowiem statystyki, z szeregu faktów podobnych dochodzimy do ogólnych wniosków, które mają swe zastosowanie w różnych gałęziach nauk, a szczególnie w higienie i w medycynie. Tak statystyka sanitarna wykazuje nam stan sanitarny danej miejscowości, śmiertelność wogóle, lub od pewnych chorób, śmiertelność zależnie od wieku, płci, zajęcia itp.

Z tych to powodów statystyka może interesować wszystkich ludzi wykształconych, dla których nie są obcymi warunki, w jakich żyją oni i społeczeństwo, którego są członkami. Dlatego statystyka w nauce higieny zajmuje poważne miejsce i na wystawie higienicznej znalazła swych przedstawicieli w osobach pp. Danielewicza, Cydzika, Ciemnińskiego, Merunowicza, Jędrzejewicza i Kahla. Wystawili oni cenne tablice ludności, śmiertelności, cen artykułów żywności, obrazy graficzne z dziedziny meteorologii i hydrografii, tablice stosunku urodzeń i śmiertelności w Królestwie w r. 1883, tablice urodzeń i śmierci dzieci w Galicyi z lat ostatnich itp.

Taki był zakres wystawy higienicznej, zakres, jak widzicie, łaskawi czytelnicy, olbrzymi. O ile ramy zakreślone pierwiastkowo zostały wypełnione, nie naszą rzeczą jest sądzić. Biorąc jednak czynny udział w pracach zarządu i komitetu, znamy wszelkie trudności, z którymi członkowie wystawy higienicznej walczyć na każdym kroku musieli. Wypełnienie całego programu opracowanego przez pojedyncze komitety było niemożliwym; nie było na to ani czasu, ani środków.

Wystawy higieniczne, w innych miastach Europy dotychczas urządzane przy poparciu państwa, miasta i osób wysoko postawionych, wymagały dłuższego przygotowania i środków znacznie przewyższających nasze zasoby. Wystawa warszawska urządzona viribus unicitis kilkudziesięciu członków nierozporządzających znacznymi kapitałami, i tak względnie do swych środków godnie odpowiadała położonym w niej nadziejom. Komitety pracowały energicznie gromadząc przedmioty do wystawy sekcyjnej, wystawcy chętnie stanęli do szeregu, społeczeństwo poparciem swoim umożliwiło wykonanie robót i uregulowanie ra-

chunków. Możemy więc śmiało powiedzieć, że wystawa, lubo imponująca nie była i liczne miała braki, osiągnęła jednak cel zamierzony.

Zainteresowała publiczność, rozbudziła ciekawość do zapoznania się z najniezbędniejszymi warunkami sanitarnymi, dbałość o zdrowie, chęć do czytania książek i popierania pism higienie poświęconych.

Na razie korzyści z wystawy higienicznej są niewidoczne. Nie posunęła ona naprzód przemysłu, nie ożywiła handlu, zużyła tylko ogromną ilość pracy. Ziarna jednak rzucone kiełkować będą, i po latach kilku, kilkunastu może wydadzą plon obfity. Wyrażać się on będzie wzniesieniem poziomu umysłowego wykształcenia, rozwojem sił fizycznych i racjonalnym wychowaniem młodego pokolenia.

Życie jest ciągłą walką o byt, a walka ta dla żadnego narodu tak trudną nie jest, jak dla naszego. Zdrowie ciała i zdrowie umysłu, hart duszy, siły fizyczne, to są jedyne czynniki, które narodom zapewniają rozwój, egzystencję, zwycięstwo wśród burz i przewrotów, jakim Europa od czasu do czasu ulega.

Higiena więc stosowana ma wielkie znaczenie dla jednostek i społeczeństw; ma ją tem bardziej dla nas, bośmy ją przez długie lata zupełnie zaniedbywali.

Pomimo więc wrodzonego nam niedbalstwa, skorzystajmy z tej pogładowej lekcji higieny. Uczmy się i podążajmy za Zachodem, który z nauki higieny wyciągać umie wszelkie możliwe korzyści.

Rozwijajmy ducha i umysł, lecz nie zapominajmy o ciele, które jako materya zależnem jest od otaczającego świata i podległe wpływowi zewnętrznym. Korzyści więc, jakie społeczeństwo nasze odniosło z wystawy higienicznej, lubo na razie ocenić się nie dają, są niezaprzeczenie wielkie. Miała też wystawa powodzenie pomimo niesprzyjającej pogody, a pomiędzy zwiedzającymi plac ujazdowski większość zapewne była takich, którzy nie dla rozrywki, lecz dla korzyści umysłowej codziennie przybywali.

Należy bowiem oddać słuszną zarządowi, że w urządzeniu wystawy umiał pogodzić użyteczne z przyjemnem.

Strona zewnętrzna, estetyczna, gustowne kioski i pawilony, kwietniki i fontanny zadowolić mogły wymagania tych nawet, którzy pozory przenoszą nad istotną wartość przedmiotu.

W tem to urządzeniu zewnętrznem wystawy główną zasługę przypisać należy p. inżynierowi Grotowskiemu i p. budowniczemu Rakiewiczowi, oraz artystom, którzy dostarczyli posągów i wazonów dla ozdobienia ulic wystawy. Członkowie pojedynczych komitetów, oprócz zgromadzenia i ugrupowania materyału naukowego i przedstawienia pogładowego nauki higieny, ustanowili w godzinach rannych i wieczornych kolejne deżury, wczasie których udzielali objaśnień zwiedzającym. Były to niejako teoretyczne lekcye, objaśniane na okazach pogładowo, a gromadziły one, jak wiadomo, licznych słuchaczy i słuchaczki.

Młodzież znajdowała na placu wystawy lekcye gimnastyki pod kierunkiem specjalisty, oraz gry i zabawy towarzyskie na otwartem powietrzu.

Strona materyalna wystawy nie wypadła zbyt świetnie, gdyż oprócz pokrycia, kosztów remanent kilkusetrublowy nie wystarczy nawet na pokrycie ramierzonego wydawnictwa Pamiętnika wystawy.

Przedmioty większej wartości i zbiory sekcyjne pozostałe z wystawy higienicznej znalazły tymczasowo pomieszczenie częścią w redakcyi „Zdrowia,” częścią w byłej kancelaryi wystawy w ratuszu, i stanowią zawiązek mającego się w przyszłości urządzić Muzeum Higienicznego. Takie stałe muzeum, będące niejako stałą wystawą bardzo będzie użyteczne dla szerszych kół społeczeństwa naszego, które w sposób łatwy nabywać będzie powoli znajomości nauki tak ważnej i tak potrzebnej w życiu jak higiena, nauki. Niestety, dotychczas u nas bardzo zaniedbanej w kształceniu publicznem i prywatnem.

O LEKARZACH.

Najstarszą wiedzą ludzką jest niezawodnie medycyna. Adam, gdy się nabawił kataru, musiał z pewnością myśleć o środkach zaradczych.

Medycyna u narodów świata starego miała początkowo cechę religijno-mistyczną. Pozostawała w ścisłym związku z religijnymi wyobrażeniami i dla-

tego lekarze u Indów, Egipcyan, Greków i Rzymian byli wyłącznie kapłanami. Egipt zwłaszcza był państwem hierarchicznym, a lekarze w ziemi nad Nilem należeli do kasty duchownej.

Mojżesz z powołania był kapłanem egipskim, a z tego powodu prawa jego mają podstawę sanitarną.

Natomiast dawnym Hebrajczykom sztuka medyczna zupełnie była obcą. W całym starym testamencie niema ani śladu lekarza. Uzdrawienia chorego spodziewano się wyłącznie od Jehowy, albo co najniżej od Jego proroków.

Gdy król Hiskia leżał śmiertelnie chory, zjawił się prorok Jezajasz i zaordynował kurację cudowną, poczem król odzyskał zdrowie.

Ale jeszcze 500 lat po tym sukcesie Jezajasza, gdy już Judea rzymską była prowincją, nie było lekarza żadnego w ludnej Jerozolimie.

Gdy Rzymianie oblegali Jerozolimę, jeden z rabinów wymknął się w nocy niepostrzeżony z miasta i miał rozmowę z Wespazyanem. Przepowiedział mu, iż wkrótce zdobędzie Jerozolimę i zostanie cesarzem, a w nagrodę za ten piękny horoskop zażądał, aby mu wolno było sprowadzić lekarza do innego rabiną, który 40 dni pościł na intencję, aby Jerozolima nie została wzięta. Ten drugi rabin wskutek postu schudł według legendy do tego stopnia, że można było doskonale widzieć, jak potem pożywienie z ust dostawało się do żołądka. Czy sprowadzono przezroczytemu rabinowi lekarza, tradycya nie wie.

U Greków także medycyna początkowo zespalała się z religią. Eskulap, syn Apolina, był bogiem sztuki lekarskiej. W jego świątyniach, położonych zwykle na wysokich, zdrowych górach, w pobliżu czystych źródeł, znajdowały się szpitale, a sam sen na ołtarzu Eskulapa tworzył cuda.

Tajemnice medycyny dziedziczyły się w poszczególnych rodzinach kapłańskich i powstały w ten sposób tajne zakony lekarskie, z których istotnie wyszli najcelniejsi medycy świata starożytnego. Słynny Hippokrates pochodził z takiego zakonu.

Gdy Hippokrates umarł w r. 377 przed Chrystusem, na jego grobie osiedlił się rój pszczół, a miód ich miał się cudotwórczą. Tak opowiada legenda grecka.

Odtąd datuje się wzięcie lekarzy. Mają oni przystęp do mocarzy świata, a kobieta, korona stworzenia, musi częstokroć wobec lekarza poświęcić wszelkie przykazania wstydlivosti. Rzadko kiedy lekarz bywa odpowiedzialny, gdy pacjent umrze; natomiast zawsze, gdy wyzdrowieje, lekarzowi należy się uznanie jako zbawcy.

Częstokroć jednak bywa przeklinany, właśnie wtedy, gdy ocalił życie człowieka. Wyrodny syn Karola VII, Ludwik XI francuzki, kazał zaraz po wstąpieniu na tron uwięzić nadwornego lekarza swego ojca. Za co? Za to, że przedłużył ojcu życie.

Pisarz włoski Prioli powiedział:

„Trzy rzeczy dała Opatrzność człowiekowi: duszę, ciało i mienie. Dusza należy do teologów, ciało do lekarzy, a mienie do adwokatów.“ Walter Scott tę samą myśl wyraził w następujący sposób: „Teologowie żyją z grzechów naszych, prawnicy z niebezpieczeństwa naszych, a lekarze z chorób naszych.“

Zostawmy teologów i jurystów w spokoju, a bądajmy dalej istotę stanu lekarskiego.

Oddawna padał on ofiarą humorystyki i wyznać należy, całkiem niesłusznie, bo dzieje praktyki lekarskiej wykazują cały szereg poświęceń.

Jeszcze w Grecyi uchodził dowcip: „Szczęśliwi są ci lekarze! gdy im się kuracya uda, świeci im słońce szczęścia; gdy się nie uda, kryje ich błędy ziemia.“

Cesarz Hadryan zwołał wszystkich lekarzy państwa rzymskiego, aby go wyratowali z wodnej puchliny. Daremnie, Hadryan dogorywający kpił z medyków i skończył z następującą satyrą na ustach: „*Turba se Medicorum perisse*“ (umieram w skutek inności lekarzy).

Przechowano także rzymski nagrobek młodemu lekarzowi, który w polskim przekładzie tak opiewa:

Na naszą wdzięczność lekarz ten zasłużył,
Oddajcie cześć mu, przyjaciele mili!
Bo gdyby sobie życie on przedłużył,
To niezawodnie już byśmy nie żyli.

Czasem jednak sławiono i wielbiono lekarzy. Tak np. Paweł Jovius opowiada, że po śmierci papieża Hadryana VI, który u ludzi wiele był zniechędzony, obywatele Rzymu wieńcami ozdobili dom jego lekarza, a na bramie napisali wielkimi literami: „*Liberatori patriae (Zbawcy ojczyzny)*.“

Honorarya lekarskie od niepamiętnych czasów bywały olbrzymie. Pliniusz opowiada, że pewien pacjent z prowincyi musiał lekarzowi w Rzymie zapłacić 43,500 mark. Stertiniusz, słynny lekarz cesarza Klaudyusza, miał z praktyki swej prywatnej 600,000 sestercyj rocznego dochodu. Piotr z Apone, jeden z najgłośniejszych lekarzy 13 stulecia, otrzymywał codziennie od papieża Honorjusza 400 dukatów. Jakób Sylwiusz w 16 stuleciu nie zapisał nigdy recepty, póki nie otrzymał całego wynagrodzenia. Umarł w r. 1855 w Paryżu, a na jego grobie położono następujący satyryczny napis:

Sylwiusz hic situs est, gratis qui nil dedit unquam,
Mortuus et, quod legis, ista dolet.

Po polsku to znaczy:

Sylwiusz leży tu. Zadarmo
Do chorego nie zawitał.
Dziś go nawet to zasmuca,
Żeś zadarmo to przeczytał.

A rzeczywiście od czasów rzymskich datuje się krywdą, jaką ludzkość, polująca na dowcipy, wyrządza lekarzom. W Rzymie mówiono: „*Exceptis medicis nil est grammaticis stultius*“ (Z wyjątkiem lekarzy, niema ludzi głupszych nad nauczycieli języków).

Czasy się zmieniły, patent gramatykarzy przeszedł na tenorów, a stan lekarski w opinii ogółu coraz bardziej zyskuje na wzięciu i sympatii.

Sib.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI

o Podatku Stemplowym *)

I. Podatek stemplowy jest dwojaki:
a) zwyczajny (stały), od rodzaju czynności zawisły, i

b) proporcjonalny, podług summy, będącej przedmiotem czynności, opłacany.

II. Podatek stemplowy zwyczajny (stały) ustanowiony jest na 80 kopiejek, 60 k., 15 k., 10 k. i 5 kopiejek.

III. Podatek stemplowy proporcjonalny jest dwojakiego gatunku: 1) od aktów i dokumentów w przedmiocie osobistych zobowiązań dłużnika i 2) od aktów i dokumentów w przedmiocie innych umów majątkowych. Wysokość, określona dla każdego z tych dwóch gatunków proporcjonalnego podatku stemplowego, wskazana jest w niżej zamieszczonej tablicy rozkładu cen papieru stemplowego: 1) wekslowego i 2) akto-

wego.

IV. Podatek stemplowy pobiera się:

a) za pomocą sprzedaży marek stemplowych,

b) za pomocą sprzedaży papieru stemplowego,

c) przez przyjmowanie w pewnych razach podatku stemplowego w gotowiźnie.

Tak na przykład, od ulegających opłacie podatku stemplowego prośb i innych pism, podawanych przez osoby prywatne do władz i urzędników, lub od pism wydawanych przez władze i urzędników osobom prywatnym, w odpowiedzi na piśmienne lub ustne z ich strony prośby, podatek stemplowy może być opłacany: albo przez załączenie do tych pism marek stemplowych, albo przez użycie do ich napisania papieru stemplowego, albo nakoniec przez dołączenie kwitu kasy skarbowej z otrzymania pieniędzy, na żądane przez proszącego papier lub marki stemplowe; kwit ten wydaje się w takim tylko razie, gdy w kasie skarbowej niema żadanego papieru lub marek.

*) Artykuł niniejszy ułożony został przez Radcę Stanu Aleksandra Strasburgera, który ogłosił drukiem: obszerny przewodnik stemplowy w cenie pięć rubli za egzemplarz i streszczenie przepisów o podatku stemplowym z polskim przekładem, w cenie dwóch rubli za egzemplarz. Oba te wydania są do nabycia u pana Ludgiera Kamińskiego, ulica Nowy-Swiat Nr 14 i w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Od pism, przysyłanych do władz i urzędników przez osoby, znajdujące się za granicą, można opłacać podatek stemplowy przez załączenie przy nich kwitu konsula rosyjskiego lub agenta dyplomatycznego z wniesienia sumy, odpowiadającej wysokości podatku stemplowego, albo przez załączenie gotowych pieniędzy.

V. Przy spisywaniu w kraju umów prywatnych, kwitów i wszelkich innych dokumentów z podpisem prywatnym, gdy przypadający od nich podatek stemplowy opłaca się przez naklejenie marek stemplowych, należy zachować następujący przepis: marki stemplowe naklejają się na dokumencie przed podpisaniem go, mianowicie: — na końcu dokumentu tam, gdzie powinien się znajdować podpis osoby, sporządzającej dokument lub biorącej udział w jego sporządzeniu; podpis ten powinien przechodzić przez wszystkie marki, a część jego może znajdować się i zewnątrz marki na samym dokumencie. Takim podpisem kasują się marki i prócz tego żadnych innych napisów na markach się nie wymaga; a chociaż pozwala się oznaczać na nich rok, miesiąc i dzień sporządzenia aktu, oraz przekreślać górną część takowych, jednak to podług prawa nie jest obowiązujące. Niezachowanie przytoczonego przepisu, ustanowionego przez prawo w tym celu, ażeby od aktów i dokumentów podatek stemplowy był opłacany przy samem ich napisaniu, a nie wtedy tylko, gdy z jakiegokolwiek powodu potrzeba będzie przedstawić je rządowi, — pociąga za sobą uznanie aktu za taki, od którego podatek stemplowy wcale nie jest opłacony, i wskutek tego ściąganie kary kontrawencyjnej od osób, które wydały akt, i od tych, które go przyjęły, jak również od wszystkich, do kogo akt przechodził.

VI. Od weksli, obligów i innych osobistych zobowiązań dłużnika, wystawionych za granicą i przesłanych do wypłaty w granicach państwa rosyjskiego, gdy przytem przypadający od nich podatek stemplowy nie przenosi jednego rubla, może być ten podatek opłacany markami stemplowymi, z zachowaniem następujących przepisów: 1) marki powinien naklejać pierwszy odbiorca, co do weksli ciągnionych — przed okazaniem ich do akceptacji, a co do innych doku-

mentów — najpóźniej przy okazaniu ich do poświadczenia, albo przy dokonaniu w granicach Rosyi przelewu dokumentu, protestu, lub innej jakiegokolwiek bądź co do niego czynności; 2) taż sama osoba kasuje bezzwłocznie naklejone marki, przez napisanie na dolnych częściach takowych roku, miesiąca i dnia otrzymania dokumentu, oraz przekreślenie na krzyż ich części górnych; 3) marki naklejają się na odwrotnej stronie dokumentu, u wierzchu arkusza, jeżeli na tej stronie niema nic napisanego, — w przeciwnym razie — bezpośrednio pod ostatnim napisem (indosem i t. p., tak, ażeby nad marką nie pozostało miejsca na żaden nowy napis; 4) pierwszy odbiorca dokumentu, naklejający markę, pisze swój indos, lub innego rodzaju napis pod marką; miejsce puste, pozostałe po jednej albo po obu stronach marki, przekreśla się na wysokości marek w taki sposób, aby nie można było umieścić indosu albo innego napisu obok marki.

Zamiast używania do takich dokumentów marek, podatek stempłowy może być od nich opłacany w następujący sposób: 1) od weksli ciągniętych — przez dołączenie do nich jednego lub kilku arkuszy stempłowych, których wartość odpowiada oznaczonej na wekslu sumie i na których powinna być napisana akceptacja wekslu, i 2) od innych dokumentów — przez wniesienie podatku stempłowego w przepisanej wysokości do kasy skarbowej, albo przez dołączenie papieru stempłowego należytej wartości z napisem na pierwszej stronie — do jakiego dokumentu ten papier należy, przed dokonaniem w granicach Rosyi przelewu dokumentu, protestu albo innej jakiegokolwiek bądź co do niego czynności; ilość wniesionego podatku i czas opłacenia go zaznaczyć należy na samym dokumencie. Tym ostatnim sposobem opłaca się także podatek stempłowy od weksli i dokumentów zagranicznych, gdy przypadający od nich podatek stempłowy przynosi jednego rubla.

VII. W razie wydania przez urzędnika osobie prywatnej dokumentu lub kopii bez opłaty podatku stempłowego, tudzież w razie przekroczenia przepisów ustawy stempłowej przy aktach wieczystych, notaryalnych lub okazanych do poświadczenia, karze prawem stempłowym oznaczonej podlega urzędnik, który wydał, sporządził lub poświadczył dokument, nie zaś osoba prywatna, przedstawiająca następnie innej władzy taki dokument, przy którym dopuszczono się przekroczenia przepisów stempłowych.

VIII. Za nieuzycie odpowiedniego stempłowego papieru lub marek do zobowiązań lub dokumentów, prywatnie sporządzonych, kara kontrawencyjna wymierza się na osoby prywatne w ten sposób, że każdy, kto wydał zobowiązanie prywatne, dopuszczając się kontrawencyi stempła, każdy kto je przyjął, jak również każdy do kogo taki akt przechodził na mocy indosów i in-

nych układów, ulega pieniężnej karze: za nieopłacenie wcale podatku stempłowego — w ilości dziesięć razy wziętej wartości tego podatku, a za niezupełne opłacenie podatku stempłowego — w ilości dziesięć razy wziętej różnicy pomiędzy podatkiem stempłowym opłaconym, a tym, jaki jest prawem przepisany.

Uwaga. Wyjątek od tego ogólnego przepisu ustanowiony jest dla listów frachtowych na transportowanie ładunków lądem i wodą w granicach państwa, jak również dla dokumentów, wymienionych w punktach 5 i 6 artykułu 14. Ustawy stempłowej, a mianowicie: w 5-ym punkcie 14-go art. mieszczą się akty i dokumenty zwalniające od wykonania zobowiązania, lub poświadczające, iż takowe wykonane zostało w całości lub części (jakoto: pokwitowania z odbioru należności, rachunki udowadniające otrzymanie pieniędzy, towarów lub innych przedmiotów. i t. p.), gdy summy tych aktów i dokumentów wynoszą więcej jak 5 rubli i gdy przytem pisma te wydają się czy to wskutek zobowiązań ustnych czy piśmiennych, ale na oddzielnym od samego zobowiązania arkuszu; w punkcie zaś 6-ym tegoż artykułu pomieszczono kwity, wydawane przez towarzystwa dla transportu ładunków, przez drogi żelazne i przez właścicieli statków parowych wysyłających towary, świadectwa drogowe, wydawane woźnikom przez towarzystwa przewozowe, jeśli suma wynagrodzenia za przewóz pakunku wynosi więcej jak 5 rubli.

Obowiązek opłacania podatku stempłowego od wszystkich dokumentów, w tej uwadze wyszczególnionych, włożony jest na instytucye i osoby, wydające wspomniane dokumenty. Kto wydał taki dokument z naruszeniem przepisów stempłowych, ulega pieniężnej karze w ilości trzydziści razy wziętego podatku stempłowego, który się od niego należał; przyjmujący zaś taki dokument żadnej karze nie podpada.

IX. Osoby, które popełniły kontrawencyę stempła przed 1 (13) lipca 1884 roku, podlegają karze wskazanej w Ustawie stempłowej z roku 1863, i wysokość jej powinna być stosowana do ceny papieru stempłowego, jaka obowiązywała wówczas, kiedy kontrawencya stempła została popełniona.

X. Ważniejsze akty, dokumenty i pisma, podlegające podatkowi stempłowemu, lub od niego uwolnione, objęte są następującym wykazem alfabetycznym:

1) Akcye, udziały, obligacye i listy zastawne wszelkiego rodzaju handlowych, przemysłowych i kredytowych towarzystw i spółek rossyjskich; obligacye wypuszczane przez ziemstwa, gminy miejskie i inne instytucye publiczne, oraz świadectwa i bilety na wkłady terminowe i bezterminowe, czy to w russkiej, czy w zagranicznej walucie, wydawane przez państwowe i prywatne in-

stytne kredytowe lub przez prywatne bankierskie kantory i towarzystwa, za każdy numer takich papierów, tak przy pierwiastkowem ich wypuszczeniu, jako też następnie przy zamianie wystawionych na okaziciela papierów na imienne lub odwrotnie, tudzież przy zamianie starych papierów na nowe:

Na sumę mniejszą od 50 rubli 15 k. za każdy numer takich papierów.

Na sumę, wynoszącą przynajmniej 50 rubli, 80 kop. za każdy numer takich papierów.

Takie z tych papierów, które wypuszczają się wzamian za wydane na nie tymczasowe świadectwa, już opłacone stemplem, — przy ich wypuszczeniu (ale nie przy zamianie wydanych na okaziciela papierów na imienne i odwrotnie, lub starych na nowe) uwolnione od stempla.

2. Akcye, obligacje i fundusze zagraniczne, jako też tymczasowe świadectwa na takie papiery, przy wejściu w obieg w Cesarstwie, podlegają takiej samej opłacie stemplowej, jak papiery procentowe krajowe.

Uwaga. Arkusze kuponowe do papierów procentowych, tak krajowych, jak i zagranicznych, podlegają podatkowi stemplowemu w tej samej mierze, gdy są oddzielne od samych papierów.

3. Akty i dokumenty uwalniające od wykonania zobowiązania lub też poświadczające, iż takowe wykonane zostało w całości lub w części (jako to: kwity z odbioru należności, rachunki poświadczające otrzymanie pieniędzy, towarów lub innych przedmiotów), czy takowe wydają się wskutek zobowiązań ustnych czy piśmiennych:

Na sumę wynoszącą więcej jak 5 rubli — 5 kop. za każdy arkusz.

Na sumę nie przenoszącą 5 rubli — uwolnione od stempla.

4. Apelacje — patrz pisma i czynności postępowania sądowego nr. 31.

5. Cesyje zawartych przez osoby prywatne tak pomiędzy sobą, jako też z władzami rządowymi zobowiązań kontraktowych, w całości lub w części, gdy odstąpienie to dopełnia się przez akt oddzielny, a nie za pomocą napisu przedawczego na samym kontrakcie:

gdy suma odstępowanych zobowiązań kontraktowych wynosi mniej jak 50 rubli — 5 kop. za każdy arkusz;

gdy ta suma wynosi przynajmniej 50 rs. — podług cen aktowego papieru;

gdy odstąpienie dokonywa się za pomocą napisu przedawczego na samym kontrakcie na sumę nie mniejszą jak 50 rs., opłaca się markę stemplową za 80 k. bez względu na dalszą wysokość summy.

6. Cesyje sum pieniężnych, gdy się dokonywają przez oddzielne akty, płacą podatek, jak od obligów — patrz NN. 30 i 31;

gdy zaś ceduje się suma przez napis na samem zobowiązaniu, od którego już opłacono po-

datek stemplowy, taka cesya wolna jest od opłaty stemplowej.

7. Darowizny:

na sumę mniejszą jak 50 rubli — 5 kop. za każdy arkusz;

na sumę wynoszącą przynajmniej 50 rs. — podług cen aktowego papieru.

Uwaga. Uwolnione są od podatku stemplowego wszelkiego rodzaju akty darowizny, sporządzone tak na rzecz skarbu państwa i zakładów kosztem jego utrzymywanych, jak również na korzyść zakładów i towarzystw naukowych i dobroczynnych prywatnych, oraz na rzecz kościołów i klasztorów.

8. Deklaracje osób prywatnych, podawane do władz rządowych i urzędników (80 kop. za każdy arkusz).

a) Deklaracje do licytacji przesyłane do władz rządowych i urzędników (80 k. za każdy ark.).

b) Deklaracje osób, kontrakty ze skarbem mających, przy których one przedstawiają kaucyje, jako też deklaracje o zamianie jednych kaucyj na drugie i o uwolnienie lub wydanie kaucyj (80 k. za każdy arkusz).

c) Deklaracje i świadectwa płatnicze, przy których osoby prywatne wnoszą wszelkie należności do kas skarbowych (uwolnione.)

d) Deklaracje (zobowiązania się do wykonania jakiegokolwiek wymagania), wymagane od instytucyj i osób prywatnych przez władze rządowe i urzędników, wyłącznie w celach rządowych, naprzykład zobowiązanie się do niewyjeżdżania z pewnej miejscowości, deklaracje dawane przez osoby pozbawione praw, że życzą sobie zapisać się do pewnej miejskiej lub wiejskiej gminy, deklaracje rodziców, że zgadzają się na wejście ich synów do wojska w charakterze ochotników, deklaracje samych ochotników, że nie mają defektów wyszczególnionych w art. 172 Ustawy o służbie wojskowej, zobowiązania się rodziców i krewnych do utrzymywania swoim kosztem wstępujących do gwardyi i kawaleryi (uwolnione).

9. Dyspensy duchowne i indulty (80 kop. za arkusz).

10. Działy, akty działowe:

na sumę mniejszą jak 50 rubli. (5 kop. za arkusz).

na sumę wynoszącą przynajmniej 50 rubli (podług cen aktowego papieru).

11. Kaucyje — patrz poręczenia N. 42.

12. Kontrakty wogóle, tak między osobami prywatnemi, jak z władzami rządowymi przez osoby prywatne zawierane:

na sumę mniejszą jak 50 rubli (5 kop. za każdy arkusz).

na sumę wynoszącą przynajmniej 50 rubli (podług cen aktowego papieru).

Uwaga. Kontrakty najmu mieszkań i innych pomieszczeń w miastach stanowią wyjątek od

tego ogólnego prawidła, gdyż z mocy nowego prawa z dnia 15 (27) Czerwca 1887 roku, jeśli cena najmu rocznego takich pomieszczeń nie przenosi pięciuset rubli, to kontrakty takie podlegają opłacie podatku stemplowego stałego po 80 kop. za każdy egzemplarz kontraktu bez względu na liczbę arkuszy, użytych do spisania takiego egzemplarza kontraktu. Wskutek tego nie potrzeba już obecnie pisać takich kontraktów na stemplowym papierze; mogą być nYTE do tego druki czy też pismo na prostym papierze z naklejeniem na końcu kontraktu odpowiedniej marki stemplowej, przez którą powinien przechodzić podpis osób zawierających umowę. Taką samą marką stemplową powinna być opatrzona cesa, czyli odstąpienie praw, z takiego kontraktu wynikających.

13. Kopie aktów, umów, kontraktów, ugód i zobowiązań, wydane przez urzędników osobom umowę zawierającym, jakoteż przedstawiane do poświadczenia, albo wydawane jednej stronie przez drugą w umowie uczestniczącą:

1) gdy same akty, umowy i t. p. podlegają opłacie stemplowej nie niższej jak 80 kop. (80 kop. za każdy arkusz).

2) gdy same akty, umowy i t. p. podlegają opłacie stemplowej niższej, mianowicie: 15 kop. 10 kop. za każdy arkusz.
5 kop. za każdy arkusz.
tyleż płacą i kopie.

3) gdy same akty, umowy i t. p. uwolnione od opłaty stemplowej, uwolnione i kopie.

14. Kopie rezolucyj, decyzji, wyroków, postanowień i innych dokumentów, wydawane przez urzędników i władze rządowe, tak sądowe jak administracyjne, osobom prywatnym, na ich żądanie (80 kop. za każdy arkusz).

15. Kopie pism wymienionych, wydane na żądanie osób prywatnych przez sądy pokojowe i gminne, wprowadzonych przez te sądy sprawach cywilnych i karnych (uwolnione).

16. Kopie pism wymienionych, przesyłane przez władze rządowe i urzędników do prywatnych instytucji i osób z obowiązku urzędowego, niezależnie od żądania tych instytucji i osób (uwolnione).

17. Kopie, przedstawiane do urzędników i władz przy prośbach, deklaracjach, skargach i innych podaniach, na skutek życzenia proszących lub z mocy samego prawa, tak samych tych podań, jak dołączonych do nich dokumentów i wogóle załączników (80 kop. za każdy arkusz).

Uwaga. Kopie kilku dokumentów, napisane na jednym i tym samym arkuszu, podlegają opłacie 80 kop. za arkusz, niezależnie od liczby dokumentów na tym arkuszu pomieszczonych.

18. Kopie obciążane osobnemi różne nazwy noszącymi podatkami na rzecz skarbu państwa (uwolnione).

19. Kopie wszelkiego rodzaju plenipotencyj (ogólnych i specjalnych), przedstawianych do sądów pokoju i gminnych (uwolnione).

20. Kopie aktów stanu cywilnego — patrz Nr 82.

21. Korespondencye piśmienne, które instytucje i osoby prywatne z mocy prawa i na zasadzie szczególnych ustaw, obowiązane są prowadzić z władzami rządowemi w interesach tych władz; żądane przez te władze i urzędników wyłącznie w celach rządowych od instytucji i od osób prywatnych wiadomości, deklaracje i sprawozdania, tudzież kopie decyzji, postanowień i innych dokumentów, przesyłane przez władze rządowe i urzędników do instytucji i osób prywatnych z urzędu, niezależnie od tego, czy pomienione osoby życzą sobie [tego, czy nie (uwolnione).

22. Kwity i pokwitowania instytucji kredytowych, tak rządowych, jak prywatnych oraz kantorów i towarzystw prywatnych, prowadzących operacje bankierskie, z przyjętych na zabezpieczenie pożyczek papierów procentowych, dokumentów, i wszelkich innych zabezpieczeń tych pożyczek, tudzież z udzielenia ich proungacji, z odbioru należności na spłatę zaciągniętych zobowiązań, kwity z przyjęcia pieniędzy na przekaz w drodze telegraficznej i wszelkie kwity wydawane przez kasyerów z przyjęcia pieniędzy:

na sumę wynoszącą więcej jak 5 rubli (5 kop. za każdy arkusz).

na sumę nie przenoszącą 5 rubli (uwolnione).

23. Kwity i pokwitowania instytucji kredytowych państwowych i prywatnych, oraz kantorów i towarzystw prywatnych, prowadzących operacje bankierskie, z przyjęcia na rachunek bieżący pieniędzy, jak również każdy wpis do wydawanych przez pomienione instytucje, kantory i towarzystwa książeczek obrachunkowych na wkłady bezterminowe, oraz doksiążeczek rachunków bieżących, specjalnych i prostych:

na sumę większą od 50 rubli, 15 kop. za każdy arkusz.

na sumę nie przenoszącą 50 rubli, uwolnione.

Uwaga. Wpisy do książeczek kas oszczędności i towarzystw wkładowo zaliczkowych nie podlegają opłacie podatku stemplowego.

24. Kwity i pokwitowania wszelkie z odbioru pieniędzy, towarów lub innych przedmiotów, naprzykład kwity z odbioru pieniędzy przy sprzedaży jakiegokolwiek przedmiotów osobom prywatnym, pokwitowania na przyjęte weksle do inkasa, na listy kredytowe, rachunki wszelkie i t. p.

na sumę wynoszącą więcej jak 5 rubli, (5 kop. za każdy arkusz).

na sumę nie przenoszącą 5 rubli (uwolnione).

25. Pokwitowania z odbioru komornego, za-

mieszczane na samych kontraktach najmu mieszkań i innych pomieszczeń w miastach, których cena rocznego najmu nie przenosi 500 rs., wolne są od opłaty stempłowej.

Wszelkie inne pokwitowania, chociażby zamieszczone były na samych kontraktach, ulegają opłacie po 5 kop. od arkusza, o ile suma kwitowana przenosi 5 rubli.

26. Kwity i pokwitowania z odbioru pieniędzy, prośb, dokumentów i innych przedmiotów:

a) wydawane przez władze i urzędników, w tej liczbie i notaryuszów) na żądanie osób prywatnych (15 kop. za każdy arkusz).

b) wydawane przez władze i urzędników z obowiązku urzędowego, niezależnie od żądania osób prywatnych (uwolnione).

27. Listy stanu służby, wydawane osobom prywatnym (80 kop. za każdy arkusz).

Z tych uwolnione od stempla:

a) Listy stanu służby, wydawane w celu umieszczenia małoletnich w zakładach naukowych.

b) wydawane farmaceutom służbowe świadectwa o ich działalności farmaceutycznej.

28. Listy kredytowe:

przy ich napisaniu (80 kop. za każdy arkusz).

przy ostatecznym obrachunku (podług cen wekslowego papieru z potrąceniem 80 kop.).

19. Listy otwarte na przewiezienie ciał zmarłych (80 kop. za każdy arkusz).

30. Obligacje, pożyczki (tu należą także ustanowione przez ustawy niektórych instytucyj kredytowych świadectwa, kwity, deklaracje i inne pisma poświadczające zaciągnięte zobowiązania) tak osobiste, jak również na zastaw papierów procentowych, towarów i innych ruchomości na sumę nie mniejszą od 5 rubli (podług cen wekslowego papieru).

Uwaga 1-a. Świadectwa z przyjęcia procentowych papierów do sprzedaży w komis, z zaliczeniem pewnej sumy pieniężnej, uważają się za dokumenty stwierdzające zaciągniętą pożyczkę na zastaw papierów publicznych i podlegają podatkowi stempłowemu podług sumy zaliczenia.

Uwaga 2-a. Jeżeli zobowiązanie dłużnika na sumę wyższą od 50 rubli w przedmiocie wydanych z instytucyj kredytowych państwowych lub prywatnych, pożyczek zabezpieczonych zastawem papierów procentowych lub towarów, odnawia się lub prolonguje przez instytucję kredytową na czas dłuższy od 9-cio miesięcznego terminu korzystania z pożyczki i jeżeli przy tem odnowienie lub odroczenie dopełnia się za pomocą napisu o tem na akcie lub dokumencie pierwiastkowym w przedmiocie takiego zobowiązania, w takim razie przy samem zamieszczeniu takiego napisu, powinien być złożony arkusz papieru wekslowego takiej ceny, jaka odpowiada sumie niewypełnionego jeszcze zo-

bowiązania, z tem zastrzeżeniem, ażeby na tym arkuszu równocześnie zamieszczoną była wzmianka co do tego, z jakiego powodu został złożony, i aby następnie arkusz ten był dołączony do aktu lub dokumentu pierwiastkowego w przedmiocie zobowiązania.

31. Obligacje z zabezpieczeniem hipotecznem (podług cen aktowego papieru).

32. Pisma i czynności postępowania sądowego:

A.) Pisma podawane do ogólnych instytucyj sądowych (Izby sądowej, Sądów okręgowych, i Sądów handlowych) tudzież wydawane przez te instytucje:

a) skargi wprowadzające sprawy,

b) piśmienna odpowiedź pozwanego na skargę powoda,

c) replika powoda,

d) duplika pozwanego,

e) skarga wzajemna,

f) podania o zażądanie dokumentów od osoby trzeciej, o przyzwanie do sprawy osoby trzeciej, o zmianę żądań powoda,

g) opozycje wszelkiego rodzaju,

h) świadectwa wydawane przez sąd stronom, że pewne oryginalne dokumenty i wiadomości, znajdujące się w aktach innej sądowej lub administracyjnej instytucji, potrzebne są do sprawy;

i) listy wykonawcze,

k) skargi apelacyjne,

l) odpowiedź na skargę apelacyjną,

m) prośby o uchylenie lub zmianienie wyroków,

n) prośby o pojednanie się,

o) komplanacje spór kończące:

Na sumę niższą od 50 rubli (5 kop. za każdy arkusz).

Na sumę wynosząca przynajmniej 50 rubli (podług cen aktowego papieru).

p) zapisanie się na sąd polubowny (80 kop. za każdy arkusz).

r) protokół wprowadzenia w posiadanie (80 kop. za każdy arkusz).

s) kopie próśb i innych podawanych przez strony pism i dołączonych do nich dokumentów, przedstawiane na żądanie stron, lub z mocy samego prawa, tudzież kopie podań, wyjaśnień stron i t. p. oraz kopie wyroków sądowych albo wyciągi z nich, na żądanie stron wydawane (80 kop. za każdy arkusz).

B.) Pisma odnoszące się do wykonania przez komisarzy sądowych wyroków ogólnych instytucyj sądowych:

a) akty i dokumenty oryginalne, przedstawiane przez powodów i pozwanych komisarzom sądowym przy wykonaniu wyroków (uwolnione).

b) wyciągi z dzienników czynności i wogóle z akt odnoszących się do czynności wykonawczych, wydawane przez komisarzy sądowych

80 kop. za każdy arkusz.

(komorników) ogólnych instytucyj sądowych, na żądanie powodów lub pozwanych (80 kop. za każdy arkusz).

e) piśmienne oznajmienia czynione komisarzom sądowych instytucyj ogólnych przez powodów i pozwanych przy wykonaniu wyroku (80 kop. za każdy arkusz).

d) Kwity, wydawane przez komisarzy sądowych ogólnych instytucyj, z odbioru prośb, pieniędzy i dokumentów:

1) na żądanie osób prywatnych (15 kop. za każdy arkusz).

2) niezależnie od ich żądania (uwolnione).

e) Kopie dokumentów przedstawiane komisarzom sądowym ogólnych instytucyj sądowych przez powodów i pozwanych przy wykonaniu wyroków (80 kop. za każdy arkusz).

f) Kopie protokołu zajęcia przedmiotów przeznaczonych na sprzedaż, wydawane przez komisarzy sądowych na żądanie powoda lub pozwanego (80 kop. za każdy arkusz).

g) wezwanie posyłane przez komisarzy sądowych przy wykonaniu wyroków (uwolnione).

h) deklaracje, składane komisarzom sądowym ogólnych instytucyj sądowych co do oznaczenia ceny zajmowanego majątku dłużnika (80 kop. za każdy arkusz).

i) pokwitowania wydawane przez powodów, z odbioru sum przysądzonych wyrokami:

na sumę niższą jak 5 rubli (uwolnione).

na sumę przynajmniej 5 rubli (5 kop. za każdy arkusz).

k) Pokwitowania, wydane przez powodów komisarzom sądowym, z odbioru sum wyegzekwowanych przez nich w wykonaniu wyroków (uwolnione).

l) Pokwitowania, wydawane przez komisarzy sądowych, na dowód wykonania wyroków przez osoby, przeciw którym wykonywały się te wyroki (15 kop. za każdy arkusz).

ł) Pokwitowania, wydawane przez komisarzy sądowych dozorcóm zajętych przedmiotów (uwolnione).

C.) Pisma i czynności postępowania sądowego w instytucjach sądów pokoju i w sądach gminnych, tudzież pisma odnoszące się do wykonania ich wyroków (uwolnione).

33. Pisma podawane do instytucyj sądowych i administracyjnych przez duchowne osoby, przy parafiach zostające (uwolnione).

34. Plenipotencye wszelkiego rodzaju, nie łącznie i plenipotencyj kredytowych (80 kop. za każdy arkusz).

Uwaga 1-a. Upoważnienia do odbioru pieniędzy podlegają tylko wtenczas tej opłacie, kiedy są wydane na oddzielnym arkuszu, jeżeli zaś upoważnienie zamieszczone jest na samym dokumencie pieniężnym, wtedy nie płaci podatku stempłowego.

Uwaga 2-a. Gdy kilka osób wydaje jedną

ogólną plenipotencyę na imię jednej i téj samej osoby, od takiej plenipotencyi opłaca się podatek stempłowy po 80 kopiejek za każdy arkusz, bez względu na liczbę osób, wydających plenipotencyę.

35. Plenipotencye do prowadzenia spraw w sądach pokoju, w zjazdach sędziów pokoju i w sądach gminnych (uwolnione od stempla).

36. Plenipotencye do odbioru uposażenia, nagród, pensyj emerytalnych, zapomóg, dyet i innych sum, przeznaczonych do wydania z tytułu służby, tak urzędnikom cywilnym, wojskowym i urzędnikom marynarki, przez rząd mianowanym, jak osobom urzędującym z wyborów ziemskich, miejskich i stanowych towarzystw, tudzież dymisjonowanym, jak również pozostającym po nich wdowom i sierotom (w tej liczbie i plenipotencye do odbioru wsparcia na wychowanie dzieci), jeżeli suma mająca być wydaną nie przenosi 100 rubli (uwolnione od stempla).

Uwaga. Takie plenipotencye są wolne od stempla wtedy nawet, kiedy wskutek śmierci osób, którym należało się uposażenie, pensya emerytalna, zapomoga lub nagroda, prawi spadkobiercy tych osób wydają plenipotencye do odbioru należności.

37. Plenipotencye do odbioru korespondencji (uwolnione od stempla).

38. Plenipotencye do uczestniczenia w specjalnem polubownem rozgraniczeniu (80 kop. za arkusz).

39. Plenipotencye gromad wiejskich, sporządzone w formie uchwał gromadzkich (uwolnione od stempla).

40. Plenipotencye do odbioru talonów od asygnacyj na wypłatę pieniędzy za przewóz wojsk, rekrutów i aresztantów (uwolnione od stempla).

41. Upoważnienia na talonach asygnacyj i na książkach emerytalnych do odbioru należności przez osobę upoważnioną (uwolnione od stempla).

42. Poręczenia i kaucyje, w razie sporządzenia ich w formie oddzielnego aktu:

na sumę mniejszą od 50 rubli (15 kop. za każdy arkusz).

na sumę wynoszącą przynajmniej 50 rubli (80 kop. za każdy arkusz).

43. Pozwolenia na założenie nowych fabryk i zakładów rękodzielniczych (80 kop. za każdy arkusz).

44. Pozwolenia na bndowle prywatne w miastach (80 kop. za każdy arkusz).

45. Pozwolenia na utrzymywanie drukarni (80 kop. za każdy arkusz).

46. Pozwolenia zwierzchności na zawarcie związków małżeńskich przez osoby zostające w służbie państwowej (80 kop. za każdy arkusz).

47. Prośby (podania, żądania) deklaracje (zawiadomienia, doniesienia, notaty) skargi, odpowiedzi (wyjaśnienia), repliki, dupliki, opozycje, podawane do urzędników i władz rządowych, tak sądowych, jak administracyjnych, przez osoby prywatne, towarzystwa i spółki w ich interesach prywatnych, oraz złożone przy tych podaniach, wskutek życzenia proszących lub z mocy samego prawa, kopie: a) samych tych podań, b) dołączonych do nich dokumentów i wogóle załączników (ale nie oryginalnych dokumentów i załączników) (80 kop. za każdy arkusz).

Następujące prośby i pisma są uwolnione od opłaty stempłowej:

a) Podania wnoszone do Banku Państwa, jego oddziałów i kantorów w zakresie operacji handlowych, a w kasach oszczędności i w stowarzyszeniach zaliczkowo-wkładowych we wszelkich ich operacjach: podania do Komisji Państwowej umorzenia długów, a także do wkładowo-depozytowych i zaliczkowych kas Państwa w przedmiotach dotyczących operacji tych instytucji, jak również podania wnoszone do Izby skarbowych w sprawach przesyłanym Izdom przez Rady Opiekuńcze Zakładów Dobroczynnych, dotyczących ich operacji finansowych.

b) Podania wnoszone do zakładów dobroczynnych, tudzież pisma przez nie wydawane.

(Wymienione wyżej pisma są wolne od stempla niezależnie od tego, czy w podaniu wyrażona jest prośba o przyjęcie do zakładu za opłatą, lub darmo, jak niemniej, czy podanie jest wniesione przez interesanta, lub inną osobę.)

c) Podania dotyczące zwrotu niewłaściwie wniesionych do Kas Skarbowych opłat z rejestrów bierczych (w tej liczbie i takie podania, które w następstwie uznane będą za niewłaściwe).

d) Podania w sprawach dotyczących powiałości wojskowej.

e) Podania do miejscowych zarządów włościańskich (wołosne i gminne), a także do odpowiednich im zarządów kozackich i t. p.

f) Podania w sprawach dotyczących urzędzenia bytu gromad włościańskich i wsi, zarówno pojedynczych włościan i w sprawach gromadzkiego zarządu włościańskiego, prowadzących się u pośredników pokojowych, przez ich zjazdy, w powiatowych i gubernialnych urzędach do spraw włościańskich, u koniecznych członków tych urzędów powiatowych, u wszelkich urzędników do spraw włościańskich, jak również w Ministerium Cesarzkiego Dworu, Spraw Wewnętrznych, Dóbr Państwa, Finansów i Wojny z instytucjami podwładnymi, w Głównej Instytucji Wykupowej, w Komitecie głównym do urzędzenia stanu włościańskiego, w I Departamencie Rządzącego Senatu.

g) Podania wnoszone do instytucji sądów pokoju.

h) Podania w sprawach niewypłacalności, wnoszone przez osoby uznane za niewypłacalnych dłużników (przed zakończeniem spraw o ich niewypłacalności), przez kuratorów przysięgłych i zarządy konkursowe.

i) Podania wnoszone do instytucji opiekuńczych.

j) Podania wnoszone do samych tylko poselstw, misyj i konsulatów rosyjskich.

(Podania, przedstawienia i inne tegoż rodzaju pisma tylko przesyłane z zagranicy za pośrednictwem russkich Konsulatów, misyj i poselstw, do władz rządowych i osób urzędujących w Cesarstwie i podlegające rozpatrzeniu lub decyzji tych władz i osób, tudzież zawiadomienia o zapadłych na tego rodzaju podania decyzjach i odpowiedziach, chociażby zawiadomienia te wysyłane były również za pośrednictwem poselstw, misyj i konsulatów, podlegają podatkowi stempłowemu według zasad ogólnych).

k) Przesyłane przez cudzoziemców z zagranicy, a dotyczące furazowania armii i floty.

l) Podania wnoszone do wszystkich władz i wszelkich instancji w przedmiocie przekroczeń i przestępstw osób urzędujących lub prywatnych, a w tej liczbie i takie, które następnie uznane będą za niesłuszne.

l) Podania i inne pisma wnoszone do Cesarskiej Publicznej Biblioteki, Cesarskiej Akademii Nauk, innych instytucji naukowych rządowych, tudzież do zakładów naukowych wszystkich wydziałów i do Głównego Zarządu Wojskowo-Naukowych Zakładów, w sprawach nie odnoszących się do gospodarstwa tych instytucji i zakładów, ani do składu osobistego pracujących w tych zakładach.

(Powyższa ulga od opłaty stempłowej nie rozciąga się na takie podania wnoszone do zakładów naukowych, które jakkolwiek dotyczą uczących się, nie mają jednak bezpośredniego związku z ich wychowaniem i nauczaniem w zakładach naukowych, jak np. podania o wydanie kopij, znajdujących się w zakładzie naukowym dokumentów wychowawców, które mają służyć do przedstawienia władzom rządowym z różnych powodów, o wydanie osobom prywatnym różnych urzędowych wiadomości, zaczerpniętych z posiadanych w aktach zakładu naukowego danych, dotyczących czasu pobytu w zakładzie byłych jego wychowawców, ich pochodzenia, wieku i t. p.)

m) Podania wnoszone do Rządów Gubernialnych o pozwolenie zdawania egzaminu na stopień felczera.

n) Podania o wydanie metryk urodzenia i chrztu dla przedstawienia takich przy odda-

waniu niemowląt do zakładów wychowawczych imienia Cesarzowej Maryi.

o) Podania o wydanie metryk urodzenia i chrztu dzieci niższych stopni wojsk regularnych i nieregularnych (tak będących w służbie czynnej, korzystających z ulg, będących w przygotowawczych i zapasowych oddziałach, jak również nieograniczenie urlopowanych i dymisyonowanych), służby niższej wojsk lądowych i morskich, Zarządu poczt i dworu, oraz zostających w innych komendach lub władzach.

p) Podania (i żądania) o udzielenie pasportów, z wyjątkiem zagranicznych, i o prolongatę tychże w granicach Cesarstwa, jak również dołączane do tych podań kopie dowodów.

r) Podania o wypłatę wysłużonej, to jest przyznanej już pensji emerytalnej, nie rozciągając jednak tego przepisu na podania wnoszone o przyznanie pierwiastkowe pensji, dodatków do niej, lub wznowienia wypłaty poprzednio wstrzymanych pensji.

s) Podania o wypłatę ze skarbu jednorazowego wsparcia pieniężnego, tudzież dołączane do tych podań dokumenty.

t) Podania o wypłatę wierzycielom potrącających na satysfakcję ich należności pieniędzy z pensji i innych wypłat na mocy wyroków sądowych.

u) Podania o wydanie poświadczenia lub świadectwa, że osoba dana nie posiada dostatecznych środków do prowadzenia sprawy w sądzie — i wogóle świadectwa ubóstwa.

w) Prośby i skargi, zanoszone do Jego Cesarskiej Mości (Urząd. Kom. prośb Art. 12. Zbiór Praw Tom I—część 2-a) tudzież podawane dodatkowo do tych prośb notatki i podania na imię przyjmującego prośby Sekretarza Stanu i jego kancelaryi.

x) Podania i reklamacje osób i instytucji prywatnych, wnoszone do Departamentu Pocztowego i podwładnych mu urzędów, dotyczące korespondencji.

y) Prośby o wsparcia z powodu ubóstwa (jeżeli do tych prośb dołączone są świadectwa policyjne lub innej władzy, ze proszący z powodu ubóstwa nie jest w możności poniesienia kosztu stempla), lub też od osób dotkniętych przez jakiegokolwiek klęski (jako to: pożaru, wylewu, nieurodzaju, trzęsienia ziemi, gradobicia, szarżę, najścia nieprzyjaciela, rozbicia okrętu, zetknięcia się pociągów, wykolejenia się pociągów i t. p.), z wyłączeniem prośb o zasiłki, podawanych z powodu pojedynczych wypadków choroby lub śmierci naturalnej.

z) Prośby (lub oświadczenia) — składane instytucjom rządowym lub osobom urzędującym, o przyjęcie od osoby prywatnej darowizny na rzecz instytucji lub zakładów rządowych, utrzymywanych kosztem skarbu, jak również na rzecz

prywatnych zakładów i towarzystw naukowych i dobroczynnych, tudzież kościołów i klasztorów.

ε) Podania osób starających się o bezpłatne przyjęcie do zakładów dobroczynności publicznej.

ζ) Podania wnoszone do Komitetu rannych, przez osoby zostające pod jego opieką, i dołączane do nich aneksa.

a) Podania wnoszone przez rodziców lub opiekunów do Min. Wojny, z przedstawieniem za świadczeń, że małoletni, na wychowanie których, aż do dojrzałości do pełnoletności, przyznany już jest stały zasiłek, zostają przy życiu.

b) Podania o umorzenie zaległości opłat skarbowych, lub o rozłożenie wypłaty tych zaległości na raty, podawane przez osoby dotknięte klęską pożaru.

c) Podania żołnierskich i kozackich żon o odszukanie ich mężów.

d) Podania wnoszone do Komitetu opieki nad zasłużonymi urzędnikami, co do wyznaczania im pensji z funduszków należących do tegoż Komitetu, jak również dołączane do nich aneksa.

e) Podania wnoszone przez różne osoby o delegowanie ich do miejsc dotkniętych epidemią, w celu pielęgnowania chorych.

f) Podania z powodu nieakuratnego wysłania depesz telegraficznych, o zwrot pobranej za nie opłaty, tudzież skargi za nieakuratne doręczanie tychże depesz.

g) Podania wypłaty należności za przewóz stopni wojskowych konwojujących transporty, za przewóz wogóle wojsk, rekrutów i aresztantów z konwojującymi.

48. Protesty weksli (80 k. za k. ark.)

49. Przekazy pieniężne (podług cen pap. weksl.)

50. Przekazy pieniężne wewnątrz kraju pisane, podług których wypłata oznaczoną jest najpóźniej w pięć dni po okazaniu (uwoln. od opłaty stempl.).

51. Rachunki podpisane przez dłużników, z przypadających sum za roboty, usługi, zakupione wyroby lub towary i t. p. (podł. cen weksl. papieru).

52. Rachunki i obrachunki sporządzane przy kupnie i sprzedaży komisowej papierów procentowych (5 k. za k. arkusz).

53. Rachunki i wyciągi z rachunków (konta) otwartych w ksiązkach instytucyj bankowych na rachunku bieżącym, tak specjalnym, jak prostym (5 k. za każdy arkusz).

54. Rachunki i likwidacje wogóle, stwierdzające otrzymanie pieniędzy, towarów lub innych przedmiotów (5 k. za każdy arkusz).

55. Rachunki i likwidacje podawane przez dostawców i sprzedawców na przedmioty nabyte dla skarbu.

Na sumę nieprzewyższającą 5 rubli (uwoln.)

Na sumę przewyższającą 5 rs. (5 k. za k. ark.)

56. Niżej wymienione likwidacje (rachunki) nie podlegają opłacie stemplowej:

1. Rachunki (likwidacye) służących z wydatków poczynionych na potrzeby domowe.

2) Rachunki na sumę nie większą jak pięć rubli.

3. Rachunki z pieniędzy za przewóz wojskowych stopni konwojujących transporty, za przewóz wogóle wojsk, rekrutów i aresztantów z konwojącymi.

57. Rezolucyjne pisma, wydawane przez urzędników i władze rządowe, tak sądowe jak i administracyjne w interesach prywatnych instytucyj i osób, jako to:

a) Zawiadomienia i ogłoszenia, wydawane prosiącym w odpowiedzi na ich prośby (za każdy dokument niezależnie od liczby zawartych w nim arkuszy (80 k.).

Uwaga. Ulegają opłacie stempłowej te odpowiedzi i zawiadomienia na podania ulegające tej opłacie, które wysyłają się na żądanie samych prosiących w ich interesach; takie zaś zawiadomienia, które posyłają się jedynie dla zachowania przez instytucje rządowe przyjętego w nich porządku załatwiania czynności i prowadzenia rachunkowości, nie ulegają opłacie stempłowej.

b) Informacje urzędowe z wszelkiego rodzaju spraw, tak będących w biegu, jak i ukończonych (80 k. za każdy arkusz).

c) Informacje żądane przez odezwy notaryuszów od Izb Skarbowych, tudzież same te odezwy (uwolnione).

58. Skargi i prośby podawane do Najjaśniejszego Pana (uwolnione).

59. Skargi podawane do naczelników w czasie dokonywanej przez nich rewizyj gubernij, obwodów i powiatów (uwoln. od stempla).

60. Sprawozdania, które instytucje i osoby prywatne przedstawiają władzom rządowym na ich żądanie, wyłącznie w celach rządowych (mianowicie: sprawozdania o pracach i zajęciach nauczycieli i nauczycielek prywatnych, tudzież zakładów naukowych, corocznie przedstawiane dyrektorowi szkół, — sprawozdania roczne towarzystw i współek przemysłowych i kredytowych, przesyłane do właściwych ministerjów, — sprawozdania zakładów konstrukcyj maszyn, które używają prawa sprowadzania bez cła żelaza, — sprawozdania opiekunów i kuratorów o sprawach majątkowych osób, zostających pod opieką lub kuratelą i t. p. (uwolnione od stempla).

61. Świadczenia i poświadczenia różnego rodzaju, jako to: akty dotyczące stanu cywilnego, świadectwa przynależności i stanu majątkowego, świadectwa na prawo użytkowania z majątku, świadectwa czyli zezwolenia na prowadzenie różnego rodzaju przemysłu i na różne zajęcia i inne. wydawane osobom prywatnym na żądanie tych osób:

a) wydawane przez urzędników i władze rządowe, tak sądowe, jak i administracyjne (80 k. za każdy arkusz).

b) wydawane przez instytucje ziemskie, miejskie i stanowe w celu złożenia takowych w sprawach prywatnych władzom rządowym lub urzędnikom (80 kop. za każdy arkusz).

c) wydawane przez osoby prywatne lub towarzystwa osobom prywatnym albo towarzystwom w ich sprawach prywatnych zaświadczenia, przy samem ich poświadczeniu, albo przy przedstawieniu takowych władzom rządowym lub urzędnikom (80 kop. za każdy arkusz).

d) Świadczenia drogowe, wydawane przez towarzystwa przewozowe woźnikom:

gdy suma wynagrodzenia za przewóz stanowi więcej jak 5 rubli (5 k. za dokument).

gdy suma ta nie przenosi 5 rubli (uwoln.).

e) Świadczenia na prawo prowadzenia spraw sądowych, ustanowione przez Najwyższej zatwierdzone 25 maja 1874 r. przepisy:

1) wydawane przez Zjazdy Sędziów Pokoju (80 kop. za każdy arkusz).

2) wydawane przez Sądy Okręgowe i Izby Sądowe (uwolnione).

62) Następujące świadectwa nie podlegają opłacie stempłowej:

a) Świadczenia obciążane oddzielnymi, różne nazwy noszącymi podatkami na rzecz Skarbu Państwa.

b) świadectwa wydawane przez instytucje ziemskie, miejskie i stanowe, w interesach osób prywatnych, nie mające służyć do przedstawienia władzom rządowym.

c) świadectwa ubóstwa.

d) z wniesienia dodatkowych opłat za świadectwa handlowe i bilety wyższej kategorii.

e) że dana osoba jest żyjąca.

f) nauczycielskie, wydawane osobom, które zostały wymagany egzamin przed znajdującymi się przy zarządach okręgów naukowych komitetami egzaminacyjnymi lub radami pedagogicznymi zakładów naukowych.

g) lekarskie, o stanie zdrowia małoletnich, przy umieszczaniu ich w zakładach naukowych.

h) o tożsamości osób, wydawane przez policję, wołosne i wiejskie urzędy (w tej liczbie świadectwa wydawane przez policję emerytom dla otrzymania książeczek emerytalnych).

i) świadectwa wydawane włościanom przez władze gminne, że niema przeszkód do zawarcia ich małżeństw.

j) wydawane przez probiernie na stopione kawałki szlacheckich kruszców.

k) szczepienia ospy.

l) zejścia, prócz świadectw wydawanych w formie wyciągów z ksiąg metrycznych wszystkich wyznań.

m) i różnego rodzaju poświadczenia wysyłane przez Władze rządowe i osoby urzędujące do osób prywatnych, niezależnie od życzenia tychże osób.

63. Świadczenia i kwity na depozyta (tu nale-

zą: świadectwa, kwity i poświadczenia, tak prywatnych osób, towarzystw, jak również instytucyj kredytowych z przyjęcia do zachowania papierów procentowych, kosztowności, towarów i innych przedmiotów).

a) gdy w tych dokumentach oznaczona jest wartość przyjętych do zachowania przedmiotów: na sumę mniejszą od 50 rs. (15 k. za k. ark.) na sumę wynoszącą przynajmniej 50 rubli (50 k. za każdy arkusz).

b) gdy w tych dokumentach oznaczona tylko opłata depozytowa (80 kop. za każdy arkusz).

64. Świadectwa rzemieślnicze, wydawane zapisanym do cechu rzemieślnikom przez starszych cechu, w celu przedstawienia ich władzom rządowym (80 kop. za każdy arkusz).

65. Świadectwa wydawane przez starszych cechu czeladnikom i uczniom, zostającym w zakładach utrzymywanych przez majstrów (uwoln.)

66. Świadectwa i poświadczenia, wydawane przez cechy rzemieślnicze, w celu przedstawienia ich proboszczom przy zawieraniu małżeństw przez rzemieślników (80 kop. za każdy arkusz).

67. Testamenty (80 kop. za każdy arkusz).

68. Ubezpieczenia, dokumenty asekuracyjne, jako to: polisy ubezpieczeń, jak również zastępujące je rachunki lub kwity i wszelkiego rodzaju układy, dotyczące ubezpieczenia akcyj, fundusów i papierów procentowych:

gdy suma premii od ubezpieczeń wynosi przynajmniej 15 rubli (80 k. za k. arkusz).

gdy ta suma nie dochodzi 15 rs. (15 k. za ar.).

a) wydawane przy *obowiązku* (nie dobrowolnym) ubezpieczeniu wzajemnym majątków (uw.).

Uwaga. Dokumenty asekuracyjne, wydawane przy ubezpieczeniu obowiązkowym, ale nie wzajemnym, tudzież przy ubezpieczeniu wzajemnym, ale dobrowolnym, podlegają opłacie stempłowej według zasad ogólnych.

b) przy asekuracji przesyłanych pocztą listów, pieniędzy, dokumentów i posyłek (uwolnione).

69. Udziały z majątku:

na sumę mniejszą jak 50 rs. (5 k. za k. ark.).

na sumę wynoszącą przynajmniej 50 rubli (podług cen papieru aktowego).

70. Umowy o kupno i sprzedaż nieruchomości oddzielnie, lub też razem z ruchomościami:

na sumę mniejszą jak 50 rs. (5 k. za k. ark.).

na sumę wynoszącą przynajmniej 50 rs. (podług cen aktowego papieru).

71. Umowy o wieczystą dzierżawę lub czynsz—i

72. Umowy o zamianę majątków nieruchomości—podług tych samych zasad, co umowy w poprzedniej pozycji zamieszczone.

73. Umowy o kupno i sprzedaż ruchomości:

na sumę mniejszą jak 50 rs. (5 k. za k. ark.).

na sumę wynoszącą przynajmniej 50 rs. (podług cen aktowego papieru).

74. Umowy o przyrzeczenie sprzedaży, tak ruchomych, jak nieruchomości majątków:

na sumę mniejszą jak 50 rs. (5 k. za k. ark.). na sumę wynoszącą przynajmniej 50 rs. (podług cen papieru aktowego).

75. Umowy o najem czyli dzierżawę majątków nieruchomości lub ruchomych:

na sumę mniejszą jak 50 rs. (5 k. za k. ark.).

na sumę wynoszącą przynajmniej 50 rs. (podług cen papieru aktowego).

76. Umowy o najem usług (podług tych samych zasad co umowy w poprzedniej pozycji zawarte).

77. Umowy o pensje, dochody lub wypłaty dożywotnie:

a) bez zabezpieczenia majątkowego (podług cen papieru wekslowego).

b) z zabezpieczeniem majątkowym (podług cen papieru aktowego).

78. Umowy o spółkę (podł. cen akt. pap.).

79. Umowy przedślubne, czyli interczyzy (podług cen aktowego papieru).

80. Weksle wszelkiego rodzaju, tak przy wystawieniu ich w obrębie państwa rossyjskiego, jak przy ich przysłaniu z zagranicy, ulegają podatkowi stempłowemu od każdego wzoru, bez względu na ich liczbę (podług cen papieru wekslowego).

Uwaga. Wzór weksłu, wysłany jedynie do akceptacji, może być napisany bez opłaty podatku stempłowego, z tem jednakże zastrzeżeniem, aby odwrotna strona tego weksłu była przekreślona w taki sposób, iżby na niej nie pozostało miejsca na indosy, tudzież aby zwierzchu na prawej stronie weksłu zamieszczoną była wzmianka o tem, że wysłany został jedynie do akceptacji.

81. Wiadomości, wymagane przez władze rządowe i urzędników od instytucyj osób prywatnych, wyłącznie dla celów rządowych (uwolnione od stempla).

82. Wyciągi z ksiąg stanu cywilnego wszelkich wyznań i kopie tych wyciągów, wydawane tak osobom prywatnym bezpośrednio, jakoteż żądane przez władzę i urzędników, wskutek prośb osób prywatnych, bez względu na to, czy są pisane w całej rozciągłości, czy też w formie skróconej (80 kop. za każdy arkusz).

83. Zwolnione są od opłaty stempłowej następujące świadectwa metryczne:

a) Metryki urodzenia dzieci, oddawanych do zakładów wychowawczych imienia Cesarzowej Maryi.

b) Metryki urodzenia dzieci niższych stopni regularnych i nieregularnych wojsk, niższej służby wojsk lądowych i morskich, wydziału poczt i innych oddziałów lub władz, jak niemniej także metryki dzieci, niezaliczonych jeszcze do opodatkowanych gmin osób, należących do dzieci żołnierzy i majtków.

c) Świadectwa wydawane w interesach dotyczących powinności wojskowej.

d) Świadczenia wydawane na żądanie instytucji rządowych i stanowych, przez konsystorze duchowne i probostwa.

e) Zaświadczenia zamieszczane przez konsystorze duchowne na wyciągach z ksiąg metrycznych, wydanych przez probostwa, do których stempel właściwy już użytym został.

84. Zawiadomienia pod rozmaitemi nazwami przesyłane od władz rządowych dostawcom skarbowym odnośnie do wykonania przyjętych przez nich na siebie zobowiązań (uwolnione).

85. Zaświadczenia o nieskazitelnej i pożytecznej spełnianiu przez prywatnych nauczycieli i wychowawców swoich obowiązków (80 kop. za każdy arkusz).

86. Zaświadczenia zwierzchności lub instytucji publicznej o tem, że osoba dana nie posiada dostatecznych środków do prowadzenia sprawy, wydane w celu przedstawienia do sądu tych poświadczeń przez osoby, pragnące korzystać z prawa przysługującego ubogim (uwolnione).

87. Zaświadczenia zarządów miejskich i policji wydawane kupcom i przemysłowcom o zagubieniu przez nich świadectw i biletów handlowych (80 kop. za każdy arkusz).

88. Zaświadczenia policji lub innej władzy, że dzieci zostają przy rodzicach i kosztem skarbu nigdzie się nie kształcą (uwolnione).

Rozkład kategorii papieru stemplowego

WEKSLOWEGO.

(podł. Najw. zatw. dnia 9 Stycznia 1882 r.
Zd. Rady Państw).

AKTOWEGO.

(podł. Najw. zatwier. d. 19 Maja 1887 roku.
Zd. Rady Państwa).

Kategoria papieru	SUMA AKTÓW		Cena arkusza		Kategoria papieru	SUMA AKTÓW		Cena arkusza	
	rs.	k.	rs.	k.		rs.	k.	rs.	k.
1	Do.	50rs.	—	10	1	Od 50 do	300rs.	1	25
2	nad 50 do	100	—	15	2	nad 300	900	3	10
3	" 100 "	200	—	30	3	" 900 "	1,500	5	40
4	" 200 "	300	—	40	4	" 1,500 "	2,000	7	10
5	" 300 "	400	—	55	5	" 2,000 "	3,000	11	—
6	" 400 "	500	—	70	6	" 3,000 "	4,500	15	65
7	" 500 "	600	—	80	7	" 4,500 "	6,000	20	30
8	" 600 "	700	—	90	8	" 6,000 "	7,500	28	—
9	" 700 "	800	1	—	9	" 7,500 "	9,000	31	—
10	" 800 "	900	1	15	10	" 9,000 "	10,000	36	—
11	" 900 "	1,000	1	20	11	" 10,000 "	12,000	41	—
12	" 1,000 "	1,500	1	90	12	" 12,000 "	13,000	48	—
13	" 1,500 "	2,000	2	50	13	" 13,000 "	15,000	53	—
14	" 2,000 "	3,200	3	70	14	" 15,000 "	18,000	63	—
15	" 3,200 "	4,000	5	15	15	" 18,000 "	21,000	71	—
16	" 4,000 "	6,400	6	80	16	" 21,000 "	30,000	103	—
17	" 6,400 "	8,000	9	—	17	" 30,000 "	45,000	156	—
18	" 8,000 "	10,000	11	40	18	" 45,000 "	60,000	211	—
19	" 10,000 "	12,000	13	80	19	" 60,000 "	90,000	312	—
20	" 12,000 "	15,000	15	60	20	" 90,000 "	120,000	415	—
21	" 15,000 "	20,000	21	—	21	" 120,000 "	150,000	519	—
22	" 20,000 "	25,000	27	60	22	" 150,000 "	225,000	781	—
23	" 25,000 "	30,000	33	60	23	" 225,000 "	300,000	1031	—
24	" 30,000 "	40,000	42	—					
25	" 40,000 "	50,000	54	—					

1031
781
250



Jakżeby wysoko społeczność nasza stanęła, gdyby każdy do powyższej rady się stosował! A czyż to tak trudno? Na wielkie ofiary i ciężką a systematyczną i ciągłą pracę dla dobra ogółu zdobywać się trudno, mało kto zdolny do tego, a jeśli się znajdzie taki, to jego działalność nazywamy poświęceniem. Ale możemy dużo czynić i bez poświęceń, aby tylko odrobina dobrych chęci była, abyśmy tylko kiedy-niekiedy przypomnieć nie zaniechali, że się od nas ogółowi coś należy. Jakiej złotówki lub dwuzłotka na miesiąc, czyli paru rubli na rok, nikomu nie zabraknie. Niech tylko każdy zdobywa się systematycznie na taki drobny datek, to z tych datków dużo dobrego urość może.

Jednym z najważniejszych warunków dobra ogólnego, jedną z najważniejszych części tego dobra jest oświata, a z oświatą uspołecznienie, uobywatelenie jednostek. Oświata stoi u nas bardzo jeszcze nisko. Prawda, że niewiele mamy sposobów do jej podniesienia, ależ tém bardziej nie należy zaniedbywać tych, jakie są. Niewolno grzeznąć w apatji, niewolno wyszukiwać fałszywych argumentów dla pokrycia lub uniewinnienia lenistwa, bezzmyślnej gnuśności. Każdy w swojej okolicy może przyczynić się do tego, żeby lud nie słuchał z dobrą wiarą przeróżnych fałszywych a szkodliwych pogłosek i namów; każdy może przeciwdziałać nieszczęściu, którzy starają się dla własnego zysku jątrzyć jednych przeciw drugim; każdy może przyłożyć się ku temu, aby ludność w jego okolicy miała prawdziwe wiadomości i pojęcie o tém wszystkim, co ważniejszego dzieje się w kraju i na świecie; każdy może przez rozpowszechnianie takich wiadomości i pojęć zachęcać okoliczny ogół do postępu w pracy i obyczajności; każdy może zpośród biernego ogółu w swjej okolicy choć jedną lub parę jednostek uspołecznic, czyli wykirować na ludzi ze szlachetniejszymi uczuciami i szerszym poglądem. Niejeden chciałby może to robić, ale myśli, że niema na to sposobu. Otóż jest sposób, a nawet bardzo łatwy: potrzeba tylko używać do tego odpowiedniego narzędzia; nabyć zaś je można prawie za bezcen, a gdzie się ono znajdzie, tam już samo działa za każdego.

Takiem narzędziem jest pismo odpowiednio redagowane i pisane. W każdej okolicy, w każdej niemal wiosce i w każdym miasteczku znajdują się już dziś ludzie umiejący czytać. Niech do rąk ich się dostanie coś ciekawego a napisanego zrozumiale, to chętnie przeczytają i drugim powtórzą; bez tego zaś umysł ich leży odłogiem i tylko chwasty na nim się krzewią. Powinniśmy więc każdemu z takich ludzi dawać książki pożyteczne, a przede wszystkim gazety dla nich zrozumiałe, bo te oddziałują najskuteczniej i największe budzą zajęcie. Takie popieranie oświaty łatwo przychodzi i jest świętym obowiązkiem każdego wykształconego człowieka. Mamy w samém Królestwie Polskiem przeszło 5,000 majątków większych nad 20 włók ziemi, a więc mamy przeszło 5,000 dworów znaczniejszych, w których mieszkają ludzie wykształceni. Niech każdy taki dwór nie zaniedba sprowadzać choć jednego egzemplarza gazety dla ludu przystępnej, niech ją daje z dobrą wolą i w odpowiedniej ręce, a iluż to już zwolna ogół pozyska nowych ludzi uspołecznionych, wydobytych z ciemnoty i zepsucia! Ileż na tem zyska zgoda sąsiedzka, o ileż się ułatwią wszelkie układy, i polepszą stosunki ekonomiczne!... Wspomnieliśmy tylko o pięciu tysiącach większych dworów w Królestwie; a przecież jest jeszcze tyle dworów mniejszych, zamieszkałych przez ludzi z pewnym wykształceniem, którym, zdaje się, obowiązków obywatelskich przypominać by nie należało! A jest jeszcze tyle plebanji przy kościołach! A tyluż lekarzy rozsianych po kraju, tylu aptekarzy, tylu nauczycieli i wogóle ludzi światlejszych na przeróżnych stanowiskach! Czyliż każdy z nich nie powinien zaopatrzyć się także w narzędzie służące do podnoszenia ludu w oświacie, w obyczajach i dobrobycie, do uspołecznienia jednostek z pośród niego?

Jednym ze służących właśnie ku temu narzędzi jest wycho-

dzająca w Warszawie od lat siedmiu „Gazeta Świąteczna“ Redakcja dokłada ciągle usilnych starań, aby w miarę możliwości było w tém piśmie wszystko, co na dobie jest potrzebne lub pożyteczne, i aby każda rzecz była napisana poprawnie a zarazem jak najzrozumialiej dla wszelkiego czytelnika, zarówno dla włościanina, jak dla mieszczanina i szlachcica. Podaje więc co tydzień stosownie obrobione i objaśnione wiadomości o wszystkim, co się ważniejszego dzieje w kraju i na świecie, pod ogólnym tytułem „Nowiny“. Dalej objaśnia i poucza czytelników o stosunkach prawnych, o sprawach gromadzkich, gminnych i parafjalnych. Stale umieszcza artykuły o gospodarstwie rolnem i o pszczelnictwie. Drukuje opisy krajów i narodów, zdarzeń historycznych, podróży, wynalazków, rzeczy o wychowaniu, o zachowywaniu zdrowia, żywoty ludzi zasłużonych, powieści, zagadki i wogóle wszystko, co może służyć dla pożytku, rozrywki i przykładu czytelnikom. Nowinki telegraficzne ze wszystkich stron świata z potrzebnymi objaśnieniami, odpowiedzi na różne pytania czytelników, ceny zboża i ogłoszenia dopełniają treści „Gazety Świątecznej“.

Zasady „Gazety Świątecznej“ co do uszanowania religii, przestrzegania moralności, poglądu na przeszłość i na potrzeby oświaty i dobrobytu — są już nadto dobrze w kraju znane, żebyśmy tu je mieli powtarzać.

Redakcja Gaz. Świąt. pełni swe zadanie tak, jak jej sumienie nakazuje i zdolności pozwalają, nie szczedząc pracy usilnej ani kosztów. Cieszy się też widząc, że wytworzył się nowy zastęp czytelników z pomiędzy ludzi, których umysły były poprzednio w zupełnem zaniebaniu; cieszy się obudzeniem w nich zainteresowaniem, i tém, że niejedna rada w Gazecie podana weszła już w życie... Ale aby pismo nadal mogło rozwijać się i przynosić istotny pożytek ogółowi, redakcja widzi potrzebę odwołać się jeszcze do współdziałania wszystkich ludzi światlejszych, prosząc ich, aby raczyli przykładać się do rozszerzania koła przedplatników i czytelników Gazety Świątecznej.

Cena „Gazety Świątecznej“: w Warszawie (bez odnoszenia) na cały rok tylko 2 ruble, na pół roku 1 rubel, na kwartał 50 kop.; w innych miastach i po wsiach (z przesyłką): na cały rok 3 ruble, na pół roku 1 rubel 50 kop., na kwartał 75 kop.

Rok sprowadza razem 10 egzemplarzy, jedenasty egzemplarz otrzymuje bezpłatnie.

Każdy z przedpłaćcieli *całorocznych*, jeżeli tylko złożony przedpłatę wprost pod niżej wskazanym adresem, dostaje bezpłatnie kalendarz Promyka „Gość“ albo jakiś inny nawet znaczniejszej wartości i pożyteczny przedmiot. Redakcja nie szczedzi wydatków, aby tylko ułatwić zadanie ludziom światłym i dobrej woli, którzy mają obowiązek moralny przyczynić się do rozszerzania wśród ludu czytelnictwa, a przez czytelnictwo — oświaty i obyczajności.

Adres redakcji Gazety Świątecznej: Księgarnia Krajowa Konrada Prószyńskiego w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście, Nr. 43.

Taż Księgarnia Krajowa poleca wydawnictwo **Książek PROMYKA** do nauki czytania, pisania, do nauki o ziemi i świecie, o sprawach gminnych, gospodarskich, o powiastkach i t. p. Cała ta biblioteczka składa się dotąd z 30 książek, które kosztują razem z przesyłką pocztową 3 ruble.

Obecnie poleca się szczególnie *nowo wydana* **Obrazowa Nauka Czytania i Pisania** Promyka do użytku szkolnego, domowego i dla samouków — niezmiernie ułatwiająca naukę czytania i jej rozpowszechnienie, a zarazem rozwijająca umysł (metoda organiczno-poglądowa). — Słuszy ona dla tych, co mają uczyć się czytać i pisać przy nauczycielu albo nawet bez nauczyciela, a także i dla tych, którzy już czytać umieją, aby nauczyli się pisać. Cena (wraz ze zbiorkiem do czytania) 15 kop.

PORÓWNAWCZA TABLICA CZASU

w różnych miejscach ziemi w chwili południa
w Warszawie.

Głoska **r** oznacza godziny od północy do południa, zaś **w** godziny od południa do północy.

	Godz.	min.	sek.		Godz.	min.	sek.
Berlin	11	29	28 r.	Medyolan	11	12	39 r.
Bern	11	5	39 r.	Marsylia	10	57	28 r.
Bolonia	11	21	18 r.	Melburn	8	15	47 w.
Bruksela	10	53	22 r.	Meksyk	3	59	25 r.
Charków	1	0	48 w.	Moskwa	1	6	10 w.
Chicago	4	45	27 r.	Monachium	11	22	19 r.
Częstochowa	11	52	16 r.	Nowy Jork	5	39	56 r.
Dorpat	0	22	47 w.	Odesa	0	38	55 w.
Florencya	11	20	55 r.	Padwa	11	23	22 r.
Genewa	11	0	30 r.	Palermo	11	29	17 r.
Greenwich	10	35	53 r.	Paryż	10	45	14 r.
Hamburg	11	15	47 r.	Petersburg	0	37	6 w.
Kairo	0	41	2 w.	Praga	11	33	35 r.
Kalisz	11	48	15 r.	Rio Janeiro	7	43	11 r.
Kazań	1	52	22 w.	Rzym	11	25	47 r.
Kijów	0	37	54 w.	Sandomierz	0	2	53 w.
Kopenhaga	11	26	12 r.	Santjago	5	53	8 r.
Kraków	11	55	43 r.	Siedlce	0	5	1 w.
Królewiec	11	57	52 r.	Stokholm	11	48	7 r.
Lipsk	11	25	27 r.	Washington	5	27	41 r.
Lublin	0	6	10 w.	Wiedeń	11	41	18 r.
Łomża	0	4	12 w.	Wilno	0	17	4 w.
Madras	3	56	51 w.	Zurych	11	10	5 r.
Madryt	10	21	8 r.				

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

DZIAŁ ADRESOWY.

Władze duchowne.

Konsystorz prawosławny
Kancelarya parafii prawosławnej
Szkoła duchowna powiatowa wyznania prawosławnego
Konsystorz Generalny rzymsko-katolicki
Seminaryum metropolitalne rzymsko-katolickie
Konsystorz ewangelicko-augsburski
Kancelarya gminy ewangelicko-augsburskiej
Konsystorz ewangelicko-reformowany
Kancelarya Kolegium
Komitet Synagogi
Zarząd Warsz. Gminy żydowskiej *)

Kościół filialne.

Ś-go Ducha
Ś-go Jana Bożego
Ś-go Franciszka Serafickiego
Ś-go Jacka
Ś-go Marcina
Najświętszej Panny Łaskawej
Ś-tej Anny
Ś-go Józefa Oblubieńca
Ś-go Józefa Opieki
Ś-go Andrzeja
Ś-go Kazimierza
Ś-go Karola Boromeusza

U L I C A	Nr. domu	U W A G I
Długa	15	
—	13	
—	18	
Miodowa	13	
Krak.-Przedm.	52	obok koś. ś. Józ.
Miodowa	13	
Królewska	19	
Leszno	20	
—	20	
Tłomackie	7	
Elektoralna	6	
Nowo-miejska	501a	po Pauliński
Bonifraterska	2166	po Bonifratrach
Zakroczymska	1863B	po Franciszkan.
Freta	251a	po Dominikańs.
Piwna	113	po Augustyański
Śto-Jańska	5	po Pijarski
Krakowskie-Przedm.	367	po Bernadyński
—	2667	po Kam. bosych
—	393	Wizytki
Senatorska	464	Kanoniczki
Nowe-Miasto	312	Sakramentki
Tamka	2858	
Powązkowska	1	

*) UWAGA. Kancelarye urzędników stanu cywilnego wyznań niechrześcijańskich, znajdują się przy kancelaryach komisarzy policji właściwych cyrkulów.

Kaplice Rzymsko-Katolickie.

w Warszawskim Towarzyst. Dobroczynności	Krak.-Przedmieście	62	
" Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych	Plac Ś-go Aleksandra	4	
" Instytucie Muzycznym	Ordynacka	1	
" Gimnazjum Mężkiem 2-iem	Nowolipki	11	
" Instytucie Ś-tej Maryi Magdaleny	Żytnia	1	
" " Maryjskim wychowania Panien	Wiejska	8	
" " Starców	Przyrynek	4	
" " Paralityków	Wilcza	7	
" Szkołce ubogich dzieci „Rodzina Maryi“	Żelazna	97	

przy szpitalach:

w Szpitalu Dzieciątka Jezus	Plac Warecki	3	
" Ś-go Ducha	Elektoralna	12	
" Ś-go Rocha	Krakowskie-Przedm.	24	
" Ś-go Łazarza	Książęca	2	
" Dziecinnym	Aleksandrya	25	
" Paralityków	Nowowiejska	32	
" Ujazdowskim	Wiejska	2	

Władze policyjne.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra

Senatorska 16 w Ratuszu

Wydziały tegoż zarządu:

Adresowy	}		
Pasportowy			
Śledczy			
Policyjno-Sądowy			
Telegraf policyjny			
Policyjno-Lekarski			
Cyrk. I i XI. Zamkowy, kancelarya			
" II i III. Soborny			
" IV. Bielański			
" V i VI. Powązkowski			
" VII. Wolski,			
" VIII. Jerozolimski,			
" IX. Łazienkowski,			
" X. Nowoświecki,			
" XII. Pragski,			
Biuro kontroli służących			

—	16	w Ratuszu
Furmańska	19	
Podwal	15	
Świętojerska	18	
Sapieżyńska	10	
Dzielna	33	
Chłodna	11	
Twarda	3	
Krucza	21	
Krak.-Przedmieście	1	
Targowa	182ab	
Złota	11	róg Marszałkow.

Straż Ogniowa.

1-a część			
2-a "			
3-a "			
4-a "			
5-a "			
Biuro Komendy Straży Ogniowej			

Nalewki	3	
Senatorska	17	
Nowy-Świat	6	
Chłodna	3	Koszary Mirows.
Praga, Sprzecznna	271	
Nalewki	3	

Władze Rządowe Cywilne.

Archiwum główne Królestwa Polskiego
" b. Rady Administr. i archiwa po zwi- niętych władzach
Biuro Naczelnika Powiatu Warszawskiego
Izba Obrachunkowa
Kancelarya General-Gubernatora
" Komisarza do spraw włościańskich
Komisya Centralna do spraw włościańskich
Kontrola Weterynaryjna
Komitet Cenzury
Rząd Gubernialny Warszawski
Wydział prośb w kancelaryi Gener.-Gubern.
Zarząd pałaców Cesarskich.

Władze Miejskie.

Biuro komendy straży ogniowej
Dom główny kary i poprawy
Dyrekcya Naukowa Warszawska
" Teatrów Warszawskich
" Towarzystwo Wyścigów konnych
Expedycya gazet
Kancelarya Telegrafu Europ.-Indyjskiego
Magistrat m. Warszawy

w nim:

Wydział wojskowy
" ubezpieczeń
Lombard
Kasy poborowe opłat miejskich
Urząd miar i wag
" Lekarski
Kasa Oszczędności
Kancelarya wodociągu miejskiego
Zarząd szlachtuzów
Kontrola weterynaryjna
Kancelarya Inspektora policji na rz. Wiśle
Rada miejska Warsz. Dobroczynności publicznej
Zarząd Warszawsk. Ober-Policmajstra
Zarząd kanalizacyi

Konsulaty.

Angielski Grand
Austr.-Węgier. Gen. Kons. Bar. Karol Kraus
Belgijski i Włoski Gen. Kons. Mieczysław Epstein
Francuzki Gen. Kons. Boyard
Hiszpański, Samuel Löwenberg
Cesarzsko-Niemieck. G. K. Bar. Rechenberg

U L I C A	Nr. domu	U W A G I
Plac Krasiński	1	
Krakowsk.-Przedm.	42	
i Jeziucka	1	
Miodowa	20	
Nowy-Swiat	14	
Krakowsk.-Przedm.	42	
Złota	23	
Saski Plac	1	
Wołowa	168	Praga
Miodowa	13	
Krakowsk.-Przedm.	46	Pałac Namiest.
—	—	
—	—	b. Zamek Król.
Nalewki	3	
Długa	52	
Złota	22	
Plac Teatralny	23	
Krakowskie-Przedm.	30	
Plac Warecki	18	
Jeruzolimka	25	
Senatorska	14	Ratusz
—	—	
—	—	
—	—	
—	—	
—	—	
—	—	
—	—	
—	—	
Dobra	23	
Rybaki	8	
i Czerniakowska	24	
Wołowa	168	Praga
Solec	7	
i Rybaki	8	
Senatorska	10	
—	—	w Ratuszu
Bracka	12	
—	—	
Smolna	25	
Jasna	6	
Mazowiecka	20	
—	20	
Włodzimierska	21	
Niecała	8	

Peruwiański Kons. Stanisław Lesser
 Perski Edward Epstein
 Stanów Zjednocz. Amer.-półn. Józef Rawicz
 Szwedzki i Norwegski, Jan Bloch
 Szwajcarski, Handelman Florjan
 Niderlandzki, Willekes Mac-Donald

Władze i Instytucye.

Ministerstwo Oświecenia Publicznego i Prywatne.

Okrąg naukowy Warszawski
 Dyrekcyja Naukowa Warszawska
 Inspekcya Szkół m. Warszawy
 Biblioteka uniwersytecka
 Komitet Egzaminacyjny
 Gabinet zoologiczny
 „ mineralogiczny
 „ archeologiczny
 „ rzeźb
 Towarzystwo zachęty sztuk pięknych
 „ Lekarskie Warszawskie
 „ Farmaceutyczne
 Obserwatoryum Astronomiczne
 Ogród Botaniczny
 „ Pomologiczny
 Muzeum przemysłu i rolnictwa

U L I C A	Nr. domu	U W A G I
Miodowa	15	
Włodzimierska	9	
Erywańska	12	
Marszałkowska	154	
Ś-to-Krzyżka	1	
Złota	6	
Krakowskie-Przedm.	26	
Złota	22	
Zielony Plac	12	
Krakowskie-Przedm.	26	
—	—	
—	—	
—	—	
—	—	
—	17	
Niecała	7	
Ujazdowska	8	
—	—	
Nowogrodzka	26	
Krakowskie-Przedm.	62	
Krakowskie-Przedm.	26	Pałac Kazimier.
Nowy Świat	78	
Nowolipki	11	
Berga	1	
Ujazdowska	20	
Marszałkowska	65	
Krakowsk.-Przedm.	34	Obok Wizytek
Na Pradze, Brukowa	381	
Jezuicka	2b	
Nowy Zjazd	1	Przy Moście
Gęsia	5	
Chłodna	28	
Złota	22	
Marszałkowska		
Plac Św. Aleksandra	7	
Piwna	9	
Brukowa	361	Praga

Rządowe Zakłady Naukowe.

a) Męzkie.

Uniwersytet Aleksandryski
 Gimnazjum 1-sze
 „ 2-gie
 „ 3-cie
 „ 4-te
 „ 5-te
 „ 6-te
 „ 7-me
 Progimnazjum 1-sze
 „ 2-gie
 Szkoła 3 klasowa miejska
 „ 2 „ „
 „ 2 „ „
 „ 2 „ „
 „ 2 „ „
 „ Realne

b) Żeńskie.

Instytut Aleksandryjsko-Maryjski	
Gimnazjum 1-sze	
„ 2-gie	
„ 3-cie	
„ 4-te	
Progimnazjum 4 klasowe	
Progimnazjum prywatne żeńskie z klasą przygotowawczą 4-ro klasowe pod kierunkiem Heleny Białozierskiej	

Prywatne Zakłady Naukowe.

a) Męskie.

Szkoła 6 klasowa Górskiego	
„ „ „ J. Pankiewicza	
„ 4 „ Babińskiego	
„ „ „ Dickstejna	
„ „ „ Gargulskiego	
„ „ „ Łagowskiego	
„ „ „ Szmurły	
„ „ „ Wasilkowskiego	
„ 2 „ Dureckiego	
„ „ „ Gerinajza	
„ „ „ Grabowskiego	
„ „ „ Konwerskiego	
„ „ „ Mrajskiego	

b) Żeńskie.

Pensya 6 klasowa Czarnockiej	
„ „ „ Elszyk	
„ „ „ Jasięskiej	
„ „ „ Karwowskiej	
„ „ „ Kosmowskiej	
„ „ „ Leśniewskiej	
„ „ „ Łapińskiej	
„ „ „ Porazińskiej	
„ „ „ Smolikowskiej	
„ „ „ Sikorskiej	
„ „ „ Thalgrün	
„ „ „ Vacqueret	
„ 5 „ Aleksandrowicz	
„ „ „ Hoene	
„ „ „ Swolynskiej	
„ „ „ Kierznowskiej	
„ „ „ Paprockiej	
„ 4 „ Bielawskiej	
„ „ „ Frejzler	
„ „ „ Gagatnickiej	
„ „ „ Hein	

U L I C A	Nr. domu	U W A G I
Wiejska	6	
Rymarska	1	
Wilcza	41	
Krakowsk.-Przedm.	34	
Miodowa	19	
Stara	9	
Wspólna	16	
Hortensja	2	Realna
Złota	30	Realna
Nowy-Świat	39	Realna
Śliska	28	
Leszno	1	
Smolna	14	
Freta	16	
Leszno	76	
Danielewiczowska	7	
Dzika	20	
Nowo-Senatorska	6	
Nowogrodzka	5	
Jerozolimska	74	
Bracka	18	
Niecała	1	
Krakowsk.-Przedm.	15	
Elektoralna	37	
Miodowa	1	
Nowy-Świat	13	
Leszno	27	
Szpitalna	1	
Marszałkowska	122	
Marszałkowska	153	
Dzika	1	
Święto-Krzyzka	39	
Chłodna	8	
Mazowiecka	4	
Nowy-Świat	70	
Długa	23	
Świętojerska	34	
Nowogrodzka	9	
Hoża	17	
Elektoralna	3	
Miodowa	17	

	U L I C A	Nr. domu	U W A G I
Pensya 4 klasowa	Matuszewskiej	Leszno 28	
" " "	Rudzkiej	Zielna 13	
" " "	Szumowskiej Maryi	Nowa-Praga 57	
" " "	Zarzyckiej	Leszno 3	
" 3 "	Janickiej	Nowolipie 6	
" " "	Landau	Twarda 14 ^a	
" " "	Białozierskiej	Wspólna 16	
" 2 "	Borkowskiej	Chmielna 52	
" " "	Ledwerskiej	Leszno 24	
" " "	Lewinsohn	Karmelicka 27	
" " "	Szajewskiej	Miodowa 4	
" " "	Szajkiewicz	Twarda 15	
" " "	Tołwińskiej	róg Chmieln. i Zielnej 48	
" " "	Arasimowicz	Złota 10	
" " "	Kirchner	Mazowiecka 1	
" " "	Krajewskiej	Długa 3	
" " "	Laskiej	Targowa 151	Praga
" " "	Lipskiej	Nowogrodzka 40	
" " "	Miłobędzkiej	Krochmalna 11	
" " "	Raczyńskiej	Jerozolimska 74	
" " "	Giewartowskiej	Ogrodowa 26	
" " "	Moraczewskiej	róg Chmieln. i Twardej 42	
" " "	Gładyczewskiej	Niecała 8	
" " "	Zielińskiej	Marjańska 6	
" " "	Ostrochulskiej	Chłodna 40	
" 1 "	Tegazo	Długa 11	
" " "	Gagatnickiej	Elektoralna 3	
" " "	Rudzkiej	Wielka 42	
" " "	Rafalskiej	Wielka 6	
" " "	Trochanowskiej	Zimna 1 ^b	
Szkoła przygotowawcza	Maliszewskiej	Wspólna 22	
" " "	Zazałkiewicz	Świętojańska 8	
" " "	Myrtenheyn Zofja I klas.	Plac Ś. Aleksandra 13	
Inne Zakłady Naukowe.			
Instytut głuchoniemych i ociemniałych	Plac Ś-go Aleksandra		
Oddział równoznaczny tegoż Instytutu dla przy- chodnich	Podwał 24		
Instytut muzyczny	Ordynacka 1		
Muzeum Pedagogiczne Zienkowskiego	na Sewerynowie 1		
" pszczelnicze Lewickiego	na Koszykach 1		
Muzeum przemysłowo rolnicze	Krakowsk.-Przedm. 60		
Szkoła felczerów cywilnych	Śto-Krzyska 21		
" Weterynaryi	Smolna dolna 1		
" Handlowa	Nowy-Świat 49		
" Handlowa Nowa prywatna	Hr. Berga 5		
" Techniczna dr. żel. Warsz. Wiedeńskiej	Chmielna 90		
" " " " " Terespol	Brzeska 156	Praga	
" miejska 3 klas. z nauką rzemiosł	Złota 53		
" przygotowawcza do egzaminów wojsko- wych Michałowskiego			
" takąż kapitana Dowgirda	Żórawia 35		
	Żelazna 65		

Szkoła Rysunkowa	
Zakład nauki rękodziel dla kokiet Świeżawskiej.	
Wyższe żeńskie kursa języków nowożytnych ks. Masalskiej Filipiny	
Szkoła Ogrodnicza	
„ Ewangelicka	
Zakład naukowy dla Farmaceutów P. Aleksan- drowicza	
Seminaryum Ewangelickie dla nauczycieli.	
Zakład rękodzielniczy dla kobiet, Suchowieckiej	
„ „ „ „ Łojko	
„ „ „ „ Smólskiej	
„ „ „ „ Hr. Plater Zy- berg Cecylii	
Zakład rękodzielniczy dla kobiet Lewenbergowej	
„ „ „ „ pracownic	
„ wychowania dla dzieci zamożnych	
Zakład gimnastyczny zabaw i użytecznych za- jęć dla dzieci Emilji Sierpińskiej.	
Instytut gimnastyczny braci Graff.	
Szkoła Freblowska pań Friederichsi Antokratow	
Szkoła rzemiosł Korycińskiej	
„ „ Rassowskiej.	

Szkoły rzemieślnicze niedzielne.

Szkoła 1 klasowa	
„ „ „	
„ 2 „	
„ „ „	
„ 3 „	
„ „ „	
„ „ „	
„ „ „	
„ „ „	

Salony dla sztuk pięknych.

Wystawa Tow. zachęty sztuk pięknych w Salo- nie artystycznym	
Salon artystyczny Krywuła	
Wystawa stała sztuki i starożytności	

Władze Ministerstwa Skarbu.

Kantor Banku Państwa	
Składy Banku państwa	
Urząd Loteryi	
Towarzystwo Kredytowe ziemskie	
Komisya Emerytalna	
Kassa główna	
„ Gubernialna Warszawska	
Probiernia Warszawska	
Zarząd Akcyzy Gub. Warszawskiej i Siedleckiej	
Komora Składowa Warszawska	

U L I C A	Nr. domu	U W A G I
Rymarska	1	
Hoża	13	
Szpitalna	5	
Nowogrodzka	26	
Królewska	15	
Nowo-Wielka	5	
Królewska	15	
Nowy-Świat	51	
Erywańska	16	
Ś-to Krzyzka	19	
Piękna	14	
Graniczna	6	
Marszałkowska	53	
Marszałkowska	58b	
Danielewiczowska	6	
Leszno	27	
Nowy-Świat	67	
Trębacka	1	
Elektoralna	5	
Chłodna	25	
Leszno	31	
Marszałkowska	127	
Piwna	9	
Brukowa	81	na Pradze
Gęsia	5	
Żelazna	28	
Jerozolimska	10	
Zielna	3	
Jezuicka	2	
Krakowsk.-Przedm.	15	
—	13	
róg Królew. i Krak. Pr.	9	
Elektoralna	2	
Nowogrodzka	39	
Elektoralna	2	
Mazowiecka	13	
Rymarska	5	
—	—	
—	—	
—	1	
—	3	
Chmielna	41	

Władze Ministerstwa Sprawie- dliwości.

Izba sądowa Warszawska.	
Prokuratura Król. Polskiego	
Sąd Okręgowy warszawski	
Handlowy	
Zjazd Sędziów pokoju gub. Warszawskiej	
" " m. Warszawy	
Izby Sędziów Śledczych 1 i 2 Oddziału uczestku	
" " 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 18	
" " i 19 Oddziału w gmachu	
" " Warsz. Sądu Okręg	
" " 4 i 20 Oddziału w lokalu	
" " b. Trybunału	

Sądy pokoju.

Okręgu 1-go	
" 2-go	
" 3-go	
" 4-go	
" 5-go	
" 6-go	
" 7-go	
" 8-go	
" 9-go	
" 10-go	
" 11-go	
" 12-go	
" 13-go	
" 14-go	
" 15-go	
" 16-go	
" 17-go	
" 18-go	
" 19-go	
" 20-go	

P o c z t a.

Warszawski Kantor Gubernialny Pocztowy.	
Ekspedycja Gazet	
Stacya Poczтова	
Filia Poczty Warszawskiej	
" " "	
" " "	
" " "	
" " "	

Telegrafy i Telefon.

Zarząd Telografu Warszawskiego.	
Kancelarya telegrafu Indo-Europejskiego	
Filia północnej agencji telegrafu w Petersburgu.	
Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a.	

U L I C A	Nr. domu	U W A G I
Plac Krasieński	5	
Leszno	5	
Miodowa	9	
Długa	1	
Nowy-Swiat	7	
Grzybowska	19	
Plac Krasieński	1	
Miodowa	9	w lokalu b. Sąd. Kryminalnego
Plac Krasieński	1	
Zakroczymska	17	
Nowe-Miasto	5	
Leszno	69	
Solna	8	
Ciepła	26	
Żelazna	46	
Mokotowska	12	
Przeskok	3	
Widok	1	
Sienna	36	
Praga Wileńska	3	
Leszno	53	
Dzielna	43	
Pańska	24	
Bednarska	29	
Wołyńska	23	
Długa	24	
Wronia	73	
Wilcza	59	
Mokotowska	12	
Plac Warecki	20	
—	—	
—	—	
Nowolipki	7	
Grzybowska	20	
Brukowa	87	na Pradze
Miodowa	15	
Krucza	13	
Hr. Kotzebue		
Nowogrodzka	12	
Mazowiecka	6	w exped. Gazety
Próżna	6	Handlowej

Zarządy Dróg Żelaznych:

Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej
Warszawsko-Terespolskiej
Nadwiślańskiej
Fabryczno-Łódzkiej
St. Petersbursko-Warszawskiej
Obwodowej
Komitet Handlowy dróg żelaznych
Kancelarya Naczeln. Telegr. dr. Nadwiśl.
Wydział Handlowy dr. żel. Warsz. Teresp.
Zarząd dr. żel. Iwangrodzko-Dąbrowskiej

Zarządy komunikacyj.

Zarząd XI Okręgu Komunikacyj
Inspekcya dróg żelaznych

Zakłady Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

OPIEKUNI CYRKUŁOWI I ICH ZASTĘPCY.

Opiekun Cyrkułu I. Górki Konrad
Zastępca Miaskowski August
Opiekun Cyrkułu II. Kopczyński
Zastępca Matuszewski Gwatbert
Opiekun Cyrkułu III. Dunin Romuald
Zastępca Zienkowski Władysław
Opiekun Cyrkułu IV. Szczygielski Ludwik
Zastępca Święcicki Gypolit
Opiekun Cyrkułu V VI. Markowski Aleksander
Zastępca Pfeifer Władysław
Opiekun Cyrkułu VII. Fijok Michał
Zastępca Głodowski Feliks
Opiekun Cyrkułu VIII. Tokarski Adam
Zastępca Grąbczewski Adam
Opiekun Cyrkułu VIII oddz. 2. Knoll Bronisław
Zastępca Grabowski Karol
Opiekun Cyrkułu IX. Markowski Antoni
Zastępca Jasiński Jan
Opiekun Cyrkułu IX oddz. 2. Baranowski Marcin
Zastępca Dolor Ludwik
Opiekun Cyrkułu X. Rydzkowski Francisz
Zastępca Keller Ludwik
Opiekun Cyrkułu XI. Koczalski Antoni
Zastępca Zakrzewski Leon
Opiekun Cyrkułu XII. Piaszczyński Henryk
Zastępca Berger

Sale Ochrony.

1) Teofila Janikowskiego
2) D-ra Malcza
3) Ignacego Popławskiego

ULICA	Nr. domu	UWAGI
Jerozolimska	35	
Mazowiecka	18	
Erywańska	2	
Królewska	29	
Praga	147	
Erywańska	34	
—	2	
Włodzimierska	4	
—	2	
Marszałkowska	152	
Nowy-Świat	11	
—	—	
Podwale	2	
Stare Miasto	2	
Bonifraterska	9	
Nowe-Miasto	8	
Trębacka	11	
Smolna	21	
Leszno	72	
Pokorna	12	
Nowolipie	3	
Smocza	25	
Elektoralna	23	
Chłodna	21	
Chmielna	51	
Hoża	13	
Grzybowska	57	
Łucka	1	
Nowogrodzka	29	
Żurawie	9	
Czerniakowska	22	
—	54	
Nowy-Świat	44	
—	—	
—	12	
Nowy-Świat	29	
Brukowa	381	na Pradze
Freta	10	
Ogrodowa	20	
Pańska	46	

- 4) Małżonków Neubauerów.
- 5) Małżonków Pusłowskich.
- 6) Hr. Aleksan. Kossakowskiéj
- 7) Hr. Hermencyi Uruskiej.
- 8) Ochrona
- 9) Księdza Gabryela Baudouin.
- 10) Ś-tój Zofii.
- 11) Ś-go Piotra
- 12) Leopolda i Róży Małż. Kronenberg.
- 13) Ochrona
- 14) Mathiasa Rosena
- 15) Ochrona
- 16) Ochrona
- 17) Mathiasa Bersohna.
- 18) Ochrona
- 19) Pauliny Bauman
- 20) Ochrona
- 21) Stanisława Kronenberg
- 22) Bernarda Hantkiego
- 23) Imienia Mary
- 24) Ochrona
- 25) Temlera i Szwedego pod rogatką Powązkow.
- 26) Ochrona

Czytelnie bezpłatne.

Przy szpitalu oftalmicznym otwarta w Soboty
(od godz. 5 do 7 wieczór).

- Przy ochronie I otwart. w Niedz. od godz. 9—11
 „ II „ „ „ od g. 9—11 ran1
 „ III „ „ „ 9—11 „
 „ IV „ „ „ 10—12 „
 „ V „ „ „ 10—12 „
 „ VI „ „ „ 10—12 „
 „ VII „ w Poniedz. 5—6½ z poł.
 „ VIII otw. w Sobotę od g. 5—7 w.
 i w Niedziele od g. 9½—11½ rano
 „ IX otw. w Niedziele od g. 8—10 r.
 i w Środy od 6—8 wieczór.
 „ X otw. w Niedz. od g. 10—12 r.
 „ XI „ „ „ 8—11 r.
 „ XII „ „ „ 10—12 r.
 „ XIII „ „ „ 10—12 r.
 „ XIV „ „ „ 10—12 r.
 „ XV „ „ „ 10—12 r.
 „ XVI „ „ „ 10—12 r.
 „ XVII „ „ „ 10—12 r.
 „ XXV „ „ „ 10—12 r.

Kassy groszowe.

- 1) W ochron. I w Niedziele od godz 9—11 rano
- 2) „ II „ „ 9—11 „
- 3) „ III „ „ 9—11 „

U L I C A	Nr. domn	U W A G I
Czerniakowska	67	
Mokotowska	5	
Furmańska	6	
Moskiewska	276	na Pradze
Grzybowska	30	
Piwna	11	
Wolska	7	
Tamka	7	
Złota	28 ^e	
Nowolipki	19	
Żelazna	29	
Twarda	3	
Chłodna	5	
Dzielna	17	
Nowolipie	34	
Śliska	24	
Muranowska	14	
Brzeska	222	na Pradze
Przyokopowa	4	
Stara	2	
Solec	57 ^c	
Smocza	25	
Smolna	1	
Freta	10	na Dominikańs.
Ogrodowa	20	
Pańska	46	
Czerniakowska	67	
Mokotowska	5	
Furmańska	6	
Moskiewska	276	na Pradze
Grzybowska	30	
Piwna	11	
Wolska	7	
Tamka	7	
Złota	28	
Nowolipki	19	
Twarda	3	
Żelazna	19 ^a	
Przyokopowa	6	
Dzika	75	przy okopach
Stara	8	
Ogrodowa	20	
Pańska	46	

- 4) W ochron. IV w Niedz. od godz. 10—12 rano
 5) " V " " 3—5 po doł.
 6) " VI " " 9—11 rano.
 7) " VII na Praeze, w poniedziałki od
 5—7 wiecz.
 8) W ochron. VIII otw. w Niedz. od g. 9—11 r.
 9) " IX otw. w Niedz. od g. 9—11 rano
 i w Środy od 5—7 wieczór
 10) W ochr. X w Niedzielę od godz. 10—12 rano
 11) " XI " " 10—12 "
 12) " XII " " 9—11 "
 13) " XIII " " 9—11 "
 15) " XV " " 4—6 pop.
 16) " XVI " " 9—11 rano
 18) " XVII " " 10—12 "
 Przy szpitalu oftalmicznym otw. w Sobotę od g.
 6—7 wieczorem

U L I C A	Nr. domu	U W A G I
Czerniakowska	67	
Mokotewska	5	
Furmańska	6	
Moskiewska	276	na Pradze
Grzybowska	30	
Piwna	11	
Wolka	7	
Tamka	7	
Złota	58	
Nowolipki	19	
Twarda	3	
Żelazna	19	
Przyokopowa	25	
Smolna	1	
Podwal	27	
Leszno	36	
Ciepla	14	
Krucza	10	
Brukowa	387	na Pradze
Włodzimierska	19	
Freta	1	
Włodzimierska	19	
Erywańska	5	
Marszałkowska	9	
Krakowsk.-Przedm.	59	
Hoża	16	
Marszałkowska	142	
Graniczna	10	
Chmielna	8	
Nowy-Swiat	18	
Marszałkowska	143	
Nowy-Swiat	17	
Bednarska	22	
Brukowa	399	na Pradze
Targowa	174	
Elektoralna	30	
Orla	2	

Kassy pożyczkowe cyrkulowe.

- 1 kassa dla cyrkulów 1/11 i 2/3 Zarządzający
 Zagrabiński Andrzej
 2 „ dla cyrkulów 5/6 Zarządzający Zaręba
 Andrzej
 3 „ dla cyrkulów 7/8 Zarządzający Płodowski
 Feliks
 4 „ dla cyrkulów 9/10 Zarządzający Przyłuski
 Feliks.
 5 „ dla cyrkulów 12 Zarządzający Kurowski
 Klemens

Lekarze Zakładów.

TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI.

- Zakładu starców i kalek: Lubelski Wilhelm
 Zakładu sierot chłopców: Ołtuszewski Władysław
 Zakładu sierot dziewcząt: Lubelski Wilhelm
 Lekarze okół. Zakł. Tow. { Dobrzański Aleksand.
 i Piaszczyński Józef
 Ochrony: I. { Sznabl Jan
 II. { Kleczkowski Jan
 — III. { Malcz Mieczysław
 — IV. { Goldflam Samuel
 — V. { Saski Władysław
 — VI. { Biberstein Ludwik.
 { Zacharewicz Hipolit
 — VII. { Kadler Ludwik
 { Przyborowski Marjan.
 — VIII. { Kryże Władysław.
 { Landau Maurycy
 { Kosiewicz Antoni
 { Kulesza Karol

Ochrony:	IX.	{ Wilczkowski Witalis .
—	X.	{ Karwowski Konstanty
—	XI.	{ Nawrocki Władysław .
—	XII.	{ Wejssel Antoni
—	XIII.	{ Żera Teofil
—	XIV.	{ Strassburger M
—	XV.	{ Sierpiński K.
—	XVI.	{ Szyzło Wincenty
—	XVII.	{ Rogoziński Józef
—	XVIII.	{ Bykowski Mikołaj
—	XIX.	{ Kramstück Julian
—	XX.	{ Hejman Edw. Teodor . . .
—	XXI.	{ Portner Szymon
—	XXII.	{ Groer Franciszek
—	XXIII.	{ Chwat Ludwik
—	XXIV.	{ Rosenthal Jakób
—	XXV.	{ Lekarze szpitala dla
—	XXVI.	{ dzieci starozakonnych.
Lekarze Żłóbka przy		{ Lekarze szpitala staro-
Ochrony XIII.		{ zakonnych
		{ Lekarz ochrony VII. . . .
		{ Gutwein Jakób
		{ Lekarze ochrony I
		{ Rozenthal Jakób
		{ Anders Ludwik
		{ Mączewski Władysław

Lekarze Żłóbka przy ulicy Złotej. — Lekarz Ochrony XIII.

Dentyści Zakładów Tow. { Schelerowie
{ Ziemiański

Tanie kuchnie.

- 1) Dla Chrześcian
2) Dla Chrześcian.

Zakłady

i INSTYTUCYE DOBROCZYNNNE.

Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej
Dom schronienia (Przytulisko)
Dom schronienia starców i służ Opieki N. M. P.
Dom przytulku i pracy.
Dom przytulku ubogich i starców parafii Ewan-
gelicko-Augsburskiej i ochrona s erot
Dom przytulku starców i sierot wyznania Mojsze-
szowego i dom schronienia dla przychodnich
i biednych dzieci tegoż wyznania
Dom sierot (chłopców)
„ „ (dziewcząt)
Gospoda chrześcijańska
Instytut moralnej poprawy dzieci
Instytut św. Kazimierza
Instytucya Jałmużnicza
Kassa oszczędności
Kassa Emerytów

U L I C A	Nr. domu	U W A G I
Święto-Jerska	22	
Krakowsk.-Przedm.	65	
Żelazna	79	
Wolska	5	
Bracka	16	
Nowy-Świat	26	
Marszałkowska	116	
Chmielna	10	
Nowogrodzka	29	
Złota	22	
Graniczna	19	
Twarda	7	
Orla	4	
Elektoralna	34	
Rymarska	10	
Święto-Jerska	22	
Plac Grzybowski	10	
Święto-Jerska	22	
Hr. Kotzebue	4	
Nowo Senatorska	6	
Tłomackie	5	
Trębacka	1	
Podwal	22	
Krak.-Przedm.	1	
Tamka	25	
Wilcza	7	
Przyrynek	2	
Wolska	4	
Erywańska	2	Nowe-Miasto
Wolska	18	
Stara	2	
Krak.-Przedm.	62	
Żelazna	20	
w Mokotowie		
Tamka	35	
Nowe-Miasto	2	
Senatorska	14	
Piwna	9	

Kassa pomocy nauk. imienia Mianowskiego, Stanisław Kronenberg lub Karol Deike
 Kassa wsparcia podupadłych lekarzy, oraz ich wdów i sierot
 Kassa wsparcia podupadłych farmaceutów, oraz ich wdów i sierot
 Kassa wsparcia podupadłych pastorów
 Kassa wsparcia podupadłych artystów
 Kassa pożyczkowa ś. Wincentego á Paulo
 Kassa pożyczkowa Towarz. Dobroczynności
 Ochrona Maryjska
 Mikołajewska
 Przytułek dla wychodzących ze szpitali
 Starozak.
 Przytułki noclegowe w roku 1884 otwarte cztery:
 1-szy na 38 łózek
 2-gi „ 38 „
 5-ci „ 17 „
 4-ty „ 25 „
 Rada miejska Warszawskiej publicznej Dobrocz.
 Schronienie dla nauczycielek
 Towarzystwo opieki nad ubogimi matkami oraz ich dziećmi w Warszawie
 Zarząd Towarz. osad rolnych i przytuł. rzemieśl.
 Towarzystwo opieki nad zwierzętami
 Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności
 Zakład Starców i kalek
 Zakład Starców obojga płci wyznania Prawosł.
 Zakład św. Marty
 Zakład rodziny N. Panny Maryi
 Zakład Magdalenek
 Zarząd Czerwonego Krzyża

Szpitala.

Dzieciątka Jezus
 Św. Ducha
 Św. Rocha
 Ewangelicki
 Starozakonnych
 Św. Łazarza
 Oftalmiczny
 Św. Jana Bożego
 Pragski
 Ujazdowski (wojskowy)
 Aleksandrowski
 Dla dzieci chrześcijańskich
 żydowskich
 Ś-tego Stanisława (zapasowy)

Zakłady lecznicze prywatne.

Ambulatoryum doktora Frejdensohna
 „ „ Malcza
 „ „ Meyersohna
 „ „ Chwata chorób chirurgicznych

U L I C A	Nr. domu	U W A G I
Mazowiecka	18	w Ratuszu
Hr. Berga	3	
Niecała	7	
Chłodna	12	
Królewska	15	
Krakowsk.-Przedm.	15	Księg. Gebethnera i Wolffa
Książęca	19	
Krakowsk.-Przedm.	62	
Franciszkańska	2	
Zakroczyńska	1	
Dzika	35	
Dzika	30	
Bugaj	4	
Pañska	46	
Nowolipki	17	
Solec	27	
Senatorska	14	
Krucza	7	
Marszałkowska	56	
Królewska	33	
Leszno	2	
Krakowskie-Przedm.	62	
—	56	
Franciszkańska	2	
Nowy-Świat	49	
Żelazna	97	
Żytnia	1	
Plac Saski	6	
Plac Warecki	3	
Elektoralna	12	
Krakowsk.-Przedm.	24	
Karmelicka	10	
Pokorna	12	
Książęca	2	
Smolna	8	
Bonifraterska	12	
Panińska	10	
Wiejska	2	
w Cytadeli	68	na Pradze
Aleksandrya	23	
Śliska	37	
Wolska	35	
Leszno	21	
Marszałkowska	142	
Leszno	1	
Rymarska	10	

	U L I C A	Nr. domu	U W A G I
Ambulatoryum przy szpitalu Ewangelickim . . .	Karmelicka	4	
" " " Św. Ducha . . .	Elektoralna	12	
" " " Dzieciątka Jezus . . .	Plac Warecki	15	
" " " Starozakonnych . . .	Pokorna	20	
" " " Św. Rocha . . .	Krakowsk.-Przedm.	24	
" " " dla dzieci Starozak. . .	Ślizka	51	
" " " d-ra Wejtzemblutha . . .	Graniczna	2	
Poliklinika Homeopatyczna dr. Winiarskiego . . .	Włodzimierska	23	
Ambulatoryum Homeopatyczne . . .	Czysta	4	
Bezpłatna lecznica . . .	Podwal	22	
Dom zdrowia d-ra Oltuszewskiego . . .	Długa	8	
" " " Zdzieńskiego . . .	Mokotowska	7	
" " " Dobrego i Brzezińskiego . . .	Szpitalna	6	
Gabinet chirurg. Ortopedyczny d-ra Jasińskiego . . .	Oboźna	5	
Gabinet leczenia elektrycznością doktora Medycyny A. Rozenthala . . .	Orla	15	
Zakład leczniczy hydropatyczno - pneumatyczny doktorów Dobrzyckiego i Fritschego . . .	Oboźna	5	
Instytut leczniczy d-ra Brunnera . . .	Włodzimierska	19	
" gimnastycz.-leczniczy Olszewskiego . . .	Miodowa	3	
" " " " " " . . .	Jerozolimska	11	
" " " " Majewskiego . . .	Nowy-Świat	5	
" " " " oraz szkoła gimnastyki i fechtunku Stanisława Majewskiego . . .	Nowy-Świat	5	
" " " " " Wyrzykowskiego Daniela . . .	Wielka	13	
" " " " " Zewalda Szymona . . .	Nowogrodzka	14	
" " " " " gimnastyczno-ortopedyczny, lekcje gimnastyki szwedzkiej i pedagogicznej specjalnie żeński Michała Majewskiego . . .	Żelazna brama	2	
" " " " " położniczy d-ra Horocha . . .	Marszałkowska	56	
Zakład gimnastyki Wojciecha Zwińskiego . . .	Marszałkowska	32	
Uniwersytecka klinika oczna . . .	Krakowsk.-Przedm.	24	
Instytut szczepienia ospy ochronnej (krowianki) d-ra Mączewskiego . . .	Nowo-Senatorska	6	
Lecznica dla niezamożnych . . .	Długa	31	
" " na oczy d-ra Kępińskiego . . .	Królewska	25	
" " " " d-ra Mikuckiego . . .	Nowy-Świat	25	
Lecznica Czerwonego Krzyża . . .	Smolna	6	
" " dla przychodzących d-ra Kosmowskiego . . .	Niecała	1	
" " dla niezamożnych chorych, d-ra Klinka . . .	Graniczna	17	
" " " " . . .	Marszałkowska	110	
" " " " . . .	Senatorska	9	
" " " " . . .	Marszałkowska	27	
" " " " . . .	Nowy-Świat	55	
" " " " . . .	Długa	21	
" " " " " weterynaryjna . . .	Elektoralna	55	
" " " " " dla zwierząt . . .	Hoża	64	
Lokal Sanitarny dr. żel. Warsz.-Wied. . .	Jerozolimska	25	
Mleczarnia lecznica . . .	Marszałkowska	36	
Przytułki dla położnic w Warszawie.			
1 pod kierunkiem d-ra Biegańskiego . . .	Leszno	62	
2 " " " " Tomaszewicz Dobroskiej . . .	Prosta	2	
3 " " " " Kondratowicza . . .	Nowo-Wielka	5	
4 " " " " Gromadzkiego . . .	Targowa	50	na Pradze
5 " " " " Rubinstejna . . .	Plac Muranowski	10	
Porada bezpłatna w chorobach kobiecych . . .	Marszałkowska	124	

Schronienie dla paralityków
 „ św. Władysława dla paralityczek
 „ gminy Ewangelic. „
 Weinberga Aleksandra doktora: Pracownia chemiczna rozbiorów i mikroskopowa oraz stacye doświadczenia dla celów higieny
 Zakład leczniczy dla kobiet, d-ra Rogowicza
 „ lecz. dla chorych na oczy, d. Dobrzańskiego
 „ leczniczy dla syfilitycznych d-ra Kadlera
 „ lecz. dla obłąkan. d-ra Chomentowskiego
 „ leczniczy
 „ lecz. elektro-terapeutyczny, d-ra Brunera
 „ leczniczy chorób chroniczn. d-ra Chwata
 „ leczenie kumyssem d-ra Nowakowskiego
 „ lecz. dla chor. na żołądek d-ra Reichmana

Instytucye i Stowarzyszenia przemysłowe.

Agencya Dąbrowskich kopalni węgla banku francuzko-włoskiego
 Akcyjne Towarzystwo zakładów mechanicznych górniczych Lilpop, Rau i Loewenstein
 Akcyjne Towarzystwo przędzalni „Zawiercie“
 Administracya Młyna parowego „Głuchów“
 Agentura ubezpieczenia od ognia, na życie i posagi dla dzieci
 Agentura północnego Towarzystwa ubezpieczeń Chaima Wilnera
 Agentura Centralna Moskiewskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia
 Agentura Towarzystwa ubezpieczeń „Rossja“
 Agentura Petersburskiego ubezpieczeń. od ognia oraz ubezpieczenie dochodów i kapitałów
 Agentura Towarzystwa ubezpieczeń „Rossja“
 „ „ „ „ „
 „ Warszawsk. Towarzystwo ubezpieczeń
 „ „ „ „ „
 „ „ „ „ „
 „ „ „ „ „
 Bank Handlowy
 „ Dyskontowy
 Biuro zawieszania ogłoszeń ulicznych
 Biuro Generalnej Inspekcyi Ruskiego Towarzystwa Ubez. „od ognia“ (w Marschita)
 Dassauskie Towarzystwo Gazowe
 Giełda
 Kantor obstalunków gazowych
 „ Fabryki Tabaczej „Union“
 „ Szydłowieckiej fabryki bryczek i wozów
 „ Fabryki stali tyglowej „Cyklop“
 Kassa pożyczkowa Przemysłowców warszawsk.
 Kompania nawozów rolnicz. i Aparatów Bergera
 Klub ruski
 Kassa zasiłkowa na zastaw ruchomości
 Kassa zaliczeń (Lombard)
 Administracya kiosków

U L I C A	Nr. domu	U W A G I
Nowowiejska	12	
za rogatką Belweders.	8	
blizko cm. ewangelic.	18	
Graniczna	14	
Nowogrodzka	26	
Erywańska	5	
Nowy-Świat	17	
Marszałkowska	27	
Oboźna	5	
Nowo-Zielna	36	
Rymarska	10	
Królewska	8	
Krucza	25	
Nowy-Świat	40	
Smolna dolna	2	
Nowo-Zielna	36	
Marjańska	4	
Dzielna	8	
Dzielna	1	
Żelazna Brama	2	
Długa	45	
Leszno	24	
Żelazna	28	
Leszno	12	
Twarda	7	
—	16	
—	2	
Włodzimierska	27	
Krakows. Przedm.	42	
Włodzimierska	12	
Mazowiecka	8	
Ludna	4	
Królewska	6	
róg Królewsk. i Sas. pl.		
Marszałkowska	27	
Zgoda	1	
Rymarska	8	
Włodzimierska	17	
Królewska	13	
Nowy-Świat	3	
Plac Warecki	2	
Mazowiecka	29	
Erywańska	11	
		w domu handlowym Kronenberd i Nelkenbaum

	U L I C A	Nr. domu	U W A G I
Kancelarja zgromadzenia Warszawsk. Felczerów	Mirowska	5	
Kancelarja Komitetu zarządzającego Ciechocińskimi kąpielami	Ciepła	8	
" główna hr. Zamojskich	Rymarska	8	
" Komitetu przemysłowego	Włodzimierska	2	
" rossyjska wzajemnego ubezpieczenia			
inwentarza żywego od pomoru	Warecka	12	
" popierania przemysłu i handlu	Krakowskie-Przedm.	60	
Muzeum popierania przemysłu i handlu	—	60	
Przedsiębiorstwo Asfaltowe „Pauli“	Bieleńska	6	
Resursa kupiecka	Senatorska	26	
„ Obywatelska	Krakowskie-Przedm.	58	
Sala licytacyjna	Berga	6	
Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury“	Podwał	17	
subjektów handlowych	Karmelicka	12	
"	Królewska	8	
Towarzystwo Wzajemnego Kredytu	Krakowskie-Przedm.	7	
"	Senatorska	25	
"	Mazowiecka	11	
"	Niecała	12	
"	Nowo-Senatorska	2	
"	Królewska	13	
"	Bieleńska	5	
"	Długa	49	
"	Żabia	4	
"			
"	Warecka	4	
St.-Petersburskie Ubezpiecz. od ognia, oraz dochodów i kapitałów	Nowy-Świat	76	
Jeneralna Repr. Tow. Ubez. kapitałów i dochodów			
ubezpieczeń Rossja, ubezpieczenie			
od ognia, na życie i transporta	Marszałkowska	144	
"			
"	Bieleńska	3	
Petersburskie „Nadjeżdża“ agentura	Włodzimierska	13	
Warszawska ubezpieczeń od	Wierzbowa	1	
ognia na Królestwo polskie	Królewska	2	
"	Długa	30	
Kredytowe miejskie	Śto-Jerska	28	
Towarzystwo	Długa	52	
Wioślarskie			
"	Hr. Berga	5	
"	Myśliwskie		
"	Harmonii		
"	Rossyjskich Transportów		
"	Przemysłu Naftowego Braci Nobel		
"	akcyjne Mirkowskiej fabryki pa-		
"	pieru (Natansonowie)		
"	akcyjne Warsz. fabryki machin, na-		
"	rzędzi rolniczych i wyrobów żelaz.		
"	akc. łaźni i łaźnierek, biuro Zarządu		
"	Hodowli Jedwabników		
"	Belgijsk. kolei kon. (Tramwajów)		
"	techn. przetworów produkt. leśnych		
Towarzystwo wzajemnej pomocy			
subjektów handlowych i przemysłowych	Trębacka	2	
Towarzystwo handlowe ubezpieczeń od ognia	Marszałkowska	139	
Warszawski Komitet Giełdowy	Królewska	8	
Warszawskie Towarzystwo przemysłu Górniczego			
(St. Kronenberg)	Mazowiecka	12	
Warszawskie przedsiębiorstwo budowlane	Bieleńska	2	

Warszawskie przedsiębiorstwo asfaltowe . . .
 Warszawska Agentura Ogłoszeń (Rajchman i
 Fraendler) . . .
 „ spółka zjednoczonych Stolarzy . . .
 Zarząd Żeglugi Parowej na Wiśle . . .
 Yacht Klub. . .

Zarząd Cukrowni Krajowych w Warszawie.

Cielce, Leopold Meyer . . .
 Czanny Ostrów, Leopold Kronenberg . . .
 Czersk, Jan Berson . . .
 Częstocice, J. G. Bloch . . .
 Dobrzeliń . . .
 Duninów, ob. Leonów . . .
 Dzierżbów, Edward Luksenburg . . .
 Elżbietów, Stanisław Lesser . . .
 Hermanów, Mieczysław Epstein . . .
 Izabalin, M. Mayzner . . .
 Józefów, Jakób Janasz . . .
 Konstancja, M. Epstein . . .
 Leonów, M. Karnicki . . .
 Ludwików, Pacanowski . . .
 Łanięta, M. Mayzner . . .
 Łyszkowice, M. Epstein . . .
 Michałów, Jan Berson . . .
 Młynów, Edw. Luksenburg . . .
 Ostrów Leop Kronenberg . . .
 Oryszew, Jan Bloch . . .
 Ruda Pabianicka, Loewenberg . . .
 Sanniki, Natanson . . .
 Sójki, M. Mayzner . . .
 Strzelce, . . .
 Walentynów, L. Kronenberg . . .
 Zakrzówek . . .

U L I C A	Nr. domu	U W A G I
Włodzimierska	11	
Senatorska	22	
Tomackie	6	
Miodowa	13	
na Pradze nad Wisłą		
Rymarska	8	
Mazowiecka	22	
Elektoralna	5	
Marszałkowska	154	
—	—	
—	—	
Miodowa	15	
—	—	
Mazowiecka	9	
Grzybowska	11	
Nowo-Zielna	45	
Mazowiecka	9	
—	12	
Senatorska	32	
Grzybowska	11	
Mazowiecka	9	
Elektoralna	5	
Graniczna	4	
Włodzimierska	27	
Erywańska	18	
Żabia	3	
Berga	5	
Grzybowska	11	
—	—	
Włodzimierska	27	
Marszałkowska	138	

Redakcyje Pism peryodycznych w Warszawie.

Ateneum . . .
 Biblioteka Warszawska . . .
 „ Umiejętności prawnych . . .
 „ Umiejętności Lekarskich . . .
 „ Celniejszych dzieł Europ. literatury . . .
 „ Romansów i Powieści . . .
 „ Rolnicza . . .
 Biesiada Literacka . . .
 Bluszcz . . .
 Dniownik Warszawski . . .
 Dziennik dla wszystkich i anonowy . . .
 Echo . . .

REDAKTOR	U L I C A	Nr. domu
Chmielowski	Włodzimierska	16
Plebański	Nowy-Swiat	41
Rembowski	Warecka	6
Łuczkiwicz	Marszałkowska	94
Lewental	Nowy-Swiat	40
Łońdyński	Złota	23
Strzałecki	Nowy-Swiat	22
Maleszewski	Chmielna	26
Glücksberg	Królewska	5
Kulakowski	Miodowa	20
Perzyński	Mazowiecka	11
Rajchman i Kleczyński	Senatorska	26

	REDAKTOR	U L I C A	Nr. domu
Gazeta Policyjna	Benzeman	Senatorska	14
" Informacyjna	Guranowski	Mazowiecka	11
" Świąteczna	Prószyński	Krakowsk.-Przedm.	43
" Polska	Leo	Warecka	14
" Warszawska	Kenig	Długa	42
" Handlowa	Okręt	Mazowiecka	8
" Sądowa	Jeziorański	Grzybowska	29
" Lekarska	Gajkiewicz	Marszałkowska	115
" Rolnicza	Kowalski i Trylski	Warecka	7
" Rzemieślnicza	Gasiorowski	Chmielna	31
" Lesowań	Peretz Adolf	Krakowsk. Przedm.	51
Głos	Potocki	Warecka	9
Hacefrach (po hebrajsku)	Słonimski	Muranowska	24
Hodowca (Rolnik)	Kotlubaj	Hoża	64
Izraelita	Peltin	Twarda	27
Kłosy	Lewental	Nowy-Świat	41
Kolce	Pajewski	Niecała	12
Kronika Rodzinna	Borkowska	Mazowiecka	10
" Lekarska	Hewelke	Marszałkowska	108
Kurjer Codzienny	Wolf	Trębacka	2
" Poranny	Fryze	Senatorska	28
" Warszawski	Olszewski	Wierzbowa	9
" Świąteczny	Łaszczyński	Senatorska	42
" Rolniczy	Kowalski	Warecka	7
Medycyna	Fritsche	Jerozolimska	80
Mucha	Fryze	Senatorska	28
Niwa	Godlewski	Śto-Krzyzka	29
Ogrodnik Polski	Jankowski	Mazowiecka	11
Opiekun zwierząt domowych i pożytecznych	Kotlubaj	Sienna	64
Pamiętnik Warszaws. Towarzystwa Lekarskiego	Jawdyński	Chłodna	8
Prawda	Świętochowski	Złota	23
Przegląd Techniczny	Gumowski	Krakowsk.-Przedm.	66
" Pedagogiczny	Lagowski	Smolna	9
" Katolicki	Jagodziński	Chmielna	9
" Tygodniowy	Wiślicki	Czysta	4
Przyjaciel Dzieci	Gregorowicz	Chmielna	26
" Zwierząt	Heppen	Leszno	2
Pszczola	Lewicki	Koszyki	10
Romans i Powieść	Gawalewicz	Krakowsk.-Przedm.	5
Ruski filologiczny Wiestnik	Smiernów	Hoża	15
Rola	Jeliński	Nowy-Świat	4
Słowo	Sienkiewicz	Mazowiecka	11
Tygodnik Ilustrowany	Wolf	Krakowsk.-Przedm.	15
" Powszechny	Czajewski	Chmielna	23
" Mód	Gregorowicz	—	26
" Romansów i Powieści	Lewental	Nowy-Świat	41
Wędrowiec	Gruszecki	Włodzimierska	1
Wieczory Rodzinne	Hauke Ludwika	Mazowiecka	10
Wiadomości farmaceutyczne	Wenda	Krakowsk.-Przedm.	45
Wiek	Zalewski	Nowy-Świat	61
Wszechświat	Dziewulski	Krakowsk.-Przedm.	66
Wisła	Gruszecki	Nowy-Świat	53
Zorza	Milgaj-Mali- nowski	—	54
Zdrowie	Polak	Śto-Krzyzka	25
Życie	Paprocki	Nowy-Świat	41

Pisma peryodyczne prowincjonalne.

MIASTO	TYTUŁ GAZETY	REDAKTOR	WYDAWCA
Łódź	Dziennik Łódzki	Antoni Chomętowski	Stefan Kossuth
	Lodzer Zeitung	Jan Petersilge	Jan Petersilge
Lublin	Lodzer Tageblatt	Leopold Zoner	Leopold Zoner
	Gazeta Lubelska	Leon Zaleski	Leon Zaleski
Kalisz	Kaliszanin	Kazimierz Witkowski	K. W. Hundemith
Kielce	Gazeta Kielecka	Stanisław Siennicki	Stanisław Siennicki
Piotrków	Tydzień	Mirosław Dobrzański	Mirosław Dobrzański
Płock	Korespondent Płocki	Zygmunt Rościszewski	Zygmunt Rościszewski
Radom	Gazeta Radomska	Dr. Rewoliński	Dr. Rewoliński
Częstochowa	Kartka Ogłoszeń	M. Węgliński	M. Węgliński

We Włocławku gazeta już od 2-eh lat nie wychodzi.

Czytelnie.

	ULICA	Nr. domu	UWAGI
Jeleńskiego	Nowy-Świat	4	
Kotarbińskiego	Bieleńska	9	
Czarnowskiego	Jerozolimka	13	
Olszewskiego	Nowy-Świat	19	
Rosendorfa	Marszałkowska	65	
Frühlinga	Krakowskie-Przedm.	85	dom Rezlera
Krankowskiego	pod filar. Teatru Wiel.	19	
Sulimierskiego	na Pradze	155	dom Rózyckiego
Maliszewskiej Józefy	Graniczna	14	
Paszkowski	Jerozolimka	23	róg Marszałkow.
Nowa czytelnia dla Kobiet	Chmielna	14	
	Krakowskie-Przedm.	7	

Hotele pierwszorzędne.

- | | |
|---|--|
| 1. Angielski ulica Wierzbowa Nr. 6. | 8. Francuzki Zielony plac Nr. 5. |
| 2. Brulowski ulica Hr. Kotzebue Nr. 1. | 9. Niemiecki ulica Długa Nr. 31. |
| 3. Drezdeński ulica Długa Nr. 30. | 10. Paryzki ulica Bieleńska Nr. 9. |
| 4. Europejski Krakowskie-Przedmieście Nr. 13. | 11. Polski ulica Długa Nr. 29. |
| 5. Krakowski ulica Bieleńska Nr. 7. | 12. Rzymski ul. Nowo-Senatorska Nr. 1. |
| 6. Litewski ulica Nowo-Senatorska Nr. 5. | 13. Saski ulica Kozia Nr. 3. |
| 7. Lipski ulica Bieleńska Nr. 3. | 14. Wiktorya, ulica Jasna Nr. 8. |

Hotele drugorzędne.

- | | |
|---|--|
| 1. Augustowski, ulica Nalewki Nr. 33. | 4. Furmański, ulica Franciszkańska Nr. 20. |
| 2. Berliński, ulica Nalewki Nr. 13. | 5. Gdański, Nalewki Nr. 16. |
| 3. Dziękanka, ulica Krakow.-Przedm. Nr. 56. | 6. Gredziński, ulica Nalewki Nr. 28. |

- | | |
|--|---|
| 7. Hamburgski, ulica Nalewki Nr. 31. | 15. Sandomierski, ulica Gnojna Nrs. 3. |
| 8. Kaliski, ulica Zimna Nr. 3. | 16. Sławiański, ulica Podwał Nr. 17. |
| 9. Kielecki, ulica Bagno Nr. 1. | 17. Ukraiński, plac Krasiński Nr. 3. |
| 10. Londyński, ulica Nalewki Nr. 27. | 18. Warsz.-Wiedeński, róg ulicy Widok i Mar-
szalkowskiej Nr. 102. |
| 11. Płocki, ulica Podwał Nr. 19. | 19. Wileński, Franciszkańska Nr. 30. |
| 12. Północny, ul. Mowolipki Nr. 6. | 20. Wrocławski, ulica Nalewki Nr. 13. |
| 13. Radomski, ulica Twarda Nr. 1. | |
| 14. St.-Petersburski, ulica Gęsia Nr. 2. | |

TEATRY.

Warszawa posiada 7 teatrów. zostających pod administracją rządową: 1) Teatr Cesarski (w Pomarańczarni); 2) Teatr Wielki; 3) Teatr Rozmaitości; 4) Teatr letni w ogrodzie Saskim; 5) Teatr nowy, ulica Królewska Nr. 4; 6) Teatr mały ulica Danielewiczowska 4a; 7) Teatr letni na wyspie w Łazienkach królewskich.

Posłańcy publiczni. Zielna Nr. 42 róg Próżnej.

Taryfa opłat za usługi posłańców publicznych w Warszawie i przedmieściu Pradze.

- | | |
|--|--|
| 1. Za kurs z ciężarem do 10 funtów w mieście i do dworca kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej kopiejek 10. | 5. Za czekanie na odpowiedź do 10 minut, nic się nie płaci posłańcowi; za dłuższy zaś czas posłaniec pobierać będzie od rozkazującego mu czekać, za pół godziny kop. 10, za godzinę kop. 15. |
| 2. Za takiż kurs z piśmienną odpowiedź, k. 12½. | 6. Za przeniesienie ciężaru wazącego więcej niż 10 funtów, dopłaca się za każde 60 funtów, po kop. 10. |
| 3. Za kurs z ciężarem do 10 funt. do Cytadeli, Ujazdowa, Belwederu i Łazienek, do wszystkich miejscowości położonych za ul. Piękną i Górną, jak również na Pragę i do dworców kolei Petersburskiej i Terespolskiej, i odwrotnie, kop. 15 | Przy biurze posłańców Biernackiego jest od 1 Marca 1883 r. otworzony Kantor stróżów nocnych, których zamawiać można podług umowy piśmiennej. |
| 4. Za takiż kurs z piśmienną lub ustną odpowiedzią, kopiejek 20. | |

Dorożki i Omnibusy.

Taksa dorożek.

Jednokonne:

Za kurs w dzień	20 kop.
„ w nocy	35 „
Za godzinę jazdy w dzień	60 „
„ „ w nocy.	75 „
Na banhof bez bagażu w dzień	30 „
„ „ „ w nocy	50 „
„ z bagażem w dzień	45 „
„ „ „ w nocy	60 „

Gdy bagaż większy nad pud dobrowolna ugoda.

Parokonne:

Za kurs w dzień	25 kop.
„ w nocy.	40 „
Za godzinę jazdy w dzień	65 „
„ „ w nocy.	80 „
Na banhof w dzień bez bagażu	35 „
„ w nocy „	55 „
„ w dzień z bagażem 50 kop. za pud	
„ w nocy „ do ugody.	
Wyżej nad pud dobrowolna ugoda.	

Omnibusy.

Kursują codziennie od 8 z rana do 11 wieczorem.
Z placu Krasińskiego na Pragę i z placu Bankowego na Pragę po kop. 5 od osoby za kurs.

Podatki i opłaty w Warszawie.

W *Styczniu*: Podatek szacunkowy 1-sza rata; kwaterunkowy 1-sza rata; wodociągowy; czynsze z gruntów na Pradze; kanon z realności miejskich; kanon z jatek rzeźniczych; prowizya od kapitałów miejskich; prowizya od rat amortyzacyjnych pożyczek budowlanych, 1-sza rata: opłaty gildyjne i patentowe.

W *Marcu*: Podatek od psów.

W *Kwietniu*: Podymne 1-sza rata; 33% do podymnego 1-sza rata. Składka ogniowa 1-sza rata.

W *Lipcu*: Szacunkowy 2-ga rata; Kwaterunkowy 2-ga rata; Prowizye od rat amortyzacyjnych pożyczek budowlanych, 2-ga rata.

W *Październiku*: Podymne 2-ga rata; 33% od podymnego, 2-ga rata; Składka ogniowa 2-ga rata.

W *Listopadzie*: Czysze z gruntów miejskich w Warszawie.

Awizacye podatkowe doręczają stronom Komisarze kassy miejskiej. Podatki wnoszone być winny w ciągu dni 30 po terminie w którym do zapłaty przypadają; po upływie tego terminu reguluje się do zalegających egzekucyą lub zajęcie ruchomości. Zalegający w opłacie podymnego i składki ogniowej, płacą karę po 1% na miesiąc. Podatki należy wnosić na ręce kasyerów w kassach. Opłacający podatek winien mieć awizacyą. Wykupujący patent gildyjny, powinien posiadać książeczkę legitymacyjną na dowód, że jest stałym mieszkańcem Warszawy. Obey wnoszą wyższe opłaty.

Żegluga po Wiśle Statkami Parowemi.

Z Warszawy do Płocka.

	I klasa kop.	II klasa kop.
Z Warszawy do Nowo-Georgiewska	90	60
" " Zakroczymia . . .	105	75
" " Wychodźca . . .	150	100
" " Wyszogroda . . .	180	120
" " Tokar	285	185
" " Płocka	300	200

Z Płocka do Warszawy.

Z Płocka do Tokar	30	20
" " Wyszogroda	105	75
" " Wychodźca	150	100
" " Zakroczymia	200	120
" " Nowo-Georgiewska	200	120
" " Warszawy	270	180

Z Nowej-Aleksandryi do Sandomierza.

	I klasa kop.	II klasa kop.
Z Nowej-Aleksandryi do Kazimierza	60	45
" " Solca	120	90
" " Józefowa	180	120
" " Rachowa	210	150
" " Zawichosta	250	180
" " Sandomierza	300	200

Z Sandomierza do Nowej-Aleksandryi.

Z Sandomierza do Zawichosta	60	45
" " Rachowa	120	90
" " Józefowa	160	120
" " Solca	200	150
" " Kazimierza	270	210
" " Nowej-Aleksandr.	300	180

UWAGI. *Przy wysyłaniu niżej 100 pudów.* a) Za towary, których waga nie jest w stosunku do objętości jako to: meble, maszyny, tytoń, cygara, wołna i t. p., po kop. 40 od puda. b) Cukier, towary kolonialne, farby porcelana, kafle, kosy, liny, lój, marmur, masło, mydło, miedź, napoje, nafta, olej, papier, szmaty, skóry, smołowiec, spirytus, szkło w skrzyniach, towary lokciowe, wiktuały, wody mineralne etc. po kop. 20 od puda. c) Wszystkie inne surowe towary jak zboże, żelazo, etc. po kop. 12 od puda. — *Wyżej 100 pudów.* ad b) od puda 15 kop. c) od puda 10 kop.

Towary przyjmowane są każdodziennie od godziny 6—8 po południu na przystani Żegluga pod mostem Aleksandrowskim i złożone zostaną wprost na gabar.

1) Wyjazd z Warszawy do Płocka o godzinie 9-tój z rana w Poniedziałki, Środy i Piątki. — Z Płocka do Warszawy, codziennie oprócz Poniedziałku o godzinie 6-tój rano.

2) Wyjazd z Nowej Aleksandryi do Sandomierza w Poniedziałki, Środy i Piątki o godzinie 5 rano; — z Sandomierza do Nowej Aleksandryi w Niedziele, Wtorki i Czwartki o godzinie 9-tój rano.

Bileta spacerowe do spotkania statku idącego z Płocka, po rs. 1 od osoby.

Lekarze warszawscy.

- Anders Ludwik, ul. Hr. Kotrzebue 4.
 Althaufer Abram, Franciszkańska 12.
 Apte Markus, Nalewki 13.
 Babiński Julian, Mokotowska 51.
 Babiński Leon, Leszno 28.
 Bacielski Stanisław, Bonifraterska 12.
 Bagiński Józef, Chmielna 24.
 Baranowski Ignacy, Krakow-Przed. 7.
 Bartkowski Klemens, Mazowiecka 11.
 Bartoszewicz Joachim, Bracka 20.
 Baumritter Feliks, Karmelicka 25.
 Bauerertz Adam, Włodzimierska 16.
 Bazylewicz Książkowski Jan, Nowiniarska 4.
 Bączkiewicz J., Żabia 4.
 Belendorf Mikołaj, Krucza 9.
 Belke Teofil, Szkolna 5.
 Belkie Władysław, Senatorska 8.
 Belendorf Mikołaj, Krucza 9.
 Benni Karol, Bracka 16.
 Bernhar 1 Henryk, Włodzimierska 1.
 Biberstejn Karol Ludwik, Nowy-Świat 18.
 Biegański Aleksander, Leszno 18.
 Bieniewski Aleksander, Hoża 16.
 Bienkiewicz Adolf, Krucza 34.
 Birenzweig J., Grzybowska 7.
 Biron Jan, Erywańska 5.
 Bloch A., Nalewki 15.
 Błagowieszczęński Apolinary, Praga Olszowa 12.
 Borzuchowski S., Marszałkowska 109.
 Bondy Edward, Królewska 40.
 Bockenhagen Oskar, Świętojerska 8.
 Borysowicz Teodor, Szpitalna 5.
 Brabander Maurycy, Marjańska 6.
 Braun Jan, Zielna 35.
 Brodowski Wincenty, Oboźna 5.
 Brodowski Zygmunt, Oboźna 5.
 Brodowski Włodzimierz, Smolna 21.
 Brzeziński Jan, Nowo-Zielna 48.
 Brunner Mikołaj, Włodzimierska 19.
 Brüner Michał, Graniczna 2.
 Bruner Władysław, Zielna 27.
 Budrewicz Leon, Krakow-Przedm. 15.
 Budkiewicz Antoni, Mokotowska 51.
 Burzyński Mirosław, Marszałkow. 94.
 Buczeński Stanisław, Wspólna 35.
 Bujwid Odo (lekarz od wścieklizny), Wilcza 12.
 Buszkiewicz Wiktor, Burakowska 9.
 Budzyński Jan, Świętorzyzka 7.
 Byliw Wasili, Marszałkowska 145.
 Bykowski Mikołaj, Złota 22.
 Centnerszwer Samuel, Dzika 5.
 Chałubiński Tytus, Mokotowska 8.
 Chrostowski Bronisław, Mazowiecka 6.
 Chelchowski Kazimierz, Nowy Świat 7.
 Chelmoński Adam, Hoża 8.
 Chelmiński Antoni, Widok 3.
 Chwat Ludwik, Rymarska 10.
 Chodecki Władysław, Złota 37.
 Chmielewski Paweł, Wiejska 3.
 Chwaszczyński Wasili, Smolna 19.
 Ciechomski Andrzej, Twarda 30.
 Ciągliński Adam, Chmielna 35.
 Ciszkiwicz Teresa, Bracka 18.
 Cymerman Ludwik, Elektoralna 20.
 Czerkas Anatol, Marszałkowska 85.
 Czekiński Izidor, Erywańska 16.
 Daniewski Włodzimierz, Żurawia 24.
 Delicyn Sergej, Wiejska 3.
 Diehl Juljusz, Nowo-Zielna 52.
 Dinte Maksymiljan, Nowo-Zielna 45.
 Dobrski Konrad, Królewska 10.
 Dobrzański Aleksander, Erywańska 5.
 Dobrzyński Władysław, Podwał 7.
 Dobrzycki Henryk, Oboźna 5.
 Dorantowicz Aleksander, Krakow.-Przedm. 30.
 Dowiakowski Henryk, Wspólna 44.
 Drewnowski Edmund, Chłodna 26.
 Drzewiecki Józef, Stare-Miasto 21.
 Dudrewicz Jan, Długa 53.
 Dudrewicz Leon, Krakows.-Przed. 17.
 Dunin Teodor, Chmielna 34.
 Dydziński Witold, Czysta 8.
 Dylewski Jan, Elektoralna 49.
 Dziedzicki Adam, Stare-Miasto 17.
 Dziedzicki Henryk, Chłodna 23.
 Dzierżawski Bronisław, Nowogrodzka 7.
 Efremowski Jan, Żurawia 26.
 Ejzenbett Józef, Twarda 3, Pańska 26.
 Elzenberg Antoni, Marszałkowska 132.
 Estrejcher Antoni, Nowy-Świat 7.
 Fabjan Aleksander, Nowogrodzka 16.
 Feilchenfeld Rafał, Bednarska 31.
 Ficki Feliks Karol, Marszałkowska 123.
 Florkiewicz Władysław, Marszałkowska 131.
 Frankensztein Eugeniusz, Jasna 10.
 Frejdensohn Władysław, Leszno 21.
 Frenkiel Izidor, Dzika 4.
 Fraenkel Maksymilian, Franciszkańska 13.
 Frenkel Henryk, Karmelicka 4.
 Friederici Hugo, Żurawia 28.
 Fritsche Gustaw, Jerozolimska 80.
 Funk Jakób, Chmielna 33.
 Gabszewicz Antoni, Złota 38.
 Gajkiewicz Władysław, Marszałkowska 115.
 Garbowski Józef, Święto-Krzyzka 25.
 Gepner Bolesław, Krakow.-Przed. 65.
 Gejsler Józef, Zielna 9.
 Gedroń Franciszek, Nowy-Świat 18.
 Giejsztor Tadeusz, Jerozolimska 58.
 Głiszczyński Adam, Graniczna 8.
 Goldman Henryk, Królewska 20.
 Goldberg Józef, Karmelicka 16.
 Goldblum Henryk, Bednarska 21.
 Goldflam Samuel, Graniczna 10.
 Goldbaum Mieczysław, Tłomackie 13.
 Goldsobel Julian, Gęsia 14.

- Goldsobel Leon, Nalewki 32.
 Grabowski Konstanty Jerozolimska 23.
 Grandlewski Michał, Insp. Zarz. Lek. Kanonia 10.
 Grekowicz Julian, Chmielna 34.
 Grodzki Antoni, Aleksandrya 15.
 Groer Franciszek, Elektoralna 34.
 Gromadzki Jan, Praga Targowa 184.
 Grundzach Ignacy, Długa 27.
 Grossheit Filip, Chłodna 50.
 Grosstern Wiktor, Orla 6.
 Grün Józef Ludwik, Nalewki 15.
 Grünbaum Adolf, Nalewki 13.
 Guranowski Ludwik, Tłomackie 3.
 Gutwein Jakób, Plac Grzybowski 10.
 Guliński Franciszek, Nowy-Świat 55.
 Halpern J., Hoża 9.
 Haluszkiewicz Aleksander, Solec 55, róg Ludnej.
 Harten Herman, Chmielna 24.
 Hasewicz Stanisław, Senatorska 7.
 Handelsman Józef, Prózna 8.
 Heinrich Aleksander Wierzbowa 7.
 Hejman Teodor, Twarda 7.
 Hermanow Mikołaj, Instytutowa 6.
 Hering Teodor, Jasna 6.
 Hentz Maksymilian, Królewska 18.
 Hewelke Otton, Święto-Krzyszka 25.
 Hoene Jan, Widok 8.
 Holc Zygmunt, Marszałkowska 109.
 Holenderski Hipolit, Elektoralna 32.
 Hołownia Józef, Niecała 12.
 Hopfenblum Maksymilian, Karmelicka 1.
 Hoyer Henryk, Długa 11.
 Huzarski Stanisław, Dzika 17.
 Jaroszyński Witold, Koza 3.
 Jadwin Paweł, Wspólna 24.
 Jagniątkowski Ludwik, Chmielna 9.
 Jakowski Marjan, Wspólna 33.
 Jarmołowicz Władysław, Bracka 5.
 Jasiński Roman, Oboźna 5.
 Jawdyński Franciszek, Chłodna 8.
 Idelsohn Mikołaj, Hoża 11.
 Idzikowski Stanisław Bielańska 7.
 Jelenkiewicz Antoni, Jasna 12.
 Iwanszczyk Aleksander, Koza 3.
 Kadler Ludwik, Nowy-Świat 17.
 Kamiński Stanisław, Marszałkowska 73.
 Kamocki Walenty, Smolna 7.
 Kapliński Wacław, Orla 11.
 Karwowski Konstanty, Krakow-Przedmieście 65.
 Keller Adolf, Żórawia 29.
 Kępiński Michał, Królewska 25.
 Kinderfreund Józef, Nalewki 22.
 Kijewski Franciszek, Dzielna 32.
 Klauzińska Julja, Złota 20.
 Kleczkowski Jan, Hoża 16.
 Klejnadel Jan, Berga 11.
 Kloss Edward, Chłodna 12.
 Knapieński Bolesław, Krak.-Przedm. 24.
 Książkowski Jan, Nowiniarska 4.
 Kobyliński Franciszek, Święto-Krzyszka 25.
 Kobyliński Franciszek, Czysta 6.
 Kohn Stanisław, Leszno 19.
 Koliński Józef, Chmielna 62.
 Koral Adolf, Śliska 51.
 Kondratowicz Stanisław, Marszałkowska 119.
 Kondratowicz Józef, Złota 32.
 Konitz Leon, Szkolna 6.
 Kopeć Stanisław, Chmielna 27.
 Kopytowski Władysław, Nowy-Świat 39.
 Kornielowicz Edward, Nowy-Świat 19.
 Kosakowski Władysław, Krakowsk-Przodm. 38.
 Kosiewicz Antoni, Elektoralna 30.
 Kosiński Julian, Królewska 10.
 Kosiński Aleksander, Smolna 10.
 Kosowski Cezary, Żórawia 33.
 Kosmowski Wiktoryn, Włodzimierska 15.
 Krajewski Władysław, Marszałkowska 108.
 Kramszyk Julian Graniczna 16.
 Kramszyk Zygmunt, Bielańska 16.
 Kraszewski Piotr, Święto-Krzyszka 25.
 Kruszewski Antoni, Bielańska 6.
 Kryłowski Michał, Chmielna 34.
 Kryszka Antoni, Plac Warecki 2.
 Krysztofowicz Józef, Żelazna 46.
 Kryże Władysław, Praga, Brukowa 32.
 Kuczyński Stefan, Bracka 22, róg Chmielnej.
 Kulesza Karol, Elektoralna 6.
 Kulikowski Marcin, Nowomejska 24.
 Kunicki Czesław, Bracka 6.
 Kuniewicz Józef, Marszałkowska 105.
 Kwietniewski Leon, Elektoralna 13.
 Lachowicz Antoni, Szkolna 9.
 Lambl Duszan, Orla 8.
 Landau Daniel, Krakow-Przedmieście 71.
 Lando Maurycy, Praga, Targowa 174.
 Lange Jan, Złota 16.
 Langwager Bazyli, Instytutowa 6.
 Lasocki Wacław, Warecka 15.
 Leszczyński Leonard, Bracka 22.
 Leszczyński Leonard, Mokotowska 4.
 Lassaud Kazimierz, Ogrodowa 23.
 Lebiezdiew Mikołaj, Chmielna 80.
 Lewicki Andrzej, Marjensztadt 5.
 Lewiński M., Wspólna 13.
 Libchen Jan Chmielna 27.
 Libkind Lubodziecki Arnold, Złota 29.
 Liese Teodor, Nowa Praga 63.
 Lic Adalbert, Szpitalna 3.
 Liubinow Wirginjusz, Wspólna 67.
 Lubelski Wilhelm, Włodzimierska 19.
 Lubowski Henryk, Jerozolimska 70.
 Łagowski Stanisław, Ordynacka 11.
 Łagodowski Arkadiusz Hoża 54.
 Łapczyński Michał, Wilcza 4.
 Łatkowski Jan, Wspólna 11.
 Łazicki Dominik, Zakroczymska 1.
 Łokuczewski Jan, Hoża 30.
 Łuczkiwicz Henryk, Marszałkowska 95.
 Majewski M. ortopedyk, Żelazna Brama 2.
 Maksymowicz Jan, Krucza 15.

- Malcz Mieczysław, Marszałkowska 142.
 Malinowski Alfons, Marszałkowska 120.
 Majkowski Julian, Wspólna 28.
 Małow Eufemjusz, Hoża 14.
 Małachowski Anzelm, Wilcza 28.
 Mancewicz Leon, Wierzbowa 4.
 Markiewicz Józef, Święto-Krzyzka 27.
 Markiewicz Stanisław, Święto-Krzyzka 23.
 Matlakowski Władysław, Marszałkowska 120
 Majzel Waław, Marszałkowska 112.
 Mazaraki Kazimierz, Chmielna 37.
 Mączewski Władysław, Nowo-Senatorska 6.
 Menkin profesor farmacji w Uniwersytecie.
 Meyersohn Samuel, Leszno 1.
 Mickiewicz Witold, Browarna 7.
 Mierzyński Zdzisław, Smolna 17.
 Michalec Feliks, Bonifraterska 17.
 Mikulski Stanisław, Szpitalna 4.
 Mirowski Emiljan, Chmielna 34.
 Mikucki Wincenty, Elektoralna 34.
 Miler Konstanty, Erywańska 16.
 Misiewicz Michał, Leszno 26.
 Mleczo Władysław, Marszałkowska 112.
 Modliński Piotr, Królewska 10.
 Modrzejewski Edmund, Święto-Krzyzka 29.
 Modrzejewski A. Żórawia 11.
 Moes Oskargiello, Marszałkowska 54.
 Morzycki, Solec 54.
 Muttermilch, Nowiniarska 8.
 Natansohn Ludwik, Szkołna 10.
 Nawrocki Feliks; Ordynacka 8.
 Nawrocki Władysław, Żelazna 79.
 Nemitz Adam, Jerozolimska 49.
 Nencki Leon, Widok 17.
 Neugebauer Ludwik, Leszno 33.
 Neugebauer Franciszek (syn) Leszno 28.
 Neuwidel Zofia, Leszno 12.
 Nieczajew Mikołaj Dzika 19.
 Nikicin Konstanty, Żórawia 25.
 Nieszkowski Zdzisław, Chmielna 32.
 Nowicki Otton Złota 16.
 Nowosadko Gabryel, Krakow.-Przeomicie 38.
 Nusbaum Henryk, Plac Teatralny 21.
 Obremski Henryk, Święto-Krzyzka 25.
 Oltuszewski Władysław, Freta 1.
 Orlewicz Anteni, Marszałkowska 135.
 Orłowski Władysław Nowo-Zielna 46.
 Orłowski Edward, Topiel 16.
 Oraczewski Wiktor, Chmielna 48.
 Pacanowski Henryk, Prózna 7.
 Pajewski Alfons Hoża 22.
 Papliński, Orla 7.
 Patrykiewicz Mikołaj, Wilcza 19.
 Pawiński Józef, Marszałkowska 149.
 Pawłowski Kalikst, Marszałkowska 136.
 Perlmutter Michał, Wilcza 3.
 Perkowski Seweryn, Nowy-Świat 60.
 Peszke Józef, Bracka 23.
 Pęczkowski Władysław, Mazowiecka 4.
 Piaszczyński Józef, Marszałkowska 9.
 Pilecki Zenon, Wspólna 33.
 Pisarzewski Gracyan, Wolska 8.
 Piotrowski Władysław, Berga 3.
 Płaskowski Romuald Jerozolimska 23.
 Poderny Stefan, Hoża 36.
 Podoski Szczepan, Hoża 36.
 Podowski Henryk, Nowy-Świat 4.
 Poraziński Bronisław, Wspólna 67.
 Polak Józef, Święto-Krzyzka 25.
 Popów Leon, Chmielna 27.
 Portner Szymon, Orla 4.
 Poznański Morytz Józef, Nalewki 41.
 Poznański Adolf, Święto-Jerska 36.
 Poznański Aleksander, Pawia 17.
 Przewóski Edward Chmielna 32.
 Przyborowski Jan Marjan, Bednarska 22.
 Przyborowski Adam, Długa 46.
 Przybylski Jan, Włodzimierska 11.
 Przystański Aleksander, Stare-Miasto 27.
 Pruszyński Jan, Aleksandrya 11.
 Puławski, Piękna 36 róg Marszałkowskiej.
 Radziszewski Józef, Mazowiecka 3.
 Rajczak Jan, Wspólna 32.
 Raum Jan, Bracka 5.
 Rappel Adolf, Elektoralna 15.
 Rejchman Mikołaj, Włodzimierska 11.
 Rejchstein Elias, Świętojerska 30.
 Rejewski Julian, Nowolipki 61.
 Rejs Ignacy, Elektoralna 10.
 Rogowicz Jakób, Nowogrodzka 26.
 Rogoziński Józef, Nowogrodzka 29.
 Rose Józef Konstanty, Jasna 5.
 Rosenfeld Marcin, Chmielna 34.
 Rosenthal Dawid, Święto-Jerska 30.
 Rosenthal Jakób, Święto-Jerska 22.
 Rosenthal Kazimierz, Prózna 9.
 Rosenthal Albert, Orla 15.
 Rosenzweig Michał, Królewska 9.
 Rozenzweig Teodor, Żabia 9.
 Rozenstock Maurycy, Berga 3.
 Rosenberg Jakób, Krakow.-Przedmieście 23.
 Rothe Adolf, Szpitalna 10.
 Rotwand Mateusz, Święto-Jerska 18.
 Rozenblum Tobiasz Symche, Dzielna 3.
 Rosenstein Szaja, Twarda 16.
 Rocker Adolf, Wierzbowa 4.
 Rundo Maurycy, Kozia 5.
 Ruppert Henryk Nowogrodzka 22.
 Russ Józef, Nalewki 7.
 Rymarkiewicz Antoni, Bracka 20.
 Sadowski Michał, Krakowskie-Przedmieście 24
 Sawicki Bronisław, Marszałkowska 27.
 Samenhof Ludwik, Przejazd 9.
 Salberg Edward, Karmelicka 13.
 Sasaki Władysław, Chmielna 13.
 Schnejder Gustaw, Wielka 38.
 Scher Adolf, Karmelicka 1.
 Schmackpfeffer Felician, Chłodna 53.
 Sędziak Jan, Długa 36.
 Sierzpowski Jan, Marszałkowska 94.

- Silberstrom M. Dzielna 14.
 Siemiński Jan, Złota 24.
 Sierpiński Konstanty Waclaw, Marszałkow. 116.
 Sieragowski Oawel, Jasna 14.
 Sikorski Antoni, Marszałkowska 60.
 Sipniewski Władysław, Marszałkowska 92.
 Skabiczewski Wasili, Hoza 22.
 Skwarców Mikołaj, Mokotowska 51.
 Sliwicki Franciszek, Elektoralna 28.
 Słonimski, Niecała 7.
 Świechowski Władysław, Długa 11.
 Smirnow Jerzy, Hoza 5.
 Sobolewski Aleksander, Wspólna 5.
 Sokołowski Alfred, Mazowiecka 20.
 Solman Tomasz, Królewska 16.
 Sommer Feliks, Królewska 2.
 Sochacki Szymon, Chmielna 28
 Spaski Mikołaj, Prosta 4.
 Spielrejn Aleksander, Dzika 9.
 Springmil Emil, Krucza 3.
 Sperański Aleksander, Podwale 40.
 Srebrny Zygmunt Królewska 45.
 Stadnicki Włodzimierz, róg Złotej i Zielnej 6.
 Stankiewicz Władysław, Włodzimierska 12.
 Starkman Józef, Królewska 9.
 Stefanowicz Paweł, Nowogrodzka 37.
 Steinberg Aleksander, Wiejska 8.
 Steinberg Michał Piękna 28.
 Stiche Czesław Józef, Hoza 13.
 Stepiński Waclaw, Długa 25.
 Stockan Aleksander Bracka 23.
 Stepiński Tymoteusz Złota 16, Wielka 38.
 Strasburger Mieczysław, Nowy-Świat 26.
 Stromfeld Aleksander, Marjańska 4.
 Strzeszewski Józef, Oгородowa 5.
 Stummer Józef, Czysta 4.
 Świeca Henryk, Nalewki 18.
 Świecianowski Andrzej, Elektoralna 44.
 Świerziński Romuald, Zielna 33.
 Szancer Bernard, Twarda 6.
 Szancer Władysław, Świętojerska 28.
 Sznabl Jan, Krakowskie-Brzedmieście 59.
 Szokalski Wiktor, Tłomackie 3.
 Sztembarth Wincenty, Marszałkowska 112.
 Szejnert Władysław, Krakowskie-Przedm. 59.
 Szejnberg Michał, Prózna 6.
 Szwabow Stanisław, Leszno 14.
 Szwajcer Jakób, Królewska 51.
 Szumlański Witold, Hoza 16.
 Szczygielski Józef, Długa 20.
 Szymański Józef, Podwale 3.
 Szymański Władysław, Bracka 10.
 Szwykowski Michał, Niecała 12.
 Szyszło Wincenty, Chmielna 10.
 Szreder Ferdynand, Hoza 3.
 Szytkgold G. Nowiniarska 17.
 Szczeniowski Kajetan, Wilcza 40.
 Taczanowski Bronisław, Mazowiecka 8.
 Targowski Stanisław, Nowolipie 15.
 Thieme Apolinary, Marszałkowska 117.
 Tiwołowicz Jakób, Hoza 34.
 Tomaszewicz (Dobrska) Anna, Królewska 10.
 Trautletter Ernest, Ujazdowska 8.
 Trąbczyński Tomasz, Twarda 50.
 Treu Alfred, Twarda 48.
 Trzciniński Tadeusz, Senatorska 11.
 Troicki Piotr, Krucza 3.
 Turkiewicz Stanisław, Jerozolimska 80.
 Tyger Grzegorz, Dzielna 5.
 Tyrchowski Władysław, Czysta 6.
 Tyrchowski Władysław (syn) Marszałkowska 115.
 Tymiański Antoni, Krucza 40.
 Ustinski Edward, Mokotowska 3.
 Uzdowski Gustaw, Chmielna 24.
 Usciński Teodor, Zielna 39.
 Vacqueret Aleksander, Erywańska 10.
 Wasercug D., Zielna 35.
 Waledyński Grzegorz, Piękna 35.
 Walter Aleksander, Wilcza 24.
 Wasilewski Michał, Złota 74.
 Watraszewski Ksawery, Książęca 2.
 Weinberg Aleksander Maryan, Graniczna 14.
 Weinberg Iuljan, Święto-Krzyzka 43.
 Weitzenblut Leopold, Leszno 2.
 Wejssel Antoni, Wolska 4.
 Wertenstein Jakób, Nalewki 39.
 Węclawski Witold, Ujazdowska 29.
 Wiegardt Adolf, Chmielna 54.
 Wierzbicki Jan, Chłodna 20.
 Wieliczko Walerjan, Marszałkowska 85.
 Winterstein J., Nalewki 39.
 Wikarski Witold, Prosta 4.
 Wilczkowski Witalis, Święto-Jerska 22.
 Witkowski Juljusz, Krakow.-Przedmieście 6.
 Winawer Feliks, Żabia 3.
 Wojnow Konstanty, Smolna 25.
 Wojcikiewicz Feliks, Marszałkowska 119.
 Wojnarowski Teodozjusz, Wilcza 23.
 Wojciechowski Jan, Marszałkowska 145.
 Wojnac Józef, Nowy-Świat 25.
 Wolberg Ludwik, Twarda 26.
 Wolf Aleksanher, Tłomackie 3.
 Wolfing Emil, Marszałkowska 87.
 Wróblewski Jan, Złota 6.
 Wróblewski Władysław, Święto-Krzyzka 20.
 Wszebór Józef, Krakowskie-Przedmieście 24.
 Wysocki Grzegorz, Marszałkowska 60.
 Wyszynski Leon, Śliska 26.
 Xięzopolski Edward, na Pradze Wołowa 6.
 Zacharewicz Antoni Hipolit, Marszałkowska 143.
 Zalewski Franciszek Ksawery, Elektoralna 28.
 Zamenhoff Markus, Nowolipie 28.
 Zandr Karol, Wspólna 40.
 Zagórski Karol, Jerozolimska 23.
 Zander Aleksander, Wiejska 1.
 Zaremba Aleksander, Święto-Jerska 14.
 Zawadzki Aleksander, Jerozolimska 54.
 Zawadzki Władysław, Ordynacka 10.
 Zabłudowski Markus, Żabia 9.
 Zawisza Konrad, Włodzimierska 11.

Zdański Bolesław, Złota 37.
 Zdzieński Teofil, Mokotowska 7.
 Zejdowski Juliusz, Nowy Świat 41.
 Zwejgbaum Maksymilian, Pokorna 14.
 Zieliński Edward, Krucza 29.

Zdanowicz Paweł, Kozia 3.
 Żera Teofil, Bracka 16.
 Żłobikowski Tadeusz, Święto-Krzyżka 25.
 Żarkewicz Bazyli, Praga, Olszowa 12.
 Żórawski Edward, Nowy-Świat 16.

Weterynarze.

Anders Władysław, Bielańska 9.
 Bereza Teofil, Jerozolimska 80.
 Bodurkiewicz Kazimierz, Długa 18.
 Bobiński Jerzy, Leszno 51.
 Bogojawlenski Mikołaj, Ciepła 8.

Czarnocki Romuald, Nowogrodzka 3.
 Chrystlib Antoni, Hoża 32.
 Czubarowski Symeon, Marjensztadt 3.

Domosławski Wincenty, Nowy-Świat 21.
 Dutlinger Wolf, Grzybowska 9.

Festenstadt Zenon, Grzybow 16.
 Fedecki Jan, Sienna 80.
 Fiszkin Dymitry, Wspólna 20.
 Frejtag Stanisław, Smolna 3.

Gajewski Ignacy, Chmielna 30.
 Jungwitz Salomon, Ogrodowa 11.

Kopijewski Aleksander, Rybaki 8.
 Kotłubaj Henryk, Hoża 64.
 Koepe Wilhelm, Chmielna 26.
 Kornilowicz Paweł, Chmielna 98.
 Koziorowski Franciszek, Wspólna 16.
 Krynicki Konstanty, Chmielna 24.
 Kowalczuk Damian, Śliska 14,

Litwinowicz Alfons, Chmielna 30.
 Lewinsohn Piotr, Sienna 25,
 Łukowski Adolf, Oboźna 4.

Małczyński Jakób, Leszno 26.
 Mojkowski Romuald, Waracka 12.

Olszewski Edward, Praga, Sprzecznna 4,

Piaszczyński Henryk, Praga Namiestnikowska 380.
 Pruszkowski Jan, Krucza 44.

Sawicki Stanisław, Marszałkowska 108.
 Sieńcow Bazyli, Smolna 3.
 Sobolewski Romuald, Bracka 16.
 Stichel Robert, Święto Krzyżka 22.
 Szulc Jan, Chłodna 68,
 Szafnicki Ludwik, Chmielna 53,

Tomaszewski Waldemar, Marszałkowska 88.
 Tikliner Mojżesz, Dzika 29.

Więckowski Jan, Wilcza 75.
 Wilman Jan, Chłodna 25.
 Wozniesiński Jan, Wspólna 36.

Zawadzki Leopold, Freta 20.
 Żórawski Marcyan, Nowy-Świat 16.

Dentyści.

Arendt Feliks, Królewska 23.
 Arnstein Herman, Biała 4.
 Ausländer Adolf, Graniczna 9.

Baumgwit J., Żelazna Brama 3,
 Brykowski Jan, Freta 11.

Cymens Maks, Długa 46.
 Czechowski Wacław, Wspólna 38.

Dowgwiłło Bronisław, Nowy-Swiat 2.

Erlich Henryk, Marszałkowska 149.
 Fijałkowski Roman, Nowy-Świat 44.

Finkelstein Józef, Włodzimierska 2.
 Frenkiel Daniel, Długa 23.

Grzeszkiewicz Marcei, Nowy-Świat 55.
 Gutzman Bogumił, Jasna 3.
 Głogowski Antoni, Przejazd 13.

Harland Augusta, Nowy-Świat 57.

Idzikowski Feliks, Plac Teatralny 11.
 Iwankiewicz Michał, Nowy-Świat 48.

Jacobson Herman, Solna 7.
 Jud Herman, Przejazd 9.

Kasprowicz Antoni, Erywańska 10.
 Kobyliński Franciszek, Czysta 4.
 Kobson Herman, Leszno 51.
 Kochan Rebeka, Senatorska 19.
 Kochan Salomon, Nowo-Senatorska 5.
 Kozieradzki Władysław, Krakow. Przedm. 21.
 Kuczkowski Teofil, Chmielna 5.
 Kantze Albert, Leszno 51.
 Landau Daniel, Krakow.-Przedm. 71
 Loberblat Maurycy, Nalewki 12.
 Łącki Stefan, Mazowiecka 20.

Martin Henryk, Marszałkowska 140.
 Neumark Herman, Senatorska 22.
 Neumark Zębiński Maurycy, Tłomackie 9.
 Oppenheim Jan, Krak.-Przedmieście 79.
 Ostrowski Antoni, Mazowiecka 20.

Paschek Adolf, Przejazd 3.
 Piotrowski Józef, Berga 3.

Rajcom Markus, Święto-Jerska 24.
 Rosenberg Ludwik, Nowy Świat 50.
 Rotheim Szymon, Królewska 45.

Scheller Aleksander, Tłomackie 5.
 Scheller Leopold, Tłomackie 5.
 Scheller Leon, Długa 20.
 Scholten Olga, Jasna 3.
 Seguinaud Teodor, Święto-Krzyzka 17.
 Stegeman Albert, Jerozolimska 47, róg Marszałk.
 Stember K. Bielańska 24.
 Stokowski A., Krakow.-Przedmieście 21.
 Szymański Ludwik, Elektoralna 1,

Walter Aleksander, Nowy Świat 36.
 Wintsch Henryk, Nowy-Świat 34.
 Wolff Julian, Aleksandrya 20.

Zieliński Władysław, róg Miodowej i Senator. 2
 Ziemiański Feliks, Trębacka 1.

Adwokaci przysięgli Okręgu sądowego warszawskiego z miejscem pobytu w Warszawie.

Abczyński Jan, Długa 23.
 Anc Dominik, Święto-Jerska 16.
 Arkuszewski Władysław, Krak.-Przedm. 87.
 Bardzki Artur, Leszno 7.
 Bauererc Rafał, Królewska 47.
 Bedlicki Michał, Leszno 9.
 Bełza Stanisław, Kotzebue 2.
 Benzef Juljusz, Nalewki 7.
 Berends Maksymilian, Chmielna 44.
 Biskupski Wincenty, Elektoralna 53.
 Błaszowski Leon, Ordynacka 8.
 Bojasiński Lucjan, Senatorska 26.
 Borkowski Piotr, Miodowa 17.
 Breslauer Ignacy, Miodowa 19.
 Brzeziński Andrzej, Królewska 35
 Brzeziński Józef, Długa 19
 Bruner Henryk, Leszno 4.
 Buszkowski Jan, Długa 11.
 Chraszczewski Ksawery, Święto-Jerska 28.
 Chruszczakowski Feliks, Długa 53
 Ciagliński Franciszek, Długa 25.
 Ciagliński Franciszek Józef (syn), Św.-Jerska 24.
 Cieśliski Wincenty, Długa 20.
 Cohn Wincenty Izaak, Królewska 39.
 Kohn (Cohn) Abram, Orla 10.
 Czaplicki Bolesław, Żórawia 13.
 Czajkowski Edward, Nowiniarska 2.
 Czajkowski Jan Klemens, Długa 16.
 Dębski Feliks, Długa 9.
 Domański Józef, Święto-Jerska 26.
 Dunin Karol, Święto-Jerska 22.
 Dutkiewicz Saturnin, Niecała 3.
 Dziewulski Henryk, Trębacka 11.

Dzwonkowski Józef, Święto-Jerska 30.
 Ettinger Henryk, Rymarska 12.
 Finkelhaus Adolf, Długa 30.
 Finkelhaus Jan, Kotzebue 10.
 Flam Filip, Kotzebue 2.
 Forelle Józef, Nalewki 11.
 Fuks Maurycy, Orla 4.
 Gagatnicki Władysław, Elektoralna 3.
 Garbowski Franciszek, Widok 5.
 Glücksberg Maksymilian, Długa 9.
 Godlewski Stefan, Zielna 26.
 Goldszmit Józef, plac Krasieński 3.
 Grabowski Leon, Marszałkowska 140.
 Grabowski Wojciech, Miodowa 3.
 Grajnert Franciszek, Marszałkowska 144.
 Grodzieński Edward, Włodzimierska 13.
 Groer Wincenty, Miodowa 18.
 Grosser Mikołaj Hipolit, Mylna 3.
 Handelsman Henryk, Bielańska 23.
 Hausbrand Wiktor, Długa 34.
 Higersberger Józef, Nowo-Senatorska 6.
 Hilsberg Aleksander Eljasz, Przejazd 13.
 Hofman Bronisław Henryk, Graniczna 8.
 Hofman Henryk, Święto-Jerska 14.
 Holc Ludwik, Marszałkowska 109.
 Hryniewiecki Juljan, Tłomackie 13.
 Jasinowski Izidor, Nowolipki 19.
 Jasiński Kazimierz Juljan, Długa 46.
 Jurzyński Władysław, Długa 42.
 Kalinowski Władysław, Nowy Świat 16.
 Kamiński Jan Maurycy, Niecała 12.
 Kamiński Rajmund Stanisław, Marszałk. 136.
 Karpiński Józef, Nowy-Świat 22.

- Kempner Gabryel, Długa 38.
 Ketliński Stanisław, Marszałkowska 92.
 Kirsztot Jakób, Miodowa 19.
 Kirsztot Józef, Przechodnia 3.
 Kicman Julian, Włodzimierska 12.
 Klejnerman Benjamin, Dzika 26.
 Kleczkowski Józef, Podwał 3.
 Kochanowski Piotr, Kozia 5.
 Kokelli Józef, Marszałkowska 151.
 Komierowski Konstanty, Mazowiecka 6.
 Konic Henryk, Erywańska 5.
 Konitz Teodor, Święto-Jerska 26.
 Koral Bronisław, Królewska 39.
 Kornfeld Mikołaj, Żabia 9.
 Kostecki Wincenty, Długa 28.
 Kozłowski Stanisław, Krakow.-Przedmieście 15.
 Kozanecki Aronisław, Święto-Jerska 18.
 Krajewski Henryk, Senatorska 35.
 Kramsztyk Feliks, Długa 28.
 Kramsztyk Marcelli, Długa 46.
 Kraushar Aleksander, Senatorska 42.
 Kronenblech Benedykt, Graniczna 2, róg Królew.
 Krysiński Ksawery, Miodowa 17.
 Krysiński Leon, Jasna 7.
 Krysiński Zygmunt, Długa 38.
 Krzycki Julian, Nowy-Świat 16.
 Kuratow Marek, Długa 54.
 Kurman Antoni Apolinary, Karmelicka 4.
 Kwapiński Stanisław, Święto-Jerska 16.
 Kwiatkowski Józef, Hoza 46.
 Landowski Marjan, Nowiniarska 8.
 Leszczyński Stanisław, Bielańska 9.
 Lewenberg Izidor, Erywańska 5.
 Lewinson Benjamin, Graniczna 10.
 Lewinson Ludwik, Przejazd 9.
 Likiert Nikodem, Orla 10.
 Lindau Bronisław, Senatorska 7.
 Lindau Edward, Długa 21.
 Lubliński Izaak, Święto-Jerska 30.
 Łacki Józef, Długa 34.
 Łacki Teodor, Bielańska 9.
 Łopuchin Aleksander, Włodzimierska 14.
 Łukomski Józef, Święto-Jerska 6.
 Maciejowski Henryk, Jezuicka 8.
 Majewski Wincenty, Erywańska 9.
 Makomski Józef, Widok 22.
 Malinowski Michał, Chmielna 34.
 Małkowski Władysław, Czysza 8.
 Marczewski Ludwik, Miodowa 8.
 Mazurkiewicz Jan, Widok 23.
 Marks Emil Jan, Długa 28.
 Mastelski Józef, Święto-Jerska 12.
 Matecki Leon, Święto-Jerska 16.
 Matuszyński Bolesław, Bielańska 6.
 Majzel Bronisław, Marszałkowska 140.
 Mejer Kazimierz, Chmielna 27.
 Mellerowicz Wincenty, Długa 5.
 Meyet Leopold, Nowy-Świat 28.
 Morsztyn Bronisław, Nowo-Zielna 46.
 Naimski Józef Marcin, Przejazd 9.
 Nagiel Henryk, Święto-Jerska 16.
 Niemirycz Julusz, Marszałkowska 129.
 Nowodworski Franciszek, Nowy-Świat 7.
 Oderfeld Adam, Rymarska 6.
 Ochimowski Feliks, Nowolipie 34.
 Otto Władysław, Bednarka 27.
 Osuchowski Antoni, Senatorska 8.
 Paszkowicz Kazimierz, Krakow.-Przedm. 71.
 Pawłowski Teodor, Miodowa 15.
 Peplowski Adolf, Elektoralna 28.
 Perl Adam, Nowy-Świat 42.
 Piędzicki Ignacy, Długa 45.
 Piotrowski Kajetan, Przejazd 9.
 Pilecki Antoni, Długa 44.
 Plebiński Edmund, Długa 4.
 Polak Salomon, Karmelicka 17.
 Połtawski Antoni, Krakowsk.-Przedmieście 30.
 Ponikowski Cezary, Nowo-Senatorska 6.
 Portner Apolinary, Elektoralna 3.
 Powichrowski Włodzimierz, Długa 27.
 Poznański Maksymilian, Tomackie 13.
 Preis Alfons, Święto-Jerska 12.
 Pronaszko Wiktor Witold, Długa 27.
 Próchnik Stanisław, Senatorska 27.
 Pyzowski Bogumił, Miodowa 12.
 Radwański Antoni, Długa 20.
 Radwański Jan, Podwał 26.
 Rattaz Alfred, Widok 17.
 Ranszer Julian, Rymarska 8.
 Rembieliński Antoni, Chmielna 21.
 Rodzyn Szymon, Królewska 16.
 Rosenbach Michał, Podwał 11.
 Rogowski Władysław, Długa 26.
 Rotwand Leon Aloizy, Marszałkowska 151.
 Rotwand Stanisław, Wierzbowa 6.
 Rozyng Filip, Krakowskie-Przedmieście 44.
 Rydzewski Julian, Miodowa 17.
 Rytel Władysław, Długa 29.
 Scheller Oskar, Tomackie 5.
 Schenman Julian, Długa 30.
 Schreyer Wiktor, Święto-Krzyzka 29.
 Siemiradzki Michał, Żórawia 19.
 Silberman Maurycy Izidor, Graniczna 10.
 Skurzyński Jan, Berga 3.
 Skokowski Wiktor, Elektoralna 33.
 Smoleński Franciszek Ksawery, Długa 20.
 Sobieszcański Józef, Miodowa 3.
 Sobolewski Gustaw Julian, Elektoralna 17.
 Sonnenberg Szymon, Święto-Jerska 36.
 Sorgenstein Saul, Święto-Jerska 38.
 Sokolnicki Henryk, Nowolipie 12.
 Strachowicz Aleksander, Leszno 7.
 Suligowski Adolf, Królewska 17.
 Sunderland Seweryn, Długa 53.
 Świerczewski Adolf, Wspólna 10.
 Świeszewski Jan, Długa 23.
 Szaniawski Artur, Senatorska 26.
 Szaniawski Józef, Rymarska 10.
 Szebeko Ignacy, Trębacka 11.
 Szląskowski Józef, Długa 46.

Szlagier Teodor, Marszałkowska 123.
 Szpecht Kazimierz, Długa 23.
 Szrednicki Leon, Nalewki 7.
 Szejner Józef, Krakowskie-Przedmieście 59.
 Sztenger Teodor, Marszałkowska 123.
 Szuch Franciszek, Chmielna 33.
 Szumski Stefan.
 Szuranowski Tomasz, Bugaj 8.
 Szwarzenberg Józef, Leszno 28.
 Szyfer Stanisław, Długa 38.
 Szyff Józef, Święto-Jerska 16.
 Szymanowski Michał, Marszałkowska 153.
 Tatarzewicz Ksawery, Długa 18.
 Thieme Karol, Berga 9.
 Tokarski Mikołaj, Jerozolimka 63.
 Turowski Henryk, Podwał 3.
 Tykociner Zygmunt, Graniczna 2.
 Tysza Julian, Długa 46.
 Urbanowicz Jan, Podwał 26.
 Urbanowski Michał, Długa 20.

Wajntraub Michał, Karmelicka 28.
 Wagner Ferdynand, Marszałkowska 129.
 Walewski Teodor, Chłodna 20.
 Walewski Juliusz, Erywańska 9.
 Wierzchlejski Roman, Długa 9.
 Więckowski Romuald, Królewska 47.
 Wilman Julian, Twarda 9.
 Winnicki Seweryn, Mazowiecka 20.
 Winterok Wilhelm, Zimna 5.
 Wolf Andrzej, Rymarska 8.
 Wrotnowski Lucjan, Nowo-Zielna 52.
 Wysocki Tomasz, Długa 34.
 Valentin Edward, Nowo-Senatorska 4.
 Zalewski Stanisław, Długa 11.
 Zawadzki Michał, Nowy-Swiat 4.
 Zieliński Franciszek, Erywańska 6.
 Zieliński Teofil, Elektoralna 28.
 Zwiędoczetow Apolinary, Marszałkowska 123.
 Żurkowski Gustaw August, Długa 20.

Pomocnicy Adwokatów przysięgłych.

Bachner Aleksander, Karmelicka 27.
 Bernstein Józef, Leszno 33.
 Blank Stanisław, Dzika 1.
 Braun Adolf, plac za Żelazną bramą 3.
 Brüner Jan Henryk, Miodowa 17.
 Burzyński Tomasz, Warecka 12.
 Buchner Henryk, Przejazd 9.
 Chrempiński.
 Chołynicki Paweł, Zgoda 4.
 Czerkiewicz Jan Władysław, Kr.-Przedm. 38.
 Decjusz Stanisław, Warecka 1.
 Dylewski Edmund, Źródłowa 10.
 Flaum Daniel, Solna 18.
 Fryling Jakób, Karmelicka 24.
 Goldbaum Maksymilian, Pańska 10.
 Gutsche Euzebiusz, Chmielna 44.
 Haftman Herman, Widok 13.
 Hilsberg Elias, Nowolipki 28.
 Hirsband Napoleon, Włodzimierska 19.
 Jakubowicz Ignacy, Marjańska 10.
 Jaszewski Kazimierz, Wspólna 4.
 John Aleksander, Krakow.-Przedmieście 38.
 Kempner Stanisław Aleksander, pl. Warecki 1.
 Kijewski Stanisław, Widok 20.
 Klejnerman Abram, Dzika 26.
 Knol Lucyan, Nowy-Swiat 21.
 Kon Józef Leon, Leszno 18.
 Kon Zenon, Senatorska 42.
 Kon Samuel, Tłomackie 13.
 Kon (Cohn) Julian, Zielna 13.
 Kohn (Cohn) Filip, Święto-Jerska 16.
 Krawczelunas Jerzy.
 Kuksz Kazimierz.

Lichtenbaum Józef Leon, Zielna 5.
 Luksenburg Maurycy, Przejazd 3.
 Makow Stanisław, Orla 6.
 Maliniak Bernard, Złota 21.
 Nachner Aleksander, Karmelicka 27.
 Nazberg Zygmunt, Graniczna 2.
 Niepokojczycki Stanisław, Marszałkowska 101.
 Nisenson Adolf, Święto-Jerska 16.
 Olizar Jan, Nowy-Swiat 26.
 Olszewski Franciszek, Wierzbowa 4.
 Pilecki Zdzisław, Elektoralna 11.
 Rapacki Aleksander, Nowy-Swiat 66.
 Rodys Julian, Włodzimierska 14.
 Rotwand Bolesław, Długa 57.
 Rudzki Stanisław, Niecała 12.
 Silberlast Adam, Nowolipki 26.
 Sobolewski Franciszek, Chłodna 25.
 Sobolewski Julian, Chłodna 25.
 Stankiewicz K., Zielna 21.
 Szafnicki L., Chłodna 53.
 Szczekowski Jan, Leszno 20.
 Sztarkman Juliusz, Orla 5.
 Teleżyński Mikołaj, Hoza 22.
 Wacowski Ludwik, Długa 22.
 Wawelberg Zygmunt, Przechodnia 3.
 Wąsowski Feliks, Nowogrodzka 27.
 Wejdel Emil.
 Wierzchlejski Roman, Długa 28.
 Widawski Marcin, Długa 28.
 Wolf Józef, Żórawia 10.
 Wolski Aleksander, Włodzimierska 9.
 Wysocki Bronisław, Długa 21.
 Zalewski Feliks, Długa 28.

Pełnomocnicy prywatni przy Sądzie Okręgowym warszawskim.

Chodynicki Paweł, Zgoda 4.
 Ejzenberg Konstanty, Królewska 45.
 Frydman Maurycy, Święto-Jerska 38.
 Goldsztein Izaak, Mazowiecka 4.
 Kon Joel, Dzielna 7.
 Kon Józef, Leszno 18.

Kossakowski Konstanty, Graniczna 10.
 Mintz Abram Józef, Twarda 24.
 Nachner Aleksander, Karmelicka 27.
 Rotwand Bolesław, Długa 57.
 Wolski Aleksander, Włodzimierska 9.

Adwokaci przy Sądzie Konsystorza Generalnego Archidiecezyi Warszawskiej.

Belza Stanisław, Kotzebue 2.
 Biskupski Wincenty, Elektoralna 53.
 Chęciński Władysław, Chmielna 17.
 Chruszczakowski Feliks, Długa 53.
 Ciagliński Franciszek, Długa 25.
 Czajkowski Edward, plac Krasieński 2.
 Dębski Feliks, Długa 9.
 Domański Józef, Święto-Jerska 26.
 Englisz Fulgenty, Kozia 5.
 Helcel Wojciech, Miodowa 12.
 Hoffman Henryk, Święto-Jerska 14.
 Kleczkowski Józef, Podwał 3.
 Krysiński Ksawery, Miodowa 17.
 Makomaski Józef, Widok 22.

Marczewski Ludwik, Miodowa 8.
 Paszkowicz Kazimierz, Krakow.-Przedm. 71.
 Próchnik Stanisław, Senatorska 24.
 Rembieliński Antoni, Chmielna 21.
 Rydzewski Julian Antoni, Miodowa 17.
 Skurzyński Jan, Berga 3.
 Smoleński Franciszek Ksawery, Długa 20.
 Szaniawski Artur, Senatorska 26.
 Szaniawski Józef, Rymarska 10.
 Szlązkowski Józef, Długa 46.
 Szaranowski Tomasz, Bugaj 8.
 Wagner Ferdynand, Marszałkowska 129.
 Walewski Teodor, Chłodna 20.
 Zieliński Teofil, Elektoralna 28.

Adwokaci przy Sądzie konsystorskim Ewangelicko-Augsburskim.

Belza Stanisław, Kotzebue 2.
 Dębski Feliks, Długa 9.
 Domański Józef, Święto-Jerska 26.
 Helcel Wojciech, Miodowa 12.
 Hoffman Henryk Święto-Jerska 14.
 Holtz Emil, w m Łodzi 265.
 Kokelli Józef, Marszałkowska 151.

Piątkowski Wiktor w m. Łodzi 271.
 Szaniawski Artur, Senatorska 26.
 Scheller Oskar, Tłomackie 5.
 Thieme Karol, Berga 9.
 Wolf Andrzej, Rymarska 8.
 Walewski Teodor, Chłodna 20.

Adwokaci przy sądzie Konsystorskim Ewangelicko-Reformowanym.

Belza Stanisław, Kotzebue 2.
 Domański Józef, Święto-Jerska 26.
 Helcel Wojciech, Miodowa 12.
 Hoffman Henryk, Święto-Jerska 14.

Krysiński Ksawery, Miodowa 17.
 Kokelli Józef, Marszałkowska 151.
 Szaniawski Artur, Senatorska 26.
 Thieme Karol, Berga 9.

Pełnomocnicy prywatni przy Sądzie handlowym warszawskim.

Bernstein Józef, Leszno 33.
Friedman Maurycy, Święto-Jerska 38.
Kon Juljan, Dzielna 13.
Kon Józef, Leszno 18.

Rotwand Bolesław, Długa 57.
Silberlast Henryk, Nowolipie 26.
Szymański Franciszek, Długa 26.

Komisarze przy Sądzie Handlowym warszawskim.

Bagiński Bronisław, Twarda 34.
Cholewicki Aleksander, Freta 25.
Garbolewski Jan, Nowogrodzka 21.
Holtorff Antoni, Bielańska 4.

Karwowski Aleksander, Karmelicka 4.
Mielech Jan, Święto-Jerska 8.
Ortowski Jan, Nowy-Świat 4.
Przewaliński, Długa 7.

Komisarze przy Sądzie Okręgowym warszawskim.

Borkowski Edward, m. Grójec.
Cichocki Ignacy, m. Włocławek.
Gawryłow Aleksander, Święto-Jerska 18.
Grzędziński Edmund, Żórawia 26.

Kurman Józef, Nowolipki 36.
Krasuski Stanisław, Długa 27.
Rzewuski Marcelli m. Łowicz.
Wasiedeński Bazyli, Śliska 12.

Komisarze przy Zjeździe Sędziów Pokoju m. Warszawy.

Brotnowski Filip, Marjańska 7.
Kisielewski Antoni, Hortensya 7.
Klekowicz Jan, Ślizka 10.
Kotarski Florentyn, Nowolipki 30.
Morozów Aleksander, Ciepła 8.

Myszkowski Józef, Nowiniarska 4.
Nowicki Włodzimierz, Leszno 61.
Oczesalski Ludwik, Święto-Jerska 18.
Solonina Aleksander, Święto-Krzyzka 7.
Zamecznik Konrad, Podwałe 18.

Notaryusze przy kancelaryi hipotecznój Sądu Okręgowego warszawskiego.

Aleksandrowicz Adolf.
Chodecki Kajetan.
Ciunkiewicz Henryk.
Dziewulski Aleksander.
Jałowiecki Aleksander.
Józefowicz Michał.
Kretkowski Henryk.
Kulikowski Franciszek.
Lilpop Aloizy.
Landau Szymon.
Maciejowski Karol.
Masłowski Jan.

Olszowski Tytus.
Paklerski Juljan.
Przysiecki Michał.
Rapacki Franciszek.
Rutkiewicz Ludwik.
Samkowski Jan.
Skabiczewski Grzegorz.
Sobierański Józef.
Sobolewski Juljan.
Truszkowski Hipolit.
Wałęcki Teodor.
Zawadzki Stanisław.

Kancelarye tych notaryuszów znajdują się w gmachu Sądu Okręgowego Warszawskiego (ulica Miodowa Nr. 9) gdzie mieszczą się także archiwa hipoteczne miejskie i wiejskie.

Notaryusze przy kancelaryach hipotecznych Sędziów pokoju m. Warszawy.

Buszkowski Leon, Długa 51.
Kiersnowski Krzysztof, Miodowa 19.
Łącki Konstanty, Długa 25.
Łukomski Wacław, Miodowa 12.
Markiewicz Michał, Miodowa 21.
Markowski Henryk, Miodowa 19.

Normark Jan, Miodowa 11.
Nostic Jackowski Józef, Miodowa 3.
Rudnicki Władysław, Miodowa 12.
Wichrowski Ludwik, Święto-Jerska 22.
Zieliński Maurycy, Berga 7.
Żółtowski Wacław, Miodowa 8.

Obrońcy przy Zjazdowym Sądzie i przy Sądach pokoju m. Warszawy.

Bar Feliks, Leszno 23.
Baranek Ignacy, Chłodna 8.
Biro Dawid, Święto-Jerska 22.
Bogdański Ludomir, Jerozolimska 31.
Chaniewski Aleksander, Święto-Jerska 14.
Cukier Abram, Ciepła 26.
Cygur Markus, Królewska 49.
Czarnecki Ludwik, Święto-Jerska 30.
Domagalski Aleksander, Nowy-Świat 34.
Domański Edward, Długa 38.
Domaszewski Jan, Chmielna 41.
Drozdowski Marjan, Freta 16.
Ejzenberg Maurycy, Graniczna 16.
Filipowicz Zenon, Ślizka 12.
Friedman Leon, Zimna 7.
Fürstenberg Izaak, Dzika 4.
Galecki Stanisław, Mazowiecka 3.
Galecki Władysław, Bracka 10.
Gec Abram, Święto-Jerska 22.
Gralewski Jan, Miodowa 17.
Huzarski Feliks Jan, Szpitalna 12.
Huberman Jakub, Święto-Jerska 22.
Jelenkiewicz Daniel, Elektoralna 9.
Kietliński Aleksander, Chłodna 53.
Kłodnicki Michał, Orla 4.
Kowalski Stanisław, Zakroczyńska 2.
Kobyliński Jan, Długa 19.
Kubicki Adam, Widok 14.

Lapidus Gessel, Dzielna 8.
Lesselrot Władysław, Długa 49.
Lewin Szymon, plac Krasiński 2.
Lewiński Teofil, Twarda 2.
Lubicki Jan — obrońca do spraw włościańskich,
Książęca 4.
Müller Zygmunt, Orla 7.
Nieniewski Eugenjusz, Praga 145.
Ostapowicz Amilkar, Jerozolimska 25.
Pludrzyński Aleksander, Nowy-Świat 68.
Pomeranc Zelman, Dzika 28.
Prager Jakób, Dzika 22.
Przyjemski Walenty, Karmelicka 4.
Purim Dawid, Nowolipki 4.
Rabalski Bolesław, Trębacka 11.
Rotenberg J., Elektoralna 4.
Rozenberg K., Dzika 8.
Rundbaken Józef, Twarda 10.
Sawicki Aleksander, Ślepa 12.
Sobolewski Władysław, Nowomiejska 9.
Szymanowski Jan, Chmielna 44.
Stawski B., Przejazd 9.
Szancer Stanisław, Święto-Krzyżka 39.
Strojnowski Adolf, Nowy-Świat 17.
Starzyński Wiktor, Miodowa 12.
Wahrman Daniel, Zimna 4.
Zawistowski Wincenty, Rymarska 8.

Budowniczości miasta.

Cichocki Edward Starszy Budowniczy, Zgoda 1.
Nowicki Adam, Aleksandrya 21.
Oraczewski Artur, Smolna 22.

Pronaszko Bolesław, Bracka 23.
Twarowski Zygmunt, Bielańska 4

Budowniczości wolno-praktykujący.

- | | |
|------------------------------------|--|
| Adamczewski, Ordynacka 2. | Lilpop Edward, Zgoda 1. |
| Ankiewicz Juljan, Wiejska 1. | Łabęcki Hipolit, plac Ś-go Aloksandra 9. |
| Bąkowski Alfred, Niecała 12 | Makowski Ksawery, Erywańska 16. |
| Bem Antoni, Wspólna 33. | Marconi Leonard, Jerozolimska 40. |
| Beil Antoni, Smolna 23. | Marconi Władysław, Ordynacka 8. |
| Berent Marcelli, Żórawia, 45. | Mazurkiewicz Adam, Złota 31. |
| Blenau Adolf, Złota 31. | Mierzanowski Władysław, Bednarska 25. |
| Błotnicki Michał, Żelazna 50. | Muklanowicz Bronisław, Marszałkowska 76. |
| Bogucki Feliks, Chmielna 56. | Murschasson Paweł, w Pradze Brukowa 381. |
| Borzęcki Leon, Chmielna 60. | Nowicki Adam, Aleksandrya 21. |
| Brauman Franciszek, Leszno 36. | Oczkowski Adam, Smolna 25. |
| Brzuszkiewicz Ludwik, Pańska 21. | Oraczewski Artur, Smolna 22. |
| Cichocki Edward, Zgoda 1. | Petrykowski Leon, Ogródowa 23. |
| Ciszewski Aleksander, Żórawia 43. | Plebiński Marcelli, Krucza 27. |
| Dietrych Franciszek, Szpitalna 12. | Pronaszko Bolesław, Bracka 23. |
| Dobromysław Michał, Chmielna 106. | Rakiewicz Wincenty, Ordynacka 8. |
| Dziekoński Józef, Smolna 215. | Rittendorf Władysław, Graniczna 11. |
| Goebel Artur, Zgoda 1. | Rozpędowski Zygmunt, Hoża 7. |
| Grabowski Wiktoryn, Widok 1. | Rudakowski Mieczysław, Hoża 13. |
| Granzów Stanisław, Królewska 16. | Schimelfening Adolf, Krucza 20. |
| Hinz Jan, Szkolna 1. | Sikorski Zbigniew, Nowogrodzka 25. |
| Huss Józef, Jerozolimska 56. | Smolikowski Zygmunt, Marszałkowska 122. |
| Jaroszewski Stanisław, Pańska 16. | Starzyński Bronisław, Ogródowa 5. |
| Kamiński Józef, Chmielna 68. | Straszewski Rudolf, Wilcza 15. |
| Kisłański Zygmunt, Senatorska 2. | Strzałkowski Wacław, Bracka 23. |
| Kleczkowski Kazimierz, Długa 34. | Szteklauser Ludwik, Nowy-Świat 34. |
| Kluczewicz Antoni, Ciepła 4. | Szokalski Karol, Tomackie 1. |
| Kozłowski Karol, Hoża 56. | Szpitzbarth Artur, Marszałkowska 85. |
| Kulczycki Władysław, Mirowska 1. | Twarowski Zygmunt, Bielańska 4. |
| Kwiatkowski Wacław, Wspólna 40. | Werner Adolf, Zielna 25. |
| Kwiatkowski Jan, Hortensya 5. | Wojde Aleksander, Hoża 32. |
| Kwiatkowski Ludwik, Karmelicka 15. | Woliński Adolf, Bracka 10. |
| Lanci Witold, Jerozolimska 47. | Wojciechowski Konstanty, Smolna 23. |
| Laskowski Stefan, Dobra 55. | Walkiewicz Władysław, Wiejska 14. |
| Lesser Emil, Miodowa 15. | Zochowski Bronisław, Bracka 25. |
| Lembke Teofil, Nowogrodzka 27. | Żygadlewicz Feliks Walery, Szpitalna 12. |

Inspekcya oświetlenia gazowego.

Dziewulski Eugeniusz, Podwal 4.

| Dąbrowski Wiktor, Żelazna 33.

Naczelnny Inżynier miasta Warszawy.

Grotowski Alfons, Dobra 23.

Pomocnicy naczelnego Inżyniera.

Inżynierowie.

Modliński Stanisław, Nowogrodzka 15.
Sumiński Henryk, Dobra 1.

| Żyliński Ignacy, plac Warecki 6.

Inżynierowie zawiadujący oddziałami miasta.

- | | |
|--|---|
| I. Sumiński Henryk, Dobra 1. | IV. Włoczewski Hipolit, Smolna 13. |
| II. Modliński Stanisław, Nowogrodzka 15. | V. Okoń Konstanty, Piękna 15. |
| III. Zandrowicz Karol, Widok 13. | VI. Barcikowski Aleksander Józef, Wspólna 10. |

Inżynierowie wodociągów.

(Warszawskiego) Bagiński Ludwik Marjensztadt 1 | (Praskiego) Marzyński Władysław, Wilcza 6.

Geometra przysięgli miasta.

Filleborn Marceli, Orla 4.

Geometrowie przysięgli, upoważnieni do czynności mierniczych przy zaciąganiu pożyczki Towarzystwa Kred. Ziemskiego.

- | | |
|---------------------------------------|---|
| Adamowicz Aleksander, Ciepła 19. | Krzesimowski Stanisław, Chłodna 55. |
| Bogusławski Aleksander, Nowolipki 82. | Maciejowski Aleksander, Nowogrodzka 29. |
| Czajewski Julian, Bielańska 9. | Ryszkiewicz Józef, Grzybowska 10. |
| Dobruchowski Hipolit, Leszno 51. | Sikorski Józef Dzika 23. |
| Dziedzicki Adam, Ciepła 5. | Sosnkowski Karol, Jerozolimska 74. |
| Grochowski Bronisław, Warecka 3. | Umiński Aleksander, Nowy-Świat 47. |
| Kosiński Tomasz, Ogrodowa 22. | Witkowski Andrzej, Nowolipie 16. |
| Kijok Ludwik, Nowogrodzka 21. | Wojcicki Konstanty, Bednarska 27. |

Inżynierowie wolnopraktykujący.

- | | |
|---|--|
| Andre Julian, Bracka 8. | Dziewulski Eugenjusz, Podwale 4. |
| Andrejewski Mikołaj, Bielańska 7. | Ehlert Ferdynand, plac Ś-go Aleksandra 13. |
| Arend Stanisław, Krucza 46. | Epsztejn Julian, Graniczna 15. |
| Bandtkie Aleksander, Wielka 38. | Fojdart Mateusz, Żórawia 11. |
| Bankowski Władysław, Nowogrodzka 3. | Godlewski Jan, Kozia 3. |
| Bagiński Ludwik, Marjensztadt 1. | Goebel Józef, Złota 30. |
| Barcikowski Aleksander Józef, Wspólna 10. | Gerszow Adolf, ul. Róż i Koszyki 14. |
| Bielicki Adolf, Chłodna 8. | Grabowski Józef, Nowy-Świat 41. |
| Bierkowski Kazimierz, Wspólna 16. | Grotowski Alfons, Dobra 23. |
| Braun Karol, Złota 32. | Horoszkiewicz Stanisław, Zielna 16. |
| Bredów Włodzimierz, Hoża 21. | Janasz Władysław, Przemysłowa 36. |
| Bronikowski Arnold, Nowy-Świat 7. | Janicki Stanisław, Jerozolimska 82. |
| Brückman Krystjan, Bracka 13. | Jarociński Paweł, Hoża 26. |
| Choraży Bolesław, Warecka 3. | Jaster Gustaw, Mokotowska 52. |
| Chrzanowski Tadeusz, Królewska 21. | Janowski Józef, Marszałkowska 73. |
| Cwikiel Józef, Wiejska 14. | Jewrejnow Mikołaj, Krakow.-Przedm. 89. |
| Czerny Zaęba Karol, Karmelicka 4. | Karasiński Leon, Erywańska 14. |
| Czerliński Wiktor, Kaliksta 2. | Kamieniecki Feliks, Wspólna 33. |
| Dąbrowski Zdzisław, Chmielna 32. | Kamiński Władysław, Marszałkowska 90. |
| Dąbrowski Wiktor, Hortensya 7. | Kempner Frydrych, Leszno 33. |
| Diehl Edmund, Erywańska 8. | Kierzkowski Leon, Piękna 31. |
| Dowgird Michał, Wspólna 34. | Kierznowski Jan, Bracka 18. |
| Dunaj Emeryk, Chmielna 5. | Kowalski Wacław, Bracka 8. |

- Kosiński Władysław, Jasna 7.
 Koszutski Adam, Zielna 16.
 Kostrzębski Julian, Hortensya 7.
 Kozłowski Ignacy, Bielańska 6.
 Kruzewicz Mieczysław, Zgoda 2.
 Kurcusz Ludwik, Włodzimierska 1.
 Kulczycki Władysław, Mirowska 1.
 Kucharzewski Feliks, Senatorska 42.
 Kwieciński Lucjan, Erywańska 5.
 Lauber Emil, Mokotowska 51.
 Lindley Robert, Smolna 25.
 Majewski Julian, Szpitalna 1.
 Majewski Julian, Wspólna 11.
 Malczanow Bazyl, Mokotowska 54.
 Marzyński Władysław, Wilcza 6.
 Merjakri Wasilej, Wiejska 9.
 Mencil Władysław, Instytutowa 6.
 Michalewski Eligjusz, Jerozolimska 45.
 Modliński Stanisław, Nowogrodzka 15.
 Muszalski Adam, Chmielna 63.
 Nagórski Adam, Włodzimierska 1.
 Niewiadomski Roman, Złota 4.
 Nieciengiewicz Heljodor, Hoza 30.
 Nikołajew Mikołaj, Plac Warecki 6.
 Obrębowicz Kazimierz, Szkolna 1.
 Okoń Konstanty, Piękna 15.
 Ossowski Ludwik, Jerozolimska 54.
 Paszkowski Józef, Zielna 19.
 Paprocki Emeryk, Królewska 49.
 Pajdly Emil, Włodzimierska 21.
 Pejsachowicz Robert, Złota 8.
 Peschel Edmund, Wilcza 37.
 Pietrkiewicz Ignacy, Hoza 46.
 Poll Stanisław, Chmielna 10.
 Pollak Eerdynand, Marszałkowska 90.
 Poljakiewicz Daniel, Plac Warecki 4.
 Popow Wiktor, Zgoda 5.
 Przesmycki Tomasz, Hoza 30.
 Radziński Henryk, Chmielna 52.
 Rnppaport Feliks, Chmielna 36.
 Raciborski Piotr, Bielańska 7.
 Regulski Artur, Żórawia 31.
 Ritter Gustaw, Królewska 30.
 Rozmanith Lucyan, Twarda 57.
 Rohn Stanisław, Żórawia 30.
 Rohu Leonard, Szkolna 1.
 Rosman Ludwik, Widok 5.
 Rosciszewski Zygmunt, Przemysłowa 32.
 Rudnicki Mieczysław, Marszałkowska 149.
 Ryszczewski Zygmunt, Nowo-Zielna 46.
 Samborski Henryk Bracka 6.
 Schmidt, Berga 11.
 Schram Roman, Złota 30.
 Seel Wilhelm, Erywańska 10.
 Sierkowski Stanisław, Krucza 40.
 Siemiński Tadeusz Krucza 19.
 Siewruk Władysław, Żórawia 28.
 Sikorski Władysław, Wilcza 57.
 Skibiński Józef, Bracka 5.
 Sokulski Adam, Jerozolimska 64.
 Sokał Emil, Wilcza 12.
 Sokołów Aleksander, Krucza 34.
 Stawicki Heuryk, Chłodna 5.
 Stepanow Filip, Wiejska 3.
 Sumiński Henryk, Dobra 1.
 Szepczyński Adolf, Piękna 8.
 Szokalki Karol, Tłomackie 3.
 Szuch Florjan, Nowy-Świat 22.
 Szuch Adolf, Wspólna 10.
 Schwander Adam, Wspólna 30.
 Szymborski Michał, Wilcza 28.
 Tewrejnow Mikołaj, Krak.-Przedm. 89.
 Tomaszewski Bolesław, Wilcza 33.
 Wańkowski Waclaw, Marszałkowska 117.
 Wawrzaniak Walenty, Miodowa 17.
 Waraczewski Konstanty, Krucza 5.
 Wiernarder Aleksander, Zgoda 1.
 Wiesiołowski Stefan, Smolna 28.
 Wilner Aleksander, Twarda 10.
 Wichliński Tadeusz Hoza 28.
 Włodarkiewicz Łukasz, Włodzimierska 1.
 Włoczewski Hipolit, Smolna 13.
 Wojde Aleksander, Hoza 12.
 Wosiński Andrzej, Królewska 47.
 Wroński Julian, Krucza 40.
 Zandrowicz Karol, Widok 13.
 Zajączkowski Kazimierz, Nowogrodzka 37.
 Zbijewski Wincenty Sosnowa 9.
 Żyliński Ignacy, Plac Warecki 6.
 Żyliński Ludwik, Żórawia 30.
 Żyliński Wspólna 33.

POCZTY.

Główna: Plac Warecki.

Na ulicy Nowolipki.
W Banku Państwa.
Na Miodowej.
„ Grzybowskiej.

Filje Pocztowe.

Na Kruczej.
W Alejach Ujazdowskich.
W Cytadeli Aleksandrowskiej.
Na Pradze.

Czas wyprawiania i przybywania korespondencji i posytek.

Czas wyprawiania na drog. żelazn. codziennie.		godz.	m.	po poł.
Warszaw.-Wied. (korespond. zwycz.)		3	30	
„ Bydgoska (wszelka koresp.)		3	30	
Petersburska (korespondencja zwycz.)		8	30	
Nadwiślańska do Now. Dworu i Mławy		8	20	
Terespolska {główn. wszelka koresp.)		2	—	
{dodatk. zwycz. koresp.)		3	—	
Nadwiśl. do Kowla } wszelka koresp.		1	55	
{dod. zwycz. kor.		2	50	
Bydgoska (zwyczajna korespond.)		2	—	
Nadwiśl. do Mławy } główna koresp.		8	20	
{dodatk. koresp.		—	—	
Petersb.-Warsz. {główn. wszelk. kor.		8	30	
{dodatk. zwycz. kor.		10	30	
Nadwiślańska do Lublina		8	—	
Warsz.-Wied. (zw. kor.) do Granicy i Sosnowic		8	30	

sytek, Przyjmowanie korespondencji w dniu powszednie od godz. 8-jej rano do 11, po poł i od godz. 4-jej do 6-jej wieczór w Niedziele i Święta od godziny 8 rano do 10.

W dni świąteczne.

Wszystkie powyżej wymienione czynności odbywają się od 8-jej do 11-jej zrana.

Czas przychodzenia na drog. żelazn. codziennie.

Petersburga (zwycz. korespond.)	godz.	5 m.	20 po poł.
War.-Wied. do Granicy Sosnowic	„	6	35
Nadwiślańska z Lublina	„	9	—
„ z Mławy (wszel. kor.)	„	8	30
Bydgoska	„	2	45
Nadwiśl. z Kowna (wszelka koresp.)	„	2	40
Warsz.-Wied. (wszelka korespon.)	„	6	15
Terespolska (wszelkie koresponden.)	„	2	30
Petersburska (wszelka koresponden.)	„	8	55
Warszawsko-Wiedeńska	„	6	15
Nadwiślańska	„	2	40
Bydgoska (wszelka korespondenc.)	„	11	—

Na traktach pocztowych.

Warszawsko-Radomskim.

Pasażersko-listowa, codzien } . . . godz 10 m. — po poł.

Z posyłkami w środy i soboty . . . „ „ — „

Warszawsko-Kozienickim.

Wozowa w poniedziałki i czwartki. godz. 12 m. — po poł.

Konna w środy i soboty . . . „ „ — „

Warszawsko-Radzymiński.

Wozowa wtorki, czwartki i soboty godz. 6 m. — po poł.

Konna poniedziałki i piątki . . . „ „ — „

Na Miłosnę.

Wozowa poniedziałki i środy. godz. 1 m. — po poł.

Czwartki i soboty „ „ — „

Do filii na przedmieściu Pradze.

Wozowa codziennie godz. 9 m. — po poł.

„ „ „ „ „ „ 4 „ — „

W dni powszednie.

Pakiety tłomoki i posyłki przyjmuje się o godzinie 8-jej rano do 2 po południu.

Listy rekomendowane od 8 zrana do 2-jej w południe i od 4-jej do 6-jej po poł.

Zwyczajna korespondencja od 8-jej rano do 6-jej po poł.

Sprzedaż marek pocztowych, kopert stemplowych i blankietów do korespond: otwartęj odbywa się od 8-jej rano do 6-jej po poł.

W filiach Pocztowch, za wyłączeniem po-

SKRZYNKI POCZTOWE DO LISTÓW.

W Warszawie po rogach niektórych ulic znajdują się skrzynki do wrzucenia listów. Służą one nie tylko do korespondencji między mieszkańcami miasta, lecz są ułatwieniem uwalniającem od zanoszenia listów do gmachu pocztowego. Skrzynek takich jest 51 w miejscach następujących.

Na domu b. poczt. przy ul. Krak.-Przed. Ulica Dzika.

W główn. kantorze poczt, pl. Dz. Jezus.

Ulica Bednarska.

— Podwale, róg Senatorskiéj

Rynek Starego Miasta.

Ulica róg Długiej i Freta.

Rynek Nowego Miasta.

W Aleksandryjsk. Cytadeli przy bramie

Konstantynowskiéj.

Rynek Muranowa.

Ulica Nalewki dom Libasa.

— róg Franciszkańskiéj i Wołowéj.

— róg Franciszk. i Nowiniarsk.

— róg Ś. Jerskiéj i Krasińsk. placu.

— Długa przy Cerkwi Prawosławnéj.

— Miodowa.

— róg Długiej i Bielańskiéj.

— Nalewki dom Rubinsteina.

— róg Leszna i Orlej.

— róg Leszna i Solnéj.

— róg Leszna i Żelaznéj.

— Wolska za rogatkami.

— Żelazna, dom Kioka.

— Elektoralna, dom Głobów.

— Chłodnéj i Żelaznéj.

— Elektoralna na d. Banku Pols.

— Królewska dem Giełdy.

— Królewska d. Zarządu Żandarm.

— Krak.-Przed. na d. Zarz. Wojs.

— róg Nowego Świata i Wareckiéj

— róg Hożéj i Marszałkowskiéj.

— róg Sosnowéj i Złotéj.

— Niecała Brulowski.

— Nowy Świat, dom Lewenthala.

— Tanka.

Ulica Solec.

— Czerniakowska.

— róg Górnej i Wiejskiéj

— Aleja Ujezdowska.

— Krucza.

— Plac Ś-go Aleksandra.

— Nowy-Świat, dom Istomina.

— Róg Chmielnéj i Brackiéj.

Na dworcu dr. żelaznej Warsz.-Wied.

Ulica róg Ś-to-Krzyżkiéj i Marszałk.

— róg Marszałk. i Próznéj.

— Królewska, dom Krasińskiego.

Na rynku Grzybow.

Ulica Twarda

— Pańska

— Grzybowska.

— Graniczna.

— Senatorska, dom Magistratu.

UWAGA. Ze skrzynek powyższych codziennie 4 razy, a mianowicie: o godz. 6 i pół i 10 i pół rano, 2 i pół i 6 i pół po południu listy są przywożone na pocztę, zkad właściwemi pocztami są odprawiane.

JARMARKI W GUBERNIACH KRÓLESTWA POLSKIEGO.

GUBERNIA WARSZAWSKA.

POWIAT WARSZAWSKI. Warszawa Jarmark na węgnę od dnia 15 Czerwca trwający przez dni 3. — Kontrakty na 8-ty Jan Chrzciciel.

Nowy Dwór. Jarmarków 6 we środy: po Nawróceniu 8-go Pawła, po 8. Józefie, po 8. Serwacym, po 8. Henryku, po 8. Nikodemie, po 8. Marcynie.

Piaseczno. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Niedzieli Starozapustnej, po Niedzieli Kwietnej, po 8. Jakóbie, po 8. Michale, po Wszystkich 88., po 8-iej Łucyi.

Okuniew. Jarmarków 2, we Wtorki: po Niedzieli Przewodnej, przed 8-ym Michałem.

POWIAT RADZYMIŃSKI. Radzymin. Jarmarków 6, we Wtorki: po 8-tej Dorocie, po 8. Joachimie, po 8. Januaryszu, po Wniebowzięciu N. P. Maryi, po 8. Regimiuszu, po Niepokalanem Poczęciu N. P. Maryi.

Jadów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3-ch Królach, po 8-tej Helenie, we środę po 8. Stanisławie, w poniedziałki po 8. Józefie Kalasantym, po Narodzeniu N. P. Maryi, po 8. Karolu Beromeuszu.

POW. NOWOMIŃSKI. Nowo-Mińsk. Jarm. 2, w poniedz. po Niedzieli Białej, przed Ziel. Świątkami.

Karczew. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 8. Walentym, po Niedzieli Kwietnej, po 8-tej Trójcy, po 8. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych, po 8-tej Łucyi.

Siennica. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3-ch Królach, po Niedzieli Kwietnej, we wtorek po 8. Stanisławie, w poniedziałki: po Narodzeniu N. P. Maryi, po 8-tej Jadwidze, po Wszystkich Świętych.

Kabuszyn. Jarmarków 6, we wtorki: po 3-ch Królach, po 8. Macieju, po Niedzieli Kwietnej, po 8. Bartłomieju, przed 8. Szymonem i Judą, przed 8. Tomaszem Apostołem.

Kolbierz. Jarmarków 6, we środy: przed 8. Karolem W., po 8. Wincentym Feraryuszu, po 8-tej Trójcy, po 8. Michale, po 8. Marcynie, po Niepokalanem Poczęciu N. P. Maryi.

Stanisławów. Jarmarków 6, we wtorki: po 3-ch Królach, po Niedzieli środop., po 8. Piotrze i Pawle, po 8. Mateuszu, po 8. Marcynie, po 8. Łpicy.

POWIAT GRÓJECKI. Grójec. Jarmarków 6, we czwartki: po 8. Walentym, po 8. Marku, po 8. Annie, przed 8. Idzim, po 8-tej Jadwidze, przed 8. Michałem.

Tarczyn. Jarmarków 6, we środy: po 8. Kazimierzu, po Niedzieli Przewodnej, po 8. Bogumile, po 8. Mateuszu, przed 8. Szymonem i Judą, przed 8. Tomaszem Apostołem.

Mogielnica. Jarmarków 6, we wtorki: po 3-ch Królach, po Niedzieli Kwietnej, po Zielonych Świątkach, po Wniebowzięciu N. P. M., po 8. Franciszku Seraf., po 8. Elżbiecie.

Góra Kalwaria. Jarmarków 4, we środy: po 3-ch Królach, po Wielkiejnocy, po Zielonych Świątkach, po Bożem Ciele.

Czersk. Jarmarków 6, we wtorki: po 3-ch Królach, przed 8. Janem Chrzcicielem, po 8. Jakóbie Apostole, po 8. Michale, przed 8. Szymonem i Judą, przed 8. Tomaszem Apostołem.

Warka. Jarmarków 6, we środy: po Oczyszczeniu N. P. Maryi, po Niedzieli środop., po 8. Stanisławie, po 8. Tekli, po 8. Leonardzie, po Niepokalanem Poczęciu N. P. Maryi.

POWIAT GRODZIŃSKI. Grodzisk. Jarmarków 5, w poniedziałek po Niedzieli zapustnej, we wtorek po 8. Wojciechu, w poniedz.: po 8-tej Annie, po 8. Marcynie, przed 8. Tomaszem Apostołem.

Błonie. Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. P. Maryi, po Niedzieli Kwietnej, po 8-tej Trójcy, po 8. Augustynie, po 8. Łukaszu, po 8-tej Katarzynie.

Nadarzyn. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Trzech Królach, po Niedzieli środop., po 8-tej Anuie, po Podwyższeniu 8-go Krzyża, po 8. Leonardzie, po 8-tej Łucyi.

Mszczonów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Nawróceniu 8-go Pawła, po 8. Marku, przed 8. Janem Chrzcicielem, po 8. Bartłomieju, po 8. Michale, po Niepokalanem Poczęciu N. P. Maryi.

Wisłiki. Jarmarków 6, we wtorki: po 8. Józefie, po 8.

Stanisławie, po Bożem Ciele, po Wniebowzięciu N. P. Maryi, po 88. Kosmie i Damianie, po Wszystkich Świętych.

POWIAT SKIERNIEWICKI. Skierniewice. Jarmarków 6, we czwartki: po 3-ch Królach, po Niedzieli środop, we środę przed 8. Filipem i Jakóbem, we czwartki: po 8. Jakóbie Apostole, po 8. Franciszku Seraf., po 8-tej Elżbiecie.

POWIAT ŁÓWICKI. Łowicz. Jarmarków 6, w poniedziałek po Niedzieli Starozap. we wtorek po Niedzieli Kwietnej, na 8. Jana Chrzciciela trzy dni trwać mający, w poniedziałek po Wniebowzięciu N. P. Maryi, na 8. Mateusz 8 dni trwać mający, w poniedziałek po 8. Andrzeju.

Bielawy. Jarmarków 5, we wtorki: po 8. Józefie, przed 8. Filipem, po Nawiedzeniu N. P. Maryi, przed 8. Szymonem i Judą, przed 8. Tomaszem Apostołem.

Sobota. Jarmarków 6, we czwartki: po 3-ch Królach, w Wielki Czwartek, we czwartek po Zielonych Świątkach, we środy: po 8. Wicie, po 8. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych.

Bołimów. Jarmarków 6, we wtorki: po 3-ch Królach, po 8. Kazimierzu, po 8. Urbanie, po 8-tej Annie, po Narodzeniu N. P. Maryi, po 8. Marcynie.

POWIAT SOCHACZEWSKI. Sochaczów. Jarmarków 6 we wtorki: po 8. Pryscie czyli po dniu 18 Stycznia, po Niedzieli Kwietnej, po 8. Wojciechu, po Zielonych Świątkach, po 8. Maryi Magdalenie, po 8. Urszuli.

Rów. Jarmarków 6, we czwartki: po 8. Walentym, po 40 Męczennikach, po 8. Bazylim, przed 8. Idzim, po 8-tej Jadwidze przed 8. Tomaszem Apostołem.

POWIAT GOSTYŃSKI. Gostynin. Jarmarków 6, we wtorki: po 8-tej Weronice, po 8-tej Gertrudzie, po 8. Stanisławie, po 8. Jakóbie, po 8. Andrzeju, przed 8. Tomaszem Apostołem.

Gombin. Jarmarków 4, we wtorki: przed Wniebowstąpieniem P., po Bożem Ciele, po Narodzeniu N. P. M., przed 8. Mikołajem.

Osmolin. Jarmarków 6, we wtorki po 8-tej Agnieszce, po 8. Kazim., po 8. Jakóbie Apost., po 8. Stanisławie, po 8. Kandydzie, czyli po d. 3 Października i po 8. Marcynie.

Kiernozia. Jarmarków 5, we wtorki: po 3-ch Królach, po Oczyszczeniu N. P. M., po 8-tej Małgorzacie, po Podwyższeniu 8. Krzyża, po Niepok. Poczęciu N. P. M.

POWIAT KUTNOWSKI. Kutno. Jarmarków 6, we czwartki: przed 8. Walentym, po Niedzieli środop., przed 8. Filipem i Jakóbem, na Zielone Świątki 10 dni trwający, zaczynać się ma od wtorku, we czwartek przed 8. Franciszkiem Seraf., po 8-tej Elżbiecie.

Dąbrowice. Jarmarków 6, we czwartek, po 2-giej Niedzieli postu Suchą zwaną, we wtorek po 8. Stanisławie, we czwartki: przed Bożem Ciałem, po N. M. P. Śnieżnej, po 8-tej Jadwidze, po Niepok. Poczęciu N. P. M.

Krośnice. Jarmarków 6, w poniedziałek po Oczyszczeniu N. M. P., we wtorki: po 8. Józefie, po 8. Antonim, po 8. Michale, po 8. Marcynie, po niedzieli 3-ciej Adwentu.

Zychlin. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po 8. Grzegorz, we wtorek po 8. Wojciechu, w poniedziałki: po 8. Piotrze i Pawle, po 8. Mat. przed 8. Szym. i Judą.

POWIAT WŁOCŁAWSKI. Włocławek. Jarmarków 6, we czwartki: po 3 Królach, po 8. Janie Bożym, we wtorek po 8. Stanisławie, we czwartki: po 8-tej Dominice, przed Narodzeniem N. M. P., po 8. Leonardzie.

Brześć. Jarmarków 6, we wtorki: po Nowym Roku, po 8. Walentym, przed 8. Stanisławem, po 8. Józefie Kalasantym, po 8. Stefanie, po Wszystkich Świętych.

Kowal. Jarmarków 6, we środy: po 8. Wojciechu, przed 8. Janem Chrzcicielem, po 8. Jakóbie Apost., po Narodzeniu N. M. P., po 8-tej Urszuli, przed 8. Mikołajem.

Lubraniec. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 8. Błażeju, po Niedzieli Kwietnej, we wtorek po 8-tej Julii, w poniedziałki: po 8. Aleksym, po 8. Piotrze i Emilu, po 8. Leonardzie.

Chodecz. Jarmarków 6, w poniedziałki, po Oczyszczeniu N. M. P., we wtorek po 8. Józefie, w poniedziałki: przed 8. Filipem i Jakóbem, po 8. Dominiku, po 8-tej Jadwidze, po 8. Teresie, przed 8. Tomaszem Apostołem.

Przedecz. Jarmarków 6, we wtorki: po 8. Walentym, po

Niedzieli Kwietniej, po ś. Antonim, przed ś. Wawrzyńcem, po ś. Łukaszu, przed ś. Mikołajem.

Lubich. Jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, we wtorek po Niedzieli Przewodniej, w poniedziałki: po ś. Trójcy, po ś. Bartłomieju, po Wszystkich Ś. tych, po ś. Łucyi.

POWIAT RADZIEJOWSKI. Radziejów. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietnej, po ś. Trójcy, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Jadwidze, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Służew. Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. P. Maryi, po ś. Józefie, po Zielonych Świątkach, po ś. Annie, przed ś. Szymonem i Judą, po ś. Łucyi.

Raciznek. Jarmarków 4, w poniedziałki: po ś. Trójcy, po N. P. M. Szkaplerznej, po Narodzeniu N. P. M., po Wszystkich Świątych.

Nieszawa. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Fabianie i Sebestyanie, po ś. Józefie, przed ś. Janem, po ś. Bartłomieju, po ś. Michale, po ś. Marcynie.

Osięciny. Jarmarków 6, we środy po 3 Królach, w 1-szy wtorek m-ca Kwietnia, w 1-szy poniedziałek m-ca Lipca, w 3-ci poniedziałek m-ca Września, w 3-ci poniedziałek m-ca Października.

Piotrków. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, 1-ej niedzieli postu, w piątek przed Niedzielą Kwietnią, w poniedziałki: po Wniebowstąpieniu, po ś. Jakobie, po Wszystkich Świątych.

GUBERNIA KALISKA.

POWIAT KALISKI. Kalisz. Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. P. M., przed ś. Markiem, przed dniem 31 Maja, 3 dniowy na wełnę, przed ś. Idzim, po ś. Jadwidze, po ś. Marcynie.

Chocz. Jarmarków 4, we wtorki: przed ś. Filipem i Jakobem, po ś. Bartłomieju, po ś. Jadwidze, po ś. Marcynie.

Stawiszyn. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Środop., po Wniebowstąpieniu Pańskim, po ś. Bartłomieju, po Niepokalanem Poczęciu N. P. M.

Koźminek. Jarmarków 6, we środy: po ś. Agnieszce, po ś. Grzegorz, po ś. Piotrze i Pawle, przed ś. Wawrzyńcem, po Narodzeniu N. P. M., przed Wszyst. Świątami.

Błaszki. Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. P. M., po Przewodniej niedzieli, po ś. Antonim, po ś. Rochu, po ś. Michale, po ś. Katarzynie.

Opatówek. Jarmarków 6, we czwartki: po ś. Dorocie, po ś. Piotrze i Pawle, po Narodzeniu N. P. M., po ś. Łukaszu, po Wszystkich Świątych, po Niepokalanem Poczęciu N. P. Maryi.

Staw. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Macieju, po ś. Stanisławie, po ś. Jakobie, przed ś. Idzim, po ś. Jadwidze, po Wszystkich Świątych.

POWIAT SŁUPECKI. Słupca. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3-eh Królach, po niedzieli środopustnej, przed Zielonemi Świątkami, po Wniebowzięciu N. P. M., po ś. Mateusz, po ś. Katarzynie.

Pyzdry. Jarmarków 6, we czwartki: po 3 Królach po ś. Teofilu, czyli po d. 5 Marca, we środy po ś. Stanisławie, we czwartek po Nawiedzeniu N. P. M., po ś. Michale, po Wszystkich Świątych.

Kazimierz. Jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, we wtorki: po ś. Józefie, po ś. Wojciechu, w poniedziałki: przed ś. Janem Chrzcicielem, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Marcynie.

Zagorów. Jarmarków 6, w 2-gie środy: po 13 Stycznia, 13 Marca, 13 Maja, 13 Lipca, 13 Września i 13 Listopada.

Kleczew. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, po ś. Piotrze i Pawle, przed ś. Idzim, po ś. Łukaszu, po ś. Andrzeju Apostole.

Wilczyń. Jarmarków 6, w poniedziałek przed Niedzielą Zapustną, we środy: przed Wielkanocą, przed Zielonemi Świątkami, przed ś. Jakobem, w poniedziałek przed ś. Michałem, w środy przed Bożem Narodzeniem.

Skutecz. Jarmarków 3, w poniedziałki: po Oczyszczeniu N. P. M., przed ś. Janem Chrzcicielem, po Wszystkich Ś.

POWIAT KONIŃSKI. Konin. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po ś. Albinc Biskupie, po ś. Teodorze, po ś. Regimiuszu, po Wszystkich Świątych, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Golina. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Niedzieli Zapustnej, przed Wielkanocą, przed Zielonemi Świątkami, przed ś. Wawrzyńcem, przed ś. Marcynem, przed Bożem Nar.

Slesin. Jarmarków 6, we czwartki: po ś. Walentym, po Niedzieli Kwietniej, przed ś. Filipem i Jakobem, po ś. Jakobie Apost., po ś. Aniołach Stróżach, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Rychwał. Jarmarków 6, we wtorki: po Niedzieli Starozapustnej, przed Wielkanocą, po ś. Trójcy, po ś. Bartłomieju, po Wszystkich Św., przed Bożem Narodzeniem.

Tuliszków. Jarmarków 6, we środy: przed Oczyszczeniem N. P. M., przed niedzielą Środop., przed ś. Mateuszem, przed Wszyst. Świątami, przed Niepokalanem Poczęciem N. P. M.

Władysławów. Jarmarków 6, we środy, przed ś. Józefem, po Wniebowstąpieniu Pańskim, przed ś. Piotrem i Pawłem, przed ś. Bartłomiejem, przed Wszyst. Św., przed ś. Barbarą.

POWIAT KOLSKI. Kolo. Jarmarków 6, we wtorki, po Oczyszczeniu N. M. P. po Niedzieli Środop., po ś. Stanisławie po Podwyższeniu ś. Krzyża, przed ś. Szymonem i Judą po ś. tej Katarzynie.

Brudzew. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Konstancji, przed Wielkanocą, po ś. Stanisławie, po Przemienieniu Pańskim, po ś. Franciszku Borg., przed Bożem Narodzeniem.

Kłodawa. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Środop., po ś. Wojciechu, po ś. Jakobie, przed ś. Idzim, po ś. Klemensie.

Grzegorzew. Jarmarków 6, we środy: po ś. Agnieszce, po ś. Józefie, po ś. Wojciechu, po ś. tej Małgorzacie, po ś. tej Jadwidze, przed ś. tą Barbarą.

Dąbie. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Grzegorz, po ś. Stanisławie B., po ś. Jakobie Aposto., po ś. Jadwidze, po ś. Marcynie, po ś. tej Łucyi.

Izbica. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po ś. Kazimierzu, ś. po Stanisławie, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Franciszku Borg., przed ś. Mikołajem.

Babiak. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Janie Bożym, po ś. Zofii, po ś. Małgorzacie, po Narodzeniu N. M. P., po ś. tej Teodorze.

Brdów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Pawle Pustel., po ś. Kazimierzu, we wtorek po ś. Stanisławie, w poniedziałki, po Nawiedzeniu N. M. P., ś. Michale, po ś. Marcynie.

Sompolno. Jarmarków 6, we środy: po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedzieli Kwietniej, po Zielonych Świąt., przed ś. Janem, po Podwyższeniu ś. Krzyża, przed Bożem Narodzeniem.

POWIAT ŁĘCZYCKI. Łęczyca. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Franciszku a Paulo, po ś. Aleksandrze Bisk., czyli po d. 4 Czerwca, po ś. Aleksym, czyli po d. 17 Lipca, po ś. tej Jadwidze, po ś. tej Katarzynie, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Grabów. Jarmarków 6, we czwartki: po 3 Królach, po niedzieli Środop., po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Michale, po Wszystkich Świąt., po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Parzancew. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Zwiastowaniu N. M. P., przed ś. Janem Chrzcicielem, po Przemienieniu Pańskim, po ś. Michale, po Wszystkich Św.

Ozorków. Jarmarków 6, we środy: po Oczyszczeniu N. M. P., przed Wielkanocą, przed ś. Janem Chrz., przed Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Michale, po ś. Andrzeju z Awelinu.

Piątek. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Agnieszce po ś. Kazimierzu, po Niedzieli Kwietniej, po ś. Trójcy po ś. Kosmie i Damianie, po ś. Andrzeju Apostole.

Podgibice. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Józefie, po ś. Stanisławie, po ś. tej Maryi Magdalenie, po ś. tej Tekli, po ś. Marcynie.

POWIAT TUREKSKI. Turek. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, po Bożem Ciele, po Wniebowzięciu N. M. P. po ś. Łukaszu, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Warta. Jarmarków 6, we czwartki: po Nawróceniu ś. Pawła, przed Wielkanocą, we środy przed ś. Stanisławem we czwartki: po Nawiedzeniu N. M. P., po ś. Franciszku Serafickim, po ś. tej Łucyi.

Uniejów. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Macieju, po Niedzieli Przewodniej, po Zielonych Świątkach, przed ś. Wawrzyńcem, po ś. Michale, po ś. Andrzeju.

Dobra. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Walentym, po Niedzieli Przewodniej, po ś. tej Trójcy, po ś. Mateuszu, po Wszystkich Świątych, przed ś. Tomaszem.

POWIAT SIERADZKI. *Sieradz.* Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Józefie, po ś. Stanisławie, po ś. 6-tej Annie, po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Złoczew. Jarmarków 6, we czwartki: po 3 Królach, we wtorki: po ś. 6-tej Zofii, po ś. Antonim, we czwartki: po N. M. P. Szkaplerznej, po Wniebowzięciu N. M. P. po Wszystkich Świętych.

Burzyn. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po ś. Macieju, po Niedzieli Kwietniej, po ś. 6-tej Maryi Magdaleny, po ś. Bartłomieju, po ś. Łukaszu.

Szadek. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Walentym, po Niedzieli Kwietniej, po Zielonych Świątkach, po ś. Jakóbie, przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Zduńska Wola. Jarmarków 6, we wtorki: po Niedzieli Środopustnej, po ś. Wojciechu, po ś. 6-tej Tekli, po ś. Janie Kapistranie, po ś. Klemensie, przed ś. Wiktorją.

POWIAT WIELUŃSKI. *Wieluń.* Jarmarków 6, we wtorki: po ś. 6-tej Agnieszce, po Niedzieli Białej, po Zielonych Świątkach, po Nawiedzeniu N. M. P., po ś. Michale, przed ś. Barbarą.

Lututów. Jarmarków 6, we wtorki: przed ś. Franciszkiem Salezym, po ś. Józefie, po ś. Urbanie, po ś. Annie, po ś. Mateuszu, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Wieruszew. Jarmarków 6, w poniedziałek po ś. 6-tej Agacie, we wtorek po ś. Wojciechu, w poniedziałki: po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Bartłomieju, przed ś. Szymonem i Judą, przed Bożem Narodzeniem.

Bolesławice. Jarmarków 6, w poniedziałki: po N. M. P. Gromnicznej, po Wielkiejnocy, po ś. Trójcy, po ś. Małgorzacie, po ś. Mateuszu, po ś. Łucyi.

Praszka. Jarmarków 6, w poniedziałek po ś. Grzegorz, we wtorek po ś. Stanisławie, w poniedziałki: po ś. Jakóbie, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Katarzynie, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Działoszyn. Jarmarków 2, we czwartki: po 3 Królach, przed ś. Tomaszem Apostołem.

GUBERNIA PIOTRKOWSKA.

POWIAT PIOTRKOWSKI. *Piotrków.* Jarmarków 4, we wtorek po ś. Stanisławie, w poniedziałki: przed ś. Janem Chryścielem, po ś. Jakóbie Apostole, po ś. Marcynie.

Wolborz. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańskim, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Rochu, po ś. Jadwidze, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Sulejów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Agnieszce, po ś. Grzegorz, we wtorek po ś. Stanisławie, w poniedziałki: po Wniebowzięciu N. M. P., po Podwyższeniu ś. Krzyża, po ś. Leonardzie.

Rozprza. Jarmarków 6, czwartki: po 3 Królach, po Niedzieli Środopustnej, we wtorek po ś. Stanisławie, w poniedziałki: po Nawiedzeniu N. M. P., po ś. Bartłomieju, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Bekhatów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Niedzieli Środopustnej, przed ś. Stanisławem, we wtorek po ś. Erazmie, w poniedziałki: przed Narodzeniem N. M. P., po ś. Aniołach Stróżach, we wtorek przed Wigilią Bożego Narodzenia.

Grocholice. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, we wtorek po ś. Stanisławie, w poniedziałki: po N. M. P. Szkaplerznej, przed ś. Bartłojem, po Wszystkich Świętych.

Kamińsk. Jarmarków 6, we środy: po Oczyszczeniu N. M. P., po ś. Józefie, przed ś. Filipem i Jakóbem, po ś. Maryi Magdaleny, po ś. Franciszku Serafickim, przed ś. Tomaszem Apost.

POWIAT BRZEZIŃSKI. *Brzeziny.* Jarmarków 6, we czwartki: po ś. Pawle Pustelniku, po ś. Grzegorz, we środę, przed Znalezieniem ś. Krzyża, we wtorki: po ś. Annie, po Podwyższeniu ś. Krzyża, po ś. Katarzynie.

Stryków. Jarmarków 6, we czwartki: po ś. Macieju, przed Wielkanocą, przed ś. Wawrzyńcem, po ś. Michale, po ś. Marcynie, przed ś. Teofilem.

Glówno. Jarmarków 6, po 3 Królach, po Oczyszczeniu N. M. P., po Wniebowstąpieniu Pańskim, po ś. Jakóbie, przed ś. Idzimą, po ś. Katarzynie.

Będków. Jarmarków 6, po ś. Agnieszce, po ś. Józefie, przed Znalezieniem ś. Krzyża, po ś. Bartłojem, przed ś. Szymonem i Judą, po ś. Katarzynie.

Ujazdów. Jarmarków 3, w poniedziałki: po Oczyszczeniu

N. M. P., po ś. Grzegorz, po ś. Trójcy, przed ś. Wawrzyńcem, po ś. Franciszku Serafickim, po ś. Łucyi.

Tomaszów. Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., po ś. Franciszku a Paulo, po ś. Alexandrze B. czyli po ś. Czerwca, po Przemienieniu Pańskim, po ś. Justynie, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Jaków. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po ś. Benedykcie, po ś. Stanisławie, po Przemienieniu Pańskim, po ś. Michale, po ś. Audrzeju.

POWIAT RAWSKI. *Rawa.* Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Macieju, przed Niedziela Kwietnią, po ś. Piotrze i Pawle, po Narodzeniu N. M. P., przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Biała. Jarmarków 4, we środy: po ś. Wojciechu, po ś. Jakóbie, po Podwyższeniu ś. Krzyża, przed ś. Barbarą.

Nowe Miasto. Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., po ś. Kazimierzu, po ś. Małgorzacie, przed ś. Wawrzyńcem, po ś. Tekli, po ś. Marcynie.

Inowód. Jarmarków 3, w poniedziałek przed ś. Filipem i Jakóbem, we wtorek po ś. Juwencyuszu, czyli po dniu 20 1 Czerwca, w poniedz. przed ś. Szymonem i Judą.

POWIAT ŁODZIŃSKI. *Łódź.* Jarmarków 6, we wtorki: przed Oczyszczeniem N. M. P., przed Niedziela Kwietnią, przed ś. Antonim, przed ś. Hipolitem, przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Kazimierz. Jarmarków 5, w poniedziałek po ś. Agnieszce, we wtorek po ś. Józefie, w poniedziałki: przed ś. Janem Chryścielem, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Marcynie.

Aleksandrów. Jarmarków 6, w piątki: po ś. Walentym, przed Niedziela Kwietnią, przed Zielonemi Świątkami, po ś. Bartłojem, po ś. Rafale, przed Wigilią Bożego Narodzenia.

Zgierz. Jarmarków 6, we środy: po ś. Pawle Pustelniku po ś. Longinie, po ś. Zofii, po ś. Henryku, po ś. Nikodemie, po ś. Leopoldzie.

Konstantynów. Jarmarków 6, w piątki: przed Niedziela Kwietnią, przed Zielonemi Świątkami, przed ś. Ignacym Lojola, przed Wniebowzięciem N. M. P. przed ś. Michałem, przed Bożem Narodzeniem.

Tuszyn. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Oczyszczeniu N. M. P. po Niedzieli Kwietniej, po Bożem Ciele, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Franciszku Serafickim, przed Bożem Narodzeniem.

Rzgów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Pawle Pustelniku, po ś. Grzegorz, we wtorki: po ś. Wojciechu, po ś. Pankracym, po ś. Rochu, po ś. Marcynie.

POWIAT ŁĄSKI. *Zask.* Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, po Zielonych Świątkach, po Nawiedzeniu N. M. P., po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Michale.

Widawa. Jarmarków 6, w poniedziałki, po Niedzieli Zapustnej, po 3-ciej Niedzieli postu trwający 6 dni, we wtorek po Zielonych Świątkach, w poniedziałki, po ś. Małgorzacie, po ś. Marciunie, po 3 Niedzieli Adwentu.

Szczerców. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Agatonie i Wilhelmie, po ś. Józefie, po ś. Urbanie, po ś. Jakóbie, po Narodzeniu N. M. P., po Wszystkich Świętych.

Lutomirsk. Jarmarków 6, we środy: po ś. Błażeju, po Niedzieli Kwietniej, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Bartłojem, po ś. Jadwidze, przed ś. Barbarą.

Pabianice. Jarmarków 6, w poniedziałek po ś. Agnieszce, we wtorek po ś. Józefie, w poniedziałki: po ś. Alojzym, przed ś. Wawrzyńcem, we wtorki: przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Tomaszem Apostołem.

POWIAT NOWO-RADOMSKI. *Radomsk.* Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, w 1-szy poniedziałek Wielkiego Postu, po Niedzieli Kwietniej, we wtorek po ś. Małgorzacie, w poniedziałki: po Podwyższeniu ś. Krzyża, po ś. Andrzeju Apostole.

Pajęczno. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedzieli Kwietniej, we wtorek po ś. Antonim, w poniedziałki: po Wniebowzięciu N. M. P., po Narodzeniu N. M. P., po ś. Leonardzie.

Brzeźnica. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Walentym, po Niedzieli Kwietniej, po Wniebowstąpieniu Pańskim, przed ś. Wawrzyńcem, po ś. Mateuszu, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Pławno. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Wielkiejnocy, po Bożem Ciele, po ś. Jakóbie Apostole, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Marcynie.

Konieczpol. Jarmarków 6, w poniedziałek, po s. Agnieszce, we wtorek po s. Józefie, w poniedziałki: po s. Trójcy, po s. Maryi Magdalenie, po s. Michale, po s. Marcynie Biskupie.

POWIAT CZĘSTOCHOWSKI. *Czestochowa.* Jarmarków 6 w poniedziałki: po s. Agnieszce, po Niedzieli Kwietniej, we środy: po Zielonych Świątkach, po s. Michale, po s. Łucyi.

Krzepice. Jarmarków 6, w poniedziałki: po s. Dorocie, po Niedzieli Środopustnej, we wtorek po Zielonych Świątkach, w poniedziałki: po N. M. P. Szkaplerznej, po Narodzeniu N. M. P., po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Kłobucko. Jarmarków 6, we wtorki: po 3-ich Królach, po s. Józefie, po s. Stanisławie, po s. Małgorzacie, po s. Michale, po s. Marcynie.

Mstów. Jarmarków 6, we wtorki: po 3-ich Królach, po s. Wojciechu, przed s. Janem Chrzcicielem, po Wniebowzięciu N. M. P., przed s. Szymonem i Judą, przed s. Tomaszem.

Przyrów. Jarmarków 6, we wtorki: po s. Dorocie, po Niedzieli Kwietniej, po s. Zofii, po s. Annie, po s. Michale, po s. Łucyi.

Ol ztyn. Jarmarków 2, we wtorki: po Niedzieli Środop., po s. Stanisławie.

Janów. Jarmarków 6, we środy: ostatnią, mca Lutego, mca Kwietnia, przed s. Piotrem i Pawłem, mca Sierpnia, mca Października, przed Wigilią Bożego Narodzenia.

POWIAT BĘDZIŃSKI. *Będzin.* Jarmarków 6, we środy po 3 Królach, po Niedzieli Środopustnej, po s. Wojciechu, po s. Piotrze i Pawle, po Narodzeniu N. M. P. po Wszyst. Św.

Siewierz. Jarmarków 6, w poniedziałki: po s. Macieju, po Niedzieli Kwietniej, przed s. Janem Chrzcicielem, po Narodzeniu N. M. P., po s. Łukaszu, przed Bożem Narodzeniem.

Koziegłowy. Jarmarków 6, we czwartki: po 3 Królach, po s. Grzegorz, po Wniebowstąpieniu Pańskim, po s. Małgorzacie, po s. Mateuszu, po s. Marcynie.

Żarki. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po niedzieli Suchej, na s. Stanisław, od 1 do 8 Maja, po s. Piotrze i Pawle, przed s. Idzim, po Wszystkich Świętych.

Mrzygłód. Jarmarków 6, we środy: po s. Agnieszce, po Wielkiejnocy, po s. Maryi Magdalenie, po s. Franc. Seraf.

Włodowice. Jarmarków 6, we czwartki: po Nawróceniu s. Pawła, po Niedzieli Głuchej, we środę po s. Stanisławie, we czwartki: po s. Małgorzacie, po s. Mateuszu, po s. Łucyi.

Czeladź. Jarmarków 6, we środy: przed s. Agnieszka, po s. Józefie, po s. Stanisławie, po s. Annie, po s. Mateuszu, po s. Marcynie.

Modrzejów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po s. Kazimierzu, po s. Leonie, przed s. Janem Chrzcicielem, po Wniebowzięciu N. M. P., po s. Andrzeju.

GUBERNIA RADOMSKA.

POWIAT RADOMSKI. *Radom.* Jarmarków 2, na s. Jan Chrzciciel trwający dni 5, i od dnia 9 Września trwający także dni 3.

Białobrzegi. Jarmarków 6, we środy: po s. Walentym, po s. Marku Ewangelistcie, przed s. Janem Chrzcicielem, po s. Rochu, po s. Łukaszu, po s. Łucyi.

Wyśmierzyce. Jarmarków 6, w poniedziałki: po s. Antouim Opacie, po s. Grzegorz, we wtorek, po s. Janie Nepomucenie, w poniedziałki: po s. Małg., po s. Tekli, po s. Łazarzu.

Jedlińsk. Jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, we wtorki: po s. Józefie, po s. Wojciechu, w poniedziałki: po s. Idzim, po s. Franciszku Serafickim, po D. Zaduszny.

Przytyk. Jarmarków 6, we wtorki: po s. Kazimierzu, po Niedzieli Kwietniej, przed s. Filipem i Jakóbem, po Bożem Ciele, po Podwyższeniu św. Krzyża, przed Bożem Nar.

Wolanów. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Zwiastowaniu N. M. P., s. Stanisławie, po Nawiedzeniu N. M. P., po Narodzeniu N. M. P., po Wszystkich Świętych.

Wierzbica. Jarmarków 6, we wtorki: po s. Walentym, po s. Wojciechu, po s. Antonim, po Przemienieniu Pańskim, po s. Łukaszu, po s. Łucyi.

Staryszew. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Niedzieli Przewodnej, po s. Jakóbie Apostole, po s. Bartłomieju, przed s. Szymonem i Judą, przed s. Tomaszem Apostołem.

Jastrzęb. Jarmarków 6, w poniedziałki: po s. Agnieszce, po s. Józefie, po s. Stanisławie, po św. Maryi Magdalenie, po s. Tekli, po św. Andrzeju.

POWIAT KOZIENICKI. *Kozienice.* Jarmarków 6, we czwartki: po s. Agnieszce, po Niedzieli Białej, we środę

przed s. Janem Chrzcicielem, we czwartki: po św. Bartłomieju, po św. Łukaszu, i po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Magnuszew. Jarmarków 3, w poniedziałki: po s. Michale, przed s. Szymonem i Judą, przed s. Tomaszem Apost.

Ryczywół. Jarmarków 6, we wtorki: przed s. Franciszkiem Salezym, po s. Józefie, po św. Witalisie, przed św. Idzim, po s. Karolu Boremeuszu, po św. Łucyi.

Głowaczew. Jarmarków 2, we wtorki: po Niedzieli Kwietniej i przed s. Wawrzyńcem.

Stecichów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po s. Pawle, po s. Walentym, we wtorki, po s. Stanisławie, po s. Antonim, w poniedziałek po Wniebowzięciu N. M. P.

Gniewoszew. Jarmarków 4, we wtorki: po s. Józefie, po Nawiedzeniu N. M. P., po św. Michale, w 2-gi poniedziałek po s. Szymonie i Judzie.

Granica. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu N. M. P., po św. Wojciechu, po Zielonych Świątkach, po Narodzeniu N. M. P., przed s. Tomaszem.

Janowiec. Jarmarków 6, w poniedziałki: po s. Agnieszce, po s. Walentym, we wtorek po s. Stanisławie Bisk., w poniedziałki: po św. Małgorzacie, po s. Łukaszu, po s. Stanisławie Koscie.

Zwoteń. Jarmarków 6, we czwartki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, przed Bożem Ciałem, po Przemienieniu Pańskim, po Podwyższeniu s. Krzyża, po świętej Katarzynie.

POWIAT IŁZECKI. *Iłża.* Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. P. M., po Zwiastowaniu N. M. P., po św. Stanisławie, po Wniebowzięciu N. M. P., po s. Jadwidze, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Wąchock. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po 2-iej Niedzieli Postu, po s. Wojciechu, po s. Małgorzacie, po s. Michale, po s. Elżbiecie.

Wierzbik. Jarmarków 3, we środy: po Niedzieli Środopustnej, po Zielonych Świątkach, po s. Michale.

Grabowiec. Jarmarków 6, we wtorki: po św. Weronice, po s. Lambertce, po św. Zofii, po N. M. P. Szkaplerznej, po Narodzeniu N. P. Maryi, pod. st. kal., po Wszystkich Świętych.

Siemno. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po s. Grzegorz, po s. Wojciechu, po s. Piotrze i Pawle, po s. Mateuszu, po s. Marcynie.

Lipisko. Jarmarków 6, we wtorki: po Nawróceniu s. Pawła, po Niedzieli Białej, po Zielonych Świątkach, po Narodzeniu N. M. P., przed św. Szymonem i Judą, przed św. Wiktoryą.

Solec. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po 40 Męczennikach, po św. Stanisławie, po s. W. Antonim, po św. Franciszku Serafickim, po s. Marcynie.

Ciepielów. Jarmarków 5, we wtorki: po św. Fabianie i Sebastyanie, po św. Józefie, po s. Zofii, po s. Łukaszu, przed s. Mikołajem.

Kazanów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Wstępnej, przed s. Jakóbem, po s. Trójcy, po s. Mateuszu, po s. Marcynie.

Tarłów. Jarmarków 6, we wtorki: po s. Apolonii, po Niedzieli Kwietniej, po s. Trójcy, po Wniebowzięciu N. M. P., po s. Jadwidze, przed s. Tomaszem Apostołem.

POWIAT OPATOWSKI. *Opatów.* Jarmarków 6, we środy: po Niedzieli Zapustnej, po Niedzieli Kwietniej, przed św. Janem Chrzcicielem, po s. Bartłomieju, po św. Marcynie, przed św. Tomaszem Apostołem.

Łagów. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po Oczyszczeniu N. M. Panny, po s. Wojciechu, przed s. Janem Chrzcicielem, po s. Bartłomieju, we czwart. po s. Marcynie.

Kunów. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po 1-iej Niedzieli Postu, przed św. Filipem i Jakóbem, po s. Wicje i Modeście, po s. Mateuszu, po s. Stanisławie Koscie.

Ostrowiec. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Józefie, po Przemienieniu Pańskim, po św. Michale, przed s. Szymonem i Judą, po s. Katarzynie.

Wasńów. Jarmarków 2, we wtorki: po s. Piotrze i Pawle, po s. Bartłomieju.

Ćmielów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Pawle Pustelniku, po św. Kazimierzu, przed św. Floryanem, po Wniebowzięciu N. M. P., po s. Jadwidze, po s. Elżbiecie.

Ślupia Nowa. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po s. Benedykcie, przed Znalezieniem s. Krzyża, przed s. Wawrzyńcem, po Podwyż. s. Krzyża, przed s. Barbarą.

Raków. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po s. Józefie, przed św. Janem Chrzcicielem, po św. Annie, po Wniebowzięciu N. M. P., po s. Mateuszu.

Iwaniska. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po Niedzieli Środopustnej, po Zielonych Świątkach, po św. Maryi Magdalenie, przed s. Idzim, przed s. Szymonem Judą.

Ożarów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedzieli Środopustnej, we wtorek po s. Stanisławie, w poniedziałki: po s. Bartłomieju, po s. Łukaszu, po 1-ej Niedzieli Adwentu.

POWIAT SANDOMIERSKI. *Sandomierz.* Jarmarków 2 w poniedziałki: po Wniebowstąpieniu Pańskim, po Narodzeniu N. M. P.

Koprzywnica. Jarmarków 6, we czwartki: po Niedzieli Środopustnej, po Bożem Ciele, przed św. Wawrzyńcem, po św. Michale, po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczęciu N. M. Panny.

Osieki. Jarmarków 6, we środy: po s. Walentym, po s. Stanisławie, po Nawiedzeniu N. M. P., po s. Piotrze w Okowach, przed s. Szymonem i Judą, przed s. Tomaszem Ap.

Polaniec. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po s. Kazimierzu, po Zielonych Świątkach, po s. Małgorzacie, po s. Jadwidze, po s. Łucyi.

Klimontów. Jarmarków 6, we wtorki: po s. Agnieszce, po św. Józefie, po s. Wojciechu, po Wniebowzięciu N. M. P., po s. Jadwidze i Teresie, po s. Marcynie Bisk.

Bogoria. Jarmarków 6, we wtorki: po Niedzieli Przewodnej, po Rozesłaniu Apostołów, po św. Dominiku, po św. Mateuszu, po s. Łukaszu, po s. Łucyi.

Staszów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedzieli Białej, przed św. Janem Chrzcicielem, po s. Mateuszu, po s. Andrzeju Ap.

Zawichost. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Białej, po Bożem Ciele, po N. M. P. Anielskiej, po Podwyższeniu s. Krzyża, po 1-ej Niedzieli Adw.

POWIAT OPOCZYŃSKI. *Opczno.* Jarmarków 6, we czwartki: po 3 Królach, po Niedzieli Przewodnej, po św. Maryi Magdalenie, po św. Bartłomieju, po s. Mateuszu, po Wszystkich Świętych.

Kluców. Jarmarków 6, we wtorki: po s. Macieju, po Niedzieli Kwietniej, przed Bożem Ciałem, po Wniebowzięciu N. M. P., po Narodzeniu N. M. P., po s. Jadwidze.

Odrzywół. Jarmarków 6, we wtorki: po s. Fabianie i Sebastyanie, po s. Józefie, przed Znalezieniem św. Krzyża, po Przemienieniu Pańskim, po św. Jadwidze, przed św. Mikołajem.

Drzewica. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Zwiastowaniu N. M. P. po s. Piotrze i Pawle, po s. Annie, po Narodzeniu N. M. Panny, po św. Łukaszu.

Gielnów. Jarmarków 6, we wtorki: po św. Pawle Pust, po s. Grzegorz, po s. Marku Ewang., po św. Dominiku, przed s. Idzim, po s. Marcynie.

Skrzynie. Jarmarków 6, we wtorki: po Niedzieli Przewodnej, po św. Stanisławie, po s. Urszuli, po s. Katarzynie.

Przysucha. Jarmarków 6, we czwartki: po s. Agnieszce, po Niedzieli Kwietniej, po s. Piotrze i Pawle, przed św. Wawrzyńcem, po św. Franciszku Serafickim, przed św. Barbarą.

Białaczew. Jarmarków 2, we wtorki: przed św. Stanisławem, przed s. Janem Chrzcicielem.

Żarnów. Jarmarków 6, we środy: po Oczyszczeniu N. M. Panny, po Niedzieli Kwietniej, po s. Trójcy, po Narodzeniu N. M. P. po św. Łukaszu, przed św. Mikołajem.

POWIAT KOŃSKI. *Końskie.* Jarmarków 6, we wtorki: po Nawróceniu s. Pawła, po s. Macieju, po s. Józefie, po s. Jakobie, po s. Urszuli, przed s. Mikołajem,

Gowarczów. Jarmarków 6, w poniedziałek po s. Józefie, we wtorek, po s. Stanisławie, w poniedziałki: po św. Annie, po św. Michale, przed s. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

Szydłowice. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Środopustnej, po Niedzieli Kwietniej, przed św. Wawrzyńcem, po s. Franciszku, po s. Marcynie.

Radoszyce. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po s. Wojciechu, po Bożem Ciele, po s. Annie, po s. Mateuszu, po s. Marcynie.

Przedborz. Jarmarków 6, w poniedziałek po s. Dorocie, we wtorki: po s. Józefie, po s. Antonim, w poniedziałki: po Wniebowzięciu N. M. P. po s. Jadwidze, po s. Łucyi.

GUBERNIA KIELECKA.

POWIAT KIELECKI. *Kielce.* Jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Niedzieli Kwietniej, po św. Trójcy, przed św. Rozalią, po Wszystkich Świętych, po 3-ej Niedzieli Adwentu.

Działoszyce. Jarmarków 2, we środy: przed św. Filipem, i Jakobem, po s. Michale.

Chęciny. Jarmarków 6, we wtorki: po s. Macieju, po św. Wojciechu, po s. Piotrze i Pawle, po Narodzeniu N. M. P., po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczęciu N. M. Panny.

Bodzentyn. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Nawróceniu s. Pawła, po s. Kazimierzu, we środę po s. Stanisławie, w poniedziałki: po s. Maryi Magdalenie, po s. Idzim, po s. Marcynie.

POWIAT JĘDRZEJOWSKI. *Jędrzejów.* Jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańskim, po s. Piotrze i Pawle, po s. Bartłomieju, po s. Franciszku Serafickim, po s. Marcynie.

Małogoszcz. Jarmarków 6, we wtorki: po s. Agnieszce, po Niedzieli Środopustnej, we środy: po s. Stanisławie, przed św. Janem Chrzcicielem, we czwartki: przed s. Wawrzyńcem, przed s. Szymonem i Judą.

Wodzisław. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Środopustnej, we środy: po s. Stanisławie, po św. Małgorzacie, po s. Michale, po s. Marcynie.

Sobków. Jarmarków 6, we wtorki: po s. Macieju, po s. Wojciechu, po s. Piotrze i Pawle, po s. Augustynie, przed s. Kazimierzem, po s. Łucyi.

POWIAT WŁOSZCZOWSKI. *Włoszczowa.* Jarmarków 6, we wtorki: po 3-ich Królach, po Niedzieli Kwietniej, po s. Trójcy, przed s. Idzim, po s. Franciszku Serafickim, po Wszystkich Świętych.

Kurzelów. Jarmarków 6, poniedziałki: po s. Agnieszce, po s. Kazimierzu, we wtorki: po s. Stanisławie, po s. Maryi Magdalenie, po s. Bartłomieju, przed s. Mikołajem.

Secemin. Jarmarków 6, we czwartki: po s. Leonie, po s. Sulpicjuszu, przed s. Alojzym, po s. Bartłomieju, po s. Łukaszu, po Bożem Narodzeniu.

Lelów. Jarmarków 6, we środy, po 3 Królach, po s. Macieju, po s. Wojciechu, po Bożem Ciele, po Narodzeniu N. M. P., po s. Marcynie.

Szczekociny. Jarmarków 6, we środy: po s. Pawle Pustelniku, po s. Józefie, po s. Trójcy, po Wniebowzięciu N. M. P., po s. Jadwidze, po s. Łucyi.

POWIAT OLKUSKI. *Olkusz.* Jarmarków 6, w poniedziałki, po s. Agnieszce, po Niedzieli Środopustnej, po Wniebowstąpieniu Pańskim, po s. Annie po s. Michale, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Kromolów. Jarmarków 6, we wtorki: po s. Pawle Pustelniku, po Niedzieli Środopustnej, przed Znalezieniem s. Krzyża, po s. Annie, po Wszystkich Świętych, po s. Łucyi.

Pilica. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po s. Kazimierzu, po s. Stanisławie, po Nawiedzeniu N. M. P., przed s. Idzim, po Wszystkich Świętych.

Żarnowiec. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po s. Franciszce Rzymianie, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałki: po Narodzeniu N. M. P., po s. Łukaszu, po Wszystkich Świętych.

Wolbrom. Jarmarków 6, we środy: po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedzieli Kwietniej, po s. Antonim Padewskim, po Wniebowzięciu N. M. P., po s. Jadwidze, po s. Łucyi.

Skala. Jarmarków 6, we środy: po s. Pawle Pustelniku, po s. Kazimierzu, przed s. Filipem i Jakobem, po s. Annie, po s. Michale, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Ogrodzieniec. Jarmarków 6, we czwartki: po s. Walentym, we środy: przed s. Wojciechem, po s. Antonim, we czwartki: po Przemienieniu Pańskim, po s. Jadwidze, po s. Łucyi.

Ślawków. Jarmarków 6, we czwartki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedzieli Kwietniej, po Podwyższeniu s. Krzyża, po s. Marcynie, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

POWIAT MIECHOWSKI. *Miechów.* Jarmarków 6, w poniedziałek po Oczyszczeniu N. M. P., we wtorki: po Niedzieli Kwietniej, przed ś. Janem Chrzcicielem, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Marcynie, po ś. Łucyi.

Książ Wielki. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po ś. Grzegorz, po ś. Bartłomieju, po ś. Kajetanie, po ś. Elżbiecie, po ś. Łucyi.

Proszowice. Jarmarków 6, we środy: po ś. Pawle Pustelniku, po ś. Tomaszu z Akwinu, po ś. Małgorzacie, po ś. Elżbiecie, po ś. Tekli, po ś. Marcynie.

Stomniki. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Agnieszce, po Niedzieli Środopostnej, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Bartłomieju, po Podwyższeniu ś. Krzyża, po ś. Franciszku Borgiaszu.

Brzesko Nowe. Jarmarków 6, we wtorki: po Nawróceniu ś. Pawła, po ś. Ezechielu, po ś. Florentynie, po ś. Bartłomieju, po ś. Katarzynie, po ś. Łucyi.

POWIAT PINCZOWSKI. *Pinczów.* Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Dorocie, po ś. Grzegorz, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Bartłomieju, po ś. Urszuli, po ś. Łucyi.

Wislica. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Agnieszce, po Zielonych Świątkach, po ś. Małgorzacie, po Narodzeniu N. M. P., po ś-tej Jadwidze, po ś. Marcynie.

Działoszyce. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Macieju, po ś. Wojciechu, po ś. Maryi Magdalenie, po ś. Michale, przed ś. Marcinem, przed ś. Tomaszem.

Opatowiec. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Przewodniej, przed Znalezieniem ś-go Krzyża, po ś. Jakobie, po Podwyższeniu ś-go Krzyża, przed ś. Szymonem Judą.

Koszyce. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Środopostnej, po Zielonych Świątkach, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Jadwidze, po ś. Andrzeju.

Skalmierz. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Józefie, po ś. Piotrze i Pawle, przed ś. Wawrzyńcem, przed ś. Idzimą, po Franciszku Serafickim, po Wszystkich Świętych.

POWIAT STOPNICKI. *Stopnica.* Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po Niedzieli Przewodniej, po ś. Antonim o ś. Maryi Magdalenie, po ś. Franciszku, przed ś. Mikołajem.

Pierzchnica. Jarmarków 6, w poniedziałek po ś. Kazimierzu, we wtorki: po ś. Wojciechu, po Bożem Ciele, po ś. Annie, po ś. Jadwidze, przed ś. Mikołajem.

Chmielnik. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Józefie, we środę po ś. Wicie, we czwartki: po ś. Idzimą, o ś. Michale, po ś. Andrzeju Apostole.

Busk. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po Niedzieli Środopostnej, jarmark ciągły 4-ro miesięczny przez czas upieli letnich od 1 Czerwca do 1 Października trwający, wyłączeniem niedzieli i świąt uroczystych, po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczęciu N. M. Panny.

Szydłów. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Środopostnej, po ś. Stanisławie, przed ś. Władysławem, przed ś. Idzimą, po Dniu Zadusznym.

Kurozwęki. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Antonim Opacie, we środy: po ś. Benedykcie, po ś. Stanisławie, w poniedziałki: po ś. Józefie Kalasantym, po ś. Wacławie, po ś. Cecylii.

Oleśnica. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, po ś. Trójcy, po ś. Bonawenturze, przed ś. Idzimą, po ś. Łucyi.

Pacanów. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Środopostnej, po ś. Kilianie, przed ś. Wawrzyńcem, po ś. Michale, po ś. Marcynie.

GUBERNIA LUBELSKA.

POWIAT LUBELSKI. *Lublin.* Jarmarków 6, w poniedziałek po Niedzieli Kwietniej, we wtorek po Zielonych Świątkach trzy dni trwający, w poniedziałki: po ś. Bernardzie trzy dni trwający, po ś. Michale, po Wszystkich Świętych, po Bożem Narodzeniu.

Glusk. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po ś. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańskim po ś. Jadwidze, po ś. Marcynie, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Białzyce. Jarmarków 6, we środy: po Niedzieli Białej, po ś. Stanisławie, po ś. Małgorzacie, po ś. Michale, po Wszystkich Świętych, po ś. Łucyi.

Bychawa. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po

Niedzieli Środopostnej, przed ś. Filipem i Jakubem, po ś. Maryi Magdalenie, po ś. Mateuszu, po ś. Urszuli.

Piaski. Jarmarków 6, we środy: po ś. Macieju, po Niedzieli Kwietniej, po św. Kajetanie, po Podwyższeniu ś-go Krzyża, po Wszystkich Świętych, przed ś. Tomaszem.

Biskupice. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Wojciechu, po ś. Stanisławie Bisk., po ś. Koźmie i Damianie, po ś. Marcynie Biskupie.

POWIAT LUBARTOWSKI. *Lubartów.* Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, po ś. Stanisławie, po ś. Annie, po ś. Bartłomieju, po ś. Dyonizym.

Łęczna. Jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, we wtorek po św. Józefie, w piątek po Bożem Ciele 8 dni trwający, w poniedziałki: po ś. Magdalenie, na ś. Idzi 10 dni trwający, przed ś. Mikołajem.

Michów. Jarmarków 6, w poniedziałek po Oczyszczeniu N. M. P., we wtorki: po Niedzieli Kwietniej, przed ś. Janem Chrzcicielem, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Marcynie, po ś. Łucyi.

Czemierniki. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Agnieszce, po Zwiastowaniu N. M. P., po ś. Stanisławie, po ś. Piotrze i Pawle, przed ś. Szymonem i Judą, po ś. Andrzeju Apostole.

POWIAT NOWO-ALEKSANDRYJSKI. *Kazimierz.* Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Kazimierzu, przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych, po ś. Leokadyi.

Bobrowniki. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Agnieszce, po Niedzieli Zapustnej, po Niedzieli Kwietniej, po ś. Maryi Magdalenie, po Wniebowzięciu N. M. P., przed ś. Szymonem i Judą.

Końsko-Wola. Jarmarków 5, w poniedziałki: po Niedzieli Wstępnej, przed Znalezieniem ś. Krzyża, po Bożem Ciele, po ś. Annie, po Podwyższeniu ś. Krzyża, po ś. Łukaszu.

Kurów. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Przewodniej, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Mateuszu, po ś-tej Jadwidze, po ś-tej Katarzynie.

Wąwolnica. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Józefie, po św. Wojciechu, po Wniebowzięciu N. M. P., po Narodzeniu N. M. P., po ś. Marcynie Biskupie.

Opole. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po ś. Macieju, we wtorki: po Niedzieli Kwietniej, po ś. Piotrze i Pawle, po Podwyższeniu ś. Krzyża, po ś. Katarzynie.

Józefów nad Wisłą. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Józefie, po ś. Feliksie, przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Michale, po Wszystkich Świętych, przed ś. Mikołajem.

POWIAT JANOWSKI. *Janów.* Jarmarków 4, w piątek po 3 Królach, we wtorek po Niedzieli Kwietniej, w piątki: po Bożem Ciele, po Wszystkich Świętych.

Modliborzyce. Jarmarków 5, we środy: po ś. Macieju, po Zwiastowaniu N. M. P., po Zielonych Świątkach, po ś-tej Maryi Magdalenie, po ś. Mateuszu, przed ś. Tomaszem.

Zaklików. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Agnieszce, po Niedzieli Środopostnej, po ś. Annie, po ś. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych, po ś. Łucyi.

Annopol. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Walentynie, po Niedzieli Białej, we wtorki: po ś. Stanisławie Koscze, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Urzędów. Jarmarków 6, we wtorki: po 1-iej Niedzieli Postu, po Niedzieli Przewodniej, po Bożem Ciele, przed ś. Wawrzyńcem, po ś. Łukaszu, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Kraśnik. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, po ś. Antonim, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Franciszku Serafickim, po ś. Marcynie.

POWIAT BIŁGORAJSKI. *Biłgoraj.* Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Macieju, po Zwiastowaniu N. M. P., po św. Maryi Magdalenie, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Franciszku Serafickim.

Krzyszów. Jarmarków 6, we wtorek po ś. Józefie, w piątek po Bożem Ciele, we wtorki: po Wniebowzięciu N. M. P., po Narodzeniu N. M. P., po ś. Łukaszu, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Józefów. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, pod st. Kalen., po ś. Józefie, po ś. Małgorzacie, po Wniebowzięciu N. M. P., p. st. Kal. po św. Mateuszu, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Tarnogród. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, po Nawiedzeniu N. M. P., przed

4. Wawrzyńcem, po Podwyższeniu 4-go Krzyża, przed św. Szymonem i Judą.

POWIAT ZAMOJSKI. *Zamość.* Jarmarków 6, w poniedziałki: po Nawr. 4. Pawła, po 4. Kazimierzu, po Wnieb. Pańsk., po 4. Piotrze i Pawle, po Nar. N. M. P., po 4. Marcynie. *Szczebrzeszyn.* Jarmarków 6, we wtorki: po Niedzieli Środopostnej, przed 4. Filipem i Jakóbem, przed 4. Janem Chrzt., po Wnieb. N. M. P., po 4. Michale, przed 4. Mikołajem.

Krasnobród. Jarmarków 6, we wtorki: po 4. Macieju, po Zwiastowaniu N. M. P., po Zielonych Świątkach, po Narodzeniu N. M. P., pod. st. Kal., po dniu Zadusznym, przed 4. Tomaszem.

Frampol. Jarmarków 6, we czwartki: po 4. Dorocie, po 4. Kazimierzu, we środę po 4. Janie Nepom., we czwartki: po N. M. P. Szkaplerznej, po Narodzeniu N. M. P., po 4. Łukaszu.

Goraj. Jarmarków 6, we wtorki: po 4. Walentym, po 4. Stanisławie, po 4. Małgorzacie, po 4. Bartłomieju, po 4. Kozłmie i Damianie, po 4. Andrzeju Apostole.

POWIAT KRASNOSTAWSKI. *Krasnostaw.* Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., pod now. Kal., po Zwiastowaniu N. M. P., pod. now. Kal., po 4. Piotrze i Pawle, pod. now. Kal., po 4. Annie, pod. now. Kal., po 4. Michale, pod. now. Kal., po Niepokalanem Poczęciu N. M. P., podług nowego Kalendarza.

Izbica. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po 4. Kazimierzu, po 4. Antonim, przed 4. Idzium, po 4. Franciszku Serafińskim, przed 4. Mikołajem.

Gorzków. Jarmark 1, we wtorek po 4. Stanisławie.

Zółkiewka. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 4. Dominiku, przed 4. Idzium, przed 4. Szymonem i Judą, po 4. Marcynie, po 4. Katarzynie, przed 4. Tomaszem Apostołem.

Turobin. Jarmarków 6, we wtorki: po Nawróceniu 4. Pawła, po 4. Józefie, po 4. Wojciechu, po 4. Trójcy, po 4. Rochu, po 4. Jadwidze.

POWIAT CHEŁMSKI. *Chełm.* Jarmarków 6, we wtorki: po Zwiastowaniu N. M. P., pod. st. Kal., po 4. Mikołaju, pod. st. Kal., przed 4. Janem, pod. now. Kal., po Narodzeniu N. M. P., pod. star. Kal., po Opiece N. M. P., pod. st. Kal., po 4. Andrzeju Apostole, pod. now. Kal.

Rejowiec. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 4. Konstancji, pod. now. Kal., przed 4. Jerzym, pod. st. Kal., we środę po Zielonych Świątkach, pod. st. Kal., po Wniebowzięciu N. M. P., pod. st. Kal., po 4. Michale, pod. st. Kal., przed 4. Tomaszem, pod. now. Kal.

Wojsławice. Jarmarków 6, weśrody: po 4. Józefie, przed 4. Janem Chrzcicielem, po 4. Eliaszu, pod. st. Kal., po Narodzeniu N. M. P., po 4. Michale, przed 4. Katarzyną, pod. st. Kal.

Pawłów. Jarmarków 6, we wtorki: po Zwiastowaniu N. M. P., pod. now. Kal., po Opiece 4. Józefa, pod. st. Kal., po Zielonych Świątkach, pod. now. Kal., po Bożem Ciele, pod. now. Kal., po Wniebowzięciu N. M. P., pod. now. Kal., po 4. Barbarze, pod. st. Kal.

POWIAT HRUBIESZOWSKI. *Hrubieszów.* Jarmarków 6, we wtorki: po Nawróceniu 4. Pawła, po 4. Józefie, po 4. Stanisławie, po 4. ścięciu 4. Jana, po 4. Mateusza, przed 4. Szymonem i Judą.

Dubienka. Jarmarków 2, we wtorki: po 3 Królach, pod. st. Kal., po Zielonych Świątkach, pod. st. Kal.

Uchanie. Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., pod. st. Kal., po 4. Wojciechu, po Zielonych Świątkach, pod. st. Kal., po 4. Piotrze i Pawle, pod. st. Kal., po Wniebowzięciu N. M. P., po 4. Dymitrze, pod. st. Kal.

Grabowiec. Jarmarków 6, we wtorki: po 4. Weronice, po 4. Lambertie, po 4. Zofii, po N. M. P. Szkaplerznej, po Narodzeniu N. M. P., pod. st. Kal., po Wszystkich Świętych.

Kryłów. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, pod. st. Kal., po Niedzieli Środopostnej, pod. st. Kal., po Narodzeniu N. M. P., pod. st. Kal., po 4. Andrzeju, pod. st. Kal.

POWIAT TOMASZOWSKI. *Tomaszów.* Jarmarków 6, weśrody: po 3 Królach, po 4. Stanisławie, po 4. Bartłomieju, po 4. Tekli, po 4. Łukaszu, po 4. Marcynie.

Tyszowice. Jarmarków 5, weśrody: po 3 Królach, po 4. Stanisławie, po 4. Dominiku, po Podwyższeniu 4. Krzyża, po 4. Leonardzie.

Komarów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Niedzieli Środopostnej, pod. now. Kal., po 4. Trójcy, pod. now. Kal., przed 4. Janem Chrzcicielem, pod. now. Kal., po Wniebowzię-

ciu N. M. P., pod. st. Kal., po 4. Michale, po Wszystkich Świętych.

Laszczów. Jarmarków 6, we wtorki: po nowym Roku, pod. st. Kal., po Oczyszczeniu N. M. P., po Zielonych Świątkach, pod. st. Kal., po 4. Piotrze i Pawle, pod. st. Kal., po 4. Michale, po 4. Marcynie.

GUBERNIA SIEDLECKA.

POWIAT SIEDLECKI. *Siedlce.* Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu N. M. P., po niedzieli Środopostnej, po 4. Annie, po 4. Mateuszu, po 4. Marcynie.

Mordy. Jarmarków 6, we czwartki: po 4. Higienie, po 4. Kazimierzu, przed 4. Szymonem i Judą, przed 4. Katarzyną, po 4. Lucyi.

Mokobrody. Jarmark 1, we środę po 4. Jadwidze.

Węgrów. Jarmarków 6, we wtorki: po 4. Agnieszce, po Niedzieli Środopostnej, przed 4. Filipem i Jakóbem, po 4. Piotrze i Pawle, przed 4. Idzium, po 4. Katarzynie.

Miedzna. Jarmarków 3, we wtorki: po Zwiastowaniu N. M. P., po 4. Stanisławie, przed 4. Mikołajem.

Liw. Jarmarków 5, we czwartki, przed Niedzielą Zapustną, przed Niedzielą Kwietnią, przed Zielonemi Świątkami, przed Wszystkimi Świętymi.

Kamieńczyk. Jarmarków 6, we wtorki: po Nawróceniu 4. Pawła, po Zwiastowaniu N. M. P., po 4. Donacie, po Przemienieniu Pańskim, po 4. Franciszku Serafińskim, po 4. Andrzeju Apostole.

POWIAT SOKOŁOWSKI. *Sokołów.* Jarmarków 6, we czwartki: po 3 Królach, w Wielki Czwartek, po Bożem Ciele, po 4. Rochu, po 4. Michale, po 4. Edwardzie.

Sterdyń. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 4. Agnieszce, po 4. Albini, po 4. Wicie, po 4. Bartłomieju, po 4. Rafale, po 4. Lucyi.

Kossów. Jarmarków 4, we wtorki: po 4. Józefie, po 4. Zofii, po Narodzeniu N. M. P., po 4. Aniołach Stróżach.

POWIAT KONSTANTYNOWSKI. *Janów.* Jarmarków 4, w piątek po 3 królach, we wtorek po Niedzieli Kwietniej, w piątki: po Bożem Ciele, po Wszystkich Świętych.

Sarnaki. Jarmarków 6, we wtorki: po 4. Agnieszce, po Niedzieli Środopostnej, po 4. Wojciechu, po 4. Stanisławie, po 4. Michale po 4. Łukaszu.

Łosice. Jarmarków 6, weśrody: po 4. Agnieszce, po Niedzieli Kwietniej, po Niedzieli Przewodnej, pod. st. Kal., przed 4. Janem, po Wniebowzięciu N. M. P., pod. st. Kal., po 4. Michale.

Konstantynów. Jarmarków 4, w poniedziałki: pod. st. Kal., po Nowym Roku, w poniedziałek 1 w Marcu, w Październiku, Listopadzie.

POWIAT BIAŁSKI. *Biała.* Jarmarków 2, we wtorki: po Zielonych Świątkach, pod. st. Kal., po 4. Annie, pod. now. Kal.

Piszczac. Jarmarków 4, we wtorki: po 3 Królach, w 1 wtorek Kwietnia, Lipca Października.

Łomazy. Jarmarków 2, w poniedziałki: pod. st. Kal., po 4. Piotrze i Pawle, po 4. Kozłmie i Damianie.

Kodeń. Jarmarków 2, weśrody: po 4. Trójcy, pod. st. Kal. po 4. Michale, pod. st. Kal.

Terespól. Jarmarków 2, we wtorek po Zielonych Świątkach, w piątek po 4. Piotrze i Pawle.

Ślawańce. Jarmarków 3, w piątki: po Wniebowstąpieniu Pańskim, po Opiece N. M. P., pod. st. Kal.

POWIAT WŁODAWSKI. *Włodawa.* Jarmarków 4, we wtorki: pod. st. Kal., po Zielonych Świątkach, po 4. Janie Chrzcicielu, po Wniebowzięciu N. M. P., na Opiekę Matki Boskiej, 7 dni trwający.

Parczew. Jarmarków 4, we wtorki: po 4. Wojciechu, przed 4. Janem Chrzcicielem, po 4. Cezarynsu, po 4. Marcynie.

Ostrów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 4. Błażeju, po Niedzieli Środopostnej, po 4. Stanisławie, po Bożem Ciele, po Narodzeniu N. M. P., po 4. Jadwidze.

Wisznice. Jarmarków 3, w poniedziałki: pod. st. Kal. przed 4. Jerzym, po 4. Janie Chrzc., po Wniebow. N. M. P.

POWIAT RADZYŃSKI. *Radzyń.* Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, pod. st. Kal., po Niedzieli Środopostnej pod. st. Kal., do Niedzieli Kwietniej, pod. st. Kal. po 4. Trójcy, pod. now. Kal. przed 4. Rozalią, po Wszystkich Świętych.

Wohyń. Jarmarków 6, weśrody: pod. st. Kal., po Zwiastowaniu N. M. P., po przeniesieniu relikwii 4. Mikołaja, po Przemienieniu Pańskim, po Narodzeniu N. M. P., po święcie endo-wnego obrazu N. M. P. Kazańskiej, po Ofiarowaniu N. M. P.

Międzyrzec. Jarmarków 4, we czwartek po ś. Walentym, we środy po ś. Wiktorze, we czwartki: po ś. Jakóbie Apostole, przed ś. Mikołajem, pod. st. Kal.

POWIAT ŁUKOWSKI. *Łuków.* Jarmarków 5, po Niedzieli Wielkiego postu, po Niedzieli Kwietniej, we wtorek 4-ty po Wielkiejnoocy, w poniedziałek 2-gi po Zielonych Świątkach, w poniedziałek 1 po Narodzeniu N. M. P.

Adamów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Kazimierzu, przed ś. Filipem i Jakóbem, przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Bartłomieju, po ś. Jadwidze, po ś. Andrzeju.

Stoczek. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Środopustnej, we wtorek po ś. Wojciechu, w poniedziałki: przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Matenszu, po ś. Karolu Boromenszu.

Kock. Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., po ś. Józefie, po ś. Wojciechu, po ś. Franciszku Serafickim, po ś. Karolu Boromenszu, po ś. Łucyi.

Łysobyki. Jarmarków 3, we wtorki: po Zwiastowaniu N. M. P., po Narodzeniu N. M. P., przed ś. Barbarą.

POWIAT GARWOLIŃSKI. *Garwolin.* Jarmarków 6, we środy: po ś. Macieju, po Niedzieli Przewodnej, po ś. Małgorzacie, po ś. Bartłomieju, po ś. Katarzynie, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Łaskarzew. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, po Zielonych Świątkach, po ś. Annie, po Podwyższeniu ś. Krzyża, po Wszystkich Świętych.

Osiek. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po Niedzieli Środopustnej, po Zielonych Świątkach, po N. M. P. Szkaplerznej, przed ś. Idzim, po 1 Niedzieli Adwentu.

Parysów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Nawróceniu ś. Pawła, po Niedzieli Wstępnej, po Niedzieli Białej, w poniedziałek 2 po Zielonych Świątkach, po ś. Magdalenie, po Narodzeniu N. M. P.

Maciejowice. Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., po ś. Stanisławie, przed ś. Janem Chrzcicielem, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Michale, po ś. Katarzynie, po Narodzeniu N. M. P.

Zelechów. Jarmarków 6, we czwartek po ś. Macieju, we środy: po ś. Stanisławie, po ś. Maryi Magdalenie, po Wniebowzięciu N. M. P., po Narodzeniu N. M. P., po ś. Marcynie.

GUBERNIA PŁOCKA.

POWIAT PŁOCKI. *Płock.* Jarmarków 2, we wtorki: przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Michale.

Bielsk. Jarmarków 6, we środy: po Niedzieli Kwietniej, po Wniebowstąpieniu Pańskim, przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Annie, po Ścięciu ś. Jana, po ś. Urszuli.

Drobin. Jarmarków 6, we środy: po Zwiastowaniu N. M. P., we wtorek po ś. Stanisławie, we środy: po ś. Antonim Padewskim, po ś. Maryi Magdalenie, we wtorki: przed ś. Szymonem i Judą, po ś. Katarzynie.

Bodzanów. Jarmarków 6, we czwartek po Nawróceniu ś. Pawła, we środy: po Niedzieli Środopustnej, po ś. Stanisławie, po ś. Kozmie i Damianie, po ś. Łukaszu Ewangeliste, po ś. Klemensie.

Wyszogród. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Józefie, po Wniebowstąpieniu Pańskim, po Bożem Ciele, po ś. Jakóbie, po ś. Michale, po ś. Łucyi.

POWIAT LIPNOWSKI. *Lipno.* Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, po Wniebowstąpieniu Pańskim, po N. M. P. Szkaplerznej, po ś. Michale, po ś. Szymonie i Judzie.

Bobrowniki. Jarmarków 5, we środy: po Oczyszczeniu N. M. P., po ś. Wojciechu, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Franciszku Serafickim, po ś. Andrzeju.

Dobrzyń nad Wisłą. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Macieju, po Niedzieli Środopustnej, po Wniebowstąpieniu Pańskim, po ś. Maryi Magdalenie, po ś. Franciszku Serafickim, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Kikoł. Jarmarków 6, we środy: po ś. Wojciechu, w poniedziałki: po ś. Trójcy, po ś. Rochu, po ś. Mateuszu, po Wszystkich Świętych, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Skempe. Jarmarków 6, we czwartek po ś. Macieju, we środy po ś. Stanisławie, we czwartki: po ś. Małgorzacie, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Franciszku, po ś. Marcynie.

POWIAT RYPIŃSKI. *Rypin.* Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Macieju, po ś. Wojciechu, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Ignacym, po ś. Michale, po Wszystkich Świętych.

Dobrzyń nad Drwogą. Jarmarków 6, we wtorki: po Niedzieli Kwietniej, po ś. Stanisławie, przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Bartłomieju, po ś. Jadwidze, po ś. Katarzynie.

POWIAT SIERPIECKI. *Sierpiec* Jarmarków 6, we środy: po Oczyszczeniu N. M. P., po ś. Grzegorz, po ś. Marku, po ś. Wiclu, po Wszystkich Świętych, po ś. Łucyi.

Bieżuń. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Środopustnej, po ś. Stanisławie, po ś. Małgorzacie, po Narodzeniu M. M. P., po ś. Mikołaju.

Raciąż. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Agnieszce, po Niedzieli Kwietniej, po Zielonych Świątkach, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Michale, po ś. Andrzeju.

Zeromin. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po ś. Macieju, po Wniebowstąpieniu Pańskim, po ś. Piotrze i Pawle, po Narodzeniu N. M. P., po Wszystkich Świętych.

POWIAT MŁAWSKI. *Mława.* Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Macieju, przed ś. Filipem i Jakóbem, po ś. Trójcy, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Michale, przed ś. Mikołajem.

Kuczborg. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Dionizym, po ś. Klotyldzie, po ś. Elżbiecie, po ś. Tekli, przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Wiktoryą.

Szerębsk. Jarmarków 6, we czwartki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, we środy: przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Jakóbie, przed ś. Idzim, po ś. Jadwidze.

Radzanów. Jarmarków 6, we wtorki: po Zwiastowaniu N. M. P., po ś. Wojciechu, po Wniebowstąpieniu Pańskim, po ś. Antonim, po ś. Jakóbie, po Ścięciu ś. Jana.

POWIAT PRASZNYSKI. *Prasznysz.* Jarmarków 6, we środy: po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedzieli Kwietniej, po Wniebowstąpieniu Pańskim, po ś. Jakóbie, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Katarzynie.

Chorzelsk. Jarmarków 6, w poniedziałki: przed Zapustami, po Niedzieli Kwietniej, po Bożem Ciele, po Narodzeniu N. M. P., po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczęciu N. Maryi Pandy.

Janów. Jarmarków 6, w poniedziałek po ś. Kazimierzu, we środy po ś. Stanisławie, w poniedziałki: przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Bartłomieju, po Podwyższeniu ś. Krzyża, po ś. Andrzeju.

POWIAT CIECHANOWSKI. *Ciechanów.* Jarmarków 6, we środy: po ś. Weronice, po Niedzieli Środopustnej, po ś. Stanisławie, po ś. Maryi Magdalenie, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Marcynie.

POWIAT PŁOŃSKI. *Płońsk.* Jarmarków 6, we wtorki: po Niedzieli Kwietniej, po Zielonych Świątkach, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Sochocin. Jarmarków 6, we środy: po ś. Błażeju, po ś. Stanisławie, przed ś. Janem Chrzcicielem, we czwartki: po ś. Dominiku, po Podwyższeniu świętego Krzyża, po ś. Klemensie.

Zakroczym. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Pawle Pustelniku, po ś. Katarzynie Seneńskiej, po ś. Marku i Marcellim, po ś. Kunegundzie, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Marcynie.

Czerwińsk. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Wojciechu, po ś. Małgorzacie, po Narodzeniu N. M. P., przed ś. Szymonem i Judą, po ś. Marcynie.

Nowe Miasto. Jarmarków 6, w poniedziałek po Niedzieli Wstępnej, we czwartek przed Niedziela Kwietnią, we środy przed Wniebowstąpieniu Pańskim, we czwartek po ś. Rochu, w poniedziałek po Narodzeniu N. M. P., we czwartek po ś. Jadwidze.

GUBERNIA ŁOMŻYŃSKA.

POWIAT ŁOMŻYŃSKI. *Łomża.* Jarmarków 6, w poniedziałek po Oczyszczeniu N. M. P., w poniedziałek 2-gi Wielkiego Postu, we wtorek po Niedzieli Kwietniej, w poniedziałki: po N. M. P. Szkaplerznej, po ś. Michale, po ś. Stanisławie Kostce.

Śniadowo. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Józefie, przed ś. Filipem i Jakóbem, po ś. Jakóbie Apostole, po Narodzeniu N. M. P., po Wszystkich Świętych, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Włocławek. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, przed ś. Stanisławem, przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Elżbiecie, po Niepokalanem Poczęciu N. Maryi Paawy.

Zambrów. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Walentym, po Niedzieli Środopustnej, po Zielonych Świątkach, przed ś. Idzim, po ś. Łukaszu, po ś. Łucyi.

Nowogród. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po ś. Macieju, we wtorki: przed ś. Janem Chrzc., po Narodzeniu N. M. P., przed ś. Stanisławem, przed ś. Szymonem i Judą.

POWIAT MAZOWIECKI. Sokoły. Jarmarków 6, we Wtorek Wstępny, w poniedziałki: Przewodni, po ś. Antonim Padewskim, po ś. Małgorzacie, po Wniebowzięciu N. M. P., przed ś. Mikołajem.

Tykocin. Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P. po ś. Trójcy, po ś. Wincentym & Paulo, po ś. Franciszku Serafickim, po ś. Marcynie, przed św. Tomaszem Apostołem.

Ciechanowiec. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Oczyszczeniu N. M. P., na ś. Wojciechu, po Bożem Ciele, przed ś. Wawrzyńcem, po ś. Mateuszu, po ś. Andrzeju.

POWIAT OSTROWSKI. Ostrów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Grzegorz, po ś. Prosperze Biskupie, po ś. Małgorzacie, przed ś. Wawrzyńcem, po ś. Jadwidze, po ś. Feliksie Walezyszu.

Brok. Jarmarków 5, we wtorki: po ś. Agnieszce, po ś. Grzegorz, po ś. Małgorzacie, po ś. Michale, po ś. Łucyi.

Andrzejów. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańskim, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Bartłomieju, po ś. Franciszku Serafickim, po ś. Marcynie.

Nur. Jarmarków 5, we środy: po ś. Pawle Pustelniku, po Niedzieli Środopustnej, po ś. Zofii, po N. M. P. Szkaplerznej, po ś. Jadwidze.

Czyżew. Jarmarków 6, we czwartek: po ś. Macieju, po ś. Stanisławie, po ś. Jakóbie, po ś. Michale, przed ś. Szymonem i Judą, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

POWIAT PUŁTUSKI. Pułusk. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Józefie, po Zielonych Świątkach, po Narodzeniu N. M. P., i we czwartek po ś. Jadwidze.

Nasielsk. Jarmarków 6, we wtorki: po Niedzieli Środopustnej, po ś. Wojciechu, po ś. Jakóbie, po ś. Michale, po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.,

Serock. Jarmarków 4, w 1-szy wtorek po ś. Mateuszu, we środy: po 3 Królach, po ś. Kazimierzu, po ś. Piotrze i Pawle.

Wyszków. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Apolonii, po ś. Grzegorz, po ś. Antonim, po Przemienieniu Pańskim, po ś. Justynie, po ś. Łucyi.

POWIAT MAKÓWSKI. Maków. Jarmarków 6, we środy: po ś. Macieju, w wigilię Bożego Ciała, po ś. Bartłomieju, po ś. Michale, po ś. Leonardzie, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Rozan. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Agnieszce, przed Zwiastowaniem N. M. P., po Wszystkich Świętych.

Krasnosielec. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Agnieszce, po ś. Stanisławie, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Mateuszu, po Wszystkich Świętych, po ś. Łucyi.

POWIAT OSTROLEŃSKI. Ostrołęka. Jarmarków 6, we środy: po ś. Walentym, po ś. Józefie, po Nawiedzeniu N. M. P., po Podwyższeniu ś. Krzyża, po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Myszyniec. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po Zwiastowaniu N. M. P., po ś. Trójcy, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Michale, po ś. Marcynie.

POWIAT KOLNENSKI. Kolno. Jarmarków 6, we czwartki: przed ś. Franciszkiem, po ś. Grzegorz, we środę przed ś. Floryanem, we czwartki: przed ś. Kilianem, po ś. Tekli, po ś. Katarzynie.

Stawiski. Jarmarków 5, we wtorek 2-gi po 3 Królach, w Wielki Wtorek, przed ś. Antonim, po ś. Franciszku Serafickim, przed ś. Barbarą.

POWIAT SZCZUCZYŃSKI. Szczuczyn. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Macieju, po ś. Wojciechu, przed św. Janem Chrzcicielem, po św. Michale, po św. Marcynie.

Rajgród. Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., po ś. Kazimierzu, po Niedzieli Przewodniej, po ś. Stanisławie, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Franciszku Serafickim.

Grajewo. Jarmarków 5, w poniedziałek po ś. Agnieszce, we wtorek po ś. Józefie, w poniedziałki: po ś. Trójcy, po Wniebowzięciu Najświęt. Maryi Panny, po Wszystkich Świętych.

Rudziwół. Jarmarków 4, w poniedziałki: po 3 Królach, po ś. Marku Ewangeliste, po ś. Alojzym, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

POWIAT SUWALSKI. Suwałki. Jarmarków 6, we środy: po ś. Romualdzie, po ś. Benedykcie, po ś. Stanisławie po ś. Rochu, po ś. Justynie, po ś. Andrzeju.

Przerobł. Jarmarków 5, we wtorki: po ś. Józefie, po Wniebowstąpieniu Pańskim, po ś. Michale, po ś. Katarzynie.

Filipów. Jarmarków 6, we wtorki: na tydzień przed Zapustami, po Niedzieli Kwietnej, przed Bożem Ciałem, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Mateuszu, po ś. Marcynie.

Bakalarzew. Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedzieli Środopustnej, po ś. Wojciechu, przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Jakóbie Apostole, po Wszystkich Świętych.

Wizajny. Jarmarków 4, we wtorki: po Zielonych Świątkach, po ś. Małgorzacie, po ś. Michale, przed Bożem Narodzeniem.

POWIAT AUGUSTOWSKI. Augustów. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietnej, po ś. Antonim, po ś. Wincentym, po ś. Bartłomieju, po ś. Marcynie.

Raczki. Jarmarków 6, w poniedziałek 3 po Nowym Roku, w poniedziałek po Niedzieli Zapustnej, we wtorek po Niedzieli Przewodniej, w poniedziałki: po ś. Trójcy, po Przemienieniu Pańskim, po ś. Łukaszu.

Lipsk. Jarmarków 4, we wtorki: po święcie Katedry ś. Piotra, po ś. Jerzym, po ś. Pelagii, przed św. Szymonem i Judą.

Sopockin. Jarmarków 2, w poniedziałki: po ś. Trójcy, po ś. Edwardzie,

POWIAT SEJNEŃSKI. Sejny. Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., po ś. Kazimierzu, po św. Stanisławie, po Narodzeniu N. M. P., po Niedzieli Różańcowej, przed ś. Mikołajem.

Łozdzieje. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Środopustnej, po Bożem Ciele, po ś. Annie, po ś. Katarzynie.

Sereje. Jarmarków 4, we wtorki: po ś. Jerzym, po ś. Antonim, przed św. Wawrzyńcem, przed św. Szymonem i Judą, po ś. Łucyi.

POWIAT KALWARYJSKI. Kalwarya. Jarmarków 4, we wtorki: po Wniebowstąpieniu Pańskim, przed św. Janem Chrzcicielem, po ś. Bartłomieju, po ś. Marcynie.

Simno. Jarmarków 6, we wtorki: po Nawróceniu ś. Pawła, po ś. Jerzym, po ś. Piotrze i Pawle, po Wniebowzięciu N. M. P., po Narodzeniu N. M. Panny, po Dniu Zaduszonym.

Olita. Jarmark 1, poniedziałek po ś. Kazimierzu.

POWIAT WÓLKÓWYJSKI. Wólkowyżki. Jarmarków 5, we wtorki: po ś. Józefie, przed Wniebowstąpieniem Pańskim, po Nawiedzeniu N. M. P., po Niedzieli Różańcowej, po ś. Marcynie.

Wierzbolów. Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedzieli Kwietnej, po Bożem Ciele, po Wniebowzięciu N. M. P., po Niedzieli Różańcowej, po Wszystkich Świętych.

Wistyniec. Jarmarków 4, we środy: po ś. Kazimierzu, po ś. Jerzym, po ś. Trójcy, przed ś. Szymonem i Judą.

POWIAT WŁADYSŁAWOWSKI. Władysławów. Jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu N. M. P., po ś. Stanisławie, w poniedziałki: po ś. Piotrze i Pawle, po Podwyższeniu ś. Krzyża, przed ś. Szymonem i Judą.

Szaki. Jarmarków 3, w piątki: przed ś. Filipem i Jakóbem, przed ś. Wawrzyńcem, przed Bożem Narodzeniem.

Sudargi. Jarmarków 4, we środy: po 3 Królach, po ś. Jerzym, przed św. Janem Chrzc., po ś. Franciszku Serafickim.

POWIAT MARYAMPOLSKI. Maryampol. Jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po ś. Wojciechu, po ś. Piotrze i Pawle, po Wniebowzięciu N. M. P., po św. Michale, po Wszystkich Świętych.

Bałwierzyski. Jarmarków 3, we wtorki: po Zielonych Świątkach, po ś. Maryi Magdalenie, przed ś. Michałem.

Preny. Jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po ś. Macieju, we wtorki: po ś. Antonim, po ś. Annie, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Marcynie.

Piłwiszki. Jarmarków 6, we środy: po ś. Agnieszce, po ś. Wojciechu, po ś. Trójcy, po ś. Bartłomieju, po ś. Mateuszu, po ś. Marcynie.

Sapieżyski. Jarmarków 2, we wtorki, przed ś. Janem Chrzcicielem, po Niedzieli Różańcowej.

Rozkład jazdy.

Na drodze Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej,

wprowadzony od dnia 1 (13) Maja 1887 r.

Z WARSZAWY DO SOSNOWIC

STACYE	Nr. 1. Pociąg kuryerski I i II klas.		Nr. 3. Pociąg osobowy I, II i III kl.		Nr. 7. Pociąg osobowy I, II i III kl.		Nr. 11. Pociąg pospieszny I, II i III kl.	
	G.	M.	G.	M.	G.	M.	G.	M.
	z Warszawy wychodzi . . .	9	20	10	30	5	20	6
„ Włoch . . .	—	—	—	—	5	35	—	—
„ Pruszkowa . . .	9	40	11	00	5	54	6	22
„ Brwinowa . . .	—	—	11	12	6	07	—	—
„ Grodziska . . .	9	59	11	30	6	24	6	43
„ Rudy Guzowskiéj . . .	10	18	11	58	6	54	7	4
„ Radziwiłłowa . . .	10	32	12	19	7	15	7	20
Skierniewice:								
przychodzi . . .	10	45	12	36	7	32	7	34
wychodzi . . .	10	53	12	51	7	57	7	44
z Pływi . . .	11	15	1	21	8	27	8	8
„ Rogowa . . .	11	37	1	50	8	58	8	33
„ Koluszek . . .	11	52	2	19	9	29	8	53
„ Rokicin . . .	12	05	2	35	9	47	9	7
„ Bab . . .	12	25	3	5	10	13	9	31
Plotków: prz. . . .	12	43	3	27	10	35	9	51
wychodzi . . .	12	48	3	37	—	—	9	59
z Rozpry . . .	1	2	3	56	—	—	10	14
„ Gorzkowic . . .	1	17	4	16	—	—	10	31
„ Kamińska . . .	1	32	4	35	—	—	10	47
„ Radomska . . .	1	48	4	55	—	—	11	4
„ Wiedzowa . . .	2	02	5	13	—	—	11	19
„ Kłomnic . . .	2	15	5	30	—	—	11	33
„ Rudnik . . .	2	29	5	49	—	—	11	51
Częstochowa:								
przychodzi . . .	2	43	6	7	—	—	12	8
wychodzi . . .	2	51	6	17	—	—	12	18
z Poraja . . .	3	12	6	45	—	—	12	43
„ Myszkowa . . .	3	32	7	10	—	—	1	6
„ Zawiercia . . .	3	54	7	36	—	—	1	29
„ Łaz . . .	4	03	7	49	—	—	1	41
Ząbkowice: prz. . . .	4	16	8	06	—	—	1	56
wychodzi . . .	4	21	8	20	—	—	2	04
„ Dąbrowy . . .	4	37	8	41	—	—	2	28
do Sosnowic prz. . .	4	50	9	00	—	—	2	45

Z SOSNOWIC I GRANICY DO WARSZAWY.

STACYE	Nr. 2. Pociąg kuryerski I i II klas.		Nr. 4. Pociąg osobowy I, II i III kl.		Nr. 8. Pociąg osobowy I, II i III kl.		Nr. 12. Pociąg pospieszny I, II i III kl.	
	G.	M.	G.	M.	G.	M.	G.	M.
	z Sosnowca wychodzi . . .	10	25	7	35	—	—	—
„ Dąbrowy . . .	10	41	8	04	—	—	—	—
Ząbkowice: prz. . . .	10	59	8	27	—	—	—	—
wychodzi . . .	11	17	8	39	—	—	—	—
z Łaz . . .	11	38	9	06	—	—	—	—
„ Zawiercia . . .	11	48	9	22	—	—	—	—
„ Myszkowa . . .	12	06	9	44	—	—	—	—
„ Poraja . . .	12	23	10	06	—	—	—	—
Częstochowa:								
przychodzi . . .	12	42	10	28	—	—	—	—
wychodzi . . .	12	50	10	40	—	—	—	—
z Rudnik . . .	1	06	11	01	—	—	—	—
„ Kłomnic . . .	1	19	11	20	—	—	—	—
„ Wiedzowa . . .	1	29	11	33	—	—	—	—
„ Radomska . . .	1	45	11	56	—	—	—	—
„ Kamińska . . .	1	59	12	15	—	—	—	—
„ Gorzkowic . . .	2	13	12	35	—	—	—	—
„ Rozpry . . .	2	26	12	51	—	—	—	—
Plotków: prz. . . .	2	42	1	12	—	—	—	—
wychodzi . . .	2	47	1	24	6	0	6	11
z Bab . . .	3	5	1	48	6	24	6	33
„ Rokicin . . .	3	27	2	23	6	55	7	1
„ Koluszek . . .	3	42	2	53	7	22	7	30
„ Rogowa . . .	3	56	3	12	7	41	7	47
„ Pływi . . .	4	15	3	36	8	5	8	6
Skierniewice:								
przychodzi . . .	4	32	3	56	8	25	8	24
wychodzi . . .	4	40	4	11	8	40	8	39
z Radziwiłłowa . . .	4	54	4	29	8	59	8	53
„ Rudy Guzowskiéj . . .	5	10	4	51	9	21	9	12
„ Grodziska . . .	5	28	5	14	9	44	9	34
„ Brwinowa . . .	—	—	5	28	9	59	—	—
„ Pruszkowa . . .	5	49	5	45	10	15	9	57
„ Włoch . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
do Warszawy prz. . .	6	10	6	10	10	40	10	20

Z KOLUSZEK DO ŁODZI.

z Łodzi wychodzi . . .	—	—	12	55	5	25	7	30
do Koluszek prz. . .	—	—	1	55	6	25	8	30
z Koluszek wych. . .	—	—	3	5	10	35	9	15
do Łodzi przych. . .	—	—	4	5	11	35	10	15

Z ŁODZI DO KOLUSZEK I Z POWROTEM.

z Łodzi wychodzi . . .	—	—	12	55	3	55	5	25
do Koluszek prz. . .	—	—	1	55	4	55	6	25
z Koluszek wych. . .	—	—	3	5	9	15	7	15
do Łodzi przych. . .	—	—	4	5	10	15	8	15

Z ZĄBKOWIC DO GRANICY.

z Ząbkowic wych. . .	4	27	8	16	—	—	2	4
do Granicy prz. . .	4	50	8	40	—	—	2	25
„ Krakowa . . .	7	52	—	—	—	—	5	24
„ Lwowa . . .	9	14	—	—	—	—	5	37
„ Wiednia . . .	4	37	7	52	—	—	5	27

Z GRANICY DO ZĄBKOWIC.

z Wiednia wych. . .	12	27	—	—	—	—	7	57
„ Lwowa . . .	3	57	—	—	—	—	10	31
„ Krakowa . . .	6	52	—	—	—	—	9	52
„ Granicy . . .	10	45	7	45	—	—	1	20
„ Ząbkowic . . .	11	9	8	20	—	—	1	46

Rozkład jazdy na Drodze Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej

od d. 1 (13) Maja 1887 r.

Z WARSZAWY DO ALEKSANDROWA.						Z ALEKSANDROWA DO WARSZAWY.								
STACYE	Nr. 5		Nr. 9		Nr. 15		STACYE	Nr. 6		Nr. 10		Nr. 16		
	Pociąg kuryerski I, II.		Pociąg Osobowy I, II, III.		Pociąg Osobowy I, II, III.			Pociąg kuryerski I, II.		Pociąg Osobowy I, II, III.		Pociąg Osobowy I, II, III.		
	G.	M.	G.	M.	G.	M.		G.	M.	G.	M.	G.	M.	G.
z Warszawy w. . .	3	40	6	55	6	50	z Berlina wychodzi .	11	35	9	48	—	—	—
„ Włoch	—	—	—	—	7	04	„ Aleksandrową . .	9	00	3	00	—	—	—
„ Pruszkowa	4	00	7	21	7	22	„ Nieszawy	9	19	3	28	—	—	—
„ Brwinowa	4	11	7	33	7	34	„ Włocławka	9	47	4	7	—	—	—
„ Grodziska	4	23	7	47	7	50	„ Kowala	10	10	4	42	—	—	—
„ Rudy Guzow. . . .	4	43	8	11	8	16	„ Ostrów	10	38	5	23	—	—	—
„ Radziwił	4	57	8	31	8	36	„ Kutna	11	00	5	52	4	35	
„ Skierniewic	5	22	8	48	9	8	„ Pniewa	11	21	6	22	5	05	
„ Łowicza	5	48	9	34	9	40	„ Łowicza	11	49	7	00	5	43	
„ Pniewa	6	24	10	18	10	25	„ Skierniewic	12	32	7	48	6	33	
„ Kutna	6	51	10	53	10	50	„ Radziwił	12	46	8	6	6	51	
„ Ostrów	7	09	11	19	—	—	„ Rudy Guzow. . . .	1	02	8	28	7	12	
„ Kowala	7	35	11	54	—	—	„ Grodziska	1	20	8	51	7	37	
„ Włocławka	7	57	12	24	—	—	„ Brwinowa	1	32	9	05	7	51	
„ Nieszawy	8	25	1	04	—	—	„ Pruszkowa	1	44	9	21	8	6	
do Aleks. prz. . . .	8	40	1	25	—	—	„ Włoch	—	—	9	38	8	23	
„ Berlina	7	0	6	49	—	—	do Warsz. pr. . . .	2	05	9	50	8	35	

Z ALEKSANDROWA DO CIECHOCINKA.				Z CIECHOCINKA DO ALEKSANDROWA.									
z Aleks. wych. . . .	1	00	7	00	5	00	z Ciech. wych. . . .	8	00	1	50	10	55
do Ciech prz. . . .	1	11	7	11	5	11	do Aleks. prz. . . .	8	15	2	05	11	—

OBJAŚNIENIA.

Godziny obwiedzione linjami czarnemi, oznaczają czas od godziny 6-jej wieczór do 5-tój m. 59 rano.

Czas przyhycia i odejścia pociągów ze stacyj zagranicznych, oznaczony podług miejscowego południka.

Sprzedaż biletów i ekspedycja bagaży rozpoczyna się na stacyi Warszawa na godzinę, na innych zaś stacyach na pół godziny przed odejściem pociągu. — Każdy przejeżdżający w powozie I, II i III klasy ma prawo bezpłatnie przewieźć 50 funtów ruskich (50 funt. celnych) bagażu. — Pociągi Nr. 11 12 19 i 20 dokonywa się przewóz towarów za pospiesznym frachtem tylko z Warszawy do Stacyi krańcowych i odwrotnie w ograniczonej liczbie wagonów. — Połączenie pociągów ma miejsce w Skierniewicach: Nr. 3 W. W. z Nr. 6 W. B.—Nr. 4 W. W. z Nr. 5 W. B.—Nr. 2 i 8 W. W. z Nr. 9 W. B.—Nr. 1 W. W. z Nr. 10 W. B.—W Kolu-szkach Nr. 3, 4, 7, 8, 11 i 12 z pociągami D. Ż. Fabryczno-Łudzkiej.—W Ząbkowicach Nr. 13z 1, 14z 2, 17z 3, 18z 4, 19z 11 i 20z 12.—Konie oraz wszelkiego rodzaju zwierzęta w wagonach krytych, niemniej pojazdy, ekspedują się do wszystkich i ze wszystkich stacyj pociągami osobowymi Nr. 3, 4, 7, 8, 9, 10, 15, 16, tudzież towarowami.—Pojazdy i konie, winny być dostawione do ekspedycyi na dwie godziny przed odejściem pociągu.—Dyrekcya nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za połączenie się pociągów dróg tutejszych, z pociągami dróg sąsiednich, w czasie oznaczonym.

Taryfa opłaty biletów.

W kierunku od Warszawy.	S T A C Y E	Pociąg kuryerski		Pociąg Osobowy			U W A G A.
		I	II	I	II	III	
		K o p i e j e k					
Wiorst							
	z Warszawy:						
16	do Pruszkowa	69	51	60	45	24	Na jazdę z przystanków, bilety sprzedawane są tylko do najbliższej stacji; podobnież tylko z najbliższych stacji sprzedawane są bilety, na jazdę do przystanków.— Oprócz powyższych opłat, od każdej osoby jadącej do Warszawy, pobiera się jeszcze opłata rogatkowego po kop. 1 1/2.— Dzieci na rękę wolne od opłaty.— Dzieci od lat 10, jadące w klasie I płacą bilet klasy II i t. d. Za biletami klasy wyższej można odbywać podróz z dziećmi do lat 10, w powozie klasy niższej.— Na dwoje dzieci, służy jeden bilet właściwej klasy.
28	„ Grodziska	121	91	105	79	41	
41	„ Rudy Guzowskiéj	176	133	154	115	61	
53	„ Radziwiłłowa	229	171	199	149	78	
63	„ Skiernewic	271	204	236	178	93	
76	„ Płyćwi	—	—	—	—	—	
91	„ Rogowa	393	295	341	256	135	
99	„ Koluszek	428	320	371	279	147	
108	„ Rokicin	466	350	405	304	160	
123	„ Bab	530	399	461	346	183	
136	„ Piotrkowa	586	440	510	383	201	
157	„ Gorzkowic	678	509	589	441	233	
178	„ Radomska	768	576	668	501	265	
196	„ Kłomnic	845	635	735	551	291	
216	„ Częstochowy	931	699	810	608	321	
231	„ Poraja	1000	751	870	653	344	
244	„ Myszkowa	1056	794	919	689	363	
258	„ Zawiercia	1113	835	968	726	383	
264	„ Łaz	1139	855	990	743	392	
275	„ Ząbkowic	1186	890	1031	774	408	
288	„ Granicy	1243	933	1080	810	428	
292	„ Dąbrowy	1216	913	1058	794	419	
291	„ Sosnowic	1255	943	1091	819	431	
83	„ Łowicza	358	269	311	234	123	
108	„ Pniewa	466	350	405	304	160	
125	„ Kutna	543	408	472	355	186	
139	„ Ostrów	599	450	521	392	206	
162	„ Kowala	699	525	607	457	240	
177	„ Włocławka	763	573	664	499	262	
198	„ Nieszawy	854	642	742	558	293	
212	„ Aleksandrowa	914	687	795	597	314	
218	„ Cieclocinka	941	707	817	614	332	
	„ Łodzi	526	394	469	353	187	

DROGA ŻELAZNA WARSZAWSKO PETERSBURSKA.

Stacje		Stacje		Stacje	
Warszawa, wychodzi		Petersburg, wychodzi		Petersburg, wychodzi	
Od Warszawy		Od Petersburga		Od Petersburga do Warszawy	
Taryfa dla pasażerów z Warszawy z doliczeniem podatku Rządowego		Taryfa dla pasażerów z Petersburga z doliczeniem podatku Rządowego		Taryfa dla pasażerów z Petersburga z doliczeniem podatku Rządowego	
I II III klasa klasa klasa		I II III klasa klasa klasa		I II III klasa klasa klasa	
Ruble i kopiejki		Ruble i kopiejki		Ruble i kopiejki	
Poczt. kl. 1. 2. 3.	Poc. os. kl. 1. 2. 3.	Poczt. kl. 1. 2. 3.	Poc. os. kl. 1. 2. 3.	Poczt. kl. 1. 2. 3.	Poc. os. kl. 1. 2. 3.
g. m.	g. m.	g. m.	g. m.	g. m.	g. m.
120	0 90	10 03	11 33	9 54	7 23
191	1 44	10 54	12 38	15 64	11 73
293	2 20	11 25	1 19	16 31	12 24
		12 5	2 18	17 25	12 94
379	2 84	12 50	3 15	17 74	13 90
435	3 26	1 17	3 45	18 64	13 98
529	3 96	2 7	4 35	18 88	14 13
608	4 56	3 8	5 31	20 25	15 19
686	5 15	3 52	6 14	21 11	15 84
754	5 65	4 31	6 53	21 94	16 45
810	6 08	5 00	7 22	22 88	17 16
904	6 78	5 44	8 07	23 78	17 84
				24 68	18 51
1018	7 60	6 49	9 10	25 28	18 96
1106	8 30	7 82	9 55	26 03	19 53
1181	8 86	8 18	10 36	26 70	20 03
1249	9 36	8 49	11 12	27 41	20 56
1320	9 90	9 24	11 47	28 16	21 13
1391	10 44	9 56	12 19	29 06	21 80
1455	10 91	11 33	1 35	30 19	22 64
				31 09	23 11
1545	11 59	12 20	2 27	31 65	23 74
1635	12 26	12 54	3 01	32 36	24 28
1729	12 92	1 38	3 44	33 11	24 84
1808	13 56	2 13	4 19	33 94	25 45
				34 88	26 16
1894	14 20	2 54	5 01	35 40	26 55
				36 30	27 23
2036	15 28	3 55	5 35	37 28	27 96
2059	15 44	4 30	6 39	38 03	28 53
2145	16 09	5 07	7 18	39 21	29 41
2198	16 49	5 34	7 47		
2288	17 16	6 17	8 32		
2359	17 69	6 46	9 04		
2959	22 19	10 52	1 41		
3019	29 39	6 35	12 25		

Droga żelazna W arszawa w. - Terespol ska.

Wojst	Nazwisko Stacyi	Pociąg kuryerski.	Pociąg pocztowy.	Pociąg to- warowo- osobowy.	Opisane od jednej osoby podjęciem osobowym w Klasie			Nazwisko Stacyi	Pociąg kuryerski.	Pociąg pocztowy.	Pociąg to- warowo- osobowy.
					I	II.	III.				
					z dolce, podat Rzadowego K o p i e j e k						
—	z Warsz. (Pragi) wychod.	8 15	3 50	10 —	—	—	—	z Brześćcia	2 06	7 50	10 53
7	Rembertowa przyst.	8 27	—	10 20	64	49	25	„ Terespol a	2 20	8 07	11 14
17	„ Miłosny	8 43	4 18	10 48	101	76	39	„ Chotyłowa	2 48	8 39	12 —
25	„ Dębe-Wielk. przyst	8 56	—	11 9	131	99	51	„ Biały	3 15	9 8	12 42
35	„ Nowo-Mińska . . .	9 16	4 50	11 44	240	180	92	„ Międzyrzeca.	3 51	9 51	1 42
48	„ Ceglowa przystanek.	9 34	—	12 13	195	146	75	„ Szaniaw przystanek.	4 14	—	2 22
52	„ Mrozów	9 46	5 21	12 33	263	198	101	„ Kukowa	4 42	10 48	3 6
70	„ Kotunia	10 16	5 51	1 20	315	236	121	„ Siedlec	5 25	11 36	4 17
84	„ Siedlec	10 45	6 17	2 2	413	310	152	„ Kotunia	5 49	11 58	4 58
110	„ Kukowa	11 40	7 12	3 25	559	420	215	„ Mrozów	6 20	12 27	5 46
120	„ Szaniaw przystanek.	11 55	—	3 50	510	383	196	„ Ceglowa przystanek.	6 29	—	6 3
136	„ Międzyrzeca. . . .	12 22	7 57	4 37	596	448	229	„ Nowo-Mińska	6 51	12 56	6 40
159	„ Biały	1 00	8 40	5 40	653	490	251	„ Dębe-Wielk. przystanek	7 6	—	7 7
174	„ Chotyłowa	1 25	9 5	6 20	724	544	278	„ Miłosny	7 22	1 24	7 31
193	„ Terespol a	1 53	9 37	7 7	750	563	288	„ Rembertowa.	7 37	—	7 55
200	do Brześćcia przystanek.	2 05	9 50	7 26	—	—	—	do Warsz. (Pragi) przych.	7 48	1 49	8 13
	z Brześćcia do Moskwy.	2 48	10 33	—	—	—	—	odchodzi	9 20	—	10 30
	„ Kijowa.	—	10 33	8 8	—	—	—	z Warsz. do Wiednia.	—	—	—
	„ Grajewa.	—	10 33	8 8	—	—	—	„ „ „ Berlina	—	—	—

Godziny odwiedzone czarnymi liniami, oznaczają czas od godziny 6-tej wieczor do 6-tej rano.

Droga żelazna Iwanogrodzko-Dąbrowska.

Tar. dia pasaż. Klas. I, Klas. Kias., Klas. Kopsiejki	III	Odległ. od Iwanogrod Wiorstwu	Stacje				Klas. I, Klas. II, Klas. III Kopsiejki	Odległ. od Dąbrowy Wiorstwu	Stacje															
			Przyhod. 6. m.	Odehodzi 6. m.	Przyhod. 6. m.	Odehodzi 6. m.			Przyhod. 6. m.	Odehodzi 6. m.	Przyhod. 6. m.	Odehodzi 6. m.												
75	56	29	19.2	1.0				4.45																
154	115	59	40.7	7.22	8.06	7.23	8.11	4.08	3.28	8.17	8.17	2.45	3.02	9.04	9.04	12.48	12.50	6.32	7.06	7.06	4.86	6.32	6.32	2.59
199	149	76	53.0	9.02	9.02	8.11	12.10	3.25	11.25	12.12	12.12	3.19	4.50	9.24	9.24	12.48	12.50	4.32	5.06	5.06	4.32	5.06	5.06	2.25
278	209	107	73.7	9.36	9.36	9.04	12.48		1.18	1.18	1.18	3.19	5.25	9.54	9.54	12.48	12.50	4.50	5.25	5.25	4.32	5.06	5.06	1.93
841	256	131	90.9	10.36	10.36	9.04	12.48		1.55	1.55	1.55	3.19	5.25	9.54	9.54	12.48	12.50	4.50	5.25	5.25	4.32	5.06	5.06	1.88
875	281	144	99.2	11.19	11.19	9.04	12.48		2.24	2.24	2.24	3.19	5.25	9.54	9.54	12.48	12.50	4.50	5.25	5.25	4.32	5.06	5.06	1.88
439	329	168	117.0	12.41	12.41	9.04	12.48		3.55	3.55	3.55	3.19	5.25	9.54	9.54	12.48	12.50	4.50	5.25	5.25	4.32	5.06	5.06	1.88
499	374	191	132.3	13.21	13.21	9.04	12.48		4.28	4.28	4.28	3.19	5.25	9.54	9.54	12.48	12.50	4.50	5.25	5.25	4.32	5.06	5.06	1.88
570	428	219	151.1	14.01	14.01	9.04	12.48		5.14	5.14	5.14	3.19	5.25	9.54	9.54	12.48	12.50	4.50	5.25	5.25	4.32	5.06	5.06	1.88
653	490	251	173.5	15.13	15.13	9.04	12.48		6.01	6.01	6.01	3.19	5.25	9.54	9.54	12.48	12.50	4.50	5.25	5.25	4.32	5.06	5.06	1.88
730	540	276	191.9	16.28	16.28	9.04	12.48		6.43	6.43	6.43	3.19	5.25	9.54	9.54	12.48	12.50	4.50	5.25	5.25	4.32	5.06	5.06	1.88
806	605	309	214.7	17.46	17.46	9.04	12.48		7.45	7.45	7.45	3.19	5.25	9.54	9.54	12.48	12.50	4.50	5.25	5.25	4.32	5.06	5.06	1.88
859	644	329	228.3	18.55	18.55	9.04	12.48		8.16	8.16	8.16	3.19	5.25	9.54	9.54	12.48	12.50	4.50	5.25	5.25	4.32	5.06	5.06	1.88
938	704	360	249.6	19.10	19.10	9.04	12.48		9.02	9.02	9.02	3.19	5.25	9.54	9.54	12.48	12.50	4.50	5.25	5.25	4.32	5.06	5.06	1.88
1024	765	392	272.0	20.11	20.11	9.04	12.48		9.50	9.50	9.50	3.19	5.25	9.54	9.54	12.48	12.50	4.50	5.25	5.25	4.32	5.06	5.06	1.88
1046	785	401	278.2	21.18	21.18	9.04	12.48		10.12	10.12	10.12	3.19	5.25	9.54	9.54	12.48	12.50	4.50	5.25	5.25	4.32	5.06	5.06	1.88

OD OPOCZNA DO BZINA OD BZINA DO OSTROWCA.

OD OPOCZNA DO BZINA		Stacje			
Klas. I, Klas. II, Klas. III Kopsiejki	III	Przyhod. 6. m.	Odehodzi 6. m.	Przyhod. 6. m.	Odehodzi 6. m.
86	65	33	22.2	6.43	6.56
135	101	52	39.9	8.58	8.20
218	164	54	57.7	10.25	9.17
281	211	108	74.7	12.55	12.36
338	254	130	89.4	14.31	12.40
379	284	145	101.1	15.10	14.41

OD OSTROWCA DO BZINA OD BZINA DO OPOCZNA.

OD OSTROWCA DO BZINA		Stacje			
Klas. I, Klas. II, Klas. III Kopsiejki	III	Przyhod. 6. m.	Odehodzi 6. m.	Przyhod. 6. m.	Odehodzi 6. m.
45	34	17	11.7	8.10	7.35
101	76	39	26.4	9.09	8.25
165	124	63	43.4	10.15	9.24
251	189	97	66.2	12.58	12.51
296	223	114	78.9	14.46	12.51
379	284	145	101.1	15.18	14.01

Godziny obwodzonej liniami czarnymi, oznaczają czas od godziny 6-jej wieczór do 6-jej rano. Dzieci do lat pięciu i dzieci na ręku, wolne są od opłaty. Dzieci od lat 5-ciu do 10-ciu jadące w klasie I i II płacą połowę ceny; w klasie III, 1/4 części ceny ustanowionej dla osób dorosłych. Sprzedaż biletów zamknięta na 5 minut przed odejściem pociągu. Ekspedycya bagażu na 10 minut przed odejściem pociągu. Każdy przejeżdżający w powrocie I, II i III klasy ma prawo bezpłatnie przewieźć 40 funtów ruskich bagażu. Pojazdy winny być dostarczone do ekspedycyi na 2 godziny przed odejściem pociągu.

OBJASNIENIE. Pociągi Pasażerskie D. Ż. Iwanogrodzko-Dąbrowskiej łączą się z poc. drog sąsiednich: 1) Poc. Kurjer № 1, łączy się w Iwanogr. z poc. № 1 i № 6 głównej linii drogi Nadwiślańskiej; w Dąbr. zaś z poc. № 19 (11) i № 20 (12) D. Ż. W. W. 2) Poc. Kur. № 2 łączy się w Iwanogr. z poc. № 2 i № 5 głównej D. Ż. Nadw. i № 11 linii Łukow. w Dąbr. zaś z poc. № 19 (11) i № 20 (12) D. Ż. W. W. 3) Poc. Tow.-Osob. № 3 w Iwanogr. z poc. № 2 i № 5 D. Ż. Nadw., i w Dąbr. z poc. № 4 D. Ż. W. W. 4) Poc. Tow.-Osob. № 4 w Iw. z poc. № 1 i № 6 D. Ż. N. i w Dąbr. z poc. № 3 D. Ż. W. W. 5) Poc. Tow.-Os. linii Kolusz.-Tomasz. № 1, 2, 3 i 4 łącząca z poc. № 11, 3 4 i 12 D. Ż. W. W. i z № 7, 3, 4 i 7 D. Ż. Łódz. 6) Poc. Tow.-Os. № 11 i 12 na linii Opczno-Ostrowiec łączą się w Bzinie z poc. Tow.-Os. na gł. linii № 3 4.

TARYFA DOMÓW
MIASTA WARSZAWY I PRZEDMIEŚCIA PRAGI.

f 46
f 86
f 109

52
29
17

1			2			3		
Numer politejny	Numer hipoteczny	Cyrkul	Numer politejny	Numer hipoteczny	Cyrkul	Numer politejny	Numer hipoteczny	Cyrkul
Imię i Nazwisko Właściciela			Imię i Nazwisko Właściciela			Imię i Nazwisko Właściciela		
Aleksandrja.			Bagatela.			Kuśmiraka L. SS.		
1	2777B	10	1	1718	9	31	2673	1/11
2	2851	—	2	1715	—	33	2673a	—
3	2777a	—	3	1761a	—	Belwederska.		
4	2849 i 50	—	4	1715	—	1	3066	9
5	2776	—	5	1761a	—	2	3066	—
6	2778	—	6	1763	—	3	5361	—
7	2775	—	7	1761a	—	4	5078	—
8	2780	—	8	1763d	—	5	5360	—
9	2774	—	8a	5394	—	6	5172	—
10	2781	—	9	1761a	—	7	3066	—
11	2773	—	10	1763B	—	8	3065	—
12	2779ab	—	11	1761a	—	9	3067	—
13	2772	—	12	1763B	—	10	3065	—
14	2779ab	—	13	1761B	—	11	3069	—
15	2771	—	14	5394	—	12	3065	—
16	2779	—	15	1761B	—	13	3068	—
17	2769 i 70	—	17	1760	—	14	3065	—
18	2782	—	Bagno.			15	1720a	—
19	2769 i 70	—	1	1083ab	8	16	3065	—
20	2782	—	2	1244b	—	17	1716	—
21	2768a	—	3	1083c	—	18	3065	—
22	2768B	—	4	1244c	—	19	1717	—
23	2768c	—	5	1083b	—	20	3064	—
25	2768c	—	6	1244a	—	21	1718	—
Aleja Szucha.			8	1244a	—	22	1721	—
1	5182	9	10	1244a	—	24	1720	—
2	1763B	—	Bednarska.			26	2987B	—
3	5155	—	1	2818	1/11	Hr. Berga.		
4	1763B	—	2	2683	—	1	408 i 9	10
5	5493	—	3	2814a	—	2	410	—
6	1763B	—	4	2683	—	3	408 i 9a	—
7	5279	—	5	2814	—	4	410	—
8	1763B	—	6	2684	—	5	408 i 9B	—
9	5278	—	7	2682	—	6	1347d	—
10	1763c	—	8	2685 i 6	—	7	408 i 9o	—
11	5152	—	9	2681	—	8	1347d	—
12	1715	—	10	2687B	—	9	408 i 9p	—
13	5153	—	11	2680	—	11	1347a	—
15	5154	—	12	2687a	—	Biała.		
17	5142	—	13	2691	—	1	761	7
19	5141	—	14	2664	—	2	886	—
21	1715a	—	15	2679	—	3	761	—
Aleja Belweders.			16	2688a	—	4	887	—
1	1721c	9	17	2678c	—	5	885	—
2	1721a	—	18	2689	—	6	888	—
3	1717	—	19	2678B	—	7	884	—
4	2987b	—	20	2689	—	8	889	—
5	1717	—	21	2678a	—	9	877 i 8	—
Aleja Ujazdow.			22	2690	—	10	890	—
1	1716 i 17	9	23	2677	—	Białoskórnicza.		
3	1718	—	24	2690B	—	1	2624	1
5	1719 i 20	—	25	2676	—	2	2623	—
Agrykola.			26	369B	—	3	2625	—
1	3012a	9	27	2675	—	4	2622	—
			28	370	—	5	2627b	—
			29	2674	—	6	2610	—

Numer polceiny	Numer hi-poteczny	Cyrkult	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polceiny	Numer hi-poteczny	Cyrkult	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polceiny	Numer hi-poteczny	Cyrkult	Imię i Nazwisko Właściciela
			Bielañska				Bracka.				Bugaj.
1	467a	3	Lesser Lewi	1	1587	9	Fuchs Juljan	13	65	1	Hole Ludwik
2	466	—	Brun Stan. Henryk	2	1275	—	—	14	214 i 5	—	Nieczykowski Fran.
3	603	—	Baum Emilja	3	1586	—	Skibiñski Józef	15	64	—	Olszewscy małżonk.
4	604	—	Dom PP. kanonicz.	4	1275a	—	Domañski Antoni	16	212 i 3	—	Konopkowie małż.
5	602	—	Ran Wilhelm	5	1585	—	Skibiñski Józef	17	63	—	Czermiñska Zuzanna
6	605	—	Hr. Grocholska W.	6	1272a	—	Abramowicz Jan	18	211	—	Samlicki Jan
7	601B	—	Ekelt Julja	7	1584	—	Witkowska Józefa	19	62B	—	Wolskie Klem. i L.
8	606/6 18	—	Simon Herman	8	1271B	—	Narkiewicz Zenona	20	2588a	—	Ejlert małżonkowie
9	601a	—	Langner Rozalja	9	1583	—	Schuster Franciszek	21	61	—	Maja Rafala SS.
10	607	—	Pałac Rządowy	10	1271a	—	Hr. Zamojski Tom.	22	210	—	Jeschin Robert
11	600ab	—	Hille i Ditrich	11	1582d i 1	—	Rakowska Antonina	23	60	—	Wilczana Mich. SS.
12	607	—	Pałac Rządowy	12	1591	—	Wald Markus	24	209	—	Tajtelbaum
13	599ab	—	Rumelli Emilja	13	1582cc	—	Adelstein Karol	25	59	—	Gebaner Augusta
14	608	—	Zawiszy Jana SS.	14	1269	—	Dom rządowy	26	208	—	Falencik Kazimierz
15	598	—	Budzyñskiego A. SS.	15	1581	—	—	27	58	—	Lomrantz Moszek
16	608	—	Zawiszy Jana SS.	16	1267B	—	Störl Augnst	28	207a	—	Dyzmañska Marja
17	597	—	Budzyñskiego A. SS.	17	1580a	10	Bekker Bertold	29	51/180	—	Zaszczyñski Karol
18	609	—	Regirer i Sowa	18	1265c	—	Kiersnowski Jan	31	181 i 2	—	Koniewicz August
19	596	—	Sadkowska Marja	19	1579	—	Przepiórka Izrael	33	201	—	Kasiñski Jan
20	610	—	Sapieszko Józefa	20	1592	—	Brzozowski Zenon	35	202	—	Liedke małżonkow.
21	595	—	Kasprzykiewicz Fel.	21	1578	—	Sielski Anastazy	37	203	—	Lewiater Josef
22	611	—	Ajas Krystjan	22	1565a	—	Chłopicka Henryeta	39	204	—	Kokowskiego A. SS.
23	594	—	Aszenfarb Herman	23	1577	—	Żochowski i Jakoby	41	204	—	—
24	577	—	Ajas Krystjan	24	1576a	—	Kozłowski Teodor	43	205 i 6	—	Roman małżonkowie
25	593	—	Cichoccy małż.	25	1576a	—	Żukowscy małżonk.	45	247B	—	Oleszyñscy małżon.
27	576	—	Siedlewskiego A. SS.	27	1576	—	—				
			Boczna.	1	2794a	11	Zakrzewski	1	1	1	Zabudowania zamk.
1	2608	1/11	Wiktoriski Frañ.	2	2793	—	Nitkowski Marjan	2	2594ab	—	Taras zamkowy
2	2609	—	Dom rządowy	3	2794a	—	Zakrzewski	3	218a	—	Bremer Klementyna
			Boleść.	4	2755	—	Schmidt Szaja	4	2595 i 6	—	Dom rządowy
1	2584	1	Wilke Michał	5	2794a	—	Zakrzewski	5	215 i 6c	—	Rappel Majlach
1a	260/1/2/3	—	Plac rządowy	6	2745B	—	Bakowski Henryk	6	2595 i 6	—	Dom rządowy
2	2564B	2	Krzyżanowska E.	7	394	—	Warsz. Okręg Nauk.	7	215 i 6B	—	Sitkiewicz małżonk.
2a	2564c	—	—	8	2754	—	Szreder Weronika	8	2597 i 8	—	Tarnowski małżonk.
3	2584	1	Chrzaszczewski	9	2725	—	Nieschke August	9	2592	—	Koziello Paklewscy
4	2564	2	Stępiñski Wacław	10	2726	—	Cwajgenhaft małż.	10	2598 i 9	—	Plac rządowy
5	2583	1	Lesiewicz Ignacy	11	2724	—	Wiewiórka B.	11	2591	—	Presman Pejsach
7	2582	—	Iwanowski	12	2727B	—	Schmidt Chuna	12	2598 i 9	—	Plac rządowy
			Bonifraterska.	13	2723	—	Biedrzycki Jan	13	2590	—	Klimaszewscy małż.
1	2165	4	Filcher Moszek	14	2728	—	Kępiñski Ludwik	14	2598 i 9	—	Plac rządowy
2	1812	2	Laterner Zyśła	15	2722	—	Biedrzycki Jan	15	2589	—	Konopka
3	2165a	4	Leski Jan	16	2729	—	Sejdenbajtel Wolff	16	2602 i 3	—	Dom rządowy
4	2176	2	Herszberg i Epstejn	17	2721	—	Landan Izrael	17	2588	—	Ejlert małżonkowie
5	2165a	4	Leski Jan	18	2730	—	Levy Markns	18	2604	—	Lasiewicz Ignacy
6	2176B	2	Klajn Hilary.	19	2720	—	Gelbfisz Bejnisz	19	2587	—	Smyk Marja
7	2164	4	Lange Anna	20	2731	—	Głównicyñscy SS.	20	2582	—	Iwanowski
8	2176c	2	Lemach Chaim	21	2716/7/8/9	—	Flanczech Kiwa J.	21	258e	—	Tajtelbaum
9	2163	4	Kopczyñscy małżon.	22	2732	—	Klimek małżonk.	23	2583	—	Falencik Kazimierz
10	2176e	2	Falbaum	24	2735	—	Modzelewski Feliks	25	207BC	—	Nawrocki Józef
11	2162	4	Bracia Polakiewicz	26	2734ab	—	Sejdenbejtel Wolff				
12	2166 i 7	2	Szpital Ś-go Jana B.	28	2735 i 6	—	Lerner Markns	1	27B	5/6	Wojciechowski L.
13	2162	4	Bracia Polakiewicz	1	200	1	Dom rządowy	2	27a	—	Cohn Icyk Lejba
15	2162a	—	—	2	218a	—	Bremer Klementyna	3	27B	—	Wojciechowski L.
17	2162bc	—	Frank Izaak	3	72	—	Dom rządowy	4	23	—	Gresser Florentyna
19	5161c	—	Krajewska Helena	4	217	—	Chojnacki Teofil	5	21c	—	Machalski Jan
21	2161a	—	Majewski Karol	5	70c	—	Pietrak Hersz	6	5121	—	Cohn Izaak Lejb
23	2190	—	Każnizna Walen. SS.	6	215a	—	Kowalscy małżonk.	7	21B	—	Machalski Jan
25	2160	—	Jagodziñscy	7	69	—	Kurczyñski Stanisł.	8	5122 do 5132	—	Cohn Izaak Lejb
27	5250	—	—	8	215a	—	Kowalscy małżonk.	9	21d	—	Ciborowska Joanna
29	5251	—	Mintz i Rozenstrauch	9	68	—	Mierzwinski Edm.	10	21a	—	Romanienko Joanna
31	2159	—	Stacja dr. żel. Nadw.	10	216a	—	Otto małżonkowie	11	25c	—	Soleccy małżonkow.
				11	66	—	Koziello Paklerscy	12	20	—	Drabicha Jana SS.
				12	2592 i 3	—	—	13	25a	—	Zymelman Perla
								14	20	—	Drabicha Jana SS.
								15	25e	—	Finkiel Szulim

7			8			9					
Numer policzuj	Numer hi-poteczny	Cyfrka	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer policzuj	Numer hi-poteczny	Cyfrka	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer policzuj	Numer hi-poteczny	Cyfrka	Imię i Nazwisko Właściciela
16	20	5/6	Drabicha Jana SS.	30	893	7	Schmejke Fryderyk	33	1561	10	Hr. Kossakowska M.
17	25F	—	Wasilewski Franc.	31	925	—	Luceński Ksawery	34	1533a	—	Grabowska
18	20k	—	Drabicha Jana SS.	32	894	—	Wiśnicwski Antoni	35	1560	—	Popowicz Jerzy
19	28	—	Bekker Chaim	33	924	—	Roesler Józef	36	1533	—	Meyer Leopold
20	29	—	Hufnagiel Salomeja	34	895	—	Niemczyński Jan	37	1559B	—	Berlinerblau Majlich
21	28a	—	Krotenberg Lewek	35	923	—	Jannszewska Otolja	38	1534	—	Chodakowska Eng.
23	28aa	—	Gebauer August	36	896	—	Brick Ignacy	39	1559B	—	Berlinerblau Majlich
25	28B	—	Szneling Izrael	37	922	—	Czarnowski Józef	40	1535	—	Borkowski Władys.
27	28c	—	Semionów małżonk.	38	897	—	Hahn małżonkowie	41	1557	8	Przepiórka Izrael
29	28d	—	Wassercug Mordka	39	921	—	SS. Matuszewscy	42	1386	—	Holec Ludwik
			Ceglana.	40	898	—	Baumgart małżonk.	43	1557	—	Przepiórka Izrael
				41	920	—	Zientek Katarzyna	44	1536	—	Fürstenberg Enoch
1	1117B	8	Trepte	42	899	—	Schmajke Fryderyk	45	1556a	—	Rappaport Felicja
2	1118a	—	Tischler Julian	43	919	—	Ditmar Rudolf	46	1424	—	Zakuska Matylda
3	1117F	—	Mokijewski Adam	44	900	—	SS. Gaszczyński	47	1556bf	—	Łukasiewicz małż.
4	1119 i 20	—	Boenisch Zygmunt	45	918	—	Machlejd Karol	48	1423a	—	Galle Wiktorja
5	1156	—	Czosnowski Władys.	46	901	—	Rackman Jan	49	1556c	—	Ziemiński Leonard
6	1121	—	Boenisch Zygmunt	47	917a	—	Jung Herman	50	1537	—	Kahla Fryderyka SS.
7	5157	—	Ulrych Gustaw	48	902	—	SS. Kacperkiewicza	51	1556d	—	Tokarski Adam
8	1122	—	Handelsman Adam	49	917	—	Machniewski Jakób	52	1538	—	Kretkowska Wanda
9	1117	—	Ulrych Gustaw	50	903	—	Boyen Rudolf	53	1554 i 5	—	Komora Celna
10	1111	—	Peñken Adela	51	915 i 6	—	Jung Paulina	54	1538a	—	Wołowski Władys.
11	1117	—	Ulrych Gustaw	52	904	—	Winnicka Marja	55	1553	—	Puścikowski Andr.
12	1111	—	Peñken Adela	53	914	—	Rozwadowscy małż.	56	1539	—	Meklenburg K. i A.
13	1117	—	Ulrych Gustaw	54	905	—	Ludwig Marja	57	1553a	—	Plac Babickiego J.
14	1118B	—	Jung Herman	55	913	—	Winnicki Antoni	58	1540	—	Ręczlewscy małżon.
15	1117	—	Ulrych Gustaw	56	906	—	Bogdanowicz Grz.	59	1553B	—	Cybulski Hipolit
17	1117	—	" "	58	907	—	Płatkowscy małżon.	60	1541	—	Borzęccy Leon i D.
19	1117	—	" "	60	908	—	Mausz Maksymilian	61	1553	—	Cybulski Hipolit
21	1117H	—	Unselđ Jakób	62	909	—	Elblinger małżonk.	62	1542	—	Kessel Ferdynand
23	1117I	—	" "	64	910	—	Strakacz Władysław	63	1553d	—	Babicka Józefa
			Celna.	66	911	—	Moranowicz Katarz.	64	1543	—	Artzt Julja
				68	912	—	Gałęzowski Dominik	65	1553d	—	Babicka Józefa
1	70 i 1c	1	Pietrak Hersz				Chmielna.	66	1543a	—	Sauwe Teodor
2	69	—	Kurczyński Stanisł.	1	1260	10	Dobiecka Cecylja	67	1553f	—	Cybulski Hipolit
3	71	—	Stern Moszek	2	1259B	—	Hr. Krasieńska Aniela	68	1544	—	Hechtkopf Abram
			Chłodna.	3	1260	—	Dobiecka Cecylja	69	1552	—	Zarz. Dr. żel. W. W.
1	776	7	Chlebowska Emilja	4	1259B	—	Hr. Krasieńska Aniela	70	1545	—	Chmieleski Henr.
2	761	—	Zewald Szymon	5	1260B	—	Smolikowski Sewer.	71	1570	—	Zarz. Dr. żel. W. W.
3	934	—	Dom miejski	6	1259B	—	Hr. Krasieńska Aniela	72	1546	—	Eber Laja
4	762	—	Gundelach Wilhelm	7	1260d	—	Smolikowski Sewer.	73	1571	—	Zarz. Dr. żel. W. W.
5	933	—	Werner małżonkowi.	8	1259e	—	Simler Julia	74	1547	—	von Grose Gustaw
6	763	—	Perl Ludwika	9	1260c	—	Maryniewicz Aleks.	75	1551	—	Lichtenberg Natan
7	932	—	Grąbczewska Marja	10	1523	—	Szyszo Wincenty	76	1548	—	Zaremba małż.
8	764	—	Finkelsztejn Mojż.	11	1565B	—	Florentiniego P. SS.	77	1551a	—	Górka Abram
9	931	—	Probostwo Ś. Andr.	12	1524	—	Wilkans Marja	78	1549m	—	Ręczlewscy małż.
10	765	—	SS. Makowieccy	13	1565d	—	Mokronowska Elżb.	79	1551c	—	Kaliciński Julian
11	930	—	Neumark Gabryel	14	1525	—	Drac Jan	80	1549ab	—	Ostrowscy małż.
12	766	—	Polaków Samson	15	1565c	—	Krukowski Tomasz	81	1551B	—	Piasecki Julian
13	929	—	Neumark Gabryel	16	1526	—	Bloch Gustaw	82	1549ab/11	—	Levy Markus
14	767	—	Schrejber Amelja	17	1565a	—	Chłopicka Henryeta	83	1550	—	Łuczyński Wojciech
15	928	—	Rothaub Lewek	18	1527	—	Bteżyńska Tekla	84	1549ab/3/4	—	von Hesse Klotylda
16	768	—	Manzel Józef	19	1576	—	Żukowscy małż.	85	1550a	—	Sulikowscy małż.
17	927c	—	Krawczyńska Mich.	20	1528	—	Glückssohn Teresa	86	1549ab/3/4	—	von Hesse Klotylda
18	769	—	Barchan małżonkowi.	21	1564	—	Grühn Emilja	87	1550B	—	Kowalewska Barb.
19	927B	—	Manzel Józef	22	1493B	—	Lilpop małż.	88	1549ab	—	Szk. Tech. Dr. Ż. W.
20	770	—	Kownacki Marcin	23	1564c	—	Liebert małż.	89	1550c	—	Brzescy małż.
21	927a	—	Gąsiorowscy małż.	24	1493	—	Schloser Henryk	90	1549ab/5/6	—	Dom Akc. Dr. Ż. W.
22	771	—	Rybaczek Teodor	25	1564B	—	Wojniłowicz	91	1550d	—	Proszowski Teofil
23	927d	—	Głodowscy małżonk.	26	1530	—	Skiwski Emil	92	1549ab/VII	—	Radkiewicz Wanda
24	772	—	Jurczykowscy małż.	27	1564a	—	Meyer Kazimierz	94	1549ab/8/9	—	Piekarski Michał
25	926B	—	Geyer i Czosnowski	28	1531a	—	Stefanowicze SS.	96	1549ab/8/9	—	" "
26	773	—	Majewicz Wojciech	29	1563	—	Kozłowski Romuald	98	1549ab/X	—	Rosińska Julja
27	926a	—	Hall Jerzy	30	1531	—	Pajkowski Józef	100	1549c	—	Koj Jan
28	892	—	Śniechowski Józef	31	1562	—	Sulikowska Aleksan.	102	1549c	—	" "
29	926c	—	Troetzer Adolf	32	1532	—	Karasieńska	104	1549P	—	Miłaszewski małż.
								106	1549R	—	Kacperscy małż.

Numer polityczny	Numer hipoteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polityczny	Numer hipoteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polityczny	Numer hipoteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
108	1549S	8	Morzkowski Ignacy	11	3057	9	Chrząstowski Wilch.	78	2935 i 6	9	Wiśniewski Aleks.
110	1549g	—	Kröger Piotr	12	3048	—	Ostrowski Wojciech	79	2994a	—	Tworowski Józef
112	1549I	—	Rosenfried Jankel	13	3058a	—	Brykner Józef	40	3036	—	Szuranowska Anna
114	1549	—	Andrzejewski	14	3048	—	Ostrowski Wojciech	81	2994a	—	Tworowski Józef
116	1549d	—	Kröger Piotr	15	3058a	—	Brykner Józef	82	3033 i 4	—	Lewenberga SS.
118	1549d	—	"	16	3047	—	Anyżewskiego SS.	83	2993a	—	Spółka bud. domów
120	1549L	—	Car Stanisław	17	3058a	—	Brykner Józef	84	3033 i 4	—	Lewenberga SS.
122	1549e	—	Braun Ludwik	18	3046	—	Rafalski	85	2993	—	Spółka bud. domów
124	1549e	—	"	19	3058e	—	Wierzbowska Ludw.	86	2933	—	Lewenberga SS.
126	1549H	—	Alterlejch Joel	20	3045	—	Rubinlichta SS.	87	2993	—	Hr. Zamejcy
128	1549F	—	Szenman Zelman	21	3059	—	Jamiolkowscy małż.	88	2932	—	Sobolewski Józef
130	5356	—	Regelman bracia	22	3044	—	Łucek małżonkowie	89	2989a	—	Czosnowskiego SS.
132	5357	—	Nowak małż.	23	3060	—	Smolak Stanisław	90	2932a	—	Saenger
134	1549N	—	Regelman Lud. i J.	24	3043	—	Baranowski Marcin	91	2989a	—	Czosnowskiego SS.
136	1549Ż	—	Jaźwiński Wacław	25	3061	—	Uszkarajtes Szymon	92	2929/30a1	—	Jakubowski Marcelli
138	1549w	—	Margulies bracia	26	3043	—	Baranowski Marcin	93	2989a	—	Winnicy małżonk.
				27	3062	—	Tomkiel małżonk.	94	3037a	—	Holtz Jan
				28	3042	—	"	95	2988a	—	Lilpop, Rani Lewen.
				29	3063	—	Judaszek Moszek	96	2927B.	—	Lejbkron Lewek
1	2844	10	Hr. Uruski Seweryn	30	3015 i 8	—	Władza wojskowa	98	2927B	—	"
2	2840	—	Niedzielski Seweryn	30	3015 i 8	—	Koszary Huzarskie	100	2926	—	Janasz Jakób
3	2844	—	Hr. Uruski Seweryn	31	3013 i 4	—	Zygmunt Eljasz	102	2925	—	Rejchmana SS.
4	2841	—	Przybylski Antoni	32	3020	—	Władza wojskowa	104	2924	—	Bevensee Karol
5	2443	—	Krzykowscy małżon.	33	3012e	—	Karczewski Józef	106	2923	—	Janasz Jakób
6	2842	—	Śniadowski Józef	34	3021	—	Władza wojskowa	108	2923	—	"
				35	3012a	—	Wendland Basia	110	3038	—	Orsetti Teodor
				36	3022	—	Stacja wodociągowa	112	3038	—	"
1	1791 i 2	2	Kaczyńskiego P. SS.	37	3011	—	Gutsztada SS.	114	3039 i 40	—	Koźłowski Ludwik
				38	3023	—	Frączkowski Andr.	116	2977	—	Stokowski Władysław
				39	3010	—	Wodociąg	118	2988B	—	Lilpop, Rau i Lewen.
				40	3024	—	Czermiński Józef				
1	1117c	8	Aheicka Feliksa SS.	41	3009	—	Dom miejski Wodoc.	1	414ab	1/11	Pusłowski i Przeźdz.
2	1094a	—	Neufeld Morytz	42	3025 i 8	—	Koszary kirasjerskie	2	415	—	Hr. Potocki Józef
3	1117a	—	Machniccy małżonk.	43	3009e	—	Marszałkowski Ign.	3	413	—	Dom rządowy
4	1094F	—	Neufeld Morytz	44	3029	—	Koszary kirasjerskie	4	415a	—	Szymanowska Józ.
5	1117B	—	Treppe	45	3008ab	—	Mierne Itta	5	413	—	Dom rządowy
6	1094B	—	Chruścińscy SS.	46	3030	—	Kastelbaum Samuel	6	638c	—	Radwan Zofia
7	1118a	—	Tischler Juljan	47	3008ab	—	Gawinicy małż.	8	638b	—	Mendelsohn Wolff
8	1094B	—	Rodzyn Szymon	48	3031	—	Kestenbaum Samuel				
9	1106	—	Pieniążek małżonk.	49	3006a	—	Saenger Robert	1	461	3	Wierzbicka Marja
10	1094c	—	Zaczkiewicz Józef	50	3032	—	Deler małżonkowie	2	460	—	Zandbanga Alojz. SS.
11	1051	—	Rejch Marja	51	3005 i 6	—	Fuksiewicz bracia	3	621	—	Zabudowanie miejs.
12	1094d	—	Strońscy	52	3038a	—	Deler małżonkowie	4	495a	—	Kotoński Michał
13	1031	7	Rząd. Ujeżdż. koni	53	3004	—	Fuksiewicz bracia	5	622 i 3	—	Zabudowanie miejs.
14	1107a	8	Oppenhejma SS.	54	3033	—	Szydełko Ojzer	6	495a	—	Kotoński Michał
15	1031a	7	Koszary wojskowe	55	3004	—	Steczowski i Pajdel	7	620	—	Szucha Ignacego SS.
16	1107	8	Sowa Wolf	56	2945 i 6	—	Szydełko Ojzer	8	615	—	Plewńskiego T. SS.
17	991	7	Wojciechowski T.	57	5193	—	Steczowski i Pajdel	9	619	—	Spies Ludwik i Stef.
18	1054	8	Neufeld Jakób	58	2945 i 6	—	Hr. Zamojski Zdzisł.	10	615a	—	Granzów Kazmierz
19	991a	7	Wesolowski Andr.	59	3003	—	Cieplowski Józef	11	606/618	—	Simon Herman
20	1030	—	Korniak małżonk.	60	2937/3035	—	Scholtze i Repphan	12	616	—	Puls Fryderyk
22	1030a	—	Szczotkowski Ant.	61	5192	—	Okręt	14	617	—	Hr. Potocka Aleks.
24	1030B	—	Piechowski Piotr	62	2943a	—	Merenholtz Zelman	16	617	—	"
26	1008c	—	Dabiński Ignacy	63	3001	—	Okręt	18	607	—	pałac rządowy "
28	1008B	—	Minajko Anna	64	2942 i 3	—	Lewy Markus				
30	1008a	—	Koch August	65	3000a	—	Jeger i spółka	1	592a	3	Tngut Ludwika
32	1108B	—	Mirowskie Koszary	66	2942 i 3	—	Szulc Karol	2	280	—	Kling Adolf
				67	2999	—	Wiesel	3	502b	—	dom koł. Ś-go Duchy
1	3053	9	Bogatki Czerniak.	68	2941	—	Fabr. maszyn i narz.	4	540	—	Kleber August
2	3052	—	Bazyler Tauba	69	2998	—	Warsz. przedz. udz.	5	501/592	—	Dunin i Górski
3	3054	—	Kozelik Konstanty	70	2939 i 40	—	Ostrowski, Rozenbl.	6	541	—	Budziszewski Nar.
4	3051	—	Asenheim małżonk.	71	2997	—	Bevensee Jan	7	591	—	Dom Ministerstw. Sp.
5	3055	—	Bremera Jana SS.	72	2938	—	Trotschel Ferdynand	8	542	—	Niemyska Józefa
6	3050B	—	Babic Symcha	73	2996	—	Tworkowski Józef	9	590	—	Hr. Raczyńskiej M.
7	3055	—	Bremera Jana SS.	74	3034	—					
8	3050a	—	Woskrzeszcńska	75	2995	—					
9	3056	—	Solaraka Marja	76	3035	—					
10	3049	—	Okońskiego SS.	77	2994	—					

Cicha.**Ciasna.****Ciepła.****Czysta.****Danielewiczows.****Długa.**

Numer policjaj	Numer hi-poteczny	Cyrkut	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer policjaj	Numer hi-poteczny	Cyrkut	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer policjaj	Numer hi-poteczny	Cyrkut	Imię i Nazwisko Właściciela
10	543	3	Margulesa Szai SS.	17	2785bc	10	Ciborowscy SS.				Droga marymo.
11	590	—	Hr. Raczyński M. SS.	18	2811B	11	Borkowski i Tarł.	1	1857a	2	Baraki wojskowe
12	542a	—	Margulesa Szai SS.	19	2785a	10	Żołyński Daniel	2	3134c	—	rogatki marymont.
13	589	—	Konsystorz prawosł.	20	2811B	10	Borkowski i Tarł.				Dunaj szeroki.
14	544b	—	Margulesa Szai SS.	21	2786	11	Müller Karol				Levy Markus
15	588	—	dom katedry praw.	22	2749a	—	Kosieradzki Paw. P.	1	147	1	Zgromadzenie szew.
16	544	—	Hoyer Ludwika	23	2761 i 2	—	Pawłowski Józef	2	136	—	Sliwiński Paweł
17	489d	—	Górskiego Ant. SS.	24	2749	—	Kosieradzki Paw. P.	3	146	—	Rakowski Romuald
18	545	—	Boghan Ferdynand	25	2764	—	Ziemiański Feliks	4	176	—	Szachmaciński Józef
19	489a	—	Sonnenberg Szymon	26	2812d	—	Finkelhaus Josek	5	145	—	Paradziński Michał
20	546	—	Piwnicki Adolf	27	2764	—	Ziemiański Feliks	6	175	—	Świętkowski Jan
21	489b	—	Lehr Leopold	28	2812d	—	Finkelhaus Josek	7	144	—	Wasiewicz i Zdroj.
22	547a	—	Datner i Lipiec	29	2743	—	Zejdenbejtł Jakób	8	174	—	Koniewicz Koniew.
23	587	—	Brynera Ignacego SS.	30	2812B	—	Flegel i Downer	9	142 i 3	—	Ryszkowski Michał
24	549a	—	Dom rządowy	31	2743	—	Zejdenbejtł Jakób	10	173	—	Leszczyński Juljan
25	586B	—	Stępińskiej Maryi S.	32	2812B	—	Flegel i Downer	11	141	—	Bębnowski Aleks.
26	550	—	Naimskiej Julji SS.	33	2742	—	Biernacy małż.	12	172	—	Leszczyński Juljan
27	586a	—	Plackowski Witold	34	2737a	—	Kubarski Wojciech	13	137	—	Jatki rzeźnicze
28	551	—	Jasiński Leon	35	2737B	—	Gawroński Łukasz		138/9 i 40		Dunaj wązki.
29	585	—	Brzeziński Józef	36	2737a	—	Kubarski Wojciech	1	48	—	Strycharzewski Fr.
30	556	—	Intering małż.	37	2737c	—	Malinowski Teofil	2	179	—	Bernhardt Teodor.
31	584	—	Dziechciński Edmun.	38	2812c	—	Kubarski Wojciech	3	155	—	Siemiątzyce małżon.
32	552 i 3	—	Zieliński Aleksand.	39	2800c	—	Klippel Adolf	4	133	—	Witkowski Kazim.
33	583	8	Tarnowski Jan	40	2812c	—	Kubarski Wojciech	5	154	—	Szprot Marja
34	554 i 4a	3	Zieliński Aleksand.	41	2800d	—	Kurtz Jakób	6	134	—	Wnorowski Antoni
35	582	—	Hoppe Anna	42	2798	—	Zakład wodociąg.	7	153	—	Srednicki Joel
36	555	—	Külster Rozalja	43	2800a	—	Marix Artur	8	135	—	Widersey małż.
37	581	—	Hiszpański Stanisł.	44	2814c	—	Górska Barbara	9	152	—	Kubarskiej Ewy SS.
38	556	—	Intering małż.	45	2799	—	dom wodociągu	10	136	—	Zgromadzenie szew.
39	580	—	Sommer Anna	46	2814c	—	Górska Barbara	11	151	—	Maurin Magdalena
40	556	—	Intering małż.	47	2713	—	dom miejski	12	147	—	Levy Marhus
41	578	—	Grymowsy SS.	48	2813	—	Borzęccy małż.	13	150	—	Hryniewicz Adolf
42	557	—	Jasiński Leon i Fl.	49	2797	—	Wojakowska	14	147	—	Levy Marhus
43	578	—	Grymowsy SS.	50	2814a	—	Borzęccy małż.	15	518	—	Gefilhaus Lewek
44	557	—	Jasiński Leon i Fl.	51	2796	—	Wojakowska	16	148	—	Szule Małgorzata
45	577	—	Alas Krystjan	52	2814a	—	Borzęccy małż.	18	149	—	Heller małżonkowie
46	557	—	Jasiński Leon i Fl.	53	2700	—	Winawer Dawid	20	514	—	Zgromadzenie rzeź.
47	576	—	Siedlewskiego Al. S.	54	2814a	—	Borzęccy małż.	22	513	—	Niewęglowy małż.
48	568 i 9	—	Saenger Wiktor	55	2701	—	Laskowski Stefan				Dziekania.
49	575	—	Kasprzykiewicz Fel.	56	2683	—	Majewscy SS.	2	88	—	Fajgenblat Joachim
50	560 i 1	—	dom rządowy	57	2795	—	Mietelka Fajwel	4	89	—	kan. par. Ś-go Jana
51	574	—	Bitschan Paweł	58	2648	—	Idźkowski Jan	6	90	—	dom rządowy
52	563	—	dom rządowy	59	2682	—	Raczyński SS.	8	1	—	" "
53	572 i 3	—	Kunciewicz Adolf	60	2648a	—	Gołaktionów i Idź.				Dzielna.
55	599/70 i 71	—	Rostworowskiej Kar.	61	2684	—	Mück Wilhelm	1	2322	5/6	Raabe Hertz
57	568	—	Ostrowska	62	2624	—	Branzemer Klemen.	2	2321	—	Emanuel i Nogid
59	567	—	Rotschstadt Jakób	63	2624a	—	Janiszewski Czesł.	3	2322a	—	Postbrief Majlich
61	565 i 6	—	Koelicheny J. i S.	65	2625	—	Kwapiński Stanisł.	4	2358	—	Königstein
63	564	—	Petrowicz Piotr	67	2612	—	plac Lessera Stan.	5	2375F	—	Jermułowicz Wolf
			Dobra.				Drewniana.	6	2358a	—	Kotarska Julja
1	2831	10	Spółka fabr. bronz.	1	2821B	10	Książkiewicz	7	2375a	—	Złotowski Izrael
2	2829 i 30	—	Liedtkie Antoni	2	2821E	—	Szywuj Antoni	8	2358b	—	Jaskowska Karol.
3	2806	—	Billing Juljan	3	2821B	—	Bałasanowicz Idalja	9	2375	—	Sztajerman Gdala
4	2829 i 30	—	Liedtkie Antoni	4	2821E	—	Szywuj Antoni	10	2359	—	Lipszyt Abram
5	2805	—	Chipeczyński SS.	5	2820	—	Buchner i Szyman.	11	2375B	—	Handelman Szymon
6	2821	—	" "	6	2821F	—	Przybylski Jan	12	2359a	—	Jarecki Ber
7	2805B	—	Bazyler Moszek	7	2820	—	Buchner i Szyman.	13	2375c	—	Piątkowski Karol
8	2821d	—	Kędziński Stanisław	8	2821F	—	Przybylski Jan	14	2359B	—	Jarecki Ber
9	2804	—	Wecker Adolf	9	2820	—	Buchner i Szyman.	15	2374F	—	Cucker i Fischaut
10	2821c	—	Machnauer Jan W.	10	2821m	—	Wiesiołowski Wła.	16	2360a	—	Tugut Ludwika
11	2819 i 20	—	Buchner i Szyman.	11	2818	—	Gajno Kaeper	17	2374g	—	Rotwand Leon
12	2821B	—	Bałasanowicz Idalja	12	2821H	—	Czerwiński	18	2360c	—	Niensensohn Nison
13	2819 i 20	—	Buchner i Szyman.	13	2817	—	Brzeziński Mateusz	19	2374h	—	Lebendiger Abram
14	2821c	—	Szywuj Jan	14	2821M	—	Sokolniczy małż.				
15	2821F	—	Przybylscy SS.	15	2821L	—	Marconi Władysław.				
16	2821c	—	Szywuj Jan	16	2821L	—					

16				17				18			
Numer polowyj	Numer hi-poteczny	Cyfrki	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polowyj	Numer hi-poteczny	Cyfrki	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polowyj	Numer hi-poteczny	Cyfrki	Imię i Nazwisko Właściciela
20	2360B	5/6	Szwarcstein Abram	87	2370c	5/6	Szymanowski St.	58	2197L	4	Orsetti Anna
21	2374a	—	Kociołkiewicz Józ.	88	2369c	—	Szpecht Kazimierz	59	5406	5/6	Laguna Marja
22	2360	—	Niemojewski Aleks.	89	2370c	—	Szymanowski St.	60	2218	4	Plac rządowy
23	2373g	—	Foland Bogumił	90	2369	—	Wajchenberg	61	2309B/5407	5/6	Gundelach Teodor
24	2361/2/2	—	Dom Badań	91	2370c	—	Szymanowski Stan.	62	2218 i 9	5/6	Plac rządowy
25	2373F	—	Rapacki Franciszek	93	5438	—	Müller małż.	63	5398 do 5403	5/6	Laguna Marja
26	2361/2/3	—	Dom Badań	95	5438	—	—	64	2220	4	Plac broni
27	2373E	—	Oeypiuk Feliks	—	2369i	—	Plac za wałem	—	5404	5/6	Szube Marja
28	2362	—	Dom rządowy	—	—	—	—	—	5405	—	Laguna Marja
29	2373d	—	Silbertrest	—	—	—	—	65	5399	—	—
30	2364	—	Arbuzów Celestyna	1	2324	5/6	Braun małżonkowie	66	2307c	4	Koszary drogowe
31	2373B	—	Levy Markus	2	2236B	—	Sussman Jonas	67	5400	5/6	Laguna Marja
32	2364a	—	Kijewscy małż.	3	2323	—	Rotband Josek	68	2307B	4	Gano Walerja
33	2373a	—	Zysman Dawid	4	2302ab	4	Sussman Jonas	69	5401 do 5404	5/6	Laguna Marja
34	2364B	—	Kotowski Aleksand.	5	2322	5/6	Raabe Hersz Ber	9	5405	—	Szube Karol
35	2373	—	Gorezycka Elżbieta	6	2239a	4	Spilrein i Bialer	53	5404	—	Ściegosz Jan
36	2364c	—	Monk Jakób	7	2321a	5/6	Emanuel i Nogid	7	5406 do 5416	—	Laguna Marja
37	2373c	—	Żarski Antononi	8	2240B	4	Przepiórka Dwojra	5	5417	—	—
38	2365	—	Bieżyńska Emma	9	2354	5/6	Hert Szyja	70	5370 1	4	Gano Walerja
39	2372	—	Weber Juljusz	10	2240c	4	Tajtelbaum bracia	70a	5368 do 5375	—	—
40	2488a	—	Majzels Jossek	11	2320a	5/6	Somerfeld Bernard	71	2309F	5/6	Nowakowski Jan.
41	2371	—	Mikucki Józef	12	2241	4	Aurbach i Rapoport	72	2307a	4	Szwajgert Agniesz.
42	2496	—	Sikorsey małż.	13	2319	5/6	Zachemski Tomasz	73	2309a	5/6	Temler Karol
43	2487B	—	Gorezycka Bronisl.	14	2242	4	Fital i Trepka	74	2307a	4	Szwajgert Agniesz.
44	2496a	—	Dąbkowski Antoni	15	2318a	5/6	Gelbfarb Lejzor N.	75	2310d	5/6	Temler Karol.
45	2487a	—	Zysman Dawid	16	2303	4	Fajn Josek	76	2307a	4	Szwajgert Agniesz.
46	2366	—	Prus Matylda	17	2318	5/6	Landau i Dytman	78	2308	4	Rogatki Powązkow.
47	2487	—	Jezińowska Honor.	18	2244B	4	Braunzweig Samuel	—	—	—	Elektoralna.
48	2366	—	Prus Matylda	19	2317	5/6	Turna wojenna	—	—	—	—
49	2497	—	Szmarowscy bracia	20	2245a	4	Feinmesser Lipa	1	797	7	Zielonka Leopold
50	2366	—	Prus Matylda	21	2316	5/6	Sikorski Józef	2	743a	—	Bank Państwa
51	2497	—	Szmarowscy bracia	22	2245B	4	Cejlon Hil	3	796	—	Sauwe Michał
52	2366E	—	Litauer Gdala	23	2315	5/6	Sikorski Józef	4	745 i 6	—	Kuśmirak Lajzer
53	2497	—	Szmarowscy bracia	24	2304	4	Tykociner Izrael	5	795	—	Bersohn Mathias
54	2366d	—	Familja małż.	25	2314a	5/6	Jazwińska Kamilla	6	747	—	Schejbler Anna
55	2497	—	Szmarowscy bracia	26	2247F	4	Regelman Ignacy	7	795	—	Bersohn Mathias
56	2366a	—	Wnorowska Weron.	27	2314a	5/6	Zweigenhaft Azryl	8	748	—	Kryksina Stefana SS.
57	2497	—	Szmarowscy bracia.	28	2247e	4	Zolberg i Lindenszal	9	794d	—	Jabłońska Aleksan.
58	2366B	—	Konarszewski Wła.	29	2313ab 33	5/6	Sznajderman Fiszel	10	749	—	Fejst Aleksander
59	2497	—	Szmarowscy bracia	30	2287B	4	Klein Jakób	11	794c	—	Stopeżyk Jan
60	2366c	—	Prus Franciszek	31	2313ab 24	5/6	Wajchenberg Lejz.	12	750 i 1	—	Szpital Ś-go Duchu
61	2497	—	Szmarowscy bracia	32	2287c	4	Klejnera Moszka SS.	13	794B	—	Wejsheit Karol
62	2367 i 8	—	Samochwałowa A.	33	2313ab 31	5/6	Margulies Chaim	14	752	—	Bergera Józefa SS.
63	2370a	—	Hańscy małż.	34	2248c	4	Barbanel i Kalenb.	15	794a	—	Rappel Adolf
64	2367 i 8	—	Samochwałowa A.	35	2312ab 1a	5/6	Kurkowscy małżon.	16	753	—	Fraget Julian
65	2270B	—	Barszczewicz Jan	36	2248d	4	Rothmille bracia	17	793	—	Bersohn Mathias
66	2367 i 8	—	Samochwałowa A.	37	2312ab 1a	5/6	Kurkowscy małżon.	18	754	—	Łukasiewicz Marja
67	2370g	—	Pomper Lewek	38	2248c	4	Cejlon Hil	19	792	—	Rejchman Józef
68	2367 i 8	—	Samochwałowa A.	39	2313ab X	5/6	Rypenholtz Dyna	20	755	—	Cymerman Occeylja
69	2370i	—	Krzeczkowski Ign.	40	2249a	4	Gościny Szmul	21	791	—	Chłudzińska Marja
70	2367 i 8	—	Samochwałowa A.	41	2313ab Y	5/6	Domeracki Chajkiel	22	813	—	Zejbig Karolina
71	2370	—	Dłitz Kazimierz	42	2305	4	Krolla Eleazara SS.	23	790	—	Gmina Ewan. Aug.
72	2369B	—	Lepickiego Kac. SS.	43	2312	5/6	Kaczyńska Marcella	24	756	—	Gayer Walenty
73	2370d	—	Podbielscy bracia	44	2306a	4	Juwiler Abram	25	789	—	Zabicka Józefa
74	2369g	—	Klaus małż.	45	2312a	5/6	Kaczyńska Marcella	26	757	—	Rotmil Zyśła
75	2373d	—	Podbielscy bracia	46	2275 i 6B	4	Szydłowska	27	788	—	Pik Feliks
76	2369F	—	Kwiatkowskiego K.	47	2311F	5/6	Kapelińskiego A. SS.	28	758	—	Janiszewski
77	2373d	—	Podbielscy bracia	48	2275 i 6a	4	Farbsztejn i Tursz	29	787	—	Kbarski Wojciech
78	2369e	—	Lampert Ruchla	49	2311g	5/6	Plito Antoni	30	759	—	Kostewicz Antoni
79	2373d	—	Podbielscy bracia	50	2274g	4	Flejszer Agrypina	31	786	—	Waltera SS.
80	2369a	—	Suchner Emil	51	2310i	5/6	Stock Edward	32	760	—	Grossera SS.
81	2373d	—	Podbielscy bracia	52	2274h	4	Glier Jan	33	785	—	Jakobsen małż.
82	2369e	—	Witkowski Juljan	53	2310B	5/6	Lipińscy	34	886	—	Jankowski Juljan
83	2370F	—	Sidrowska	54	2197I	4	Rozenberg Gutman	35	784	—	Anders małż.
84	2369	—	Witkowski Juljan	55	2309	5/6	Gundelach Teodor	37	783	—	Wichrowski Ludw.
85	2370e	—	Wajchenberg Icek	56	2197k	4	Goldhard i Nusbaum	39	782	—	Karpiński Wincenty
86	2369k	—	Iwanow Jan	57	2310	5/6	Nowicki	41	781	—	Koelichen Karol

Numer polcejnij	Numer hi-poteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polcejnij	Numer hi-poteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polcejnij	Numer hi-poteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
43	780	7	Koelichen Karol	5	1806a	2	Endeman Michł.	32	263	2	Fitkał małżonkowie
45	779	—	Hantower Ewa	6	1809a	—	Licht Icyk	33	339	—	Szablicka Kasylda
47	778	—	Hube Karol	7	1805	—	Justman	34	264	—	Trzebuchowska A.
49	778a	—	Kozakowska Wal.	8	1809B	—	Landsberg Ajzyk	35	338	—	Krokoszyński Waw.
51	777	—	Rotmil Mendel	9	1805	—	Justman	36	265	—	Just Helena
53	776	—	Chlebowska Emilja	10	1809c	—	Folmana Jakóba SS.	37	337	—	Kalinowski Adam
			Erywańska.	11	1804	—	Gezuntheit Marja	38	308	—	Rogowscy SS.
1	1849	10	Towarz. kred. Ziem.	12	1809d	—	Folmana Jakóba SS	39	336	—	Eberlejn Henryk
2	1066	—	Kościół Ewan. Aug.	13	1803	—	Zalszupin Simon	40	343	—	Hirsberg małżonk.
3	1066a	—	Brühl Aureli	14	1810 i 11	—	Wilnery SS.	41	335	—	Levy Markus
4	1066i	—	Gmina Ewan. Aug.	15	1802	—	Grinzhendler Hinda	42	362	—	Melera Andrzeja SS.
5	1066B	—	Lichtenbaum Nuch.	16	1812	4	Laterner Zysia	43	334	—	Szlimakowscy małż.
6	1066R	—	Luksenburg Mauryc.	17	1800	—	Spiry Józefa SS.	44	361	—	Goldsztein małżonk.
7	1066z	—	Lichtenbaum Nuch.	18	2165c	—	Filzer Moszek Pin.	45	333	—	Sopów Piotr
8	1066T	—	Diehl Edmund	19	1799	—	Orzech Hersz Wolf	46	360	—	Sokolewicz Józef
9	1066c	—	Jankowski Feliejan	20	2165b	—	Schereschowski D.	47	332	—	Treskow Nazur
10	1066w	—	Jaroeki Józef	21	1798	—	Känelbaum Chaim	48	359	—	Rudnicki Wojciech
11	1404	—	Stückgold Izidor	22	1813	—	Brocki Lewek	49	331	—	Modozewscy małż.
12	1066x	—	Rawicz Józef	23	1797a	—	Unger Naftal	50	358	—	Waliszewscy małż.
14	1066n	—	Löwenberg Samuel	24	1814	—	Rosenberg Herman	51	330	—	Chrzanowski Kazim.
16	1066L	—	Hr. Zamojski Kon.	25	1797B	—	Lindner Pinkus	52	357	—	Tirbach SS.
18	1066M	—	Matiaszyński Juljan	26	1815	—	Halbersztadt Majer	53	329	—	Koziarscy małżonk.
			Esplanada.	27	1707c	—	Folmana Jakóba SS.	55	329	—	Tenenbaum Josek
1	5251	2	Mintz i Rozenstaneh	28	1816	—	Wilder Frajda				Furmańska.
3	2191g/5253/4	—	Tow. Kol. Konnej	29	1796c	—	Minter Ludwika	1	2714	11	Górska Barbara
5	2191gmo	—	"	30	1817	—	Lewenfisz Gitla	2	2197	—	Schmidt Szaja
7	2191L	—	"	31	1796b	—	Herszfinkla SS.	3	269c	—	SS. Szmita
9	2191a	—	Zwajer bracia	32	1818	—	Cohn Hawa	4	2698	—	SS. Skotniccy
			Brysk małż.	33	1795	—	Lindner Pinkus	5	2695	—	SS. Szmita
			Fabryczna.	34	1819	—	"	6	2699	—	Gnutkiewicz Franc.
1	3001	9	Scholtze i Reppchan	35	1794a	—	Maryl i Manaches	7	2694	—	Mirabel Berek
2	3000a	—	Merenhole Zelman	36	2257c	—	Hoch August	8	2700	—	Winawer Dawid
3	3001a	—	Towarzystwo Udż.	37	1798a	—	Winawer Faiga	9	2698	—	Winawer Ludwik
4	5457	—	Węgrowicz Abram	39	2258	—	Goldman Icyk	10	2701	—	Laskowski Stefan
5	3001c	—	Störl August				Freta.	11	2692	—	Rutkowski Jan
6	5276	—	Moraczawska Julja	1	280	2	Kling Adolf	12	2702	—	Wąsowicze małżon.
7	3001d	—	Störl August	2	235	—	Tykociner Izrael	13	2705	—	Tompsoner Józef
8	5275	—	Wetter małż.	3	279	—	Hochhauzer	14	2703	—	Galkowscy małżon.
9	3001d	—	Störl August	4	248 i 9	—	Lindenfeld Adolf	15	2711	—	Sokołowski Binen
10	5274	—	Piątkowski Karol	5	278	—	Loppe małżonkowie	16	2704	—	Kłopot
11	3001B	—	Störl August	6	250	—	Faksiewicz Walenty	17	2712	—	Wierzbowska Mich.
12	3000c	—	Ojrzynsey małż.	7	277	—	Świejkowska Amal.	18	2680	—	Nowodworska Elżb.
14	3000c	—	"	8	251	—	Dom rządowy	19	2691	—	Oksenberg Mordka
16	3000	—	Hr. Roniker Wiktor	9	276	—	Stlekgold Izidor				Garbarska.
18	5295	—	"	10	251B	—	Towarz. Dobroczyn.	1	2628	1	Szprynger Rafał
20	5295	—	"	11	275	—	Lindner małżonkow.	2	2635	—	Stieblch Wilhelm
22	5296	—	"	12	252	—	Lubcau	3	2611 i 12	—	Kwapiński Stanisł.
24	5297	—	"	13	274	—	Szwotzer Wilhelm	5	2613	—	Komosiński i Biefl.
			Foksal.	14	253 i 4	—	Filarowscy małżon.	7	2614	—	"
—	1296	10	Dziedzicze siostry	15	273	—	Brykner Stanisław				Gęsia.
—	1297	—	Hr. Zamojski Konst.	16	255	—	Fechnik Jakób	1	2247a	4	Wildera Arnolda SS.
—	1297a	—	Hr. Zamojska Aniela	17	272	—	Kasman Izachar	2	2285a	—	Tokar Judka
—	1297h	—	Przedziecki Kon.	18	256	—	Werner Ludwik	3	2247B	—	Wildera Arnolda SS.
—	1297e	—	Wołowski Stan.	19	271	—	Blankier Anna	4	2285a	—	Tokar Jndka
—	1298a	—	Zawistowscy SS.	20	257	—	Pytelski Aleksander	5	2247B	—	Brünner Salomon
—	1297i	—	Górski Ludwik	21	270	—	Junghertz Salomon	6	2286	—	Szprynger małżonk.
			Frańciszkąska.	22	258	—	Rozenblata Sar. SS.	7	2247c	—	Hopfenblum Lewek
1	328	2	Tenenbaum Josek	23	269	—	Gorezyca Marja	8	2286	—	Szprynger małżonk.
2	1863a	—	Ochrona Mikołajew.	24	259	—	Gloger Robert	9	2247d	—	Progimnazjum mezk.
3	1807	—	Jasińska Pelagia	25	268	—	Bojasiński Lucjan	10	2286a	—	Lindenszt małżonk.
4	1808	—	Goldwasser Gimpel	26	260	—	Czajkowski Roman	11	2247e	5/6	Zolberg i Lindenszat
5	1806B	—	Endeman Michał	27	266 i 7	—	Drzewiecki Stanisł.	12	2286B	4	Munk Szaja Gerszon
5	1806	—	"	28	261	—	Pytelski Aleksander				
			"	29	341	—	Winnicki Zenon				
			"	30	262	—	Wrzoska Jana SS.				
			"	31	340	—	Zawadzka Zofia				

Numer policyjny	Numer hipoteczny	Cyrkut	Imię i Nazwisko Właściciela
13	2318B	5/6	Landau i Dielman
14	2287d	4	Cohn Paulina
15	2301	5/6	Kachan
16	2287	4	Poznański Izrael
17	2300a	5/6	Kohn małżonkowie
18	2287	4	Poznański Izrael
19	2300B	5/6	Oksenbergowie małż.
20	2287a	4	Folman małżonkowie
21	2300d	5/6	Spitbaum
22	2287B	4	Klein Jakob
22a	2317	—	Dom rządowy
23	2300	—	Rotenberg Szmul
24	2317	—	Koszary wojskowe
25	2299a	—	Morawska Matylda
26	2317	—	Składy wojskowe
27	2299	—	Wąsowicz Jan
28	2317	—	Składy wojskowe
29	2298B	—	Rejneke Katarzyna
30	2492a	—	Rozen Hendryeta
31	2298a	—	Rejneke Katarzyna
32	2492a	—	Rozen Hendryeta
33	2298a	—	Rejneke Katarzyna
34	2492a	—	Rozen Hendryeta
35	2297c	—	Rejneke Katarzyna
36	2492a	—	Rosen Hendryeta
37	2296	—	Rejneke Katarzyna
38	2492	—	Rozen Hendryeta
39	2295	—	Czaczkas Anna
40	2492	—	Rosen Hendryeta
41	2295a i 5284	—	Alterlejb małżonk.
42	2492d	—	Magazyn wojskowy
43	2295	—	Czaczkas Bernard
44	2228ab	—	Krauzer bracia
45	2295e	—	Siemion Izrael
46	2288	—	Weinkrantz
47	2294p	—	Wermus Nuchim
48	2288	—	Weinkrantz
49	2294a	—	Rudnicki Bolesław
50	2288	—	Weinkratz
51	2294	—	Kadyson Izaak
53	2293	—	Rantzman Dawid
55	2292	—	Rozenberg Pessa
57	2491	—	Friedman Aron
59	2492	—	Siermon Abram
61	2492	—	Siemion Abram
63	2492F	—	Adler Chaja
65	2492g	—	Anerbacha Sam. SS.
67	2492H	—	Tahaksman i Edels.
69	2291a	—	Lewendel Lejzor
71	2291B	—	Król Lucja
73	2291c	—	Handfogel i Himelf.
75	2291	—	Szpiro Szaja
77	2290c	—	Grünwasser Ignacy
79	2290d	—	Petersilge Adolf
81	2290ab	—	Wolanowski Mejer
83	2290g	—	Karwaczy małżonk.
85	2290g	—	"
87	2290F	—	Edelman Samuel
89	2290E	—	Baumberg i Rubins.
91	2289 i 90	—	Flach Wiktorja
93	2289 i 90	—	"
95	2289 i 90	—	"
97	2289 i 90	—	"
99	2289 i 90	—	"
101	2289 i 90	—	"
103	2289	—	Marszand Honorata
105	2289E	—	Szwarcfuks małżonk.

Numer policyjny	Numer hipoteczny	Cyrkut	Imię i Nazwisko Właściciela
1	2742	11	Gęsta.
2	2737d	—	Biernaczy małż.
3	2744	—	Gawrońscy małż.
4	2737B	—	Zybin Konstanty
5	2727a	—	Gawrońscy małż.
6	2737E	—	Niemyski
7	2727o	—	Jaworski Władysł.
8	2730	—	Niemyski
9	2727B	—	Kepiński Ludwik
10	2728	—	Schmidt Chuna.
11	894	—	Kepiński Ludwik
12	2725	—	Warsz. Okręg N.
14	2738	—	Nieschke August
16	2739 i 40	—	Chrościcy małż.
18	2741	—	Bauerfaind Teodor
			Lange Ignacy
			Gnojna.
1	980 i 1	7	Kozłowski Ludwik
3	978 i 9	—	Lesselbaum i Frep
5	977	—	Dom Synagogi
7	976	—	Majzner Abram
9	975	—	Bresteczen Rozalja
11	958 i 9	—	Janasz Adolf
			Górna.
1	2998L	9	Szulec Karol
2	2996	—	Ostrowski i Rajnst.
3	2998L	—	Szulec Karol
4	2996	—	Ostrowski i Rajnst.
5	2998L	—	Szulec Karol
6	2996	—	Ostrowski i Rajnst.
7	2998L	—	Szulec Karol
8	2996	—	Ostrowski i Rajnst.
9	2998L	—	Szulec Karol
10	2996	—	Ostrowski i Rajnst.
11	2998a	—	Krzykowski Walen.
12	2985	—	Ogród Inst. Maryjsk.
13	2998B	—	Kościńska Marcyan.
14	2985	—	Ogród Inst. Maryja.
15	2998	—	Chmielewscy SS.
16	2985	—	Ogród Inst. Maryjs.
17	2998F	—	Generlib i Nadel
18	2985	—	Ogród Inst. Maryja.
19	2998d	—	Boguchwalski Luk.
20	1727	—	Książę Lubomirski
21	2998d	—	Miłaszewski Aleks.
23	2998e	—	Frankwort Abram
25	2987a	—	Dom rządowy
27	1755	—	Szpital Ujazdowski
			Górczewska.
1	3112a	7	Weinszotk Zyśła
2	3106	—	Szmajke SS.
3	3111c	—	Zysman Dawid
4	3112B	—	Kochen Iser
5	3111B	—	Kulesza
6	3106pp	—	Arnold Henryk
7	3111aa	—	Bielicka Tekla
8	3109B	—	Kromer Konstanty
8a	3397	—	"
9	3095	—	Dąbrowski Edward
10	3106	—	Elsner Benjamin
11	3094a	—	Kryńscy małżonk.
12	3101tt	—	Elsner Benjamin
13	3092B	—	Jeziński Jan
14	3106c	—	Wanke Jan

Numer policyjny	Numer hipoteczny	Cyrkut	Imię i Nazwisko Właściciela
15	3092a	7	Aniołkowski Kazim.
16	3106ss	—	Lusnatus Jan
17	3106	—	Łapkiewicz SS.
18	3106bbb	—	Ziołkowski Jan
19	3106	—	Kicki Kazimierz
20	5896	—	Micewicz Paulina
			Grodzka.
1	364 i 5	1	Zabudowania zamku
2	2635	—	Stiebllich Wilhelm
			Graniczna.
1	1104	8	Prywes Szaja
2	1078E	11	Neufeld Mozes
3	1105	8	Prywes Szaja
4	1078B	11	Luksenburg Edward
5	970	7	Roesler Karol
6	1078a	11	Fournier Stefanja
7	969	7	Ratyńska Józefa
8	1077c	11	Moldauer SS.
9	968	7	Schreiber Amelia
10	1077d	11	Goldflam małżonk.
11	967	7	Rittendorf Władysł.
12	1077	11	Bernstein Ignacy
13	966	7	Wertheim Juljan
14	1077a	11	Rothaub i Schuhman
15	963	7	Epstein
16	971	11	Zweigbaum Mozes
17	964	7	Nipanicz Zacharjasz
			Grzybowska.
1	1061	8	Prywes Szaja
2	982	7	Roesler Karol
3	1060	8	Prywes Szaja
4	980 i 1	7	Kozłowski Ludwik
5	1059	8	Grünglasa SS.
6	1017B	7	Kozłowski Ludwik
7	1058	8	Stückgold
8	1018	7	Ostaszewska Waler.
9	1057	8	Bornstejn i Eppelb.
10	1019	7	Hausbrand Julia
11	1056	8	Majzner małżonk.
12	1020	7	Wekslera SS.
13	1056a	8	Chajes Barbara
14	1021	7	Kajzerstein Maurycy
15	1055b	8	Popielawska Bronis.
16	1022	7	Maliszewscy bracia
17	1056c	8	Voigt Juljusz
18	1023	7	Czerniaków SS.
19	1055df	8	Bezczykiewicz i Bot.
20	1024	7	Klasy małżonkowie
21	1055e	8	Stępińska Wirginja
22	1025	7	Rafałowski Hersz
23	1055g	8	Machofbaum Natan
24	1026	7	Przygodzki Jan
25	1055H	8	Silberstein Samuel
26	1027 i 8	7	Rozensala Mosz. SS.
27	1054a	8	Hoffman i Dippel
28	1027 i 8	7	Rozensala Mosz. SS.
29	1054e	8	Mokijewski Adam
30	1029	7	"
31	1054	8	Neufeld Jakób
32	1030	7	Korniak małżonk.
33	1051/2 i 3	8	Rejch Marja
34	1031	7	Rząd. ujeżdżał. koni
35	1051/2 i 3	8	Rejch Marja
36	1032	7	Żórawski Antoni

Numer policyjny	Numer hipoteczny	Cyrkult	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer policyjny	Numer hipoteczny	Cyrkult	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer policyjny	Numer hipoteczny	Cyrkult	Imię i Nazwisko Właściciela
38	2979e	10	Kreczyński Błażej	111	1582e/21	8	Kobyłańska Helena				
39	1582d i 3	8	Bieszkowski Hipolit	113	1582e/22	—	Iwaszkiewicz Marja	1	1754a	9	Kaliksta Goscimski
40	2979a	10	Mierzyński Antoni	115	1582e/23	—	Januszewska Ewa	2	5363	—	Lewicki i Salerno
41	1582d i 7	8	Balicki i Lanieski	117	1582e/24	—	Rejfeld i Dubeltow.	3	1754c	—	Scheller
42	2979B	10	Korzybski Zdzisław	119	1582e/25	—	Smolak małżonkowi.	4	5263	—	Lewicki i Salerno
43	5021	8	Cieszkowski Hipolit	121	1582e/26	—	Dubeltowicz Rechf.	5	1754c	—	Scheller
44	2979c	10	W. Tow. Dobroc.	123	1582e/27	—	Iwaszkiewicz Mich.	6	5258	—	Lewicki i Salerno
45	5020	8	Bauerfaind Józef	125	1582e/28	—	Burger Józefa	7	1754d	—	Malinowski
46	2979d	10	Czarnowski	127	1582e/29	—	Kobyłańska Helena	8	5258	—	Lewicki i Salerno
47	5019	8	Bersohn Mathias	129	1582e/30	—	Iwaszkiewicz Marja	9	1754e	—	Sitkowski Piotr
48	1289a	10	Schejbler Anna	131	1582e/31	—	Maringe Leonard	10	5258	—	Lewicki i Salerno
49	1582h	8	Markoni Leandro	133	1582e/32	—	Strumiło Marja	11	1754F i 2	—	Drewns Jan
50	1288 i 9	10	Przepiórka Izrael	135	1582e/33	—	Iwaszkiewicz Mich.	12	5259	—	Lewicki i Salerno
51	1582I	8	Hoser Piotr	137	1582e/34	—	Burger Józefa	13	1754F i 2	—	Drewns Jan
52	1267a	9	Istomin Wsiewołod	139	1582e/35	—	Kobyłańska Helena	14	1753abe	—	Dąbrowski Paulin
53	1582I	8	Hoser Piotr	141	1582e/36	—	Iwaszkiewicz Marja	15	1754F2 5060	—	Czarliński Wiktor
54	1266 i 3	9	Istomin Wsiewołod	143	1352	—	Plac miejski	17	1754F i 1	—	Rosciszewscy małż.
55	1582I	8	Hoser Piotr	146	1582F	—	Rogatki Jeruzolims.				
56	1266 i 7e	9	Istomin Wsiewołod								
57	1502I	8	Hoser Piotr								
58	1267c	9	Szultz August	1	74	1	Jezuicka. Dom rządowy	1	181 i 2	1	Koniewicz August
59	1582I	8	Hoser Piotr	2	75	—	Chruszczakowski F.	2	57	—	Zaszczyński Karol
60	1267B	10	Sterl Augnst	3	74	—	Archiwum akt dawn.	3	211	—	Samlicki Jan
61	1582e/38	8	Hoser Piotr	4	73/200	—	Gimnazjum realne	4	212 i 3	—	Konopkowie małż.
62	1581	10	Dom rządowy	6	72	—	"	5	2605	—	Ejler małżonkowie
63	1582e i 1	8	Lapiński Franciszek	8	71	—	"	6	2607	—	Kulewscy
64	1580D	10	Stypulkowski Hen.					7	2589	—	Konopkowie małż.
65	1582ea/3	8	Lapiński Aleks.					8	2590	—	Klimaszewscy małż.
66	1580e	10	Markiewicz małż.								
67	1572n	8	Wojno Mikołaj	—	2099 do 2159	4	Inflandzka. Domy zajęte na Cyt.				
68	1580B	10	Werner Cecylja	1	2098	—	Szpital starozakon.				
69	1582e	8	Ulich i Skoryna					2	88	1	Kanonja. Fajgenbaum Joach.
70	1574B	—	Guradze Ferdynand	1	1726I	9	Instytutowa. Hr. Tyszkiewicz Kl.	4	89	—	Kancel. par. Ś. Jana
71	1582e	—	Ulich i Skoryna	2	1726	—	Lesser Stanisław	6	87	—	Dom rządowy
72	1574d	—	Levi Lesser	3	1726e	—	"	8	85 i 6	—	Wodzinska Józefa
73	1582e i 2	—	Ziemkiewicz Marja	4	1726e	—	"	10	84	—	Dom rządowy
74	1574e	—	Baczyński Stanisław	5	1726e	—	"	12	83	—	"
75	1582e i 11	—	Iwaszkiewicz Mich.	6	1726k	—	"	14	82	—	Pokrzywiński Wład.
76	1574F	—	Schlippenbach Alek.	8	1726L	—	"	16	81	—	Dom rządowy
77	1682e i 4	—	Epstein Mieczysław	8	1726L	—	"	18	80	—	"
78	1574g	—	Warsz. Tow. Dobr.	10	5299	—	Ślubicki Wincenty	20	79	—	Pagowski Antoni
79	1582e i 5	—	Piltza Henryka SS.	12	1726g	—	Epstein Edward	22	78	—	Talikowska Marja
80	1574e	—	Fritsche Gustaw					24	77	—	"
81	1582e i 6	—	Kanigowski Włodz.	1	2506B	5/6	Kacza. Wejssel Aleksander	26	76	—	Wilczana Mich. SS
82	1574P	—	Lothe bracia	2	2505	—	Lipczyńska Marja	28	75	—	Chruszczakowski F
83	1582E i 7	—	Iwaszkiewicz Marja	3	2506c	—	Grzeleński Leon				
84	1574C	—	Zalewscy małżon.	4	2508	—	Bernat Jakób	1	498	1	Popowicz Francisz.
85	1582e i 8	—	Bürger Józefa	5	2506	—	Brejtkeitz Wanda	2	499	3	Oranowska Leonida
86	1570 i 1	—	Zarząd Dr. Ż. W. W.	6	2508a	—	Reich małżonkowie	3	539	—	Sznabel małżonk.
87	1582e/9	—	Krause Jan August	7	2513	—	Perkowski	4	585	—	Kapitek małżonk.
88	1570 i 1	—	Foksal Dr. Ż. W. W.	8	2509 i 10	—	Czaplicki Aleksan.	5	538	—	Wróblewscy małż.
89	1582e/10	—	Braunowa Emilia	9	2511	—	Szymanowski Stan.	6	586	—	Altschüler i Kozłows.
90	1570 i 1	—	Dom Dyrektora	10	2509 i 10	—	Czaplicki Aleksan.	7	537	—	Bojasiński
91	1582e/11	—	Kolańska Helena	11	2511	—	Szymanowski Stan.	8	484	—	Skiwski Leon
92	1570 i 1	—	Biuro Transp. kol. ż.	12	2510a	—	Czaplicki Aleksan.	9	483	—	Freund Ludwika
93	1582e/12	—	Strumiło Marja	13	2511	—	Szymanowski Stan.				
94	1570 i 1	—	Mieszkania dla urz.	14	2510	—	Gejtlar Mordka				
95	1582e/13	—	Iwaszkiewicz Mich.	15	2511	—	Szymanowski Stan.	1	671B	5/6	Karmelicka. Glatstern Pinkus
96	1570 i 1	—	Wydz. gosp. kol. żel.	16	2510a	—	Czaplicki Aleksan.	2	670a	—	Dekler Bernard
97	1582e/14	—	Piędzicki Michał	17	2511	—	Szymanowski Stan.	3	671B	—	Glatstern Pinkus
98	1570 i 1	—	Warsztaty kolei żel.	18	2510a	—	Czaplicki Aleksan.	4	670c	—	Neufeld Jakób
99	1582e/15	—	Wegstein	19	2511	—	Szymanowski Stan.	5	671B	—	Glatstern Pinkus
101	1582e/16	—	Iwaszkiewicz	20	2510a	—	Czaplicki Aleksan.	6	670d	—	Neufeld Jakób
103	1582e/17	—	"	21	2515	—	Syromiatunikow Kl.	7	2482a	—	Puterman Adolf
105	1582e/18	—	Burger Józefa	22	2510	—	Czaplicki Aleksan.	8	670B	—	Hammer Jan
107	1582e/19	—	Iwaszkiewicz Marja	23	2513	—	Keim małż.	9	2482	—	Cwilling małżonk.
109	1582e/20	—	Strumiło Marja	24	2510	—	Czaplicki Aleksan.	10	2484	—	Szpital Ewangelicki
				25	2515d	—	Glejsner SS.	11	2423	—	Reichman Józef

Numer policyjny	Numer li-poteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer policyjny	Numer li-poteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer policyjny	Numer li-poteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
12	2421	$\frac{2}{6}$	Langleben Aron	4	1198	8	Bojarska Anna	32	5027	9	Trzetrzewińska W.
13	2423a	—	Salberg Maks	5	1196a	—	Kamocki Aleks.	33	5263	—	Lewicki i Salerno
14	2421a	—	Boszkowscy małż.					34	5029	—	Trzetrzewińska W.
15	2423b	—	Rejchman Józef				Kotzebue.	35	5264	—	Kozierski Wincenty
16	2421B	—	Chodorowicze małż.	1	912	$\frac{1}{11}$	Pałac rząd. Bryl.	36	5246	—	Wiśniewski Antoni
17	2403d	—	Kempiński Adolf	2	612a	—	Hr. Krasieński Lud.	37	5265	—	Lewicki Kazimierz
18	2421c	—	Roszkowski i God.	3	612F	—	Biuro Telegraficzne	38	5027	—	Wiśniewski Jan
19	2403B	—	Margulies Józef	4	612B	—	Jarockiego Ed. SS.	39	5266	—	Salerno
20	2403c	—	Butkiewicz Frań.	6	612e	—	Wawelberg Hen.	40	5027	—	Wiśniewski Jan
21	2383a	—	Wilner Aszer	8	612d	—		41	5267	—	Zakrzewska Paulina
22	2382	—	Czopowska Frań.	10	612e	—	"	42	1390c	—	Hinz Józef
23	2374c	—	Kiryłów Aleks.	12	612c	—	"	43	5268 i 9	—	Kozierski Wincenty
24	2381a	—	Riedel małż.	14	614i	—	"	44	1390c	—	Hinz Józef
25	2374d	—	Obstbaum Adolf				Zabłocki Karol	45	1754abc	—	Dąbrowski Paulin
26	2375d	—	Weld małż.					46	1390c	—	Hinz Józef
27	2374B	—	Weisblum Julian	1	2553	2	Kościelna.	47	5258	—	Dąbrowski Paulin
28	2375e	—	Wernicki Wacław	2	2551 i 2	—	Drzażdżewski Fel.	48	1890d	—	Kosiński
29	2374	—	Cukier i Tischaut	2a	1881	—	Przybylski Jan	49	5259	—	Dąbrowski Paulin
30	2375e	—	Piątkowski Karol	3	315	—	de Gruel Julja	50	1390E	—	Rożnowska Katarz.
				4	1882	—	Kopijowski Aleks.	51	5259	—	Dąbrowski Paulin
			Karolkowa.	5	1872	—	Kościół Pan. M.	52	5426	—	Wajwalenko małż.
2	3071B i 2	7	Bogdański Karol	6	1919/319 i 20	—	Walczyński małż.	53	5260	—	Dąbrowski Paulin
—	3071F	—	Witowskiego A. SS.	7	353	—	Samlicki Jan	54	5426	—	Wajwalenko małż.
—	3119	—	Bogdański Karol	8	321 i 2	—	Dąbrowolscy małż.	55	5260	—	Dąbrowski Paulin
4	3108	—	Goldszmidt Józef	9	354	—	Gerlach Kryst. SS.	56	5036	—	Borowska Petronela
4a	3108	—	Zapałowicz	10	323	—	Uraków Gabryela	57	5267	—	Sapiechy małżonk.
4b	3108	—	Nekanowicz	11	351	—	Rotschein Bernard	58	5036	—	Biwojny Józefa SS.
4	3071r	—	Scholtze i Rephan	12	324	—	Levy Markus	59	5471	—	Sapiecha Karol
—	3120	—	Bogdański Karol	13	355	—	Dobosiewicz Edw.	60	1758ff	—	Piltz
6	3109	—	Potocki Konstanty	14	325	—	Dabulewicz Marja	61	1753d	—	Nieruchomość miejs.
6a	3071m	—	Zajkowski Jan	15	356	—	Gebel małż.	62	1600d	—	Ogród pomologiczny
8	5002	—	Machlajd Karol	16	326	—	"	63	1753e	—	Magazyny kanaliz.
10	5002a	—	Błotniccy małżonk.	17	357	—	Skrzypkowski Hen.	64	1753e	—	Koszary wojskowe
12	3077a	—	Henneberg	18	327	—	Tirbach SS.				
—	3096	—	Ogród szpit. staroz.				Leśniewska Bronis.				Kozia.
—	3106ff/47	—	Hosser Piotr				Koszykowa.	1	626	$\frac{1}{11}$	Koczy Antoni
—	3106d	—	Cment. ewang. auga.	1	1668a	9	Nakwaska	2	422	—	Bott, Glotin i Wasel
—	3106	—	Cmentarz starozak.	2	1715	—	Rozdroże dom rząd.	3	625	—	Reszke Jana SS.
—	3097	—	Ogród mał. Wolskich	3	1666a	—	Sztejner	4	423	—	Gross Joanna
14	3106e	—	Bębnowski Francisz.	4	1714dt	—	Kronenberg Leopod	5	624	—	Reszke Jana SS.
14a	5068	—	Gejsler Edward	5	1666a	—	Kaczyńscy	6	624	—	Targowskiego J. SS.
16	3106ei	—	Leman Jan	6	1714	—	Korff	7	479	—	Dom zarządu wojsk.
—	3106TT	—	Hoser Piotr	7	5365	—	Kaczyńscy	8	425	—	Reszke Jana SS.
18	3106a	—	Podlasińska Eleon.	8	1714N	—	Zbijewska Tekla	10	426	—	Winnicki Antoni
—	3102zz	—	Szymanowski Stan.	9	5365	—	Kaczyńscy	12	427	—	Szuster Franciszek
				10	1714p	—	Gerszof Adolf	14	428	—	Reszke Jana SS.
			Karowa.	11	5365	—	Kaczyńscy	16	429	—	Zgromadzenie kraw.
1	2799	$\frac{1}{11}$	Dom wodoc. miejs.	12	1719c	—	Weraicki Wacław	18	430	—	Zgromadzenie felcz.
2	2715	—	Dom miejski	13	5424	—	Kaczyńscy	20	431	—	Dziewulski Aleksan.
3	2735 i 6	—	Lerner Markus	14	5365	—	Szyborski Apolin.	22	432	—	Feinbergowie małż.
4	2697	—	Schmidt Szaja	15	5424	—	Kaczyńscy	24	433	—	Raczyński Francisz.
5	2716	—	Flanczejch Kiwa	16	5367	—	Szyborski Apolin.	26	434	—	Ettinger Józef
6	2714	—	Górska Barbara	17	5424	—	Kaczyńscy	28	435	—	Koch Henryk
7	392	—	Ogród PP. Wizytek	18	4666	—	Okoi Konstanty	30	436 i 7	—	Hille i Dietrych
8	388	—	Górska Barbara	19	5334	—	Nowakowscy małż.	32	436 i 7	—	Hille i Dietrych
9	389	—	Lewental Salomon	20	1666e	—	Zalecki	34	438	—	Liera Gotfryda SS.
				21	1666e	—	Żurakowski Kazim.	36	439	—	Sztejnerów SS.
			Konwiktorska.	22	1666e	—	Rau	38	440	—	Skiby Juljusza SS.
1	1655 i 6	2	Emeljanów Lidja	23	5045	—	Kociołkiewicz Józ.	40	441	—	Szachmacińscy małż.
3	2981e	—	Koszary sierakows.	24	1666e	—	Zaleski	42	442	—	Lange Julja
5	2183	—	Frydman Walery	25	5046	—	Didier Ludwik	44	443 i 4	—	Norblin Ludwik
7	2166 i 7	—	Sz. Św. Jana Beż.	26	5022	—	Trzetrzewińska W.	46	445	—	Keller Józefa
				27	5047	—	Gwiżdżyński i Frel.	48	446	—	Jarocki Edward
			Komitetowa.	28	5023	—	Trzetrzewińska W.	50	480	—	Plac zaj. na ul. Miod.
1	1196c	8	Zylbergleit i Birn.	29	1666F	—	Zawadzka Matylda				Kozła.
2	1462B	—	Sokołowski Antoni	30	5026	—	Trzetrzewińska W.	1	266 i 7	2	Drzewiecki Stanisł.
3	1196B	—	Zylbergleit i Birn.	31	1666n	—	Brunner Mikołaj	2	341	—	Winnicki Zenon

Numer polцейny	Numer hipoteczny	Cyrkult	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polцейny	Numer hipoteczny	Cyrkult	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polцейny	Numer hipoteczny	Cyrkult	Imię i Nazwisko Właściciela
3	1824 i 5	2	Lilpop, Rau i Loew.	46	387	1	Pałac rządowy	15	1012	7	Wejbrod Ruchla
4	340	—	Zawadzka Zofija	47	432	—	Fajnberg małżonk.	16	990	—	Przygodzki
5	1824 i 5	—	Lilpop, Rau i Loew.	48	387	—	Pałac rządowy	17	1011	—	Moszkowski Dawid
6	339	—	Szablicka Kasylda	49	433	—	Raczyński Francisz.	18	990	—	Przygodzki
7	1822	—	Rozental Liber	50	386	—	Szancer Władysław	19	1011	—	Finkelhans J. i A.
8	338	—	Kroszyński Waw.	51	434	—	Eitiger Józef	20	1108	—	Zarząd wojenny
9	1821	—	Czertwertyński SS.	52	2667a	—	Dom rządowy	21	1009B	—	Rząd małżonkowie
10	337	—	Kalinowski Adam	53	435	—	Koch Henryk	22	991	—	Wojciechowski Teof.
11	1820b	—	Górska Marja	54	2667B	—	Dom rządowy	23	1009a	—	Dabiński Ignacy
12	336	—	Eberlein Henryk	55	436 i 7	—	Hille i Dietrich	24	992a	—	Unger Naftal
13	1806	—	Endelman Michał	56	2668	—	Retzer Anna	25	1008B	—	Minejko Anna
14	335	—	Levy Markus	57	438	—	Liera Gotfryda SS.	26	992B	—	Meciszewski Feliks
16	334	—	Szilmakowscy małż.	58	2673b	—	Fajans Maksymiljan	27	1008a	—	Koch August
18	333	—	Sopów Piotr	59	439	—	Sztejnerów SS.	28	993	—	Łukawski Adolf
20	332	—	Treskow Nazar	60	2673a	—	Kuśmiraka SS.	29	1031	—	Koszary żandarms.
22	331	—	Modzelewscy SS.	61	440	—	Skiby Juljusza SS.	30	993a	—	Acher Adolf
24	330	—	Chrzanowski Kazim.	62	370	—	Towarzyst. Dobroc.	31	1032	—	Zórawski Antoni
26	329	—	Koziarscy Małżon.	63	441	—	Szachmaciński mał.	32	994	—	Zarząd wojenny
28	1807	—	Jasińska	64	369a	—	Resursa obywatelska	33	1032	—	Zórawski Antoni
			Krakow. Przedm.	65	442	—	Lange Julja	34	995	—	Janiszewscy małż.
				66	368	11	Muzeum przem. i rol.	35	1032	—	Zórawski Antoni
1	406 i 7	10	Dom rządowy	67	443 i 4	1	Norblin Ludwik	36	930a	—	Pacholder Szlama
2	2783/4 i 5	—	Wentzel Marja	68	367	11	Dom kośc. Ś. Anny	37	1007a	—	Lentzki Jan
3	408 i 9	—	Gimnazjum męskie	69	445	1	Kohlera Józefa SS.	38	996	—	Landau Adolf
4	405	—	Świerkowski Wikt.	70	366	11	Pawłowski Władysł.	39	1007B	—	Piefkowski Konst.
5	410	—	Hr. Krasieński Wład.	71	446	1	Jarockiego Edw. SS.	40	997	—	Wojewódzka Floren.
6	404	11	Oranowska	—	363	—	Plac przed Zamkiem	41	1116	—	Scholtze i Rephan
7	411	10	Hr. Krasieński Lud.	72	1	—	Dom rząd. przy zam.	42	927c	—	Krawczyńska Mich.
8	403	11	Jung Herman	73	447	—	Żukotyńskie siostry	43	1006B	—	Kruszczyński Kons.
9	412a	—	Ks. Wachwachow	74	1	—	Zamek królewski	44	927g	—	Dmitrewski Mikołaj
10	402	—	Lewandowscy SS.	75	448 i 9	—	Plac miejski	45	1006a	—	Kruszczyński Kons.
11	413	—	Skarb królestwa	77	450	—	Plac miejski	46	927	—	Levy Markus
12	401	—	Morawiec i Jachim.	79	451	—	Piotrowskiego M. SS.	47	1005	—	Kruszczyński Kons.
13	414ab	—	Pusłowacy i Przezd.	81	452	—	Honigman Michał	48	926c	—	Gajer i Czosnowski
14	400	—	Kamieńska Ludwika	83	453	—	Zaremba Klement.	49	1005J	—	Kruszczyński Konst.
15	415	—	Hr. Potocki Józef	85	454	—	Fedorowska Anna	50	926d	—	Thomas małżonk.
16	399	—	Seltman Dorota	87	455 i 6	—	Jung Selma	51	5241	—	Paszkievicz Ignacy
17	415	—	Hr. Potocki Józef	89	457	—	Lysakowski Józef	52	926c	—	Trötzer
18	398	1	Artzt Julja	91	533	—	Krawczyńska Mich.	53	5165	—	Hanis Józef
19	416	—	Lange Anna	—	458	—	Plac miejski	54	998	—	Lasocki Józef
20	397	—	Sosnowski Karol	93	297 i 8	—	Chybowski A. SS.	55	5118	—	Gadomski Felicjan
21	417	—	Jacob Piotr	—	34	—	Plac miejski	56	924	—	Roezler
22	396	—	Belkowski Teofil	95	297 i 8	—	Chybowski A. SS.	57	1004	—	Gasiński Franciszek
23	418	—	Rzewuska Marja	97	33	—	Chróścicy małżon.	58	922a	—	Chwast Wólf
24	395	—	Szpital Ś-go Rocha	99	32	—	Kociołkiewicz Józ.	59	1003	—	Haberbusch i Schiele
25	421	—	Woyde i Szczypiors.	101	31	—	Suski Tadeusz	60	921	—	Matuszewscy SS.
26	395	—	Szpital Ś-go Rocha	103	30/117	—	Krzemińska Aniela	61	1002	—	Stenzel i Leśniewska
27	422	—	Bott, Clotin i Wan.	105	29	—	Rozenbanm Teofila	62	920a	—	Ditmar Rudolf
28	394	—	Uniwersytet	107	26	—	Nowakowski Tad.	63	1002	—	Stenzel i Leśniewska
29	423	—	Gross Joanna	109	27	—	Szczyciński Andrzej	64	920a	—	Ditmar Rudolf
30	398b	—	Hr. Urnski Seweryn	—	118	—	Plac miejski	65	1001	—	Kramera SS.
31	424	—	Targowskiego J. SS.					66	918	—	Machlejd Karol
32	393a	—	Hr. Potocki August					67	1000	—	Haberbusch i Schiele
33	425	—	Reszke SS.	1	975	7	Bresteczter Rozalja	68	917c	—	Kornowski Henryk
34	392	—	Dom rządowy	2	958 i 9	—	Janasz Adolf	69	999b	—	Kondracki Aleksan.
35	426	—	Winnicki Antoni	3	1016	—	Szyszków	70	917b	—	Gratstein Chaim
36	391	—	Dom rządowy	4	958 i 9	—	Janasz Adolf	71	999b	—	Kondracki Aleksan.
37	427	—	Szuster Franciszek	5	1015	—	Izakson Szyja	72	915 i 6	—	Jung Paulina
38	390	—	Hr. Lubieński Gust.	6	986	—	Łaszewski Julian	73	999a	—	Rutowski Francisz.
39	428	—	Reszke SS.	7	1014	—	Klepfiusz Sywia	74	915 i 6	—	Jung Paulina
40	389	—	Lewental Salomon	8	987	—	Wąsowicz Jan	75	999a	—	Rutowski Francisz.
41	429	—	Zgromadz. krawców	9	1013a	—	Gajsler małżonk.	76	914a	—	Rozwadowsky małż.
42	388	—	Górska Barbara	10	988	—	Przepiórka Lajzer	77	999a	—	Rutowski Francisz.
—	od 371 do 385	—	Domy zaj. na skwer	11	1013B	—	Baumewajger małż.	78	917a	—	Winnicki Antoni
43	430	—	Zgrom. Felczerów	12	988	—	Przepiórka Lajzer	79	5006	—	Barel Benjamin
44	388	—	Górska Barbara	13	1012	—	Wejbrod Ruchla	80	3072	—	Szetkiewicz Wanda
45	431	—	Dziewulski Aleksan.	14	989	—	Schüller Izabella	81	5005	—	Held August

Numer polejny	Numer hi-poteczny	Cyrkut	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polejny	Numer hi-poteczny	Cyrkut	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polejny	Numer hi-poteczny	Cyrkut	Imię i Nazwisko Właściciela
82	3073	7	Poradowscy małż.	17	1694a	9	Cieślewscy małż.	18	1746	9	Jung Herman
83	5004	—	Lerbach Gustaw	18	1693B	—	Stróżewska Petron.	15	1745	—	" "
84	3073B	—	Poradowscy małżon.	19	1679d	—	Jamiołkowski Jan	17	1745	—	" "
85	5003	—	Czaplicy małżon.	20	1712a	—	Łempicki Roman	19	1743	—	Brykner Jakób
86	3074	—	Minejko Bronisław	21	1679	—	Jamiołkowski Jan	21	1744	—	Lewandowski Ign.
87	5002	—	Machlejd Karol	22	1712	—	Kwaśniewskiego J.	23	1742	—	Dom parafii Ś. And.
88	3075	—	Kazański	23	1679B	—	Zalewscy małżonk.				
89	5002a	—	Czarnowski Stefan	24	1680a	—	Neuman Hugo				Leszczyńska.
90	3104	—	Rogoziński małżon.	25	1679F	—	Rejchman Mikołaj	1	2821	10	Szywuj małż.
92	3076a	—	Włodkowska Emil.	26	1680	—	Stępkowska Marja	2	2811B	11	Borkowski i Tarłow.
94	3077 i 8	—	Henneberg bracia	27	1679d	—	Tarłowski	3	2785a	10	Żołyński Daniel
			Królewska.	28	1651 i 2B	—	Lothe Benclau i L.	4	2811B	11	Borkowski i Tarłow.
1	412a	10	Wachwachów i Sal.	29	5286	—	Goldberg Salomom	5	2785B	10	Jabłczyńska Emilja
2	413	11	Skarb Królestwa	30	1651 i 2c	—	Grossman Ludwik	6	2786	11	Miller Karol
3	413e	10	Stachowski Michał	31	1650 i 5287	—	Broniewscy	7	2786d	10	Zahrt Adolf
4	413H	11	Epsztein Mieczysł.	32	1638	—	Rozenfeld Wolf	8	2786	11	Tomerski Michał
5	412E	10	Skarzyński Jan	33	1639	—	Irlicht Jozue	9	2785e	10	Juchnowicz Stan.
6	413aa	10	Dyżmański Stefan	34	1638a	—	Godlewski Roch	10	2788	11	Śliwiński Kazimierz
7	412B	11	Hr. Lubińska Izab.	35	1639a	—	Irlicht Jozue	11	2821k	10	Pietrzykowski mał
8	413i	11	Werner Marja	36a	1662 i 3	—	Turowski	12	2789	11	Lubaczewscy SS.
9	412c	10	Rosenwajg Michał	36	1622 i 3	—	Muklanowicz Bron.	13	2821	10	Sikorskiego Idziego
10	413B	11	Strasburger Karol	37	1621a	—	Ejsele Jan	14	2790	11	Kossakowska Franc.
11	411	10	Hr. Krański Lud.	38	1614a	—	Spitzbart Artur	16	2791	—	Rudnicki Julian
12	413c	11	Strasburger Karol	39	1621	—	Matłazyński Jul.	18	2792	—	Rudnicki Julian
13	1076	10	Dom rządowy	40	1614	—	Przysiecki Michał	20	2793	—	Nitkowski Marjan
14	413k	11	Giełda Warszawska	41	1615	—	Boenisch Antoni				Leszno.
15	1348	10	Kronenbergowie br.	42	1605	—	Siedleccy małż.				
16	1078d	11	Granców Kazimierz	43	1615	—	Boenisch Antoni	1	737 i 8	7	Heiricha Jana SS.
17	1072	10	Górecka Ludwika	44	1596	—	Rackman Wilhelm	2	653 i 4	5 ^{1/2}	Helezyńska Julja
18	1078c	11	Prywes Szaja	45	1604	—	Wichrowski Jan	3	736	7	Szeczyński Antoni
19	1071	10	Gmina Ewan. Aug.	46	1582c i 4	—	Żołyński Daniel	4	655	5 ^{1/2}	Bernstein Salomon
20	1078e	11	Neufeld Mozes	47	1597	—	Kwietniewska Kat.	5	734 i 5	7	Ministerstwa finans.
21	1070	10	Chrzanowski Tad.	48	1582c i 1	—	Kacprzycki Aleks.	6	656	5 ^{1/2}	Nowicka Izabella
23	1068 i 9	—	Romanowski Wł.	49	1582L	—	Stępkowski Antoni	7	733	7	Bardzka Emilja
25	1067	—	Nagórny Antoni				Krzywe koło.	8	657/652ab	5 ^{1/2}	Wilczyński Andrzej
27	1066k	—	Kronenberg Wład.	1	56	1	Myśliborski Tymot.	9	732	7	Nowakowski Wład.
29	1066k	—	" "	2	181 i 2	—	Koniewicz August	10	658	5 ^{1/2}	Brodowski Józef
31	1066n	—	Löwenberg Samuel	3	198	—	Lewkowicz małż.	11	731	7	Sarnowska Pulcherja
33	1066s	—	Dom Tow. osad rol.	4	183	—	Grodziccy małż.	12	659	5 ^{1/2}	Brokman Emilja
35	1066o	—	Bloch Jan	5	197	—	Woźniakowski Wł.	13	730	7	Pogorecki
37	1065c	—	Wolf Eugenia	6	184	—	Grałow August	14	660	5 ^{1/2}	Libas Adolf
39	1065b	—	Piotrowskiego M. SS.	7	53	—	Kwiatkowska Julja	15	729	7	Radoszkowski Okt.
41	1064a	—	Kosiński Julian	8	185	—	Mrozińskiego K. SS.	16	661 i 2	5 ^{1/2}	Dom Zb. Ewang. Ref.
43	1064	—	Kirszenberg Izrael	9	54	—	Rakowskiego L. SS.	17	727 i 8	7	Orszagh Józef
45	1063a	—	Kaiserstein małż.	10	186	—	Dzwonkowscy małż.	18	663 i 5	5 ^{1/2}	Szmiddecki i Dyżmań.
47	1063	—	Kosiński Józef	11	159	—	Strakacz Tomasz	19	726a	5 ^{1/2}	Kernbaum Izydor
49	1062	—	Klejman Izaak	12	187/204	—	Kokowskiego Andrż.	20	666	5 ^{1/2}	Dom Zb. Ewang. Ref.
51	1079	—	Neufeld Mozes	14	188	—	Rydecki Jakób SS.	21	726d	7	Kernbaum Izydor
			Krucza.	16	189	—	Kraszpułski Józef	22	667	5 ^{1/2}	Droste
1	1757g	9	Zaleski Jakób	18	190	—	Rajsfeder Morys J.	23	725	7	Chełmicki Aureli
2	1757a	—	Okryński Feliks	20	191 i 2	—	Plac miejski	24	668	5 ^{1/2}	Hild Ludwik
3	1757F	—	Zalewski Jakób	22	193	—	Bębnowski Aleks.	25	724	7	Rentel Józef
4	1757L	—	Okryński Feliks	24	194a	—	Fajency małż.	26	669	5 ^{1/2}	Rutkowski Jan
5	1757B	—	Zaleski Jakób	26	195	—	Halpern Jakób	27	723	7	Kubarski Wojciech
6	5255c	—	Okryński Feliks	28	196	—	Woźniakowski Wł.	28	670a	5 ^{1/2}	Dekler Bernard
7	1757c	—	Chłapowska Marja	30	160	—	Żelichowski Konst.	29	722	7	Ekerkunst Julian
8	5255	—	Zachorskiego J. SS.				Książęca.	30	671B	5 ^{1/2}	Glatstern Pinkus
9	1757d	—	Kleber Aniela	1	1730B	9	Hr. Branicki Wł.	31	721	7	Wiederszala Sz. SS.
10	5178	—	Zachorskiego J. SS.	2	1751	—	Szpital Ś-go Łazar.	32	671a	5 ^{1/2}	Dom par. Nar. N.M.P.
11	1757e	—	Trechciński Marcelli	3	1730B	—	Hr. Branicki Wł.	33	720	7	Neugebauer małżon.
12	5088	—	Szwarcmacher Mar.	4	1752a	—	Okon Konstanty	34	671d	5 ^{1/2}	Buchbinder Katarz.
13	1707	—	Rotberg	5	1750	—	Instytut Głuchom.	35	719	7	Geyer Henryk
14	1708a	—	Florkowska Anton.	6	1752	—	Robaczewska Fra.	36	671c	5 ^{1/2}	Sommer Karol
15	1694	—	Kosmińska Fran.	7	1749	—	Jędrzczykowski Ad.	37	717 i 8	7	Keasel i Serkowski
16	1693a	—	Makarowicz Antoni	9	1748	—	Sztabert małż.	38	672	5 ^{1/2}	Lampe August
				11	1748	—	" "	39	716	7	Rühl Ludwik
								40	673a	5 ^{1/2}	Giejsztor Bronisław

Numer polowyjny	Numer hipoteczny	Cyfrka	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polowyjny	Numer hipoteczny	Cyfrka	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polowyjny	Numer hipoteczny	Cyfrka	Imię i Nazwisko Właściciela
41	715	7	Hafnagiel i Walfisz								
42	673B	5/6	Ewest Rudolf								
43	714	—	Rotmil Abram	1	2749	11	Kozieradzki Piotr	1	2916a	9	Ahrens Henryk
44	674B	—	Bernstein Ignacy	2	2812d	—	Finkelhaus	2	2915	—	Perl małżonkowie
45	713	—	Strzelecki Tomasz	3	2748	—	Ziemiański Feliks	3	2916a	—	Ahrens Henryk
46	674a	—	Kropiwnicki Stanisł.	4	2812d	—	Finkelhaus	4	2915	—	Perl małżonkowie
47	712	—	Rozenband Samuel	5	2764	—	Ziemiański Feliks	5	2916B	—	Hirschman i Kijews.
48	674	—	Börger Henryk	6	2743	—	Zeijdenbajtel Jakób	6	2915	—	Perl małżonkowie
49	711	—	Włodek Wiktor	7	2747	—	Mück małż.	7	2977a	—	Stokowski Jan
50	675	—	Żochowska Józefa	8	2750	—	Zajdenbajtel Jakób	8	2915	—	Perl małżonkowie
51	710	—	Brukalskiego J. SS.	9	2746	—	Mück małż.	9	2977a	—	Stokowski Jan
52	676	—	Frackiewicz Wład.	10	2751	—	Zeijdenbajtel Jakób	10	2915	—	Perl małżonkowie
53	708 i 9	—	Borenstein Wigdor	11	2745a	—	Süssman Chajea	11	2977	—	Stokowski Jan
54	677	—	Pfeiffer Henryk	12	2752ab	—	Hoffman Franciszek	12	2915	—	Perl małżonkowie
55	707	—	Szulemińska Bronis.	13	2745B	—	Bąkowski Henryk	13	2977a	—	Przesmycka Cezar.
56	678	—	Glazer SS.	14	2753	—	Krzesimowska Mar.	14	2041a	—	Fabryka gazowa
57	706	—	Dom rządowy	16	2753	—	"	15	2977a	—	Przesmycka Cezar.
58	679 i 80	—	Janczewscy bracia	18	2754	—	Szreder Weronika	16	3041a	—	Fabryka gazowa
59	706	—	Dom rządowy								
60	681	—	Olszowscy małżonk.	1	5142	9	Dziubiński Apolin.	1	1146	8	Norblin Ludwik
61	705	—	Huberman małżonk.	2	5141	—	Kuczyński małż.	2	1145a	—	Norblin Ludwik
62	682	—	Frackiewicz Wład.	3	5143	—	Held August	3	1146	—	Norblin Ludwik
63	704	—	Kobryner Ludwik	4	5140	—	Klimkiewicz Michał	4	1148	—	Grabowska Magdal.
64	682	—	Frackiewicz Wład.	5	5144	—	Gout Grzegorz	5	1146	—	Norblin Ludwik
64a	682a	—	Szkoła Konarskiego	6	5139	—	Rutkowski Czesław	6	1148c	—	Dziedzicka Marja
64B	682B	—	"	7	5145	—	Józefowicz Michał	7	1164	—	Jezieryscy i Młodzian.
65	703	—	Blomberg Leopold	8	5138	—	Fedorów Jan	8	1148B	—	Górska Helena
66	783	—	Kaczorowska Marja	9	5146	—	Twarowski Zygmunt.	9	1163	—	Radziwiński i Tilm.
67	702	—	Feder Józef	10	5137	—	Szyling Jakób	10	1148a	—	Zuberwar Chaim
68	684	—	Rygier Teodor	11	5147	—	Tyszka Juljan	11	1162	—	Simons
69	701B	—	Baumrytter Józef	12	5136	—	Janezki Filipa SS.	12	1149	—	Rakierowscy małż.
70	685	—	Greczmajer Maurycy	14	5135	—	Loewenstein Leon	13	1161	—	Feinmesser Salomon
71	701d	—	Levy Markus	16	5134	—	Tyszka Juljan	14	1149a	—	Bakierowska Bronis.
72	686	—	Szczygielski Ludwik								
73	701c	—	Szlenker bracia	1	5426 i 7	8	Wajwalenka Teodor	15	1160	—	Samborski Jan
74	687/8 i 9	—	Plac szpit. Ś. Ducha	2	1758S	—	de Tili Jan	16	1150	—	Thomas i Gurecki
75	701a	—	Szlenker bracia	3	5035	—	Liceńscy małż.	17	1159	—	Waliszewski Gabr.
76	687/8 i 9	—	Plac szpit. Ś. Ducha	4	1758 i 5307B	—	Babicki Antoni	18	1151	—	Knomber Sylwester
77	701a	—	Szlenker bracia	5	1758G	—	Schram małż.	19	1158	—	Milanowski Sebast.
78	1132	—	Łukaszewicz Kons.	6	5116	—	Gerlach Adolf	20	1152	—	Urecki Józef
79	1133	—	Bodesko Marja	7	1445F	—	Balzacy małż.	21	1171H	—	Przysuszyński Jan
80	691	—	Łukaszewicz Konst.	8	5111	—	Kuczyński Stefan	22	1153	—	Śalacińska Anna
81	1133	—	Liedkie Henryk	9	1445K	—	Witt Adolf	23	1171e	—	Orfinger Berek
82	1133	—	Łukaszewicz Konst.	10	5110	—	Schubert Juljusz	24	1154	—	Niemojewski Józef
83	700	—	Hańscy małżonk.	11	1445g	—	Paluszkiewicz plac	25	1172R	—	Wąchocki Abram
84	692	—	Brinchenkoff Eman.	12	5109	—	Wysokiński	26	1155	—	Skowroński małżon.
85	1133	—	Rydel Jan	13	1445h	—	Gorazdowski Józef	27	1172P	—	Ziontek małżonk.
86	693a	—	Pietschman Franc.	14	5427	—	Kożuchowski i Jaś.	28	1156c	—	Śladowski Krzysztof
87	699a	—	Maleszewski Stanisł.	15	1445L	—	Szostak Wojciech	29	1172o	—	Antos małżonkowie
88	693	—	Kukowscy małżonk.	16	5108	—	Sznajberg	30	1156B	—	Janowscy małżonk.
89	699B	—	Gościcki Jan Feliks	17	1445i	—	Tiuków małż.	31	1172N	—	Goetze Rozalja
90	693B	—	Szperling małżonk.	18	1445c i 2	—	Neuhof Lej Romuald	32	1156a	—	Lauterstein Dawid
91	699d	—	Bruckman Albert	19	1445B	—	Proskuryn małż.	33	1172M	—	Fincke małżonkowie
92	698c	—	Patzer Aleksander	20	1445c i 2	—	Neuhoff Lej Romuald	34	1157	—	Lyczyński Józef
93	699d	—	Bruckman Albert	21	1445e i 2	—	Leszczyński Józef	35	5862	—	Przyjemski Dawid
94	694a	—	Zawadzki Wojciech	22	1445o i 1	—	Antoszewski Teodor	36	1039o	—	Dobrzyński Natan
95	697	—	Kamiński Juljan	23	1445o	—	Jasiński małżonk.	37	1172L	—	Regulscy małżonk.
96	694	—	Urbański Franciszek	24	1445e i 1	—	Antoszewski Teodor	38	1089B	—	Koj Jan
97	698a	—	Kniażewicz Maksym	25	1445e i 3	—	Raftopujto Piotr	40	1038e	—	Majewski Władysł.
98	694	—	Urbański Franciszek	26	1600a i 2	—	Ulich bracia	42	1038B	—	Kiffer Michał
99	698a	—	Kniażewicz Maksym	27	1445e i 4	—	Przeździeccy małż.				
100	695 i 6	—	"	28	1582e	—	Ulich bracia	1	1216B	8	Pniwscy małż.
102	695 i 6	—	"	29	1600d	—	Ogród pomologiczny	2	1216	—	Rozenfried
104	696	—	Jażwińska Emilja	30	1582e	—	Ulich i Skoryna	3	1087g	—	Biskupska Emilja
106	696g	—	Sawicka Otylja	31	1600d	—	Ogród pomologiczny	4	1087L	—	Holtz Jan
108	696c	—	Wiśniewski Antoni	33	5238	—	Żywczyk małż.	5	1087F	—	Halpern Helena
				35	1582 i 2	—	Zienkiewicz Marja	6	1087k	—	Löwenberg Jakób

46			47			48					
Numer polskojajny	Numer hipoteczny	Cyrkult	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polskojajny	Numer hipoteczny	Cyrkult	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polskojajny	Numer hipoteczny	Cyrkult	Imię i Nazwisko Właściciela
6	1346k	10	Ks. Lubomirski Wł.	17	2279c	4	Lothe Benecjan	12	484a	3	Skiwski Leon
7	1351B	—	Niezabitowski Stef.	18	2274B	—	Bieniewski Aleksan.	13	492	—	Dom rządowy
8	1346B	—	Berend Karol	19	2279	—	Lothe Benecjan	14	485	—	Dom parafii prawos.
9	1350a	—	Epstein Mieczysław	20	2274c	—	Zolberg Izaak	15	491	—	Lesser Stanisław
10	1346b	—	Hr. Zamojski Stanis.	21	2279a	—	Flinkier Moszek	16	486a	—	Fuchsa Francisz. SS.
11	1350	—	Emmla Wilchel. SS.	22	2274d	—	Braun Jan	17	490	—	Lesser Stanisław
12	1347F	—	Simmler Ludwika	23	2278	—	Kołodner małżonk.	18	486B	—	Kronenberg Władys.
13	1349	—	Tow. Kredyt. Ziems	24	2274e	—	Paschalscy SS.	19	489c	—	Brzezińska Laura
14	1347e	—	Dürr Alfons	25	2277	—	Silberlast SS.	20	487	—	Minist. Spraw Wew.
16	1347B	—	Grosman Ludwik	26	2274	—	Hauswirth Lipman	21	489d	—	Górskiego Ant. SS.
18	1347a	—	Sawicka Matylda	27	2275 i 6a	—	Kalenberg	22	487	—	Minist. Spraw Wew.
20	1347d	—	Hr. Krasieńskiego SS.	28	2274g	—	Flajszer Agrypina	24	488	—	Dom katedry prawos.
22	1348	—	Kronenbergowie br.	29	2275 i 6	—	Farbsztejn i Tursz				
—	1066defgh	—	Plac przed Kość. Ew.	30	2313ab/1a	—	Kurkowscy małżon.				
—	1073/4 i 5	—	Skwer	31	2113ab/31	5/6	Margulies Chaim				
			Mączna.	32	2313abn	—	Bergrun Abe	1	935 i 6	7	Kulczyński Władysł.
			przy zbiegu ulic	33	2313ab/34	—	Rozenband Samuel	2	984	—	Koszary Mirowskie
			Czeriakows. i Solec	34	2313ab/37	—	Wyślicki, Fainmes.	3	937 i 8	—	Karpiński Wincenty
1	2991	9	Jeger i Martyni	35	2313bnIII	—	Libenbaum Lajzer	4	948	—	Kotowsky małżonk.
2	2938	—	Warsz. przedz. udz.	36	5186	—	Kreszów i Hinterkoff	5	939 i 40	—	Możejki SS.
			Mikołajewska.	37	2313ab/4	—	Kerstein Josek	6	942	—	Gmina Ewang. Augs.
			Baraki wojskowe	38	2313abo	—	Rząd Chaim	7	941	—	Hartman Gustaw
1	1857a	2	Cwiling K. Cegielnia	39	2313ab i 8	—	Ziegler Gottfried	8	781H	—	Koelichen Karol
2	1857b	—	Nebel Joanna	40	5234	—	Goldman	10	788	—	Festenstadt Zenon
3	2307e	—	Bogatki marymonc.	41	2313ab/16	—	Osirow Leon	12	787	—	Kubarski Wojciech
4	3134c	—	Kaznitza Waleń. SS.	42	2313abp	—	Kerutopf bracia	14	786	—	Walter Samuel
5	2307F	—	Chojnacki Jan	43	2313ab i 7	—	Melzak Izrael				
7	2307g	—	Rogatki marymonc.	44	2313ab/7d	—	Laks Hersz				
9	3134c	—	Rogatki marymonc.	45	2313abII	—	Wajdeman małżonk.	1	3112c	7	Weinstok Zysła
			Miedziana.	46	2313ap	—	Wichtel Bernard	2	3113ab	—	Wiśniewski Jan
			Jastrzębscy małżon.	47	5010	—	Gutstein Izaak	3	3112e	—	Kujawnik
1	5000	8	Plac Chodowieck.	48	2313ab8	—	Tenenbaum Leopold	4	5439	—	Wiśniewski Jan
2	5270	—	Przemyski Leopold	49	5010 i 1	—	Gutszein Izaak	5	3112i	—	Weinstok Zysła
3	5055	—	Chodowiecki Antoni	50	2313abT	—	Boufał Julian	6	5440	—	Wiśniewski Jan
4	1147e	—	Przemyski Leopold	51	2313abXI	—	Blauschild	7	3112g	—	Jeżyński Jan
5	5054	—	Chodowiecki Antoni	52	2313uu	—	Siekierzyński małż.	8	5441	—	Wiśniewski Jan
6	5271	—	Przemyski Leopold	53	2313abXI	—	Blauszylid	9	3112h	—	Jarecka Franciszka
7	1147ea	—	Chodowiecki Antoni	54	5273	—	Obuchowicz Maciej	10	5441	—	Wiśniewski Jan
8	1147dV	—	Hantfus Moszek	55	5281 i 2	—	Kronengold Hersz	11	3112I	—	Grobard Chaim
9	1147dVII	—	Schultz Edward	56	5163	—	Geblewicz Ludwik	12	5441	—	Wiśniewski Jan
10	1147dIV	—	Józefowicz Jan	57	2313c	—	Imroth Adolf i Aleks.	13	3112k	—	Sierpiński Dominik
11	1147dVI	—	Rozenfeld Manas	58	2313x	—	Keller Jakób	14	5441	—	Wiśniewski Jan
12	1147dIII	—	Eckert Karol	59	2313c	—	Imroth Adolf i Aleks.	15	3112L	—	Weinstok Zysła
13	5167	—	Michelis Krystjan	60	5069	—	Fajans Jakób	16	5442	—	Wiśniewski Jan
14	5112	—	Szlichtert Józef	61	2313aII	—	Stolarski Hersz	17	3112M	—	Weinstok Zysła
15	5166	—	Felsy Lewek i Josek	62	5070	—	Bieńkowscy małżon.	18	5443	—	Wiśniewski Jan
16	5038	—	Szlickert Józef	63	2313aV	—	Turkielband Nech.	19	3112a	—	Szmajke SS.
18	1147z	—	Maczewski Rudolf	64	5308	—	Ściegosz Mikołaj	20	5443	—	Wiśniewski Jan
			Cuker	65	5308	—	stolarska i Żykowicz	21	3112a	—	Szmajke SS.
			Miła.	66	23135310/19	—	Ściegosz Mikołaj	22	5443	—	Wiśniewski Jan
1	2284a	4	Klejf Aron	67	5314	—	Wejgle Wilhelm	23	3112a	—	Szmajke SS.
2	2203a	—	Ejchbart i Gerundh.	68	2313abVI	—	Wołga małżonkowie	24	5443	—	Wiśniewski Jan
3	2284B	—	Sztuegold Lewek	69	2313aV	—	Gajewska Józefa	25	3106g	—	Markert małżonkow.
4	2203a	—	Libas Adolf				Sziro Szaja	26	5443	—	Wiśniewski Jan
5	2284	—	Landau Aron					27	3106H	—	Krjer Karolina
6	2201a	—	Grützhendler Hirs	1	496	3	Piotrowski Henryk	28	3106ee	—	Obrapański Ludwik
7	2283	—	Becker Chaim	2	497B	1	Bujno Stanisław	29	3106z	—	Fontalińska Karolina
8	2201ab	—	Grützhendler Hirs	3	495	3	Grabowski Edward	30	3196ec	—	Boguszewicz Jan
9	2282	—	Grünwasser małżon.	4	497a	1	Dziechciński Stanisł.	31	3106z	—	Fontalińska Karolina
10	2200	—	Bogdański Mateusz	5	494	3	Dom rządowy	32	3106	—	Cmentarz Ew.-Augs.
11	2281b	—	Kogutowscy małżon.	6	481	1	Drac Anna	33	3106aaa	—	Rajfeld Karol
12	2199	—	Levy Markus	7	494a	3	Dom rządowy	34	3106c	—	Marendowska Paulin.
13	2281a	—	Borman Antonina	8	482a	1	Mrozowski J. SS.	35	3106aaa	—	Rajfeld Karol
14	2198	—	Glejhgewicht małż.	9	494	3	Dom rządowy	36	5429 i 5430	—	Wanke Jan
15	2280	—	Weinberga Naft. Ss.	10	483	1	Freund Ludwika	37	3106aaa	—	Miotke SS.
16	2274a	—	Watraszewski Marc.	11	493	3	Dom rządowy	38	5431	—	Wanke Jan
								39	3106aaa	—	Miotke SS.

Mirowska.
(Zatyki).

Młynarska.

Numer policyjny	Numer hi-poteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer policyjny	Numer hi-poteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer policyjny	Numer hi-poteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
40	3106BB	7	SS. Koszade	23	1666R	9	Drozdowska Anna	26	232	2	Chmielewska Matyl.
41	3106aaII	—	Diehl Władysław	24	5331	—	Nowakowscy małż.	27	237	1	Lewkowicz małżon.
42	3106d	—	Gmina Ewan.-Augs.	25	5366s	—	Zarakowska Kazm.	28	233	2	Hasfeld Leon
43	3106aaII	—	Diehl Władysław	26	5331	—	Nowakowscy małż.	29	236	1	Zawadzka Emilia
44	3106ccc	—	Kirszt Karol	27	5367	—	Szymborski Apolin.	30	234	2	Lindenfeld Adolf
45	3106LLL	—	Dubiński Jan	28	1713c	—	Ogród Wernickiego	32	235	2	Tykociner Izrael
46	3106u	—	Suchner Karol	29	5366	—	Szymborski Apolin.				
47	3106LI	—	Anders Anna	30	1713c	—	Ogród Wernickiego				
48	3106M	—	Cmentarz starozak.	31	5365	—	Goliński	1	2705	11	Tompioner Józef
49	3106xxB	—	Boudelle małżonk.	32	1713	—	Ogród Lessera D. SS.	2	2711	—	Sokołowski Binem
50	3106f	—	Muszewski Jan	33	1666B	—	Marks małżonkowie	3	2706f7i8 9 10	—	Szpringer Fryderyk
51	3106xxx	—	Grzesiak Antoni	34	1713i	—	Ogród Lessera D. SS.				
52	3106f	—	Podlasińska Eleon.	35	1757a	—	Okryński Feliks	1	2161a	4	Majewski Karol
54	3106I	—	Graczyński Teodor	36	1713F	—	Scholtze Aleksander	2	2190	—	Każniza Walen. SS.
56	3106Y	—	Maucersberger Karol	37	1757a	—	Okryński Feliks	3	2161a	—	Majewski Karol
58	3152uu	—	Stejnmetz Fryderyk	38	1766	—	Naimscy SS.	4	2171c	—	Gebethner Gustaw
60	3104uuu	—	"	39	5183	—	Kraszewska i Lipow.	5	2213	—	Jawerbaum Moszek
62	5358	—	Stejnmetz Juljan	40	1756	—	Naimscy SS.	6	247 80 2191	—	Rothaub Adam
64	3102B	—	Huhn Amalja	41	1666a	—	Kraszewska i Lipow.	7	2212	—	Rejchman Józef
66	3106	—	Bernhard Ludwik	42	1756d	—	Ks. Lubomirskiego	8	5253 i 4	—	Rothaub Adam
68	3106	—	Mauersberger Juljan	43	1665	—	Czosnowski Colonna	9	2212	—	Rejchman Józef
			Młynarska Tylna.	44	1756a	—	Wernicki Wacław	10	2191R	—	Brzoza Salomon
1	3106aa	7	Zuchner Daniel	45	1664	—	Pohorecki Edward	11	2211	—	Goldgold Berek
2	3106ccc	—	Włodkowski Paweł	46	1667	—	Książę Lubomirski	12	2191E	—	Gutbard i Nusbaum
3	3106www	—	Szenajch Ludwik	47	1664	—	Poherecki Edward	13	2209 i 10	—	Tochterlein Ryfka
4	3156s	—	Krajewski Antoni	48	1668	—	Chałubiński Tytus	14	2191d	—	Tom Kopel
5	3106www	—	Schmidt Karol	49	1663	—	Łączyńska Bronisł.	15	5208	—	Guterman Fajwel
6	3106aa	—	Witanowskiego SS.	50	1670	—	Kiełczewski Juljan	16	2191B	—	Jamajka Chaim
7	3106	—	Wąchelski Józef	51	1687 i 8	—	Lauber Izabella	17	2206 i 7	—	Regelman Ignacy
8	3106m	—	Jackowski Francisz.	52	1671	—	Skrzypkowski Henr.	18	2192	—	Grodziński Izaak
9	3106	—	Szenajch Adolf	53	1662	—	Lachmanowicz Mar.	19	2205	—	Grützmann Zelman
10	3106	—	Rozdziałowski Fran.	54	1672a	—	Chrząstowski Wilh.	20	2193	—	Bersohn Jan
11	3106XXa	—	Michelisa Karola SS.	55	1661	—	Wilczana Mich. SS.	21	2204a	—	Perkowicz Laja
12	3106	—	Drogowski Jan	56	1673a	—	Umastowski Wład.	22	2194	—	Goldman Izaak
14	3106	—	Just Aleksander	57	1659 i 60	—	Wasowicz Jan	23	2203	—	Świeca Jakób
16	3106	—	Dabiński Ignacy	58	1673	—	Monkiewicz Józef	24	2195	—	Marendowski Hipolit
18	3106mmm	—	Kozłowski Jan	59	1658	—	Parys Antoni	25	2208	—	Świeca Jakób
18	3106mmm	—	Arensztern Józef	60	1674	—	Jankowska Marja	26	2196	—	Marendowski Hipolit
18a	5359	—	Kozłowski Jan	61	1686	—	Jukert Henryk	27	2202	—	Świeca Jakób
20	3106	—	Szenajch Ludwik	62	1675	—	Siedlewskiego A. SS.	28	2197a	—	Reklewska Wanda
22	3106	—	Białowas Jan				Mostowa.	29	2201ab	—	Grützendler Hirsz
24	3106	—	Miszewska Ludwika	1	207Bc	1	Nawrowski Józef	30	2197b	—	Lichtenberg Zwillin
			Mokotowska.	2	2563	2	Sejdenbeut. i Orzech	31	2200	—	Bogdański Mateusz
1	5290	9	Werbicki	3	207a	1	Dyzmańska Marja	32	2197c	—	Załszupin Salomon
2	1754aa	—	Ogród Sommera	4	219	2	Waszkiewicz małż.	33	2199	—	Levy Markus
3	1754L	—	Rodkiewicz Aleksan.	5	247B	1	Oleazyński małżon.	34	2197d	—	Margulies Naftal
4	1754H	—	Bersohn Władysław	6	220 i 1	2	Kuszel Władysław	35	2198	—	Gleigowicht małżon.
5	1754M	—	Wicherkiewicz Ant.	7	247a	1	Ciemniewski Wład.	36	2197E	—	Ejzenstadt Isser
6	1754H	—	Bersohn Władysław	8	222	2	Jarząbkowski Karol	37	2274a	—	Watraszewski Marc.
7	1754M	—	Wicherkiewicz Ant.	9	247a	1	Jawornicki Ignacy	38	2197F	—	Przepiórka Abram
8	1754H	—	Bersohn Władysław	10	223	2	Świerczewska Kat.	39	2274B	—	Bieniewski Aleksan.
9	1754M	—	Wicherkiewicz Ant.	11	246	1	Szubern Romana	40	2197g	—	Klaczko Wolf
10	1754ha	—	Kunicki i Skibiński	12	224	2	Smoleński Józef	41	2274c	—	Zolberg Izaak
11	1754M	—	Wicherkiewicz Ant.	13	245	1	Ruszkowska Franc.	42	2197h	—	Rothbard Nachman
12	1754g	—	Morawska Bronisł.	14	225	2	Karśniccy małżonk.	43	2274d	—	Rozenbluma J. SS.
13	1666e	—	Kaczyński bracia	15	244	1	Zacharjasiewicz Fr.	44	2197i	—	Rozenberg Gutman
14	1666d	—	Ogród Kaczyńskich	16	226	2	Wróblewscy małż.	45	2274e	—	Paschalscy SS.
15	1666c	—	Kaczyński bracia	17	242 i 3	1	Żurkiewicz Piotrow.	47	2274f	—	Hauswirth Lipman
16	1666d	—	Ogród Kaczyńskich	18	227 i 8	2	Rozenband Samuel	49	2274H	—	Glier Jan
17	5048	—	Zarakowska Kazim.	19	162	1	Grosslik Bernard				
18	1696d	—	Ogród Kaczyńskich	20	229	2	Piekarscy małżonk.				
19	1666z	—	Hornowski Czesław	21	241 i 2	1	Łyzakowska Bronis.	1	647 i 8a	5/6	Scholtze Karol
20	1666d	—	Ogród Kaczyńskich	22	230	2	Weber małżonkowi.	2	2476 i 7	—	Kobyliński Francisz.
21	1666o	—	Ogród Kaczyńskich	23	238/9/40	1	Koppel Abram	3	2481B	—	Goldhirs i Goldstein
22	5330	—	Holcberger i Rytten.	24	231	2	Kulewski Stanisław	4	2475	—	Maschler Józef
				25	238	1	Krzewska Stanisł.	5	2481a	—	Kretkowski Włodz.

Numer polcejlaj	Numer hi-poteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polcejlaj	Numer hi-poteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polcejlaj	Numer hi-poteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
6	2247	5/6	Markowski Aleksan.	3	614m	11	Dutkiewicz Saturnin	55	2313H	5/6	Wafel Gerszon
7	2480	—	Nowosielscy małż.	4	614B	—	Brajbisz Karol	56	2273a	—	Swinarska Marja
8	2478	—	Chmielarz Izrael	5	614L	—	Fałęcki Leopold	57	2313a/17	—	Grüner August
9	2479	—	Reczyński Michał	6	614d	—	Car Bazyli	58	2273a	—	Swinarska Marja
10	2472	—	Mławska Berta	7	614L	—	Towarz. Lekarskie	59	2313a/18	—	Ściegosz Mikołaj
11	661 i 2	—	Gmina Ewan. Refor.	8	614ef	—	Biernacka i Lebkow.	60	2273a	—	Swinarska Marja
12	2471	—	Kelter Chaim	9	614k	—	Weschke Emil	61	2313	—	Weigle Wilhelm
13	2485	—	Dyzmańska i Szmid.	10	614g	—	Kossakowscy małż.	62	2273I	—	Remiszewski Adam
14	2470	—	Pluta Antoni	11	614i	—	Zabłocki Karol	63	2313 _{tab.3}	—	Giertz Julja
15	2485	—	Szpital Ewangielic.	12	614H	—	Kozłowska Zofia	64	2273e	—	Mucha Hersz
16	2469	—	Mosin Leopold	14	614n	—	Walisz Aron	65	2313n	—	Pfeiffer bracia
17	2467	—	Place puste					66	2173B	—	Damenstein Szmul
18	2469	—	Mosin Leopold				Nizka.	68	2273F	—	Mucha Boruch
20	2468	—	Glaeser małżonk.					70	2273g	—	Kostrzycki Antoni
			Nalewki.	1	2192	4	Grodziński Izaak	72	2273h	—	Dittwald Zuzanna
1	563	3	Więzienie karne	2	2234	—	Holender Abram Ch.				Nowe miasto.
—	562	—	Plac zajęty na ulicę	3	2193	—	Bersohn Jan				
2	560 i 1	—	Dom rządowy	4	2234	—	Holender Abram Ch.	1	313	2	Styczakowska Kat.
3	2235	—	Straż ogniowa	5	2194a	—	Kulig i Bluman	2	314	—	Klaszt. PP. Sakram.
4	561B	—	Intendatura	6	2234	—	Holender Abram Ch.	3	312	—	Kosiakiewicz Anton.
5	2376a	4	Kronsilber Szmilim	7	2195	—	Marendowski Hipolit	4	315	—	Kopijowski Aleksan.
6	549B	3	Ogród Krasziński	8	2234	—	Holender Abram Ch.	5	310 i 11	—	Nadziei Izydora SS.
7	2236 i 7a	4	Huble Karolina	9	2195	—	Marendowski Hipolit	6	316	—	Woźniakowscy małż.
8	549	3	Dom rządowy	10	2234	—	Holender Abram Ch.	7	309	—	Front Judka
8a	1780 i 1	—	Datynier Szlama	11	2197a	—	Reklewska Wanda	8	317	—	Piwoński Jan
9	2238	4	Hiegier Jakób	12	2234	—	Holender Abram Ch.	9	307 i 8	—	Glatsztern Pinkus
10	2264	—	Goldwejtza Nat. SS.	13	2297B	—	Lichtenberg Zwilin	10	318	—	Gurkau Marja
11	2239	—	Spielrein i Bialer	14	2269	—	Lewental Kiwa	11	306	—	Rogowscy SS.
12	2263	—	Lagodziński Emiljan	15	2197c	—	Zabszupin Salomon	12	1878	—	Walczynscy małżon.
13	2240a	—	Machotkin Gardiej	16	2269B	—	Lapidus Wolf	13	343	—	Herszberg małżonk.
14	2262	—	Weissa Arona SS.	17	2197d	—	Margulies małżonk.	15	344	—	Mucel małżonkowie
15	2241	—	Aurbach i Rappaport	18	2218 i 9	—	Plac rządowy	17	345	—	Boszko Adam
16	2261a	—	Kaszer Małka Gitla	19	2197e	—	Ejzenstadt Iser	19	346	—	Freyer małżonkowie
17	2242	—	Fital i Trepka	20	2218 i 9	—	Plac rządowy	21	357	—	Pawłowski Władysław
18	2261ab	—	Kaszer Małka Gitla	21	2197	—	Przepiórka Abram	23	348 i 9	—	Ostrowski Wiktor
19	2243	—	Winiówka Izaak	22	2218 i 9	—	Plac rządowy	25	350	—	Markowski Józef
20	2260	—	Przepiórka Izrael	23	2197g	—	Klatzko Wolf	27	351	—	Levy Markus
21	2244a	—	Bartman Izrael	24	2218 i 9	—	Plac rządowy	29	352	—	Lipczyński Aleksan.
22	2259	—	Maliniak Dawid	25	2197h	—	Bothbad Nachman	31	353	—	Dąbrowolscy małż.
23	2245	—	Stern Izydor	26	2312	5/6	Kaczyńska Marcella				Nowogrodzka.
24	2258	—	Goldman Icek	27	2197i	—	Rosenberg Gutman				
25	2245	—	Stern Izydor	28	2312a	—	Sikorski Józef	1	1584	9	Witkowska Józefa
26	2257c	—	Hoch August	29	2197L	—	Orsetti Anna	2	1583	—	Szuster Franciszek
27	2246	—	Pinczewski i Kałow.	30	2312a	—	Sikorski Józef	3	1608	—	Borowski Feliks
28	2257ab	—	Feinkind Izrael	31	2313abY	—	Domeracki Chajkiel	4	1593	—	Schenblat i Luftbier
29	2247a	—	Wildera SS.	32	2312a	—	Sikorski Józef	5	1608B	—	Czartoryski Mieczys.
30	2257ab	—	Feinkind Izrael	33	2313abz	—	Fastag małżonkowie	6	1594	—	Schenblat i Luftbier
31	2285	—	Tokar Judka	34	2312a	—	Sikorski Józef	7	1608a	—	Simon i Stecki
32	2256	—	Gelblum Judka	35	2313abL	—	Brokman Filip	8	1595	—	Sommer Marja
33	2248b	—	Klejman Izaak	36	2271a	—	Papiescy małżonk.	9	1607	—	Radoliński Teofil
34	2255a	—	Graff Hertzcyk	37	2313k	—	Nussbaum Marja	10	1596	—	Rackman Wilhelm
35	2248a	—	Trockenhajm Szmul	38	2271B	—	Wejchenberg Icek	11	1606	—	Eberhardt Jan
36	2264a	—	Weinstein Izaak	39	2313ab/31	—	Fastag Chaim	12	1598	—	Nowakowska Józefa
37	2249	—	Prywes Szaja	40	2272	—	Grosse Michał	13	1605	—	Vogt małżonkowie
38	2254	—	Rechtman Szejwa	41	2313ab/40	—	Brabander bracia	14	1599I	—	Zieffera SS.
39	2250	—	Króla Eleazara SS.	42	2272	—	Grosse Michał	15	1604	—	Wichrowski Jan
40	2204B	—	Goldsztejn małżonk.	43	2313ab/39	—	Dyner Izrael	16	1599a	—	Wierzhlejski Bom.
41	2251a	—	Goldflus Szymon	44	2272	—	Grosse Michał	17	1603	—	Dauter Bernard
42	2204a	—	Perkowicz Laja	45	2313ab/38	—	Wagner Dawid	18	1599c	—	Hirszel bracia
43	2251B	—	Tauman Izrael Mosz.	46	2272	—	Grosse Michał	19	1602	—	Janusch Juliusz
44	2252	—	Stugolda Daw. SS.	47	2313ab/35	—	Pulwerman Szyja	20	1599H	—	Czernicka i Franken.
45	2253	—	Redel Jakób Dawid	48	2272a	—	Kulikowski A.	21	1601	—	Huntley Gordon L.
47	2253	—	Redel Jakób Dawid	49	2313ab/36	—	Gewisdolf małżonk.	22	1599K	—	Długoborski Felic.
49	2284a	—	Kleiff Aron	50	2272c	—	De Turquier Aleks.	23	1618S	—	Wiesiołowski Henr.
			Niecafa.	51	2313o	—	Szyndler Abram	24	1599F	—	Wejs Natalia
1	612a	11	Hr. Krasziński Ludw.	52	2272B	—	De Turquier Aleks.	25	1618N	—	Mauersberger Sylw.
2	614c	—	Braunstein i Bernst.	53	2313p	—	Holke Władysław	26	1599g	—	Rogowicz Jakób
				54	2272a	—	Swinarska Marja				

Numer policyjny	Numer hipoteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer policyjny	Numer hipoteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer policyjny	Numer hipoteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
3	2491F	5 ₅	Kociolkiewicz Ant.	3	1754M	9	Wicherkiewicz Ant.	5395	8		Piklikiewicz Franc.
4	2315B	—	Kozieradzki Bron.	4	5334	—	Sztejner	3072	—		Jamiołkowski małż.
5	2315c	—	Czajkowski Kazim.	5	1754M	—	Wicherkiewicz Ant.	3071B i 2	—		" "
6	2315a	—	Sobocki Józef	6	5334	—	Sztejner	5420	—		" "
7	2315c	—	Imroth Ad. i Aleks.	7	1754L	—	Rodkiewicz Aleksa.	3107c	—		Ogród Włodkowski.
8	2171c	—	Melzak i Piner	8	5334	—	Sztejner	3107e	—		Ogród Witowskiego
9	2313c	—	Imroth Ad. i Aleks.	9	1754M	—	Kenig Józef	3107d	—		Ogród Rzący
10	2315abII	—	Sikorski Henryk	10	5334	—	Sztejner				
11	5278	—	Obuchowicz Maciej	11	1754I	—	Dąbrowski Juljan				Nowo Zielna.
12	2313abII	—	Sikorski Henryk	12	1666d	—	Kaczyński	45	1064e	10	Goldfeder Adolf
13	5037	—	Witkowski Jan	13	1754ab	—	Kończak Katarzyna	46	1064g	—	Brzezińska Jadwiga
14	2313abuu	—	Siekierzyński małż.	14	1666d	—	Kaczyński	47	1064d	—	Gins Aleksander
15	2313a/21	—	Malicki Damazy	15	5456	—	Rau Wilhelm	48	1064F	—	Goldstand Aleksan.
16	2313ab.1	—	Kozikowski Paweł	16	1666d	—	Kaczyński	49	1064c	—	Janasz Jakób
17	2317c	—	Szydlar Abram	17	5456	—	Rau Wilhelm	50	1064B	—	Baumritter Józef
18	2313ab i 36a	—	Czarnołęski Andrzej	18	1666d	—	Kaczyński	51	1064	—	Kirszenberg Izrael
20	2313. b i 36	—	Gewisgold małż.	19	5456	—	Rau Wilhelm	52	1064a	—	Kosiński Juljan
			Nowomiejska.	20	5303	—	Grossman Ludwik				Nowy świat.
1	179	1	Bernhard Teodor	21	5456	—	Rau Wilhelm	1	1274	9	Lothe Szaja
2	49	—	Ciszewski Maksymil.	22	5304	—	Bracia Lothe	2	1752	—	Robaczewska Fran.
3	178	—	Witkowski Kazim.	24	1754a	—	Gerlach Maksymil.	3	1273	—	Krzysztofowicz Gr.
4	156	—	Szeryński	26	1754c	—	Scheller Wilhelm	4	1281	—	Zelnikiera SS.
5	177	—	Izborow Abram	28	1754d	—	Malinowska Magdal.	5	1272	—	Raegber Karolina
6	157	—	Boniecka Tekla	30	1754e	—	Sitkowski Piotr	6	1282	—	Straż ogniowa
7	176	—	Rakowski Romuald	32	1754F	—	Schron. dla nieulecz.	7	1271	—	Schejbler Anna
8	157	—	Boniecka Tekla	34	1754FI	—	Rościszewscy małż.	8	1283 i 4	—	Lawrynowicz Wł.
9	175	—	Paradyński Michał				Nowiniarska.	9	1270	—	Cichocki Stanisław
10	158	—	Dajczman małż.	1	1790ab	3	Nowiński	10	1283 i 4	—	Lawrynowicz Wł.
11	174	—	Wasiewicz i Zdroj.	2	1790ab	—	"	11	1269	—	Ostrowski Zygmunt
12	160	—	Strakaecz Tomasz	3	1790ab	—	"	12	1285	—	Schmidt Apollinary
13	173	—	Ryszkowski Michał	4	1790ab	—	"	13	1269	—	Zarz. kom. ląd. i w.
14	160	—	Żelichowski Kostan.	5	1790ab	—	"	14	1286a	—	Dom rządowy
15	172	—	Bębnowska Rozalja	6	1790ab	—	"	15	1266 i 7a	—	Istomin Wsiewołod
16	161	—	Bębnowski Aleks.	7	1771a	4	Walfisz Aron	16	1288 i 9	—	Przepiórka Izrael
17	170 i 1	—	Schmidt Bronisława	8	1790ab	3	Nowiński	17	1265B	10	Koiszewski Kazim.
18	162	—	Grossglik Bernard	9	1771a	4	Walfisz Aron	18	1290	—	Hr. Branickiego SS.
19	168 i 0	—	Dom miejski	10	1769B	2	"	19	1265a	—	Hr. Kosakowski St.
20	163	—	Grossglik Bernard	11	1771a	4	"	20	1291	—	Geislera SS.
21	167	—	Zys Lejba	12	1769c	2	Kanelbaum Chaim	21	1263 i 4	—	Zelnikiera Markusa
22	164	—	Maj Leon	13	1771c	4	Walfisz Aron	22	1292	—	Starzewscy i Strz.
24	165	—	Herbaczynski Woj.	14	1769	2	"	23	1262	—	Turowscy SS.
26	166	—	Zawadzka Emilja	15	1800	4	Szpiry Józefa SS.	24	1293	—	Mendelsburg
			Nowo-Senators.	16	1769c	2	Wodziński Władysł.	25	1261	—	Biesiekierska Zofia
1	634a	11	Bocquet Aleksander	17	1800	4	Szpiry Józefa SS.	26	1294	—	Simon i Stecki
2	421d	—	Janasz Władysław	18	1802	2	Grützhändler Hilda	27	1260a	—	Mieszkowscy małż.
3	634B	—	Ostrowóg Teodozja				Nowy Zjazd	28	1295	—	Méyet Paulina
4	421E	—	Stejnert i Jantzen				1	1260	—	Dobiecka Cecylia	
5	476c	—	Rybińska Romanja	1	2621a	1	Tow. akc. łązienek	30	1296	—	Dziedzicy SS.
6	476d	—	Mączewska Wilhel.	3	2611	—	Komosiński i Bieńk.	31	1259B	—	Hr. Krasńska Am.
7	476c	—	Rybińska Romanja	5	365a	—	Dom żelaz. Jurczyńs.	—	1297	—	Hr. Zamojska An.
8	477B	—	Köchler Ludwika				Nowo Wolska.	32	1298a	—	Zapiorkiewicz m.
9	476B	—	Boek Karol				33	1259a	—	Dembowski Wac.	
10	477a	—	" "	1	3111B	7	Domaniewska Felic.	34	1298B	—	Bothe Roberta SS.
11	476a	—	Dom teatralny	2	5393	—	Rozendorf małżonk.	35	1259c	—	Bürger Józefa
			Nowo-Wołyńska.	3	5376	—	Żyliński Juljan	36	1299 i 1300	—	Kopytowska J.
1	2171B	5 ₆	Centner Hill	4	3112	—	Przedpęscy małż.	37	1258c	—	Goldenring Dorota
2	2313a	—	Stolarski Henryk	5	5378 i 5392	—	Zysman Dawid	38	1301	—	Korpacewski Br.
3	2171BIV	—	Gertz Jan				Nowo Przyokop.	39	1258B	—	Trzeciacka Eleon.
4	2318a	—	Stolarski i Zystow.				za wałem przy plac.	40	1302	—	Lange Anna
5	2318i	—	Bajer Berek				dr. żel. od ul. Przyok.	41	1258a	—	Lewental Salomon
6	2171k	—	Loito małż.				Dr. żel. War. Wied.	42	1303	—	Feliks Emiija
			Nowowiejska.				Bogdański Karol	43	1257	—	Zejdowski Konst.
1	1715a	9	Koszary ujazdows.				—	44	1307	—	Rydzikowscy małż.
2	1666d i 1	—	Ogród Nakwaskiej				—	45	1256	—	Schloser Felik
							—	46	1305	—	Jaskułowski Teodor
							—	47	1255	—	Nipaniec Zachar.

Numer polskiej	Numer li-poteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polskiej	Numer li-poteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polskiej	Numer li-poteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
48	1806	10	Bibrych Józef	15	877 i 8	⁵ / ₆	Temler Aleksander	80	5288/89 i 90	8	Solarczyk Józef
49	1254	—	Hr. Małachowska	16	825	—	Rebandeł Tekla	—	1654	—	Dąbrowski Juljan
50	1307	—	Bierzyńska Kazim.	17	876	—	Późniakowski Jan	—	1754ba	—	Sitkowski
51	1253	—	Schlager Feliks	18	826	—	Gwozdecki Florent.	—	1754B i 5456	—	Rau Wilhelm
52	1308	—	Polender Marcelli	19	875	—	Perkowska Marja	—	—	—	Okrag
53	1252	—	Hr: Stadnicka M.	20	827	—	Więckowska Eliza	—	—	—	Scholtze i Kijewski
54	1309	—	Müller Konstanty	21	874	—	Piechowsky SS.	1	3038a	9	Orsetti Teodor
55	1251	—	Wiśniewski Ignacy	22	828	—	Gendek Stefan	1	3038	—	Janasz Jakób
56	1310	—	Bromberg Abram	23	873	—	Konfrater. literacka	2	2923	—	Orsetti Teodor
57	1250	—	Wilczewski Woj.	24	829	—	Ness Karol	3	3038	—	Scholtze i Kijewski
58	1311	—	Bogucka Karolina	25	872	—	Kahla Fryderyka SS.	4	2916a	—	Plac Stokowskiego
58a	1312a	—	Boye Ferdynand	26	830	—	Krajewski Feliks	5	2977	—	Okólnik
59	1249	—	Greulich małż.	27	870 i 1	—	Gibel Katarzyna	—	—	—	Hr. Krasińskiego L.
60	1315a	—	Białowas Jan	28	832	—	Sattler Aleksandra	—	—	—	Instytut Muzyczny
61	1248	—	Greulich małż.	29	869	—	Kownacki Marcin	1	2874c	10	Hr. Krasiński Lud.
62	1314	—	Boye małż.	30	833	—	Gorbacewicz Kat.	2	2874F	—	" "
63	1247	—	Semadeni	31	868	—	Ważyński Ludwik	3	2874ab	—	" "
64	1315	—	Iwaszkiewicz Marja	32	834	—	Chlebowski Bronisł.	4	2871F	—	" "
65	1246	—	Szumilin Mikołaj	33	867ab	—	Mioleka Izrael	5	2893 i 4	—	Kosiński Edward
66	1316	—	Springer Fryderyk	34	835	—	Mikusziński Piotr	6	2874i	—	Hr. Krasiński Lud.
67	1245B	—	Zarząd wojskowy	35	867ab	—	Mioleka Izrael	7	2895	—	Węgrzecki Józef
68	1317	—	Łapinski Aleks.	36	1128a	—	Łuj Nisson	8	2974H	—	Hr. Krasiński Lud.
69	1245a	—	Zarząd wojskowy	37	1136a	7	Fałęcka Katarzyna	9	2874N	—	Tattersal Warszaw.
70	1318	—	Szucha SS.	38	1135	⁵ / ₆	Lepke Marja	10	2874g	—	Hr. Krasiński Lud.
72	1319	—	Dom rządowy	39	866	⁵ / ₆	Daberko małżonk.	11	2874M	—	Wodziński Konrad
74	1320 i 1	—	" "	40	896	⁵ / ₆	Kwieciński Tomasz	13	2874L	—	Hr. Krasiński Lud.
			Oboźna.	41	865	—	Graff Bronisława	15	2874k	—	" "
				42	837	—	Liedtkie Jan Henryk	—	—	—	Ordynacka.
1	2779	⁷ / ₁₁	Ogr. Hr. Uruskiego	43	864	—	Staszewski Wilhelm	—	—	—	Hr. Krasiński Lud.
2	2794a	—	Zakrzewski	44	898	—	Żółtowscy małżonk.	1	2874F	10	Instytut Muzyczny
3	2779	—	Ogr. Hr. Uruskiego	45	863	—	Galla Jakób	2	2874c i 2855	—	Hr. Krasiński Lud.
4	2794a	—	Zakrzewski	46	839	—	Turowski Bronisław	3	2874e	—	Górska Paulina
5	2779B	—	Gruszczy małż.	47	862	—	Ojrzynscy małżonk.	4	2874e	—	Hr. Krasiński Lud.
6	394	—	Warszawski Uniw.	48	840	—	Witkowsy SS.	5	2874k	—	Hr. Krasiński Lud.
7	2765B	—	Podymowski Stan.	49	861	—	Pohorecka i Ziemb.	6	2874d	—	" "
8	2766c	—	" "	50	841	—	Łapiński Antoni	7	2873	—	Żylińska "
9	2766d	—	Kranze Adolf i E.	51	860	—	Mioleka Aron	8	2874d	—	Hr. Krasiński Lud.
10	2766a	—	Prejs Aleksander	52	842 i 3	—	Sawiccy małżonk.	9	2872	—	Czerska Felleja
11	2783	—	Wentzel Marja	53	859	—	Rakman Jan	10	2775B	—	Miechowicze
12	405	—	Swierkowski Wik.	54	844	—	Hiebsz bracia	11	1312a	—	Boye Ferdynand
			Obozowa.	55	858	—	Hiebsz Karol	12	1313c	—	Świnarscy SS.
				56a	1173e	—	Judaszko Ajzyk	13	1312B	—	Dobrocz. po Sierak.
1	8106uu	7	Klein Karol	56	845	—	Szmigielska Urszula	14	1313B	—	Białowas Jan
2	8106 i 99	—	Klejman Abram	57	857	—	Penker Franciszek	15	1312a	—	Boye Ferdynand
3	8106ooooa	—	Szprynger Jan	58	846 i 7	—	Suchozewscy małż.	16	1313a	—	Białowas Jan
4	8106III	—	Dejnert Paulina	59	856	—	Mendelson Mejer	—	—	—	Ostrowska.
5	8106	—	Burgraf Henryk	60	848	—	Lechowska Walerja	—	—	—	Kociolkiewicz Ant.
6	8106	—	Szletyńskiego L. S. S.	61	855	—	Swierczewski Julian	1	2491F	⁵ / ₆	Czajkowski Kazim.
7	8106n	—	Wachelski Józef	62	849	—	Jung Herman	2	2315c	—	Kociolkiewicz Ant.
8	8106aa	—	Just Fryderyk	63	854	—	Muszkat Zelig	3	2491F	—	Domański Antoni
10	8106w	—	Cybe Samuel	65	853	—	Jungman Wolf	4	2315d	—	Kociolkiewicz Ant.
			Ogrodowa.	67	852	—	Dąbkowicz Feliks	5	2491F	—	Wiland Jan
				69	851	—	Orzechowsy SS.	6	2315e	—	Kociolkiewicz Ant.
1	807	7	Staszewski Wilhelm	71	850	—	Szultz małżonkowie	7	2491F	—	Jasińska Pelagia
2	806	⁵ / ₆	Rotmil Abram	—	—	—	Okopowa.	8	2315F	—	Roesler Marja
3	883	—	Bersohn Jan	—	—	—	Przed wałem od rog.	9	2491I	—	Sobakin Marja
4	821	—	Grzegułkowski Kar.	—	—	—	Mokotowskich do ul.	10	2491m	—	Burczyński Jan
5	882	—	Lothe Lewek	—	—	—	—	11	2491h	—	Juda Ruchla
6	822	—	Petzold Edward	—	—	—	—	12	2491L	—	Fagol małżonkowie
7	881	—	Pilitowska Sabina	—	1862F	8	Koszykow. i Leopold.	13	2491g	—	Finkelblech Edward
8	823	—	Jeronim Adolf	—	1762a	—	Lachowski Franc.	14	2491k	—	Judanów małżonk.
9	880	—	Korzon Kazimierz	—	1762	—	Kwieciński Wincen.	15	2491n	—	Janiszewski Karol
10	824	—	Wegener Herman	—	5425	—	Süssman Jonas	16	2491c	—	Majewscy małżonk.
11	879/890	7	Reppel Amelia	—	1754p	—	Poszepny Karol	17	2491B	—	Oria.
12	706	⁵ / ₆	Dom rządowy	20	5097	—	Süssman Jonas	—	—	—	Krykayna Stef. SS.
13	877 i 8	—	Temler Aleksander	22	5008 i 9	—	Konowałow Dymitr.	1	748	7	Schejblar Anna
14	706	—	Dom rządowy	—	1754z	—	Siwicki Aleksander	2	747	—	
							Polczycki Tytus				

Numer polowyjny	Numer hipoteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
3	799	7	Kryksyn Stefana S.S.
4	747a	—	Schejbler Anna
5	798a	—	Lövy Maurycy
6	800	—	Schejbler Anna
7	798a	—	Lövy Laurycy
8	801	—	Landau Wilhelm
9	798B	—	Geyer Daniel i Al.
10	802	—	Lipińska Franciszka
11	726B	—	Rogoziński Bernard
12	803	—	Kaftal Bernard
13	726c	—	Kerbaum Izydor
14	804	—	Orszagk Józef
15	726a	—	Kernbaum Izydor
Pańska.			
1	1211a	8	Werner Konstanty
2	1435	—	Bychowski Berek
3	1211	—	Rother Izak
4	1435	—	Bychowski Berek
5	1210	—	Stenzel Ludwik
6	1212	—	Gruszczyński małż.
7	1209	—	Kobryner Ludwik
8	1212	—	Gruszczyński małż.
9	1208	—	Edelist i Frydler
10	1213	—	Szmowska Kaz.
11	1207	—	Malinowski Uakób
12	1213	—	Szmowska Kaz.
13	120c	—	Kanigowski Włod.
14	1214	—	Reindorf Wolf
15	1205	—	Szuajder Józef
16	1214a	—	Gutwein Aniela
17	1204	—	Prowalski Markus
18	1215	—	Fiorentyni Julian
19	1203	—	Zarembina Marja
20	1215B	—	Powichrowski W.
21	1202	—	Morzycki Bruno
22	1215a	—	Jasiński małż.
23	1202a	—	Morzycki Bruno
24	1085B	—	Borowski Icek
25	1201	—	Chwast Wolf
26	1086B	—	Zysman Dawid
27	1200	—	Rubinek Gitla
28	1216B	—	Rejndorf Wolf
29	1199a	—	Dąbrowscy małż.
30	1216B	—	Rejndorf Wolf
31	1199	—	Makowiecki Lud.
32	1216B	—	Rejndorf Wolf
33	1198	—	Bojarska Anna
—	1198a	—	Pl. zaj. na ul. Kom.
34	1216B	—	Pniewscy małż.
35	1196a	—	Kamocki Aleks.
36	1216a	—	Laske Jan
37	1196	—	Mendelsohn Majer
38	1217	—	Salberg Maks
39	1195	—	Tański Wilhelm
40	1217a	—	Kopelman Samson
41	1195	—	Szmit Aleksander
42	1218	—	Brańscy małż.
43	1194	—	Alterlewy Lewek
44	1218a	—	Wyrzykowski
45	1193a	—	Lukomski Wacław
46	1219	—	Arasz Edward
47	1193	—	Goldstein Leopold
48	1220	—	Rakower Moszek
49	1192B	—	Waszg małż.
50	1221a	—	Tagenrejh Wolf
51	1192a	—	Borger Majer

Numer polowyjny	Numer hipoteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
52	1221 i 2	8	Blas Jankel
53	1192	—	Berger Majer
54	1221 i 2	—	Blas Jankel
55	1191a	—	Domaniewscy małż.
56	1093 i 1023	—	Bagińska Frauca.
57	1191ab	—	Domaniewscy małż.
58	1224a	—	Kaznitz małż.
59	1190	—	Herszberg Boruch
60	1224	—	Sokołowska Dorota
61	1190c	—	Schmidt Josek
62	1225	—	Kacperski Jan
63	1190d	—	Kosobudzka
64	1226	—	Kessel Ferdynand
65	1189	—	Drażkiewicz Filom.
66	1227a	—	Kessel Ferdynand
67	1189	—	Drażkiewicz Filom.
68	1227B	—	Rotmil Abram
69	1188	—	Rewerscy małż.
70	1227B	—	Rotmil Abram
71	1188	—	Rewerscy małż.
72	1227B	—	Rotmil Abram
73	1187a	—	Levy Markus
74	1227B	—	Rotmil Abram
75	1187	—	Jeziarska Marja
76	1147c	—	Gersztenzang Mar.
77	1186	—	Friedenberg Gust.
78	1228	—	Erlich Szaja
79	1185a	—	Sauer Andrzej
80	1229	—	Ejlenberg Lejzor
81	1185B	—	Hebisz Franciszka
82	1230a	—	Erlich Zelman
83	1185	—	Dyżewski Józef
84	1250	—	Baliński Karol
85	1184	—	Flegel Adam
86	1231	—	Hejbowicz Eleonora
87	1183a	—	Pester Hersz
88	1232	—	Kierzkowski Feliks
89	1183	—	Szulewicz Fran.
90	1233	—	Sachs Teodor
91	1182	—	Daab Ludwik
92	1234	—	Lebensbaum Józef
93	1181	—	Bieniak Emilja
94	1235	—	Florkowska Ant.
95	1180	—	Brylski Michał
96	1235a	—	Sobotowski Wilh.
97	1170	—	Bielińska Barbara
98	1236	—	Tyburskiego Fr. S.S.
99	1178	—	Koszutska Anna
100	1237 i 8	—	Starzewska Józefa
101	1177	—	Kowalscy małż.
102	1239	—	Ostrowska Marja
103	1176a	—	Bieńkowski Lud.
104	1240	—	Drogowski Jan
105	1176B	—	Welt Bbram
106	1241B	—	Ejtner Antoni
107	1175	—	Pfejtstajner Marja
108	1241B	—	Ejtner Antoni
109	1174	—	Stummer Marja
110	1242	—	Kaczorowski Józef
112	1248	—	Żurawscy małż.
114	1243B	—	Krajewski
116	1243a	—	Hermanowscy małż.
Parkowa.			
1	3066	9	Siedlewski
3	3066	—	"
5	3066	—	"

Numer polowyjny	Numer hipoteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
7	3066	9	Siedlewski
9	3065	—	Rychter Agata
11	3065	—	" "
13	3065	—	" "
15	3065	—	" "
17	3064e	—	Plaskowsky SS.
19	3064B	—	Billion de Tournon
21	3064	—	Chrzanowska Leon.
23	3064a	—	Wild Ryszard
25	3064	—	Józefowicz Bronisł.
Pawia.			
1	2354	5 ¹⁶	Hert Szyja
2	2320a	—	Somerfeld Bernard
3	2354a	—	Hert Szyja
4	2320	—	Muszkat i Toruńczyk
5	2354B	—	Spielrain Pinkus
6	2325	—	Świeca małżonkowie
7	2354c	—	Munk Szyja Gerszon
8	2325a	—	Welt Henryk
9	2353	—	Szterling i Sztrumpf.
10	2326 i 2357c	—	Ehrenfried Emanuel
11	2353a	—	Rozumiejew Józef
12	2326/2357B	—	Rotenberg Chaim
13	2352	—	Goldsohel Leon i M.
14	2326a i 2357	—	Guterman Szlama
15	2352a	—	Folmany Markus i L.
16	2326d	—	Kalwary Izrael
16a	2326e	—	" "
17	2351a	—	Szwarcstejn Abram
18	2326	—	Hopenfeld Brejndla
19	2351	—	Wilke Michał
20	2327	—	Grynszpan Raca
21	2361/2 i 3	—	Dom Badań
22	2327a	—	Kalwary Szmul
23	2261/2 i 3	—	Dom Badań
24	2328	—	Wołkiewicz małżon.
25	2348a	—	Levy Markus
26	2328a	—	Flejsinger i Chojnac.
27	2348	—	Levy Markus
28	2355	—	Wejchscelisz Chaja
29	2347	—	Lewandowski Wilh.
30	2329/30a	—	Lasocki Józef
31	2347a	—	Szychta Hersz
32	2329/30B	—	Spielrein
33	2347B	—	Zwajgenhaft
34	2331	—	Sachs Gabryel
35	2347c	—	Fetman Aron
36	2331	—	Sachs Gabryel
37	2346	—	Szetkiewicz Wanda
38	2331	—	Sachs Gabryel
39	2495	—	Kalina Eljasz
40	2331B	—	Izdabski Hipolit
41	2495	—	Kalina Eljasz
42	2331a	—	Dancygier Hersz
43	2345	—	Rappaport Izrael M.
44	2332	—	Kling Adolf
45	2345a	—	Kamioner i Mucha
46	2332	—	Kadyson bracia
47	2344	—	Wojeccy małżonk.
48	2332a	—	Kadyson bracia
49	2344a	—	Binn Julian
50	2332	—	Kling Adolf
51	2343B	—	Pokrzywnicki
52	3332	—	Kling Adolf
53	2343a	—	Dobkowicz Feliks
54	2332	—	Kling Adolf

Numer polityjny	Numer hipoteczny	Cyrknt	Imię i Nazwisko Właściciela
55	2343c	5/6	Lewandowscy małż.
56	2494	—	Szpidbaum Ruchla
57	2343c	—	Helfgold
58	2494	—	Szpidbaum Ruchla
59	2342	—	Szycha Hersz
60	2494	—	Szpidbaum Ruchla
61	2342B	—	Aleksiejew Bazyl
62	2333	—	Jagodziński Stanisł.
63	2342a	—	Kaźnitz August
64	2333	—	Jagodziński Stanisł.
65	2341ca	—	Sztark Gustaw
66	2334a	—	Wojeicki Piotr
67	2341B	—	Pyliński Józef
68	2334	—	Wojeicki Piotr
69	2341a	—	Frydman Adam
70	2334	—	Wojeicki Piotr
71	2341	—	Supryniowicza SS.
72	2335	—	Matulewicz małż.
73	2341e	—	Cwejman Mordka
74	2493B	—	Herman małżonk.
75	2341d	—	Umaniec Aleksander
76	2326a	—	Wierusa Nuch. SS.
77	2340	—	Perzanowscy małż.
78	2336	—	Prosiński Adam
79	2340c	—	Brzozowski Karol
80	2337a	—	Potempscy małżon.
81	2340a	—	Fedorenko i Szachm.
82	2337	—	Mościcki August
83	2340B	—	Więckowska Ludw.
84	2338c	—	Binn Juljan
86	2338a	—	Orłowska Józefa
88	2338B	—	Szachmaciń ki Józef
90	2338	—	Michałowski Juljan
92	2339	—	—
94	2339a	—	Kaźnitz August
96	2339b	—	Ibicy małżonk.
98	2339c	—	Kruger małżonk.
100	2339d	—	Jasiński Apolinary
102	2339e	—	Renne Jan
Piaskowa			
Za rogat Powązk.			
2	25a	5/6	Dom rządowy
4	25	—	Weigle Gottlib
6	25c	—	Glier Jan
8	28ab	—	Włodkowski Wład.
10	28a	—	Hahn Edward
12	28a	—	—
14	21	—	Wagnajster
16	28i	—	Lewandowski Szym.
18	28h	—	Wierzyńska Paulina
20	28d	—	Wassercng Mordka
Piekarska.			
1	106	1	Neiding Karol
2	105	—	Zalwscy SS.
3	192	—	Wróblewska Małg.
4	120	—	Chrzanowski Teofil
5	131	—	Gorański Wawrzyn.
6	121	—	Gostyński Władysł.
7	130	—	Żurawscy małżonk.
8	122	—	Toczyłowski Franc.
9	129	—	Eberlein Fryderyk
10	123	—	Bieniemy małżonk.
11	128	—	Malczewski Aleksan.
12	124	—	Otlewski Jan
13	1271294	—	Wojna Józef

Numer polityjny	Numer hipoteczny	Cyrknt	Imię i Nazwisko Właściciela
14	125	1	Korzeniowska Fran.
15	305	—	Arciszewski Ludwik
16	126	—	Placzkowski Ignacy
17	524	—	Biełkowscy małżon.
18	28y	—	Grymewscy SS.
20	127a	—	Nodzeński Erazm
22	528a	—	Wiktorci Francisz
Piasza.			
1	1877	2	Biełkowski Wojc.
2	316	—	Wozniakowscy mał.
3	314	—	Klaszt. PP. Sakram.
Pigkna.			
1	1713B	9	Lessera Daniela SS.
2	1726o	—	Kranzego Aleks. SS.
3	1713a	—	Iwanowska Marja
4	1726N	—	Tarnowski Gustaw
5	1713d	—	Wizbek Henryk
6	1726h	—	Kruzego Aleks. SS.
7	1713e	—	Józwikiewicz Olmp
8	1726R	—	Jankowska Marja
9	1713F	—	Scholtze Aleksand.
10	1726F	—	Jankowska Marja
11	1666B	—	Marks Marja
12	1756B	—	Rau Wilhelm
13 ^a	5480	—	Bartosiewicz Marja
13	5353	—	Kleber Jan
14	1756c	—	Rau Wilhelm
15	1666	—	Koń Konstanty
16	1756	—	Naimscy SS.
17	1666M	—	Dillenius Klara
18	1757	—	Zalwski Jakób
19	1666e	—	Sommer Feliks
20	1757F	—	Zalwski Jakób
21	1666F	—	Popławski Adam
22	1757T	—	Zalwski Jakób
23	1666g	—	Hamer Aleksander
24	1757a	—	Plater Zyberg Cecyl.
25	1666g	—	Hammer Aleksader
26	1757k	—	Plater Zyberg Cecyl.
27	1390B	—	Trzetrzezińska W.
28	1701k	—	Rozański i Grubiński
29	5031a	—	Krautz i Kutner
30	1701i	—	Szajewski Antoni
31	5031	—	Krantz i Kutner
32	1701H	—	Zalwski Konstanty
33	5036	—	Burzyński Mirosław
34	1701g	—	Zaręba Właosław
35	5029	—	Konitz Emma
36	1701F	—	Bovensse Jan
37	5029a	—	Mościcka
38	1700d	—	Klejf Aron
39	5028	—	Trzetrzezińska W.
40	1700a	—	Plac Rozentala
41	1390c	—	Hinz Józef
42	1700L	—	Filipkowski i Wojc.
43	1360c	—	Hinz Józef
44	1700M	—	Lewandowski Wład.
45	1390c	—	Hinz Józef
46	1700p	—	Polipienko Teodor
47	1390d	—	Kosiński
48	1700N	—	Filipkowski i Wojc.
49	1390e	—	Rożnowska Katarz.
50	1700o	—	Oswald Dymitr
51	1700k	—	Sochocki Mateusz
54	1700T	—	—

Numer polityjny	Numer hipoteczny	Cyrknt	Imię i Nazwisko Właściciela
56	1700h	9	Rendzner Józef
58	1700B	—	Turowski
60	1700g	—	Gładysz Walerja
62	1700F	—	Zolberg i Krongold
64	1758a	—	Przybyszewska Roz.
66	1758T	—	Witkowska Paulina
68	1758S	—	De Tilli Jan
Piwna.			
1	30	1	Krzemińska Aniela
2	29	—	Rozenbaum
3	116	—	Kalinowski Andrzej
4	28	—	Nowakowski Tad.
5	115	—	Radwański Antoni
6	24	—	Kren Franciszka
7	114	—	Edelszejn Moszek
8	91	—	Mittelstedt Robert
9	113a	—	Edelszejn Moszek
10	20i 1	—	Słupska Helena
11	118	—	Dom rządowy
12	18	—	Bogdanow Antonina
13	112	—	Borowski Tomasz
14	18	—	Białowąs małżonk.
15	111	—	Sochaczewski Lejb
16	17	—	Babczyńscy małżon.
17	110	—	Kruszewski Antoni
18	16	—	Kozicka Emma
19	109	—	Kulbicki Antoni
20	15	—	Frąckiewicz Józef
21	108	—	Wróblewska Małg.
22	14	—	Stefanicka Józef
23	107	—	Stratanowicz Tom.
24	13	—	Smoleński Jan
25	106	—	Nejdyng Karol
26	12	—	Kabatnik Józef
27	105	—	Zalwscy SS.
28	11	—	Kabatnik Józef
29	104	—	Nawrocki Jan
30	10	—	Pleszczyńska Fort.
31	103	—	Motyłowska Izabella
32	119ab	—	Szymanowscy małż.
33	102	—	Wilczan Martyna
34	41	—	Habielski Ignacy
35	101	—	Wipeczyńskiego SS.
36	42	—	Kabatnik Józef
37	100	—	Dzwonkowscy małż.
38	43	—	Żbikowscy małżon.
39	99	—	Gałecka Emilia
40	44	—	Kabatnik małżonk.
41	98	—	Domatński Konstanty
42	45	—	Baum Emilia
43	97	—	Rucker Adolf
44	46	—	Fukier Teofil
45	96	—	Landan Mendel
46	47	—	Belkie Edward
47	95	—	Powickiego Joz. SS.
48	48	—	Strycharzewski Fr.
49	94	—	Dąbrowska Anna
51	93	—	Morawski Ignacy
53	155	—	Siemiatyce małżon.
Plac Ś. Aleksan.			
1	1723	9	Dom rządowy
2	1735	—	Lilpop Jeanna
3	1675	—	Siedlewskiego A. SS.
4	1736 i 7	—	Instytut Głuchoniem.
5	1686	—	Sukert Henryk

Numer polceiny	Numer hipoteczny	Cyrknt	Imię i Nazwisko Właściciela
6	1736 i 7	9	Instytut Głuchoniem.
7	1656a i 7	—	Rybiński Józef
8	1738	—	Jung Herman
9	1655	—	Laskowski Ksawery
10	1739	—	Klawe małżonkowie
11	1590	—	Sisman Kelman
12	1740	—	Karpińska Ludwika
13	1588 i 9	—	Nowakowski Mat.
14	1741	—	Sewastjanów Natal.
15	1742	—	Dom paraf. Ś. Aleks.
16	1274	—	Lothe Szaja
18	1275	—	Fuchs Augusta
—	1276 do 1279	—	Plac miejski
Plac Grzybowski.			
1	1083	8	Ulrych Mozes
2	1082	—	Hempel Chana i SS.
3	1084	—	Kość. Wszyst. Święt.
4	1081e	—	Nożyk
5	1084	—	Dom paraf. Wsz. Św.
6	1080	—	Levy Markus
7	1085	—	Margulies SS.
8	1079	—	Neufeld Mozes
10	1103B	—	Prywes Szaja
12	1103a	—	Kwiatkowsy małż.
14	1102	—	Młynka Hersza SS.
16	1101	—	Frumkin i Kohn
Plac Krasieński.			
1	549B	3	Dom rządowy
2	547a	—	Datyner i Lipiec
3	548	—	Blankstein i Rotholtz
4	547a	—	Dayner i Lipiec
5	549	—	Izba Sądowa
6	1790ab	—	Nowińscy
8	1790ab	—	"
10	1790	—	"
12	549	—	Dom rządowy
Plac Saski.			
1	413	111	Dom rządowy
2	414	—	Pustowski i Przeż.
3	413	—	Skarb Królestwa
4	413	—	"
5a	413aa	—	Epstein Władysław
5	413aa	—	Dyżmański Stefan
6	413a	—	Skarb Królestwa
7	413/1/2a	—	"
Plac Warecki			
1	1353	10	Kliniki Szpit. Uniw.
2	1355F	—	Dom Inst. Dobroc.
3	1353	—	Szpital Dziec. Jezus
4	1355K	—	Rotmil Mendel
6	1355c	—	Rotmil Mendel
6a	1359	—	Sikoraki Józef
8	1360 i 1	—	Dom pocztowy
10	1337	—	Kantor pocztowy
Plac Witkowskieg.			
1	1147d i 6	8	Eckiart Karol
2	5166	—	Szlicher Józef
3	1147d i 8	—	Eberhardt małżonk.
4	5187	—	Fels Lewek i Josek
5	1147d i 9	—	Lewandowsy małż.
6	5188	—	Silberman Izidor
7	1147d/10	—	Lange Franciszek

Numer polceiny	Numer hipoteczny	Cyrknt	Imię i Nazwisko Właściciela
8	1147H	8	Stummer Marja
9	1147d/11	—	Rozenfelda Maks. SS.
10	1147H	—	Stummer Marja
11	1147d/12	—	Kozłowski i Potkań.
13	1147d/13	—	Strybel Jan
Plac Zamkowy.			
89	457	1	Łysakowski Józef
91	533	—	Krawczyńska Mich.
93	297 i 8	—	Chybowsy SS.
95	297 i 8	—	"
97	33	—	Chrościecy małż.
99	32	—	Kociołkiewicz Józ.
101	31	—	Suski Tadeusz
103	30/117	—	Krzemińska Aniela
105	29	—	Rozenbaum Teofila
107	28	—	Nowakowski Tad.
109	27	—	Szczyciński Andrzej
Plac Żel. Bramy			
1	413F	111	Finkelblech małż.
2	413e	—	Erllich Mozes
3	413g	—	Blauszyld Józef
4	413d	—	Schreiber Józef
5	971	—	Zwajbanm Mozes
6	956c	7	Levy Markus
7	964	—	Nipanicz Zacharjasz
8	954	—	Goutgole Lewi
9	963	—	Fenigstein
10	957	—	Blas Lejzer
11	962	—	Grodzicki August
12	957	—	Blas Lejzer
13	960	—	Gościnnny Dwór
Podwale.			
1	497B	1	Bujno Stanisław
2	533	—	Krawczyńska Mich.
3	497a	—	Dziechciński Stan.
4	530/1 i 2	—	Dziewulscy małż.
5	497c	—	Dom cerkiewny
6	530 i 1	—	Lilpop Franciszka
7	482	—	Mrozowskiego J. SS.
8	529B	—	Lilpop Franciszka
9	498	—	Popowicz Franc.
10	528	—	Tocka Edwarda SS.
11	499	3	Oranowska Leonida
12	525/300	1	Przybrowska B.
13	484	3	Bremer August
14	526 i 300B	1	Walewski Wład.
15	500a	3	Dom rządowy
16	525/295	1	Iżycki Konrad
17	500B	3	Zakrzewska Józefa
18	524	1	Bieńkowsy małż.
19	500c	3	Jezierski Aleks.
20	523a	1	Wiktorowski Fran.
21	530	3	Hr. Raczyńskiej SS.
22	521 i 2	1	Schlager Feliks
23	591	3	Dom Minist. Spraw.
24	520	1	Trojanowski Wojc.
25	592	3	Dunin i Górski
26	519	1	Krausse Jan August
27	501c	3	Dom kość. Ś. Duchy
28	515/6/7 i 8	1	Gefilhaus Lewek
29	167 i 502a	3	Zys Lejba
30	519	1	Niewęglowsy małż.
31	503	3	Plac miejski
32	512	1	Grabowski Michał

Numer polceiny	Numer hipoteczny	Cyrknt	Imię i Nazwisko Właściciela
84	511	4	Kreczyński Błażej
86	510	5/6	Kwiatkowska Franc.
88	509	4	Zauer małżonkowie
40	508	5/6	Kuczyński Romuald
42	507	4	Pflantz Franciszek
44	506	5/6	Zareba Feliks i SS.
46	505	4	Myśliborski Tymot.
48	504	5/6	Zgromad. rzeźników
50	168 i 9	—	Dom miejski
Pokorna.			
1	2192	5/6	Grodzicki Izaak
2	2191B	4	Jamajka Chaim
3	2234	5	Holender Chaim A.
4	2191B	—	Jamajka Chaim
5	2233	—	Grymowski Edward
6	2191H	—	Hufnagel Wiktor
7	2232	—	Cwajnszporn Berek
8	2191I	4	Brysk małżonkowie
10	2191k	—	"
12	2214o	5/6	Szpital starozakon.
—	2159	4	Stac. dr. żel. Nadwiś.
—	2220ab	5/6	Plac broni
—	2218 i 9	4	Dom rządowy Inżen.
—	2159a	5/6	Dom zaj. na Cytadeli
—	2214	4	"
—	2228	4	"
—	2143	—	"
—	2221 do 2230	—	"
Powązkowska.			
1	24	—	Kość. ś. Karola i cmen.
2	27a	—	Cohn Icyc Lejba
4	27b	—	Wojciechowski L.
6	27c	—	Sikorski Jan
8	5434	—	Kerszys Gaudenty
10	27c	—	Sikorski Jan
12	27c	—	"
14	25B	—	Dom i zabud. cment.
—	3121 do 3134	—	Zajęte na Cytadeli
Prosta.			
1	1093/1223	—	Bagińska Franciszka
2	1117d	—	Wejdenfeld i Kratka
3	1224a	—	Każniz bracia
4	1117E	—	Front Malka
5	1224	—	Sokołowska Dorota
6	1117G	—	Kester Fryderyk
7	1224	—	Sokołowska Dorota
8	1117	—	Ulrych Gustaw
9	1225	—	Kasperski Jan
10	1117	—	Ulrych Gustaw
11	1226	—	Kessel Ferdynand
12	1117	—	Ulrych Gustaw
13	1227a	—	Kessel Ferdynand
14	1117	—	Ulrych Gustaw
15	1227	—	Rotmil Abram
16	1117	—	Ulrych Gustaw
17	1227	—	Rotmil Abram
18	1117	—	Ulrych Gustaw
19	1227	—	Rotmil Abram
20	1117N	—	Szyndelarz Ludwik
21	1227	—	Rotmil Abram
22	1146	—	Temler Karol
23	1147c	—	Gerstzenzang Mar.
24	1146	—	Temler Karol
25	1228	—	Erllich i Rappaport

Numer polterjny	Numer hipoteczny	Cyrkult	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polterjny	Numer hipoteczny	Cyrkult	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polterjny	Numer hipoteczny	Cyrkult	Imię i Nazwisko Właściciela		
26	1146	8	Temler Karol	2	644	3	Koskowska Lucyna				Przedokopowa.		
27	1229	—	Elzenberg Lejzor	5	651	5/6	Bartelmus Wilhelm				Międzyrogatką Wołską a Powązkowską.		
28	1165 i 6	—	Rymkiewicz Feliks	4	564	3	Petrowicz Piotr				912	7	Galęzowski Dominik
29	1230a	—	Erlich Zelman	7	650	5/6	Sommer Jan				850	—	Szultz Maksymilian
30	1165 i 6	—	Rymkiewicz Feliks	8	565	3	Główne więzienie				839	—	Jung Herman
31	1230	—	Baliński Karol	9	649	5/6	Szebeko Felicja				697c	—	Korulli Józef
32	1167	—	Jędrzejewska Tekla	10	2235a	3	Koszary Artyleryj.				696B	—	Wiszniewski Antoni
33	1231	—	Hejbowicz Eleonora	11	647 i 8	5	Neufeld Salomon				2516a	—	Mierzejewski Jan
34	1168	—	Jeger Jan	12	2235B	3	Dom straż. Ogniowej				2515c	5/6	Obłonkowski Mikoł.
35	1232	—	Kierzkowski Feliks	13	2476 i 7	5/6	Kobyliński Franc.				2515d	—	Glessera SS.
36	1169	—	Krall Stanisław	15	645 i 9	—	Pałac rządowy				2510	—	Hajter Mordka
37	1233	—	Kierzkowski Feliks				Przemysłowa.				2503d	—	Neuman Augst
38	1170a	—	Klimecki Władysław	1	5198	9	Steczkw. i Pajdel	2	2503d	—	2502a	—	Dyszkowski Franc.
39	1234	—	Lebensbaum Józef	2	3003	—	"	4	2501	—	2501	—	Musałkowski Jan
40	1170	—	Szarman Andrzej	3	5228	—	"	—	2370c	—	2370c	—	Szymanowski Stan.
41	1235	—	Polubiec Berta	4	5232	—	"	6	2369	—	2369	—	Hasfeld Uszer
42	1171R	—	Bogucy małżonk.	5	5227	—	"	—	2340	—	2340	—	Perzanowski Waw.
43	1235a	—	Sobotowski Wilhelm	6	5231	—	"	8	2339	—	2339	—	Michałowski Julian
44	1171I	—	Ziólkiewicz Abram	7	5226	—	"	—	2339F	—	2339F	—	Nalewafscy małżon.
45	1236	—	Tyburckiego Fr. SS.	8	5230	—	"	10	2493c	—	2493c	—	Brodaty Dawid
46	1172a	—	Pasztem Moszek	9	5225	—	"	—	2289 i 90	—	2289 i 90	—	Flach Wiktorja
47	1237 i 8	—	Starczewski Ignacy	10	5229	—	"	—	2289c	—	2289c	—	Szwarcfuks Herman
48	1172c	—	Obrębacy małżonk.	11	5224	—	"	—	2288	—	2288	—	Weinkrantz
49	1237 i 8	—	Starczewski Ignacy	12	5228	—	Hampel Aleksander	—	2288a	—	2288a	—	Krauze bracia
50	1172c	—	Rodkiewicz Feliks	13	5223	—	Steczkw. i Pajdel	—	2492B	—	2492B	—	Rozen Hendryeta
51	1239	—	Ristow Karol	14	5227	—	"	—	5086	—	5086	—	Halber Aron
52	1172d	—	Luboiński małżonk.	15	5222	—	"	—	2313N	—	2313N	—	Pfeiffer bracia
53	1240	—	Drogowski Jan	16	5226	—	"	—	2278B	—	2278B	—	Ditwald Romuald
54	1172E	—	Ziontek Aleksander	17	5221	—	"	—	2273a	—	2273a	—	Junger i Szejtzer
55	1241a	—	Kunicki Jan	18	5225	—	"	12	2310c	—	2310c	—	Temler i Szwede
56	1172ef	—	Gantzwohl Ignacy	19	5220	—	"	—	2309a	—	2309a	—	"
57	1241	—	Celnikier	20	5224	—	"	—		—		—	"
59	1242	—	Sierpińska Helena	21	5219	—	"	—		—		—	"
61	1242a	—	Kaczorowski	22	5223	—	Chudzyński Wład.	—		—		—	"
63	1243	—	Biczuk małżonk.	23	5218	—	Steczkwski i Pajd	—		—		—	"
65	1243B	—	Martyni małżonk.	24	5222	—	Chudzyński Wład.	—		—		—	"
67	1244a	—	Hermanowscy małż.	25	5217	—	Jamiołkowski Jan	1	1147F	8	1147F	—	Dom exped. towarów
			Próżna.	26	5221	—	Chudzyński Wład.	2	17b2	—	17b2	—	Hantke Bernard
1	1370	8	Martwich Karol	27	5216	—	Jamiołkowski Jan	4	5092	—	5092	—	"
2	1065a	—	Istomin Wsiewołod	28	5220	—	Chudzyński Wład.	—	5189	—	5189	—	"
3	1405	—	Idelsohn	29	5215	—	Jamiołkowski Jan	6	1147k i 111	—	1147k i 111	—	"
4	1064g	—	Brzezińska Jadwiga	30	5219	—	Chudzyński Wład.	—	5418 i 9	—	5418 i 9	—	"
5	1081	—	Fałęcka Katarzyna	31	5214	—	Jamiołkowski Jan	8	1147ca/1	—	1147ca/1	—	Borman i Szwede
6	1064E	—	Goldfeder Adolf	32	5218	—	Chudzyński Wład.	—	1147B	—	1147B	—	Stummer
7	1081d	—	Braun Anna i Teod.	33	5213	—	Jamiołkowski Jan	—	1147I	—	1147I	—	Rogatki jerozolim.
8	1081c	—	Kajzerstajn małż.	34	5217	—	Pillaty Ksawery	—	1243a	—	1243a	—	Hermanowscy małż.
9	1081E	—	Nożyk	35	5212	—	Jamiołkowski Jan	—	1172	—	1172	—	Wilman
10	1081B	—	Idelsohn małż.	36	5216	—	Janasz Władysław	10	1172H	—	1172H	—	Rebalsey małżonk.
12	1081a	—	Neufeld Mozes	37	5211	—	Małcecki Julian	12	1172x	—	1172x	—	Kanc
14	1080	—	Flinkier Samuel	38	5215	—	Steczkwski i Pajd.	12a	5262	—	5262	—	Gostkie
			Przechodnia.	39	5210	—	Małcecki Julian	14	1172K	—	1172K	—	Wilman
1	953	7	Wawelberg Henryk	40	5214	—	Steczkwski i Pajd.	16	1172L	—	1172L	—	Brzozowski Kazim.
2	956	—	Levy Markus	41	5209	—	Jamiołkowski Jan	18	1038H	—	1038H	—	Kifer Michał
3	951 i 2	—	Wawelberg Henryk				Przeskok.	20	1038F	—	1038F	—	Dąbrowska Cecylja
4	949ab	—	Levy Eleonora	1	1354	—	Frackiewicz Wład.	22	1038G	—	1038G	—	Piotrowski
5	796	—	Sauve Michał	2	1355	10	Ogród szpit. Dz. Jez.	24	1038	—	1038	—	Zyskind Chaim
6	950a	—	Ludwig Aleksander	3	1354a	—	Szwambaum Maur.	26	1037	—	1037	—	Petrykowski Jan
7	797	—	Zielonka małżonk.				Przebieg.	—	992a	—	992a	—	Rutowski Francisz.
8	950B	—	Bersohn Jan	1	2191c	—	Gebethner Gustaw	—	913	—	913	—	Winnicki Antoni
10	955a	—	Janasch Jakób	2	2160	5/6	Jagodziński					—	Przyokopowa
			Przejazd.	3	5249 i 50	—	Rothaub Adam					—	za wałem między rogatk. Wołską a koleją
1	653 i 4	5/6	Helczyńska Józefa	4	2190	—	Kaznitza Walen. SS.					—	żelazną War. Wied.
2a	643	3	De Mylo Marji SS.	5	5252	—	Rothaub Adam	—	2070	7	2070	—	Plac miejski
3	652	5/6	Langer Franciszek	7	5250	—	Dambrod	—	3072	—	3072	—	Szetkiewicz Wanda

Numer polejny	Numer hipoteczny	Cyruk	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polejny	Numer hipoteczny	Cyruk	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polejny	Numer hipoteczny	Cyruk	Imię i Nazwisko Właściciela
17	5006	7	Barel Benjamin	14	2745a	11	Bakowski Henryk	27	1875	2	Czyżewski Tomasz
15	5007	—	Benisz Jakób	15	2755	—	Schmidt Szaja	28	2577	—	Jabłoński Francisz.
15a	3071i	—	Droga żelaz. W. W.					29	2546	—	
13	5008	—	Zerański Stanisław				Rozbrat.	30	2578 i 9	—	Luczyński Ignacy
13a	3071gh	—	Droga żelaz. W. W.				9	31	2545	—	Koralewski Ludwik
11	5009	—	Rambusch Gustaw	1	2985	9	Ogród Inst. Maryjsk.	33	2545	—	Szalupa wodna
9a	5170	—	Rechtband Chaim	2	3005 i 6a	—	Czerkasów Leonid	—	2522 do 2543	—	Zajęte na Cytadelę
9b	3110	—	" "	3	2984	—	Ogród Hr. Branick.				
9	5169	—	" "	4	3002a	—	Hr. Zamojski Zdzisł.				
3	3109	—	Potocki Konstanty	5	1730a	—	Hr. Branickiego SS.				
1	3108	—	Nekanowicz	6	3001a	—	Stor August	1	292 i 3	1	Rakowskiego F. SS.
1	3108	—	Zapałowicz	7	1730B	—	Hr. Branickiego SS.	2	282	—	Sobieścżak Łukasz
1	3108	—	Goldszmit Józef	8	3001B	—	Stör August	3	290	—	Plac miejski
16	3108	—	Kronenberg Leopold	9	1730c	—	Hr. Branickiego SS.	—	291	—	Downar Felicjan
16	3109	—	Wille i SS.	10	3001B	—	Hr. Ronikier Wiktor	4	283	—	Bytner i Smulscy
14a	3107a	—	Zerańscy małżonk.	12	3001	—	Kucharski Karol	5	289	—	Grymowscy SS.
—	3107a	—	Jelitys Jan	14	2998e	—	Frankfort Abram	6	284	—	Żukowski Szymon
140	3107B	—	Szymanowska Laura	16	2996	—	Ostrow. Resen. Rein.	7	288	—	Schlager Feliks
—	3107c	—	Włodkowskiego SS.	18	2996	—	" " "	8	288	—	Federenko Anna
—	3107d	—	Siedlanowscy	20	2996	—	" " "	9	286	—	Osińska Emilia
—	3207d	—	Rząca Andrzej	24	2995	—	Bevensee Jan	11	286	—	" " "
—	3107e	—	Witowski Walery	26	2989bc	—	Zaorski Franciszek	—	287	—	Plac miejski
—	3071k	—	Droga żelaz. W. W.	28	2988c	—	Lilpop Rau i Loew.	13	281	—	Wojna Józef
—	3071E	—	Scholtze i Rephan	30	2988c	—	" " "				
—	3071F	—	Witowskiego A. SS.	32	2988c	—	" " "				
—	3071E	—	" " "								
—	3071L	—	Droga żelaz. W. W.								
			Przyrynek.	1	1714a	9	Kranze Władysław	1	743a	7	Bank Państwa
1	1919	2	Samlicki Jan	2	1714a	—	Nagórny Antoni	2	471a	3	Hr. Przeddziecka M.
2	1882a	—	Dom rządowy	3	1714g	—	Lilpop Wiktor	3	748b	7	Gimnazjum rządowe
3	1918	—	Majorkowski Stanisł.	4	1714F	—	" "	4	471a	3	Hr. Przeddziecka M.
4	1883 i 4	—	Dom Starców i Kalek	5	1714I	—	Lasocka Natalja	5	744	7	Izba skarbowa
5	1917	—	Słomacki Józef	6	1714k	—	Hanszyk Klotylda	6	471e	3	Hr. Zamojski Aug.
6	1886 i 7	—	Raciewicz małż.	7	1714c	—	Sobańska Emilja	7	737 i 8	—	Helricha Jana SS.
7	1916	—	Radzicki Paweł	8	1714L	—	Ciechanowski Wład.	8	471f	—	Hr. Zamojski Aug.
8	1888	—	Riezenman Moszek	9	1714N	—	Zbiewska Tekla	10	471g	—	Flatau Aleksander
9	1913	—	Rakowscy SS.	10	1714o	—	Józefowicz Michał	12	471h	—	Lessera Daniela SS.
10	1889	—	Śmiechowscy Ignacy	12	5213	—	Załęscy małżonk.	14	742	—	Waskiewicz Achilles
11	1915	—	Urban małżonkowie	14	1714p	—	Gerszów Adolf	16	741	—	Modrzewa Izr. SS.
12	1890 i 1	—	Przybyłowicz Marja					18	740	—	Gabrysielaw małż.
13	1914	—	Lange Józef					20	739b	—	Bornsteina Jak. SS.
15	1911 i 2	—	Wąsowicz Władysł.								
17	1864	—	Goldfain Jakób								
—	1892 do 1910	—	Zajęte na Cytadelę								
			Ptasia.								
1	957	7	Błaś Lejzer	1	2563	2	Scjdenbaut. i Orzech	1	1364	10	Natanson Jak. SS.
2	948a	—	" "	2	2564a	—	Stępiński Wacław	2	1403	—	Zwan Aniela
3	954	—	Gutgold Lewi	3	2562	—	Wachman Szajndla	3	1369	—	Natanson Ludwik
4	948	—	Błaś Jankiel	4	2565ab	—	Krzyżanowska Emil.	5	1402	—	Komar Gacki Stan.
6	953	—	Wawelberg Henryk	5	2561	—	Waszkiewicz małż.				
			Radna.	6	2566	—	Elkenbaum Jusek				
1	2811B	11	Borkowski i Tarłow.	7	2560	—	Krzyżanowska Emil.	1	1920 i 1B	2	Śniadowscy SS.
2	2749a	—	Kozieradzki Piotr	8	2567 i 8	—	Kaftal Józef	2	1923	—	Zwolińska Matylda
3	2762	—	Gepner	9	2557 i 8	—	Tomaszewski Feliks	3	1920	—	Dom schron. starców
4	2763	—	Ziemiański Feliks	10	2569	—	Kaftal Józef	4	1924	—	Stypulkowscy małż.
5	2761 i 2	—	Gepner Helena	11	2556	—	Krzyżanowska Emil.	6	1925	—	Michniewicz SS.
6	2764	—	Ziemiański Feliks	12	2569	—	Lisicki Józef	8	1886 i 7	—	Raciewicz SS.
7	2760	—	Pawłowicze małżon.	13	2555ab	—	Krzyżanowska Emil.				
8	2747	—	Mück małżonkowie	14	2570	—	Gulczyński Stanisł.				
9	2759	—	Śliwiński Kazimierz	15	314	—	Klaszt. Sakramentek	1	1809a	2	Licht Icek
10	2746	—	Mück małżonkowie	16	2571 i 2	—	Kwasieberski Wład.	2	1808	—	Goldwasser Gimpel
11	2759	—	Śliwiński Kazimierz	17	2554	—	Klińska Franciszka	3	2178	—	Krzyszowski Jan
12	2745a	—	Süssman Chajes	18	2573	—	Kruk Estera i Jakób	4	1808	—	Goldwasser Gimpel
13	2758	—	Forthell SS.	19	2553	—	Drzażdżewski Fel.	5	2178c	—	Landoberg bracia
				20	2574	—	Smoczyńska Rozalja	6	1863a	—	Ochrona Maryjska
				21	2551	—	Baliński Karol	7	2178a	—	Roschar Majer
				22	2549	—	Smoczyńska Rozalja	8	2179b	—	Iwrej Szulim
				23	2549	—	Epstein Jan	9	2177	—	Folmana Jakóba SS.
				24	2575	—	Polkowscy SS.	10	2179B	—	Abramowicz Frań.
				25	2547 i 8	—	Kruk Estera i Jakób	11	2177	—	Folmana Jakóba SS.
				26	2576	—	Nawroń Ludwika	12	2180	—	Szp. Ś-go J. Bożego

Num. polcejszy	Numer hi-poteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela	Num. polcejszy	Numer hi-poteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela	Num. polcejszy	Numer hi-poteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
13	2177	2	Folmana Jakóba SS.	10	1380	8	Rychłowski Ksaw.	77	1147ac	8	Plac Lessera Stanis.
14	2180	—	Szp. Ś-go J. Bożego	11	1438	—	Filipkows. i Wojcie.	78	1147T	—	Grün Józef Ludwik
15	2177	—	Folmana Jakóba SS.	12	1380	—	Rychłowski Ksaw.	79	1147d i 1	—	Plac Lessera Stanis.
16	2180	—	Szp. Ś-go J. Bożego	13	1491	—	Halpern Daniel	80	1147w	—	Lange Julja
17	2177	—	Folmana Jakóba SS.	14	1485	—	Burgrafa Henr. SS.	81	1147dII	—	Plac Lessera Stanis.
19	2176a	—	Modrzew Samuel	15	1400	—	Loretz małżonkowie	82	5112	—	Felsy Lewek i Jos.
21	2176c	—	Falbaum SS.	16	1484	—	Kappe Leopold	83	1147ac	—	Plac Lessera Stanis.
23	2176c	—	" "	17	1490d	—	Loretz małżonkowie	84	1147h	—	Plac Stummer Maryi
			Senatorska	18	1488	—	Hornowski Czesław	85	1147d	—	Spół. bud. dom. rzem.
				19	1490a	—	Sobolewski Piotr	87	1147dI	—	Kozłowski i Potkańs.
1	457	1 ¹¹	Lysakowski Józef	20	1482	—	Wiśniewski Piotr	89	1147dII	—	" "
—	458	1	Plac miejski	21	1490B	—	Nowiński Leopold	91	1147dIII	—	Michelis Krystjan
2	497b	1	Bujno Stanisław	22	1481	—	Szymański Lambert	91	1147d1617d	—	Borman i Szwede
3	455 i 6	1 ¹¹	Jung Selma	23	1490c	—	Paul Józef				Skórzana.
4	496	3	Piotrowski Henryk	24	1480	—	Nawarscy małżonk.				
5	454	3	Fedorowska Anna	25	1489a	—	Lothe Benc. i Lew.	2	962	8	Roesler Karol
6	459	3	Piotrowski Henryk	26	1479	—	Rajkiewicz małż.	4	983 i 4	—	Świerkowski Wiktor
7	453	3	Zaremba Klement.	27	2489B	—	Lothe Benc. i Lew.	6	984a	—	Feinmesser Lipa
8	459	3	Thieme Stefan	28	1478	—	Kozłowscy małżon.	8	973	—	Ryttendorf Władysł.
9	452	1 ¹¹	Hönigsmann Michał	29	1489	—	Rejneke Zofia	10	961/974	—	Bergsohn Samuel
10	460	3	Zandbange Al SS.	30	1477	—	Stiller i Blechschm.	12	962	—	Grodzicki August
11	461	1 ¹¹	Piotrowskiego SS.	31	1488	—	Komarnicki Tytus				Składowa.
12	461	3	Wierzbička Marja	32	1476	—	Łazowerta i Lżb. SS.				
13	480	3	Szuster Antoni	33	1487	—	Geberta Lngw. 8S.	1	1582N	8	Wojno Mikołaj
14	462	6 ¹	Magistrat m. Warsz.	34	1475	—	Regirer Pinkus	2	1582e;38	—	Hoser Piotr
15	479	1 ¹¹	Dom Zarz. Wojskow.	35	2487a	—	Klejnadel i Gordon	3	5291	—	Łapiński Franciszek
16	463	3	Zarz. Ober Policmaj.	36	1475a	—	Gutheim Froim	4	1582e;37	—	Zbraniecki Jan
17	478	1 ¹¹	Szmajke Fryderyk	37	1486a	—	Plac Lessera Stanis.	5	1582e1	—	Łapiński Franciszek
18	464 i 5	3	Dom PP. Kanonicz.	38	1473 i 4	—	Kochen, Hantke i Br.	6	1582e;38	—	Hoser Piotr
19	477a	1 ¹¹	Bogk Karol	39	1486a	—	Plac Lessera Stanis.				Sierakowska.
20	466	3	Brun Stanisław	40	1473 i 4	—	Kochen, Hantke i Br.				
21	476a	1 ¹¹	Dom rządowy	41	1486a	—	Plac Lessera Stanis.	1	2191R	4	Brzoza Salomon
22	467a	3	Lesser Levi	42	1473 i 4	—	Kochen, Hantke i Br.	2	5247a	—	Rothaub Adam
23	474 i 5	1 ¹¹	Dom rządowy	43	1486a	—	Plac Lessera Stanis.	3	2191s	—	Krajterkraf Hersz
24	467b	3	Spieß Stefan	44	1473 i 4	—	Kochen, Hantke i Br.	4	2191a	—	Rothaub Adam
25	474 i 5	1 ¹¹	Dom rządowy	45	1486a	—	Plac Lessera Stanis.	5	2191P	—	Szkop Józef
26	467b	3	Lapière Henryk	46	1472	—	Sarnowicz Jan	6	2191a	—	Rothaub Adam
27	478b	1 ¹¹	Nepros August	47	1486a	—	Plac Lessera Stanis.	7	2191EMNO	—	Zarz. Kolei konnych
28	468 i 9	3	Kaftal Izydor	48	1471	—	Krajewski Antoni	8	5253 i 4	—	Towarz. Kolei kon.
29	473a	1 ¹¹	Brühl	49	1486a	—	Plac Lessera Stanis.				Ślepa.
30	468 i 9	3	Kaftal Izydor	50	1470	—	Rychter Karol				
31	473a	1 ¹¹	Dom prob. Ś. Anton.	51	1486a	—	Plac Lessera Stanis.	1	297 i 8	4	Chybowskiego A. SS.
32	470	3	Rosen Henryeta	52	1469	—	Konstabl Wilhelm	2	299	—	Wrześniewski Julj.
33	473d	1 ¹¹	Sejdel Maurycy	53	1486a	—	Plac Lessera Stanis.	3	530 i 1	—	Lilpop Franciszek
34	471c	3	" "	54	1486a	—	Levy Markus	4	300	—	Przyborowska Bron.
35	472	1 ¹¹	Hr. Zamojski Tom.	55	1147be	—	Plac Lessera Stanis.	5	529B	—	Lilpop Franciszka
36	471a	3	Resursa knpiecka	56	1468	—	Piaskowski M.	6	300B	—	Walewski Władysł.
37	953	7	Janasz Jakób	57	1141he	—	Plac Lessera Stanis.	7	528	—	Tok Stanisława
38	471b	3	Sejdel Maurycy	58	1467a	—	Bersohn i Bauman	8	301	—	Iżycki Kourad
40	471a	3	Hr. Przezdziecka M.	59	1147be	—	Plac Lessera Stanis.	9	300a	—	Przyborowska Bron.
			Sewerynow.	60	1467	—	Kunicki Ludwik	10	302 i 3	—	Rakowski Francisz.
				61	1147be	—	Plac Lessera Stanis.	11	524	—	Bieńkowscy małżon.
1	2779B	10	Gruszeccy małżon.	62	1091a	—	Feleńska Marja	12	304	—	Flaszynscy SS
2	2765B	—	Podymowski Stanis.	63	1147be	—	Plac Lessera Stanis.	14	305	—	Arciszewski Ludwik
3	2766B	—	" "	64	1092a	—	Finkelhausa SS.				Śliska.
4	2779	—	Hr. Uruski Seweryn	65	1091be	—	Plac Lessera Stanis.				
			Sienna.	66	1092I	—	Berger i Graff	1	1437	8	Rychłowski Ksaw.
1	1492B	8	Frackiewicz Wład.	67	1001be	—	Plac Lessera Stanis.	2	1436	—	Wagner Szmul
2	1380	—	Tokar Judka	68	1092c	—	Kwieciński Józef	3	1437	—	Rychłowski Ksaw.
3	1492a	—	Okoń Marcin	69	1090d	—	Niemirycz Juljusz	4	1436a	—	Wagner Szmul
4	1879a	—	Tischlera Anton. SS.	70	1092d	—	Chmielarz Izrael	5	1485	—	Burgrafa Henr. SS.
5	1418	—	Halberstam Henryk	71	1090h	—	Krzykowska Aniela	6	1436a	—	Kahla Fryder. SS.
6	1417	—	Sokołowskiego I. SS.	72	1147B	—	Plac Lessera Stanis.	7	1485	—	Burgrafa Henr. SS.
7	1418	—	Halberstam Henryk	73	1090e	—	Grundland bracia	8	1450	—	Kahla Fryder. SS.
8	1417a	—	Blüth Gerszon	74	1147B	—	Plac Lessera Stanis.	9	1484	—	Kapp Leopold
9	1488	—	Filipkows. i Wojcie.	75	1090e	—	Grundland bracia	10	1451	—	Oweigenhaft
				76	1147b	—	Plac Lessera Stanis.	11	1483	—	Hornowski Czesław

Numer polcejnny	Numer hipoteczny	Cyrkult	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polcejnny	Numer hipoteczny	Cyrkult	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polcejnny	Numer hipoteczny	Cyrkult	Imię i Nazwisko Właściciela
12	1452	8	Borkowski Otton	17	2499	5/6	Cholewicki Aleksan.	25	1289a	10	Szejbler Anna
13	1482	—	Wiśniewski Piotr	18	2487d	—	Regirer bracia	26	2982c	—	Mirecka Helena
14	1453	—	Druet Kazimierz	19	2498 i 9	—	Gajewska Ludwika	27	1288	—	Przepiórka Izrael
15	1481	—	Szymański Lambert	20	2487	—	Jeziorowska Honor.	28	2982B	—	Mirecka Helena
16	1454	—	Garbińskiego J. SS.	21	2497	—	Szmarowscy bracia	30	1290	—	Hr. Branickiego SS.
17	1480	—	Nawarscy małżon.	22	2488a	—	Majzels Jozek	32	1290	—	" "
18	1455B	—	Hinz Józef	23	2496	—	Sikorscy małżonk.	34	1290	—	" "
19	1479	—	Rajkiewicz małż.	24	2346	—	Szetkiewicz Wanda				
20	1455	—	Goldhirsch i Goldst.	25	2495	—	Kalina Eljasz				
21	1478	—	Kozłowska Felicys.	26	2332	—	Kling Adolf				
22	1455	—	Goldhirsch i Goldst.	27	2494	—	Szpidbaum Ruchla		2220cdefg	5/6	Domy zaj. na Cytad.
23	1477	—	Stiller i Blechschm.	28	2489	—	Reiff Rudolf				
24	1456	—	Flechgsik małżonk.	29	2493a	—	Rodacha Mordki SS.	1	3033	9	Deler małż.
25	1476	—	Lazowerta i Izb. SS.	30	2490	—	Hański Jan	2	2947a	—	Dom miejski
26	1457	—	Plac Kaweckiego	31	2482	—	Siemion Abram	3	3033	—	Deler małż.
27	1475	—	Regirer Pinkus	32	2491a	—	Friedman Aron	4	2947B	—	Rapaport
28	1458	—	Bauman Paulina	33	2492 i 2295c	—	Siemion Abram	5	2945 i 6a	—	Szydelko Lejzor
29	1475a	—	Gutheim Efroim	34	2492B	—	Magazyny wojskowe	6	2948	—	Fajans Maurycy
30	1459	—	Zadębowscy małż.	35	2492a	—	Piekarnia wojskowa	7	2937	—	Hr. Zamojski Zdzisł.
31	1473 i 4	—	Kohen, Hant. i Brün.	36	2491B	—	Majewscy małżonk.	8	2948	—	Hr. Zamojski Zdzisł.
32	1460	—	Tytz Konstancyjna	37	2491d	—	Domańscy małżonk.	9	2937 i 3035	—	Hr. Zamojski Zdzisł.
33	1473 i 4	—	Kohen, Hant. i Brün.	38	2491c	—	Janiszewski Karol	10	2949	—	Janasz Jakób
34	1461	—	Sejdlitz Abram	39	5081B	—	Suchanow Dymitry	11	2944	—	Bagdach Jan
35	1473 i 4	—	Kohen, Hant. i Brün.	39a	5082	—	Bibików małżonk.	12	2950	—	Janasz Jakób
36	1462B	—	Sokołowski Antoni	40	2171 I	—	Zachler Bronisław	13	2943a	—	Cieplowski Józef
37	1473 i 4	—	Kohen, Hant. i Brün.	41	5079	—	Szejngold Wolf	14	2951	—	Głuchowski Paweł
38	1196e	—	Zylbergleit i Birnbl.	42	2171	—	Lotto małżonkowie	15	2943	—	Okręt
39	1472	—	Sarnowicz Jan	43	2313N	—	Pfeiffer bracia	16	2952 i 2917	—	Dom rządowy
40	1196d	—	Talko Teofila	44	2311 I	—	Bajer Berek	17	2942	—	Okręt
41	1471	—	Krajewski Antoni	45	2311	—	Pfeiffer bracia	18	2953	—	Solberg Benjamin
42	1463	—	Karczmarzka Cecyl.	46	2313a i 5	—	Szpiro Szaja	19	2941	—	Okręt
43	1470	—	Rychter Karol	47	2311	—	Pfeiffer bracia	20	2954	—	Solberg Benjamin
44	1463	—	Karczmarzka Cecyl.	48	2313ab/6	—	Gajewska Józefa	21	2940	—	Wizel Maurycy
45	1469	—	Konstabl Wilhelm	49	2311	—	Pfeiffer bracia	22	2955	—	Krauze Aleksander
46	1464B	—	Ottowicz Edmnd	50	2313a/12	—	Pekalski Antoni	23	2938a	—	Warszawska przed.
47	1468a	—	Levy Markus	51	2311	—	Pfeiffer bracia	24	2956	—	Dom miejski
48	1464a	—	Kalwary Wolf	52	2311aXI	—	Weigle Wilhelm	25	2937	—	Trotschel Ferdyn.
49	1468	—	Piaskowski	53	2311	—	Pfeiffer bracia	26	2957	—	Hirszbein Mindla
50	1464	—	Ejdziatowicz Helena	54	2313abV	—	Rechtband Abram	27	2936	—	Wiśniewski Aleks.
51	1467a	—	Bersohn i Bauman	55	2311	—	Pfeiffer bracia	28	2958	—	Lewenberga L. SS.
52	1464c	—	Friedman Moszek	56	2311La	—	Gertz Julja	29	2935	—	Wiśniewski Aleks.
53	1467	—	Kunicki Ludwik					30	2958	—	Lewenberga L. SS.
54	1465	—	Drożęńska Aniela					31	2933	—	Wiśniewski Aleks.
55	1091a	—	Faleńska Marja	1	1751	10	Ogród szp. Ś. Łazar.	32	2958	—	Lewenberga L. SS.
56	1465a	—	Koenig Teofil	2	3041B	—	Lilpop, Rau i Loew.	33	2934c	—	Dom rządowy
58	1466	—	Brock Juljus Dan.	3	1286B	—	Wolkiewicz Wład.	34	2959	—	Bloch Jan Gotlib
60	1466a	—	Kieszkowski Henryk	4	2913a	—	Bloch Jan Gotlib	35	2933c	—	Lewenberga L. SS.
62	1090a	—	Szydman Henryk	5	5320	—	Petsch W.	36	2959	—	Bloch Jan Gotlib
64	1090a	—	" "	6	2909	—	Zakł. leczn. Ś. Elżb.	37	2932	—	Sobolewska Anna
				7	2979i	—	Grabowscy małżon.	38	2960a	—	Kajser SS.
				8	2982af	—	Instytut Oftalmiczny	39	2931	—	Werner Emil
				9	2979h	—	Lachnicki Ignacy	40	2961	—	Lilpop, Rau i Loew.
1	2442	5/6	Tejtelbaum SS.	10	2982eg	—	Hr.Zamojski Konst.	41	2929 i 30	—	Wawra Agnieszka
2	2441	—	Brznska małżonk.	11	2979g	—	Lachnicki Ignacy	42	2961	—	Lilpop, Rau i Loew.
3	2442a	—	Walfisz Jeruchim L.	12	2982dh	—	Drac Adam	43	2929a	—	Grosbaum SS.
4	2441B	—	Bukszpan Fajga	13	2979p	—	Kowalski Jan	44	2962 i 3	—	Kijewski Jan
5	2443a	—	Nowca Władysław	14	2982e i 1	—	Mirecka Helena	45	2928	—	Mühlstein
6	2441c	—	Siedler Franciszek	15	2979e	—	Kreczyński Błażej	46	2962 i 3	—	Kijewski Jan
7	2434B	—	Złoty-kamień Gnojn.	16	2982c	—	Mirecka Helena	47	2927a	—	Olszewscy SS.
8	2441d	—	Krantz Jakób	17	2979a	—	Mierzyński Antoni	48	2964 i 5	—	Deübel Henryk
9	2443c	—	Ruszkowscy małżon.	18	2982e	—	Mirecka Helena	49	2926	—	Janasz Jakób
10	2431a	—	Bogdański Julian	19	2979B	—	Korzybski Zdzisław	50	2966 i 7	—	Bukowski i Szeryn.
11	2400a	—	Kalinowski Maksym.	20	2982e	—	Mirecka Helena	51	2925	—	Rejchman Edward
12	2485	—	Niwet Benno	21	2979c	—	Dom Towarz. Dobr.	52	2966 i 7	—	Bukowska i Szeryn.
13	2400	—	Ekerkunst Julian	22	2982c	—	Mirecka Helena	53	2924	—	Bewensse Karol
14	2486	—	Niwet Antonina	23	2979d	—	Czarnomski Stefan	54	2968	—	Zbrowski
15	2387	—	Tchórzewski Eugen.	24	2982c	—	Mirecka Helena	55	2921 i 2	—	Janasz Jakób
16	2487	—	Kicki Franciszek								

Smutna.

Domy zaj. na Cytad.

Solec.

9 Deler małż.
 Dom miejski
 Deler małż.
 Rapaport
 Szydelko Lejzor
 Fajans Maurycy
 Hr. Zamojski Zdzisł.
 Fajans Maurycy
 Hr. Zamojski Zdzisł.
 Janasz Jakób
 Bagdach Jan
 Janasz Jakób
 Cieplowski Józef
 Głuchowski Paweł
 Okręt
 Dom rządowy
 Okręt
 Solberg Benjamin
 Okręt
 Solberg Benjamin
 Wizel Maurycy
 Krauze Aleksander
 Warszawska przed.
 Dom miejski
 Trotschel Ferdyn.
 Hirszbein Mindla
 Wiśniewski Aleks.
 Lewenberga L. SS.
 Wiśniewski Aleks.
 Lewenberga L. SS.
 Wiśniewski Aleks.
 Lewenberga L. SS.
 Lewenberga L. SS.
 Dom rządowy
 Bloch Jan Gotlib
 Lewenberga L. SS.
 Bloch Jan Gotlib
 Sobolewska Anna
 Kajser SS.
 Werner Emil
 Lilpop, Rau i Loew.
 Wawra Agnieszka
 Lilpop, Rau i Loew.
 Grosbaum SS.
 Kijewski Jan
 Mühlstein
 Kijewski Jan
 Olszewscy SS.
 Deübel Henryk
 Janasz Jakób
 Bukowski i Szeryn.
 Rejchman Edward
 Bukowska i Szeryn.
 Bewensse Karol
 Zbrowski
 Janasz Jakób

Numer policyjny	Numer hipoteczny	Cyrknt	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer policyjny	Numer Li-poteczny	Cyrknt	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer policyjny	Numer hipoteczny	Cyrknt	Imię i Nazwisko Właściciela
56	2970 i1	9	Sporny Józef	4	1548a	8	Zaremba małżonk.	19	42	1	Kabatnik Józef
57	2921 i2	—	Janasz Jakób	5	1509	—	Mieszkowska Teod.	20	60	—	Wilczana Michał SS.
58	2970 i1	—	Sporny Józef	6	1510a	—	Moraczewski Hipolit	21	43	—	Zbikowscy małż.
59	2919 i20	—	Kijewski i Scholtze	7	1486E	—	Wawalberg i Rotw.	22	59	—	Gebaner Augusta
60	2972	—	Pruchalscy małż.	8	1510	—	Niedzielska Walent.	23	44	—	Kabatnik małżonk.
61	2920a	—	Dom Parafi Ś. T.	9	1486B	—	Łęska Anna	24	58	—	Łomrantz Moszek
62	2973	—	Zalewska Lucyna	10	1487bcd	—	Jelska Zofia	25	45	—	Baum Emilja
63	2917 i18	—	Dom rządowy	11	1486e	—	Kranse Jan August	26	57/180	—	Zaszczyński Karol
64	2974a	—	Czupkowska Anna	12	1487	—	Jelska Zofia	27	46	—	Fukier Teofil
65	2916a	—	Ahrens Henryk	13	1486a	—	Lesser Stanisław	28	56	—	Myśluborski Tymot.
66	2974B	—	Kowal małż.	14	1487	—	Jelska Zofia	29	47	—	Belkie Edward
67	2915B	—	Perl Herman i Syn	15	1473 i4	—	Kohen, Hantke i Br.	30	55	—	Wilczana Mich. SS.
68	2975	—	Argera Józefa SS.	16	1487a	—	Klejnadel i Gordon	31	48	—	Strycharzewski Fr.
69	2915d	—	Biskupskiego Józ.	18	1475a	—	Gutheim Froim	32	54	—	Rakowskiego L. SS.
70	2976	—	Bliźniński Piotr	—	—	—	—	34	53	—	Kwiatkowska Julja
71	2915c	—	Kulikowski Henryk	—	—	—	—	36	52	—	Rynas Karolius
73	2914	—	" "	1	2688a	1	Leśniewscy małż.	38	51	—	Holec Ludwik
75	2914	—	" "	2	2664	—	Multanowski Andr.	40	50	—	Białowas małżonk.
77	2914	—	" "	3	2688B	—	Mück Wilhelm	42	49	—	Ciszewski Maksym.
79	2913	—	Epstein Mieczysław	4	2665	—	Multanowski Andr.	—	—	—	—
81	2913a	—	Młyn parowy Blocha	5	2663	—	Koelitz Marji SS.	—	—	—	—
83	2911 i12	—	Lilpop Karol	6	2666	—	Borowski Józef	1	2232	4	Cwajszporn Berek
86	2910	—	Towarz. rękodzieln.	7	2652	—	Biljou Małgorzata	2	2311	5/6	Kapelińskiego A. SS.
87	2910	—	Waligórski	8	2645	—	Ehstain Dawid	3	2232 B	4	Gelbron Izaak
89	2909	—	Towarzystwo Czer.	9	2661	—	Majblat Izrael	4	2311	5/6	Kapelińskiego A. SS.
91	2909	—	" "	—	—	—	—	5	2232a	4	Welt Symcha
93	2908	—	Fajgenbanm Mordka	—	—	—	—	6	2311	5/6	Kapelińskiego A. SS.
95	2907a	—	Dom rządowy	1	1147k	8	Czajkowsk. J. SS.	7	2232n	4	Kowalska Emilja
97	2909a	—	Lawendel Izidor	2	5272	—	Liedtke Aleksander	8	2311	5/6	Kapelińskiego A. SS.
99	2906	—	Nowacki Modest	3	1147k	—	Czajkowsk. J. SS.	9	2265	4	John Gotlib
101	2905	—	Mejsling Henryk	4	5270	—	Pl. Chodowiec. Ant.	10	2311	5/6	Kapelińskiego A. SS.
103	2904	—	" "	5	1147k	—	Czajkowsk. J. SS.	11	2866	4	John Gotlib
105	2902 i3	—	Szpotkański Francisz.	6	5000	—	Jastrzebacy małż.	12	2311	5/6	Kapelińskiego A. SS.
107	2901	—	Szachmaciński Józ.	7	1147kI	—	Hantke Bernard	13	2266	4	Lewenthal Kiwa
109	2900	—	Kopański Konstanty	8	5001	—	Przemyscy małż.	14	2311	5/6	Kapelińskiego A. SS.
111	2899	—	Cenglera Faust. SS.	9	1147kII	—	Hantke Bernard	15	2269	4	Lewental Kura
113	2898	—	Schnajder Henryk	10	5061	—	Gerlach małżonk.	16	2311	5/6	Kapelińskiego A. SS.
115	2897	—	Samlicki Jan	11	1147kIII	—	Hantke Bernard	17	2269	4	Lapidus Wolf
117	2867	—	Komierowski Frań.	12	5062	—	Norblin i Heurteux	18	2311	5/6	Kapelińskiego A. SS.
—	—	—	Solna.	14	5051	—	Rajchman Józef	19	2218 i9	4	Plac rządowy
1	756	7	Gajer Walenty	16	1147ea 1	—	Borman, Szw. i Tem.	20	2311B	5/6	Salerno de Colonna
2	813	—	Zejbig Karolina	—	—	—	—	21	2218 i9	4	Plac rządowy
3	812	—	Lange Grzegorz	1	913	2	Styczakowska Kat.	22	2311B1 2	5/6	Dutkiewicz Julja
4	814	—	Suska Franciszka	2	314	—	Klasztor PP. Sakr.	23	2218 i9	4	Plac rządowy
5	811	—	Wicher Berek	3	1870 i1	—	Dom Towar. Dobr.	24	2311c	5/6	Szwede Władysław
6	815	—	Żurkowscy	4	1872	—	Progimnazjum żeń.	25	2218 i9	4	Plac rządowy
7	810	—	Wolberg	—	—	—	—	26	2311c	5/6	Szwede Władysław
8	816	—	Finkelkrant Szmul	—	—	—	—	27	2312	—	Kaczynska Marcella
9	809	—	Brachfeld Jakób	1	95	1	Gołembowski Józef	28	2311c	—	Szwede Władysław
10	817	—	Lukseuburg Juljan	2	69	—	Kurezyński Stanisł.	29	2312a	—	Sikorski Józef
11	808	—	Nisenschal	3	36	—	Wiśniewski Karol	30	2311c	—	Szwede Władysław
12	818	—	Tarnowski Jan	4	68	—	Kulewscy SS.	31	2312a	—	Sikorski Józef
13	807	—	Staszewski Wilch.	5	37	—	Sarnowicza Jana SS.	32	2309a	—	Temler i Szwede
14	819	—	Stentzel Ludwik	6	67	—	Kulewscy Stanisław	33	2312a	—	Sikorski Józef
15	806	—	Rotmil Abram	7	38	—	Kuśmierski	34	2309a	—	Temler i Szwede
16	820	—	Melech Jakób	8	66	—	Otto małżonkowie	35	2312a	—	Sikorski Józef
17	805	—	Halpern Saul	9	39	—	Krygiera Łukasz. SS.	36	2309a	—	Temler i Szwede
18	715	—	Hufnagel i Walfisz	10	65	—	Holec Ludwik	37	2171F	—	Koziciński Juljan
19	714	—	Rotmil Abram	11	40	—	Adamsy SS.	38	2309a	—	Temler i Szwede
20	715	5/6	Hufnagel i Walfisz	12	64	—	Olszewski Tomasz	39	2171a	—	Bogdański Adam
21	714	7	Rotmil Abram	13	8	—	Minde SS.	40	2309a	—	Temler i Szwede
—	—	—	Sosnowa.	14	63	—	Czerwińska Zuzan.	41	2171a	—	Siwek Lewek
1	1549M	8	Ręczlewski Ludwik	15	119ab	—	Szymanowska Marja	43	2171a	—	Langman Josek
2	1548	—	Zaremba małżonk.	16	62B	—	Wolskie Klem. i L.	45	2171aa	—	Gout Grzegorz
3	1509B	—	Maślankiewicz Ad.	17	41	—	Habielski Ignacy	47	2171a	—	Derkowicz Estera
—	—	—	—	18	61	—	Maja Rafała SS.	49	2171a i4	—	Rubin Fejga
—	—	—	—	—	—	—	—	51	2171a i1	—	Himmel Josek

Sowia.

Sowia.

Srebrna.

Stara.

Stare miasto.

Stawki.

Numer polscy	Numer hipoteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
53	2171a i 2	5/6	Iwanów małżonk.
55	2171aIII	—	Planzman Berek
57	2171g	—	Walfisz i Hufnagiel
59	2171d	—	Kozieradzki Stan.
61	5363	—	Słońscy małżonk.
63	5364	—	Dąbrowscy małżon.
65	2273a	—	Ogr. Świnarskiej M.
67	2272a	—	" "
69	2273a	—	" "
71	2273a	—	" "
73	2273a	—	" "
75	2273a	—	" "
77	2273a	—	Bracia Jnnger
79	2273a	—	" "
Świętojańska.			
1	27	1	Szczyński Andrzej
2	2	—	Szprynger Francisz.
3	26	—	Kiwerski Jan
4	3	—	Plocer Ludwika
5	25	—	Wawra Agnieszka
6	88	—	Fejhenblat Joachim
7	23 i 4	—	Krena Franciszka
8	6 i 7	—	Bractwo Niemieckie
9	23 i 4	—	Krenn Franciszka
10	8	—	Minde SS.
11	22	—	Naowczyńskiogo SS.
13	20 i 1	—	Słupska Helena
15	19ab	—	Borodiczca SS.
17	18	—	Białowas małżon.
19	17	—	Babezyczny małż.
21	16	—	Kozicka Emma
23	15	—	Frackiewicz Józef
25	14	—	Stefanicki Józef
27	13	—	Smoleński Jan
29	12	—	Kabatnik Józef
31	11	—	" "
33	10	—	Pleszczyńska Fort.
Świętojerska.			
1	273	2	Brykner Stanisław
2	242	—	Kasman Isueher
3	274	—	Szwotzer Wilhelm
4	1764	—	Szmideckij K. SS.
5	542	—	Niemyska Józefa
6	1766	—	Lilpop Rau i Loe.
7	543ab	—	Margulesa Szai SS.
8	1765	—	Rożański Daniel
9	543ab	3	Margulesa Szai SS.
10	1766	2	Lilpop Rau i Loe.
11	545	3	Boghan Ferdynand
12	1767	2	Fritsche Wł. i Wil.
13	1790ab	3	Nowińscy
14	1768	2	Rozenthal małżonk.
15	549	3	Dom rządowy
16	1769	2	Walfisz Aron
17	1789	3	Winnicy małżon.
18	1769a	2	Walfisz Aron
19	1788	3	Wilczyński Wł. SS.
20	1769B	2	Walfisz Aron
21	1782	3	Bortman Izrael
22	1771a	4	Walfisz Aron
23	1780	3	Datnyer Szlama
24	1772	4	Bzowskiego Jana SS.
25	1781	3	Datnyer Szlama
26	1773	4	Targoński Józef
28	1774	—	Izyckiej Karol. SS.

Numer polscy	Numer hipoteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
30	1775	4	Nadziei Izydora SS.
32	1776a	—	Szpiry Józefa SS.
34	1771	—	Glas Markus
36	1778a	—	Web Mozes
38	1778c	—	Rosenfeld Arnold
40	1778d	—	Zarzycka Francisz.
42	1770	—	Blüth Kaufman
44	2264	—	Goldwejtza Nat. SS.
Święto-Krzyzka.			
1	1247	10	Semadeniego A. SS.
2	1246	—	Szumilin Mikołaj
3	1345B	—	Rutkowska Tekla
4	2322	—	Gierymka Ludwika
5	1345a	—	Grużewska Ludwika
6	1323	—	Godecycy małżonk.
7	1344	—	Budzyński Jan
8	1324	—	Czepiński Michał
9	1343	—	Hammer Karolina
10	1325a	—	Fater Ludwik
11	1342	—	Popiel Władysław
12	1245a	—	Dom rządowy
13	1341	—	Sokołowskiego Fr.
14	1225a	—	Leowental Salomon
15	1340	—	Leowe Adolf
16	1326a	—	Regelman Salomon
17	1339	—	Mirowski Zygm.
18	1346G	—	Zwan Walenty
19	1338	—	Wicherty Jul. i Wln.
20	1346H	—	Wetter Karol
21	1337	—	Kantor pocztowy
22	1346e	—	Strawiński Stanisł.
23	1335	—	Sz. Dzieciatka Jezus
24	1352B	—	Hr. Ostrowski Stan.
25	1335a	—	Dom Szp. Dziec. Jez.
26	1352B	—	Hr. Ostrowski Stan.
27	1334B	—	Daszewska Eleonor.
28	1352B	—	Hr. Ostrowski Stan.
29	1334a	—	Dąbrowska Marja
30	1352B	—	Hr. Ostrowski Stan.
31	1333	—	Klemensow. L. SS.
32	1327a	—	Adolph Julian
33	1332a	—	Hr. Pusłowska Jad.
34	1327B	—	Bernhard
35	1331ab	—	Petrykowski Adolf
36	1366 i 7	—	Bekerman Rufin
37	1400	—	Krzysztopolski Kl.
38	1366 i 7 (1320a)	—	Bekerman Rufin
39	1376	—	Sawicka Otylja
40	1366 i 7	—	Bekerman Rufin
41	1330 i 1430	—	Dembowska Laura
42	1328	—	Hinz Marja
43	1413	—	Hirsfeld Raych i B.
44	1401	—	Komar Władysław
46	1375	—	Pszczółkowska Mar.
48	1329a	—	Brühl
50	1324B	—	Pietruszewska
52	1244B	—	Bracia Polakiewicz
54	1244B	—	" "
Szara.			
1	2993	9	od Czern. do Rozbrat
2	2992	—	Tow. bud. d. dla Rz.
3	2993B	—	Plac Hr. Potoc. i Br.
4	2992	—	Plac Tow. b. d. dla r.
5	2993c	—	Plac Hr. Potoc. i Br.
6	2992	9	Plac Tow. b. d. dla r.
7	2993d	—	Plac Hr. Potoc. i Br.
8	2992	—	Plac Hr. Potoc. i Br.
9	2993e	—	Plac Tow. b. d. dla r.
10	2992	—	Plac Hr. Potoc. i Br.
1	2891	10	Czarnecki Michał
2	2858	—	Czarnecka Francisz.
3	2800B	—	Ka. Lubomirscy SS.
4	2893 i 4	—	Kosiński Edward
5	2890	—	Ka. Lubomirscy SS.
6	2895 i 6	—	Węgrzecki Józef
7	2890	—	Szymański Francisz.
8	2895 i 6a	—	Węgrzecki Józef
9	2890	—	Szymański Francisz.
10	2896B	—	Paliszewski Stan.
11	2889	—	Rendzner Józef
12	2883	—	Borkowski Jan
13	2881 i 2	—	Bothe Roberta SS.
Szczygla.			
Szkolna.			
1	1328	10	Hinz Marja
2	1366 i 7	—	Bekerman Rufin
3	1328	—	Hinz Marja
4	1365a	—	Polezycka Marja
5	1402a	—	Majzel Helena
6	1368a	—	Kolakowski Bolesł.
7	1402c	—	Jużwikiewicz Ohm.
8	1368B	—	Piotrowska Aniela
9	1402B	—	Komar Gacki Staa.
10	1369	—	Natansohn Ludwik
11	1403	—	Zwan Aniela
13	1403a	—	Dożożynska Teofila
15	1404	—	Stückgold Izydor
Szpitalna.			
1	1529a	10	Wasiliewa Lubów
2	1528	—	Glüksion Terera
3	1529	—	Wasiliewa Lubów
4	1528a	—	Bogdaszewacy małż.
5	1354	—	Frackiewicz Wład.
6	1355d	—	Wedel Karol
7	1355	—	Sz. Dzieciatka Jez.
8	1355c	—	Brzeziński Jan
—	1355a	—	Pl. zaj. na ul. Hor.
10	1355H	—	Angerstein Fran.
12	1355g	—	Kownacki Marein
14	1355F	—	Dom Inst. Dobroc.
Tamka.			
1	5298	10	Lejtgeber
2	2829 i 30	—	Liedtkie Antoni
3	5074	—	Pl. Hr. Krasiańskiego
4	2829 i 30	—	Liedtkie Antoni
5	2870	—	Argera Józefa SS.
6	2829 i 30	—	Liedtkie Antoni
7	2870 i 1	—	Argera Józefa SS.
8	2829 i 30	—	Liedtkie Antoni
9	2870 i 1	—	Argera Józefa SS.
10	2831	—	Sp. udział. bronzow.
11	2976	—	Bliziński Piotr
12	2831	—	Sp. udział. bronzow.
13	2976	—	Bliziński Piotr
14	2832	—	Chypczyńscy SS.
15	2867 i 8	—	Komrowski Franc.
16	2832	—	Chypczyński Aleks.

Numer polowyj	Numer hi-poteczny	Cyrkut	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polowyj	Numer hi-poteczny	Cyrkut	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polowyj	Numer hi-poteczny	Cyrkut	Imię i Nazwisko Właściciela
17	2867 i 8	10	Komierowski Franc.	12	2817	10	Brzeziński Mateusz	47	1505d	8	Lesser Stanisław
18	2833	—	Smoleńskiego SS.	14	2821	—	Marconi Władysław	48	1090g	—	Herszfunkiel Chaim
19	2866	—	Czosnowski Wład.	16	2821I	—	Strzałecki Antoni	49	1505e	—	Oranowska Leonida
20	2834	—	Zatwardowicz Agn.	18	2821a	—	Sikorskiego Idz. SS.	50	1090c	—	Trąbczyński Tom.
21	2865	—	Niedzielska Walen.					51	1505F	—	Brylskiego Ant. SS.
22	2835	—	Ładyszkowski Wł.					52	1090B	—	Schmarsel Józef
23	2863 i 4	—	Stalewska Emilja	1	418 i 9	1/11	Rzewuska Marja	53	1505I	—	Brylskiego Ant. SS.
24	2836	—	Kuczyński małżonk.	2	420 i 1	—	Wojde i Szczypior.	54	1147ab	—	Hirschfelda SS.
25	2863 i 4	—	Stalewska Emilja	3	642	—	Stawska Teofila	55	1505k	—	Lipiński
26	2837	—	Ulanowski Teofil	4	627	—	Szejbler	56	1247ab	—	Kaznitz Karol
27	2862	—	Niedabyłski Zdział.	5	641	—	Szaniawski Kajetan	57	1549x	—	Regelman bracia
28	2838	—	Kwieciński Wojc.	6	632/421a	—	Janasz Władysław	58	11 47d24	—	Salcwaser Chaim
29	2861	—	Niedabyłski Zdział.	7	640	—	Deübel Ludwik	59	1549T	—	Siemiradzki Henryk
30	2839	—	Konwercy SS.	8	634a	—	Bocquet Aleksander	60	1147d 23	—	Pagowski Michał
31	2860	—	Mławska Berta	9	639	—	Petrokoński Michał	61	1549w	—	Marguliesy bracia
32	2840	—	Niedzielski Seweryn	10	635	—	Dom rządowy	62	1147d 22	—	Plac Hufnagla
33	2859	—	Knedel i Kopfersz.	11	638	—	Dziewulska Eugenja	63	1549w	—	Marguliesy bracia
34	2779ab	—	Hr. Uruski Seweryn	13	636 i 7	—	Szuster Franciszek	64	6191/1147d21	—	Zeliński Józef
35	2858	—	Inst. Ś-go Kazimio.	15	613	—	Rotwand i Wawel.	65	1550d	—	Proszowski Teofil
36	2779ab	—	Hr. Uruski Seweryn					66	6190	—	Marcinkowska Fel.
37	2857	—	Brykner Józef					67	1550	—	Michalski Leopold
38	2846a	—	Gerlach Gustaw	1	1085B	8	Borowski Icek	68	1147k	—	Czajkowskiego Jul.
39	2856	—	Wojtasiewicz mał.	2	1100	—	Hejwitz Jakób	69	1572	—	Hantke Bernard
40	2846B	—	Gerlach Gustaw	3	1068	—	Zysman Dawid	70	1147L	—	" "
41	2874B	—	Instytut muzyczny	4	1099	—	Serdyner Perla	72	1147P	—	" "
42	2846c	—	Gilerta SS.	5	1086	—	Zysman Dawid				
43	2854a	—	Zakrzewski Leon	6	1098a	—	Zembrzanski Jan				
44	2846d	—	Szczepkowski Józef	7	1087B	—	Korngold Liber	1	1815	9	Doła rządowy
45	2853	—	Komierowski Fr.	8	1098B	—	Mendesohn Majer	2	1726F	—	Jankowska Marja
46	2847	—	Elsner Marja	9	1087c	—	Epstein Jakób	3	1714dt	—	Kronenberg Leopold
47	2852	—	Dębowska Laura	10	1098d	—	Walfisz Aron	4	1726E	—	Lesser Stanisław
48	2848	—	Jung Karol	11	1067a	—	Schwartzstein Men.	5	1714c	—	Hr. Sobańska Emil.
49	2851	—	Celiński Ludwik	12	1098e	—	Lichtenbaum El. M.	6	1726g	—	Epstein Edward
50	2850	—	Bekker Bertold	13	1088ab	—	Szeresznowski Daw.	7	1714a	—	Kranze Władysław
			Teodora.	14	1097a	—	Adler Abuś	8	1726p	—	Portner Adam
1	1582e 10	8	Kranze Jan August	15	1088 i 1088a	—	Wilman Juljan	9	1714e	—	Nagórny Antoni
2	1600d	—	Ogród pomologiczny	16	1097B	—	Aszkenejzer i Flin.	10	1726o	—	Markoni Henryk
3	1582c 10	—	Paklerski Juljan	17	1089e	—	Lesser Stanisław	10a	5470	—	Tafilowscy
5	1600	—	Folwark [Świętokrz.	18	1097	—	Schwartzstein Men.	11	1713c	—	Wernicki Wacław
7	1752e	—	Koszary wojskowe	19	1089e	—	Lesser Stanisław	12	1725	—	Łubieński i Szlubow.
			Tłomacka.	20	1096a	—	Adler Marja	13	1713B	—	Lessera Daniele SS.
1	600ab	3	Hille i Dietrych	21	1089c	—	Wilman Władysław	14	1724	—	Hr. Pusłowska
2	599ab	—	Rumelli Emilja	22	1096	—	Broccy małżonkow.	15	1713B	—	Lessera Daniela SS.
3	600c	—	Mann Alfons	23	1089d	—	Pik Feliks	16	1724	—	Hr. Pusłowska
4	599c	—	Roztworowskiej K.	24	1095	—	Stückgold	17	1713B	—	Lessera Daniela SS.
5	600d	—	Rocheller Aleksander	25	1089c	—	Bogucy małżon.	18	1722	—	Hr. Ożarowska Ad
6	570 i 1	—	Roztworowskiej K.	26	1094a	—	Neufeld Morytz	19	1756B	—	Rau Wilhelm
7	600ef	—	Dom Synagogi	27	1089B	—	Rzechta	20	1728	—	Gimnaz. męzkie IV
8	570 i 1	—	Roztworowskiej K.	28	1117c	—	Acheika Feliksa SS.	21	1667a	—	Lilpop Joanna
9	739a	—	Bernstejna Jak. SS.	29	1221 i 2	—	Blass Jankel	23	1667B	—	Wernicki Wacław
10	643	—	De Myllo Mar. SS.	30	1117a	—	Graf i Najgoldberg	25	1667	—	Książę Lubomirski
11	739a	—	Berstejna Jakóba SS.	31	1192	—	Bergér Mafer	27	1668	—	Chakubiński Tytus
13	739a	—	" "	32	1117d	—	Kratka i Wajdenfe.	29	1669	—	Gaj Ernest
15	739b	—	" "	33	1090a	—	Szydman Henryk	31	1671a	—	Karmickiego J. SS.
			Topiel.	34	1093 i 1223	—	Bagińska Francisz.	33	1672a	—	Berstein Ignacy
1	2837	10	Ulanowski Teofil	35	1091a	—	Faleńska Marja	35	1673a	—	Umiatowski Wład.
2	2836	—	Kuczyński małżonk.	36	1091ab	—	Domaniewscy małż.	37	1673	—	Monkiewicz Józef
3	2815	—	Śniadowski Józef	37	1091bc	—	Lesser Stanisław	39	1674	—	Jankowska Marja
4	2821L	—	Bazyler Moszek	38	1092d	—	Wojciechowski St.	41	1675	—	Siedlewskiego A. SS.
5	2779	—	Ogr. Hr. Uruskiego	39	1091d	—	Bauerfeind Leon				
6	2821	—	Bazyler Moszek	40	1092	—	Cukier Jankiel	1	1117	8	Ulrzych Gustaw
7	2779	—	Ogr. Hr. Uruskiego	41	1091e	—	Plac Hempla	2	1117	—	" "
8	2816B	—	Rejchert Józef	42	1092a	—	Finkelhaus	3	1117	—	" "
10	2816a	—	Bazyler Meszek	43	5185	—	Wejdenfeld i Grün.	4	1117	—	" "
				44	1092a	—	Finkelhaus	5	1117	—	" "
				45	1091g	—	Szpidabaum Haskiel	6	1117	—	" "
				46	1090d	—	Niemirycz Juljan				

Numer polcejnny	Numer hi-poteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
7	1117	7	Ulrych Gustaw
8	1117	—	„ „
9	1117	—	„ „
10	1117	—	„ „
11	1118B	—	Jung Herman
12	1110 i 1	—	Peüker Adela
13	1109	—	Ginet Józef
14	1110 i 1	—	Peüker Adela
15	1109a	—	Cholew.ński Kwir.
16	1112	—	Peüker Adela
17	1109B	—	Garmuszewscy mał.
18	1112	—	Peüker Adela
19	1006B	—	Kruszczyński Konst.
20	1048	—	Lipkan Wilhelm
21	1006B	—	Kruszczyński Konst.
22	1113	—	Mikiewicz Julja
23	997	—	Wojewódzka Flor.
24	1115	—	Lentzki Jan
25	928	—	Rothaub Lewek
26	1115	—	Scholtze i Repphan
28	1116	—	„ „
30	996	—	Landau Adolf
32	996	—	„ „
34	929	—	Neümark Gabryel
Wałowa.			
1	1779	4	Kaufman Blüth
2	1778d	—	Zarzycka Franciszka
3	2262	—	Weissa Arona SS.
4	1778B	—	Zarzycka Franciszka
5	2261	—	Kaszera Jakóba SS.
6	1776B	—	Peglan Franciszka
7	2261	—	Kaszera Jakóba SS.
8	1796a	—	Minter Ludwika
9	2260	—	Przepiórka Izrael
10	1796B	—	Herszfinka SS.
11	1793B	—	Lothe i Goldwaser
13	1794	—	Lobman Benecjan
15	1795	—	Lindner Pinkus
Warecka.			
1	1253	10	Schlager Feliks
2	1252	—	Hr. Stadnicka Marja
3	1253c	—	Jabłoński Aleksan.
4	1252	—	Hr. Stadnicka Mar.
5	1253b	—	Dobiecki Kazimierz
6	1252	—	Hr. Stadnicka Marja
7	1253a	—	Karska Jadwiga
8	1252	—	Hr. Stadnicka Mar.
9	1357	—	Morzycki Konstanty
10	1358a	—	Mülenbach Teressa
11	1367a	—	Hr. Zamojski Stan.
12	1358b	—	—
13	1357B	—	Książę Lubomirski
14	1359	—	Sikorski Józef
15	1356	—	Hermana Jul. SS.
16	1360	—	Zarząd pocztowy
17	1355e	—	Retmil Mendel
Wązka.			
1	590	3	Hr. Raczyńskiej M.
2	591	—	Dom rządowy
Widok.			
1	1579	10	Przepiórka Izrael
2	1578	—	Sielski Anastazy
3	1576a	—	Wierchowscy mał.

Numer polcejnny	Numer hi-poteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
4	1578	10	Sielski Anastazy
5	1575	—	Hr. Zamojski Zdzisł.
6	1578	—	Sielski Anastazy
7	1574a	—	Komar Władysław
8	1578e	—	Kronenberg Wiktor
9	1574g	—	Hr. Ronikier Wik
10	1578c	—	Grabowska Zofia
11	1574d	—	Levy Lesser
12	1578B	—	Zwan Walenty
13	1574h	—	Zandrowicz Karol
14	1578a	—	Finkelhaus Jan
15	1574i	—	Kopytowscy mał.
16	1566	—	Puścikowski Andr.
17	1574k	—	Kopytowscy mał.
18	1566a	—	Skarzyńska Henryka
19	1574L	—	Lasockiej Zofii SS.
20	1566B	—	Turowskiego Józefa
21	2574M	—	Lorentz Teodora
22	1567	—	Rawscy mał.
23	1574n	—	Luksenburg Zofia
24	1567B	—	Korngold Lewek
25	1574B	—	Leski Stanisław
26	1567a	—	Korngold Lewek
28	1392	—	Rothberg
Wiejska.			
1	1726O	9	Krnzega Aleks. SS.
2	1721B	—	Szpital Ujazdowski
3	1726M	—	Ankiewicz Juljan
4	1755	—	Szpital Ujazdowski
4	1726E	—	Plac Lessera
6	1727	—	Książę Lubomirski
7	1726d	—	Hr. Zamojski
8	1728 i 9	—	Instytut Aleks.-Mar.
9	1726a	—	Hr. Zamojski Ang.
10	1730B	—	Hr. Branickiego Wł.
11	1725	—	Skarzyński Stanisł.
12	1731a	—	Hr. Branickiego Wł.
13	1725	—	Puśłowska
14	1731 i 2	—	Hr. Zamojski Ang.
15	1725	—	Puśłowska
16	1733	—	Truszkowski Hipolit
17	1725	—	Puśłowska
18	1734	—	Lilpop Joanna
19	1722	—	Hr. Ożarowska Ad.
21	1723	—	Gimnazjum męz. IV
Więzienna.			
1	2361	⁵ / ₆	Dom Badań
2	2351	—	Wilke Michał
4	2360	—	Niemojewski Aleks.
Wielka			
			zwana Nowo-wielką
			od ul. Koszykowej do
			ul. Nowgorodzkiej
1	1390	8	Hinz Józef
2	5028	—	Szmirło
3	1700k	—	Sochaccy mał.
4	1700o	—	Oswald Dymitr
5	1700E	—	Levy Markus
6	1700c	—	Podgórski Władysł.
7	5032	—	Muklanowicz Bron.
8	1390a	—	Roztropowicz Han.
9	1758c	—	Bevensee Sabina
10	1390a	—	Roztropowicz Han.
11	1445	—	Machonbaum Ad. SS.

Numer polcejnny	Numer hi-poteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
12	1447B	8	Myló Marja
13	5162	—	Machonbaum Ad. SS.
14	1447	—	„Union“
15	5161	—	Machonbaum Ad. SS.
16	1676a	—	Romanus Karol
17	5160	—	Machonbaum Ad. SS.
18	1676	—	Horn Jan
19	1444B	—	Sztochel mał.
20	1676	—	Horn Jan
21	1444a	—	Biele Marja
22	1600R	—	Zieliński
23	1444B	—	Biele Marja
24	1600L	—	Krauze
25	1600s	—	Tow. wal. żel. Kos.
26	1600k	—	Dom Banku Państ.
27	1600e	—	„Hoser Piotr“
28	1600e	—	„Hoser Piotr“
Wielka.			
od ul. Chmielnej do			
Święto-Krzyckiej			
29	1538	8	Kretkowska Wanda
30	1537	—	Kahla Fryderyka SS.
31	1443	—	Boniecka Marja
32	1537	—	Kahla Fryderyka SS.
33	1442	—	Portner Apolinary
34	1421	—	Kahla Fryderyka SS.
35	1441	—	Rejchman Henryk
36	1421	—	Kahl Fryderyka SS.
37	1440	—	Rejchman Henryk
38	1420	—	Maringe Wiktor
39	1439	—	Kapp Leopold
40	1419ab	—	Helber Nuta
41	1438	—	Filipowski i Wojc.
42	1419c	—	Wernera Symeo. SS.
43	1438	—	Filipowski i Wojc.
44	1418	—	Halberstam Henryk
45	1437	—	Rychłowski Ksaw.
46	1417a	—	Blüth Gerszon
47	1436	—	Oppenheim
48	1448	—	Burgrafa Henr. SS.
49	1211	—	Werner Konstanty
50	1449a	—	Bogdańska Emilja
51	1435	—	Bychowski Berek
52	1449B	—	Wilczewska Karol.
54	1414	—	Werner Adolf
56	1414a	—	„Hirszfelda“ Lud. SS.
58	1413	—	„Hirszfelda“ Lud. SS.
Wierzbowa.			
1	612	¹ / ₁₁	Pałac Rządowy Br.
2	638a	—	Werner Jan
3	612a	—	Hr. Krasieński Lud.
4	638	—	Dziewulska Fugenja
5	614c	—	Braudstein Bernst.
6	613	—	Rotwand i Wawel.
7	614B	—	Brajbisz Karol
8	614a	—	Dom Rządowy teatr.
9	473c	—	Stępkowski Antoni
11	472B	—	Nepros August
Wilcza.			
1	1672	9	Bernstein Ignacy
2	1673a	—	Umiastowski Wład.
3	1672a	—	Chrastowski Wil.
4	1673a	—	Umiastowski Wład.
4a	1687 i 8	—	Lauber Izabella

Numer polejny	Numer hipoteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polejny	Numer hipoteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polejny	Numer hipoteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
5	1668	9	Łączyńska Bogusł.	69	5307	8	Babicki Antoni	14	2500a	7/6	Brzezińscy małżon.
6	1687 i 8B	—	Wilski Daniel	70	1758g	—	Schram Wilhelmina	15	2508B	—	Oslcecy małżonk.
7	1711B	—	Dom schronienia	71	1758B	—	Babicki Antoni	16	5438	—	Müller małżonkowie
8	1687 i 8a	—	Wallman Ignacy	72	1758i	—	Schram Wilhelmina.	17	2501 i 2	—	Muszkat i Szwarcb.
9	1709	—	Jeger Gracjan	73	5086x	—	Licińscy małżonk.	19	2501 i 2	—	"
10	1689	—	Dietrych Leopold	74	1758	—	Schram Wilhelmina	21	2501	—	Mosałkowscy małż.
11	1710	—	Jeger Gracjan	75	5086	—	Bobowska	—	—	—	"
12	1690	—	Marzyński Wład.	76	1758k	—	Pawłów Mojsiej	—	—	—	Wolska.
13	1711a	—	Jeger Gracjan	77	5036B	—	Lechowicz Antoni	1	3072a	7	Rogatki Wolskie
14	1690	—	Marzyński Władysł.	78	1758h	—	Szyfer Sura	2	3072a	—	"
15	1708a	—	Florkowska Anton.	79	5036a	—	Biwojny Józefa SS.	3	3072	—	Szetkiewicz Wanda
15a	1708	—	Zbyszyński Teofil	1	2743	11	Wisłana.	4	3102 i 3	—	Dom przytuł. i pracy
16	1691	—	Brzosko Władysław	2	2742	—	Zeijdenbejtł Jakób	5	3073	—	Paradowski Władys.
17	1707	—	Rotberg	3	2750	—	Zeijdenbejtł Jakób	6	3101B	—	Wojciechowscy mał.
18	1692	—	Dąbrowski Mikołaj	4	2744	—	Zybin Konstanty	7	3073a	—	Wespański Francisz.
19	1706	—	Osklerko małżonk.	5	2751	—	Zeijdenbejtł Jakób	8	3101B	—	Złotkowscy małżon.
20	1693	—	Steinszejder Abr.	6	2727a	—	Niemyski Leon	9	3074	—	Minejko Bronisław
20a	1693a	—	Makarewicz Antoni	7	2752ab	—	Hofman Aleksander	10	3100	—	Manduk Antoni
21	1705	—	Dąbbski Michał	8	2727B	—	Schmidt Chuna	11	3075	—	Kozahscy
22	1694B	—	Frydrych Karolina	9	2753	—	Krzesimowska Marja	12	3099	—	Getter Ludwik
22a	1694	—	Koźmińska Francisz.	10	2753	—	"	13	3076	—	Rogoziński małżon.
23	1704	—	Rychlewscy małżon.	11	2753	—	"	14	3098	—	Pruszyński Andrzej
24	1695	—	Stypułkowscy małż.	13	2726	—	Cwajgenhaft małżon.	15	3076B	—	Zyskind Abram
25	1704a	—	Oranowska Leonida	1	1326	10	Włodzimierska	16	3097	—	Miński Feliks
26	1696	—	Drzewińska Julja	2	1325B	—	Regelman Ignacy	17	3077 i 8	—	Henneberg bracia
27	1702a	—	Szmiński Francisz.	3	1326a	—	Lewental Salomon	18	3096	—	Dom przyt. starozak.
28	1697	—	Helbing Wilhelm	4	1325	—	Ptaszycka Felicja	19	3079	—	Rutkowscy małżonk.
29	1702 i 3	—	Szancer Felicja	5	1326B	—	Walisz Aron	20	3116B	—	Rybin małżonkowie
30	1697a	—	Chłopicka Henryeta	6	408 i 9H	—	Klub Myśliwski	21	3080 i 1	—	Lisowski Bonifacy
31	1702 i 3	—	Szancer Felicja	7	458 i 9I	—	Jung Herman	22	3116a	—	Klimpel małżonk.
32	1698	—	Daab Jan Filip	8	408 i 9I	—	Klub Myśliwski	23	3082 i 3	—	Daniel Ferdynand
33	1701a	—	Offmański Ignacy	9	408 i 9F	—	Jung Herman	24	3115a	—	Stefanowicz M. SS
34	1699	—	Glückssohn Teresa	10	408 i 9S	—	Klub Myśliwski	25	3084	—	Biernacki Adam
35	1390g	8	Próchnicki Marjan	11	408 i 9E	—	Blumenfeld Aleksan.	26	3114	—	Wiśniewski Jakób
36	1390a	—	Roztropowicz Han	12	408 i 9T	—	Cielecka Emilja	27	3085	—	Hoser Piotr
37	1390I	—	Rudnicki	13	408 i 9D	—	Orsetti Wilhelm	28	3113	—	Wiśniewski Jakób
38	1390a	—	Roztropowicz Han.	14	408 i 9K	—	Spiess Stefan	29	3085	—	Hoser Piotr
39	1390F	—	Karwowska Rozalja	15	408 i 9C	—	Berson Jan	30	3113	—	Wiśniewski Karol
40	1390g	—	Roztropowicz Han.	16	408 i 9K	—	Natanson	31	3085	—	Hoser Piotr
41	1390	—	Czarnowska Julja	17	408 i 9B	—	Zieliński Marjan	32	3113	—	Wiśniewski Karol
42	1390a	—	Roztropowicz Han.	18	408 i 9M	—	Zachorskiego J. SS.	33	3085	—	Hoser Piotr
43	1390a	—	"	19	408 i 9R	—	Aquilino Karol	34	3112c	—	Wojnszok Zyśła
44	1390a	—	"	20	408 i 9N	—	Tow. Kred. m. Wars.	35	3086a	—	Szpital zapasowy
45	1390a	—	"	21	408 i 9O	—	Bank Handlowy	36	3112	—	Przedpłacy małż.
46	1390a	—	"	22	—	—	"	37	3086	—	Halber Nuta
47	1390a	—	"	23	—	—	"	38	5376	—	Żyliński Juljan
48	1390a	—	"	24	—	—	"	39	3087	—	Florkowska Anton.
49	1390a	—	"	25	—	—	"	40	3111B	—	Domaniewscy małż.
50	1758c	—	Bewensee Sabina	26	—	—	"	41	3087a	—	Składanek małżon.
51	5032	—	Babicki Antoni	1	1864	2	Wójtowska.	42	3111a	—	Kulesza małżonk.
52	1758c	—	Bewensee Sabina	3	1826	—	Baldów Emma	43	3088	—	Franaszek Józef
53	5033	—	Jungman małż.	—	1864 do 1869	—	Koszary Sapieżyns.	44	3111a	—	Kulesza małżonk.
54	1758d	—	Gerlach Krystjan	—	—	—	Zajęte na Cytadeli	45	3089	—	Adelfaug Hersz
55	5033	—	Michalscy małż.	1	2507	5/6	Wolność.	46	3095	—	Dąbrowski Edward
56	1758d	—	Gerlach Krystjan	2	2448a	—	Frölich Stanisław	47	3090a	—	Anders Emilja
57	5175	—	Michalscy małżonk.	3	2506a	—	Braum i Fiszler	48	3094	—	Hauptman małżonk.
58	1758w	—	Gerlach Maksymil.	4	2500c	—	Tański Franciszek	49	3090B	—	Boye małżonkowie
59	5034	—	Perl Robert i Marja	5	2506B	—	Rentel Adolf	50	3093	—	Jeziński Jan
60	1758R	—	Kaum Franciszek	6	2500	—	Wejssel Aleksander	51	3090c	—	Kłuczyńska Elzbieta
61	5180	—	Mursztyn małżonk.	7	2505	—	Wejsheit Karol	52	3092B	—	Barszczewicz Józefa
62	1758e	—	Rudnicki i Tatar.	8	2393	—	Lipczyńska Marja	53	3091a	—	Klimek Wilhelm
63	5181	—	Mursztyn małżonk.	9	2504	—	Frölich Stanisław	54	3092a	—	Aniołkowscy małż.
64	1758F	—	Gerlach Adolf	10	2393e	—	Jarecki Adolf	55	3092a	—	"
65	5305	—	Meyer Jan	11	2503a	—	Sobol Józef	58	3091	—	Flinkel Dawid
66	5115	—	Gerlach Adolf	12	2392a	—	Budziszewska Julja	60	3091c	—	Odorowski Seweryn
67	5306	—	Babicki Antoni	13	2503c	—	Zgliczyński Francis.	—	—	—	Wotyńska.
68	5116	—	Gerlach Adolf	—	—	—	Penczak Michał	1	2315H	5/6	Sikorski Józef

Numer polityjny	Numer hipoteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polityjny	Numer hipoteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polityjny	Numer hipoteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
2	2314	5/6	Jaźwińska Kamilla	40	1041	7	Krauze Anna	12	1633	9	Belin Dawid
3	2315I	—	Sikorski Józef	41	1073c	—	Niwet i Wojewódz.	13	1654	—	Szaniawscy małżon.
4	2314F	—	Baranowska Wiktor.	42	1041	—	Krauze Anna	14	1634	—	Wojtulewicz Wikt.
5	2315k	—	Sikorski Józef	43	1173d	—	Jędrzejewska Tekla	15	1653	—	Hr. Małachowski J.
6	2314B	—	Stückold Izidor	44	1001B	—	Simiatycz Szajndla	16	1635	—	Kozierowski Franc.
7	2315L	—	Sikorski Józef	45	1000	—	Haberbusch i Schiele	17	1651 i 2	—	Maleszewska Fryd.
8	2314c	—	Wróblewscy małż.	46	1001B	—	Dziuba Honorata	18	1636	—	Czarnecki i Klimek
9	2315	—	Sikorski Józef	47	918	—	Machlejd Karol	19	1652: i 1	—	Grossman Ludwik
10	2314d	—	Czerniaków Majer	48	1001c	—	Worthalter Sura L.	20	1637	—	Kustman Moszek
11	5067	—	Czyżewicz Antoni	49	918	—	Machlejd Karol	21	5287	—	Broniewscy SS.
12	2314e	—	Katz małżonkowie	50	1001d	—	Stefanowscy małż.	22	1638	—	Rozenfeld Wolf
13	5044	—	Grobman Moszek	51	904	—	Winnicka Marja	23	1650	—	Broniewscy
14	2171ce	—	Kirszenweig Gedal.	52	1001F	—	Lenartowicz Leon	24	1639	—	Irlicht Jozue
15	5043	—	Kochman Abram Aj.	53	856	—	Mendelsohn	25	1649	—	Maringe Leonard
16	2171cd	—	Sosnowski Jakób	54	1001a	—	Kramer SS.	26	1640	—	Grosplik Teodor
17	5042	—	Sikorski Józef	55	845	5/6	Sznigelska Urszula	27	1648	—	Urbański Paulin
18	2171cc	—	Melzak Szmul	56	919	7	Ditmar Rudolf	28	1641a	—	Majkowski Juljan
19	5041	—	Dobrowolski Antoni	57	645a	5/6	Dubeltowicz Walen.	29	1647	—	Buchalet Aleksand.
20	2171cb	—	Juwiler małżonkow.	58	903	7	Boen Rudolf	30	1641	—	Bobański Marja
21	5040	—	Szpiro Dawid	59	645B	5/6	Kwieciński Józef	31	1646a	—	Polzenius małżonk.
22	2171ca	—	Małdorska Marja	60	903B	7	Dytkowscy małżon.	32	1618x	—	Raczyński Józef
23	5039	—	Potrzebski i Szwejk.	61	698	5/6	Kniażewicz	33	1645	—	Rejter Jan
24	2171c	—	Melzak i Piner	62	903a	5/6	Czechowski Hieron.	34	1618x	—	Frankowscy małż.
25	2315g	—	Czablaków Paweł	63	694	5/6	Urbański Franciszek	35	1644a	—	Schube Helena Kar.
27	2315a	—	Sobocki Józef	64	857	—	Peuker Franciszek	36	1618w	—	Dziedońska Marja
				65	694B	—	Dąbrowski Wiktor	37	1644	—	Kren Franciszka
			Wronia.	66	857	—	Peuker Franciszek	38	1618w	—	Kleszczyński małż.
1	1147ea	8	Borman, Szw. i Tem.	67	694a	—	Kwieciński Walenty	39	1891d	—	Lothe Benćjan i L.
2	5051	—	Rejchman Józef	68	1173e	—	Judaszko Ajzyk	40	5104	—	Wojecki i Nowicki
—	5321	—	Plac miejski	69	694	—	Urbański Franciszek	41	1391	—	Koppen Icek
3	1174	—	Stummer Marja	70	1173c	—	Judaszko Ajzyk	42	5239	—	Dziubiński Apolin.
4	5052	—	Langman Jozek	71	5236 i 7	—	Berend i Adolf	43	1389	8	Wolfryng Natalia
5	1174	—	Stummer Marja	72	1173c	—	Judaszko Ajzyk	44	5240	9	Lange małżonkowie
6	5053	—	Polkowski Jan	73	2519 i 20	—	Dutkowska Nepom.	45	1643a	8	Plac Boczkowskiej
7	1174	—	Stummer Marja	74	697B	—	Buchalc małżonk.	46	1600o	—	Zamboni Jakób
8	5061 i 2	—	Norblin i Gerte	76	693c	—	Patzer Aleksander	47	1642o	—	Martens Fryderyk
9	1174	—	Stummer Marja	78	693d	—	Jastrzebscy małżon.	48	1600o	—	Zamboni Jakób
10	5058	—	Garlikowska Katarz.	80	693e	—	Wilke i Polaczek	49	1676	—	Horn Jan
11	1175	—	Fejlsztecher	82	693F	—	Scholtz i Szczepiński	50	6056	—	Bodysko Marja
12	5105	—	Zajdowski Jan	84	2521a	—	Gruszczyńska Wan.	51	1676	—	Horn Jan
13	1242	—	Kaczorowski Józef					52	6056	—	Bodysko Marja
14	1147d/13	—	Strybel Jan				Wróbla.	53	1676	—	Horn Jan
15	1242a	—	Adamczewska Hel.	1	2880	10	Schmidt	54	1000r	—	Penkala Juljan
16	1176	—	Stummer Marja	2	2883	—	Borkowski Jan	55	1444	—	Biele Marja
17	1172a	—	Pasztejn Moszek	3	2379	—	Suchiński małżonk.	56	1600.	—	Towarz. Akc. „Kosz.
18	1176	—	Stummer Marja	4	2884	—	Schnajder Jan	57	1444	—	Biele Marja
19	1172B	—	Owerło i Grünberg	5	2878	—	Furcaig Judka	58	1600s	—	Towarz. Akc. „Kosz.
20	1176B	—	Welt Abram	6	2885	—	Boniecki Stanisław	59	1444	—	Biele Marja
21	1172	—	Brykner Stanisław	7	2877	—	Mrowczyński małż.	60	1600B	—	Kos. ŚŚ. Piotr. P.
22	1241B	—	Ejtner Antoni	8	2886	—	Tylbor Lewi	61	1444	—	Biele Marja
23	1172	—	Brykner Stanisław	9	2276	—	Mrowczyński małż.	62	1600d	—	Ogród pomologiczny
24	1241	—	Celnikier Szoel	10	2887	—	Kobryner Ludwik	63	1444	—	Biele Marja
25	1172s	—	Wildenbaum Pinkus	11	2872	—	Czerska Felicja	64	1600a	—	Fol. Święto Krzyzki
26	1172I	—	Sułkowscy małżon.	12	2873	—	Żyliński	65	1444	—	Deduchowski Tom.
27	1172R	—	Wąchocki Abram					66	1444	—	Młodzikowski Kar.
28	1171L	—	Kohn Szlama				Wspólna.	67	5011	—	Słowiński małżonk.
29	1157	—	Łyczyński Józef	1	1655	11	Laskowski Ksawer.	69	5013	—	Zawadzki Józef
30	1171k	—	Borzęcki Zygmunt	2	1590	—	Lilssman i Luftbier	71	5012	—	Antoszewicz Teodor
31	1173a	—	Wolfsdorf i Kallna	3	1655a	—	Laskowski Ksawer.	73	1445: i 1	—	Przedziecey małż.
32	1171	—	Zumer Nuchym	4	1590a	—	Schiwuj Hipolit	75	1445: i 4	—	Winokurów małż.
33	1173B	—	Miotelka	5	1655a	—	Laskowski Ksawer.	77	1445: i 7	—	Zawistowscy małż.
34	1171d	—	Thomas Karol	6	1631a	—	Brykner Karolina	79	1445: i 8	—	Plac rządowy
35	1040a	—	Gadomska Joanna	7	1654B	—	Malinowski Seweryn	81	1753c	—	
36	1171c	—	Orfinger Berek	8	1691B	—	Jeromin Henryk				Wysoka.
37	1040	—	Wąchocki Szlama	9	1654a	—	Kraszewscy małż.				wych. z ul. Smolnej.
38	1156a	—	Lanterstein Dawid	10	1632	—	Swierczewski Juljan	14	2982c	10	Mirecka Helena
39	1040	—	Wąchowski Szlama	11	1654h	—	Stępkowski Antoni	16	2982:	—	„ „

103			104			105								
Numer polceiny	Numer hi-poteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polceiny	Numer hi-poteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polceiny	Numer hi-poteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela			
18	8982c	10	Mirecka Helena	15	1857	2	Sorgenstein i Prech.	7	1522	10	Skiblicki Julian			
20	2982c	—	" "	17	1855 i 6	—	Emeljanów Lidja	8	1897	—	Szpital Dziec Jezus			
22	2982B	—	" "	—	1827 do 1854	—	Zajęte na Cytadelle	9	1494a	—	Rankowski Mikołaj			
24	2982B	—	" "	—	—	—	—	10	1897	—	Szpital Dziec. Jezus			
26	2982B	—	" "	—	—	—	—	11	1494	—	Babińska Adela			
28	2982B	—	" "	—	—	—	—	12	1897	—	Szpital Dziec. Jezus			
			Zakaźna.				Zapiecek.				13	1396B	—	Klecka Karolina
1	1921ab i 1927	2	Markowski Rajmund	1	9	1	Plac zajęty na ulicę	14	1897	—	Szpital Dziec. Jezus			
3	1926	—	Michniewicz SS.	2	119ab	—	Zapiecek	15	1396a	—	Piotrowska Felicja			
5	1890	—	Przybyłowicz Marja	—	—	—	Pleszczyńska Fort.	16	1897	—	Szpital Dziec. Jezus			
—	2009	—	Cytadella Aleksan.	—	—	—	Szymanowska Marja	18	1397	—	" " "			
—	1928 do 2097	—	Dom zaj. na Cytad.	—	—	—	—	20	1397	—	" " "			
			Zaokopowa.				Za rog. Jerozol.				22	1397	—	" " "
2	3102	7	Dom przyt. i pracy	1	1582g	8	Hegner Julian	1	1423	8	Galle Wiktorja			
3	3103	—	Dom zar. Staszycza	1a	1582b	—	Rajchman Józef	2	1424	—	Załuska Matylda			
6	5068	—	Gejzler	1b	5087	—	Góreckiego Em. SS.	3	1423	—	Galle Wiktorja			
8	3106FF	—	Dom przyt. i pracy	2	1582g i 1	—	Rajchman Józef	4	1425	—	Kuźniecowa Michał			
10	3106zz	—	Szymanowski Stan.	3	5076	—	Komecki Feliks	5	1421 i 2	—	Kahla Fryderyka SS.			
12	3106dd	—	Wojciecki Stanisław	3a	5283	—	Rydygera Karola SS.	6	1426	—	Zerych Franciszek			
14	2492B	5/6	Zakrzewski Bazyl	3b	5291	—	Lapiński Franciszek	7	1421 i 2	—	Kahla Fryderyka SS.			
16	3109k	—	Dom pogrzeb. star.	3c	5292	—	Kostrzębski Franc.	8	1426	—	Zerych Franciszek			
18	2313	—	Majzner Marcin	3d	5133	—	Wesner małżonkowi.	9	1420a	—	Maringe Wiktor			
20	2273d	—	Mirowski Władysław	3e	5089	—	Szokalski Francisz.	10	1427	—	Sejdenbeutel Wilh.			
22	2309d	—	Mierzejewski Jan	3F	5179	—	Małowski Leon	11	1419ab	—	Halber Nuta			
24	2310a	—	Stock Edward	3g	5176	—	Woszczyński Stanis.	12	1428	—	Piotrowska Rozalja			
26	2309	—	Siedlecki Kazimierz	3h	5177	—	Krum małżonkowie	13	1419 i 1419c	—	Wernera Sym. SS.			
			Zaokopowa.	3i	5256	—	Karczewski Józef	14	1381a	—	Wasilew Jerzy			
1	3069	9	Witkowski Teodor	3k	5245	—	Kaszewski i Świątek	15	1418	—	Hal-erstam Henryk			
			Zajęcza.	3l	5245a	—	Korecki Gulle	16	1492a	—	Okoń Marcin			
1	2829 i 30	10	Liedtkie Antoni	3F	5257	—	Halber Aron	17	1417	—	Sokołowski I. SS.			
2	2821	—	" "	4	1601I	—	Samus małżonkowie	18	1427	—	Pejker Adela			
3	2829 i 30	—	" "	5a	5077	—	Rakowski Antoni	19	1416	—	Paszkowski Józef			
4	2821	—	" "	6	3071	—	Pochorecki Edward	20	1379a	—	Tischler Julian			
5	2832	—	" "	7a	3071a	—	" "	21	1415	—	Przepiórka Abram			
6	2805B	—	Chybczyński SS	7	5100	—	Stobiński Feliks	22	1379a	—	Tischler Julian			
7	2832	—	Bazyler Moszek	8	3071B	—	Modzelewski	23	1414	—	Werner Adolf			
8	2926 i 7	—	Chybczyński SS.	9	5242a	—	Woźniczy małżonk.	24	1429	—	Moycho Karol			
9	2824	—	Orodynscy małżon.	10	3071	—	Szarmach	25	1414a	—	Werner Adolf			
10	2826 i 7B	—	Miłaszewski Józefat	11	5242	—	Iwanów	26	1330/1430	—	Dembowska Laura			
11	2823	—	Rulscy małżonkowie	12	5101	—	Krajewski Ksawery	27	1413	—	Hirschfelda Lud. SS.			
12	2827	—	Chybczyńska Aleks.	13	5335	—	Komecki Feliks	28	1329	—	Piotruszewski			
13	2822	—	Machezyńska	14	5336	—	" "	29	1412	—	Polakiewicz bracia			
14	2828	—	Dobrzyniec Hersz	15	5337	—	" "	30	1431	—	Iberal Icyk			
15	2821	—	Wawro Tekla	16	5338	—	" "	31	1412	—	Polakiewicz bracia			
16	2816B	—	Bazyler	17	5339	—	" "	32	1432	—	Majewski i Rzepca			
			Zakroczyńska.	18	5103	—	Musiłowicz i Korn.	33	1411	—	Najgoldberg bracia			
1	1863c	2	Ochrona Mikołajew.	19	5091	—	Piecyk i Wilin	34	1433	—	Wejsenfeld Matjas			
2	327	—	Leśniewska Bronisl.	20	5168	—	Okular Józef	35	1409 i 10	—	Rozenbluma J. SS.			
3	1863d	—	Ajas Krystjan	21	5102	—	Antosiak Franciszek	36	1372	—	Sejdlar Teofil			
4	326	—	Skrzypkowski Henr.	22	5120	—	Sikorski Aleksander	37	1408	—	Najgoldberg bracia			
5	1862	—	Kachan	23	5090	—	Brodziński małżon.	38	1372a	—	Mokijewska Marja			
6	1826	—	Koszary Sapieryns.	24	5075	—	Dąbrowski Wojciech	39	1407	—	Parnea Szlama			
7	1861	—	Lugów Artemia	25	5090a	—	Kowalscy małżonk.	40	1371	—	Gundelach Marja			
9	1860	—	Zaborska Ludwika	26	5173	—	Klimontowicz Fran.	41	1406	—	Janowski Arnold			
11	1859	—	Klemczyński małż.	27	5340	—	Komecki Feliks	42	1434	—	Bindernagel August			
13	1858	—	Schoenejch Amalja	28	5164	—	Kołton małżonkowi.	43	1405	—	Idelsohn Abram			
				29	5341	—	Komecki Feliks	44	1340	—	Martych Karol			
				30	3071	—	Siedlecki Wincenty	45	1064e	10	Goldfeder Adolf			
				—	5342 do 5551	—	Komecki Feliks	46	1064g	—	Brzezińska Jadwiga			
				1	1493B	10	Lilpop małżonkowie	47	1064d	—	Gins Aleksander			
				2	1529a	—	Wasiłiewa Lubów	48	1064F	—	Goldstand Aleksand			
				3	1493a	—	Schlosser Henryk	49	1064c	—	Jana-z Jakob			
				4	1529	—	Wasiłiewa Lubów	50	1064B	—	Baumritter Józef			
				5	1522a	—	Kabatnik Józef	51	1064	—	Kirszenberg Izrael			
				6	1354a	—	Dzłałowski Leon	52	1064a	—	Kosiński Julian			
							Zgoda.							

Numer polterjaj	Numer hi-poteczny	Cyrkuj	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polterjaj	Numer hi-poteczny	Cyrkuj	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polterjaj	Numer hi-poteczny	Cyrkuj	Imię i Nazwisko Właściciela
			Zimna.	57	1507	8	Levy Markus	20	1582	8	Dr. żel. Warsz. Wied.
1	934	7	Koszary Mirowskie	58	1091R	—	Kronenberg Wład.	21	1572	—	Hantke Bernard
2	957	—	Blass Lejzor	59	1506	—	Belke SS.	22	1549e	—	Braun Ludwik
3	947	—	Czerniakow Hirsz	60	5119	—	Markowska Marja	23	1551	—	Lichtenberg Natan
4	948	—	Blass Lejzor	61	1505c	—	Majewski Hipolit	24	1505d	—	Lesser Stanisław
5	946	—	Fürstenberg	62	1091d	—	Bauerfeind	25	1549h	—	Alterlejb Joel
6	794a	—	Rappel Adolf	63	1505B	—	Bieńkowski Wojc.	26	1090B	—	Schmarsel Józef
7	793a	—	Kling Adolf	64	1091d	—	Bauerfeinp	27	1549k	—	Kretkowski Włodz.
9	793	—	Bersohn Mathias	65	1506a	—	Wolska Marja	28	1090F	—	Sejdlr Aleksander
			Złota.	66	1091d	—	Bauerfeind	29	1505h	—	Hirszfelda Ludw. SS.
				67	1505g	—	Sejdlr Aleksander	30	1090e	—	Gründland bracia
1	1522	10	Skibicki Juljan	68	5184	—	Zieleziński Hieronim	31	1505e	—	Oranowska Leonida
2	1494a	—	Rankowski Mikołaj	69	1505d	—	Lesser Stanisław	32	1092d	—	Chmielarz Izrael
3	1521	—	Machofbanm Adolf	70	1091p	—	Ortwejn, Mark. i Kar.	33	1147ab	—	Hirszfelda Ludw. SS.
4	1494B	—	Hrabianka Sołtyk	71	1505d	—	Lesser Stanisław	34	1092e	—	Bortenstejn Tobiasz
5	1520a	—	Smoleński Ksawery	72	1091p	—	Ortwejn, Mark. i Kar.	35	1147ac	—	Lesser Stanisław
6	1496	—	Słkowski Edmund	73	1505d	—	Lesser Stanisław	36	1092F	—	Dietrich Eleonora
7	1520	—	Thieme Karol	74	5113	—	Huss Jan	37	1147ac	—	Lesser Stanisław
8	1496	—	Multanowski Andr.	75	1505d	—	Lesser Stanisław	38	1188a	—	Wagner Augustyn
9	1519	—	Herbst Edward	76	5244	—	Ortwejn Ludwik	39	1147b	—	Lesser Stanisław
10	1394	—	Multanowski Andr.	77	1505d	—	Lesser Stanisław	40	1188	—	Rewerscy małżonk.
11	1518	—	Herbst Edward	78	1091g	—	Szpitbaum Haskiel	41	1147a	—	Lesser Stanisław
12	1883	8	Kaszewscy SS.	79	1506d	—	Lesser Stanisław	42	1227B	—	Rothmil Abram
13	1384	—	Zerych Franciszek	81	1505d	—	" "	43	1147B	—	Lesser Stanisław
14	1427	—	Sejdenbeitel Wilch.				Zrzódłowa.	44	1117N	—	Szyndeler Ludwik
15	1426	—	Zerych Franciszek	1	2631 i 2	1	Szmiddecki Ludwik	45	1187a	—	Levi Markus
16	1420	—	Maringe Wiktor	2	2635	—	Stieblch Wilhelm	46	1117M	—	Kasprzycka Anna
17	1421	—	Kahla Fryderyka SS.	3	2629 i 30	—	Szmiddecki Ludwik	47	1147c	—	Gerszlenzang Mark.
18	1420	—	Maringe Wiktor	4	2608	—	Wiktorski Francisz.	48	1117L	—	Zoller Bernard
19	1422	—	Kahla Fryderyka SS.	5	2632	—	Szmiddeckiej K. SS.	49	1146	—	Norblin Ludwik
20	1440	—	Rejchman Henryk	6	2636	—	Diehl małżonkowie	50	1117k	—	Wolińska Pelagia
21	1441	—	" "	7	2659	—	Sztejer Leopold	51	1146	—	Norblin Ludwik
22	1440a	—	Zawadzka Teofila	8	2637	—	Kubarski Wojciech	52	1117I	—	Unselđ Jakób
23	1441a	—	Wenera Sym. SS.	10	2638	—	Kubarska Marja	53	1148	—	Norblin Ludwik
24	1497	—	Glinka Mikołaj	12	2639	—	Olszewski Ignacy	54	1123	—	Jung Herman
25	1517	—	Rosenburg Karol	14	365	—	Dom żel. Jurczyńsk.	55	1145	—	Morawscy małżonk.
26	1498	—	Otto Karol					56	1123	—	Jung Herman
27	1517	—	Rosenburg Karol					57	1145ab	—	Alter Lewek
28	1499	—	Ka. Lubomirsk. SS.					58	1124	7	Jung Herman
29	1516	—	Brunwejn Emilja	1	956c	7	Levy Markus	59	1144	8	Liedtke i Kijok
30	1500	—	Lilpop małżonkowie	2	419d	11	Schrejber Józef	60	1125a	7	Jung Herman
31	1516a	—	Lange SS.	3	949ab	7	Levy Eleonora	61	1143	8	" "
32	1501 i 2	—	Berends Maksymil.	4	472	11	Hr. Zamojski Tom.	62	1125B	7	Kruszczyński Kons.
33	1515	—	Gołębiowski Józef	5	950a	7	Ludwig Aleksander	63	1148	—	Duschik Józef
34	1501 i 2a	—	Kamocki Aleksander	7	950B	—	Berson Jan	64	1005	—	Kruszczyński Kons.
35	1514	—	Bielicka Józefa	9	955	—	Janasz Jakób	65	1142a	—	Trzaska Konstanty
36	1503	—	Halpern Rozalja					66	927F	—	Levi Markus
37	1513	—	Lieder Jan					67	1141B	—	Hopenfeld Filip
38	1504	—	Bohuszewicza SS.	1	1600a i 1	8	Warsz. Tow. Dobr.	68	927e	—	Wundhejler Szlama
39	1512	—	Moraczewscy małż.	2	1600	—	Koszary Kawal. Gw.	69	1141a	—	Paszkiewicz Ignacy
40	1487bcd	—	Jelska Zofia	3	1600a i 1	—	Warsz. Tow. Dobr.	70	927d	5/6	Głodowski Feliks
41	1512a	—	Izdębski Franciszek	4	1600a	—	Folwark Św.-Krzyz.	71	5241	7	Paszkiewicz Ignacy
42	1487b	—	Jelska Zofia	5	1600a i 1	—	Warsz. Tow. Dobr.	72	773	—	Majewicz Wojciech
43	1511	—	Bielska Marja	6	1600a	—	Folwark Św.-Krzyz.	73	926g	—	Geyer i Czosnowski
44	1486e	—	Wawelberg i Rotw.	7	1600a i 1	—	Warsz. Tow. Dobr.	74	773a	5/6	owarnicy małżon.
45	1510	—	Niedzielska Walen.	8	1600a	—	Folwark Św.-Krzyz.	75	926B	7	Geyer i Czosnowski
46	1486d	—	Lubieński Władysł.	9	1600a i 1	—	Warsz. Tow. Dobr.	76	1126	5/6	Skoraczyński i Rej
47	1509	—	Mieszkowska Teod.	10	1600a	—	Folwark Św.-Krzyz.	77	892	7	Śniechowski Józef
48	1486a	—	Lesser Stanisław	11	1600a i 1	—	Warsz. Tow. Dobr.	78	1127	5/6	Muszewski Jan
49	1509a	—	Hanneman Karol	12	1600a	—	Folwark Św.-Krzyz.	79	1189 i 40	—	Nawroccy małżonk.
50	1486a	—	Lesser Stanisław	13	5352	—	Dom miejski	80	1128	—	Luj Nison
51	1508	—	Lubieniecka Augus.	14	1600d	—	Ogród pomologiczny	81	1137 i 8	—	Sikorska Paulina
52	1486a	—	Lesser Stanisław	15	1582e/22	—	Iwaszkiewicz M.	82	1129	—	Brzeziacy SS.
53	1508a	—	Von Hess Klotylda	16	1582e/21	—	Kobylińska Helena	83	1136a	—	Fałęcka Katarzyna
54	1486a	—	Lesser Stanisław	17	1582e/22	—	Iwaszkiewicz M.	84	701a	—	Szlenker bracia
55	1508b	—	Berke August	18	1582e/21	—	Kobylińska Helena	85	1136	—	Fałęcka Katarzyna
56	1486a	—	Lesser Stanisław	19	1582	—	Dr. Żel. War. Wied.	86	600/1180 i 1	—	Dom szpit. Ś. Du cha

Numer politejny	Numer hipoteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer politejny	Numer hipoteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer politejny	Numer hipoteczny	Cyrkuł	Imię i Nazwisko Właściciela
87	1135	5/6	Lepke Marja	26	1618g	9	Lasocka Marja	13	5236 17	5/6	Berendt i Adolph
88	690/1180 i 1	—	Dom szpit. Ś. Ducha	27	1618e	—	Drozdowscy małżon.	14	2511	—	Szymanowski Stan.
89	1134	—	Liebtke Henryk	28	1618R	—	Augustynowicz Mak.	45	2518a	—	Kniaźewicz Maks.
91	1133	—	Lewkowicze małż.	29	1618d	—	Luksenberg Maurycy	16	2511	—	Szymanowski Stan.
93	1133a	—	Bodisko Marja	30	1618H	—	Frąckiewicz Wład.	17	2518	—	Kniaźewicz Maks.
95	1132	—	Łukaszewicz Konst.	31	1618F	—	Roztropowicz Hanib.	18	2511	—	Szymanowski Stanis.
97	2449	—	Dymman Florentyna	32	1600g	8	Plac braci Lothe	19	2518	—	Borkenchagen Jan
			Żórawia	33	1618BB	9	Roztropowicz Hanib.	20	2511	—	Szymanowski Stanis.
				34	1600g	8	Plac braci Lothe	21	2517	—	Bernat Paweł
1	1630	9	Oksińska Ludwika	35	1618B	9	Roztropowicz Hanib.	22	2511	—	Szymanowski Stanis.
2	1587a	—	Fuchs Julian	36	1690x	8	Plac Muchanowa S.	23	2517a	—	Dähne Paweł
3	1629	—	Irlicht Jozue	37	1618B	9	Rostropowicz Hanib.	24	2515a	—	Rogulscy małżonk.
4	1610	—	Kuczковского SS.	38	1690x	8	Plac Muchanowa S.	25	2516	—	Karwaccy małżonk.
5	1628	—	Hirszel Władysław	39	1600N	—	Zamboni Jakób	26	2515F	—	Koralewska Adala
6	1611	—	Jackowscy SS.	40	1600k	—	Plac Banku Państ.	27	2516a	—	Mierzejewski Jan
7	1628a	—	Suchecki Ignacy	41	1600N	—	Zamboni Jakób	28	2515B	—	Horchszejn Lejzor
8	1612	—	Jeziorowski Ludwik	43	1600M	—	Ejger Jakób	30	2515	—	Obląkowski Mikołaj
9	1626 i 7	—	Jasiński Jan	45	5057	—	Berent Maurycy				Żytnia za wałem.
10	1613	—	Wolf Robert	47	1600L	—	Kranze Bogumił				
11	1625	—	Jacobi Wilhelm	49	1600L	—	Kranze Bogumił	13a	3105a	7	Schatzman Paulina
12	1614B	—	Grabowski Jan					13	3105	—	Wiśniewski Józef
13	1624	—	Perl Izidor					14	3106kk	—	Hoser Piotr
14	1614a	—	Spitzbarth Artur	1	2449	5/6	Dymman Florentyna	15	3106eII	—	Leman Jan
15	1622 i 3	—	Rotberg	2	2507	—	Frölich Stanisław	16	3106FF	—	Hoser Piotr
16	1616 i 7	—	Boenisch Antoni	3	2521a	—	Gruszczyńska W.	16a	3096	—	Ogród przyt. staroz.
17	1622 i 3	—	Muklanowicz Bron.	4	2514	—	Zembrzńska Petro.	17a	3118ab	—	Ogród Jabłońskiego
18	1616 i 7	—	Boenisch Antoni	5	2521a	—	Gruszczyńska W.	17	3018	—	Kozłowski Jan
19	1621	—	Matłaszyński Julian	6	2514B	—	Skoryna Mikołaj	18	3106FFes	—	Dom gm Ewan. anga.
20	1618a	—	Mauersberger	7	2521a	—	Gruszczyńska W.	18a	3106	—	Podlasińska Eleon.
21	1620	—	Bunge Henryk	8	2514a	—	Ciepelewscy małż.	19	3106ee	—	Obrąpalski Ludwik
22	1618F	—	Modzelewska Anton.	9	2521a	—	Gruszczyńska W.	20	3106i	—	Stużyńska Walerja
23	1619	—	Gundelach Teodor	10	2514a	—	Ciepelewscy małż.	22	5453	—	Rajsz Józef
24	1618o	—	Klawer małżonkow.	11	2519 i 20	—	Dutkowska Nepom.	24	3106 i 98	—	Dom gm. Ewan. ref.
25	1618c	—	Neuman małżonkow.	12	2512	—	Kochański Ludwik	24	3106B	—	Cmentarz Ewan. ref.

PRAGA

stanowiąca Cyrkuł XII miasta Warszawy a XI Rewir sądowy.

Numer politejny	Numer hipoteczny	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer politejny	Numer hipoteczny	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer politejny	Numer hipoteczny	Imię i Nazwisko Właściciela
		Aleksandrowska	6	417a	Prokulska Anna	13	163a	Luceńs., Chojn. i Lil.
			8	417B	Grabowska Józefa	14	212e	Supronowicz Józef
1	533	Yacht klub			Brzeska	15	159 i 160	Gajewska Marja
2	528	Koszary wojskowe			Zarz. dr. żel. W. Ter.	16	212e	Supronowicz Józef
3	415	Park Aleksandryjski	1	223	"	17	159 i 160	Gajewska Marja
4	184d	Czarnecki	2	223	"	18	214a	Ferderung August
5	184B	Kośc. praw. Ś. Maryi	3	222a	Wejchenberg Izaak	19	215d	Webner Julja
6	184c	Neuman Herman	4	223	Zarz. dr. żel. W. Ter.	20	214a	Ferderung August
8	184a	Sokolowska Julja	5	222a	Wejchenberg Izaak	21	215c	Webner Julja
		Blaszana.	6	223	Zarz. dr. żel. W. Ter.	23	219	Różycki Julian
			7	222a	Wejchenberg Izaak	25	219	" Jan Fryderyk
1	418B	Rosen Szymon	8	223	Zarz. dr. żel. W. Ter.	27	216B	" Jan Fryderyk
2	417a	Prokulska Anna	9	220	Fedecki Józefat			Brukowa.
3	418a	Wenda Władysław	10	391od	Taubwurcel			Skoryna Klara
4	417a	Prokulska Anna	11	220	Fedecki Józefat	1	409	Strakociński Józef
5	493	Kociolkiewicz Józ.	12	156a	Szk. tech. dr. ż. W. T.	2	375	

Numer polisyjny	Numer hipoteczny	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polisyjny	Numer hipoteczny	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polisyjny	Numer hipoteczny	Imię i Nazwisko Właściciela
3	408	Fajansa SS.	10	385B	Kolitowski Adam	3	380	Podgórskiego M. SS.
4	376	Tomas Małgorzata	12	385B	" "	4	381	Minter Karol
5	407	Markowski Józef				5	380	Podgórskiego M. SS.
6	377	Tomerski Michał				6	402	Sznajder Oswald
7	406	Markowski Józef	1	141g	Mała.	7	403	Pozner małżonkowie
8	378	Rutkowska Marja	2	142H	Kozłowski Teodor	8	462	Plac miejski
9	405	Markowski Józef	3	141F	Hess Edward	9	429	Milsztejn Berek
10a	379a	Tesmer	4	142	Spleszyński Kazim.	10	463	Plac miejski
10	379	Szmit Józef	5	141c	Ritter	11	528a	Baraki rekruckie
11	404	Gradepan Markus	6	142F	Przybylski Jan	13	528a	" "
12	380a	Dom miejski	7	141d	Plac Ponaryna			Olszowa.
13	403	Pozner Herzs	8	142e	Rączkiewicz Filip			Dom miejski
14	380	Podgorzki Michał	9	141H	Plac Rittera	2	414	
15	403	Pozner Herzs	10	142d	Kozłowska Tekla	4	415a	Jolles Fabian
16	381	Minter Karol	11	141e	Plac Cwernerera	6	416	" "
17	402	Sznajder	12	142e	Plac Gajkiewicza	8	417a	Prokulska Anna
18	382a	Dom miejski	13	141B	Plac Rentznera	10	418B	Rosen Szymon
19	401	Świeca Maurycy	14	142B	Plac Domańskiego	12	418a	Wenda Władysław
20	385B	Kolitowski Adam	15	141a	Plac Rentznera	14	415d	Skoryna Cezary
21	400	Granzow Kazimierz			Wasiński Aleksand.	16	419	Bremera Jana SS.
22	385 i 6	Zand Salomon			Moskiewska.			Panińska.
23	400	Granzow Kazimierz	1	291	Pietrasiewicz Wojc.	1	415a	Władza wojskowa
24	385 i 6	Zand Salomon	2	246ab	Wiental i Tompioner	2	428	Sokołów Olga
25	399	Landau Maurycy	3	291	Pietrasiewicz Wojc.	3	414	Dom miejski
26	387	Chybicki	4	247a	Koch Henryk	4	428c	Sokołów Olga
27	399a	Landau Maurycy	5	291	Pietrasiewicz Wojc.	5	417B	Grabowska Józefa
28	388	Nachtsztern Moszek	6	248	Koralewicz Franc.	6	427	Plac miejski
29	398	Borzuchowski Stan.	7	290	Jarecy SS.	7	433	Kociołkiewicz Józ.
30	389	Wajchenberg Izaak	8	250	Tejtelbaum	8	427	Plac miejski
31	397	Różycki Julian	9	289	Jarecy SS.	9	434	Neuman Gustaw
32	390	Scholtze Józef	10	249	Wróblewski Stanisł.	10	415F	Szpital miejski
33	396	Dom miejski	11	311 i 289	Bruszewski Feliks	11	420	Dom rządowy
34	178	Mück Wilhelm	12	251a	Jabłońska			Petersburgska.
35	391	Targowski Józef	13	288	Nakonieczny Piotr			Różycki Julian
37	391	" "	14	251B	Żnowiakowska Józ.	1	397	Dom miejski
		ulica przy linii	15	287	Nakonieczny Piotr	2	396	Plac miejski
		Esplanadnej.	16	252B	Plac Sławińskich	3	462	Plac miejski
2	142	Plac Rentznera Józ.	17	286	Ejbl Cyprian	4	181	Synagoga
4	142	" "	18	270	Sowiński i Szule	5	184I	Skróńscy małżonk.
6	848	Mieczkowski Wład.	19	280	Towarz. Osad roln.	6	184M	Gronau Ludwik
8	142a	Czyżyk Nuta	20	271	Straż ogniowa	7	184a	Sokołowska Julia
10	846	Strumf Ludwik	21	281	Towarz. Osad roln.	8	530	Władza wojskowa
		Kępna.	22	272	Kruszewski Jan			Ratuszowa.
1	385d	Rosciszewski Jan	23	300	Moszkowska Marja			Koś. par. N.M.P. Lor.
2	276	Brylska Izabella	24	272	Kruszewski Jan			Skaryszewska
3	280	Towarz. Osad roln.	25	387a	Śliwicy bracia			wych. z ul. Wołowej
4	276	Brylska Izabella	26	273 i 4	Nipaniec Jan			ku kolei W. Teresp.
5	280	Towarz. Osad roln.	27	387a	Chybicki			
6	177a	Fajcyn Doba	28	273 i 4	Nipaniec Jan			
7	280	Towarz. Osad roln.	29	380a	Dom miejski	1	849	Kamlot Abram
8	172	Fajcyn Doba	30	273 i 4	Nipaniec Jan	2	231B	Piotrowski Józef
9	277	Plac Hejsa Izaaka	31	380a	Dom miejski	3	850	Suchyński Julian
11	277B	Mańczyk Aleksander	32	273 i 4	Nipaniec Jan	4	231B	Kossowicz
13	277c	Mańczyk Marja	33	380a	Dom miejski	5	851	Czernicki Roman
15	174a	Jahrblum Izaak	34	275	Luboński Józef	6	231B	Kossowicz
17	173	Wilhelm Andrzej	36	276	Brylska Izabella	7	852	Czarnecki Aleksan.
		Kościelna.	38	277	Plac Hejsa Izaaka	8	231B	Kossowicz
1	389	Targ bydłocy	40	277a	Rudnicki Julian	9	853	Wardak Feliks
2	385d	Rosciszewski Jan	42	277a	" "	10	231B	Kossowicz
3	380a	Dom miejski	44	278a	Nachtsztern Moszek	11	854	Wardak Feliks
4	385c	Flat Rozalja	46	278	Gold Lejba	12	231B	Kossowicz
5	380a	Dom miejski	48	388	Nachtsztern Moszek	13	855	Wardak Feliks
6	385c	Flat Rozalja	50	388	" "	14	231	Kossowicz
7	380a	Dom miejski			Namiestnikowsk.			Sokola.
8	385c	Flat Rozalja	1	380a	Dom miejski	1	250	Tejtelbaum
			2	381a	Towarz. „Wulkan“	2	249ab	Wróblewski Stanisł.

Numer policyjny	Numer hipoteczny	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer policyjny	Numer hipoteczny	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer policyjny	Numer hipoteczny	Imię i Nazwisko Właściciela
		Sprzeczna.	18	143	Sikorski Aleksander	40	225	Holtorf Aleksander
1	272	Kruszewski Jan	27	177	Bagińska Franciszka	41	252	Sławiński małżonk.
2	270	Sowiński i Szulc	29	178	Mück Wilhelm	42	224a	Krzyżanowska Anna
3	268	Kruszewski Jan	31	391	Targowski Józef	43	253	Kwiatkowsy małż.
4	264a	Olszewski Edward	33	182Bc	Bergson Samuel	44	223	Dr. żel. W. Teresp.
5	269	Piskorska Anna	35	182Bc	" "	45	254	Erlich małżonkowie
6	254B	Hreczyny SS.	37	500	Granzow Kazimierz	46	222	Wejchenberg Izaak
7	166	Hreczyna Aleksand.	39	184	Koptiew małżonk.	47	254	Erlich małżonkowie
8	264	Erlich małżonkowie				48	221	Maszkiewicz Franc.
		Szeroka.	1	145a	Wileńska.	49	166	Hreczyna Aleksand.
1	414	Dom miejski	3	847	Winkler Chaim	50	220	Linsenman Jakób
2	409	Skoryna Klara	5	750	" "	51	167	Hreczyna Aleksand.
3	415a	Dom miejski	7	751	Radecy małżonk.	52	165	Winawer Dawid
4	408	Fajansa SS.	9	752	Rozenpik Lewek	53	168	Plichczyńska Elzb.
5	428	Sokołów Olga	11	753	Walfisz Aron	54	164	Maliniak Dawid
6	409	Skoryna Klara	13	754	" "	55	169a	Nipaniec Jan
7	428a	Sokołów Olga	15	755	" "	56	163B	Pozner Natan
8	406	Markowski Józef	17	727	Rogatki Wileńskie	57	169	Nipaniec Jan
9	428B	Cieszańskiego A. SS.	19	756	Walfisz Aron	58	163a	Zylberg Abram
10	405 i 6	Markowscy małżon.	21	758	" "	59	170	Roman
11	428B	Cieszańskiego A. SS.	23	759	" "	60	161 i 2	Tyłowiecki Franc.
12	404	Grudepan Markus	25	760	Levy Markus	61	171	Quell Edward
13	429	Milsztein Berek	27	761	Maciejewska Marya	62	160	Chojnacki Henryk
14	403	Pozner małżonkow.	29	762	Walfisz Aron	63	172	Fajncyn Doba
15	429	Milsztein Berek	31	763	" "	64	159	Chojnacki Henryk
16	403	Pozner małżonkow.				65	173	Wilchelm Andrzej
17	511	Plac miejski				66	158	Levy Markus
18	402	Sznajder Oswald	1	240	Wołowa.	67	174c	Sokołowska Julia
19	509	Plac miejski	2	238	Dom parafii Pragsk.	68	157	Kryże Władysław
20	401a	Świeca Morytz	3	238a	Wolski	69	174	Levy Markus
21	508	Plac miejski	4	239	Rogat. Moskiewskie	70	156	Sokołowska Julia
22	400	Granzow Kazimierz	5	240c	Pancer Teofil	71	175	Rodziewicz Wincen.
23	507	Plac miejski	6	238B	Plac pusty	72	155	Różycki Juljan
24	400	Granzow Kazimierz	7	240	Portner Apolinary	73	176	Kruszewski Piotr
25	415	Plac miejski	8	238c	Dmowscy SS.	74	154	Minter Karol
26	399a	Landau Maurycy	9	240	Kruszewski Teofil	75	177	Bagiński małżonk.
27	505	Plac miejski	10	238	Dmowscy SS.	76	153	Posner Fajga
28	399a	Landau Maurycy	11	241	Gruel Berta	77	178	Mück Wilhelm
29	504	Plac miejski	12	238a	Oksner Adam			Ząbkowska.
30	398	Borzuchowski Stan.	13	242	Rogat. Moskiewskie	1	152	Kelerman Moszek
31	181	Dom Synagogi gmln.	14	237	Benzeman Aleksan.	2	153	Posner Fajga
32	397	Różycki Juljan	15	243a	Lutyński Władysław	3	203	Kelerman Moszek
33	182bc	Berson Samuel	16	237	Cichoński Nazar	4	153B	Wejchenberg Izaak
34	398	Dom miejski	17	243a	Lutyńska Zofia	5	202a	Tyłowiecki Franc.
35	182bc	Berson Samuel	18	236	Chmielewski Ludw.	6	153a	Filipowicz Józef
36	391	Targowski Józef	19	243b	Oleszkiewicz Tom.	7	204	Kalina Szmul
37	182bc	Berson Samuel	20	234 i 5	Grosse	8	219	Wejshlat i Jonisz
38	391	Targowski Józef	21	243c	Bontan Józefina	9	205	Dzierżanowski Wik.
		Targowa.	22	234	Kowadło Hersz	10	218	Różycki Juljan
1	191	Targowski Józef	23	243d	Bontan Józefina	11	206	Jurman Szmul
2	152	Kelerman Moszek	24	233	Szmidecki	12	217	Jurman Zyszko
3	182bc	Bergsohn Samuel	25	243	Piskonow Tichen	13	207	Kwiatkowska Róża
4	151	Milicer Juljan	26	232	Kowadło Hersz	14	216a	Podbielska Barbara
5	182e	Bergsohn Samuel	27	246a	Kaźnitz August	15	208	Wardyński Wincen.
6	150B	Tołwińscy	28	231B	Weinthal i Tompion.	16	216B	Tonn Jan Fryderyk
7	182F	Bergsohn Samuel	29	247	Piotrowski Józef	17	209	Baranowski August
8	150a	Dzierżanowski Wik.	30	231 i 849	Koch Henryk	18	214a	Ferderung August
9	500	Granców Kazimierz	31	248	Kamlot Abram	19	210	Cohna SS.
10	149	Kruceckiego L. SS.	32	230	Karolewicz Franc.	20	214B	Ferderung August
11	184	Koptiew małżonk.	33	249ab	Jorge Bogumił	21	211B	Podbielska Barbara
12	148	Dr. żel. War. Teres.	34	229	Wróblewski Stanisł.	22	214c	Rączkiewicz Filip
13	184o	Koptiew małżonk.	35	249ab	Nipaniec Jan	23	211	Gutowscy SS.
14	145a	Winkler Chaim	36	228	Wróblewski Stausił.	24	212 i 13d	Levy Markus
15	184n	Koptiew małżonk.	37	250	Gmna starozekon.	25	210a	Rogatki Ząbkowskie
16	143a	Sikorski Kazimierz	38	223	Tejtelbaum	26	212c	Lange Kazimierz
			39	251	Dr. żel. W. Teresp.	28	212B	Faltynowscy małż.
					Levy Markus			

118			119			120		
Numer polceinyj	Numer hipoteczny	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polceinyj	Numer hipoteczny	Imię i Nazwisko Właściciela	Numer polceinyj	Numer hipoteczny	Imię i Nazwisko Właściciela
30	212a	Garczyński Stanisł.	48	1	Zawadzki Józef			Zaokopowa przy Wileńskiej. Walfisz Aron " " " " " " Towarz. Kolei kon. Hess Edward
32	211H	Malinowski Leopold	50	5	Połuhińska			
34	210a	Dom miejski rogatki	52	5	Pruska Anna			
36	211e	Tonn Jan Fryderyk	54	5a	Pinkus	2	756	
38	211K	" " " "			Zaokopowa.	4	757	
40	211F	Niewiadomska "Lnc.			Unger Gracjan	6	843 i 842	
42	211F	" " " "	1	139	Karwowska Marja	8	142H	
44	211g	Frydrychewicz " "	2	138a	Unger Gracjan			
46	1a	Sztern Meszek	3	140				

SKOROWIDZ
DO TARYFY POSESYJ MIASTA WARSZAWY
porządkiem numerów hipotecznych ułożony
(z wyjątkiem ulic Powązkowskich i Pragi).

Od №	do №	U L I C A	Od №	do №	U L I C A	Od №	do №	U L I C A
1	—	Krak.-Przedm.	295	—	Ślepa	422	458	Krak.-Przedm.
2	8	Ś-to Jańska	296	—	Podwale	459	465	Senatorska
9	10	Zaplecek	297 i 8	—	Krak.-Przedm.	466	467a	Bielajska
11	26	Ś-to Jańska	299	305	Ślepa	467a	471d	Senatorska
27	33	Krak.-Przedm.	306	318	Nowe Miasto	471e	471h	Rymarska
35	48	Stare Miasto	319	327	Kościelna	472	473b	Senatorska
49	—	Nowomiejska	328	—	Franciszkańska	473b	473c	Wierzbowa
50	69	Stare Miasto	329	343	Freta	473d	476a	Senatorska
69	71	Celna	344	352	Nowe Miasto	476b	477b	Nowo-Senatorska
72	75	Jezuicka	353	357	Kościelna	478	480	Senatorska
75	87	Kanonia	358	362	Freta	481	484a	Miodowa
88	90	Dziekania	364	—	Krak.-Przedm.	484b	—	Podwale
91	118	Piwna	365	—	Nowy Zjazd	485	488	Miodowa
119ab	—	Zaplecek	266	368	Krak.-Przedm.	489a	489b	Długa
120	182	Piekarska	368A	—	Marjensztadt	489c	495	Miodowa
133	136	Dunaj wązki	368b	369a	Krak.-Przedm.	495a	—	Danielewiczowska
137	146	Dunaj szeroki	369b	370	Bednarska	496	—	Miodowa
147	155	Dunaj wązki	370	406 i 9	Krak.-Przedm.	497a	—	Podwale
156	179	Nowomiejska	408 i 9	408 i 9c	Hr. Berga	497b	—	Senatorska
180	—	Stare Miasto	408 i 9c	408 i 40	Włodzimierska	497b	513	Podwale
181 i 2	198	Krzywe Koło	408 i 9p	410	Hr. Berga	514	—	Dunaj wązki
199	—	Stare Miasto	410	411	Krak.-Przedm.	515 i 17	53	Podwale
200	—	Jezuicka	412a	412c	Królewska	533	—	Krak.-Przedm.
201	207a	Brzozowa	413	—	Krak.-Przedm.	534	539	Kapitulna
207bc	—	Bugaj i Mostowa	413a	413aa	Saski plac	540	547a	Długa
208	215a	Brzozowa	413aa	413c	Królewska	547bc	549a	Plac Krasieński
215 16b	215 i 16	Bugaj	413d	418g	Plac Żelaza. br.	549a	—	Nalewki
216a	218bc	Brzozowa	413h	413k	Królewska	549b	—	Plac Krasieński
219	247a	Mostowa	414	415	Krak.-Przedm.	550	553 i 9	Długa
248 i 9	280	Freta	415a	416	Czysta	560 i 1	561B	Nalewki
282	292 i 3	Rycerska	417	421	Krak.-Przedm.	563	—	Długa
294	—	Piekarska	421	421D	Trębacka	564	—	Przejazd

Od №	do №	U L I C A	Od №	do №	U L I C A	Od №	do №	U L I C A
565	568	Długa	928	930	Chłodna	1090e	1090F	Żelazna
569/571	—	Tomackie	930a	—	Krochmalna	1090g	—	Twarda
272 i 3	576	Długa	931	934	Chłodna	1090h	—	Sienna
576	577	Bielajska	935 i 6	943	Mirowska	1791	1091o	Twarda
578	592b	Długa	946	948	Zimna	1091p	1091r	Złota
593	599ab	Bielajska	948a	—	Ptasia	1092a	1092b	Twarda
599ab	600ef	Tomackie	949ab	951 i 3	Żabia	1092c	—	Sienna
601a	611	Bielajska	954	—	Plac Żelaznej br.	1092d	1062F	Żelazna
612	612a	Wierzbowa	956	—	Żabia	1062i	—	Sienna
612	612F	Hr. Kotzebue	956c	957	Plac Żelaznej br.	1093	1094a	Twarda
613	614b	Wierzbowa	958 i 9	—	Gnojna	1094b	1094f	Ciepła
014b	614L	Niecała	960	—	Plac Żelaznej br.	1095	1100	Twarda
914i	—	Hr. Kotzebue	961	—	Skórzana	1101	1103b	Plac Grzybowski
614k	614m	Niecała	962	963	Plac Żelaznej br.	1104	1106	Graniczna
615	622 i 3	Danielewiczowska	664	971ab	Graniczna	1106	1108a	Ciepła
624 i 6	626	Kozia	972	—	Plac Żelaznej br.	1109	1111 i 12	Waliców
634a	636b	Nowo-Senatorska	973	974	Skórzana	1113a	—	Grzybowska
636 i 7	638	Trębacka	975	980 i 1	Gnojna	1113b	111g	Waliców
638a	—	Wierzbowa	982ab	—	Grzybowska	1111	—	Ceglana
638b	638c	Czysta	982 i 4	984a	Skórzana	1117a	1117b	Ciepła
639	642	Trębacka	986	991	Krochmalna	1117c	1117d	Twarda
643	—	Tomackie	991a	—	Ciepła	1117e	—	Prosta
644	647a	Przejazd	992a	999b	Krochmalna	1117F	—	Ceglana
647 i 8	—	Mylna	999c	999e	Grzybowska	1117g	—	Prosta
648	652	Przejazd	1000	—	Wronia	1117h	—	Ceglana
653 i 4	670a	Leszno	1001a	—	Krochmalna	1117i	1117u	Żelazna
670b	670d	Karmielicka	1001b	—	Grzybowska	1117o	—	Twarda
671a	—	Leszno	1001c	1001f	Wronia	1112a	1118b	Ciepła
671b	—	Karmielicka	1002	1006a	Krochmalna	1118b	1112	Ceglana
671e	692b	Leszno	1006b	—	Waliców	1123	1142	Żelazna
693d	693e	Wronia	1007b	1016	Krochmalna	1142bc	1142d	Grzybowska
694	726A	Leszno	1007a	1038a	Grzybowska	1143	1144	Żelazna
726A	726C	Orla	1038a	1038b	Okopowa	1145	—	Łucka
727 i 8	737 i 8	Leszno	1038e	—	Łucka	1145A	1147	Żelazna
739ab	—	Tomackie	1038f	—	Okopowa	1147	—	Sienna
740	742	Rymarska	1038i	—	Grzybowska	1147	—	Srebrna
743a	—	Elektoralna	2038x	—	Okopowa	1147	1147 x XIV	Twarda
743b	744	Rymarska	1039	1036a	Grzybowska	1147a	—	Żelazna
745 i 6	747	Elektoralna	1039b	1038c	Łucka	1147aa	—	Twarda
747a	—	Orla	1039g	—	Okopowa	1147ac	1147ad	Żelazna
748	760	Elektoralna	1040	1040a	Wronia	1147ac	—	Miedziana
761	773	Chłodna	1041	1061	Grzybowska	1147b	1147c	Żelazna
773a	—	Żelazna	1062	1064a	Królewska	1147c	1147ca	Srebrna
774 i 5	—	Chłodna	1064b	1064g	Zielna	1147d	1147d _{III}	Sienna
776	797	Elektoralna	1065	1066b	Marzałkowska	1147d _{III}	1147dV	Miedziana
798a	803	Orla	1065e	—	Królewska	1147dVI	—	Plac Witkowski.
806	820	Solna	1066a	1066i	Erywańska	1147dVII	—	Miedziana
821	845	Ogrodowa	1066k	—	Królewska	1147dVIII	1148d _{XIII}	Plac Witkowski.
845a	845b	Wronia	1066l	1666m	Erywańska	1147dX7	1147d19	Okopowa
846 i 7	877 i 8	Ogrodowa	1066n	1066o	Królewska	1147d23	1147d24	Twarda
879	—	Biała	1066p	—	Marszałkowska	1147e	—	Miedziana
880	883	Ogrodowa	1066r	—	Erywańska	1147ea	—	Srebrna
884	886	Biała	1066s	—	Królewska	1147ea	—	Miedziana
886	—	Elektoralna	1066t	1066x	Erywańska	1147f	—	Okopowa
887	890	Biała	1067	1096	Królewska	1147g	—	Twarda
892	903	Chłodna	1077a	1077d	Graniczna	1145h	—	Miedziana
903	—	Wronia	1078	—	Królewska	1147h	—	Okopowa
904	917a	Chłodna	1078a	1078b	Graniczna	1147h	—	Pańska
917	917c	Krochmalna	1072d	1072e	Królewska	1147h	—	Plac Witkowski.
918	920	Chłodna	1078e	—	Graniczna	1147k	—	Srebrna
620a	—	Krochmalna	1079	—	Królewska	1147k3	—	Okopowa
921	922	Chłodna	1079	1080	Plac Grzybowski	1147km	1147l	Twarda
922a	—	Krochmalna	1080	1081e	Próżna	1147l	1147m	Okopowa
623	926e	Chłodna	1082	1083	Plac Grzybowski	1147L	—	Miedziana
926d	—	Krochmalna	1083	1083a	Bagno	1147p	—	Twarda
927a	927d	Chłodna	1084	1025a	Plac Grzybowski	1147t	1147w	Sienna
927e	—	Żelazna	1085b	1087b	Twarda	1147z	—	Miedziana
927f	927g	Krochmalna	1087e	1087l	Marjańska	1148	1156	Łucka
			1088	1090d	Twarda	1156a	—	Wronia

Od №	do №	U L I C A	Od №	do №	U L I C A	Od №	do №	U L I C A
1156b	1156c	Łucka	1325a	1326	Sto Krzyzka	1445e	1445d2	Hoża
1157	—	Wronia	1326a	1326b	Włodzimierska	1445f	1445L	Leopoldyna
1158	1164	Łucka	1327a	—	Sto Krzyzka	1445m	1445N	Hoża
1165	1170a	Prosta	1327b	—	Jasna	1445o	—	Leopoldyna
1171	—	Wronia	1328	—	Zgoda	1447	1447a	Marszałkowska
1171b	—	Prosta	1329	1330	Zielna	1447b	1449b	Wielka
1171d	—	Wronia	1331ab	1334b	Sto Krzyzka	1460	1485	Śliska
1171e	1171h	Łucka	1337	—	Plac Warecki	1486a	1486C	Sosnowa
1171i	—	Prosta	1338	1345b	Sto Krzyzka	1486D	1486E	Złota
1171k	1171l	Wronia	1346	1346d	Mazowiecka	1487	1487a	Sienna
1172	—	Okopowa	1346e	1346h	Sto Krzyzka	1487be	—	Sosnowa
1172a	—	Wronia	1347a	1347A	Hr. Berga	1487cd	—	Złota
1172a	1172d	Prosta	1347b	1347c	Mazowiecka	1488	1491	Sienna
1172H	1172L	Okopowa	1347d	—	Hr. Berga	1492	—	Zgoda
1172L	1172R	Łucka	1347d	1349	Mazowiecka	1492a	—	Sienna i Zielna
1172x	—	Okopowa	1349	—	Erywańska	1492b	—	Marszałkowska
1173a	1173c	Wronia	1350	1352a	Mazowiecka	1493	—	Chmielna
1173h	1187	Pańska	1352b	—	Sto Krzyzka	1493a	1493b	Zgoda
1187a	1188a	Żelazna	1354	—	Szpitalna	1494a	1505d	Złota
1188b	1190d	Pańska	1354a	—	Zgoda	1505e	—	Żelazna
1191ab	—	Twarda	1355	—	Plac Warecki	1505f	—	Twarda
1192	1196	Pańska	1355b	1355d	Szpitalna	1505g	—	Złota
1196a	1197	Komitetowa	1355E	—	Warecka	1505h	—	Żelazna
1198	1216a	Pańska	1355E	1355F	Plac Warecki	1505i	1505k	Twarda
1215b	—	Marjańska	1355g	1355H	Szpitalna	1506	1509a	Złota
1217	1222	Pańska	1355k	—	Plac Warecki	1509b	1610a	Sosnowa
1222a	—	Twarda	1356	1360	Warecka	1511	1518	Złota
1223	1237 i 8	Pańska	1360 i 1	—	Plac Warecki	1518 i 19	—	Marszałkowska
1239	1240	Prosta	1362	1365	Jasna	1520	1521	Złota
1241	—	Wronia	1365a	—	Szkolna	1522	1522a	Zgoda
1241A	1241B	Prosta	1366 i 7	—	Jasna	1523	—	Chmielna
1241B	1242	Pańska	1362a	1399	Szkolna	1523	—	Hortensya
1242a	—	Wronia	1370	375	Marszałkowska	1524a	1528	Chmielna
1243	1243b	Pańska	1376	—	Sto Krzyzka	1522	1529	Szpitalna
1244a	1244c	Bagno	1377	1381	Marszałkowska	1529	1529A	Zgoda
1245a	1245b	Nowy Świat	1321a	—	Zielna	1529	—	Szpitalna
1246	—	Sto Krzyzka	1382	1385	Marszałkowska	1529a	1548	Chmielna
1247	1253	Nowy Świat	1326	—	Chmielna	1530	—	Sosnowa
1253d	1253c	Warecka	1387	1389B	Marszałkowska	1548a	1549d	Chmielna
1254	1258c	Nowy Świat	1390	—	Piękna	1549ab	—	Żelazna
1252E	1258L	Hortensya	1390a	1390b	Marszałkowska	1549e	1549H	Chmielna
1259	1259D	Nowy Świat	1390c	—	Piękna	1549e	1549K	Żelazna
1259E	—	Chmielna	1390H	—	Marszałkowska	1549H	1549S	Chmielna
1260	1260a	Nowy Świat	1390H	1390i	Wilcza	1549M	—	Twarda
1260b	1260d	Chmielna	1391	1401a	Marszałkowska	1549w	1550d	Chmielna
1261	1265B	Nowy Świat	1402b	—	Szkolna	1549W	—	Żelazna
1265c	—	Bracka	1492c	1403	Marszałkowska	1550	1558	Chmielna
1266	—	Nowy Świat	1403	1403a	Szkolna	1551a	1559b	Marszałkowska
1267a	1269	Jerozolimska	1404	—	Marszałkowska	1559a	1564	Chmielna
1269	—	Bracka	1406	1417	Zielna	1560	—	Bracka
1270	1271	Nowy Świat	1417a	—	Sienna	1565A	1565d	Chmielna
1271a	1271B	Bracka	1418	—	Zielna	1565A	1567a	Widok
1272	—	Nowy Świat	1419ab	1419c	Wielka	1566	—	Jerozolimska
1272a	—	Bracka	1419C	1434	Zielna	1570I	1514a	Widok
1573	1274	Nowy Świat	1435	1436	Wielka	1574b	—	Marszałkowska
1275	1275A	Bracka	1436a	—	Śliska	1574c	—	Jerozolimska
1281	1280a	Nowy Świat	1437	1439	Wielka	1574d	—	Widok
1226a	—	Jerozolimska	1440	1441a	Złota	1574e	1574g	Jerozolimska
1289b	—	Smolna	1442	1444	Wielka	1574h	1574n	Widok
1226c	—	Jerozolimska	1444B	1444g	Hoża	1574o	1574p	Jerozolimska
1288 i 9	1296	Nowy Świat	1445	—	Wielka	1574R	1575a	Widok
1297	1297H	Foksal	1445a	1445b	Hoża	1576	1577	Bracka
1298a	1311	Nowy Świat	1445B	1445C	Leopoldyna	1578	1579	Widok
1312a	2312b	Ordynacka	1445c	—	Wielka	1580a	—	Bracka
1313a	—	Nowy Świat	1445cI	1445c4	Leopoldyna	1580a	1581	Jerozolimska
1313b	1313c	Ordynacka	1445cV	—	Hoża	1582b	—	Jerozolim. za rog.
1314	1319 i 21	Nowy Świat	1445c	1445d	Wspólna	1582cc	—	Bracka
1322	1324	Sto Krzyzka	1445d	—	Hoża	1582c4	1582c3	Jerozolimska
1325	1325a	Włodzimierska	1445d	—	Wspólna	1582e4	—	Krucza

Od №	do №	U L I C A	Od №	do №	U L I C A	Od №	do №	U L I C A
1582d	1582e3	Jerozolimska	1658a	1658a	Hoża	1715a	—	Alea Szucha
1592d1	—	Bracka	1654b	1654b	Wspólna	1716 i 7	—	Belwederska
1582d2	1582e	Jerozolimska	1654c	1654f	Hoża	1718	—	Bagatela
15581e12	—	Składowa	1654H	—	Wspólna	1718 i 19	1721a	Belwederska
1582e1	1582e 10	Jerozolimska	1655	—	Plac ś. Aleksan.	1721b	—	Więjska
1582E10	1582E 10	Teodora	1655a	—	Wspólna	1721c	—	Belwederska
1582e11	1582e 36	Jerozolimska	1656 i 7	1656 i 7c	Plac św Aleks.	1721c	—	Ujazdowska
1580e37	—	Składowa	1658	—	Mokotowska	1725	1726a	Więjska
1582e3a	1582f	Jerozolimska	1558a	—	Hoży	1726c	—	Ujazdowska
1522f1	—	Składowa	1659 i 60	1665	Mokotowska	1726d	—	Więjska
1522g	1582g 1	Jerozolim. za rog.	1666	—	Piękna	1726e	—	Instytutowa
1582h	1682i	Jerozolimska	1666a	—	Marszałkowska	1726f	—	Piękna
1582k	—	Marszałkowska	1666a	—	Mokotowska	1726g	—	Ujazdowska
1582l	1982p	Jerozolimska	1666a	—	Koszyki	1726h	—	Piękna
1583	—	Bracka	1666b	1666e	Mokotowska	1726i	1726 i 1	Instytutowa
1584	—	Nowogrodzka	1666e	1666f	Koszyki	1726m	—	Więjska
1585	1587	Bracka	1666e	1666z	Mokotowska	1721n i 1	1722n i 2	Piękna
1582 i 9	—	Plac ś. Aleksand.	1667	1667b	Ujazdowska	1726o	1730a	Więjska
1590	1590a	Wspólna	1667b	1667c	Hoża	1730o B	—	Książęca
1591	1592	Bracka	1668	—	Mokotowska	1731 i 2	1734	Więjska
1593	1595	Nowogrodzka	1669	—	Ujazdowska	1735	1741	Plac ś. Aleksan.
1596	1597	Krucza	1670	1671	Mokotowska	1742	1752A	Książęca
1598	1599e	Nowogrodzka	1671a	1672	Ujazdowska	1753ab	—	Koszyki
1699	—	Marszałkowska	1672a	1673	Mokotowska	1753c	—	Teodora
7699 F	1600	Nowogrodzka	1673	—	Ujazdowska	1753d	1753e i 1	Koszyki
1600	—	Koszyki	1673a	—	Mokotowska	1754a	1754f	Nowowiejska
1600a	—	Nowogrodzka	1674	—	Ujazdowska	1754f	1754F	Kaliksta
1600A2	1600B	Leopoldyna	1674	—	Mokotowska	1754F 1 1	—	Nowowiejska
1600B	1600c	Nowogrodzka	1675	—	Plac ś. Aleksan.	1754F i 2	—	Kaliksta
1600d	—	Jerozolim. za rog.	1676	—	Wspólna	1754g	—	Nowowiejska
1600d5	1600ef	Nowogrodzka	1676a	1676c	Hoża	1714h	—	Marszałkowska
1600g	1600i	Marszałkowska	1677 i 8	—	Marszałkowska	1754i	1754m	Nowowiejska
1600k	1600l	Wielka	1676 i 8	1679	Hoża	1754n	1754z	Marszałkowska
1600L	1660M	Żórawia	1679	1679B	Krucza	1755	—	Więjska
1600o	—	Marszałkowska	1679c	1679E	Hoża	1756	—	Piękna
1600p	—	Wspólna	1616F	—	Krucza	1756b	—	Ujazdowska
1600s	—	Wielka	1680	—	Hoża	1756b	1756c	Piękna
1600u	—	Jerozolim. za rog.	1680a	—	Krucza	1756d	—	Mokotowska
1601	1609b	Nowogrodzka	1681	1686	Hoża	1757	—	Krucza
1610	1614a	Żórawia	1687 i 8	—	Mokotowska	1757a	—	Mokotowska
1615	—	Krucza	1687 i 8	1693	Wileza	1757a	1757G	Krucza
1615	1618h	Żórawia	1693a	1694	Krucza	1757K	—	Piękna
1618i	1618n	Nowogrodzka	1694	—	Wileza	1758	—	Wileza
1618o	—	Żórawia	1694a	—	Krucza	1758a	—	Piękna
1618p	—	Marszałkowska	1694b	1699	Wileza	1758c	1758k	Wileza
1018R	1618s	Żórawia	1700b	—	Marszałkowska	1758R	1758S	Wileza
1612s	—	Nowogrodzka	1700b	—	Piękna	1758S	1758T	Piękna
1618u	1618z	Wspólna	1700c	—	Marszałkowska	1758T	1758W	Wileza
1619	1630	Żórawia	1700e	—	Wielka	1760	1761B	Bagatela
1631a	1638	Wspólna	1700d	—	Marszałkowska	1761B	—	Okopowa
1638	1638a	Krucza	1700d	1707F	Piękna	1762	1763	Marszałkowska
1639	—	Wspólna	1700g	—	Marszałkowska	1763B	1763C	Alea Szucha
1639a	—	Krucza	1700h	1700P	Piękna	1764	1769b	Sto Jerska
1640	1641	Wspólna	1701a	—	Wileza	1769b	1771b	Nowiniarska
1642a	—	Hoża	1701b	1701E	Marszałkowska	1772	1775	Sto Jerska
1643	—	Wspólna	1701f	1701I	Piękna	1776	—	Wałowa
1643d	—	Hoża	1702 i 3	1706	Wileza	1776a	1778a	Sto Jerska
1644	1645	Wspólna	1707	1708	Krucza	1778b	—	Wałowa
1645	—	Wielka	1708	1711b	Wileza	1778c	—	Sto Jerska
1645a	1646	Hoża	1712	1712a	Krucza	1778d	—	Wałowa
1646a	1647	Wspólna	1713a	1713af	Piękna	1779	1790ab	Sto Jerska
1647a	—	Hoża	1713b	1713d	Ujazdowska	1790b	—	Nowiniarska
1648a	—	Wspólna	1713d	—	Piękna	1791 i 2	—	Ciasna
1648a	—	Hoża	1714a	—	Koszyki	1793a	—	Franciszkańska
1649	—	Wspólna	1714a	—	Różana	1793b	—	Wałowa
1649a	1650a	Hoża	1714a	1714e	Ujazdowska	1794a	—	Franciszkańska
1651 i 2	—	Wspólna	1714E	1714P	Różana	1794b	—	Wałowa
1651 i 2a	1651 i 2B	Hoża	1714P	—	Koszyki	1795	1799	Franciszkańska
1651 i 2c	1653	Wspólna	1715	—	Ujazdowska	1800	1802	Nowiniarska

Od №	do №	U L I C A	Od №	do №	U L I C A	Od №	do №	U L I C A
1802	1809cd	Franciszkańska	2246	2247a	Nalewki	2319LA	—	Nizka
1809cd	—	Sapieżyńska	2247b	2247d	Gęsia	2313M	—	Nowo Karmelic.
1810	11	Franciszkańska	2247c	247F	Dzika	2313N	—	Nizka
1812	—	Bonifraterska	2248a	2248b	Nalewki	2313o	2313p	Nizka
1813	1819	Franciszkańska	2248c	2248e	Dzika	2318x	—	Miła
1820	1826	Koźła	2249	—	Nalewki	2314	—	Dzika
1826	1854	Zakroczymska	2249a	—	Dzika	2314	—	Wolyń. i N. Kar.
1855	6	Konwiktorska	2250	2257b	Nalewki	2314a	—	Dzika
1857	—	Zakroczymska	2257c	—	Franciszkańska	2314b	2324f	Wolyńska
1857b	—	Droga Marymon.	2257e	—	Nalewki	2315	—	Dzika i N. Karm.
1858	1862	Zakroczymska	2265	2264b	Stawki	2315a	2315b	Wolyńska
1863A	1863a	Franciszkańska	2271a	2273	Nizka	2315a	2315c	Nowo Karmelic.
1863e	1863d	Zakroczymska	2274a	2264e	Miła	2315d	2315f	Ostrowska
1864	—	Wójtowska	2274f	—	Muranowska	2316	2318a	Dzika
1870 i 1	1872	Stara	2274g	2274h	Dzika	2318b	—	Gęsia
1875	—	Rybaki	2275 i 6	2275 i 6a	Miła	2319	—	Dzika
1877	—	Piesza	2275 i 6 a	—	Dzika	2320	—	Pawia
1878	1882	Kościelna	2276	2264	Miła	2320a	—	Dzika
1882a	1919	Przyrynek	2284a	—	Nalewki	2321	—	Dzielna
1920a	1925	Samborska	2284b	—	Miła	2321a	2322	Dzika
1926	1927	Zakątna	2285	—	Nalewki	2322	2322a	Dzielna
2098	—	Pokorna	2285a	2287b	Gęsia	2323	2324	Dzika
2159	—	Pokorna	2287c	—	Dzika	2325	2339e	Pawia
2160	2165a	Bonifraterska	2287d	2301	Gęsia	2339F	—	Przedokopowa
2165b	2165e	Franciszkańska	2302ab	2309b	Dzika	2340	2345a	Pawia
2166	—	Bonifraterska	2309c	2309d	Zaokopowa	2346	—	Smocza
2171a	2174a4	Stawki	2309f	2310b	Dzika	2347	2353a	Pawia
2171b	2171ee	Wolyńska	2310c	—	Przedokopowa	2354	—	Dzika
2171d	2171G	Stawki	2311b	2311f	Stawki	2354b	2357B	Pawia
2171i	2171k	Smocza	2311f	2311g	Dzika	2358	2374a	Dzielna
2176 i 7	—	Bonifraterska	2311h	2311B ¹ / ₂	Stawki	2374c	2374f	Karmelicka
2176a	—	Sapieżyńska	2312	—	Dzika	2274g	2375b	Dzielna
2176B	2176c	Bonifraterska	2312a	—	Smocza	2375c	2375e	Karmelicka
2178	2180	Sapieżyńska	2313a	2313A	Nizka	2375F	—	Dzielna
2181	2183a	Konwiktorska	2313aII	—	Miła	2376a	2381a2	Nowolipki
2190	—	Muranowska	2313aII	2313a5	Smocza	2382	—	Karmelicka
2191	—	Sierakowska	2313aV	2313aVI	Miła	2383	2400b	Nowolipki
2191a	2191B	Muranowska	2313a12	—	Smocza	2400c	—	Smocza
2191b	—	Pokorna	2313a17	2313a20	Nizka	2401	2403e	Nowolipki
2191c	2191E	Muranowska	2313a21	—	Nowo Karmelic.	2403d	—	Karmelicka
2191F	—	Sierakowska	2313 ^a ab11	2313ab	Miła	2404 5	2406a	Nowolipki
2191G	—	Pokorna	2313 ^a ab1a	—	Dzik. i Now. Kar.	2407 8	2421	Nowolipie
2191g	—	Esplanadna	2313 ^a abII	—	Miła	2421	2421e	Karmelicka
2191H	2191k	Pokorna	2313 ^a ab3	—	Nowo Karmelic.	2423	—	Nowolipie
2191L	—	Esplanadna	2313 ^a ab11	2313ab8	Miła	2423a	2423b	Karmelicka
2191M	2191R	Sierakowska	2313ab9	2313ab10	Dzika	2424	2441a	Nowolipie
2191R	—	Muranowska	2313ab11	—	Nowo Karmelic.	2441b	2441d	Smocza
2191S	—	Sierakowska	2313 ^a abX1	2313ab17	Miła	2442	—	Nowolipie
2192	2196	Muranowska	2313ab2	—	Nowo Karmelic.	2442a	—	Smocza
2197	2197a	Nizka	2313ab31	—	Dzika	2443	—	Nowolipie
2197a	2191i	Muranowska	2313 ^a ab31a	—	Nizka	2433a	2443c	Smocza
2197L	—	Dzika	2313 ^a ab3 ⁸	2313ab34	Dzika	2444	2448a	Nowolipie
2197P	2202a	Muranowska	2313 ^a ab35	2313ab35	Nizka	2449	—	Żelazna
2203A	—	Miła	2313 ^a ab36a	—	Nowo Karmelic.	2450	2475	Nowolipie
2204	2213	Muranowska	2313 ^a ab37	—	Miła	2476 7	—	Przejazd
2214b	—	Pokorna	2313 ^a ab38	2313ab40	Nizka	2478	2481b	Mylna
2218 i 19	—	Pokorna	2313 ^a ab a	—	Dzika	2482	2484	Karmelicka
2231	2232	Pokorna	2313 ^a ab c	—	Miła	2485	2485a	Nowolipki
2232a	2232b	Stawki	2313 ^a ab L	—	Nizka	2486	—	Smocza
2233	2234	Pokorna	2313 ^a ab N	2313abT	Miła	2487	2487a	Dzielna
2234	—	Stawki	2313 ^a ab w	2313aby	Dzika	2487a	2491d	Smocza
2335ab	2236 7a	Nalewki	2313 ^a ab y	—	Nowo Karmelic.	2491g	2491n	Ostrowska
2236B	—	Dzika	2313 ^a ab z	2313a0	Nizka	2492	2492a	Smocza
2238	2240a	Nalewki	2313c	—	Nowo Karmelic.	2492a	2492b	Gęsia
2240b	2240c	Dzika	2313f	—	Smocza	2492B	—	Przedokopowa
2241	2244a	Nalewki	2313h	—	Nizka	2492 2c	—	Zaokopowa
2244 b	—	Dzika	2313i	—	Smocza	2492g	2492h	Gęsia
2245	—	Nalewki	2313k	—	Nizka	2493	—	Smocza
2245a	2245b	Dzika	2313l	—	Zaokopowa	2493	—	Przedokopowa

133			134			135		
Od №	do №	U L I C A	Od №	do №	U L I C A	Od №	do №	U L I C A
2496	2496	Smocza	2745a	—	Radna	2941	2942	Czerniakowska
2497	2497	Dzielna	2745b	—	Browarna	2942 i 3	—	Solec
2490	2499	Smocza	2746 7	—	Lipowa	2942a	—	Czerniakowska
2502	2502	Wolność	2749	—	Dobra	2944	—	Solec
2502a	—	Przedokopowa	2750	2752	Lipowa	2945 i 6	—	Czerniakowska
2503	2503e	Wolność	2752	2753	Wiślana	2947 A	2958	Solec
2503d	—	Przedokopowa	2754	2755 6 7	Browarna	2959	—	Jerozolimska
2504	—	Wolność	2763 4	—	Lipowa	2960a	2976	Solec
2505	2506	Kacza	2765b	2766a	Oboźna	2977	—	Czerniakowska
2506a	2507	Wolność	2766B	—	Krak.-Przedm.	2979	—	Smolna
2508	2512	Kacza	2766c	2766d	Oboźna	2979	—	Jerozolimska
2612a	—	Żytunia	2768a	2777B	Aleksandrya	2982A	2982eg	Smolna
2513	—	Kacza	2777b	—	Ordynacka	2984	2985	Wiejska
2514	2514b	Żytunia	2778	2779	Aleksandrya	2987a	—	Górna
2515	—	Kacza	2779e	—	Oboźna	2987b	—	Ujazdowska
2511a	2515e	Żytunia	2781	2782b	Aleksandrya	2988a	2988ba	Czerniakowska
2515d	2515E	Kacza	2783	—	Krak.-Przedm.	2988c	—	Rozbrat
2515f	2519 20	Żytunia	2785	2785a	Leszczyńska	2989a	—	Czerniakowska
2544	2549	Rybaki	2785bc	—	Dobra	2989bc	—	Rozbrat
2551 i 2	—	Kościelna	2785d	2792	Leszczyńska	2990 i 1	2998	Czerniakowska
2553	2580 1	Rybaki	2793	—	Browarna	2998a	2998d	Górna
2582	2584	Boleść	2794a	—	Oboźna	.998e	—	Rozbrat
2585	2588	Bugaj	2795	2814a	Dobra	2998f	—	Czerniakowska
2588a	—	Brzozowa	2814a	2814b	Bednarska	3000	—	Rozbrat
2589	2604	Bugaj	2814c	—	Dobra	3000a	—	Czerniakowska
2605	—	Kamienne Schod.	2816	2817	Topiel	3000b	—	Rozbrat
2606	—	Brzozowa	2818	2821a	Drewniana	3000c	—	Fabryczna
2607	—	Kamienne schod.	2821a	—	Dobra	3001	—	Czerniakowska
2608	2609	Boczna	2821a	2821b	Topiel	3001	3001a	Fabryczna
2610	—	Białoskórnica	2821f	2821g	Drewniana	3001b	—	Rozbrat
2611	2611a12	Garbarska	2821K	—	Leszczyńska	3002	3005 i 6	Czerniakowska
2611d	—	Nowy Zjazd	2821L	—	Topiel	3005 i 6a	—	Rozbrat
2613	2614	Garbarska	2821	2828	Zajęcza	3007	3038	Czerniakowska
2615	—	Źródłowa	2829 30	—	Dobra	3038a	—	Okrag
2919	2621	Garbarska	2831	2835	Tamka	3039 i 40	—	Czerniakowska
2621a	—	Nowy Zjazd	2836	—	Topiel	3041	—	Książęca
2623	—	Białoskórnica	2837	2840	Tamka	3041b	—	Smolna
2624	—	Maryensztadt	2840	2844	Cieha	3042	3068	Czerniakowska
2624a	—	Dobra	2845	2848	Tamka	3064	—	Belweder. za rog.
2625	2627	Białoskórnica	2849 50	2851	Aleksandrya	3064	3064d	Zaokopowa
2628	—	Maryensztadt	2852	2870 1	Tamka	3064c	3069a	Belweder. za rog.
2629 30	2639	Źródłowa	2872	2874c	Ordynacka	3071	3071b	Jerozol. za rog.
2641	2650b	Maryensztadt	2876	2887	Wrobla	3071b1	—	Karolkowa
2656 7	—	Źródłowa	2888	2896	Szczygla	3071c	—	Jerozol. za rog.
2656 7a	2661	Maryensztadt	2897	2908a	Solec	3071E	3071L	Przedokopowa
2662	2666	Sowia	2909	—	Jerozol. i Smolna	3071m	3071n	Karolkowa
2667n	2668	Krak.-Przedm.	2909a	2910	Solec	3071VI	—	Jerozol. za rog.
2673a	—	Bednarska	2910	2913a	Jerozolimska	3072	3076	Wolska
2673b	—	Krak.-Przedm.	2913B	2014	Solec	3076a	—	Krochmalna
2674	2688e	Bednarska	2915	—	Ludna	3076b	3094	Wolska
2688b	—	Sowia	2015b	2216a	Solec	3094a	—	Górczewska
2689	2692	Bednarska	2916b	—	Ludna	3095	3102 i 3	Wolska
2692	2706	Furmańska	2716b	—	Okrag	3105	3106	Żytunia
2700	2701	Dobra	2917	2923	Solec	3106	—	Górczewska
2702 7	2705	Furmańska	2923	—	Czerniakowska	3106	—	Młynarska
2706 8	2709 20	Mularska	2924	—	Solec	3106	—	Górczewska tyln.
2711	2715	Furmańska	2924 24a	2925	Czerniakowska	3106	—	Obozowa
2713	—	Dobra	2925	2927a	Solec	3106a	—	Karolkowa
2714	—	Furmańska	2927a	2927b	Czerniakowska	3106a	—	Żytunia
2715	—	Karowa	2928	2929 30B	Solec	3106aa	—	Obozowa
2715 17	2726	Brzozowa	2929 30BC	—	Czerniakowska	3106ab	—	Młynarska
2727a	—	Wiślana	2931	—	Solec	3106aII	3106aaa	Młynarska
2727b	2735 6	Browarna	2931a	—	Czerniakowska	3106ab	—	Żytunia
2737	—	Dobra	2932	—	Solec	3106b	3106bb	Młynarska
2737	2737a	Gęsta	2932a	—	Czerniakowska	3106bbb	—	Górczewska
2737c	—	Dobra	2933 i 4	2934d	Solec	3106c	—	Młynarska
2738	2741	Gęsta	2735 i 6	2938	Czerniakowska	3106cc	—	Młynarska tylna
2742	2744	Wiślana	2938a	—	Mączna	3106ccc	3106d	Młynarska
2745a	—	Lipowa	2940	2941	Solec	3106dd	—	Zaokopowa

Od №	do №	ULICA	Od №	do №	ULICA	Od №	do №	ULICA
3106e	3106eI	Karolkowa	5056	—	Wspólna	5239	5240	Wspólna
3106eII	3196ee	Żytunia	5057	—	Zórawia	5241	—	Krochm. i Żelaz.
3106ee	3106f	Młynarska	5058	—	Wronia	5242	5242a	Jerozol. za rog.
3106 F	3106ffyy	Karolk. i Żytunia	5060	—	Kaliksta	5243	5244	Żłota
3106g	3106i	Młynarska	5061	5062	Srebrna	5245	5245a	Jerozol. za rog.
3106i	—	Żytunia	5062	—	Wronia	5246	—	Koszykowa
3106ii	—	Młynarska	5063	5067	Wołyńska	5247	5248	Muranowska
3106a	—	Zaokopowa	5068	—	Zaokopowa	5249	5250	Przebieg
3109kk	—	Żytunia	5069	5070	Miła	5251	5252	Esplanadna
3106l	3106lll	Młynarska	5071	5073	Nowolipki	5253	5254	Sierakowska
3106m	3106mm	Obozowa	5074	5073	Tamka	5256	5257	Jerozol. za rog.
3106n	—	Młynarska tylna	5075	—	Jerozolimska	5270	5272	Srebrna
3106o	—	Obozowa	5076	5077	Jerozol. za rog.	5273	—	Miła i Nowokarm
3106o	—	Młynarska tylna	5078	—	Belwed. za rog.	5274	5276	Fabryczna
3106oo	—	Żytunia	5079	5086	Smocza	5278	5279	Aleja Szucha
3106ooa	—	Obozowa	5087	—	Jerozol. za rog.	5280	—	Marszałkowska
3106ooob	3106pp	Górczewska	5088	—	Krucza	5283	—	Jerozol. za rog.
3106r	—	Młynarska	5089	5091	Jerozol. za rog.	5286	—	Krucza
3106s	—	Młynarska tylna	5093	5096	Dzika	5287	—	Wspólna
3106sa	3106tt	Górczewska	5099	—	Dzika i Marszał.	5291	—	Jerozol. za rog.
3106u	—	Młynarska	5100	—	Jerozolimska	5294	—	Jasna
3106uu	—	Obozowa	5104	—	Nowowie. i Wsp.	5298	—	Tamka
3106uuu	—	Młynarska	5105	—	Wronia	5299	—	Instytutowa
3106w	—	Obozowa	5106	—	Krucza	5305	5307	Wilcza
3106ww	3106www	Młynarska tylna	5107	5108	Krucza i Hoża	5313	—	Smocza
3106x	3106xx	Młynarska	5108	—	Marszałkowska	5314	—	Miła
3106xxa	—	Młynarska tylna	5108	5111	Leopoldyna	5330	5334	Mokotowska
3106xxx	3106z	Młynarska	5112	—	Miedziana	5335	5351	Jerozol. za rogat.
3106zz	—	Karolk. i Zaokop.	5113	5114	Żłota	5353	—	Piękna i Mokot.
3106i 98	—	Górczewska	5115	5116	Wilcza	5354	5355	Nowogrodzka
3106i 99	—	Obozowa	5118	—	Krochm. i Żelaz.	5358	5359	Młynarska
3107a	—	Przykopowa	5119	—	Żłota	5362	—	Łucka
3108	3110	Karolkowa	5120	—	Jerozolimska	5363	5364	Stawki
3111a	—	Wolska	5125	—	Burakowska	5367	—	Mokotowska
3111aa	—	Górczewska	5133	—	Jerozolimska	5369	—	Dzika
3111B	—	Wolska	5134	—	Marszał. i Litew.	5376	5393	Nowo Wolska
3111e	—	Górczewska	5135	5141	Litewska	5394	—	Bagatesa
3112	3112a	Wolska	5141	5142	Aleja Szucha	5396	5397	Górczewska
3112b	3112c	Górczewska	5142	5147	Litewska	5400	5401	Dzika
3112c	—	Wolska	5147	5151	Marszałkowska	5418 i 19	—	Okopowa
3112d	3112n	Młynarska	5152	5154	Aleja Szucha	5424	—	Koszykowa
3113a	3116b	Wolska	5155	—	Marszałkowska	5425	—	Marszałkowska
3119	3120	Karolkowa	5156	5157	Ceglana	5426	—	Koszykowa
3134e	—	Droga marymon.	5158	5159	Hoża i Krucza	5427	—	Leopoldyna
5000	—	Miedziana	5160	—	Krucza i Wielka	5433	—	Aleja Szucha
5001	—	Srebrna	5161	5162	Wielka	5434	—	Powązkowska
5002	5002a	Karolkowa	5163	—	Miła	5435	5438	Dzielna
5002	5005	Krochmalna	5164	—	Jerozol. za rog.	5444	—	Powązkowska
5006	5009	Przykopowa	5165	—	Krochmalna	5445	5451	Stawki
5010	—	Miła	5166	—	Plac Witkowski.	5452	—	Rozbrat
5012	5014	Wspólna	5166 i 7	—	Miedziana	5453	—	Żytunia
5015	5017	Hoża	5168	—	Jerozol. za rog.	5454	5456	Nowogrodzka
5018	—	Żytunia	5169	5170	Przykopowa	5457	—	Fabryczna
5019	—	Marszałkowska	5172	—	Belwed. za rog.	5458	5468	Hrubieszowska
5019	5021	Jerozolimska	5173	—	Jerozol. za rog.	5469	—	Młynarska tylna
5522	5025	Piękna	5174	5175	Wilcza	5470	—	Ujazdowska
5026	5027	Koszykowa	5176	5179	Jerozol. za rog.	5471	—	Koszyki
5028	—	Wilcza	5182	—	Al. Szucha i Mar	5472	5476	Waliców
5028	5031A	Piękna	5183	—	Mokotowska	5477	5478	Marszałkowska
5032	—	Wielka	5184	5185	Twarda	5479	—	Wolska
5032	5036	Wilcza	5186	—	Miła	5480	—	Piękna
5037	—	Nowo Karmelic.	5187	5188	Plac Witkowski.	5481	—	Górczewska
5038	—	Miedziana	5189	—	Okopowa	5482	—	Powązkowska
5039	5044	Wołyńska	5190	5191	Twarda	5483	—	Młynarska
5045	5047	Koszykowa	5192	5213	Przemysłowa	5484	—	Piękna
5048	—	Mokotowska	5213	—	Bóżana	5485	—	Młynarska
5049	5050	Marszałkowska	5214	5233	Przemysłowa	5486	5488	Nowowiejska
5051	—	Srebrna	5234	—	Miła	5489	5493	Nowo Wielka
0051	5053	Wronia	5235	—	Żytunia	5494	—	Pawia
5054	5054a	Miedziana	5226 i 7	—	Wronia	—	—	—
5055	5054a	Wronia	5238	—	Leopoldyna	—	—	—

WYŁĄCZNY SKŁAD NUT MUZYCZNYCH GEBETHNERA I WOLFFA

w Warszawie przy ulicy Czystej róg Krakowskiego-Przedmieścia obok księgarni

Posiada znakomity zapas **dzieł muzycznych**, począwszy od autorów klasycznych w **tanich wydaniach**, jak Breitkopa, i Haerla, Litolfa, Petersa, Steingræbera, i innych, aż do kompozytorów ostatniej chwili, **do śpiewu, na fortepian i różne instrumenty.**

Skład urządzony na wzór magazynów zagranicznych otrzymuje bezwzględnie wszelkie za granicą ukazujące się nowości; jest w możności uwzględnić natychmiastowo wszystkie żądania Sz. Klientów; w wyjątkowych razach zamówienia uskutecznia w przeciągu dni 4 do 8.

Z póżród wielu utworów muzycznych własnym nakładem wydanych poleca w **nowej edycji:**

DZIEŁA CHOPINA

wydane staraniem JANA KLECZYŃSKIEGO.

SZKOŁĘ NA FORTEPIAN J. NOWAKOWSKIEGO

według najlepszych tegoczesnych wzorów opracowaną i uzupełnioną przez

R. STROBLA i Ign. KRZYŻANOWSKIEGO.

NAJNOWSZE PIEŚNI NA 1 GŁOS Z TOW. FORTEPIANU

Eug. Pankiewiczza i Piotra Maszyńskiego

zaś na czas **zabawy** największe **tańce** młodego, bardzo utalentowanego kompozytora

WŁADYSŁAWA LOCHMAN'A,

którego utwory odróżniają się od wszystkich innych tego rodzaju swą **oryginalnością, bogatą melodyą i rytmem tanecznym.**

Szczególłą uwagę kształcących się w muzyce zwraca się na **Zbiór celniejszych utworów fortepianowych tak klasycznych jak i nowoczesnych**, zebranych i opracowanych przez **R. Strobla**, Profesora Konserwatorium w Warszawie, p. 5.

RÉPERTOIRE i RECUEIL

zawierające obecnie **180 kompozycji** podzielonych na serye t. j. w układzie łatwiejszym i średniej trudności oraz trudniejsze. Najnowszy **Katolog Śpiewów** z tekstem polskim, jako też i wszelkie inne **Katalogi** rozsyłają się **gratis i franko.**

KSIEGARNIA I SKŁAD NUT MUZYCZNYCH GUSTAWA SENNEWALDA

w Warszawie, przy ulicy Miodowej Nr. 481 (16).

Poleca się wielkim doborem dzieł w językach: *Polskim, Francuzkim, Niemieckim, Angielskim i Włoskim*, tak dawnych jak i nowych pisarzy; jak niemniej obszernym składem NUT MUZYCZNYCH. Posiada także wielki assortyment **KSIĄŻEK DO NABOŻENSTWA OZDOBNIIE OPRAWNYCH**, książek dla dzieci w oprawach, **GLOBUSÓW MAPP GEOGRAFICZNYCH, WZORÓW RYSUNKOWYCH I PIŚMIENNYCH.** Przyjmuje zamówienia na *pisma peryodyczne* wychodzące w kraju i zagranicą i zaopatruje **CZYTELNIĘ** swoją francuzką, w najnowsze utwory literatury. — Wszelkie dzieła tak w języku polskim jakoteż zagraniczne, oraz **NUTY MUZYCZNE**, przez gazety lub czyjekolwiek katalogi ogłaszane, w tychże samych warunkach Księgarnia dostarcza. Katalogi miesięczne książek i nut muzycznych na żądanie przesyła *franco.*

BIBLIOTEKA DLA MŁODZIEŻY FERDYNANDA HOESIC'KA

Nowości W WARSZAWIE, 1888 roku.
Senatorska Nr. 496.

DLA MŁODZIEŻY.

Powieści Teresy Jadwigi (Papi) powszechnie są cenione tak przez Sz. prasę jak i młodych czytelników, dla których są przeznaczone. Obie te powieści traktują kwestyo na czasie będące i odznaczają się nie tylko wielkiem

Z RÓŻNYCH SFER
CZTERY POWIEŚCI
DLA DORASTAJĄCEJ MŁODZIEŻY
przez
Teresę Jadwigę.
z 8-ma rycinami Czesława Jankowskiego
Cena w ozdobnej oprawie Rs. 2.—Kartonowane Rs. 1.50.

zajęciem, ale i pięknoscią stylu szlachetną tendencyą.
Z wielu rycinami
Bohater Tebański, jedna z najpiękniejszych powieści dla

BOHATER TEBAŃSKI
POWIEŚĆ Z CZASÓW STAROŻYTNYCH
TŁUMACZENIE
Zofi Bukowieckiej
z przedmową M. J. Zaleskiej i wieloma rycinami
Cena w ozdobnej oprawie Rs. 2.—
Kartonowane Rs. 1.50.

młodzieży w tych czasach wydanych, przenosi młodego czytelnika nad brzegi Nilu i w rodzaju powieści Ebersa obznajmia go zdawną historią i zwyczajami tych krajów i narodów, a mnóstwo pięknych rycin nłatwia to nadzwyczajnie, czyniąc przytem książkę tem więcej zajmującą.

Obie tu wymienione książeczki, odznaczone rycinami kolorowanymi

Dla Małych Dzieci

czają się nader pięknem wydaniem mi wielce zajmującemi.

„Abecadlnik“ ułożony jest według najnowszej metody uczenia czytać, przez znanego tutejszego pedagoga; Wybór zaś bajek do Bajarza Polskiego, przez Kazim. Wład. Wójcickiego z obrazkami kolorowanymi dla małych dzieci zalecanie takowych czyni zbytecznem.

od A do Z.
prześliczny **ABECADLNİK** obrazkowy
dla grzecznej dziatwy ozdobnie kartonowany, z 12-ma Kolor. Obrazk. in 4-o i tytułem kolorow. Cena rs. 2.

BAJARZ POLSKI
ZBIÓR BAJEK, NAJCENIEJSZYCH PISARZY POLSKICH
zebrał **K. W. Wójcicki**
z 9-a kolor. rycinami in 4-o ozd. karton. Cena rs. 3.

DLA DORASTAJĄCEJ MŁODZIEŻY.

Jak „ziemia ognista“ przez Mayne Reid'a, w wyborom tłumaczeniu Pani M. J. Zaleskiej dla chłopców, tak prześliczna z wielu rycinami powieść dla panienek dorastających p. Porawskiej p. t. Reginka i Prawdziwe Bogactwo, które w Wieczorach rodzinnych tak świetnego przyjęcia doznały, nie potrzebują innego nad to zalecania.

ZIEMIA OGNISTA
Przygody młodego podróżnika
przez **Mayne-Reid**
Tłumaczenie M. J. ZALESKIEJ z 16-ma rycinami.
Cena w ozd. oprawie Rs. 1.80.—Kartonowane Rs. 1.20.

REGINKA I PRAWDZIWE BOGACTWO
Powieść dla dorastających Panienek
przez Bronisławę Porawską z 8 rycinami Jankowskiego.
Cena w ozd. oprawie Rs. 2.—Kartonowane Rs. 1.50.

PODRÓŻ PO EUROPIE
Opisy malownicze krajów i ludów Środkowej i południowej Europy.

ZIEMIA I JEJ MIESZKAŃCY
Opisanie malownicze krajów i ludów
T. I. Azya, Afryka, Ameryka i Australia
T. II. Europa północna i Słowiańszczyzna.

przez Stanisława Stojnowskiego.

Cena każdego tomu w oprawie ozdobnej Rs. 1.80, karton Rs. 1.50. — Wszystkie 3 tomy razem, w oprawie Rs. 4.90, karton Rs. 4. Podróż po Europie znakomitego, niedawno zgasłego Geografa St. Stojnowskiego, stanowi Trzeci tom obok wymienionego dzieła p. t. „Ziemia i jej mieszkańcy“, którego dwa pierwsze tomy, kilku wydań się doczekały. Tom ten bardzo jest zajmujący. — Dzieło to czyta się jak powieść, przytem czytający poznają kraje opisane lepiej jak zwiedzając ich sam, zwłaszcza, że zdobi książki te mnóstwo rycin.

NOWE PODARKI MUZYCZNE.

Ulubione te, i ozdobno Albumy tańców, wychodzą już od lat dziesięciu, i rozchodzą się w tysiącach egzemplarzy, są bowiem nader tanie, a objęte w nich tańce grywane są na wszystkich balach, w teatrach i na maskaradach.

NA DOWISŁANKA

12-cie nowych tańców na karnawał 1888-go roku. Cena Rs. 2.

WESOŁE KÓŁKO

Album 6 tańców
Wojc. Osmańskiego
Cena Rs. 1.20.

WIECZOREK U ŁALKI

ZBIÓR ŁATWYCH TAŃCÓW DLA DZIECI
przez G. ADOLFSONA
Cena Rs. 1.

Niektóre nowsze dzieła do nabycia w księgarni JÓZEFA ZAWADZKIEGO w Wilnie (filja w Kownie).

- | | |
|---|--|
| <p>Augustyna Św. Wyznania. Wilno 1882 rs. 1 —</p> <p>Besson Bóg-Człowiek. Nauki Wilno 1882. 1 50.</p> <p>Biblia Łacińsko-polska czyli pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Wydanie nowe. Warszawa 1886 4 tomy 10 —</p> <p>Chwała na Wysokości Boga. Książka do nabożeństwa (w druku).</p> <p>Falkowski J. Wielki Tydzień dla duchownego pożytku chrześcian wszelkiego stanu. Warszawa 1886. — 75:</p> <p>Gaume Dokładzemy zasłzi. Studium nad wypadkami 1870—71. Wilno 1882. — 75.</p> <p>„ Przewodnik dla spowiedników. Wilno 1884 1 80.</p> <p>Grimm I. Teoretyczno-praktyczna Szkoła na organy, oraz podręcznik zupełny dla organistów. Wilno 1881. 2 50.</p> <p>Kozłowski X. S. B. L. Z. Rok kościelny czyli książka domowa dla katolików 2 tomy Wilno. Cena zniżona z rs. 1,80 na — 75.</p> <p>Liguori. O godności i obowiązkach Kapłańskich. Warszawa 1885. 1 20.</p> <p>Lunkiewicz ks. J. Wykład Obrzędów i religijnych zwyczajów Rz. K. Kościoła. Wilno 1880. 1 20.</p> <p>Nabożeństwo Majowe. Nauki i przykłady na, wszystkie dni miesiąca Maja ku czci i wielbieniu N. Panny Maryi ułożył ks. A. P. K. L. K. W. Warszawa 1887 — 40.</p> <p>Morawski Adam. Ze skarbnicy wiedzy i prawdy oraz sprostowanie błędnie podanych faktów historycznych i wyjaśnienie najdonioślejszych kwestyi naukowych, filozoficznych, społecznych i t. p. wydanie drugie poprawione i pomnożone na tle postępu nauk i nowych odkryć. Wilno 1885. Cena zniżona z rs. 2,50 na 1 50.</p> <p>Nicolas A. Wywód prawdy Chrześcijańskiej 2 tomy. Wilno 1870. 2 —</p> <p>Obolewicz ks. Karol. Pijaństwo zguba ludzi na cieie i Dnszy. Wilno 1881. — 25.</p> | <p>Rodriguez. O doskonałości Chrześcijańskiej Wydanie III. Warszawa 1884. 1 20.</p> <p>Rossignoli. Cuda Boże w Świętych duszach czyścowych. Tom I wydanie II Warszawa 1887. — 40.</p> <p>„ Cuda Boże w Świętych duszach czyścowych tom II zawierający 59 nowych przykładów oraz krótkie uwagi i modlitwy na każdy dzień Listopada. Warszawa 1886. — 60</p> <p>na pap. welinowym 1 —</p> <p>„ Cuda Boże w Przenajświętszym Sakramencie. Warszawa 1886. — 40.</p> <p>„ Cuda Boże we Mszy Świętej. Warszawa 1887. — 40.</p> <p>Schmidt ks. Jan. Zasady wiary Katolickiej przykładami historycznymi objaśnione czyli Katechizm historyczny 3 tomy. Wilno 1884. — 60.</p> <p>Segur. Nauka Pobożności dla dzieci. Wilno 1884 — 60.</p> <p>Strumikło Józef. Ogrody północne, Wydanie nowe uzupełnione przez Władysława Tynieckiego 3 tomy Wilno 1880. 4 —</p> <p>Tom I zawierający Sadownictwo osobno 1 20.</p> <p>„ II „ Warzywnictwo „ 1 50.</p> <p>„ III „ Ogr. ozdobne „ 2 —</p> <p>Zdanowicz Al. Rys chronologiczno-historyczny państw nowożytnych od V wieku do dziś dnia Wydanie nowe. Wilno 1882. 2 70.</p> <p>niezbędnem dopełnieniem dzieła niniejszego służy Rys dziejów najnowszych od 1815—1878 r. ułożony przez M. Dubieckiego. Wilno 1880. 2 —</p> <p>„ Rys Dziejów Literatury Polskiej 5 tomów. Wilno 1874. Cena zniżona z rs. 10 na 5 —</p> <p>„ Zarys Historii Polskiej dla dzieci w dwóch kursach ułożony. Wydanie trzecie. Warszawa 1888. 1 80.</p> <p>Karton 2 rs. w ozdobnej oprawie. 2 50.</p> |
|---|--|

Księgarnia dostarcza wszystkie dzieła, tak polskie jak i zagraniczne, oraz nuty w gazetach lub czyichkolwiek katalogach ogłaszane, posiada zawsze na składzie wielki wybór książek rozmaitej treści szczególnież też dzieła liturgiczne i teologiczne, jak Mszały, Breviarze, Diurnaliki, najnowszych wydań i w rozmaitych oprawach. **Skład fortepianów posiada** wyborowe instrumenty z najznakomitszych fabryk krajowych i zagranicznych. Katalogi nowe księgarnia wysyła bezpłatnie. Wypisujący jednorazowo książek polskich lub nut na rs. 5 kosztów przesyłki nie ponoszą.

Księgarnia, Skład Nut, Ekspedycya Pism peryodycznych, 2 WYPOŻYCZALNIE KSIĄŻEK POLSKICH i FRANCUZKICH, **MAURYCEGO ORGELBRANDA,** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika, — Filja przy ul. Senatorskiej Nr. 22.

Posiada i dostarcza **Książki, Nuty, Pisma peryodyczne**, krajowe i zagraniczne, nie tylko te, które sama ogłasza lecz wszystkie inne przez różnych wydawców, towarzystwa, redakcyje, w pismach i katalogach przez kogobądź ogłaszane pod temi samemi warunkami. Przy księgarni wymienionej urządzona przeto jest: **Ogólna ekspedycya Książek, Nut, Pism peryodycznych Krajowych i Zagranicznych** wszelkim żądaniom zadość czyniąca. Skupienie interesów piśmiennictwa i muzyki, wielką jest wygodą dla publiczności mogącej potrzeby swoje w jednym miejscu zaspakajać. Osobom w stałych stosunkach z Księgarnią zostającym, przyznawane są możliwe ułatwienia i korzyści. **Amatorowie zbiorów i rzadkości bibliograficznych**, mogą otrzymywać katalogi antykwarskie i licytacyjne bezpłatnie. Nadto pośredniczy w sprzedaży książek w posiadaniu prywatnem będących; w tym celu uprasza o dokładne wiadomości. **Wykazy książek polskich**, wydanych w ostatnich latach rozsyłają się bezpłatnie, jako też wszelkie prospekta i katalogi nut przez tę firmę wydanych. **Zlecenia uskuteczniają się bezzwłocznie.**

Zobowiązania wszelkie, zakład **bez zawodu Publiczności** uskutecznia; rękojmią przeszło 40-letnie doświadczenie właściciela oraz egzystencya firmy od 1858 r. pierwotnie w Wilnie, obecnie w Warszawie.

KSIEGARNIE M. ARCTA

W WARSZAWIE,

Nowy Świat Nr. 53, (róg Wareckiej)

i w LUBLINIE

dostarczają wszelkie książki i wydawnictwa ogłaszane w prospektach, katalogach, gazetach i pismach:

po cenach oznaczonych przez wydawców.

W tym celu księgarnia posiada:

WIELKI WYBÓR DZIEŁ I KSIĄŻEK

ze wszystkich działów literatury w języku polskim i francuskim

ZNACZNY SKŁAD NUT

wszelkich wydań powiększany ciągle nowościami. Brakujące chwilowo nuty lub zamawiane, sprowadzają się w ciągu 8 dni.

Książki do nabożeństwa mszały i brewiarze

w oprawach skromnych i wykwintnych,

Książki dla dzieci i młodzieży

oraz **Gry i zabawy pedagogiczne** w wielkim wyborze.

DZIEŁA ILUSTROWANE

na podarki w ozdobnych oprawach.

Księgarnia przyjmuje prenumeratę na wszystkie gazety i pisma peryodyczne, krajowe i zagraniczne oraz dzieła wychodzące zeszytami po cenach oznaczonych przez redakcyę. Pisma są dostarczane prenumeratom do domu bez żadnej dopłaty; na prowincyę są zawsze wysyłane w dniu wyjścia z pod prasy.

Zamówienia z prowincyi wysyła księgarnia odwrotną pocztą, posyłki od Rs. 5 i wyżej, do miejsc bliższych, wysyłane są kosztem księgarni (oprócz prenumerat, kalendarzy i książek w cenach niższych). Księgarnia w Warszawie poleca: własne wydawnictwa pedagogiczne zaszczycone „DYPLOMEM UZNANIA“ przez Komitet Pedagogiczny Wystawy Hygienicznej w Warszawie 1887 r., przyjmuje w komis i na skład główny wszelkie inne wydawnictwa i zajmuje się gorliwie ich ekspedycyą; przyjmuje także książki i biblioteki do oprawy po cenach umiarkowanych.

W ogóle księgarnie podejmują się jaknajstaranniejszego i najakuratniejszego załatwiania tego wszystkiego, co tylko ma związek z księgarstwem.

Przy księgarniach znajdują się:

WYPOŻYCZALNIE KSIĄŻEK POLSKICH I FRANCUZKICH

składające się z kilku tysięcy tomów ciągle zasilane wychodzącymi nowościami.

Osobom zostającym z księgarnią w stałych stosunkach czynią się wszelkie możliwe ułatwienia i ustępstwa. Przy księgarni Lubelskiej znajduje się oprócz tego znaczny skład oleodruków, sztychów i fotografij wybór pięknych ram i ramek oraz Introligatorka przyjmująca do oprawy książki i ryciny.

NOWA KSIEGARNIA

EDWARDA KOLIŃSKIEGO

W WARSZAWIE,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 122, na rogu Zgody,

obok handlu Towarów Kolonialnych Wł. Nowickiego.

posiada dzieła we wszelkich gałęziach wiedzy, nowe i dawniej wydane.— Książki szkolne i materiały piśmiennicze; przyjmuje prenumeratę na wszelkie czasopisma i gazety krajowe i zagraniczne.— Książki do oprawy po cenach najtańszych i zamówienia na nuty muzyczne.— Kupuje książki stare i biblioteki.

HOTEL EUROPEJSKI

Jeden z najwspanialszych gmachów Warszawy, położony w środku miasta, z głównym frontem od Krakowsk.-Przedm. posiada

240 POKOI I SALONÓW

urządzonych z komfortem według wszelkich wymagań nowoczesnych.

Ceny numerów bardzo przystępne.

Na 3-m piętrze pokoje od Rs. 15 miesięcznie z usługą

Do wynajęcia każdego czasu

DUŻA SALA BALOWA

na 1-szém piętrze

*Winda osobowa, Restauracja, Czytelnia, Omnibusy
Karety i Powozy, Kąpiele, Wanny, Pysznic
i Telefon.*

SKŁAD PAPIERU

Materyałów Piśmiennych, Rysunkowych, i Towarów Galanteryjnych

WŁADYSŁAWA BEDNAWSKIEGO

w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr. 497-b (Nr. 2 nowy) w domu W-go Buyno.

Zaopatrzonej zawsze w największy dobór rozmaitych Nowości Galanteryjnych francuzkich, angielskich i wiedeńskich oraz najkompletniejszy wybór materyałów Piśmiennych i Rysunkowych, a mianowicie:

Papier wszelki z fabryk krajowych, po cenach stałych fabrycznych.

Papier wszelki z fabryk zagranicznych, po najprzystępniejszych cenach.

Papier listowy i koperty francuzkie i angielskie z pięknymi kolorowanymi cyframi, herbami, dewizami.

Papier listowy z firmami kupieckimi.

Kompleta papieru listowego w pudełkach od 50 k. do 1 rs.

Wielki zapas piór stalowych, osadek, ołówków Fabera szczyrzyków angielskich, nożyczek, linii i Skorosuzuków.

Książki do kopiowania listów.

Książki handlowe liniowane cprawne.

Maszyny do kopiowania listów.

Atrament i inne utensylia kancelaryjne.

Ołówki atramentowe nowego wynalazku, obecnie ulepszone i do kopiowania listów. W drodze nieocenionego artykułu nowego wynalazku pióra Neptuna „Cudownemi“ zwane w trzech kolorach: czarne, niebieskie, i czerwone, piszące za umacnianiem w czystej wodzie, a zatem nie potrzeba ani kałamarza, ani atramentu. Jeden z najpraktyczniejszych wynalazków nieoceniony dla podróżnych urzędników wojskowych i prywatnych.

Skład główny tych piór na królestwo Polskie w tymże składzie, sprzedaje się tuzin rs. 1. Dla handlujących kupujących partiami odpowiedni procent.

Nowy atrament do kopiowania listów, bez moczenia, papieri i maszyny dla podróżnych i agentów handlowych.

Papier na Conto Current i rozmaite szemata biurowe.

Bilety wizytowe litografowane od rs 1 kop. 50 za 100 sztuk.

Bilety wizytowe drukowane à la minute 100 sztuk 75 kop.

Wielki i tak kompletny zapas materyałów biurowych i kancelaryjnych z wreczestronna znajomością rzeczy nagromadzonych. Skład główny tych piór na królestwo Polskie w tymże składzie, sprzedaje się tuzin rs. 1. Dla handlujących kupujących partiami odpowiedni procent.

Wielki i tak kompletny zapas materyałów biurowych i kancelaryjnych z wreczestronna znajomością rzeczy nagromadzonych. Skład główny tych piór na królestwo Polskie w tymże składzie, sprzedaje się tuzin rs. 1. Dla handlujących kupujących partiami odpowiedni procent.

Wielki i tak kompletny zapas materyałów biurowych i kancelaryjnych z wreczestronna znajomością rzeczy nagromadzonych. Skład główny tych piór na królestwo Polskie w tymże składzie, sprzedaje się tuzin rs. 1. Dla handlujących kupujących partiami odpowiedni procent.

Wielki i tak kompletny zapas materyałów biurowych i kancelaryjnych z wreczestronna znajomością rzeczy nagromadzonych. Skład główny tych piór na królestwo Polskie w tymże składzie, sprzedaje się tuzin rs. 1. Dla handlujących kupujących partiami odpowiedni procent.

Wielki i tak kompletny zapas materyałów biurowych i kancelaryjnych z wreczestronna znajomością rzeczy nagromadzonych. Skład główny tych piór na królestwo Polskie w tymże składzie, sprzedaje się tuzin rs. 1. Dla handlujących kupujących partiami odpowiedni procent.

Utensylia dla Techników.

Papier rysunkowy angielski Wathmana i holenderski wszelkich formatów, oraz rolowy krajowy i zagraniczny.

Papier sekcynym swany, dla Jeometrów, zastosowany do wielkości stolika geometrycznego.

Papier kratkowany a la Sagène na projekta dla Inżynierów dróg żelaznych.

Papier niwalicyjny i projektowy.

Reisceigi, Grafiony, Cyrkla, Linie okute, Ekierki, Linijki z podziałką, Rajszyzny, Kalka papierowa, płócienna angielska.

Miary taśmowe z podziałem setnym, miary składane kościane i drewniane z podziałem na metry, arszyny, sażenie, łokcie i t. p.

Farby miniaturowe angielskie i francuzkie do planów i peszle.

Hectografy i Antocopysty do zdejmovania odbić pisma i rysunków.

Oraz wszelkie inne przedmioty techniczne z równą dokładnością zebrane skład zawsze posiada a nowemi pomusza.

Rozmaite Towary.

Ramki i ramy do fotografii i portretów.

Albumy do fotografii, od rs. 1 za sztukę.

Przybory bronzowe, żelazne, marmurowe, i drewniane na

biurka męskie i damskie, jako to: Ecrioiry, Lichtarze, Presse-papier, rozliczne termometry stołowe, Kalendarze, datniki, stołowe, postnmenta do zegarków, Piaseczniczki, popielniczki, i t. p. drobiazgi biurowe.

Portfeuille safianowe do noszenia papierów, Bivoir'y i Portfeuille do weksli.

Pugilaresy safianowe. Noteski i porte (bilets).

Portmonetki w wielkim wyborze.

Wielki wybór porte cigares angielskich z grubej skóry, wiedeńskich skórzanych i francuzkich z kości słoniowej i szylkretu.

Woreczki zamaszowe i skórzane w wielkim wyborze.

Neçessair'y i toalety podróżne męskie i damskie.

Neçessair'y do robót damskich, a także różnorodno neçessair'iki z robótkami do podróży, a również w formie albumów, lub też w połowi z albumem i muzyką.

Cygarniczki piankowe, fajki i cybuchy.

Worki skórzane podróżne i Teki.

Parasole, Laski, Szpicruty.

Obrazy olejne i olejodruki.

Medaliony has-relief.

Wyroby z porcelany, wazony, figury do gabinetów, talerze do biletów wizytowych, fiakony i fiakoniki do perfum.

Wachlarze drewniane teatralne i balowe jedwabne i z kości słoniowej.

Lornety teatralne i polowe, oprawne w skórę, szylkret i kość słoniową.

Woda kolońska prawdziwa, oest toaletowy.

Perfumy francuzkie i angielskie w wielkim wyborze, oraz wody toaletowe Pinaud'a.

Wstażki pachniące do kadenia, Eau de Pierre do zębów oraz proszek i pasta do czyszczenia zębów.

Woda kryształowa do czyszczenia plam, mydło angielskie tabliczka 25 kop.

Woda pod nazwą Balsam roślinny do utrzymania głowy w czystości od łupierzu i przywrócenia włosom siwym ich pierwotnego koloru, środek pewny.

Woda i lampki do kadenia.

Szczoteczki, grzebień i szczotki do sukien.

Przybory do znaczenia bieleziny nowe i bardzo praktyczne.

Pudełka drawniane do rękawiczek, do cukru, do perfum oraz do herbaty.

Lusterka składane i toaletowe.

Bijouteria z czarnego angielskiego jetu.

Umbrelki do świec i na lampy.

Rysunki, przybory piśmienne, Farby, Reisceugi, Ecrioiry, Globusy, Kajety, Albumy, i rozmaite inne przydatne rzeczy.

Nakładem składn wyszły i są do nabycia:

- 1) Wzory kaligraficzne.
- 2) Loteryjka Chronologiczna.
- 3) Loteryjka Geograficzna.
- 4) Notatki dzienne na cały rok, oraz

Regestra gospodarskie układu B. Aleksandrowicza nagrodzone na ostatniej wystawie w Szawlach.

- | | | |
|---|------------|----------|
| 1) Regestr | Egz. rs. 1 | |
| 2) Dziennik Najmu Robocizny | „ | kop. 76. |
| 3) Regestr Drobiu, Udoju Mleka i Nabiału egz. | „ | „ 80. |
| 4) Kwitariusz Leśny | „ | „ 70. |

WYŻSZY ZAKŁAD NAUKOWY ŻEŃSKI

Przy ulicy Mazowieckiej, pod Nr. 4.

Podaję do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że rozwijając stopniowo przez dodanie V-tej klasy założony w zeszłym roku szkolnym zakład naukowy żeński, mam zamiar i nadal prowadzić takowy w dotychczasowym kierunku według wzoru, przyjętego dla pensyj żeńskich w Anglii.

Przełożona zakładu

Aniela Hoene

INSTYTUT HIGIENICZNO-GIMNASTYCZNY I SZKOŁA FECHTUNKU

BRACI GRAFF

ulica Leszno Nr. 18,

w specjalnie w tym celu wzniesionym budynku.

KAUCJONOWANE BIURO GUWERNERÓW, NAUCZYCIELEK I BON J. ŁUCZYŃSKIEGO

Krakowskie Przedmieście Nr. 59 vis à vis resursy obywatelskiej.

Ma do umieszczenia Nauczycieli i Guwernantki różnej narodowości i stopni wykształcenia, Bony francuski i niemki świeżo przybyłe, Korepetytorów, Rządców dóbr wykwalifikowanych i innych oficjalistów w chlubne świadectwa zaopatrzonych.

Hotel Berliński w Kaliszu J. E. PESZKE

Ulica Marjańska Nr. 101, 102, 103.

STANCYI Nr. 30.

Łóżek 60.

Pokoje gościnne
dla przybywających na cza
krótki.

Pism i Gazet
do czytania 18 w językach:
rossyjskim, polskim, francuz-
kim i niemieckim.

STANCYE

porą zimową zawsze ogrzane.

Powóz i konie
każdego czasu na nstugi
goszczących.

**Śniadania, obiady i ko-
lacye** à la carte w każdym
czasie dostarcza nowo nrzą-
dzona przy hotelu restaura-
cya pana

J. Przybylskiego.



WINA

wszelkiego rodzaju oraz inne
napoje i przekąski
w najlepszych gatunkach

Usługa

na sposób zagraniczny pod
osobistym dozorem właściciela
hotelu będąca, jest na
rozkazy za każdym pocią-
gnięciem dzwonka, tak
dnem jak i nocą.

**HOTEL przez całą noc
oświetlony.**

Stajnie

na 60 koni i pomieszczenia
na powozy.

RACHUNKI

dla dogodności goszczących
podają się **codziennie** w
językach: polskim, rossyjs-
kim, francuzkim i niemie-
ckim, dłużej bawiącym w
hotelu co dni ośm.

Ceny numerów stałe, przez Władzę zatwierdzone.

Wszelkie informacje i objaśnienia w interesach z Władzami oraz osobami prywatnymi tak w kraju jak i zagranicą udziela swoim Sz. Gościom właściciel hotelu każdego czasu **bez żadnego wynagrodzenia.**

MARYA MATUSZEWSKA

PRZEŁOŻONA PENSYI WYŻSZEJ ŻEŃSKIEJ

W WARSZAWIE,

przy ulicy Leszno, № 28.

Przyjmuje uczennice tak stałe jak i przychodzące na warunkach bardzo przystępnych.

BIURO KOMISOWO-NAUCZYCIELSKIE A. LEWIŃSKIEGO,

Zielna Nr 42 róg Próznej, z osobnym oddziałem STRECZEŃ, mając do lokacyi: Nauczycieli, Nauczycielki, Bony różnego wykształcenia i narodowości, Rządców z kaucyami i bez, Ekonomów, Pisarzy, Gorzelanych, Mechaników, Techników, Ogrodników, Gospodynie, Panny służące itd. poleca swoje pożyteczne usługi, oparte na dobrem zrozumieniu własnego interesu, na dążności wyrobienia renomy firmie niesieniem usług, jakich JW. i WW. Chlebodawcy spodziewać się mają prawo od Instytucyi rządzącej się zasadami.

KAUCYONOWANE NA RS. 7.500 BIURO

PEDAGOGICZNO-INFORMACYJNO-KOMISOWE PROFF. C. DE PRECHAMPS

ULICA DŁUGA Nr. 25 (ELDORADO).

Rekomenduje **specyjalnie** Guwernantki i Bony Francuzki, Niemki, Angielki i Polki, osoby do konserwacyi i lekcyi na godziny (en demi-place). Na żądanie wypisuje wprost z zagranicy Bony i Guwernantki pod przystępnymi warunkami.

A. RODKIEWICZ

SKŁAD NASION

I MASZYN ROLNICZYCH

W WARSZAWIE,
Nowy Zjazd.

REKAWICZKI męskie, damskie i dziecinne, FRANCISZEK PIÓRO.

we wszystkich gatunkach i kolorach, jako to: glassé, duńskie, jelonkowe, zamshowe, i jedwabne oraz na futrze i na flaneli.

Ceny niskie

ulica Długa Nr. 29

(Hotel Polski)

w Warszawie,



Długa Nr. 29, w Warszawie.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Cenniki na żądanie przesyłamy franco.



PIERWSZA

WARSZAWSKA

PAROWA FABRYKA MUSZTARDY, MARYNAT I KONSERWÓW

ARTHUR & CO

w Warszawie, ulica LESZNO Nr. 4, wprost ulicy Rymskiej.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Cenniki na żądanie przesyłamy franco.

WW. OBYWATELOM

MAMY HONOR POLECIC NASZ NOWO-OTWORZONY MAGAZYN
przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 54 stary, 142 nowy

Posiadamy wielki wybór i sprzedajemy najtaniej:

Obicia papierowe, gustowne i trwałe od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Ceraty wszelkiego rodzaju w gatunku wyborowym.

Rolety do okien drelichowe i żaluzjowe.

Chodniki jutowe, kokosowe i ceratowe.

Wycieraczki do nóg.

Gzemy do firanek.

Próby obić posyłamy bezpłatnie.

J. LUBELSKI i S-ka

Marszałkowska, Nr. 54 stary, 142 nowy.

N. 142. MARSZAŁKOWSKA N. 142.

WYROBY PŁATEROWANE

J. FRAGET

po cenach fabrycznych.

Ilustrowane cenniki posyłają się franco.

ZŁOTY MEDAL

Warszawa 1885.

FABRYKA MASZYN

KAROLA POSZEPNY

Warszawa, Marszałkowska Nr. 17.

poleca:

DYPLOM UZNANIA

Wystawa Hygieniczna
w Warszawie.

Dla browarów i słodowni; Maszyny, prz yrzady, suszarnie, kotły i kompletne urządzenia oraz różne maszyny, pompy transmisye dla **Gorzelni, Dystylarni, Fabryk drożdży, Olejarni** i innych fabryk.

Sikawki do polewania ulic i ogrodów, Pożarne sikawki przenośne, Maneże, Gnio-towniki do obroku, słołu zielonego i suchego.

Wentylatory pokojowe oraz **Wyciągacze dymu** (Dymochrony) i powietrza dla kominów.

Maszyny do korkowania, napełniania, płukania i kapslowania butelek oraz aparaty piwotłoczące i krany.

Przy fabryce skład pomp, potrzeb dla browarów, gorzeln, i dystylarni, piwnych i winnych składów, wentylatorów, kiszek, żywicy piwowarskiej, szczotek fiżbinowych itp.



ZAKŁAD OPTYCZNO-MECHANICZNY **KAROLA BERENTA**

b. Optyka i Mechanika Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu

I EDWARDA PLEWIŃSKIEGO

w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 61 wprost Resursy Obywatelskiej.

Poleca Lornetki teatralne, Lunety, Lupy i Mikroskopy Okulary i Pincez najrozmaitszych gatunków, które dobierane są do wzroku z największą ścisłością. Najnowsze narzędzia fizyczne i lekarskie, szczególnie maszyny elektryczne wszelkich rodzajów. Aparaty i próby używane w cukrownictwie i gorzelnictwie, do których dołączone są tablice wskazujące sposoby użycia narzędzi. Ważki bolenderskie do zboża. Wagi chemiczne i aptekarskie, szkło dzielone i niedzielone, porcelanę i t. p. przybory używane w pracowniach chemicznych.

Zamówienia i reperacje wykonywa spiesznie i dokładnie. Ceny umiarkowane.

Objaśnienia ustne i piśmienne wchodzące w zakres działalności zakładu udzielane są z największą uprzejmością.

Plugi oraz Siewniki oryginalne

RUD. SACKA

WIALNIE I TRIEURY, SIECZKARNIE, SZARPACZE,

MŁOCARNIE CĘPOWE I SZTYFTOWE

oraz wszelkie praktyczne maszyny i narzędzia rolnicze tak krajowe
jak i zagraniczne z renomowanych fabryk.

Poleca Skład pod firmą:

ALFRED GRODZKI

W WARSZAWIE,

Senatorska Nr. 33.

SKŁAD DYWANÓW

ALBINA GENELI

ulica Miodowa Nr. 17, dom barona Lessera.

Posiada wielki wybór dywanów angielskich, francuzkich i krajowych, oraz Serwet, Chodników, Kolder, Der na konie i Czapraków.

Ceny przystępne.

NAGRODZONA

W WIEDNIU

1873 r.

W WARSZAWIE

1882 r.

1883 r.

1884 r.



NAGRODZONA

W PETERSBURGU

1870 r.

W MOSKWIE

1882 r.

FABRYKA POWOZÓW

KAROLA SOMMERA

w Warszawie, ulica Leszno Nr. 32, dom własny, naprzeciw ulicy Solnej,

Przyjmuje wszelkie zamówienia i reperacye.— Cenniki wysyła gratis.

SKŁAD FUTER

ROTHER w Komissyi RADAU

w Warszawie, ulica Bielańska Nr. 5.

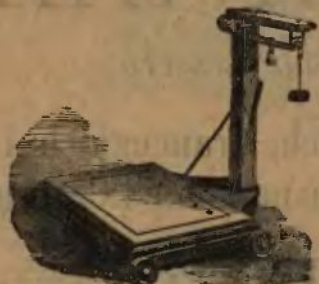
Poleca swój skład futer i konfekcyi futrzanej, w doborze jak najobfitszym, a będąc fachowym i znawcą z powołania, tém samém poręcza za dobroć towaru, jaki w swym składzie posiada. Niemniej przyjmuje wszelkie zamówienia, z poręczeniem za akuratne i pośpieszne wykończenie.

Wszystko po umiarkowanych cenach.

KRZYSZTOF BRUN I SYN

W WARSZAWIE, Plac Teatralny Nr. 2

REPREZENTANCI NA KRÓLESTWO POLSKIE
polecają



WAGI AMERYKANSKIE KOMPANII FARIBANKS'A W NEW-YORKU.

Do ważenia wszelkiego rodzaju ciężarów, wozów, inwentarza i t. p., odznaczające się nieporównaną dokładnością i trwałością.

Illustrowane cenniki na żądanie wysyłają się bezpłatnie i franco.

niemniej polecają:

Cechy do znaczenia drzewa, owiec i bydła.

Drzwiczki do pieców.

Klucze do muter.

Kuchnie żelazne i części do kuchni angielskich.

Latarnie gospodarskie w wielkim wyborze.

Łóżka żelazne składane.

Narzędzia wszelkiego rodzaju.

Noże do sieczkarni angielskich stalowe.

Dzwony.

Grabie.

Gwoździe.

Hufnagle.

Kłódki.

Kowadła.

Kuźnie.

Lewary.

Łańcuchy.

Łopaty.

Młotki.

Motyki.

Noże.

Zamki.

Windy.

Widły.

Wędziła.

Wagi.

Osełki.

Osie.

Oskardy.

Piły.

Raszple.

Piece.

Rzezaki.

Szrubsztak



Nożyce do owiec, do strzyżenia koni do szpaler. i sekatory.

Nomera do wypalania na rogach, jako téż do znaczenia owiec.

Okucia do drzwi i okien.

Siekiery i toporki.

Sierpy angielskie T. S.

Sikawki ogrodowe i ręczne.

Świdry do drzewa, ziemi, piast, pomp i t. p.

Sznajdkluby i sznajdzy kowalskie.

Szruby do pasów a także szruby z mutrami.

Zgrzebla i szczotki do kont w wielkim wyborze.

Wielki Skład Futer

I UBIORÓW FUTRZANYCH

F. BOBER I T. KOWALSKI

dawniej JULJAN PENKALA

W WARSZAWIE,

ulica Senatorska 610.

SKŁAD PARASOLI I PARASOLEK FRANCUZKICH I ANGIELSKICH.

ESTREICH I PODBIELSKI

w Warszawie ul. Długa, Hotel Niemiecki.

Specjalny Skład Nasion pastewnych, warzywnych, kwiatowych, leśnych, lekarskich i t. p. oraz Hurtowna i Detaliczna sprzedaż Owsa obrocznego.

Drzewka owocowe, leśne, krzewy ozdobne, jak również wyłączna sprzedaż **Sadzonek chmielu oryginalnego** z Saaz (w Czechach).

Jedyny Skład Narzędzi pszczolarskich, Ule najnowszego systemu, Węzy sztuczne, Blachy odgradowe i t. p.

Kupujemy koniczynę białą i czerwoną, Tymoteusz, Łubin, Szporek etc. w największych partyach.

CENNIKI WYSYŁAMY NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE.

JAKÓB MAREK

Szewo w Warszawie.

Niniejszy Magazyn obuwia znajduje się pomiędzy Hotelami, z jednej strony

Utrzymujący magazyn obuwia męskiego przy ulicy Bielańskiej pod Nr. 22 przy rogu ulicy Długiej poleca swój skład **dobrze** zaopatrzony w obuwie męskie i dziecięce na każdą porę roku.

Oprócz tego podejmuję się obstalunków podług miar zdjętych w Magazynie, jakoteż podług nadesłanych, do czego służy **rysunek** zamieszczony na następnej stronie.

Przyjmuję się wszelkie obstalunki **większemi partjami**, przyczem odstępuje się odpowiedni procent.

Magazyn poleca własne wyroby, tak z krajowego jak i zagranicznego materiału a mianowicie;

		Cena	
		R.	K.
KAMASZKI	obłożone hamburską skórą o pojedynczej podeszwie	5	—
„	takież same o podwójnej podeszwie	5	50
„	takież same tylko na korkowej podeszwie bardzo praktyczne do chodzenia bez kaloszy	7	50
„	z hamburskiej skóry jednostajne t. j. tylko w tyle zeszyte o pojedynczej podeszwie	5	50
„	takież same o podwójnej podeszwie	6	—
„	z szagrynowej skóry o pojedynczej podeszwie, używane obecnie na wieczory tańczące	6	—
„	łojko-hamb. rys. № 11 i 13 o pojedynczej sztytej podeszwie	7	—
„	(Balowe) obłożone gładkim paryżkim lakierem	7	—
„	obłożone grozdkowym amerykańskim lakierem o podwójnej podeszwie	7	50
„	z zamkowej (jelonkowej) skóry	8	—
	Dla osób niemogących nosić elastyki przy kamaszach, Magazyn poleca obuwie bez elastyki, mianowicie Kamazski (Rysunek № 1) wysokie z metalowymi gładkimi haczykami do sznurowania, cena	8	50

(Ten gatunek obuwia jest bardzo praktyczny do łyżew).

TRZEWIKI	letnie rozmaitych fasonów, a mianowicie z boku z gumkami (rysunek № 12,) sznurowane rysunek № 2)- zapinane na klamry (rysunek № 10), ze skóry hamburskiej lub szagrynowej od takież same z paryżkiego lakieru (balowe)	6	—
PANTOFLE	ranne z szagrynowej skóry	7	50

Przyjmują się także pantofle kanwowanej roboty do oprawy.

BUTY	(Ciężkie) z hamburskiej skóry o pojedynczej podeszwie	8	—
„	takież same o podwójnej podeszwie	8	50

KALOSZE	płytke skórkowe (rysunek № 4)	5	50
„	głębokie skórkowe	8	—

BUTY	Myśliwskie i do gospodarstwa z warszawskiego juchtu, cena stosownie do długości cholew. „ UWAGA: Ażeby utrzymać gospodarskie buty w dobrym stanie, należy je tylko czernić zwy- czajnym atramentem, następnie smarować olejem rycinowym. Po każdym zbrudzeniu butów należy te operacje powtarzać.	14	—
------	---	----	---

BUTY	letnie do gospodarstwa z sako-hambursk. skóry o pojedyn. lub podwójnej podeszwie.	14	—
BUTY	dla wojskowych: piechotne, ułańskie, huzarskie z miękkimi lub twardymi cholewami miano- wicie: z warszawskiego juchtu rs. 15, sako-hamburskie rs. 16, amerykańskiego grozdkowego lak- kieru rs. 18, paryżkiego gładkiego lakieru rs. 25. UWAGA: do lakierowanych cholew można dać stopy z hamburskiej skóry dla trwałości. Do tego obnwa należy nadsyłać dokładny wymiar długości i szerokości cholew.	18	—

BUTY	z grozdkowego amerykańskiego lakieru z białem lub czarnem wyszyciem, przodki czyli stopy mogą być z hamburskiej lub juchtowej skóry, podeszwy pojedyncze lub podwójne.	18	—
	Karnawałowe do krakowsk. kostiumu, a mogące służyć zarazem i do codziennego użytku od	14	—
	Podszycie butów (do starych cholew) o pojedynczej podeszwie	5	50
	Podszycie butów (do starych cholew) o podwójnej podeszwie	6	—
	Przyjmują się obstalunki na buty do podróży na ciepłej filcowej podeszwie, lub na futrze. Dla miłośników konnej jazdy magazyn poleca cholewy ze skóry kozłowej i lakierowanej . . . od	10	—
	Sztylpy do butów czarne i złote.		

Dziecinne obuwie w wielkim wyborze mianowicie:

BUTY I KAMASZKI	z hamburskiej skóry o podwójnej podeszwie.		
-----------------	--	--	--

UWAGA. Obuwie najwiewszych fasonów, wymagające zmiany kopyt, oraz obuwie na sztychach podeszwach liczone jest drożej.

Magazyn przyjmuje wszelką naprawę starego obuwia (męskiego) bez względu na to z czyjego warsztatu pochodzi. Naprawy po upływie roku niewykupione, sprzedane będą na pokrycie kosztów.

Uprasza się o nadsyłanie **dokładnej wiadomości** o stanie nogi, braniu miary, wiek osoby i jakiej formy ma być obuwie zrobione, szerokiej, średniej, lub spiczastej.

Przy braniu miary należy zachować następujące uwagi: pasek z mocnego papieru, (dwa centymetry szeroki) albo też płócienna werszkowa lub centimetrowa miara, i takąową we wskazanych na rysunku miejscach **dosyć mocno ścisnąwszy nogę** notować linię. Dobrze jest także przysłać stare obuwie, na miarę wraz ze stosownym objaśnieniem. Osoby biorące obuwie z mojej pracowni, potrzebują tylko nadesłać numeru starego obuwia, to na miarę wystarczy. Numery te są wypisane wewnątrz cholewek od góry. Przy nadsyłaniu miarek od kilku osób należy każdą podpisać imieniem i nazwiskiem a to celem uniknięcia pomyłek. Dla uniknięcia zwłoki uprasza się o wyraźny, dokładny adres, i jeżeli obstalunek ma być wysłany pocztą, **upraszam o nadesłanie na koszt portoryi.** Monetę zdawkową przyjmuję w markach pocztowych.

Adresować proszę: Magazyn obuwia Jakóba Marka w Warszawie ulica Bielańska Nr. 22.

z drugiej strony Hotele: Paryżki, Krakowski, i Lipski, ulica Bielańska.

Hotel Polski, Niemiecki i Drezdeński, ulica Długa,

Objaśnienia dla zdjęcia samemu miary (lepiej jest jeżeli ktoś drugi zdejmuje miarę z prawej
nogi bez naddawania).

№ 1.



- N. 1. Długość nogi (od środkowej strony) od połowy pięty do końca dużego palca do znaku I.
N. 2. Szerokość w palcach
N. 3. " w podbiciu
N. 4. " przez piętę
N. 5. " w kostce
N. 6. " w łydce
N. 7. wysokość obcasów
N. 8. długość cholew
Rysunek a b odciski pod podeszwami.

№ 4.



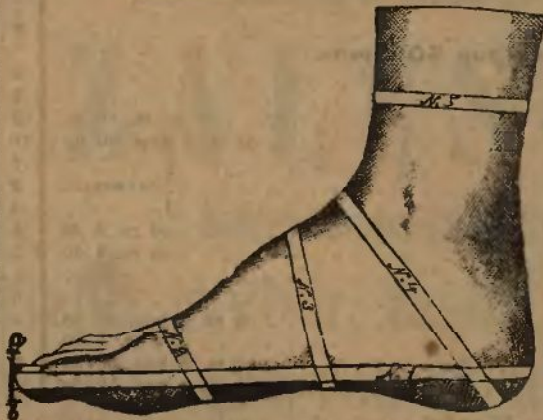
KALOSZE

13

11



№ 24



12



№ 10



Niniejszy Magazyn obuwia znajduje się pomiędzy Hotelami, z jednej strony

z drugiej strony Hotelu: Paryzki, Krakowski i Lipski, ulica Bielańska.

JAKÓB MAREK, Szewc w Warszawie, ul. Bielańska Nr. 22^{nowy}.

Adresować proszę: Magazyn Obuwia Jakóba Marka w Warszawie ul. Bielańska Nr. 22^{nowy}.



MAGAZYN

Obuwia Damskiego i Dziecinnego

JÓZEFA ZBROŹEK (syna)

W WARSZAWIE

Biańska Nr. 13

róg Tomackiego.

Poleca swój zakład dobrze zaopatrzony, w obuwiu damskiem i dziecinnem na każdą porę roku.

Oprócz tego podejmuje się obstalunków podług miar zdjętych w Magazynie, jakoteż podług nadesłanych, do czego służy **rysunek** powyżej zamieszczony.

Przyjmują się wszelkie obstalunki **większemi partjami**, przyczem odstępuje się odpowiedni procent.

Magazyn poleca własne wyroby, tak z krajowego jak i zagranicznego materiału a mianowicie:

	Cena	
	Rs.	kop.
Buciki z niską gumą z hamburską przysz. na 1 podesz. szpilkowej	4	50
" " " " " na 2 podesz. "	5	—
" " " " " platowe na 1 podesz. szpilkowej	4	50
" " " " " na 2 podesz. "	5	—
" " " " " z hamburską przysz. na 1 podesz. szpilkowej	4	75
" " " " " " na 2 podesz. "	5	25
Za wysoką gumę na powyższych gatunkach dolicza się kop. 40 na parze.		
Z gumą niską łajkowe na 1 podesz. szpilkowej	5	—
Łajkowe z niską gumą na 2 podesz. szpilkowych	5	50
" " " " " na pasowej 1 podeszwie	5	50
" " " " " na pasowych 2 podeszwach	6	—
Za wysoką gumę na powyższych gatunkach dolicza się kop. 50 na parze.		
Szagrynowe z bamburską p. na 10 guzików o 1 podesz.	6	—
" " " " " " 10 " " o 2 podesz.	6	50
Łajkowe na 10 guzików o 1 podesz. szpilkowej	6	50
" " na 10 " " o 2 " " " "	7	—
Platowe ze świecącego platu o 1 podesz. "	6	50
Na powyższych gatunkach, za pasowe podeszwy, dolicza się kop. 50 na parze.		
Buciki gemzowe z niską gumą	8	—
" " z wysoką gumą	9	—
" " na guziki	12	—
Wreszcie buciki strojne platowe, łajkowe i lakierowane	10	—
Prunelowe z niską gumą	3	30
Prunelowe z wysoką gumą	3	70
Prunelowe na 10 guzików	4	50
Pantofle płócienne i z jasnej żółtawej skórki	od rs. 4	do 50
" skórkowe	od rs. 4	do 50
" gemzowe złote i czarne płytkie	6	—
" " " " " pół buciki	6	50
" prunelowe	od rs. 2	kop. 50 do 40
Dziecinnie pantofelki	od rs. 1	do 30
Buciki dziecinnie	od rs. 2	kop. 50 do 50
Pantofle ranne	od rs. 3	kop. 50 do 60

UWAGA. Uprasza się o nadsyłanie **dokładnej wiadomości** o stauię nogi, braniu miary i jakiej formy ma być obowie zrobione: szerokiej, średniej lub szpiczastej.

Przy braniu miary należy zachować następujące uwagi: pasek z mocnego papieru, (dwa centymetry szeroki) i takową we wskazanych na rysunku miejscach **dosyć mocno ścisnąwszy** nogę, notować linije. Jeszcze lepiej przesyłać stare obuwie, na miarę wraz ze stosownem objaśnieniem. Przy nadsyłaniu miarek od kilku osób należy każdą podpisać imieniem i nazwiskiem a to celem uniknięcia pomyłki. Dla uniknięcia zwłoki, uprasza się o **wyraźny, dokładny adres**, i jeżeli obstalunek ma być wysłany pocztą, upraszam o nadesłanie na kosztu portorji.

Monetę zdawkową przyjmuję w markach pocztowych.

Objaśnienie: Dla zdjęcia miary (lepiej jest jeżeli ktoś drugi zdejmuje miarę z prawej nogi bez naddawania)

- | | |
|---|------------------------|
| № 1. Długość nogi (od środkowej strony) od połowy pięty do końca dużego palca do znaku I. | № 5. w kostce. |
| № 2. szerokość w palcach. | № 6. w łydce. |
| № 3. w podbiciu. | № 7. wysokość obcasów. |
| № 4. przez piętę. | № 8. długość cholewki. |

FABRYKA POSADZEK

I WYROBOW BUDOWLANYCH STOLARSKICH

W. I. TWORKOWSKIEGO

W WARSZAWIE

65 Czerniakowska 65.

Posiada na składzie zawsze wielki wybór posadzek suchych tak massiv, jakoteż fornierowanych w desenie, po bardzo przystępnych cenach.

MAGAZYN MEBLI

ZAŁĘSKI I Sp.

Marszałkowska, Nr. 137 (dawny 63).

Wielki wybór mebli wykwiutnych i skromnych, nowych i używanych, wynajmuje umeblowania całych apartamentów, wykonywa wszelkie roboty dekoracyjne.

Ceny nizkie ale stale.

WARSZAWSKIE LABORATORYUM CHEMICZNE

Poleca uwadze Szanownej Publiczności

Mydło Glicerynowe kawalek kop. 15— pół tuzina rs. — kop. 75.
Mydło Tatrzańskie „ „ 25— „ „ 1 „ 25.
Mydło Panama „ „ 50— „ „ 2 „ 50.
Mydła tanie od 1½ kop. kawalek.

Słynne w całym kraju

„NASZE PERFUMY“

Nieustępujące dobrocią zagranicznym i o 40% od nich tańsze

flakonik kop. 40 w 16 pięknych swojskich zapachach.

Bukiet z tatrzańskich kwiatów flakony po 30 kop, 75 kop. i rs. 1.

Bukiet „Panama“ flakon kop. 75.

Woda Polska do użytku toaletu. Piękne swojs. zapa. fl. k. 50 i rs. 1.

powszechnie używaną i wysoce cenioną

WODĘ KOŁOŃSKĄ

flakony po kop. 30, 50, 60, 75, 90, rs. 1.25 i 1.50.

Krople Amerykańskie i Elixir od bólu Zębów

HIPPOLITA MAJEWSKIEGO

Pudełko kompletne zawierające 3 numery rs. 1.25 i rs. 2.50.

Pudełko z 2 numerami rs. 1. Elixir flakony po kop. 75 i rs. 1.50,

Pudry, Pomady, Proszki do zębów i wszelkie Kosmetyki

po cenach bardzo przystępnych.

Fabryka i główny skład ul. Złota № 61 dom własny [Telefonu № 198].

Sprzedaż detaliczna we własnych filjach w Warszawie, 1) róg Miodowej i Senatorskiej
2) Krakowskie-Przedmieście № 1, 3) róg Granicznej i Królewskiej, 4) Nalewki № 31,
(Telefonu № 123) oraz w Cesarstwie i Królestwie we wszystkich znaczniejszych magazyn.

Istniejąca od roku 1861

PAROWA FABRYKA CZEKOLADY

Cukrów Deserowych, Cukrów Galanteryjnych i t. p.

pod firmą

RIESE & PIOTROWSKI

Kantor i Skład główny Elektoralna Nr. 19 (23)

obecnie zaprowadziła sprzedaż detaliczną

w nowo otworzonym

Składzie swoich wyrobów

przy ulicy Senatorskiej 4 (8) w lokalu dawniej W-go Penkali.

O czém zawiadamiając Szan. Publiczność poleca się
łaskawym względom.

SKŁAD SZKŁA

PORCELANY, KRYSZTAŁÓW, FAJANSU,

I SZYB DO OKIEN

z fabryk

FRANCUZKICH, ANGIELSKICH, CZESKICH, BELGIJSKICH I KRAJOWYCH

JÓZEFA PETRYCH I S^{KI}

W WARSZAWIE,

róg Rymarskiej i Senatorskiej Nr. 471a2.

SKŁAD

PLÓTNA, HAFTÓW I BIELIZNY

A. W. WILCZEWSKIEGO

Egzystujący przez lat 23 w Gmachu Reursy Obywatelskiej przy Krakowskiem-Przedmieściu
przeniesiony został na ulicę Nowy-Świat Nr. 57.

Czwarty dom od ulicy Ś-to Krzyżkiej.

poleca:

Plótna Krajowe, Jarosławskie i zagraniczne bielone na trawie (a nie chlorem) z najcenniejszych fabryk. Bielizną stołową Holenderską w wielkim wyborze i najświeższych deseniach. Gotową bieliznę damską i męską, Chustki do nosa, Pończochy, Skarpetki, Kołdry pikowe, Firanki, Perkale, Madapolamy, Cretony, Dymki, Krawaty męskie, Kołnierzyki i mankiety, Czepki, Żaboty etc. etc.

Wszelkie zamówienia i całe wyprawy wykończają się najakuratniej wraz ze znaczeniem.

Ceny najniższe, ściśle stałe.

SKŁAD NICI

TOWARÓW

GALANTERYJNO-NORYMBERGSKICH

ALOIZEGO LUDWIG

ulica Senatorska Nr. 496 (6 nowy) vis-à-vis szkoły Junkrów

poleca w wielkim wyborze

Guziki fantazyjne, Biżuterję, Hafty, Koronki, Gorsety paryzkie, Wstążki, Wachlarze, Woalki, Krawaty, Creplisses, Balayeuses, wyroby pończosznicze, Włóczki, Kanwy, oraz różne przybory do robót szydelkowych i t. p.

NAJWIĘKSZY WYBÓR
OBIĆ PAPIEROWYCH

odznaczających się trwałością, gustem i taniością
poleca skład

SEWERYNA MAZUR I S^{KI}

Plac Teatralny, obok Ratusza.

WSZELKIEGO RODZAJU

CERATY

w wyborowym gatunku

CHŁODNIKI

KOKOSOWE I JUTOWE

Wycieraczki.

GOTOWE

ROLETY

plócienne, drewniane
i kolorowe.

SKŁAD MATERIAŁÓW APTECZNYCH
J. MROZOWSKIEGO

ulica Miodowa 8,

POLECA:

Benzinę na balony i funty.

Essencję octową.

Farby anilinowe farbiarskie i malarskie.

Farby litograficzne, oraz pokosty.

Farbki, Krochmale i Glans do bielizny.

Glans amerykański do obuwia.

Materiały apteczne i prepataty chemiczne.

Materiały fotograficzne, papier albuminowy i Bristol.

Masy woskowe i Lakiery do zaprawiania posadzek.

Mydła toaletowe i Pudry.

Olejki do wódek i do wody kolońskiej.

Oliwę nicejską najlepszą. Oliwy do maszyn i do palenia.

Papier na mole i na muchy.

Perfumy angielskie i francuzkie na wagę.

Pomadę do czyszczenia metali.

Proszek Dalmacki na wygubnienie robactwa domowego.

Wody naturalne, mineralne, Sole, Ługi i Mydła.

Wodę Kolońską Elsnerowską.

Wyłączność na cały tutejszy kraj

FORTEPIANÓW I PIANIN C. BECHSTEINA

powierzona firmie

HERMAN & GROSSMAN

16 MAZOWIECKA

w Warszawie,



33 WIELKA MORSKA
w St.-Petersburgu.

Najpierwsi wirtuozi, jak: d'Albert, Bülow, Essipow, Grünfeld, Henselt, Liszt, Menter, Antoni i Mikołaj Rubinstein, Tausig i t. d. wielokrotnie zaświadczyli, że używają prawie wyłącznie tak w koncertach jak i w instytucjach i domach prywatnych — instrumenta Bechsteina, i że pod względem szlachetności tonu, trwałości konstrukcyi i czułości mechanizmu, stawiają takowe ponad wszystkiemi innemi.

Na składzie znajduje się zawsze wielki wybór Fortepianów od Rs. 550 innych znakomitych fabrykantów, wszystkie systemu amerykańskiego z mechaniką angielską jak: Beckera, Blüthnera, Fiedlera, Moritza, Mühlbacha, Pleyela, Stecka i Organy Esteya oraz Pianina od Rs. 400 z moderatorem tonu (przyciszeniem — trzy pedały) od Rs. 450.

**Wynajem i sprzedaż na raty
miesięczne.**

MAGAZYN BIAWATNY
EDMUNDA MAKOWSKIEGO

PLAC TEATRALNY,
W WARSZAWIE.

Zaopatrzone jest zawsze w wielki wybór towarów wełnianych, bawełnianych półjedwabnych i jedwabnych z pierwszorzędnych fabryk francuzkich i angielskich.

Ceny nizkie.

FABRYKA
PERFUM I MYDŁŁ TOALETOWYCH
I. D. SOMMER

w Warszawie, ulica Przejazd Nr. 650.

Nagrodzona 6 medalami na wystawach Europejskich.

Posiada znaczny wybór Perfum, Mydł Toaletowych w różnych gatunkach, z których zasługuje na uwagę Mydło glicerynowe udelikatniające skórę, oraz Gliceryna w płynie jako jedyny środek zapobiegający łuskwieniu się skóry przez wiele osób ze skutkiem używana a wyróżniająca się swoją przezroczystością od wszystkich u nas gliceryn.

Pomady, Fiksatuury, Creme do golenia, Poudre de Riz, Veloutine, Farby do włosów i wiele innych przedmiotów do toalety damskiej i męskiej potrzebnych—z czem ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.

SPECYALNA FABRYKA I MAGAZYN
BIELIZNY
LUDOMIRA GAŁKOWSKIEGO

w Warszawie, ulica Marszałkowska, № 133, róg Ś-to-Krzyżkiej.

Poleca znaczny wybór bielizny męskiej i damskiej, kołnierzyków i mankietów własnego wyrobu i zagranicznych. Ceny umiarkowane. PP. handlującym ustępuje się rabat.
Najlepszy krój koszul męskich.

Wyroby wełniane chigieniczne Dr. Jaegera.

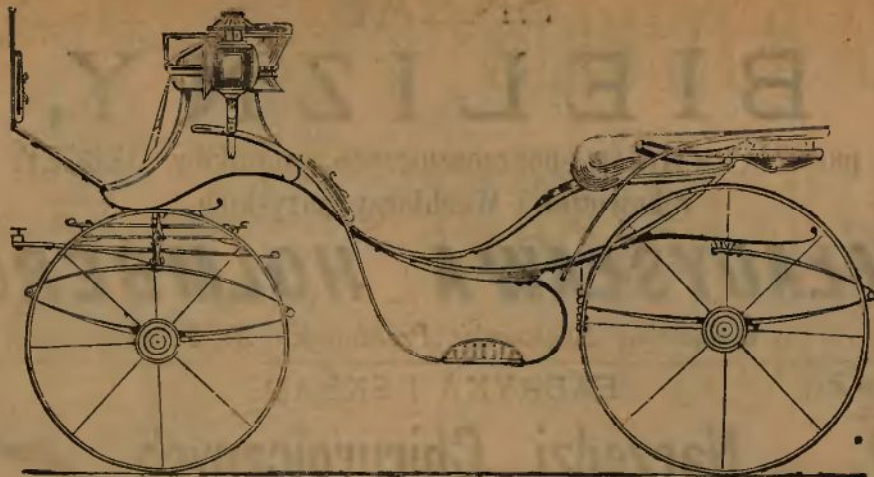
FABRYKA
Obuwia Damskiego
i Męzkiego

FRANCISZKA HERMANA

W WARSZAWIE,
egzystująca od lat 50 przy ulicy Senatorskiej Nr. 24

naprzeciw kościoła Św. Antoniego, w domu W-go Spiessa.

WYROBY SWOJE
poleca.



**FABRYKA POWOZÓW
FILIPA LORETZ,**

Nr. 24. w Warszawie, przy ulicy Leszno Nr. 24.

Egzystująca od roku 1865, zaopatrzona jest zawsze w znaczny zapas powozów najnowszej konstrukcyi, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacye, które wykonywa po cenach umiarkowanych.

SKŁAD CYGAR HAWAŃSKICH

i WSZELKICH

WYROBÓW TABACZNYCH

KALINOWSKI & PRZEPIÓRKOWSKI

W WARSZAWIE,

Krakowskie-Przedmieście Nr. 13 Hotel Europejski:

FABRYKA i MAGAZYN

WYROBÓW ZŁOTYCH i SREBRNYCH

S. KLIMOWICZA,

ulica Miodowa Nr. 3.

Poleca garnitury sreber stołowych i deserowych, garnitury imbryków do herbaty i kawy, cuklernice, kosze, kandelabry, puławy, serwisy do octu i oliwy. Wszelkie obstalunki, kupno i zamiana złota i srebra uskuteczniają się jak najakuratniej.

SKŁAD
BIELIZNY,

Krawatów, parasoli, wyrobów pończoszniczych, staników JERSEY, gorsetów, rękawiczek i Wachlarzy paryskich.

WŁADYSŁAWA HOLMBERG

w Warszawie, Krakowskie Przedmieście Nr. 21 nowy.

Bandaże.

FABRYKA I SKŁAD

Bandaże.



Bandaże.

Narzędzi Chirurgicznych

i innych stalowych ostrych
oraz **Bandaży**

F. BALUKIEWICZA

Hotel Paryzki, WARSZAWA, Bielańska 60la (9).

Ostrzenie narzędzi, brzytw, scyzoryków i nożyczek, wogóle wszelkie reperacye wchodzące w zakres Fabryki, w najkrótszym czasie, jak najstaranniej, po cenach możliwie przystępnych wykonane będą.



Bandaże.

FABRYKA I MAGAZYN

WYROBÓW SREBRNYCH

ANTONIEGO RIEDEK

W WARSZAWIE,

przy ulicy Bielańskiej 595 (21 nowy).

Posiada gotowe wyroby, przyjmuje wszelkie obstalunki jakoteż reperacye i odnowienia; oraz nabywa srebra po cenach kursu.



FABRYKA GORSETÓW BEZ SZWU I SZYTYCH

Jana Habich

obecnie kuzyn STANISŁAW KANIEWSKI

Nowo-Senatorska Nr. 6.

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Panie, iż słynną fabrykę Gorsetów po Janie Habich, egzystującą od lat 30 przy ulicy Miodowej dawniej Nr. 6, — przeniosłem od lat dwóch na ulicę Nowo-Senatorską Nr. 6.

Ciesząc się dotychczasową egzystencją, mam honor nadal polecać swoje Gorsety bez szwu a także przyjmuję do prania i reperacyi.

Uwaga. Z powodu podszywania się niektórych nowych fabryk, pod moją firmę, zmuszony zostałem każdy gorset stemplować moją firmą.

Jan Habich

obecnie St. Kaniewski w Warszawie.

LIST POCHWALNY 1-ej KLASY
 Wysta wy Hygienicznej w Warszawie
 1887 r.



MEDAL SREBRNY
 w Warszawie 1885.



WIEN 1873

ЦИКОРИЙ
 ЛУЧШАГО СОРТА

NAYLEPSZA CYKORYA



ФЕРДИН. БОМЪ и КОМПА
 въ Г. ВЛОЦЛАВСКЪ.

FERD. BOHM & CO
 w Wloclawsku.



PIERWSZA W KRAJU

**FABRYKA PAROWA
 CYKORYI**

FERD. BOHM & CO.

Egzystująca od 1816 r.

W WLOCLAWKU

Poleca cykoryę w wyberowych gatunkach.

GŁÓWNY SKŁAD

przy fabryce w Wloclawku

i

w Warszawie

ulica Graniczna Nr. 9.

u

Leona Belkowskiego.

FABRYKA I MAGAZYN

WYROBÓW BRYLANTOWYCH, ZŁOTYCH I SREBRNYCH

M. MANKIĘLEWICZA

W Gmachu Teatru pod filarami w Warszawie.

Posiada stale na składzie: najpiękniejszy wybór Brylantów, Rubinów, Szafirów i Perel nieoprawnych, największy wybór Biżuterji brylantowej, złotej i srebrnej, Papierośnic, Portmonet i przedmiotów fantazyjnych srebrnych.

Fabryka wykonywa najwytworniejsze obstalunki brylantowe, w złocie, srebrze i emaliowane podług własnych i powierzanych rysunków.

Na żądanie wykonywa projekty i rysunki Albumów, Tek, Pucharów i t. p. przedmiotów pamiątkowych i okolicznościowych.

Ceny możliwie umiarkowane.

Wykonanie robót wytworne.

Sumienna i niezmordowana praca, uwieńczona bywa zazwyczaj
najpomysłniejszym rezultatem.

Za dowód posłużyć może ruchliwa, dobrze znana mieszkańcom ulicy
Marszałkowskiej Nr. 111 (blisko Złotej)

PIERWSZORZĘDNA FIRMA KUPIECKA

„HIPOLITA,”

który po dwuletniem zbadaniu gustu publiczności, zaszczyca-
jącej go swem zaufaniem i względami, nie zawahał się
obecnie, mimo panującej stagnacyi, rozszerzyć zakres swej
działalności.

Idąc za głosem prasy i własnego doświadczenia umiał p. Hipolit przekonać li-
cznych swych klientów, że wyrób krajowy doprowadzić można do szczytu dosko-
nałości, i wytrzymać konkurencyę z najcelniejszymi firmami zagranicznymi.
P. Hipolit podjął się nader trudnego zadania, obniżył ceny do **minimum**, kon-
tentując się małym zyskiem i przy wypróbowanej dobroci towaru, liczy głównie
na zbyt w znacznej ilości.

Duńskie rękawiczki pochodzące z jego fabryki, weszły w przysłowie; tak da-
lece wyrób ich odznacza się **gustem, elegancją, trwałością**, a nadewszystko
bajecznie tanią ceną.

Obecnie w dwóch magazynach, z których dawniejszy przeznaczonym został na
skład gotowej bielizny, a nowo otworzony pomieszcza **fabrykę rękawic-
czek, krawatów, galanteryi i perfum**, nagromadził p. Hipolit ogromny
zapas najmodniejszych towarów krajowych.

Nie podwyższając bynajmniej ceny p. Hipolit rozdawać będzie premje klientom,
kupującym na tuziny.

Nie wątpimy, że powodzenie fabryk p. Hipolita z dniem każdym wzrastać będzie
ze względu na popieranie przez niego **industrii krajowej**, co stanowi nader po-
cieszający objaw.



Medal złoty

FABRYKA



Warszawa 1885 r.

WYROBÓW STALOWYCH

W. BIENKOWSKIEGO,

dawniej SS-rów GERLACH,

w Warszawie, Nowe-Miasto Nr. 1877 (1 nowy) obok Kościoła Ś-go Kazimierza.

Pierwsza w kraju przedsięwzięła wyrabiać wszelkie wyroby stalowe w zakres mechaniczny wchodzące, jako to: **Kosy** do sieczkarń podług różnych modeli. **Noże** do żniwiarów, kosiarek, z prętami i bez. **Noże** do **Cukrowni** rasmus, konicze, palczaste pilki do tarki buraczęj i kartoflanej. **Noże** do maszyn introligatorskich, garbarskich, do krajania tytoniu i t. p. słowem to, co tylko stanowi przy Maszynach narzędzie ostre stalowe; jak również Fabryka wyrabia **Noże stołowe** oprawne w drzewo zwyczajne, heban, róg lany, róg jeleni, słoniową kość, nejzylber i plater, **Noże** kuchenne różnej wielkości, tasaki, zbijaki, szpikulce, łyżeczki do wydrążania kartofli, ostrza do srebra i neizylbru. **Maszynki** do ostrzenia noży, stalki i deseczki do czyszczenia. **Nożyczki** do płótna różnej wielkości, paznokci, haftu, podręczne do robótek, papieru, lamp, chirurgiczne, do strzyżenia owiec, opasów. **Nożyce** ogrodnicze do obcinania szpalerów nowego wynalazku, które szeroko, równo i lekko obcinają, jako też Sekatory, pilki i noże w różnych gatunkach, krawieckie, rękawicznice i szewckie. **Scyzoryki** do piór, kieszonkowe z nożyczkami, różnemi przyborami i kombinacją, podróżne; myśliwskie, gospodarsko-weterynaryjne i ogrodnicze. **Brzytwy** w różnych gatunkach i oprawie od kop. 45 za sztukę. **Szadkownice** do kapusty, ogórków i jarzynek. **Maszynki** do krajania chleba nader praktyczne.

Ceny w ogóle przystępne, o czém na miejscu przekonać się można.

Skład Główny przy rogu ulic Senatorskiej i Miodowej² Nr. 496.

Filja Marszałkowska Nr. 149 róg Próźnej.



JAN ŚLIWIŃSKI

FABRYKANT ORGANÓW

i HARMONIUM

WE ŁWOWIE

Poleca swego wyrobu Organy salonowe i Harmonium dla pp. Organistów i Nauczycieli do uczenia śpiewu i ćwiczenia się w grze organowej.

Główny skład w Warszawie u pp. Gebethnera i Wolffa, Krakowskie Przedmieście Nr. 40, z gwarancją za trwałość.

WIKTOR WALIGÓRSKI

Skład Materiałów Aptecznych i Farb

Nr. 38 Nowy-Swiat Nr. 38 w Warszawie, ma zaszczyt polecić:

Materyały Apteczne
Przetwory Chemiczne
Specjalja zagraniczne
Przedmioty opatrunkowe

Perfумы i Wodę Kolońską
Mydła Toaletowe
Mydła Lekarskie
Olejki

Smary i Oleje do maszyn
Farby suche i tarte.
Lakiery angielskie i krajowe
Artykuły używane w gospod. domowem, rolnem i przemysłem.

Wody naturalne, mineralne i sztuczne.

Zakład Artystyczno-Fotograficzny

KOSTKA I MULERT

w Warszawie, Krakowskie - Przedmieście Nr. 40 (wprost Saskiego Placu).

Wykonywa wszelkie prace w zakres fotografii wchodzące, artystycznie wykończone i po cenach bardzo umiarkowanych.

AKCYJNE TOWARZYSTWO
FABRYKI
MEBLI GIĘTYCH

POD FIRMĄ
„WOJCIECHÓW”

SKŁAD I KANTOR ADMINISTRACJI
W WARSZAWIE,
przy ulicy. Hr. Kotzebue Nr. 10.

Posiada wszelkie gatunki mebli giętych, wyrabianych w swoich fabrykach: w Wojciechowie, Gubernii Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim (stacya kolei Nadwiślańskiej Rejewiec) i na Przedmieściu Praga Nr: 822.

PP. handlującym biorącym stale znaczniejsze partye, fabryka odstępuje stosowny rabat.



FABRYKA I MAGAZYN
KAPELUSZY I CZAPEK
ANTONIEGO TUCZYN

W WARSZAWIE,
przy ulicy Podwał Nr. 16.

Poleca na każdy sezon w wielkim wyborze Kapelusze **Cylindrowe, Filcowe** w różnych gatunkach, męskie i dziecięce, **Szapoklaki jedwabne i tybetowe**, Kapelusze **Ryżowe, Palmowe, Słomkowe** i t. d. **Czapki** w najrozmaitszych fasonach z różnych materyałów, jak niemniej czapki dla pp. **Urzędników, Wojskowych, Uczni** i t. p. Przyjmuje wszelkie obstalunki. Wynajem szapoklaków i odnawianie starych kapeluszy.

ROMAN BEM

w Warszawie,
ulica Trębacka Nr. 11.

Wyroby tabaczne (Dystrybucya).

Zapałki w różnych gatunkach.

Materyały piśmienne.

Perfumy, mydła toaletowe i t. d.

Litery papierowe do naklejania.

Przyjmują się obstalunki na węgle kamienne i drze wo opałowe.

Kantor pism peryodycznych.

Najwyższa
nagroda
na wystawie
elektrycznej
w Petersburgu.

WARSZAWSKIE BIURO ELEKTRO-TECHNICZNE

ABAKANOWICZ I S^{KA}

Medale
złote
na wystawach
w Antwerpii
i Warszawie.

Warszawa, Senatorska 29, (naprzeciwko Feista).

Urządza oświetlenie elektryczne, telefony, dzwonki, piorunochrony,
posiada na składzie wszelkie artykuły elektro-techniczne.



ZAKŁAD OPTYCZNO-MECHANICZNY

F. CZERWIŃSKIEGO

№ 2, Trębacka № 2, (w gmachu Starój Poczty).

Poleca Okulary, nanośniki, stosownie do wzroku od 75 kop., perspektywy polowe i teatralne od rs. 4, llnety polowe od rs. 4, Barometry metalowe od rs. 3 kop. 75, Termometry lekarskie, pokojowe, kąpielowe i za okna od 30 kop. Lupy i szkła powiększające, mikroskopy kieszonkowe od 35 kop., Dzwonki elektryczne od rs. 2 kop. 75, Telefony, mikrofony od rs. 4 do rs. 90, Maszynki indukcyjne i galwaniczne od rs. 4, komplet dawonka Elektrycznego: 2 Elementy bregiety, jeden przycisk, 15 metrów drutu razem w pudełku rs. 10, Elementy Grenety od rs. 1, Lekarsza, Banzine i innych systemów od rs. 1 kop. 20, Sznurek galwaniczny na choroby nerwowe na łokcie i metry i t. p.

Wykonuję wszelkie reparacje po cenach fabrycznych.

B. RÓŻYCKI i S-ka

W WARSZAWIE

Nowowielka Nr. 11.

FABRYKA LISTEW NA RAMY

złożonych, politurowanych

i tak zwanych baroque.

JÓZEF FRAGET

W WARSZAWIE,

MAGAZYNY

Krakowskie-Przedmieście Nr. 65 (nowy).

ulica Senatorska Nr. 17 (nowy).

FABRYKA

WYROBÓW SREBRNYCH 84 PRÓBY I PLATEROWANYCH.

poleca:

Wyroby Srebrne 84-ej próby, jako to: Tace, imbryki, wazki, mleczniki, menaże, filiżanki, solniczki, puhary, serwisy stołowe i t.d

Wyroby Platerowane, jak: Zastawy, kandelabry, postumenty, piramidy, lichtarze, koszyki, lustra, łyżki, masielnice, musztardnice, obrączki do serwet, półmiski, podstawki, rondle, sosierki, szpikulce, noże, widelce, wazony, tace i t. p.

Fabryka posiada magazyny: w St. Petersburgu, Moskwie, Charkowie, Odessie, Rydze, Tyflisie, oraz za granicą: w Konstantynopolu, grande rue de Péra.

FARBIARNIA PAROWA, PRALNIA CHEMICZNA

Wystawa higieniczna
w Warszawie 1887 r.
Dyplom uznania
pierwszej klasy.

I ZAKŁAD DEZINFEKCYJNY

Wystawa higieniczna
w Warszawie 1887 r.
Dyplom uznania
pierwszej klasy

CH. GEBER DAWNIEJ J. JUDLIN

W WARSZAWIE.

Pierwszy i największy w kraju zakład tego rodzaju.

Farbuje i czyści wszelką garderobę damską i męską, materye jedwabne, aksamity, koronki, wełniane i bawełniane materyały.

Firanki pierze po znacznie niższych cenach.

Zabezpiecza od przemakania materyały wełniane, bawełniane, płótno, materye jedwabne, gotową gardrobę oraz skóry na obuwiu patentowanym sposobem firmy N. N. Chardin & Comp. w St. Petersburgu.

Wystawa przemysłowa
w St. Petersburgu 1885 r.
DYPLOM UZNANIA

HERB PAŃSTWA
Przywilej

Wystawa najnowszych wy-
nalazków w Londynie 1885 r.
MEDAL

Przedmioty **nieprzemakalne**, sporządzone naszym sposobem, nie zmieniają koloru fasonu i miękkości, nie przepuszczają wody nie tracąc przytem dziurkowatości (porów) tak, że cyrkulacja powietrza bynajmniej się nie wstrzymuje, chroni od uszkodzenia przez mole, zabezpiecza od wypłowienia, zbutwienia i gnicia.

Kamera dezinfekcyjna, zostająca pod nadzorem lekarza-hygienisty D-ra. St. Markiewicza — przyjmuje do dezynfekcyi wszelkie przedmioty zakażone, które zabiera z mieszkań specjalnie do tego zbudowanym wozem i po dokonanej dezynfekcyi odstawia do mieszkań ich właścicieli.

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJĄ MAGAZYNY W WARSZAWIE

*Niecała Nr. 9. Telefon Nr. 537,
Leszno Nr. 4. Marszałkowska Nr. 116,
Praga, Brukowa Nr. 32,
Fabryka w Grochowie, Telefon Nr. 538.*

BRACIA LESSER

W WARSZAWIE

NAJWIĘKSZY SKŁAD W KRÓLESTWIE

Egzystujący od roku 1798.

Wielki wybór towarów galanteryjnych, wyrobów złotych i srebrnych, towarów wełnianych, włóczki, jedwabiu, wyrobów pończoszniczych, stalowych i tapicerskich, chodników i Dywanów Zyrandoli, Świeczników i t. p. Mydła toaletowego i Perfum, Parasoli damskich męzkich i t. d.

Skład główny z wyłączną sprzedażą wyrobów gumowych „**Rusian-American-India Rubber & Comp.** w Petersburgu, jakoto; Kaloszy, Plaszczy gumowych męzkich, i damskich nieprzemakalnych, artykułów chirurgicznych i t. p.

Główny skład z wyłączną sprzedażą wyrobów ceratowych **Baltyckiej Fabryki Cerat w Mitawie** (własnej fabryki), wszelkich gatunków cerat i skóry amerykańskiej, cerat wagonowych, dla kolei żelaznych, oraz chodników i t. p.

Główny skład z wyłączną sprzedażą wyrobów złotych i srebrnych w nitkach, Towarzystwa Akcyjnego, **Władimir Aleksiejew w Moskwie.**

SPRZEDAŻ

Detaliczna i hurtowa.



1865.

IGNACY HORDLICZKA

FABRYKA



1882.

SZKŁA, KRYSZTAŁÓW I SZYB DO OKIEN

egzystuje od roku 1822 i odznaczoną została 20-ma nagrodami na wystawach krajowych i zagranicznych.

SKŁADY FABRYKI,

przy których prowadzi się również sprzedaż

PORCELANY, FAJANSU I MAJOLIKI

znajdują się:

w Warszawie przy ul. Senatorskiej Nr. 19, Granicznej Nr. 6.
oraz w m. Lublinie, Łodzi i Brześciu Lit.



FABRYKA WELOCYPEDÓW,

Reprezentacya firmy J. BLOC,

M. SKORNIAKOWA,

Marszałkowska Nr. 89, róg Wspólnej.

Poleca Welocypedy jaknajcelniejszych firm angiels. „Hilman, Herbert i Cooper“ i „Coventry machinists com.“ zarówno własnego wyrobu, do których zastosowane zostały najnowsze i najlepsze wynalazki ostatnich czasów. Welocypedy nasze nadają się przedewszystkiem do naszych dróg i potrzeb, ze względu braku na prowincyi odpowiednich warsztatów reperacyjnych i majstrów.

Również mamy wielki wybór rozmaitych części składowych i różne przybory, jakoto: dzwonki, latarki, torby podróżne i t. p., wszystko w najlepszych gatunkach i po cenach umiarkowanych.



POŁĄCZONE FABRYKI WYROBÓW PLATEROWANYCH
NORBLIN i S-ka i BRACIA BUCH

W Warszawie, Żelazna Nr. 51/19. (1146).

Składy Głównne:

w Warszawie, Krakowskie-Przedm. № 67 (444).
 „ róg Wierzbowej i Niecałej № 2.
 w Łodzi, Piotrkowska, dom Szajblera.
 w St. Petersburgu, Newski Prospekt, № 26.
 w Moskwie, Nikolska, dom hr. Szeremietiewa.
 „ Kuźniecki most, dom Terleckiego.
 w Odessie, róg Deribassowskiej i Jekaterinskiej

w Charkowie, Szlapyń Pereuok.
 w Kijowie, Kreszczatik, № 25.
 w Rydze, Kaufstrasse, dom Witte.
 w Niżnym Nowgorodzie, na Jarmarku.
 „ „ Główna Książna linia № 7.
 „ „ Główna Srebr. linia № 30.

Fabryka wyrabia i sprzedaje Blachę Mosiężną i z Nowego Srebra.



FABRYKA
 WYROBÓW SREBRNYCH,



T. WERNERA I SPÓŁKI

dawniej KAROLA MALCZ

w Warszawie przy ul. Żelaznej № 51/19.

SKŁAD FABRYCZNY przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr. 444 (67).

FABRYKA WYROBÓW JUBILERSKICH W. MOCZYDŁOWSKIEGO

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr. 3,
obok Hotelu Rzymskiego

POLECA:

ZNACZNY WYBÓR GOTOWEJ BIŻUTERYI

z własnej fabryki

co daje łatwość do zmiany starej biżuteryi na nową, a jako z pierwszej ręki znacznie taniej. Obstalunki i reperacye fabryka wykonywa jaknajstaranniej i w oznaczonym czasie.

FABRYKA LAMP

I WSZELKICH WYROBÓW BLACHARSKICH
FRANCISZKA TARNOWSKIEGO

przeniesiona z Podwala

na ulicę Nowy Świat Nr. 21,

w WARSZAWIE.

Przyjmuje obstalunki na krycie dachów oraz na wszelkie inne roboty blacharskie.

Zawiadamia się, że wszelkie obstalunki oraz reperacye dane poprzednio odebrać można w powyższym magazynie.



ZAWIADOMIENIE



Z FABRYKI

INDYGO KARMINU I FARBEK DO BIELIZNY

JANA STUCZKAJSKIEGO

Krochmalna Nr. 3 w Warszawie,

Zaszczyconej listem pochwalnym na wystawie w Moskwie.

Wskutek tylokrotnego podrabiania wyrobu z moją firmą przez zmianę „Jan Stuczkajski“ na „Jak Stuczkajski“ i adresu Nr. 3 Krochmalna, zmuszony byłem dla położenia tamy oszustwu, uzyskać markę fabryczną od Ministerstwa Przemysłu i Handlu w st. Petersburgu, i takowa zatwierdzoną mi została za Nr. 7411 w dniu 18 Sierpnia r. z. Zatem nadal wszystkie wyroby moje będą opatrzone marką powyżej umieszczoną i tylko za dobroć tych wyrobów ręczyć i odpowiadać mogę.

Z uszanowaniem

Jan Stuczkajski.



Medal srebrny

FABRYKA

WYROBÓW METALOWYCH I ODLEWÓW



Medal srebrny

T. GWIŹDZIŃSKIEGO I COMP.

przy rogu ul. Nowego-Światu i Książęcej Nr. 2.

Poleca swoje wyroby a mianowicie: **Krany** rozmaitej konstrukcyi, od $\frac{1}{8}$ do 4 cali, **Wentyle**, od $\frac{1}{2}$ do 3 cali, **Krany** sokowskazowe, spirytusowskazowe, i wodowskazowe do szkieł od $\frac{3}{8}$ do 1 cala, **Oliwiarki** dubeltowe do cylindrów parowych, **Oliwiarki** do korbsztang, **Świstawki** parowe, **Pływaki** od $\frac{1}{2}$ do $1\frac{1}{2}$ cala, **Wyloty** do polewania ulic, ogrodów, i pożarne, od $\frac{3}{4}$ do 2 cali, **Łączniki** do węzłów parcianych, gumowych i skórzanych od $\frac{5}{8}$ do 3 cali i. t. p.

Powyższe przedmioty znajdują się zawsze na składzie w wielkiej ilości, tak, że na każde żądanie fabryka zadość uczynić może. **Odlewy** uskuteczniają się tak z własnych jak nadsyłanych modeli z fosfor-bronzu, z rotgusu, mosiądzu, białego metalu; cynku, cyny i ołowiu. — Cenniki i rysunki na żądanie fabryka wysyła bezpłatnie.

Uwaga. Fosfor-bronz my pierwsi zaczęliśmy wyrabiać w kraju, który w niczem nie ustępuje zagranicznemu. Krany i wentyle wypróbowane są na 15 do 20 atm.

<p>PŁÓTNA z fabryk krajowych i zagranicznych</p>	<p>Koszule męzk. dzien. od rs. 1.65 do rs. 6 Koszule „ nocne „ „ 1.— „ „ 4 Koszule dams. dzien. „ „ 0.90 „ „ 10</p>	<p>MADAPOLAMY KRETONY Perkale</p>
<p>Kołnierze męskie <i>webowe tuzin</i> Rs. 3 - 3.60 - 4 - 4.80 - 5</p> <p>CHUSTKI <i>do nosa tuzin</i> od kop. 70 do rs. 20</p>	<p>SKŁAD PŁÓTNA HAFTÓW I BIELIZNY T. KWAŚNIEWSKIEGO w Gmachu teatr. pod filar. (obck cukierni) <i>poleca:</i></p>	<p>KAFTANY TRYKOTOWE od kop. 75 do rs. 6.</p> <p>CALEÇONY TRYKOTOWE od Rs. 1.15 do rs. 7.</p>
<p>Mankiety KRAWATY HAFTY</p>	<p>Kaftaniki negliż. od Rs. 1.— do rs. 8 Skarpetki kol. i ecru tuz. „ 2.25 „ „ 30 Pończoch. biaż. i kol. para 0.30 „ „ 10</p>	<p>SZLAFROKI DAMSKIE SPÓDNICE Koźdry pikowe.</p>

FABRYKA BRONI PALNEJ I MYŚLIWSKIEJ J. JACHIMEK

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr. 12, wprost Ś-go Krzyża.

Fabryka broni od roku 1840 prowadzona, ozdobiona na wystawach: Wiedeńskiej i Filadelfijskiej medalami.

Obecnie poleca się Szanownej publiczności myśliwskiej wynalazkiem lekkiej broni, (central system Jan Jachimek patent) 16 kalibru, 5 funtów wagi, a 12 kalibru 5½ funta wagi; przyczem posiada broń rozmaitych systemów, oraz rewolwery różnych najświeższych tegoczesnych wytworców, przyczem podejmuje się wszelkiej z sumiennością reperacyi tychże i to za najprzystępniejszą cenę.

OD REUMATYZMU I CIERPIEŃ NERWOWYCH PAPIER D-ra BILINGA

Arkusz z przesyłką kopiejek 30.

St. Idzikowski w Sieradzu

gub. Kaliska.

TADEUSZ KOWALSKI i A. TRYLSKI

w Warszawie, Miodowa 4.

GLÓWNY SKŁAD WYROBÓW

H. CEGIELSKIEGO w Poznaniu,

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ

ŻNIWIAREK i KOSIAREK

WALTERA A. WOOD'A, w Ameryce, Hoosickfalls N. Y.

Grabi KONNYCH AMERYKAŃSKICH „Tiger,“

z fabryki J. W. Stoddard & Comp. w Dayton.

MŁOCARŃ SZTYFTOWYCH, STAŁYCH i PRZEWOŻNYCH,

z fabryki Clayton & Comp. Shuttleworth w Wiedniu.

MŁOCARŃ PAROWYCH i LOKOMOBIL,

z fabryki Ruston, Proctor & Comp. Lincoln.

ORAZ SKŁAD WSZELKICH

MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH,

z renomowanych pierwszorzędnych fabryk.

NASIONA PASTEWNE.

Cenniki i szczegółowe opisy przesyła się na żądanie franco.

FABRYKA
WYROBÓW ŻELAZNYCH I METALOWYCH
EICHLER I KOMARNICKI
W WARSZAWIE,

przy ulicy Siennej Nr. 31/17, w posesyi własnej.

Zaszczycona medalami, z których ostatni z wystawy ogrodniczej 1885 roku.

WYKONYWA:

1. Łopaty żelazne i stalowe.
2. Zgrzebła dla koni.
3. Narzędzia Gospodarcze i ogrodnicze.
4. Narzędzia do zakładania d en, do eksploatacyi torfu, łyżki do hut szklanych topory i młoty do cechowania drzew.
5. Narzędzia dla fabryk cukru.
6. „ dla konserwacyi dróg żelaznych.
7. „ szanćowe dla wojska.
8. Okucia do drzwi i okien.
9. Przyjmuje obstalunki według danych modeli i rysunków.

Telefon kantoru Nr. 180. Telefon fabryki Nr. 171.

WARSZAWSKIE
PRZEDSIĘBIERSTWO ASFALTOWE
I FABRYKA TEKTURN

poleca materiały asfaltowe i dekarские wszelkiego rodzaju, wyrabiane u siebie we własnych fabrykach i wykonywa roboty tychże materiałów jak również z betonów cementowych na wzór tych, jakie zostały wprowadzone od lat kilku na ulicach miasta Warszawy.

Posiada fabrykę przetworów asfaltowych pierwszą w Cesarstwie i fabrykę tektur dachowych w rulonach, pierwszą w Królestwie.

Zamówienia przyjmują się w kantorze Przedsiębiorstwa

ul. Erywańska (plac Zielony) Nr. 14.

Właściciel firmy

J. SPORNY Inżynier.

„50 LAT EGZYSTUJĄCY LAT 50.”

SPECYALNY HANDEL PERFUMERYI ZAGRANICZNEJ

HURTOWO I DETALICZNIE

W. B. ŚNIECHOWSKI,

W WARSZAWIE,

Plac Teatralny, Nowo-Senatorska № 10.

Zaopatrzone jest zawsze we wszelkie wyroby perfumeryjne i potrzeby toaletowe z pierwszorzędnych firm zagranicznych.

Wybór ogromny: od skromnych i tanich, aż do najwykwintniejszych przedmiotów zbytku. Częste transporta zaopatrują handel ten w najświeższe nowości modnego świata. Eleganckie prezenty na gwiazdkę.

Zamówienia listowne ekspedywane są pocztą natychmiast, z sumiennością i akuratnością od lat wielu Szanownej Publiczności znaną.

!!! Ceny dawne—pomimo wysokich kursów !!!

!!! Ceny dawne—pomimo wysokich kursów !!!



SPECYALNY

Medal srebrny



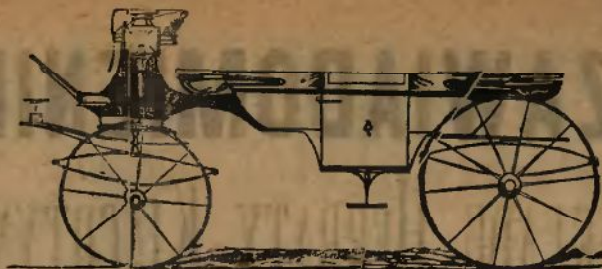
Warszawa 1886/7.

FABRYKA PIANIN JANA DÜTZ,

przy ulicy Elektorальной Nr. 6,

poleca Szanownej Publiczności Pianina najnowszej konstrukcyi, także systemu amerykańskiego, po cenach przystępnych, z poręczeniem.

Reperacya i zamiana starych na nowe uskutecznia się.



FABRYKA POWOZÓW JANA STOPCZYK

EGZYSTUJĄCA OD 1850 ROKU

przy ul. Elektoralnej w domu własnym Nr. 794c.

W WARSZAWIE,

Posiada zawsze zapas gotowych powozów podług ostatnich żurnali, mocno i trwale zbudowanych, zastosowanych do naszych dróg; oraz przyjmuje obstalunki i reperacje.

SKŁAD PAPIERU.

PAPIERY LISTOWE OZDOBNE od 25 kop.

BILETY-WIZYTOWE od 50 kop.

KSIĄŻKI HANDLOWE: GALANTERIA

J.N. BRONIKOWSKI

Plac Teatralny N° 18

SKŁAD PAPIERU

J. N. BRONIKOWSKIEGO

18. Plac Teatralny 18 obok Ratusza

przy Koł. P.P. Kanon. (gdzie dawniej był skład papieru Herknera)

Telefon 580.

Poleca wielki wybór materiałów piśmiennych, rysunkowych i galanteryjnych w **dobrym gatunku**. **Albumy i ramki** do fotografii. **Atramenty** krajowe i zagraniczne. **Bilety wizytowe** na dobrym brystolu i dokładnie wykończone. **Monogramy** do haftu własnego wydawnictwa w zeszytach, arkuszach, i na sztuki po kop. 5, 10, i 15. **Rejestry gospodarcze i kwitarysze**. Doskonałe **pióra stalowe**. Wyborowe **Kajety** i bruljony szyte drutem, każdy z dobrą bibułą kolorową. **Książki** buchalteryjne i **kopiowe** z doskonałej bibułki. **Papiery rysunkowe** **Kalka** płócienna i papierowa w kilku gatunkach. **Farby**, **tusze**, **pendzle**, **rajszyny**, i **ekierki**. Doskonałe **wyroby skórzane**: Teki do papieru, Teczki z bibułą, **Bańce** (Tornistry) **Papierosnice**, **Porte-visites**, i t. p. **Papierów listowych fantazyjnych** i kart kores. **najmodniejszych** bogaty wybór.

Papiery krajowe w ryzach po cenach fabrycznych

FABRYKA I MAGAZYN

KAFLI, PIECÓW ZWYCZAJNYCH I BERLIŃSKICH

I KOMINKÓW OZDOBNYCH SALONOWYCH.

MIKOŁAJA ŚCIEGOSZ,

W WARSZAWIE,

przy ulicy Nizkiej Nr. 59.

1837 r. **ZAWIADOMIENIE** 1887 r.

ZE SKŁADU HERBATY KIACHTYŃSKIEJ
W. M. ISTOMINA

W WARSZAWIE,

Krakowskie - Przedmieście Nr. 7.

w domu Hr. Krasieńskiego.

W przeciągu ubiegłych lat dziesięciu dowóz Kiachtyńskiej Herbaty karawanowej do Rosyi był nader niewielkim z powodu ogromnej konkurencyi Herbaty Angielskiej, zwanej Kantońską, a sprowadzanej zupełnie z innych prowincyi chińskich. Gatunki te zwykle odznaczają się obcym smakiem.

Ustalone na nowo przyjazne stosunki z Chinami dały możność znów dostarczania z Kiachty do Cesarstwa w znacznej ilości Herbaty Karawanowej, tegorocznego transportu. W ostatnich czasach otrzymałem partye wyborowych gatunków nabytych po znacznie niższych cenach dotąd praktykowanych, które obecnie sprzedają się w moim składzie po cenach następujących:

CZARNE po rs. 1 kop. 60; rs. 2; rs. 2 kop. 20 i rs. 2 kop 40 za funt.

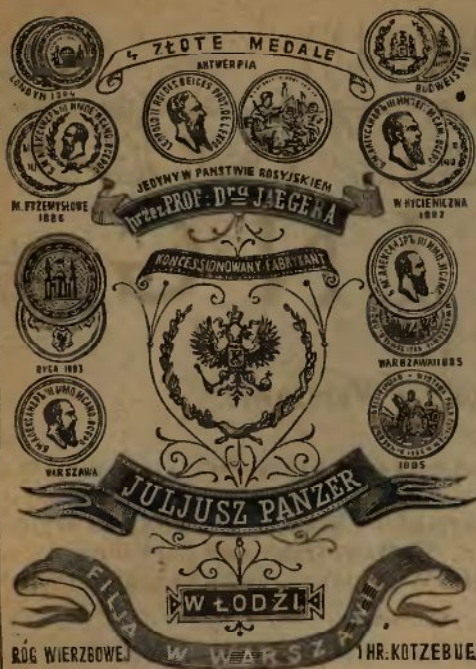
KWIATOWE po rs. 3; 4; 5 i 6 za funt.

Z powyższych gatunków zasługuje na szczególne uznanie pod względem smaku i aromatu gatunek w cenie rs. 2 za funt, który zadowolni każdego.

Niniejsze zawiadomienie mojej firmy znanej Szanownej Publiczności od lat 5-ciu nie jest żadną reklamą lecz, obejmuje ono istotny stan rzeczy. Na dowód postanowiłem dla uniknięcia wszelkich wątpliwości na żądanie osób kupujących w większej ilości Herbatę otwierać oryginalne cybiki w ich obecności, czego jestem pewny, inne składy uczynić nie mogą.

Ceny herbaty nie podwyższają się.

Wsiewołod Istomin.



WELNIARSTWO

WYROBY WELNIANE

Normalne i Sanitarne

systemu Prof. D-ra JAEGERA

A MIANOWICIE: wszelkie części ubrania i bielizny damskiej, męskiej i dziecinnej, pościel, kołdry, prześcieradła i t. p., przewyższają, jak powszechnie wiadomo, wszystko co dotąd przemysł i nauka w tym kierunku wynalazły. Normalna odzież stanowi nie tylko prezerwatywę od wszelkich zaziębień i wynikających ztąd chorób, ale nadto przyczynia się w bardzo wielu chorobach do jak najrychlejszego uzdrowienia.

O tem świadczą liczne medale, dyplomy honorowe z różnych wystaw, któremi rzeczony wyrob został nagrodzony, oraz odezwy i odczyty o zbawienności i wysokich zaletach systemu D-ra JAEGERA, ogłoszone w wielu stolicach Europy przez pierwszorzędne powagi lekarskie i osobistości znakomite, które zdanie swoje opierały na osobistym doświadczeniu.

To też przy nabywaniu wyrobów systemu D-ra JAEGERA nader ważną jest rzeczą, zwracać baczną uwagę na podpis tegoż oraz moją plombę, zatwierdzoną przez Departament Handlu i Przemysłu, gdyż tylko temi znakami zaopatrzone wyroby, są prawdziwe.

Z pomiędzy wyrobów systemu D-ra JAEGERA, polecam szczególnie całkowite ubrania dla Pań i Panów, kaftany, kaftaniki, kałesony, pończochy, skarpetki, ubiory myśliwskie, kostiumy i bieliznę kąpielową, oraz wiele innych artykułów.

JULJUSZ PANZER

W ŁODZI.

PLENIPOTENT JENERALNY

PROF. MED. D-RA G. JAEGERA

oraz jedynie koncesyonowany fabrykant na Cesarstwo Rosyjskie.

Filija w Warszawie,

Wierzbowa, Pałac Brülowski.

Znak Wisi duża koszula z blachy Znak

PRACOWNIA I SKŁAD SPECYALNY

BIELIZNY MEZKIEJ

J. BILLING

129 Marszałkowska 129

trzeci dom od rogu Ś-to Krzyckiej ku kolei w Warszawie,

poleca w znacznym wyborze:

Koszule męskie odznaczające się dobrym krojem i wykończeniem, Kołnierzyki i mankiety własnego wyrobu *na sposób zagraniczny* najnowszych fasonów. Krawaty najmodniejsze. Kalesony, Skarpetki, Ręczniki, Chustki webowe do nosa prawdziwe angielskie i krajowe. Chustki na szyję jedwabne i półjedwabne. Szelki, Spinki, Szpilki do krawatów. Kaftany trikotowe jedwabne, półjedwabne, Wełniane Systemu Dr. Jaegera i Normalne półwełn. Wigoniowe i siatkowe higieniczne.

Ceny niskie, lecz stałe.

Obstalunki tak z własnych jak i z powierzonych materiałów wykonywają się spiesźnie

z GWARANCYĄ DOBREGO KROJU i STARANNEGO WYKOŃCZENIA.

Cenniki i sposoby brania miary wysyłają się odwrotną pocztą bezpłatnie.

FIRMA ISTNIEJE od 1876 roku.



WARSZAWSKA FABRYKA ŁODZI
TERLECKIEGO i S-ki
Praga, ulica Brukowa №407

**WARSZAWSKA FABRYKA ŁODZI
TERLECKIEGO i S-ki**

Praga, ul. Brukowa № 1,

odznaczona na wystawie przemysłowej w roku 1885,

MEDALEM SREBRNYM

WYRABIA ŁODZIE od Rubli 50.

ŁODZIE SPACEROWE

przez całe lato do wynajęcia w Łazienkach Królewskich

i na Pradze u przystani.

ZAMÓWIENIA NA ŁÓDKI

PRZYJMUJE SKLEP

W. SZUWALSKIEGO

Plac Zygmunta Nr 95 (nowy 89).

J. NIRNSTEIN

Nalewki Nr. 16

Specjalny Skład lasek spacerowych i przyborów parasolniczych—zagranicznych, i własnej tutejszej fabryki.



FABRYKA i MAGAZYN

HURTOWY I DETALICZNY
OBUWIA MĘZKIEGO I DAMSKIEGO
KRYSTJANA AJASS

firma egzystująca od roku 1847.

W WARSZAWIE,

*przy rogu ulic Bielańskiej
i Długiej Nr. 577,*

w domu własnym.

Magazyn zaopatrzony jest zawsze w wielki dobór obuwia Męskiego, Damskiego i Dziecinnego z najlepszych materiałów zagranicznych i krajowych.

Wykonywa wszelkie obstalunki, potrzebujące pośpiechu z największą dokładnością.

Poleca znaczny wybór **BUTÓW MYŚLIWSKICH**, z odpowiedniego materiału.

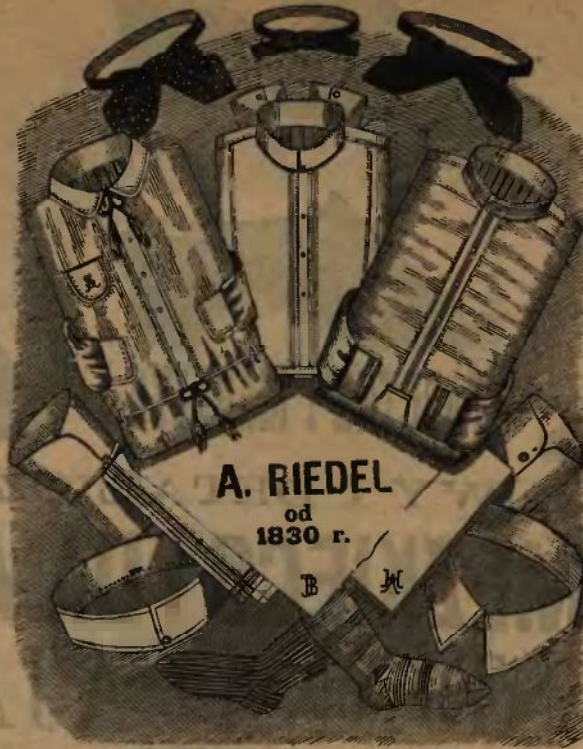
Wszelkie zlecenia na prowincję i cesarstwo uskuteczniają się pośpiesznie.

Cenniki na żądanie przesyłają się **franco.**



Święto - Krzyżka Nr. 9.

A. RIEDEL



A. RIEDEL

Krakow.-Przedmieście Nr. 15.

Poleca Szanownej Publiczności po cenach fabrycznych

Pończochy bawełniane pół-welniane wełniane i jedwabne.

Pończoszki	"	"	"	"
Skarpetki	"	"	"	"
Koszulki zdrow.	"	"	"	"
Kalesony	"	"	"	"
Trykoty teatr.	"	"	"	"
Bękawiczki	"	"	"	"
Truzy do kąpiel.				
Pasy na żołądek.				
Kamizelki włóczkowe do polowania				
Pończochy	"	"		
Spódnice	"	"		
Chustki i szale sznelowe.				
Kamasze i mitynki.				

Płótna, Perkale, Batysty.

Bielizna damska i męzka.

Hafty.

Chustki do nosa.

Chustki jedwabne.

Kołnierze.

Mankiety.

Ręczniki.

Krawaty.

Szelki.

Spinki.

Rękawiczki dla służby.

Kołnierze

Znaczenie bielizny i monogramy.

Garnitury kutnerowe mogące zastąpić futro.

Staniki Jersey w gatunkach i fasonach doskonałych.

Najzgrabniejsze Gorsety francuzkie.

Obstalunki wykonywa się prędko i starannie.



Płótno krajowe i zagraniczne z najlepszych fabryk



Min. Fin. Dep. Przemysłu i Handlu St. Petersburg Nr. 1360.
Wiedeń Nr. 4932, Budapeszt Nr. 1528.

PEWNY ŚRODEK XIX-go WIEKU.

BROSZURKA
w języku ruskim
i polskim



wysyła się
FRANKO
i BEZPŁATNIE.

ГВАРАНЦЯ



ДЪУГОЛЕТНЯ

Niezbędne dla każdego obywatela miejskiego i wiejskiego, wszelkich fabryk, zakładów przemysłowych, dróg żelaznych i t. p.

„EXSICCATOR“

Osusza wilgoć w starych domach, zabezpiecza nowe, niszczy grzybek drzewny, utrwała wszelkie przedmioty drzewne i zabezpiecza takowe od gnicia i pękania.

Zapobiega zarazie na bydło, dezynfektuje stajnie, obory i t. p. i zastępuje farbę olejną w kolorze orzechowym, a przez dodanie proszku farby otrzymuje się inne kolory; od farby olejnej tańszy o 50%.

Szczególnie Pp. murującym nowe domy, lub skuteczniającym przebudowanie starych, dla utrwalenia wszelkich materyałów budowlanych, polecam.

„EXSICCATOR“

gdyż żaden z panów BUDOWNICZYCH PRZEDSIĘBIORCÓW lub MAJSTRÓW nie jest w stanie ręczyć za trwałość materyałów, a wiadomem wszak jest, jakie koszty pociąga za sobą budynek ledwo parę lat stojący, wymagając poprawek, jak: zmiany podłóg, belek i t. p., z powodu wdania się grzybka drzewnego, pękania, zgnilizny, lub wilgoci w murach.

Inżynier Tech. RITTER Warszawa, Królewska Nr. 39.

Telegramy: Ritter Warszawa.

DYWANY wszelkie jakie w świecie egzystują od najtańszych do najdroższych.

POKRYCIA MEBLOWE Juty — Wełny — Bourety, Coteliny jedwabne, oraz

Tow. Akc. Fabryki Crepy na meble i portiery, uznane za najlepsze w Kraju Zagranicą, nagrodzone Złotymi Medalami i Dyplomami.

„Zawiercie“

Jedyny Skład GIEŁŻYŃSKIEGO PIOTRA

Warszawa, ul. Marszałkowska Nr. 137, (blizko Ś-to Krzyzkiej)



ELIXIR OD BÓLU ZĘBÓW

Codziennie użycie kilku kropli Elixiru dentysty H. JUDT rozpuszczonych w wodzie zapobiega i leczy próchnienie zębów, wzmacnia takowe i usuwa nieprzyjemny zapach z ust.

Pasta aromatyczna

do czyszczenia i konserwowania zębów i dziąseł.

Codziennie wyczyszczenie zębów Pastą aromatyczną utrzymuje zęby w ciągłej i naturalnej białości.

Proszek do czyszczenia zębów

posiada tę samą własność. co i pasta.

Powyższe środki preperowane przez dentystę H. Judt aprobowane zostały przez Warszawski urząd lekarski.

Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych, perfumeryach i zakładach perfumeryjnych w Królestwie i Cesarstwie.

W gabinecie moim przyjmuję cierpiących z chorobami zębów i dziąseł, plombuję i wstawiam sztuczne zęby podług najnowszych wymagań sztuki dentystycznej, — wyjmuję spróchniałe zęby bez najmniejszego bólu za pomocą gazu znieczulającego.

Dentysta H. JUDT Przejazd, Nr. 9 w Warszawie.

Ważne dla PP. Malarzy!

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA

F A R B O L E J N Y C H
(EN TUBES)

Płótna Malarskiego i wszelkich przedmiotów używanych w malarstwie

EDWARDA FISZER,

w Warszawie, Nr. 4 Szpitalna Nr. 4.

Posiada na składzie wielki wybór wszelkiego rodzaju przyborów malarskich, a mianowicie: Blejtramy, deski, blachy, tektury gruntowane, stalugi, malsztki, pędzle, palety etc. etc.

Fabryka przyjmuje również obstalunki na Ramy, stylowe meble, jakoteż urządza Pracownie malarskie podług życzenia osób interesowanych, oraz zajmuje się pakowaniem i ekspedycją **DZIEŁ SZTUKI** na prowincję i za granicę.

Ceny umiarkowane.

JÓZEF PURWIN

KUPIEC II-ej GILDYI

Ulica MIODOWA Nr. 18 nowy

SKŁAD WIN i TOWARÓW KOLONIALNYCH

Obficie zaopatrzone we wszelkie Wina, Wódki, Likiery, Porter, Piwo Angielskie, słowem w różnorodne artykuły potrzebne w gospodarstwie domowym i kuchennem. Przy temże handlu urządzoną jest RESTAURACYA, znana ze swej dobroci kuchnia dostarcza ŚNIADAŃ i KOLACYI w każdej porze, petrawy przez zdolnego kuchmistrza sporządzane, usługa prędką, ceny przystępne.

Również przekąski zimne: Kawior Astrachański, Śledzie pocztowe, Sardynki świeże, Homary i inne konserwy w oliwie. Wędliny i Sery różne. Wina na Garuce, Butelki i Lampki, również Wina Krymskie, Kochetyńskie białe i czerwone.

ZAKŁADY STOLARSKO - TAPICERSKIE

I DEKORACYJNE

wraz z magazynem gotowych mebli

T, OTWINOWSKIEGO

Nagrodzone na dwóch Wystawach Krajowych w 1878 i 1885

MEDALAMI SREBRNEMI

poleca wybór Mebli gotowych oraz przyjmuje zamówienia na Umebłowania całych apartamentów, jakoteż na wszelkie pojedyncze Meble, materace, portierey i wszelkie dekoracye.

NOWY ŚWIAT Nr. 32.



NOWY ŚWIAT Nr. 32.

NOWY ŚWIAT Nr. 32.

SKŁAD WIN ZAGRANICZNYCH

COGNACU, RUMU, LIKIERÓW I PORTERU

I. A. WEYCHERT

W WARSZAWIE,

Trębacka Nr: 1, róg Krakowskiego Przedmieścia

SKŁAD HURTOWY WIN KRYMSKICH

Wódki z dystylarni; Jankowskiego, Ewesta, Jeziorko i Russkich.

Hurtowy skład Piwa Drozdowskiego, Habermuscha et Schiele.

Porter rygski i Hallego.

Miody stare węgierskie i polskie.



Srebrny Medal

Warszawa 1885 roku.



F. WORONIECKI

ZEGARMISTRZ

Ulica Czysta Nr. 2,

W WARSZAWIE.

Poleca w bardzo wielkim wyborze

ZEGARŃKI GENEWSKIE

Patek, Philippe i Sp. i z innych pierwszorzędnych Fabryk, **Regulatory** Frejburskie, **Zegary** paryzkie, **Dewizki** złote i z trwałej kompozycji.

Szkatułki samogrające z repertuarami polskich kompozytorów.

Ceny umiarkowane stałe.

Sprzedaż i naprawa z dwuletniem poręczeniem.

W Niedziele i Święta Skład i Pracownia zamknięte.

ZAKŁAD ISTNIEJE OD ROKU 1866.

S. HISZPAŃSKI

szewc męzki i damski

W WARSZAWIE

ulica Bielańska Nr. 6.

Utrzymując specjalność w wykonywaniu obówa podług miary oświadczam: że moich wyrobów nikomu do sprzedaży nie dostarczam.

Alfier
Anczy
d'Alvi
Audo
Bern
Bliziń
strz
Barts
Chęci
—
Copée
Deoty
Elemen
Fecht
prał
wra
Galas
—
Gabri
Goeth
pieś
bue
Gimnas
now
dwi
Guttm
nia.
Jezien
l. z. N
—
Kowa
rolu
prze
ryta
Krasz
—
—
Korw
Krzyś
Logon
Lemo
Lubic
nej
T.
Lysz
—
Mont
Morzi
noe

KATALOG DZIEŁ WYDANYCH NAKŁADEM JÓZEFA UNGRA

Nowolipki Nr. 2406 (7 nowy), wprost Dzikiej,
dom własny w oficynie na parterze
W WARSZAWIE.

	Rs. k.		Rs. k.
Alfieri. Rosmunda, tragedia	— 15	Miezkowski Cieclocinek	— 50
Anczyc. Emigracya Chłopska	— 40	Niemojowski. Ludwik Obrazki Syberyi	1 50
d'Alviell. Sahara i Lapnia	— 40	Popłoński Karol. Początki języka łacińskiego wy-	
Audonard. Wspomnienia z podróży do Ameryki	— 40	danie 2-gie 8-ce	— 30
Bernard Karol. Pięćdziesiąt lat z francuz. w 12-cio	— 30	Rapacki Wincenty. Wit—Stwosż, dramat w 5 akt.	— 40
Bliziński. Szkice humorystyczne z rysunkami F. Ko-		— Kopernik dramat w 5-ciu aktach	— 50
strzewskiego.	1 50	Rosin Fedra, tragedia.	— 15
Bartsch Wspomnienia z Kairu i Jerozolimy	— 10	Rzewuski. Opowiadanie starca 2 tomy	1 50
Chęciński Jan. Prorok opera treść	— 15	— Zaporozec 4-y tomy	2 50
— Brawo (il brawo) opera w trzech akt	— 15	Schober. Podróż po Warszawie	— 30
Copée. Przechodzień, przekł. Kraszewskiego	— 10	— Barnaba Rafuła, i Józio Grojseszyk	— 30
Deotyma. Na Rozdrożu	1 —	Sercey. Oblężenie Paryża	1 —
Elementarz dla dzieci, polski z drzeworytami w 12-ce.	— 5	Sewer. Pojedynek Szlachetnych	— 30
Fecht Wilhelm Gramatyka łacińska teoretyczno-		Sylwiusz Pelliko. Francezka z Rimini, tragedia	
praktyczna kurs 1-szy wydanie 3-cie, w 8-ce	— 35	w 3-ch aktach	— 15
wraz z oprawą	— 30	Szymanowski W. Michał Sędziwój, dramat w 5 akt.	— 15
Galasiewicz. Czartowska Ława	— 30	Tissot. Podróż po Zaborach pruskich	1 —
— Wspólne winy	— 30	Tenger. Srebrny pieniąż	— 60
Gabriac. Humorystyczna wędrówka	— 40	Verdi Józef. Rigoletto, opera (treść)	— 15
Goethe. Reinecke Lis, poemat satyryczny w 12-tu		Wagner. Gimnastyka domowa z licznymi drzewo-	
pieśniach tłómaczenie B. Jenikego, wydanie ozdo-	1 50	rytami	— 90
bne z ilustracyami		Winiarski Ant. Obrazki Lubelskie	— 40
Gimnastyka racjonalna jako część Dyjetyki, ze sta-		— Pogadanki w 8-ce	— 50
nowiska lekarskiego, przez autora Dyjetyki dzieji,	1 20	Wrzesniowski. Przykłady Arytmetyczne	— 75
dwie części z 96 drzeworytami w 8-ce.			
Guttman G. Dr. Nauka sposobów klinicznego bada-	2 50		
nia, tłómaczenie D-ra Kremiera i D-ra Pareńskiego.	— 30		
Jeziernski Michał Konturenci i Letarg 12-ce	— 30		
z N. S. Komedyjki dla młodego wieku	— 75		
— Pani Fieda			
Łowarz Piotr. Prawidła główne gospodarstwa			
rolnego i hodowli bydła, przekład z niemieckiego	1 —		
przez Seweryna Zdzitowieckiego z 18-tu drzewo-	— 50		
rytami w 8-ce.			
Kraszewski. Książka Jubileuszowa	3 —		
— Wioska Sielanka, z 20 drzeworytami w 8-cc	— 50		
— Trapezologjon	— 50		
Korwin Wład. Królewski domek, powieść	1 —		
Krzyż Żelazny. Powieść z francuzkiego	— 30		
Logouvé Ernest. Medea, tragedia w 3-ch akt.	— 15		
Lemonier. Sedan	— 50		
Lubicz And. Bukiet powiastek zebrany z rodzin-			
nej niwy, ozdobiony 12 rycinami podług rysunku	1 —		
T. Tegazza w ozdobnej oprawie			
Lyszkowski. Wypisy z pisarzy polskich I Część	— 50		
— — — — — II —	— 60		
Montanelli Józef. Camma, tragedia w 3 akt.	— 45		
Porztkowski M. Wspomnienia z podróży w pół-			
nocnych Niemczech	— 50		

Drzeworyty, Fotografie i Oleodruki

Niepokalane pęczecie, reprodukcya obrazu Murilla		staloryt	1 —
Chrzesł. Oleodruk	— 75		
Nucjusz Palavicini	— 50		
Portrety Kraszewskiego oleodruk format większy		16×12 cali	1 —
format mniejszy 8×6 cali	— 60		
Fotografie Kraszewskiego format wizytowy	— 10		
Pracownia J. I. Kraszewskiego układ i rysunek Te-		gazza	— 50
Puk puk w okieneczko, oleodruk z obrazu Kossaka	2 —		
Krakusy, oleodruk z obrazu Kossaka	1 —		
Powrót z Golgoty Krudowski	1 —		
Ranny, rysunki Walkiewicza	— 50		
Sprzedaz Amuletów Siemiradzkiego	— 50		
Śmierć Cezara, reprodukcya obrazu Pilot'ego drzew.		— 1 —	
Wesele Krakowskie, odbitka z rysunku I. Kossaka		drzeworyt	1 —
Sobieski	— 50		
Bitwa pod Chocimem	— 50		
Odsiecz Wiednia	— 50		

Osoby zamieszkałe na prowincyi po nadesłaniu rs. 3 kosztów przesyłki nie ponoszą.

ECHO

MUZYCZNE, TEATRALNE I ARTYSTYCZNE

TYGODNIK LITERACKO-MUZYCZNY Z ILLUSTRACYAMI,

wychodzi co Sobotę,
z dwutygodniowym dodatkiem nutowym bezpłatnym.

Zamieszcza w tekście pisma:

sylwetki osób zasłużonych na wszelkich dziedzinach pracy twórczej: powieściopisarzy, dramaturgów, kompozytorów, niemień estetyków, krytyków, artystów scenicznych, i muzycznych, malarzy, rzeźbiarzy, i t. p.,—nadto powieści, poezye, dramata, komedye, opowiadania, studia estetyczne i muzyczne, wskazówki dla nauczycieli i uczących się muzyki, rozbiór dzieł i nut, nowo ukazujących się, oraz obszernie traktowany dział sprawozdań z ruchu artystycznego w kraju i zagranicą.

W tekście Echa współpracują najwybitniejsze pióra polskie i zagraniczne.

W dodatkach nutowych:

Echo zamieszcza: sztuki koncertowe i salonowe, na fortepian i skrzypce, fantazy z oper, polpourri, z operet, utwory pedagogiczne, śpiewy solowe znakomych kompozytorów polskich i zagranicznych, dueta, kwarteta, chóry, utwory religijne. Dodatek Echa obejmuje rocznie do 80 arkuszy nut wyłącznie dzieł nowych, poszukiwanych przez osoby muzyczne a więc najbardziej pokupnych. Licząc po 20 kop. za arkusz (zwykła cena katalogowa), sam tylko dodatek nutowy Echa przedstawia wartość księgarską 16 rubli.

Cena zaś prenumeraty obu części Echa tekstowej i nutowej czyni tylko:

w Warszawie	kwartalnie rs. 2 kop. —, półrocznie rs. 4, rocznie rs. 8.
na Prowincyi i w Cesarstwie	„ „ 2 „ 50, „ „ 5, „ „ 10.

Abonujący rocznie otrzymają wielkie i kosztowne premie, o których ogłoszonym będzie w czasopiśmie i gazetach.

Adres Redakcyi i Administracyi: Senatorska 26, w Biurze Ogłoszeń w Warszawie.

NAJTAŃSZA ILLUSTRACJA POLSKA

BIESIADA LITERACKA

W formie znacznie powiększonej bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeracyjnej.

Idealem Biesiady literackiej jest rodzina i to wszystko, co rodzina może uszlachetnić, wzmocnić moralnie i fizycznie, zapewniając jej przyszłość pełną korzyści z doświadczeń życiowych, pełną światła, jakie nam wieśta co dnia przynosi.

Na czele pisma, co przenika szerokie warstwy społeczeństwa postawiliśmy powieść. W pracach powieściowych tak oryginalnych jak tłumaczonych, zdołaliśmy dotychczas, nie obrażając uczciwości myśli i słowa, dać czytelnikom na wolną chwilę zajmującą rozrywkę.

Oprócz działu powieściowego Biesiada mieści historią życia społecznego u nas i zagranicą, kronikę polityczną i handlową, artykuły popularno-naukowe, obejmujące nowe wynalazki, badania i zjawiska, życiorysy znakomych i zaśluzonych ludzi, korespondencje ze Lwowa, Poznania, Krakowa i t. d.: w dziale rozmaitego skrajnie się gromadzą wszystkie, co czytelnika nieobojętnego na życie wszechświatowe interesować może.

Nadto Biesiada dla rozrywki młodych czytelników pomieszcza w każdym numerze rebusy, starożytności i t. p.

Dla części artystycznej Biesiady pracują pierwszorzędne siły rysownicze i drzeworytnicza, Portrety, kopie obrazów, sceny z bieżącej chwili zasługują na tytuł dzieł wyborowych tak pod względem kompozycji jak i wykonania.

Dodatek p. t. Wieczory powieściowe obejmuje powieści przeważnie historyczne, oryginalne i tłumaczone.

Jako premjum bezpłatne prenumeratorowie Biesiady otrzymali portrety olejne Mickiewicza, Sobieskiego — ke. Skargi, Kościuszki, Jadwigi i Czarnieckiego, wykonane w pierwszorzędnej pracowni artystycznej. W r. 1887 otrzymał portret olejny J. I. Kraszewskiego, podług oryginału zrobionego z natury przez hr. Mniszecha.

Portrety sprzedają się po rs. 1 kop. 50.

Cena Biesiady Literackiej z dodatkiem powieści: w Warszawie rocznie rs. 6 k. 50, półrocznie rs. 3 kop. 2 kwartalnie rs. 1 k. 63.

„ „ z przesyłką pocztową rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

„ „ bez dodatku powieściowego w Warszawie rocz. rs. 5, półrocz. rs. 2 k. 50, kwart. rs. 1 k. 2

„ „ z przesyłką pocztową rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50.

Adres: Redakcyja Biesiady Literackiej w Warszawie, Chmielna Nr. 26, dawny 20.

Redaktor i Wydawca Wł. Maleszewski.